Nazwa instytucji

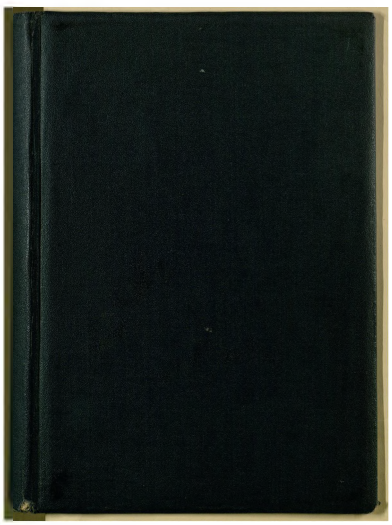
Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Zapiski kronikarskie. Sucha Górna 1918-1939

Liczba stron oryginału	Liczba plików skanów	Liczba plików publikacji
557	558	558

Sygnatura/numer zespołu	Data wydania oryginału
RS AKC III 01231	1956?



Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

NARODOWY INSTYTUT AUDIOWIZUALNY

KULTURA+

Digitalizacja

RS AKC. 1231

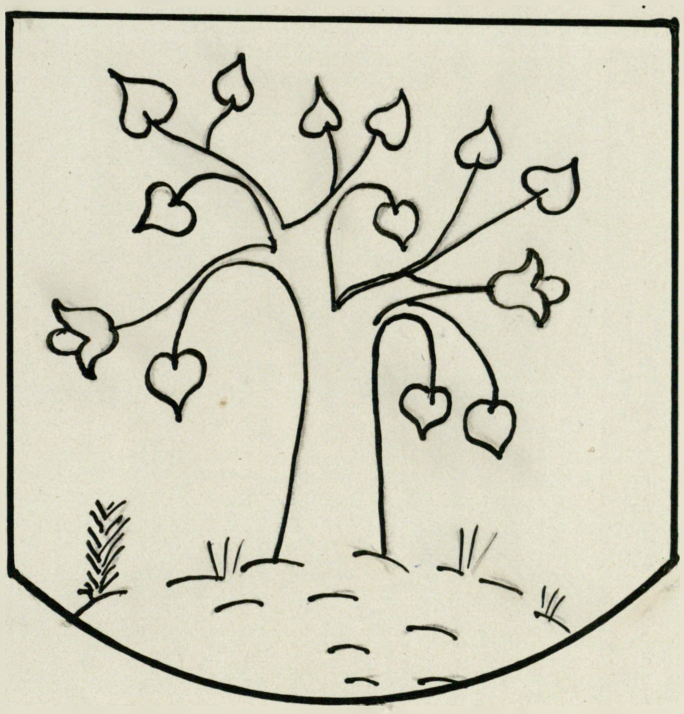
ZAPISKI KRONIKARSKIE

SUCHA GÓRNA
1918 - 1939

HENRYK TRZASKALIK

Zapisz tę porę zapisz,
Bo prędko ją utracisz,
Zapisz ją, zapisz,
Jak umiesz, jak potrafisz!

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA
RS AKC. 1231
D 15/13
350/100



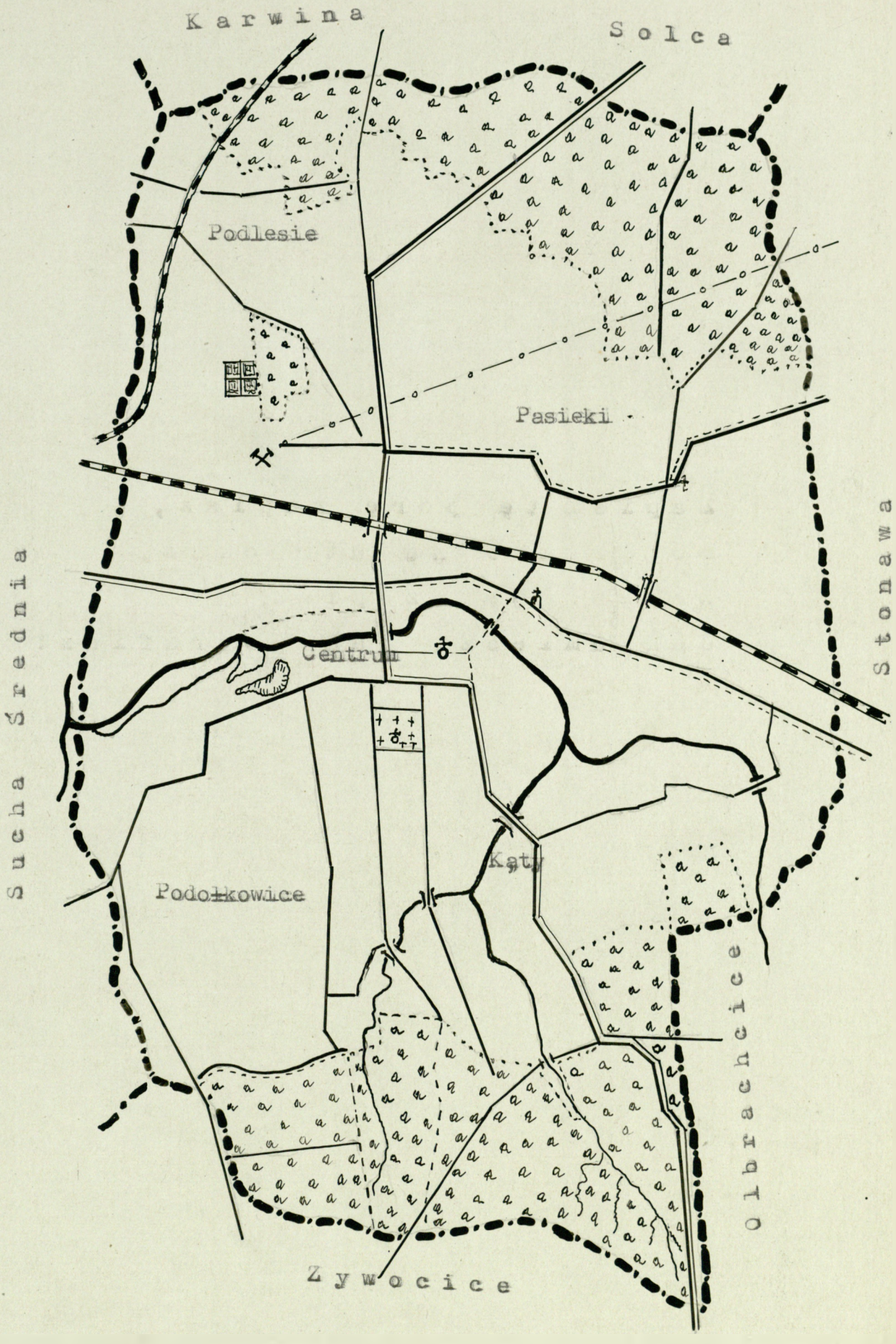
H e r b gminy Suchej Górnej z wyobrażeniem drzewa stojącego na wzgórzu. Ma murawę zieloną a owoce czerwone na tle białym.



Po objęciu władzy przez republikę Csł. gmina Sucha Górna miała do roku 1936 pieczęć bezherbową z napisem czesko-polskim: Obecní úřad Horní Suchá - Urząd gminny Sucha Górna. Wielkość pieczęci 22 mm. W roku 1936 sprawiono drugą pieczęć z godłem w środku; mianowicie stojącą na wzgórzu suchą sosną i napisem dokoła: Obec Horní Suchá - Gmina Sucha Górna. Wielkość pieczęci 36 milimetrów w średnicy.

W czasach austriackich (od połowy 19 wieku) miała gmina pieczątkę tylko w języku polskim z napisem: Przełożeństwo gminy w Górnej Suchej. Średnica pieczęci 28 m/m. Druga pieczątka o średnicy 40 m/m nosiła napis na otoku "Przełożeństwo gminy w Suchej Górnej" W środku zaś " Śląsk Austr."

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA


Karwina
Solca
Podlesie
Pasieki
Centrum
Stonawa
Sucha Średnia
Kąty
Podolkowice
Olbrachcice
Zywocice

ROK 1918

U k ł a d y .

W sobote 22 grudnia 1917 r. wieczorem rozpoczęły się w Brześciu Litewskim nad Bugiem narady pokojowe z rządem bolszewickiej Rosji. Delegacji austriackiej przewodzi minister hr.Czernin. Zastąpione są państwa: Austria, Niemcy, Bułgaria i Turcja.

Rokowania idą opornie. Ich dalsze powodzenie strona rosyjska uzależniła od przyłączenia się do nich dalszych państw prowadzących wojnę i to do dnia 4 stycznia b.r.Zwłoka w układach spowodowana jest tym, ze Trocki spodziewa się rewolucji w Austrii i Niemczech.

14 p u n k t ó w w i l s o n a .

8 stycznia prezydent U S A Woodrow Wilson ogłosił w Kongresie 14 punktów jako program Stanów Zjednoczonych warunkujących ukończenie wojny. W punkcie 13 mówi się o Wolnej i niepodległej Polsce z dostępem do morza.

S t r e j k g ó r n i k ó w .

W piątek 18 stycznia górnicy wycieńczeni pracą i głodem rozpoczęli strejk, który zakończył się w środę 23 stycznia wielkim wiecem na rynku w Orłowej. Do 25 tysięcznego tłumu górników przemawiali posłowie: Tadeusz Reger, Piotr Cingr oraz Jan Prokeš. Po wiecu w dniu następnym górnicy podjęli pracę. Z Górnej Suchej na wiecu było setki górników.

P o n o w n y s t r e j k .

Z dniem 1 lutego górnicy na nowo podjęli walkę strejkową. Wysunęli dwa żądania. Przyśpieszenie rokowań pokojowych za wszelką cenę a to bez zaborów i odszkodowań, byle prędzej skończyła się ta straszna rzeź ludzkości. Dru-

gim ważnym postulatem to zaopatrzenie górników w żywność, której coraz bardziej zaczyna brakować a jeszcze chcą obcinać racje żywnościowe na przydziałowych kartkach.

Na szybie Gabrieli, kiedy górnicy stanęli jak jeden mąż, to komendant "kadru" karwińskiego ustawił w dwa szeregi i groził rozstrzelaniem co dziesiątego. Gdy górnicy i tej groźby się nie ulękli, kazał kilkoma młodym wystąpić z szeregu i ci potem zostali wysłani dla postrachu innym na wojnę. Strejk ten trwał do 8 lutego włącznie.

N i e p o d l e g ł a U k r a i n a.

Dnia 3 lutego ogłoszono w Kijowie, że Ruś czyli Ukraina stała się niepodległym państwem, niezależnym od dawnego mocarstwa rosyjskiego.

Z a j ę c i e M o h y l e w a.

Dnia 6 lutego Polacy zdobyli Mohylew, miasto nad Dnieprem, gdzie znajdował się sztab wojsk rewolucjnych. Naczelny wódz Krylenko wraz ze sztabem został wzięty do niewoli i aresztowany.

P o k ó j z U k r a i n ą.

Zawarty pokój z Ukrainą w Brześciu Litewskim został podpisany dnia 9 lutego o godz.2 w nocy. Traktat pokojowy podpisany przez Niemcy, Austrię, Bułgarię i Turcje jest nową zdradą Narodu polskiego ponieważ te państwa oddały na pastwę Rusinów całą męczeńską Ziemię Chełmską i Podlaską za ukraińską pszenicę.

Zdrada ta wywołała ogromny protest wśród narodu polskiego. Posłowie polscy w parlamencie austriackim połączyli się z Czechami i Południowymi Słowianami i stanęli na znak protestu razem w opozycji do rządu wiedeńskiego.

Pstra gazeta.

"Głos Ludu Śląskiego" tygodnik wychodzący w Cieszynie otrzymał przydział kolorowego papieru na druk tygodnika. Prenumeratorzy otrzymali więc pstrą gazetę. 4 stronice żółte i 2 stronice fioletowe, do tego jest to papier bibułkowy prawie przeźroczysty. Kolorów było więcej, jaki kto chciał.(Był to numer 6 z dnia 10 lutego 1918 r.) Powodem tej pstrokacizny jest ogromny brak papieru, którego zużywa się wielkie mnóstwo na katrki żywnościowe i na różnorodne zakazy, nakazy i t.p. okólniki i ogłoszenia. Tylko pisma niemieckie idące po stronie kapitalistów mają papieru dość i są nawet wydawane wzwiększonej objętości.

Rada Regencjna.

Rada Regencjna złożona z arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego, hr. Józefa Ostrowskiego i księcia Zdzisława Lubomirskiego a urzędująca od września 191/r. w Warszawie domaga się prawa należenia do delegacji na układy pokojowe w Brześciu Litewskim.

Pokój z Rosja.

Podpisany został przez państwa Centralne w Brześciu Litew skim pokój z Rosją dnia 3 marca, co wywołało wielką radość w całych Niemczech, szczególnie w kołach wojskowych.

Strejk w Galicji.

Cały Naród Polski zaprotestował przeciw pokojowi brzeskiemu, który jest nowym beaprawiem krzyzackich Niemiec i obłudnej Austrii. Dnia 20 marca cała Galicja stanęła do jednodniowego strejku. Nie kursowały ani koleje. Posłowie polscy w wiedniu ogłosili bojkot w stosunku do rządu.

S a m o l o t .

Po zawarciu haniebnego pokoju w Brześciu Litewskim nawiązano ściślejsze stosunki dyplomatyczne a raczej gospodarcze między Austrią i nowo powstałą Ukrainą Skoropadskiego. Od tego czasu przelatywał nad naszą wioską codziennie aeuroplan pocztowy odbywający loty między Wiedniem i Kijowem. Była to sensacja nr 1 dla Suszanów, którzy po raz pierwszy widzieli takiego olbrzymiego ptaka. Jednego razu a było to w środę przed Wielkanocą dnia 27 marca spowodu defektu, aeuroplan zmuszony był w godzinach dopołudniowych lądować na polach Kohrmanna w Błedowicach Dolnych. Ludność na tą wieść procesjami zdążała tam by oglądać tego ptaka cudo.

W i o s n a

Wiosna tego roku rozpoczęła się w pierwszej dekadzie przepiękną pogodą. Szpaki przyleciały juz przed 1 marca.

T r a g i c z n y z g o n e m e r y t a.

W poniedziałek 8 kwietnia w godzinach popołudniowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy ścinaniu drzew w lesie na Stawiskach śp. Jan Stuchlik emerytowany robotnik na kopalni Gabriela. Zmarły był inwalidą i mimo to przyjęto go za drwala, bo brakowało ludzi do pracy wszędzie, więc wyzyskiwano i takiego inwalidę, który do tak ciężkiej pracy chodził o kulach.

Pogrzeb śp. Jana Stuchlika odbył się w środę 10 kwietnia na nowym cmentarzu komunalnym jako dwudziesty tam pogrzebany. Jan Stuchlik pochodził z Morawki i liczył w sobie 59 lat. Był lubianym za swoje wesołe usposobienie i żarty, które w towarzystwie stroił, bo był człowiekiem rozmownym i towarzyskim.

U c i e c z k a z n i e w o l i .

Na wiosnę b.r. przybył niespodzianie do Suchej Górnej tutejszy nauczyciel Karol Kokotek, o którym wiedziano, że jest w niewoli rosyjskiej. Kokotek korzystając z rozsprzężenia rewolucjnego w Rosji, uciekł z niewoli i zjawił się nocą niespodzianie u swojej żony w mieszkaniu służbowym w "Starej Szkole". Wieść rozniosła się błyskawicznie i radość zapanowała z tego powodu u obywateli suskich.Był bardzo lubiany jako ruchliwy pracownik społeczny.

Kokotka chciano jako zarażonego rewolucją rosyjską wysłać zaraz na front włoski, ale obywatele wnieśli do władz wojskowych reklamację, że Kokotek jako nauczyciel jest potrzebny w szkole i do prac aprowizacjnych, przyczym upatrzony jest na zastępcę kierownika szkoły Fójcika, który tego czasu jest na urlopie zdrowotnym. Reklamacja została przez władze uwzględniona.

S z k o ł a w c z a s i e w o j n y .

Z wybuchem wojny Sześcioklasowa Szkoła w Suchej Górnej z pięcioma paralelkami przeżywała kryzys nauczania, które zostało siłą faktu obniżone. Ubyło szkole 7 nauczycieli. 5 naucz: Karol Kokotek, Kornel Mackowski, Jerzy Tomaszek,Henryk Krygiel, Antoni Janik podlegali ogólnej mobilizacji, naucz. Karol Siwek wstąpił jako ochotnik do Legionów, a nauczycielka Helena Oleśkiewiczówna nie powróciła do szkoły i zrezygnowała z posady.

Na szkole pozostali nauczyciele: Kierownik szkoły na urlopie – Wiktor Fójcik, naucz. Paweł Myrdacz, naucz.Józef Topiarz (w 1917r. powołany do wojska), naucz. Jan Bohm,którego przeniesiono z Raju do Górnej Suchej w 1914/15r. Zamianowano nowe siły: Naucz. Helenę Myrdaczównę, naucz.Franciszka Szewieczka i Julię Myrdaczową naucz. niekwalifikowaną. Wobec takiego stanu rzeczy, zniesiono wszystkie dotychczasowe paralelki.

1 Maja.

W środę 1 maja odbył się na rynku w Orłowej o godz. 3 popołudniu wielki wiec, na który zeszło się 30 tysięcy górników w pochodach ze sztandarami czerwonymi, aby manifestować za rychłe ukończenie wojny i poprawę warunków bytowania całego proletariatu.

Wiec zagaił tow. Alojzy Bonczek, przemawiali posłowie: Tadeusz Reger, Jan Prokeš i jako ostatni nestor ruchu robotniczego tow. Piotr Cingr.

Wiec ten jako święto klasy robotniczej jest zapowiedzią nowych czasów jakie nadchodzą ponieważ w latach 1915 -1917 nie wolno było urządzać tego rodzaju manifestacji.

Jubileusz Gwiazdki.

Gwiazdka Cieszyńska obchodziła swoje 70-lecie założenia, w dniu 6 maja b.r. Jest to zatem najstarsze pismo polskie na Śląsku Cieszyńskim. Pismo ukazało się w roku 1848 jako " Tygodnik cieszyński" a w roku 1851 przekształciło się na "Gwiazdkę cieszyńską, która wychodzi do dziś i ma ogromne zasługi w uświadamianiu narodowym i patriotycznym naszej ludności. W Suchej Górnej ma wielu czytelników wśród obywateli katolików. Felieton cotygodniowy Gwiazdki"Jura i Jonek" cieszy się niemałą popularnością.

Szkółka dla dzieci.

Członkowie Koła Macierzy Szkolnej omawiali na Walnym Zgromadzeniu dnia 19 czerwca, sprawę założenia w Suchej Górnej "Ochronki" dla dzieci w wieku przedszkolnym. Sprawę referował naucz. Karol Kokotek. Uzasadniał to tym, że dziecko do 6 roku życia więcej się uczy niż człowiek dorosły na Uniwersytecie, jednak pod warunkiem, że będzie miało odpowiednie otoczenie, które da mu "Ochronka". "Halerz

Szkolny" już utworzył "Komitet ochronkowy", do którego powinni wstąpić ludzie ochotni do zrealizowania tego projektu. Uchwalono, że cały Zarząd Koła wstąpi za członka.

Druga uchwała dotyczyła założenia Kółka amatorskiego. Sprawę tę powierzono do zorganizowania nauczycielowi Janowi Böhmowi.

B i t w a n a d M a r n ą .

Od 18 lipca do 6 sierpnia trwała druga wielka kontrofensywa nad rzeką Marną. Zjednoczone siły francusko - angielsko - amerykańskie zmusiły Niemców do odwrotu i opuszczenia prawego brzegu Marny. Była to jak się okazało rozstrzygająca bitwa w tej wojnie.

O f e n s y w a n a d P i a w ą .

Prawie równocześnie z ofensywą na Zachodzie została podjęta przez Austriaków ofensywa w Północnych Włoszech nad rzeką Piawą w dniach od 15 do 20 lipca. Bitwa ta skończyła się dla wojsk austriackich fatalnie. Przeszło 100 tysięcy żołnierzy zostało zabitych lub dostało się do niewoli.Między nimi i kilku Suszanów.

K l ę s k a N i e m i e c .

Od bitwy nad Marną zaczęło się Niemcom wyraźnie niepowodzić. Dowództwo wojsk alianckich z generałem Fochem na czele pędziła Niemców przed sobą, bijąc ich raz po razie, tak ze Niemcy zmuszeni zostali do uznania siebie za pokonanych i w dniu 5 października 1918 r. zwrócili się do prezydenta Wilsona z prośbą o pośrednictwo w sprawach zawarcia rozejmu na podstawie jego 13 tez. Również Monarchia Austro-Węgierska zwróciła się z podobną prośbą.Wilson zgodził się być pośrednikiem.

Wniosek.

Zarząd I Koła Macierzy Szkolnej postawił jednemu z członków Zarządu alternatywę, albo wystąpić z Towarzystwa, albo przenieść syna z niemieckiej szkoły do polskiej. Wniosek taki postawił Jan Bohm na posiedzeniu dnia 6 października.

Wiec w Cieszynie.

Ludność polska Śląska Cieszyńskiego na wielkim wiecu odbytem na rynku w Cieszynie w niedzielę 27 października 1918 roku zadeklarowała wolę należenia do Polski. Do wielotysięcznych tłumów przemawiali: poseł Tadeusz Reger, ks.poseł Józef Londzin, poseł Jan Michejda, dyrektor Kazimierz Piątkowski, dr Ryszard Kunicki, Zofia Kiedroniowa.

Z Suchej Górnej wyjechało pociągiem lub poszło piechotą kilka set obywateli.

Wieczorek na dar Grunwaldzki.

I Koło Macierzy Szkolnej urządziło dnia 27 października u Leopolda Poloka wieczorek, z którego część zysku przeznaczono na "Dar Grunwaldzki". Na wieczorku tym sprzedawano kokardy z napisem "Śląsk do Polski".

28. Października 1918 r.

Ogłoszona została przez Národí výbor samodzielna i niepodległa Czechosłowacja.

Koniec Austro-Węgier.

Uczono nas w szkole hymnu austriackiego, w którym śpiewaliśmy, że "Austria będzie wiecznie stać...", a tu Austria

dostała w łeb obuchem i rozleciała się jak przysłowiowy domek z kart. Przeciągająca się wojna, niepowodzenia na frontach, szerząca się dezercja w wojsku, spowodowały powszechne niezadowolenia i zaburzenia. Wszystko zapowiadało bliski koniec wojny i Austro-Węgier.

W Suchej Górnej i okolicy rabowanie sklepów żydowskich w dniu 10 lipca 1917 r.(lud nazwał to odpustem) oraz strejk głodowy górników był tego zapowiedzią. Już na potężnych manifestacjach w Orłowej i Cieszynie, lud śląski czujący po polsku, domagał się niepodległej Polski i przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do niej.

Dnia 30 października Rada Narodowa wydała uroczystą proklamację przynależności Śląska Cieszynskiego do wolnej i niepodległej Polski. W następnym dniu 31 października nastąpił przewrót wojskowo-polityczny.

R a d a N a r o d o w a .

W Cieszynie dnia 30 października utworzyła się Rada Narodowa dla księstwa cieszyńskiego złożona z przedstawicieli wszystkich stronictw polskich. Do Rady weszli: ks. Józef Londzin, Tadeusz Reger, Ryszard Kunicki, Franciszek Halfar, Wiktor Sembol, Franciszek Czyż, Józef Machej, Leon Wolf, Jan Kotas, J.Miracha, Wacław Olszak, ks.Eugen. Brzuska, Bolesław Włodek, Zofia Kiedroniowa, Maria Sojkowa, Paweł Lazar, Dorota Kłuszyńska, Kazimierz Piątkowski, Piotr Kornuta, Władysław Jeziorski, Franciszek Tomiczek, Franciszek Hajduk, Jerzy Kantor przewod.Grupy II Przymusowego Stow. Górniczego z Suchej Górnej oraz J.Parchański.

Siedziba Rady Narodowej znajduje się na Zamku w Cieszynie.

P r z e w r ó t w o j s k o w y .

Dnia 31 października garnizon wojskowy złożony częściowo z Czechów ale najwięcej z Niemców został rozbrojony

Cieszynie w nocy z 31 października na 1 listopada dzięki bohaterskiej postawie żołnierzy i oficerów Polaków z porucznikiem Klemensem Matusiakiem, porucz. Ludwikiem Skrzypkiem, porucz. Karolem Kubiczkiem z Błędowic, który objął komendę dworca w Cieszynie. Por. Klemens Matusiak został komendantem miasta.

W i e c L u d n o ś c i S u c h e j G ó r n e j .

Przewrót w stolicy Księstwa cieszyńskiego w Cieszynie w dniu 31 października, zmobilizował i naszych obywateli górnosuskich do czynu. Zebrali się oni w dniu 1 listopada na wielkim zgromadzeniu ludowym w sali Domu Robotniczego, która nie mogła nawet wszystkich pomieścić, bo tyle się zeszło naroda.

Zebranie zagaił i przewodniczył burmistrz Franciszek Siwek a nauczyciel Karol Kokotek objaśnił zgromadzonym sytuację polityczną i aktualny stan rzeczy jaki zaistniał po rozpadzie Austrii. Po dyskusji przeprowadzono dwie ważne uchwały:

a) Dokooptować do istniejącego wydziału gminnego złożonego dotąd z 12 członków dalszych 12 do liczby 24 członków wydziału gminnego.

b) Utworzenie Milicji Obywatelskiej do pilnowania porządku publicznego i strzeżenia wspólnego dobra. Zaraz na miejscu zgłosiło się 250 ochotników, których wpisano na listy członków Milicji. Komendantem mianowano podporucznika Pawła Pawlasa z Roli nr 25.

C) Uchwała trzecia dotyczyła rozwiązania Towarzystwa Weteranów austriackich, jako niepotrzebna już nikomu pamiątka po nieboższe Austrii.

Obywatelski ten wiec zakończono pieśniami:" Jeszcze Polska" i " Boze coś Polskę".

Entuzjazm zapanował wśród Górnosuszan, każdy się cieszył, ze wojna się skończyła i że będzie można żyć znów życiem normalnym , ale już w swobodnej i niepodległej Polsce.

R o z b r a j a n i e w o j s k a .

Po zakończeniu zgromadzenia jeszcze tej nocy z 1 na 2 listopada przystąpiono do rozbrajania huzarów węgierskich rozlokowanych we dworach - górnosuskim i średniosuskim.

Ochotnicy milicjanci w liczbie około 100 ludzi pod komendą podpor. Pawła Pawlasa, Karola Kokotka i Albina Funioka zaskoczyli nie przeczuwających niczego Madziarów i po objaśnieniu (naturalnie po niemiecku) sytuacji politycznej, żołnierze dali sie przekonać, tym bardziej, że im przyobiecano jeszcze tej nocy o godz.11 w nocy wyjazd z Górnej Suchej do domu.

Zdobycz przedstawiała się następująco: 50 koni z pełną uprzężą, 50 karabibów wraz z zapasem amunicji.

Węgrów pod eskortą, teraz już uzbrojonych milicjantów odstawiono na przystanek kolejowy skąd odjechali na węgry z okrzykiem eljen!.

Po ustawieniu posterunków milicji we dworze, reszta udała się do średniosuskiego posterunku husarzy. Tu również po cichu i bez rozlewu krwi rozbrojono żołnierzy co poszło o tyle gładko i sprawnie, ze główny komendant rotmistrz huzarów mieszkał stąd o 15 minut drogi w budynku kopalni Franc Josef, a którego zawiadomiono o fakcie dopiero nad ranem, i po zabraniu mu uzbrojenia kazano opuścić teren Śląska i odjechać w swoje strony.

Żołnierze byli tak samo jak cywile z takiego zakończenia wojny radośni i ochotnie oddawali uzbrojenie a przed odjazdem jeszcze osiodłali konie, które zaraz milicja odtransportowała do Górnej Suchej.

Następnego dnia 4 listopada wczesnym rankiem po otrzymaniu wieści o trzecim posterunku huzarów w Szonowie pod komendą tego samego rotmistrza, komendant Pawlas i Funiok na czele 7 uzbrojonych milicjantów udał się do Szonowa gdzie był jednak większy oddział bo 150 koni. Tu nie poszło tak gładko, bo choć żołnierze nie stawiali oporu wskutek zaszantażowania ich dwoma oddziałami karabinów maszynowych, to je-

dnak była przeprawa telefoniczna z komendą wojskową w Mor. Ostrawie. Niepewność nasza czy przypadkiem Czesi nierozporządzają w pobliżu jakimś większym oddziałem, zgodzono się na kompromis i łup w postaci 150 koni i tyleż karabinów podzielono na połowę. Po spisaniu w urzędzie gminnym w Szonowie odnośnego protokołu porócono do Suchej Górnej.

Zdobycz w całości wynosiła 200 koni z rynsztunkiem i tylez karabinów.

Część koni wypożyczono za opłatą miejscowym rolnikom do prac jesiennych, które były na skutek braku koni zaniedbane, parę koni zostawiono do dyspozycji milicji a resztę oddano wojskowej komendzie w Cieszynie.

U m o w a P o l s k o - C z e s k a .

Dnia 5 listopada podpisano umowę pomiędzy Slezkým národním výborem pro Slezsko v Polskiej Ostrawie a polską Radą Narodową dla Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie o rozgraniczeniu Śląska Cieszyńskiego.

Podzielono Śląsk Cieszyński na dwie części. Powiaty: bielski, cieszyński i frysztacki (z wyjątkiem Dziećmorowic, Orłowej, Łazów, Pietwałdu, Średniej Suchej i Dolnej) przypadły pod rządy Rady Narodowej.

Pod wpływami Narodniho Vyboru został cały powiat frydecki i wymienione gminy powiatu frysztackiego.

Po takim podziale Górna Sucha podlegała rządom Rady Narodowej w Cieszynie na ręce, której wójt naszej gminy Franciszek Siwek (młodszy) złozył początkiem listopada przysięgę wierności i posłuszeństwa.

R z ą d P o l s k i w L u b l i n i e .

Dnia 7 listopada został utworzony w Lublinie rząd polski z Ignacym Daszyńskim jako prezydentem ministrów. Rząd ten o przewadze socjalistów ogłosił, ze Polska jest państwem

niepodległym o charakterze państwa ludowego i zapowiedziano rozpisanie wyborów do polskiego parlamentu.

K o n i e c w o j n y .

11 listopada ogłoszono powszechnie zakończenie wojny światowej, tej strasznej w dziejach ludzkości wzajemnej masakry. Wojna trwała 4 lata i 3 miesiące i zakończyła się przegraną Niemiec, Austro-Węgier, Bułgarii, Rumunii i Turcji(Państwa Centralne). W wojnie uczestniczyło 33 państw z 70 milionami żołnierzy.

Austro-Węgry jako państwo przestały istnieć. Wszystkie narody zamieszkujące były Monarchię oświadczyły sie za swoją przynależnością.

Galicja zamieszkała w olbrzymiej większości przez Polaków oświadczyła się za Polską. I nasz Śląsk Cieszyński aż po linię demarkacyjną wypowiedział sie za przynależnością do Polski.

Czechy ogłosiły się 28.X. niepodległym państwem i razem z Słowakami utworzyły republikę Czeskosłowacką.

Węgry straciły Siedmiogród na rzecz Rumunii. Bukowina również weszła wskład królestwa Rumunii.

Austria utworzyła osobne państwo z krajów niemieckich. A to: Austrię Górną i Dolną, Styrię, Karyntię , Tyrolem i Voralbergiem, Salzburgiem i 1 1/2 milionowym Wiedniem jako stolicą.

Kraina, Bośnia i Hercegowina, Dalmacja w raz Chorwacją (Kroacją) i Slawonią przyłączona zostały do Serbii i utworzyły państwo Jugosłowiańskie czyli państwo południowych Słowian.

Tryjest otrzymali włosi jako taz i południowy Tyrol.

W ł a d z a d l a P i ł s u d s k i e g o .

11 listopada Józef Piłsudski po wybuchu rewolucji w Niemcach, powrócił do Warszawy witany entuzjastycznie przez

mieszkańców Stolicy. Już 14 listopada Rada Regencyjna przekazała władzę w jego ręce jako Naczelnika Państwa.

W y b o r y d o S e j m u .

Po objęciu władzy przez Naczelnika Józefa Piłsudskiego został powołany na prezydenta ministrów socjalista Jędrzej Moraczewski, który opracował demokratyczną ustawę wyborczą do Sejmu i ogłosił wybory na niedzielę 26 stycznia 1919 r.

S p i s b y d ł a .

Pod koniec listopada przeprowadziła gminna Komisja Aprowizacjna spis pogłowia bydła, który wykazał ze w Suchej Górnej mamy w tym czasie;

krów	212 sztuk	świń	351 szt.	owiec	2 sztuki
jałówek	47 "	prosiąt	145 "		
wołów	12 "	kóz	245 "		

Z tej sumy na dwór przypada 28 krów, 12 wołów i 18 jałówek. Reszta na rolników i drobnych chodowców.

P o w r ó t K a r o l a S i w k a .

Po upadku Austrii powrócił do Suchej Górnej w listopadzie drugi lubiany nauczyciel Karol Siwek, który jako legionista po buncie Legionów w Bolechowie (z powodu pokoju brzeskiego) ukrywał się w górach karpackich pod pseudonimem Górskiego. Po powrocie odrazu zaczął nauczać na tutejszej ludowej szkole i wstąpił do milicji obywatelskiej jako doświadczony żołnierz.

W o j s k o p o l s k i e .

Wojsko polskie w sile 1 plutonu przybyło do Górnej Suchej, dnia 17 grudnia 1918 r. Był to widomy znak objęcia

naszej wioski przez odradzające się państwo polskie. Na granicy Górno-Średnio Suskiej na "Kopcu" (obok gospody Chroboka) stał odtąd żołnierz polski. W ten sam sposób została obsadzona linia demarkacjna wojskiem polskim od Mostów, przez Toszonowice, Ciarlicko, Suchą Górną, Karwinę, Dąbrową do Bogumina.

Ludność Górnej Suchej przyjęła taki stan rzeczy z zadowoleniem, wszyscy Suszanie bowiem pragnęli należeć do nowopowstającej Polski.

Wobec małej ilości żołnierzy i dla ogólnego bezpieczeństwa, pomagała im milicja obywatelska, którą dowodził w Suchej Górnej podporucznik Paweł Pawlas mając do pomocy dwóch konnych podoficerów ordynansowych - Ferdynanda Mackowskiego i Emila Kawkę.

(Jednym z żołnierzy, którzy obsadzili posterunek w Suchej Górnej był Późniejszy aktywny obywatel Suchej Górnej, fryzjer Józef Stec, który osiedlił się na stałe w naszej gminie).

D r o ż y z n a i p a s k a r s t w o .

Z wybuchem wojny ceny towarów pierwszej potrzeby odrazu poskoczyły w górę i tak było przez całą wojnę , że ceny w miarę ubywania towarów szły w górę aż do dnia dzisiejszego t.j. do końca b.r. Na skutek zamknięcia granic skazani jesteśmy na własną produkcję rolniczą. Do tego lata wojny dawały liche urodzaje na skutek braku nawozów, lichszej uprawy uprawy, bo nie tylko, że był brak koni ale i rąk do pracy. Drugą klęską dla ubogiej ludności to było paskarstwo. Naumyślnie przechowywano towary w ukryciu aby móc je sprzedać temu kto da więcej. Okazało się to naocznie przy tak zwanym "rabunku" czyli "Odpuście" w czasie rozruchów w roku 1917. Żydzi , w których rękach znajdował się handel byli specjalistami od paskarstwa. Tacy mieli wszystkiego w bród i sprzedawali komu chcieli, naturalnie że za odpowiednio zwyższoną cenę. Tylko biedacy, ci co musieli najciężej pra-

cować byli zawsze nie najedzeni.Odżywiali się ziemniakami, kwakami o ile je mieli, bo chodziła po domach kontrola aby stwierdzić jakie zapasy kto posiada, czy aby nie ma kto ponad przepisaną normę. Tak n.p. urzędowa rewizja zapasów ziemniaków przeprowadzona u rodzin górniczych stwierdziła w dniu 31 stycznia 1918 r., że 530 rodzinach górniczych znajduje się 2192 kg ziemniaków, (według spisu urzędu gminnego)

Ludzie żyli erzacami czyli namiastkami. Kawa była z żołędzi, herbata z liści malinowych i ostrężynowych, cukier nie zawsze czyszczony.(biały) Słodzono też sacharyną o ile była. Chleb bywał z domieszką trocin, lub w najlepszym razie z kukurydzy. (po zajęciu Rumunii). Jeżdżono na rowerach, które zamiast gumowej opony miały drut stoczony w spirale, a nawet drewniane obręcze. Ubranie z pokrzywy, koszule papierowe, nawet samobójcy nie mieli się na czym powiesić bo sznury były z papieru.

Najgorsze lata wojenne to 1916 i 1917 rok. W 1918 było (szczególnie pod koniec roku) cośkolwiek lepiej, bo ludzie choć nie syci, żyli jednak nadzieją szybkiej poprawy, bo wojna się skończyła i moloch wojny wszystkiego już nie pożerał

N a o d s i e c z L w o w a .

Wojsko polskie, które od 17 grudnia stacjonowało w Suchej Górnej zostało końcem grudnia z posterunku odwołane aby wraz z pułkiem cieszyńskim brać udział w obronie Lwowa przed atakami Rusinów, którzy to miasto polskie chcieli opanować. Miasta dotychczas broniła ludność cywilna pod dowództwem kapitana Czesława Mączyńskiego. Dopiero regularne wojsko polskie z Krakowa, Warszawy i nasz 10 pułk cieszyński zdołało obronić Lwów przed atakami hajdamaków.

Pod Lwowem odznaczony został jeden z naszych suskich rodaków podporucznik Alojzy Urban z zawodu nauczyciel.Został na polu walki ciężko ranny w nogę.

W a r s z a w s k a s o b o t a .

Następstwem przewrotu i upadku największych mocarstw w Europie Środkowej; Austrii i Niemiec oraz dzięki rewolucji rosyjskiej, górnicy osiągnęli nie tylko ośmiogodzinny dzień pracy z zjazdem i wyjazdem ale juz w grudniu 1918 r. zaprowadzono sześciogodzinny czas pracy w sobotę dzięki premierowi Jędrzejowi Moraczewskiemu. Sobotę zaczęto nazywać warszawską .

Z w i ą z e k P o l . S t o w . S p o ż y w .

Po rozpadnięciu się Austrii odbył się Zjazd Stowarzyszeń Spozywczych (1918 r.), na którym powzięto dwie wazne uchwały. a) Utworzenie samodzielnego Związku, b) przeprowadzić centralizację stowarzyszeń spozywczych na Śląsku.

P o g o d a 1918 r.

Wiosna tegoroczna była dość pogodna i ciepła przeplatana krótkotrwałymi deszczami. Taka sprzyjająca aura spowodowała, że już końcem kwietnia zboże zaczęło się kłosić. Zboża jare natomiast nie bardzo zapowiadają urodzaj, są liche i to tem więcej, że w czerwcu nastały dnie bardzo mroźne i w Beskidach napadał śnieg. Temperatura spadła do minus 1 stopnia a nawet w niektórych okolicach nawet więcej. Mniej odporne rośliny i okopowe pomarzły jak n.p. ziemniaki, ogórki, fasola.

W skutek majowej posuchy siana są liche i zbiór dał zaledwie 50% tego jak po inne lata. Do tego gdy go było trzeba sprzątać nastały deszcze i chłody, że można mówić o katastrofie paszowej.

Z m a r l i w 1918 r o k u .

W Górnej Suchej zmarło w 1918 r. 67 osób. 33 osoby dorosłe i 34 dzieci do lat 15.

ROK 1919

W y b o r y d o S e j m u .

Na mocy dekretu o wyborach do Sejmu warszawskiego, zaraz po Nowym Roku przygotowano listy wyborcze i rozpoczęto agitację za kandydatami na posłów. Do Domu Robotniczego zwołano zgromadzenia wyborcze, na którym proponowani kandydaci przedstawili się wyborcom. (Ludwik Lizak, Wiktor Sembol, Karol Kokotek) Ze Suchej Górnej kandydował na posła nauczyciel Karol Kokotek, bardzo lubiany przez obywateli za swoją uprzejmość, rzutkość i piękną wymowę.

M i l i c j a .

Po opuszczeniu Suchej Górnej wojska polskiego, obowiązek utrzymania porządku spadł wyłącznie na milicjantów.Oni to zaciągali warty na straznicy, na dworcu, strzegli toru kolejowego, a przez osobnego kuriera konnego mieli łączność z milicjami ościennych gmin.

Komendantem na cały okręg był podporucznik Paweł Pawlas syn rolnika Józefa Pawlasa z "Kole".

P r e t e n s j e C z e c h ó w .

Jeszcze przed Świętami Bozego Narodzenia 1918 r. docierały do Suchej Górnej różne słuchy o tym, ze Czesi gromadzą nad linią demarkacjną wojska, że legionarze są już w Ostrawie, Orłowej a nawet w Łazach i ze zamierzają opanować resztę Śląska. Zrazu mówiono o tem szeptem, potem coraz głośniej, ale nikt jakoś nie dawał temu wiary. Wierzono zanadto w zawartą umowę czesko-polską, a wycofanie polskiego wojska i odesłanie ich na odsiecz Lwowa miało być tego dowodem, ze nic podobnego nie nastąpi. Pesymiści zaś twierdzili, ze nie należy zbytnio ufać Czechom, którzy są narodem przewrotnym, czego dali już w czasie wojny nie jeden dowód.

A g i t a c j a w y b o r c z a .

Kampania przedwyborcza trwała dalej, gdyż wybory były tuż za pasem. (26.I.) Kandydat na posła nauczyciel Karol Kokotek objeżdżał okoliczne wioski, gdzie zaznajamiał obywateli na zgromadzeniach publicznych z sytuacją polityczną i wyborczą. Wszędzie też panowała atmosfera spokojna i radosna.

N o w a g a z e t k a .

Od stycznia 1919 r. zaczęło wychodzić nowe pismo,"Przegląd Spółdzielczy", jako organ "Polskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku".

N o w y i n s p . s z k o l n y .

Rada Narodowa Ks.Cieszyńskiego powołała do życia "Komisję Szkolną dla ks.cieszyńskiego w Cieszynie, która objęła dotychczasowe agendy Rady Szkolnej w Opawie. Mianowano nowych inspektorów. Dla powiatu frysztackiego w miejsce dotychczasowego inspektora Ferdynanda Parzyka (Niemca), powołano nowego inspektora w osobie naucz. Jerzego Cienciałę z Błędowic Dolnych.

K a r n a w a ł .

Zaraz po nowym roku urządzono w sali Domu Robotniczego "Bal górników", na który zeszło się tyle gości, że sala choć obszerna nie mogła wszystkich pomieścić. Aby mogli wszyscy się wytańczyć, podzielono gości na dwie grupy,które tańczyły na przemian, raz ta, drugi raz tamta strona. Zabawa balowa była też znakiem powojennych czasów, bo taki masowy udział świadczył o głodzie zabaw, które przez 4 lata nie urządzano .

N a j a z d c z e s k i .

Dnia 23 stycznia o godz.4 popołudniu syreny kopalń i fabryk po polskiej stronie linii demarkacjnej odezwały się przerażającym sygnałem by oznajmić, że nastąpiło groźne niebezpieczeństwo. 25.000 armia czeska złożona z dobrze uzbrojonych i wyekwipowanych żołnierzy w tym pułk nr 21 t.z.legionarze francuscy (ludowe "krowińczorze"od beretu jaki nosili na głowie) wtargnęło na terytorium polskie, zajmując tego jeszcze dnia Karwinę i Suchą Górną. Zdobycie Górnej Suchej okupili dwoma zabitymi w potyczce z milicją na szosie pod gospodą Steinhauera.

Milicja, która była odkazana sama stawić czoła ogromnej przewadze wroga, (regularnego wojska już u nas nie było) broniła się dzielnie ale równocześnie wycofywała się na linię Olbrachcic, skąd robiła wypady do Suchej Górnej i gdzie też 24 i 25 stycznia przyszło do starć patroli na drodze u lasu na "Kontach".

Ludzie siedzieli po domach, bo niebezpiecznie było chodzić drogami, gdyż strzelanina bezładna niosła kule na wszystkie strony i groziła śmiercią lub kalectwem.

24 - 25 s t y c z n i a .

Na drugi dzień rano zajęto Dom Robotniczy na kwaterę dla wojska i wszystkie większe sale w miejscowych gospodach.Obsadzono urząd gminny oraz kontrolowano poczynania funkcjonariuszy gminnych i Komisji aprowizacjnej. Zabrano 10 zakładników z pośród starszych aktywnych obywateli jak np. burmistrza Franciszka Siwka, Józefa Olszoka, Józefa Małoszka i innych, których pod strażą wojskową trzymano w zamknięciu w salce klubowej w Domu Robotniczym. Ci obywatele Polacy mieli być rękojmią zbiorowego bezpieczeństwa gminy.

Były tez rewizje po domach, zwłaszcza po każdej potyczce rewidowano okoliczne domy podejrzewając ich mieszkańców o udział w strzelaninie.

B i t w a w O l b r a c h c i c a c h .

W niedzielę dnia 26stycznia Czesi rozpoczęli ponowne natarcie w kierunku na Cieszyn. Przyszło do całodziennej bitwy na polach Olbrachcic, gdzie milicja z Suchej Górnej i okolicy stawiała dzielnie czoła regularnej armii czeskiej. Garstka cywilnych obrońców wykazała wtedy bezprzykładne męstwo i bohaterstwo, zadając najeźdzcy duże straty. (Jak było potem słychać, to swoich zabitych Czesi wywozili nocą na wozach w stronę Orłowej.

W tej bitwie olbrachcickiej, padł jeden z Górnosuszan bohaterski nauczyciel Karol Siwek. Obsługiwał sam karabin maszynowy za stodołą rolnika Grabowskiego,nie mając osłony z prawego skrzydła, skąd wraża kula ugodziła go śmiertelnie. Naocznym światkiem jego śmierci był kolega ze szkoły górnosuskiej naucz.. Karol Kokotek.

Opór cywilnej ludności i milicji był bardzo zacięty - broniono tego skrawka ojczystej ziemi po bohatersku, wzbudzając u napastników wściekłość i chęć zemsty. Pokazano jednak przed światem, że na Śląsku mieszka ludność polska, skoro z taką ofiarnością broni swojej ziemi, swojego języka i tego co składa się na słowo O j c z y z n a .

P o g r z e b B o h a t e r a .

Pogrzeb bohaterskiego i mężnego Suszana Karola Siwka odbył sie na cmentarzu komunalnym w Suchej Górnej. Zwłoki jego sprowadzono do rodzinnego domu, skąd dnia 29 stycznia wyruszył pogrzeb przy udziale tysięcy obywateli, którzy w ten sposób zaprotestowali przeciw czeskiemu bezprawiu. Ceremonie kościelne odprawił ks. Augustin Maťěj z Średniej Suchej w zastępstwie proboszcza tutejszego ks. Józefa Buriana,który przed groźbą internowania go odjechał do rodziny w okolice Bielska.

Żadnych mów pogrzebowych nie było, z obawy przed aresztowaniem gdyż cmentarz otoczony był w czasie pogrzebu stra-

zą wojskową. Ta cisza a tylko szept modlitwy były najlepszą wymową uczuć jakie żywiła do okupanta tutejsza ludność. Zmarły liczył zaledwie 31 lat.

Życiorys Karola Siwka.

Karol S i w e k był synem cieśli. Urodził się w Suchej Górnej w roku 1887. W młodości pracował na kopalni Gabryela w Karwinej. Marzeniem jego było jednak zostać nauczycielem. Przy swojej pracy zawodowej wykorzystywał każdą wolną chwilę na dokształcanie się u nauczyciela Jana Górnego, rezultatem czego było zdanie egzaminu do seminarium nauczycielskiego w Krakowie. Po czterech latach z dyplomem wiejskiego nauczyciela wraca na Śląsk i tu pracuje w kilku gminach, a od 1912 roku w swojej rodzinnej wsi Suchej Górnej.

Nauczyciel Siwek był pięknie zbudowanym mężczyzną o cichym i spokojnym charakterze. Jego krótkie życie było pasmem ofiarnej pracy tak w szkole jak i życiu społecznym. Uczestniczył we wszystkich sprawach kulturalno-oświatowych w Suchej Górnej. W szkole był lubiany przez kolegów i bardzo kochany przez dzieci, które się do niego garnęły jak do własnego ojca. Bo też na uczniów nigdy nie krzyczał i na nikogo ręki nie podniósł. Uczył zawsze ze stoickim spokojem. Objaśniał tak długo, aż każde dziecko zrozumiało wykładany przez niego przedmiot. Był nauczycielem przyrodnikiem. Przyrodę kochał jak mało kto. Tą miłość do otaczającego świata chciał wpoić uczniom w sposób najbardziej przystępny i zrozumiały. Jego nauczanie w naszej sześcioklasowej szkole nie było nudną i bezduszną lekcją opartą głównie na Pamięciowym wykuwaniu, ale uczył całym sercem i rozumem utalentowanego pedagoga.

Gdy w sierpniu 1914 roku zaczęto tworzyć Legiony Polskie do walki z carską Rosją o niepodległość Polski, Karol Siwek był jednym z pierwszych, którzy zgłosili się do kompanii Legionów Śląskich pod komendą Przepilińskiego, by razem z nią dzielić los II brygady Hallera. Po buncie Legionów Polskich

w Bolechowie, jaki wybuchł w II brygadzie na skutek pokoju brzeskiego, musiał się ukrywać pod pseudonimem Górskiego w lasach karpackich i wrócił do Suchej dopiero po upadku Austrii w listopadzie 1918 roku.

Po zakończeniu wojny Oddaje Siwek wszystkie siły sprawie narodowej w Suchej Górnej. Pracuje wraz z Gronem nauczycielskim nad odbudową nauczania, a oprócz tego zaczął rozwijać pracę organizacyjną z zastoju wojennego. Zdawało się, że wszystko pójdzie już normalnym trybem, bo wojna się skończyła ; aż tu nowa przeszkoda. Najazd czeski. Bohaterski nauczyciel legionista, stanął do walki. Jako milicjant zgłasza się pod komendę podporucznika Pawła Pawlasa aby bronić ukochanej Ziemi Śląskiej. Trzy dni walczy robiąc wypady na czele grupy milicjantów, a potem w niedzielę 26 stycznia w całodziennej bitwie w Olbrachcicach stawia opór do upadłego z przewagą sił nieprzyjacielskich. Nie osłonięty z prawego skrzydła pada śmiertelnie ranny za stodołą rolnika Grabowskiego w Olbrachcicach.

Tak zginął bohaterski nauczyciel. Jako syn robotnika i były górnik, stał się przyjacielem i nauczycielem braci górniczej i gdyby żył dłużej zdziałałby dla niej wiele.

B i t w a p o d S k o c z o w e m .

Wojska czeskie posunęły się aż na linię Wisły pod Skoczów, gdzie dnia 31 stycznia przyszło do dwudniowej walnej rozprawy tym razem już nie przeciwko samym milicjantom, ale przeciw pułkom poznaniaków; którzy w połączeniu z Milicją i przy użyciu armat, dali Czechom takiego porządnego łupnia, że ci zwrócili się do Aliantów z prośbą o interwencję. Na co Polacy (niechcąc dalszego przelewu krwi) się zgodzili. Zaprzestano ognia w chwili, gdy Czesi już brali nogi za pas i czmychali z powrotem. Zgodzono się na rozejm i dnia 3 lutego ustalono nową linię demarkacyjną biegnącą od Bogumina (Bogumin w rękach czeskich) na Polską Lutynię do Frysztatu, potem korytem Olzy , przed Cieszynem linia zboczyła na Ro-

picę, Trzyniec (w rękach polskich) Łyzbice i przed Nawsiem zboczyła linią prostą na południe ku granicy słowackiej. Nawsie, Jabłonków oraz Mosty z tunelem zostały po polskiej stronie.

P o w i t a n i e w o j s k a .

Po ustaleniu nowej Linii demarkacjnej nastąpiły przegrupowania wojsk czeskich i polskich na nowe pozycje. Czesi na nowej linii zorganizowali urzędy celne a to: w Olbrachcicach na dworcu i w Łękach. Odtąd wszyscy udający się do Cieszyna byli kontrolowani przez czeskich "financów" i "četników" czyli żandarmów. Naturalnie, że nie odbyło się to bez szykan. Każdy kto udawał sie, za kordon musiał mieć przepustkę z urzędu gminnego potwierdzoną przez żandarmów. W miarę zaognia-nia się sytuacji robiono co raz większe trudności aby tylko ludność tutejsza nie udawała się za linię na polską stronę i nie ulegała wpływom propagandowo - rewolucjnym i nie trwała w uporze przeciwko Czechom.

Pamiętny będzie dla Suszanów dzień 26 lutego 1919 roku, kiedy z Górnej Suchej wyruszył potężny pochód, złożony chyba z połowy mieszkańców Górnej Suchej z muzyką i sztandarami, aby w Cieszynie powitać powracające spod Skoczowa wojsko polskie.

Cieszyn w tym dniu rozbrzmiewał muzyką, pieśniami, bo z wszystkich stron naszego Śląska zdążały barwne pochody do Grodu Piastowskiego, aby znów zademonstrować przynależność do Narodu Polskiego.

Czesi tym zjawiskiem byli przerażeni. Robili też trudności i nie chcieli przepuszczać pochody po za linię demarkacjną. Wola ludu była potężniejsza. Przerywano kordony wojskowe, a gdy zastawiano pociągi, udawano się dalej piechotą aby zdążyć na czas na defiladę w Cieszynie.

W dniu 26 lutego Cieszyn przedstawiał jedno wielkie mrowisko ludzkie. Plac koszarowy był szczelnie zapełniony tłumami, głowa przy głowie, że niewiele miejsca pozostało na

defiladę wojskową, którą odbierał generał Latinik ze sztabem, przy entuzjastycznych okrzykach i wiwatach ludności.

K o l k o w a n e K o r o n y .

Czeskoslowensky minister finansów Rašín wydał dnia 25 lutego 1919 roku dekret o ostemplowaniu austriackich koron, przyczym potrącano 50% t.z., że kto dawał stemplować 500 K to za nie otrzymał 250 K. W ten sposób podniesiono wartość korony teraz już czeskiej. Było to posunięcie mądre ale nie popularne i narobiło dużo złej krwi zwłaszcza u nałogowych ciułaczy pończochowych.

Stemplowanie odbyło się na całym terenie obsadzonym przez Czechów w dniach od 26 lutego do 9 marca, a więc i w Suchej Górnej.

P a m i ę c i K a r o l a S i w k a .

Dla uczczenia pamięci Karola Siwka nauczyciela bohatera, postanowiono umieścić jego podobiznę wraz z krótką historią jego zycia na honorowym miejscu w szkole. Portret zawieszono na korytarzu pierwszego piętra.

Ś w i ę t a 1919 r.

Święta wielkanocne przypadły tego roku na 20 i 21 kwietnia. Pomimo, ze upłynęły spokojnie to jednak nastrój był zepsuty z powodu niepewności jutra. Ludzie wciąz nie dojadają z braku zywności i mają uzasadnioną obawę, ze moze znów wybuchnąć jakaś epidemia.

" O ś w i a t a ".

W kwietniu t.r. ukazał się pierwszy numer "Oświaty" organu Stowarzyszenia Oświatowo-Gimnastycznego "Siła". Redaktorem

podpisującym pismo jest Arnold Kwietniowski (Kleinzeller).

K a t a s t r o f a g ó r n i c z a .

Jeszcze nie ucichł lament , rozpacz matek,, zon i sierot po najeździe czeskim, a tu rezeszła się lotem błyskawicy nowa biobowa wieść; na szybie "Nowym" w Nazach katastrofa. We wtorek dnia 20 maja b.r. wybuch gazów spowodował pozar i śmierć 94 górników. 54 było zonatych i 40 kawalerów.Osieroconych zostało 116 dzieci.

Winę należy przypisać wyłącznie kierownictwu kopalni, które niechciało słyszeć ostrzeżeń doświadczonych górników.

O k r e s b e z p a ń s k i .

Po zajęciu nowych linii demarkacjnych nastały czasy obopólnej agitacji w oczekiwaniu na roztrzygnięcie granicy na Konferencji Pokojowej w Paryzu.

Oba powaśnione narody polski i czeski rozrzucały całe stosy bibuły propagandowej, ulotek, map i tp., w których Czesi starali się udowodnić swoje historyczne prawa do Śląska, zaś Polacy powoływali się na 14 punktów Wilsona, w których jest mowa o samostanowieniu narodów - a więc i my Polacy zamieszkujący Śląsk Cieszyński i to w olbrzymiej większości, mamy prawo na samookreślenie naszej przynalezności państwowej przyczym mamy starsze prawo historyczne.

Obie strony urządzały wiece ludowe, na których uchwalano niezliczoną ilość rezolucji, protestów, obietnic i t.p. przyczym przychodziło nie rzadko do wzajemnych bójek Czechów i Polaków. Takie krwawe wiece były w Karwinie i Orłowej. Czesi wyrzucali z posad nauczycieli, urzędników,sztygarów a nawet górników i to jedynie za to, ze przyznawali się do polskości.

Żandarmeria czeska zamiast pilnować porządku, wichrzyła, prześladowała na każdym kroku co agilniejszych Polaków i robiła donosy.

Gdy Polacy ofiarowali większą sumę pieniędzy na sieroty po ofiarach katastrofy na "Nowym" szybie w Łazach, to samo uczynili Czesi nieszczędząc kolkowanych koron.

Agitowano za pomocą tańszych towarów, które dostarczano na nasz teren a wszczególności po ogłoszeniu dekretu o mającym się odbyć plebiscycie. Ludność towary te nazywała plebiscytowymi. Był plebiscytowy cukier, smalec, była mąka, skóra, rum, spirytus, było ubranie, mydło, były ziemniaki i wiele innych towarów, które nie zawsze były rozdzielane sumiennie, bo oszustów i paskarzy nigdzie nie brakowało.

P o m n i k d l a b o h a t e r a .

Aby godnie uczcić śmierć śp. Karola Siwka utworzył się Komitet budowy pomnika, który w krótkim czasie zebrał potrzebne fundusze na pomnik dla bojownika o wolność naszego ludu.

Pomnik jest marmurowy w tradycjnym stylu cmentarnym z fotografią a nad nią głowa cierpiącego Chrystusa i napis : " Śp. Karol S i w e k naucz. były legionista, poległ jako milicjant bohater w obronie ziemi śląskiej w czasie najazdu czeskiego w bitwie dnia 26.I.1919 w Olbrachcicach". Niżej zaś widnieje: "Śpij kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni Tobie". U spodu pomnika: "Lud Bohaterowi". Grób otoczony jest ~~jest~~ barierą z łańcucha.

Koło I Macierzy Szkolnej, dało pomnik ten odfotografować i rozprzedaje po cenie 3 Kč. wszystko to dla upamiętnienia bohaterstwa ludu naszego.

P o k ó j z N i e m c a m i .

Powojenny traktat pokojowy z Niemcami zawarto 28 czerwca 1919 r. w Wersalu. Niemcy zobowiazały się przestrzegać traktatu pokojowego i odstąpić Polsce zrabowane dawniej siłą części teritorium. W traktacie tym utraciły swoje dawne kolonie.

C z a r n a o s p a .

Pod koniec pierwszej połowy roku 1919 wybuchła na terenie Górnej Suchej czarna ospa. Było nawet 5 śmiertelnych wypadków. Nie wygasła jeszcze i hiszpanka, na którą zmarło również kilka osób.

I n m e m o r i a m .

Dla uczczenia pamięci Karola Siwka urządzili obywatele uroczysty żałobny pochód na jego mogiłę gdzie stoi co dopiero postawiony pomnik, jako widomy znak pamięci Górnosuczan dla swego zasłużonego rodaka.

Do pochodu zeszli się nie tylko miejscowi obywatele ale i z sąsiednich gmin. Pochód odbył się ze sztandarami i muzyką. Nad mogiłą przemówili ks. Józef Burian i doktor Tadeusz Michejda. Podkreślili oni zasługi bohaterskiego żołnierza dla sprawy polskiej, któremu przysługuje najwyższe odznaczenie wojskowe "Virtuti militari". Lud w głębokim milczeniu ale ze łzami w oczach uczcił pamięć tego ofiarnego syna ziemi śląskiej.

Po uroczystościach cmentarnych ruszono znów zwartym ordynku ku Domowi Robotniczemu gdzie przy dźwiękach muzyki i śpiewach patriotycznych zawieszono na ścianie frontowej Domu Robotniczego, "Białego Orła" symbol Państwa Polskiego. (Autorem rzeźby Orła Białego był Franciszek Moll utalentowany rzeźbiarz amator).

Na zakończenie wystąpił z przemówieniem nauczyciel Karol Kokotek, który w swojej patriotycznej mowie dał wyraz przekonaniu, że w końcu sprawiedliwość musi zwyciężyć a głos nasz musi być wysłuchany i znaleść oddźwięk u tych, w których rękach nasz los się znajduje.

" H o r n í S u c h á " .

Jako na terenie jeszcze niczyim nie mieli Czesi prawa

zmieniać nazw i napisów jak to uczynili na przystanku kolejowym wywieszując szyld "Horní Suchá". Nic tedy dziwnego,ze znikł za kazdym razem jak się pojawił. To samo dotyczyło i czeskiego znaku państwowego "Białego Lwa". Obywatele Suchej Górnej to twardzi Polacy, którzy nie dają się tak łatwo wyprowokować.

K ó ł k o ś p i e w a c z e .

Przy Kole Macierzy Szkolnej utworzono sekcję śpiewaczą z inicjatywy dyrygenta nauczyciela Jana Bohma.

Na posiedzeniu dnia 14 września uchwalono opracować regulamin co uskutecznili Jan Bohm i Karol Dziadura nadając chórowi mieszanemu nazwę "Lira"od śpiewnika Andrzeja Hławiczki,z którego przy ćwiczeniach korzystano.

P l e b i s c y t .

Dnia 27 września Rada Najwyzsza w Paryzu postanowiła, ze na Śląsku Cieszyńskim, Spizu i Orawie roztrzygnie o ich przynależności głosowanie ludowe.

K o m i t e t y P l e b i s c y t o w e .

według orzeczenia Aliantów z dnia 27 września ma się na Śląsku odbyć plebiscyt, który ma rozstrzygnąć o przynależności tego małego lecz bogatego skrawka ziemi. Przygotowania do tego plebiscytu, czyli głosowania powszechnego autochtonicznej ludności, mają przygotować i przeprowadzić utworzone w róznych miejscowościach Śląska t.z. "Komitety Plebiscytowe". Ponadto w Suchej Górnej w Domu Robotniczym miał swoją siedzibę Komitet Okręgowy dla gmin z nad Łucyny i Suszanki. Przewodniczącym tego Komitetu mianowano nauczyciela Karola Kokotka. Komitet plebiscytowy zbiera się raz w tygodniu w swojej siedzibie Domu Robotniczym.

Zaczęły się prace nad przygotowaniem głosowania ludowe-

B u r z a ś n i e g o w a .

Wielka śniegowa burza, która szalała w dniach 30 i 31 października t.r. spowodowała wielkie spustoszenie wśród drzew owocowych, na drzewach przydróżnych, a juz największe szkody wyrządziła burza w naszych lasach otaczających z północy i południa naszą wioskę.

W i e c z o r e k L i s t o p a d o w y .

Ku uczczeniu 89 rocznicy Powstania Listopodowego, urządziło I Koło Macierzy Szkolnej, w dniu 9 listopada b.r. w sali Domu Robotniczego wieczorek na program, którego złożyły się pieśni w wykonaniu chóru mieszanego "Lira" oraz sztuka teatralna p.t. "W gospodzie pod Sroką". Po programie była zabawa towarzyska.

D r o ż y z n a i k a r t k i .

Już rok temu jak się wojna skończyła, a poprawy na rynku żywnościowym nie widać. Przydziały i ograniczenia nadal obowiązują. Są jeszcze kartki chlebowe, są na tłuszcze, na cukier a nawet i na naftę. Drożyzna i brak towarów, to zjawisko powszechne. Wprawdzie górnicy mają pewne udogodnienia, dzięki większym przydziałom, które otrzymują na kopalni jak n.p. buty, skórę, materię na ubranie,(podłej jakości) papierosy i tytoń, rum. Na naszej kopalni zaprowadzili górnicy własny wyrąb mięsa, który prowadzą w baraku obok kopalni we własnej reżii.Ale to wszystko nie zadawala ludzi, którzy od czasu wybuchu wojny są niedożywieni i licho ubrani; do tego drożyzna się rozpanoszyła a walka z prywatnymi dorobkiewiczami nie wiele pomaga.

go, i temi sprawami odtąd żyło się w Suchej Górnej. Wygranej byliśmy pewni, bo Czechów w Górnej Suchej było tylko paru. Austryacki spis z roku 1910 naliczył ich w Suchej Górnej tylko 66 i to przybysze z Czech i Moraw nie mający w u nas przynależności. (Mamy imienny ich spis).

B o j ó w k i - P a l k a ř í .

Okres plebiscytowy, który zaczął się pod koniec 1919 roku, był niczem innym tylko dalszą wojną, juz nie pomiędzy wojskiem, ale cywilną ludnością. Potworzone z obu stron bojówki (czeskie-palkaří) napadały wzajemnie na siedziby Komisji plebiscytowych, lub na wpływowych obywateli działaczy, bijąc lub aresztując czasem całkiem spokojnych mieszkańców. Posługiwano się przy tym nie tylko pałkami ale i bronią palną, zwłaszcza granatami ręcznemi, typu gęsich jaj. Celowali w tych terorystycznych szykanach Czesi, którzy mieli całkowite poparcie zandarmerii.

W Suchej Górnej teroru palkaří tak nie odczuwano z tego powodu, ze na terenie naszej gminy nie byli pewni siebie, bo nie mieli tu zadnego zaplecza. Natomiast w Suchej Dolnej wrzucili granat do gospody Polaka Kiedronia, w Błędowicach Dolnych do kancelarii Zboru Ewangelickiego. W Średniej Suchej zastrzelono kilka osób, na Szumbarku trzech zandarmów. Użyto natomiast w stosunku do górnosuszan kilkakrotnie podstępu. Mianowicie: pociąg przyjezdzający od Cieszyna nie zatrzymywał się na przystanku w Suchej Górnej, lecz pojechał wprost na dworzec średniosuski, gdzie ukryte bojówki zaczęły pociąg ostrzeliwać. Kilka razy zdołano ostrzec pasazerów z Górnej Suchej aby wysiedli w Olbrachcicach. Zdarzyło się jednak, ze Suszanie musieli na średniosuskim dworcu uchodzić oknami i kryć się gdzie się dało. W takich opałach był kilkakrotnie dr Michejda, który był codziennym gościem w Cieszynie i wieczorem powracał do domu.

Rewizje i statystyki.

Brak towarów codziennej potrzeby, spowodował ze strony władz gospodarczych, ciągłych spisów i pomiarów pól obsianych, wyliczanie urodzajów i wyznaczanie ilości płodów rolnych do oddania. Cała ta procedura wymaga duzo pracy i nigdy nie daje prawdziwego obrazu; tyle ze pod adresem wykonawców sypią się przekleństwa i groźby.

Jeszcze i tego roku obowiązują przepisy i normy z czasów wojny. Kazdy posiadacz i tego najmniejszego kawałka pola musi podać ilość zagospodarowanej ziemi. Przy kontroli porównawczej dowiedziano się ze obszar naszej gminy Suchej Górnej wynosi 1004 ha 18 arów i 75 m². Ludności gmina liczy zaś cca 3500 osób.

Wniosek.

Grono nauczycielskie tutejszej szkoły przedłozyło po raz drugi od 1914 r. władzom szkolnym wniosek na rozszerzenie 6-klasowej szkoły na 7-klasową; co jednak władze szkolne odroczyły.

Teatr Śląski.

W okresie zwanym plebiscytowym przyjeżdzał do Górnej Suchej teatr zawodowy pod nazwą "Teatr Śląski". Zespół składał się z aktorów teatrów krakowskich. Miał początkowo 23 aktorów, później 19. (12 - 10 mężczyzn)i (11 - 9 kobiet).

Kierownikiem artystycznym był E. Kalinowski, sekretarzem W. Bienin. Rezyserzy byli dwaj a to: Wł. Helleński i A. Kilmaszewski. Resztę obsady tworzyli: Lenk, Lenczewski, Olański, Dobrzański, Maciejewski, Rozwadowicz, Foltański, Arciszewska, Bugucka, Morska, Kalinowska, Kmiecikówna, Pobóg, Pomorska, Rozwadowska, Święcicka, Topolska i Żołopińska. Tego roku odegrano przy przepełnionej sali "Miód kasz-

telański" Kraszewskiego. Teatr nie przyjechał aby agitować za Polską, ale aby zabawić ludność naszą w tych trudnych i ciężkich czasach.

w y d o b y c i e w ę g l a .

Następstwem zakończenia wojny był spadek wydobycia węgla na szybie Franciszek w Suchej Górnej. Wynosi ono tego roku t.j. w 1919. 57 tysięcy ton. w poprzednim 1918 r. 67 tysięcy ton.

Po przewrocie politycznym w listopadzie i grudniu 1918 roku górnicy wyrzucili, po prostu wywieźli na taczkach po za obręb kopalni, cały szereg urzędników kopalnianych jak: sztygarów, inżenierów, kierowników kopalni za to, że w czasie wojny dopuszczali się wobec robotników duzych naduzyć i szykan. Teraz pod tym względem jest spokój i wszystko powoli wraca do normy o ile to jest w takich czasach jak nasze mozliwe.

Z m a r l i w 1 9 1 9 r .

W roku 1919 zmarło w Suchej Górnej 54 osoby. 21 dorosłych i 33 dzieci do lat 15. Najczęstszą przyczyną śmierci była tuberkuloza i hiszpanka po 7 osób. Na uwiąd starczy 4 osoby. Tragicznie 3 osoby. Dzieci: Poronienia i przedwcześnie urodzone 9, inne choroby 24 .

ROK 1920

S t r e j k .

Nowy Rok 1920 zapowiedział się nie bardzo pomyślnie.Górnicy ogłosili strejk w całym karwińskim rewirze. Przyczyną strejku były dwa powody. Wzmagająca się drozyzna i niskie zarobki oraz zwalnianie polskich górników z pracy (tak zwane rugi) przez Czechów i wtem sposób pozbawiono prawie dwa tysiące górników i robotników chleba i dachu nad głową.

Strejk ukończono po 10 dniach częściowym zwycięstwem,bo osiągnięto podwyzkę od 20 - 30% w postaci dodatku drozyźnianego tak zwanego "ekwipunku".Jednak tylko małą część wyrzuconych górników przyjęto z powrotem do pracy.

W . F ó j c i k o d c h o d z i .

Z nowym rokiem 1920 dotychczasowy kierownik szkoły Wiktor Fójcik odchodzi na emeryturę. Na tutejszej szkole pracował w charakterze kierownika od roku 1898 t.j. przez 22 lata.

Ogłoszono konkurs w gazecie urzędowej na posadę nowego kierownika szkoły.

" C h ó r L i r a " .

Zarząd I Koła Macierzy Szkolnej przyjął dnia 6 stycznia regulamin chóru mieszanego do wiadomości, przyczym przyjęto proponowaną dawniej dla chóru nazwę "Lira".

N o w a R a d a S z k o l n a .

Z początkiem stycznia 1920 rozwiązano starą Radę Szkolną, która juz od 7 lat urzędowała (wyjątkowo z powodu wojny) a powołano nową w osobach: Karola Dziadury, Leopolda Poloka, Józefa Goduli, Jana Kolondry. Z mocy urzędowej do Rady weszli: przełozony gminy Franciszek Siwek, i zastępcy

trzech wyznań: katolickiego, ewangelickiego i wyznania mojżeszowego oraz kierownik szkoły.

Przewodniczącym Rady Szkolnej został sztygar kop."Franciszek" Karol Dziadura.

P r z e k a z a n i e D o m u R o b o t .

Dnia 13 stycznia 1920 Dom Robotniczy przeszedł na powrót w ręce robotników w Górnej Suchej. W tym bowiem dniu zeszli się na uroczystym zebraniu w Domu Robotniczym przedstawiciele zarządów "Braterstwa" i "Postępu", na którym dokonano tego waznego wydarzenia w życiu kulturalno - oświatowym w Suchej Górnej.

Po zebraniu nastąpiła wspólna fotografia.

P o g r z e b J ó z e f a F a j i .

Młodziutki bo liczący zaledwie 22 lata Józef Faja uległ grasującej u nas grypie zwanę "hiszpanką", która zabrała w Suchej Górnej już nie jedną ofiarę. Józef Faja zmarł dnia 14 stycznia a pogrzeb odbył się dnia 17 stycznia z rodzinnego domu nr.10 na Podołkowicach.

Ś.p. Faja był z zawodu nauczycielem. W armii austriackiej dosłużył się stopnia porucznika. Po rozpadzie Austrii wstąpił do wojska polskiego a po zawieszeniu broni w wojnie czesko-polskiej wrócił do rodziców aby objąć zawód nauczyciela. Miał już nawet dekret na posadę w Suchej Górnej.

P o g r z e b A n d r z e j a S u b i k a .

Andrzej Subik były nauczyciel górnosuskiej szkoły w roku 1906. Następnie uczył w Zamarskach, Piotrowicach i Stonawie.

Jako tęgi metodyk i dydaktyk powołany został po wojnie na profesora literatury i geografii w polskim Seminarium

Nauczycielskim na Bobrku w Cieszynie, w roku szkolnym 1919-1920. Zmarł dnia 15 stycznia 1920 roku w Górnej Suchej. Przyjechał na święta Bozego Narodzenia do żony, która była córką śp. Kukucza szafarza dworskiego i znanego hydropaty oraz siostrą prof. Kukucza naucz. gimnazjum św. Anny w Krakowie, zmarłego w czasie wojny.

Pogrzeb prof. Andrzeja Subika odbył się w niedzielę 18 stycznia na miejscowym cmentarzu, przy współudziale Grona profesorskiego i licznych rzesz obywateli. Śpiewał Chór Kandydatów Naucz. pod batutą prof. Karola Hławiczki. Mowę pogrzebową wygłosił dyrektor Sem. prof. Emil Sznapka.

T e r o r p l e b i s c y t o w y .

" Plebiscyt " przejdzie do historii jako jedno pasmo udręki dla naszego ludu, który jest znany ze spokojnego i zgodliwego charakteru. Tak sobie nie wyobrazaliśmy przygotowania do głosowania ludowego. To jest bezustanna walka i teror wywierany przez Czechów na spokojnych obywateli narodowości polskiej. Umysły ludzkie tym terorem są rozgorączkowane. Aresztowania Polaków przez zandarmerię czeską są na porządku dziennym. Konkretnie: dnia 22 stycznia aresztowany został Gustaw Suchanek z Średniej Suchej pracownik okręgowego biura plebiscytowego w Suchej Górnej. Dnia 23 stycznia aresztowano nauczyciela Stanisława Przygrodzkiego z Karwiny, 25stycznia odwleczony został 70-letni nauczyciel Henryk Dofek z Rychwałdu, 27 stycznia pozbawiono wolności Rudolfa Cichego z Olbrachcic. Aresztowano również ks. Krzystka i nauczyciela Adamika ze Stonawy. W Suchej Górnej ukrywać się musieli i mieli się na ostrożności Karol Kokotek, dr Tadeusz Michejda a nawet ks. Józef Burian.

Czesi nie mając szansy wygrania w sprawiedliwym głosowaniu, wypuszczali bojówki czyli palkarí daleko w teren sięgające nawet aż pod sam Cieszyn.

C e n t. S t o w. S p o ż.

W roku 1920 Centralne Stowarzyszenie Spożywcze na Śląsku zawarło z przedsiębiorcami umowę na mocy, której konsumy kopalniane przejęło wymienione Stowarzyszenie. Przy ogólnej centralizacji i górnosuski sklep spożywczy należący do tego czasu do karwińskiego "Postępu" przyłączono do C S Ł jako filia nr.27.

W o j s k a E n t e n t y.

Dnia 27 września 1919 r. ogłoszono Śląsk Cieszyński obszarem plebiscytowem a dopiero teraz to jest 2 lutego na rozkaz Koalicji opuściły nasz kraj wojska czeskie i odmaszerowały za Ostrawicę, polskie zaś za rzekę Białkę. Na ich miejsce wkroczyły wojska Ententy. Do Suchej Górnej wojska francuskie i włoskie.

Suszanie zobaczyli prawdopodobnie po raz pierwszy drobnych w niebieskie mundury odzianych Francuzów z ich małymi ale szybkimi w marszu krokami, i żołnierzy piechoty włoskiej.

Żandarmeria czeska nie została jednak wycofana, pełniła nadal gorliwie służbę i pilnowała aby wszystko się działo według życzeń czeskiego Komitetu plebiscytowego w Ostrawie. Wojska Koalicyjne niby to neutralne, były jednak sprzymierzeńcami żandarmerii i na odwrót, żandarmeria wiernym ich współpracownikiem.

W i c e k i W a c e k.

Objazdowy Teatr Śląski zawitał do Górnej Suchej w sobotę dnia 21 lutego ze sztuką Z. Przybylskiego pt."Wicek i Wacek". Komedia była odegrany na scenie Domu Robotniczego przy Szczelnie wypełnionej widowni. Aktorzy zbierali huczne brawa w czasie całego spektaklu.

U d z i a ł g ó r n i k ó w w z y s k a c h .

25 lutego 1920 roku rząd Praski wydał ustawę o podziale zysków w przemyśle górniczym. Udział górników i wysokość udziału w czystym zysku ma zadecydować Rada przemysłowa. Uzyskana kwota z podziału może być użyta tylko na cele publiczne dla zatrudnionych i ich rodzin o czym znów decydować będzie Rada Rewirowa.

K o n s t y t u c j a .

29 lutego 1920 Zgromadzenie Narodowe ČSR uchwaliło Konstytucję, która ogłosiła Czechosłowację za Republikę Demokratyczną.

Jeden z punktów konstytucji gwarantuje dla wszystkich obywateli szkoły w języku macierzystym. Usunięto też przymus chodzenia na naukę religii.

K o m i t e t K o ś c i e l n y .

W roku 1920 powołano do zycia t.z. Komitet Kościelny, który będzie miał za zadanie troszczyć się o sprawy parafii a wszczególności o kościół i o wszystkie przynależności jakie są majątkiem kościoła. Komitet utworzono z następujących obywateli: ks. Burian Józef proboszcz, Firla Stanisław rolnik, Guziur Adolf rzeźnik, Krzystek Jan rolnik, Paździora Henryk rolnik, Siwek Franciszek emerytowany dozorca górniczy, chałupnik i tego czasu burmistrz Suchej Górnej, którego wybrano przewodniczącym.

Z a ł o z e n i e K o ł a " S i ł y " .

Na Publicznym Zgromadzeniu w Domu Robotniczym w niedzielę, dnia 7 marca na mocy uchwały całego zgromadzenia zostało powołane do zycia "Polskie Stowarzyszenie Robotników i

Robotnic "Siła" z siedzibą w Domu Robotniczym. Referował na powyższy temat tow. Ferdynand Goetze.

Przewodniczącym Koła "Siły" wybrano tow. Józefa Lizaka tokarza na miejscowym szybie Franciszek. Sekretarzem został górnik Józef Mrózek, skarbnikiem Dominik Buchta.

Członków do Koła "Siły" zgłosiło się 70.

II Strejk protestacjny.

Dnia 8 marca górnicy Karwiny i Suchej podjęli na nowo walkę, tym razem domagano się usunięcia żandarmerii czeskiej, która przez miejscową ludność została znienawidzona i powołania polskiego samorządu. Strejk trwał do 13 maja. Brało w nim udział 10.000 górników.

"Kontr-akcje".

Teror czeskich bojówek i stroniczość alianckich władz okupacjnach spowodował samoobronę i przeciwdziałanie ze strony ludności polskiej. Takie rozgrywki nie zawsze były obmyślane, lecz wybuchały samorzutnie, jak n.p. akcja wypowiadania z naszej gminy niewygodnych dla spokojnego przebiegu plebiscytu,niektórych Czechów, co miało miejsce w dniu 9 marca b.r. W trakcie przeprowadzania działań, zginął funkcjonariusz biura Okręgowego Komitetu Plebiscytowego w Suchej Górnej Leopold Jurczok zastrzelony pod "Kępką" przez czeskiego zandarma Geiera. Ciężko rannego Jurczoka odwieziono do szpitala w Cieszynie, gdzie jeszcze tego samego dnia zmarł.

Pogrzeb Leopolda Jurczoka.

Zmarłego z odniesionych ran Leopolda Jurczoka przywieziono do Górnej Suchej i tu na cmentarzu komunalnym pogrzebano w dniu 12 marca, przy ogromnym udziale miejscowego obywatel-

stwa. Przemawiał nad otwartą mogiłą dr Tadeusz Michejda, który zaczął swoją przemowę od słów Zygm. Krasińskiego, "Polska to kraina mogił i krzyżów"...

Ofiara plebiscytu Leopold Jurczok liczył zaledwie 21lat.

S z k o ł a n a P o d l e s i u .

Obywatele z Podlesia na posiedzeniu Rady Szkolnej Miejscowej z dnia 21 marca 1920 r. poruszyli ponownie sprawe budowy szkoły w ich osiedlu. Według dotychczasowych danych, to dyrekcja Górniczo-Hutnicza stara się wybiegiem rzecz odwlec albo na inne tory skierować. Uchwalono wezwać Rade Robotniczą szybu "Barbara" do energicznych starań u wspomnianej dyrekcji w czym będzie mieć poparcie ze strony Rady Szkolnej Miejscowej. Sprawa tak waznej placówki szkolnej została ponownie niewiadomą.

R e w i z j e .

Dnia 26 marca oddział wojska francuskiego wtargnął do biura plebiscytowego w Domu Robotniczym i przeprowadził ścisłą rewizję w poszukiwaniu broni. Przeszukano cały Dom Robotniczy ale nie znaleziono tego czego tam nie było.

P r z e d s t a w i e n i e .

Drugie przedstawienie Teatru Śląskiego w roku biezącym odbyło się w niedzielę dnia 28 marca. Odegrano sztukę "Leci liście z drzewa". Sala i tym razem była pełna.

S t r e j k n a u c z y c i e l i .

Początkiem kwietnia wybuchł trzy dniowy strej szkolny nauczycieli na znak protestu przeciw nowym zarządzeniom administracjnym w szkolnictwie przez Międzynarodową Komisję

w Cieszynie. Zebranie nauczycieli uchwaliło rezolucję następującej treści: "Rada Szkolna miejscowa" w Suchej Górnej przyjmuje do wiadomości proklamowany przez nauczycielstwo trzydniowy demonstracyjny strej szkolny, solitaryzuje się z taktyką nauczycielstwa w tym względzie, popiera podjętą przez nauczycielstwo walkę w obronie słusznych praw polskiej szkoły i protestuje równocześnie przeciw dekretowi ogłoszonemu przez Międzynarodową Komisję plebiscytową w Cieszynie a odnoszącemu się do zmian w dotychczasowej administracji szkolnictwa polskiego".

Rezolucję przesłano Radzie Szkolnej we Frysztacie, Komisji Administracjnej w Karwinie, Komisji Szkolnej i Komisji Międzynarodowej w Cieszynie.

I n w a l i d z i .

Wojna światowa pochłonęła jak podają statystyki 10 milionów zabitych żołnierzy i ponad 20 milionów rannych. Na dokładne wyliczenie strat będziemy musieli jeszcze poczekać. Nie możemy nawet dokładnie podać straty w naszej Suchej Górnej, bo nie wszyscy jeszcze żołnierze powrócili z wojny.lub niewoli. I nie wszyscy inwalidzi są juz zarejestrowani. Jest ich w Suchej Górnej jednak sporo, kiedy w dniu 11 kwietnia b.r. zeszło ich się na Zgromadzenie do Domu Robotniczego 200 i wszyscy oświadczyli się za Polską.

N o w y k i e r o w n i k s z k o ł y .

Rada Szkolna miejscowa uchwaliła terna na kierownika szkoły. I Karol Kokotek, II Henryk Mokrosz, III Alfons Krzystek. wybrano Karola Kokotka, którego również wyższe urzędy szkolne zatwierdziły i z dniem 16 kwietnia Kokotek otrzymał dekret nominacjny na kierownika szkoły.

Dla nowego kierownika posypały się szczere gratulacje od obywateli i Związków. po za Gronem Nauczycielskim i dziatwą

szkolną, która witała go kwiatami i śpiewem, z ramienia Rady Szkolnej powitał nominanta przewodniczący Karol Dziadura. W imieniu obywateli gminy i wydziału pogratulował mu tego zaszczytu burmistrz Franciszek Siwek, zaś w imieniu całej parafii górnosuskiej ks. Józef Burian. Nauczyciel Jerzy Tomoszek przemówił do nowego kierownika w imieniu kolegów z grona nauczycielskiego. Wszyscy mu tej posady życzyli z całego serca, był bowiem bardzo lubiany nie tylko w szkole ale i wśród szerokiego kręgu obywatelstwa.

K o l o n i a n a P a s i e k a c h .

Na dawnej roli rolnika Rafała Fierli, rozpoczął dr Larisch budować dla swoich górników z kopalni Franciszek 3 jedno piętrowe domy po 8 mieszkań każdy.

T e a t r Ś l ą s k i .

5 maja gościliśmy na scenie Domu Robotniczego Teatr Śląski ze sztuką "Szczep Piastowy". Ludzie spragnieni pięknego słowa polskiego przychodzili licznie na to przedstawienie i zapełnili widownię do ostatniego krzesła bijąc brawa po każdym akcie.

P o g r z e b J a n a J a n e c z k a .

Dnia 13 maja Górnosuszanie odprowadzili na wieczny spoczynek śp. Jana Janeczka rolnika w "Polu" nr.18. Zmarły należał do światłych i poważanych obywateli gminy. Był wieloletnim członkiem Rady Gminnej. Żona jego była córką kierownika szkoły Jana Kunca.(1810-1860) Miał dwóch synów z których Karol poległ na froncie rosyjskim (znane były jego liczne korespondencje z Suchej Górnej pisane do Gwiazdki Cieszyńskiej) drugi zaś Rafał po powrocie z wojny do domu, objął gospodarstwo rolne wyręczając chorowitego ojca. Śp.Janeczek zmarł w wieku lat 69. (1851-1920)

Pożar na szybie.

Dokładnie w rok po katastrofie na szybie "Nowym w Łazach powstał pożar i wybuch gazów na miejscowej kopalni "Franciszek". Było to w środę, dnia 19 maja b.r. Stało się to na zmianie popołudniowej w pokładzie "B". Nikt z górników pracujących w tym czasie w dole, nie zauważył grożącego niebezpieczeństwa. Ostrzeżenie przyszło od stróża nocnego z cegielni, który zaalarmował kopalnię, kiedy spostrzegł kłęby dymu wydobywającego się z szybu wentylacjnego. Pełniący w tym dniu służbę sztygar Rudolf Baron w raz z rewirowym Józefem Niemcem zjechali do dołu aby zaalarmować załogę i zbadać źródło pozaru. Dotarli wówczas do ogniska ale nie mając pod ręką przyrządów do gaszenia wycofali się bezpiecznie na powierzchnię i zdali raport kierownikowi kopalni Laresowi. Po wyjeździe załogi, udał się oddział doświadczonych górników na miejsce skąd wydobywał— zdawało się nie groźny ogień.Zaledwie wyruszyli nastał ponowny wybuch, który ostrzegł ich o grożącym niebezpieczeństwie.

Na drugi dzień rano zjechała na kopalnię Komisja ekspertów złożona z inżenierów kopalń karwińskich, która zakazała dalszy zjazd do szybu. Konie znajdujące się w dole wyciągnięto na powierzchnię a dostęp powietrza do ogniska odciąć przez zatamowanie otworów szybowych bonami ze ślinu.

Przy pracach przygotowawczych do zamknięcia szybów, zostali w kanale wiatrowym w szybie wentylacjnym zaczadzeni: sztygar Rudolf Baron, sztygar Józef Niemiec i górnik Jan Bobek. Wszyscy zostali odratowani przez pogotowie ratunkowe, i wysłani na zdrowotne urlopy do Bystrej.

III strejk protestacjny.

Strejk wybuchł samorzutnie dnia 20 maja i trwał 6 tygodni t.j. do 1 lipca. Strejk miał przebieg bardziej gwałtowny i wzięło w nim udział przeszło 10.000 robotników z Karwiny i Górnej Suchej a po kilku dniach i fabryka drutu i huta bogu-

mińska. Strejk kosztował wiele wysiłków, zabiegów, interwencji i ofiar a nie przyniósł żadnego spodziewanego efektu. Sprawę Śląska rozstrzygnięto nie biorąc pod uwagę protesty miejscowej ludności. Był to ostatni strejk polityczny.

M a r k i p o l s k i e .

W Polsce a więc i po drugiej stronie linii demarkacjnej środkiem płatniczym była Marka Polska, pieniądz o mniejszej sile kupna od korony stemplowanej czeskiej, która miała obieg po naszej stronie. Gdy zaprowadzono w polskiej części Śląska Marki Polskie a wycofano Korony austriackie, to kupcy cieszyńscy w większości Niemcy i Żydzi protestowali i nawet ośmielili się na znak sprzeciwu zamknąć sklepy i kramy na przeciąg jednego dnia. Brak drobnej monety w obiegu płatniczym spowodował, ze Magistrat miasta Cieszyna za zezwoleniem Rady Narodowej, wypuścił w 1919 r. w obieg własne lokalne asygnaty na jedną koronę,(19.IV.1919) które zostaną wymienione z chwilą ogłoszenia nowej państwowej waluty płatniczej.

S z c z e p P i a s t o w y

to tytuł sztuki. którą Teatr Śląski powtórzył w Domu Robotniczym, dnia 27 maja b.r. Przedstawienie oglądało 250 widzów.

P r z e d s t a w i e n i e .

Teatr Śląski zawitał do nas znów dnia 2 czerwca 1920r. Tym razem pokazał nam znakomitą komedię Michała Bałuckiego "Grube Ryby". Sala była wypełniona a sztuka została przyjęta przez widzów wielkimi oklaskami.

U m o w a p o k o j o w a z W ę g r a m i .

W Trianon dnia 14 czerwca podpisana została Umowa pokojo-

wa pomiędzy państwami Ententy a Węgrami na mocy, której Węgrzy zrzekają się na rzecz Czechosłowacji Rusi Podkarpackiej z ważnością od 26 lipca 1921 r., przy czym Węgry uznają niezawisłość ČSR.

K o m i s j a A l i a n t ó w .

Po ogłoszeniu plebiscytu na Śląsku, przybyła do Cieszyna pod koniec roku 1919 Komisja Ententy złożona z przedstawicieli Francji, Anglii, Włoch i Japonii. Na czele tej Komisjii stał francuski oficer nazwiskiem Maneville, włoski przedstawiciel nazywał się Borsarelli, japoński Yamado. Siedzibą Komisji był hotel pod Jeleniem. Cała ta Komisja jak i cały osławiony plebiscyt to była jedna wielka parodia, bujda i mydlenie oczu. Maneville to był prawdziwy kacyk, nieprzychylnie nastawiony do miejscowej ludności, a że miał nieograniczoną władzę, załatwiał prośby i zażalenia Polaków zawsze odmownie, natomiast Czechom sprzyjał. Był rażąco stroniczy na ich korzyść. Nadaremnie przedstawiciele ludności polskiej uskarżali się na taką nielojalność i nieobiektywność. Dlatego Polacy lubili go jak psy dziada.

Znaczki pocztowe na terenie plebiscytowym czy już to polskie czy czeskie, miały naddruk "O S - 1920".

P o s t e r u n e k P o l i c. K o m u n.

Aby ukrócić samowolę żandarmerii, zażądała ludność od Komisji Alianckiej pozwolenia na utworzenie policji komunalnej, na co wreszcie Komisja zezwoliła pismem nr.531/4.

W Suchej Górnej zaraz też zorganizowano posterunek złożony z 20 policjantów i 1 podoficera komendanta, którym był rolnik Józef Janeczek.

"Posterunek Policji Komunalnej" obywatele nazywali krótko "M i l i c j ą".

B o j k o t .

Na kolei koszycko-bogumińskiej kolejarze narodowości czeskiej i niemieckiej ogłosili dnia 5 lipca bojkot transportów towarowych zwłaszcza broni dla Polski, która w tym czasie prowadzi wojnę z Rosją bolszewicką. Rząd czeski ogłosił w tej sprawie neutralność.

P o n o w n y w y b u c h m e t a n u .

Po sześciu tygodniach otwarto szyby i puszczono w ruch wentelatory a gdy stwierdzono, że pożar nie wygasł, przystąpiono do budowy tamy murowanej na przekopie w odległości 50 metrów od szybu wydobywczego. Było to dnia, 6.lipca, kiedy górnicy: Henryk Charwot, Paweł Kiedroń, Franciszek Kiedroń, Paweł Gabzdyl, murarz Alojzy Niemiec i sztygar Karol Dziadura przystąpili do tamowania przekopu, a kiedy praca była już na ukończeniu, nastąpił znów czwarty już wybuch metanu, który rozwalił na metr grubą tamę, przy czym zginęli dwaj górnicy Paweł Gabzdyl i Franciszek Kiedroń. Reszta uszła śmierci dzięki temu, że stali już za załomem muru na chodniku wiodącym ku szybu wentylacjnemu.

Gabzdyla Pawła lat 42 wydobyto na wierzch i pogrzebano na koszt kopalni dnia 8 lipca. Kiedroń niestety pozostał w kopalni ze względu na niemożliwość wydobycia go. Został bowiem przez siłę wybuchu strącony do szybu. Zwłoki zostaną wydobyte po ponownym otwarciu kopalni, którą zamknięto ponownie tamą ślinową.

Górników rozesłano na poszczególne szyby Larischa w Karwinie. Na kopalni pozostało kilku górników, rzemieślników, celem przygotowania prac do zalania kopalni gdyby zaszła tego potrzeba.

O ś w i a d c z e n i e .

Dnia 10.lipca 1920 polski prezydent ministrów Władysław

Grabski i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Edward Beneš podpisali wspólne Oświadczenie, że sprawę roztrzygnięcia sporu o granice Śląska Cieszyńskiego powierzają Radzie Ambasadorów.

N o w a o f i a r a .

15 lipca zmarła znów jedna ofiara "plebiscytu" w szpitalu cieszyńskim. Był nią śp. Franciszek Przeczek z Szumbarku człowiek o gorącym patriotycznym sercu i postawie. Pracował w okręgowym biurze plebiscytowym w Suchej Górnej. Kiedy żandarmeria czeska chciała go aresztować, ratował się ucieczką przez pola rolnika Mackowskiego gdzie ukrył się w życie. wtedy urządzono na niego polowanie jak na zająca. Ciężko rannego kulą karabinową żandarma, został przewieziony do szpitala w Cieszynie gdzie zmarł.

Obywatele komentowali ten wypadek jako barbarzyństwo wyzutych z wszelkiej etyki moralnej oprawców, którzy do bezbronnego i niewinnego człowieka strzelali jak do dzikiej zwierzyny.

O s t a t n i a k t t r a g e d i i .

Marne były nasze wysiłki i protesty w sprawie przynależności Śląska Cieszyńskiego. Półtora roku walki nie zdały się na nic. Przynależność Śląska już dawno była przesądzona. Komedia plebiscytowa się nie odbyła, co było po myśli Czechów. Roztrzygnięcie spornego obszaru Śląska Cieszyńskiego nastąpiło dnia 28 lipca 1920 r. o godz. 6.30 wieczorem przez Radę Ambasadorów w Paryżu. Czechosłowacji przypadł w udziale cały karwiński rewir węglowy i kolej Koszycko-Bogumińska. Nowa granica biegnie mniej więcej wzdłuż rzeki Olzy z cieszyńskim przedmieściem "Saska Kępa", a w górnym jej biegu z Jabłonkowem i okolicą. Na skutek takiego roztrzygnięcia Górna Sucha znalazła się w granicach republiki Czechosłowackiej.

Roztrzygnięcie nie wypadło pomyśli i woli ludności pols-

kiej, ale to już nie wina tej ludności lecz wina położenia w jakim się znajdowało wówczas państwo polskie.

Nieszczęsna ta wiadomość uderzyła w kazdego Polaka jak obuchem. Nie chciano temu nawet wierzyć, ale rzeczywistość choć brutalna była prawdziwa.

Sucha Górna wioska jak najbardziej polska, w której przy spisie ludności w roku 1900 zapisano tylko 4 Czechów i w roku 1910 przy ostatnim austriackim spisie ludności naliczono 66 Czechów przybyłych do Suchej w związku z budową szybu "Austria" na "Strzebnioczce" i budową cegielni w miejscu, dostała się pod zabór czeski. I taką niesprawiedliwość chciano uzasadnić jakimiś urojonymi prawami historycznymi a rzeczywiste etnograficzne prawa podeptano nogami.

J e z u i c i .

W sąsiedniej Karwinie na życzenie hr. Larischa zawiadowali parafią już na parę lat przed wojną OO Jezuici, którzy po rozgraniczeniu Śląska opuścili z dniem 1 sierpnia Karwinę.Na ich miejsce objął parafię w charakterze administratora ks.Jakub Gazurek dotychczasowy wikary w Dąbrowej.

Jezuici karwińscy w latach 1914-15 t.j. w czasie choroby ks. Gabriela Meiksnera i po jego śmierci aż do czasu przybycia na parafię ks.Józefa Buriana wykonywali u nas wszelkie posługi religijne.

R o z g r a n i c z e n i e w s t a t y s t y c e .

Że przy ustalaniu granic na Śląsku Cieszyńskim nie kierowano sie interesami ludności, ale baronów węglowych i magnatów przemysłowych takich jak Larisch czy akcjonariusze francuscy, którzy swoje kapitały lokowali w czeskim przemyśle, świadczy statystyka ludności z roku 1910, w którym odbył sie ostatni spis austriacki.

Cyfry te wyjęte są z prasy tygodniowej, która rozpisywała się na ten temat obszernie. Oto statystyka według poda-

nia "Gwiazdki" z dnia 5 sierpnia 1919 r. nr.174.

Tereny przyznane Czechosłowacji:

Obszar w km	Ludność razem	Polacy	Czesi	Niemcy
1280.30	295.191	140.368	113.647	34,623

Tereny przyznane Polsce.

1002	139.630	93.482	1957	42.293

R a z e m .

2,282.30	434.821	233.850	115.604	76.916

Z w i ą z e k G ó r n i k ó w .

Na mocy wzajemnej uchwały pomiędzy Svazem horniků a Związkiem Robotników Przemysłu Górniczego (ZRPG) i na skutek ostatecznego uregulowania granic 12.000 członków Z R P G przystąpiło z dniem 6 sierpnia 1920 do "Svazu horniků (Związek Górników) jako osobna Sekcja Polska z własnym sekretariatem w Morawskiej Ostrawie z sekretarzem Ludwikiem Lizakiem i sekretariatem z siedzibą w Karwinie z sekretarzem Ferdynandem Goetzem. Juz przed tą uchwałą i na skutek gróźb i teroru, drugie 12.000 polskich górników przystąpiło juz dawniej do Svazu.

O b s a d z e n i e w o j s k i e m .

Obsadzenie przyznanej części Śląska Cieszyńskiego Czechosłowacji nastąpiło dnia 6 sierpnia. Do Suchej Górnej wkroczyło wojsko tego dnia o godz. 7 rano. Pociągnęło to za sobą przejęcie urzędów i administracji kraju. I tu nie obyło się bez ofiar choć nie krwawych.

Na skutek swej przynależności narodowej i swej działalności w czasie "plebiscytu" wielu tutejszych Polaków zmuszonych było terorem i prześladowaniami opuścić swe strony ro-

dzinne i szukać chleba za granicami swej rodnej wioski.Między innymi byli zmuszeni opuścić Górną Suchą: kierownik tutejszej szkoły Karol Kokotek, więziony przez władze czeskie za swoją szeroką działalność na rzecz państwa polskiego. Wyjechał do Polski sztygar Józef Niemiec (Z Kasarni), Józef Płeczonka palacz w gorzelni, naucz. Alojzy Urban, Jan Kożusznik urzędnik kolejowy i wielu, wielu innych. Z naszej szkoły przeniesieni zostali w inne okolice nauczyciele jak: Jerzy Tomoszek, Józef Topiarz, Henryk Krygiel.

T y m c z a s o w y k i e r o w n i k s z k o ł y .

Krajowa Rada Szkolna w Opawie zamianowała z dniem 13 sierpnia na stanowisko tymczasowego kierownika szkoły nauczyciela Pawła Myrdacza, najstarszego stażem na tutejszej szkole. Stanowisko kierownika szkoły zostało opróżnione przez naucz. Karola Kokotka, który nie został na tą posadę zatwierdzony przez władze szkolne i zmuszony był odjechać do Polski, gdzie objął posadę kierownika szkoły w Dębowcu powiat Cieszyn.

W y n i k z a p i s ó w d o s z k o ł y .

Zapisy do szkóły w roku szkolnym 1920-21. wykazały w naszej szkole 630 uczniów. Jest to największa liczba dzieci od założenia szkoły t.j. od 1810 roku.

K o m i s j a z a w i a d o w c z a .

Na mocy rozporządzenia rządowego został z dniem 1 września rozwiązany dotychczasowy Wydział Gminny z burmistrzem Franciszkiem Siwkiem na czele, i zamianowano komisaryczne rządy z Karolem Mouchu zarządcą cegielni jako komisarzem Suchej Górnej.

Szkoła i nauka w 1920 r.

Pomimo różnych przeszkód natury politycznej i gospodarczej starano się znów o popchnięcie szkolnictwa na tory ponownego rozwoju. Grono nauczycielskie zostało skompletowane o tyle, że można było otworzyć paralelki przy klasach, gdzie przed wybuchem wojny istniały. Nieustawano jednak usilnie w staraniach o rozszerzenie szkoły z 6 na 7 klasową z umotywowaniem do władz szkolnych, że szkoła posiada 8 lokali klasowych, a liczba dzieci w roku szkolnym 1920/21 wynosi 630 ucz.

Demonstracje anty-polskie.

W chwilach dla Polski najtrudniejszych, kiedy bolszewicy stali przed bramami Warszawy, to w dniu 19 sierpnia w republice Czechosłowackiej demonstrowano na cześć armii czerwonej i Rosji Sowieckiej.

Nowy rok szkolny.

Nauka w szkole tego roku rozpoczęła się w poniedziałek dnia 20 września. Do szkoły wpisano 630 uczniów, którzy uczęszczają do 11 klas z 5 paralerkami.

Na czele stanął nowy kierownik szkoły Paweł Myrdacz do czasu rospisania terna. Grono nauczycielskie składało się z większości z Suszanów. Byli to: Böhm Jan, syn Karola Byma z Pasiek, Kozieł Adolf absolwent Gimnazium orłowskiego, Palowski Engelbert, syn Wiktora Palowskiego byłego kelnera i gospodarza Domu Robotniczego, Siwek Józef syn burmistrza Franciszka Siwka nr.88, Siwkówna Barbara naucz.robót ręcz. siostra bohaterskiego Karola, i Sznapka Alojzy syn Franciszka Sznapki z Podołkowic.

Likwidacja ZRPG.

Z dniem 1 października 1920 r. zlikwidowany został jako już nie aktualny Związek Robotników Przemysłu Górniczego z siedzibą we Frysztacie. Związek powstał na mocy uchwały Konferencji zawodowej, która odbyła się dnia 10 listopada 1918 roku w Orłowej. Losy tego związku były ściśle związane z okresem plebiscytowym. Przewodniczącym Z R P G był Ludwik Lizak. Sekretarzem Ferdynand Goetze.

"Sprawní Komíse".

Tak się teraz nazywa nowo mianowana Komisja Zawiadowcza, która została utworzona z 12 członków zatwierdzonych przez władze krajowe na wniosek komisarza rządowego Karla Mouchy. Polacy w tej Komisji mają tylko czterech członków. Są to: Baron Rudolf,sztygar, Janeczek Rafał rolnik, Potysz Wincenty maszynista, Swaczyna Piotr górnik. Dalszych ośmiu to Czesi albo ludzie nie zdecydowani, którym nie bardzo można ufać.

Wywieszono też nową firmę na "Starej Szkole". W miejsce dotychczasowej "Urząd Gminny", widnieje teraz "Obecní uřad". Polskie pieczątki wydziału Gminnego zastąpiono nową "Spravní komise".

Odnowienie kościoła.

W roku 1920 przystąpił nowo wybrany Komitet Kościelny do odnowienia kościoła, który od czasu ostatniej przebudowy nie był oprawiony. Zaczęto od zbiórki pieniężnej wśród parafian.

Z dachu kościoła zrzucono stare pokrycie łupkowe i pokryto dach nowym białym (siwym) eternitem, który od paru lat zaczyna być u nas modny. Przeprowadził te prace dekarz Adolf Rieger z Cieszyna, który reprezentował firmę austriacką Hatschek z Voralbergu. Koszt tego pokrycia wynosił 22,377.25 Kč Również odpadające tynki na zewnętrznym murze kościoła do-

prowadzono do porządku, dzięki kilku gorliwym katolikom.

Również i wnętrze kościoła wołało o remont. Komitet kościelny prace te powierzył znanemu mistrzowi pędzla Ludwikowi Jungowi z Karwiny, który wywiązał się z pracy poprawnie, chociaż fresk nad prezbiterium przedstawiający Boga Ojca nie bardzo mu się udał. Koszta malarskie pochłonęły 24.770 koron czechsł.

P i o t r C i n g r .

Zmarł trybun ludu roboczego tow. Piotr Cingr. Śmierć zaskoczyła go nagle w wiedniu, dnia 5 listopada gdzie bawił u swej zamężnej córki. Zgon tego bardzo zasłużonego działacza i internacjonalisty wywołała u naszych górników wielki żal i poruszenie. Dożył wprawdzie sędziwego wieku 70 lat ale mógł jeszcze długo służyć młodszym od siebie działaczom jak należy prowadzić i organizować międzynarodowy ruch robotniczy. Cingr był posłem do parlamentu austriackiego od roku 1897.

W dniu pogrzebu w Ostrawie zeszło się tysiące górników i robotników a syreny kopalń i fabryk odezwały się w całym rewirze ostrawsko-karwińskim a na wieżach wyciągowych powiewały czarne chorągwie.

Jego działalność wśród braci górniczej będzie trwałymi zgłoskami zapisana na kartach historii ruchu robotniczego.

P i e r w s z e p o s i e d . S p r a w n i K o m i s e .

Dnia 7 listopada zwołał komisarz Moucha pierwsze posiedzenie mianowanej komisji. Uchwalono, że dotychczasowy burmistrz Franciszek Siwek będzie sprawował funkcję sekretarza gminnego. Również pozostawiono na stanowisku kierownika działu gospodarczego Józefa Olszoka, który urzędował w kancelarii w Domu Robotniczym obok sceny. Dział aprowizacji gminnej miał pełne ręce roboty, bo przydziały żywności dalej normowano kartkami i aby mieć z tej smutnej konieczności jaki taki dochód, kaza-

no uiszczać opłatę w wysokości 3 kč od jednej kartki. Nie pomogły krzyki, przekleństwa i nadawanie, każdy kto zarabiał miesięcznie 3000 Kč musiał o ile chciał jeść, zapłacić.

K ó ł k o A m a t o r s k i e "S i ł y" i C h ó r M.

Na zebraniu młodziezy siłackiej dnia 21 listopada 1920 r. zorganizowano Kółko Amatorskie, którego reżyserem został Emil Łaciok. Uchwalono również powołać do życia Chór męski i po wyszukaniu dyrygenta rozpocząć zaraz próby.

Zadania chóru określił tow. Józef Lizak następująco:"Chór Męski" jaki założyliśmy powinien ćwiczyć nie tylko piesni robotnicze i ludowe, ale ma wychowywać członków w duchu socjalistycznym, uczyć karności i dyscypliny."

D z i a ł a l n o ś ć "H a l e r z a S z k o l n e g o" .

Założone w 1912r. z inicjatywy Grona Nauczycielskiego i przy poparciu Rady Szkolnej Towarzystwo "Halerza Szkolnego", prowadzi nadal akcję pomocy socjalnej dla dzieci szkolnych. W roku bieżącym urządziło "Radowankę", a przed Świętami Godowymi "Choinkę" czyli "Gwiazdkę", obdarzając biedne dzieci ubrańkami a dla wszystkich były świąteczne strucełki i łakocie.

Uroczystość gwiazdkowa odbyła się w sali Domu Robotniczego. Przemówił do zebranych dzieci i rodziców, przewodniczący "Halerza Szkolnego" Adolf Guziur.

O wielkiej zapobiegliwości Zarządu Halerza świadczy również i to. że w tym roku prowadzona jest kuchnia dla ubogiej dziatwy, dla której wydaje się dziennie 300 obiadów.

P o g o d a r o k u 1920 .

Pogoda tego roku była znośna. Mieliśmy więcej słońca niz chłodu i deszczu. Żniwa przebiegały przy ciepłej pogodzie.

Jesień była przeplatana deszczem i pogodą. Zima tez nadeszła puźniej niz normalnie. Pierwszy śnieg spadł pod koniec grudnia. Święta Bozego Narodzenia mieliśmy dlatego deszczowe i chodziliśmy po błocie.

Z m a r l i .

W roku 1920 zmarło w Suchej Górnej 66 obywateli. Z tego dorosłych 24, dzieci 42. Z dorosłych było 15 mężczyzn i 9 kobiet. Zaś u dzieci było 17 chłopców i 25 dziewczynek.Jako przyczyny zgonów lekarze podali: Na zapalenie płuc i hiszpankę 17 osób, przedwcześnie urodzonych 5 dzieci, na krzywice zmarło 1 dziecko, tragicznie zginęły 3 osoby. Na uwiąd starczy zmarło 7 osób. Tuberkuloza pochłonęła 6 osób. Zawał serca 5 osób. Przy urodzeniu zmarło 6. Na raka zołądka 3 osoby. Katar kiszek 7 osób. Inne choroby 6 osób. Razem 66 osób

ROK
1921

Z Nowym Rokiem.

Rozpoczynamy nowy rok, rok pełen nadziei, że w nowych warunkach będziemy niemniej intynsywnie pracować nad utrzymaniem a nawet rozszerzeniem tego co nam zostało po fatalnym rozdziale Śląska Cieszyńskiego na część polską i czeską.

Jak podaje prasa, to z górą 150.000 jaknajbardziej uświadomibnych Polaków zaprzedali dyplomaci Zachodu w niewolę drugiego narodu, który po rozdziale zamknął cały szereg polskich szkół i zlikwidował wiele klas polskich, a te które pozostały pracują w trudnych warunkach.

Zabieramy się do nowej oby jaknajowocniejszej pracy.

Chór Męski Harfa.

Zaraz po Nowym Roku zaczęto zbierać się na próby chóru męskiego "Siły" pod batutą nauczyciela Adolfa Kozła. Próby odbywają się w środy o godz. 5 popołudniu i w soboty o godz. 7 wieczorem. Ćwiczy się ze śpiewnika na chór męski "Harfa" w układzie prof. Andrzeja Hławiczki. Na próbach bywa przecietnię po 20 osób.

Wiktor Fójcik.

Z początkiem roku 1921 wyprowadził się z Suchej Górnej były kierownik szkoły ludowej na emeryturze Wiktor Fójcik. Opuszcza wioskę, w której 22 lata pracował na kierującym stanowisku. Fójcik był dla Suszanów charakterystyczną postacią jako hypnotyzer, organista i doskonały śpiewak (tenor), pszczelarz a dla dzieci szkolnych znakomity bajarz. Jako nauczyciel i kierownik mniejsze już miał uznanie, szczególnie u Miejscowej Rady Szkolnej.

Wyprowadzając się ze Suchej do Marklowic, ofiarował szkole duży i piękny zbiór mineralogiczny.

Spis ludności.

15 lutego 1921 r. przeprowadzono spis ludności. Po ogłoszeniu wyników okazało się, że na obszarze Śląska Cieszyńskiego przynależnego do Czechosłowacji naliczono zaledwie 69.360 Polaków, chociaż na tym obszarze austriacki spis ludności z roku 1910 wykazał 141.927 Polaków. Fałszerstwo spisowe było przedmiotem rozmów, protestów i komentarzy prasowych tutejszej ludności autochtonicznej.

Spis ten to były drwiny w żywe oczy z Polaków, skoro w Suchej Górnej naliczono Czechów 890 (21%). Zagadką zostanie skąd się oni w naszej gminie wzięli, skoro w ubiegłym roku ich u nas nie było ani na "lekarstwo" a austriacki spis uważany powszechnie za obiektywny naliczył ich w 1910 tylko 66 osób. O tem wszystkim mogliby nam powiedzieć komisarze spisowi, którzy spis ten przeprowadzali a byli to komisarze czescy.

Franciszek Michejda.

Zmarł 12 lutego 1921 r. przywódca ewangelików śląskich ks. Franciszek Michejda pastor zboru nawiejskiego. Zmarły był ojcem dr Tadeusza Michejdy lekarza Kasy Brackiej, który 10 lat mieszka w Suchej Górnej w domu p. Józefa Pietraszka nr.264.

Ks. Franciszek Michejda znany był Suszanom, bo często bywał u syna w Suchej Górnej, a także i jego wszechstronna praca społeczna nie jest im obca. Liczył lat 73.

Nowy Komisarz.

Pierwszy komisarz Suchej Górnej Karel Moucha zrzekł się tej funkcji ze względu na zły stan zdrowia. Na jego miejsce powołano od dnia 13 lutego 1921 r. dr Wawrzyńca Glasera miejscowego lekarza, który przyprowadził się do Suchej Gór-

nej w 1907 r. według opowiadania starych górników Glasera do Suchej Górnej miał sprowadzić ówczesny burmistrz naszej gminy Jan Krzystek i to na złość górnikom, którzy domagali się dla Suchej Górnej lekarza Kasy Brackiej i to lekarza Polaka.

Dr Wawrzyniec Glaser lekarz urodził się w roku 1875 w Lštení i tam tego czasu przynależny. Po przyprowadzeniu się do Górnej Suchej, zaczął pobierać lekcje języka polskiego aby się móc porozumiewać z miejscową ludnością w jej języku macierzystym.

K a r p a c c y g ó r a l e .

Nowy rok 1921 rozpoczęło Stow. Ośw.- Gimn. "Siła" przedstawieniem "Karpaccy górale" odegranym dnia 27 lutego b.r. Reżyserował Emil Łaciok. Rolę Antosia grał Henryk Trzaskalik, Praksedę Meda Kusiówna, matkę Lena Guziurówna, Tychończuka Franciszek Suchanek, Prokopa Józef Adamik, mandatariusza Józef Paździora.

Wykonanie sztuki jak na początkujących aktorów-amatorów było rozmaite; u niektórych zupełnie dobre u innych słabe. Poszczególne sceny wręcz doskonałe. Powodzenie było duże, gdyż sala była wypełniona po brzegi.

K o m i t e t R e w i r o w y .

Na Konferencji rewirowej w lutym b.r. zniesiono autonomię polskiego Komitetu Rewirowego i wybrano wspólny Komitet, w którym górnicy polscy otrzymali jedna trzecią członków.

N a G ó r n o ś l ą s k i P l e b i s c y t .

I Koło Macierzy Szkolnej na posiedzeniu dnia 6 marca uchwaliło przekazać na plebiscyt Górnośląski 1000 Kč. Powyższą uchwałę kasjer Emil Szymurda zaraz zrealizował wy-

płacając na ręce pośrednika p. naucz. Jana Bohma odnośną kwotę.

O t w a r c i e s z y b u .

Z wiosną 1921r. szyb ponownie otwarto. Po tygodniu zaczął z szybu uchodzić metan w takiej ilości, że cała okolica kopalni wykazywała w powietrzu jego obecność. Według obliczeń uchodziło go z szybu 10 tysięcy metrów sześciennych na dobę. Gdy puszczono w ruch wentelatory, pokazał się dym nad szybem wiatrowym, znak, że ognisko pożaru nie wygasło. Rzeczoznawcy uznali za konieczne szyb zalać wodą bo będzie to najskuteczniejszy sposób tym więcej, że kopalnia jako początkująca nie jest jeszcze chodnikami i wyrobiskami zbyt rozbudowana.

Otwory szybowe na nowo zatamowano i rozpoczęto kopalnię zalewać wodą. Zbudowano rurociągi, któremi za pomocą pulsometrów doprowadzano wodę do szybu ze "Szczyrkuli" z "Suszanki i jej dopływów, ze studni kopalnianej i gdzie się tylko dało budowano tamy aby uchwycić wodę w większe zbiorniki skąd czerpano wodę i pompowano do szybu.

Ale w tym roku trudno było o wodę. Bo rok 1921 odznaczał się nadzwyczajną posuchą, która doprowadziła do tego, że koryto Suszanki było suche, jak i w Szczerkuli nie było wody na skutek suszy i wypompowania. Może po raz pierwszy zabrakło w tym największym zbiorniku wody w Suchej Górnej od czasu kiedy został napełniony. A wody było trzeba ogromne mnóstwo aby zalać kopalnię do wysokości 2 metrów ponad główny chodnik wiatrowy w I pokładzie. Gdy to tylko osiągnięto, przystąpiono odrazu do wypompowywania wody z powrotem. Było to pod koniec maja. Do wypompowywania wody użyto urządzenia wyciągowego. Zamiast klatek szybowych zawieszono drewniane skrzynie o pojemności 10 hl zwanych tonami, które miały u spodu klapę do wypuszczania wody na powierzchni. Wodę czerpano dniami i nocami aż kopalnię osuszono na tyle, że można było przystąpić końcem lipca do ponownej odbudowy kopalni i to metr za metrem aż osiągnięto naturalną cyrkulację

powietrza. Pracowano początkowo w aparatach Draegera i choć były w wielu miejscach zawalone chodniki, posuwano się dość szybko naprzód.

Biblioteka Publicz.

W myśl uchwały rządu z dnia 22 lipca r.1919 o zakładaniu w gminach politycznych Bibliotek Publicznych zwróciła się gminna Komisja Zawiadowcza pismem z dnia 3 kwietnia 1921 do I Koła Macierzy Szkolnej, w którym domaga się oddania biblioteki Macierzy do publicznego użytku. Uchwała zarządu Koła brzmiała odmownie.

Powstanie na Górnym Śląsku.

Na Górnym Śląsku znów wybuchło powstanie dnia 2 maja b.r. po raz trzeci Ślązacy tamtejsi domagają się z bronią w ręku przyłączenia swojego kraju do Polski.

Koncert Orkiestry.

Dnia 16 maja b.r. zorganizowało Stow. "Braterstwo" i I Koło Macierzy Koncert orkiestry p. Adamika że Stonawy. Na program koncertu złożyły się utwory kompozytorów polskich i obcych. Orkiestra liczyła przeszło 50 osób. Licznie zebrani Suazanie usłyszeli niektóre utwory po raz pierwszy jak n.p. "Menuet" Paderewskiego.

Powrót z niewoli.

Jeszcze powracają z niewoli żołnierze biorący udział w walkach frontowych wojny światowej. W maju tego roku powrócił z dalekiej Syberii z niewoli rosyjskiej nauczyciel Korneliusz Mackowski syn tutejszego rolnika Franciszka Mackowskiego.(z roli nr.22). Nauczyciel Mackowski zmobilizowany w

1914 roku, przez siedem lat nie oglądał swojej wioski rodzinnej walcząc na froncie wschodnim gdzie w 1915 r. dostał się do niewoli i osadzony w obozie jenieckim na Syberii w okolicach Tomska. Wrócił do rodziców i rodzeństwa doświadczony o 7 lat twardego życia. Objął też zaraz posadę nauczyciela w miejscowej szkole, gdzie uczył już przed wybuchem wojny.

F i l i a C S Ł n a P a s i e k a c h .

W pierwszej połowie roku bieżącego otwarto sklep Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego w Łazach jako filię nr 4. Rozdzielnia znajduje się w miejscu prywatnego sklepu Karola Iwana na Pasiekach i zaopatruje wszystkie rodziny górnicze tej części gminy.

P o l s k a K o m . P a r t i a .

Lewicowy odłam Polskiej Socjalnej Demokracji w Č S R postanowił odłączyć się i założyć polską sekcję KSČ z dniem 12 czerwca 1921.

Ś w i ę t o k r a d z t w o .

Nieznani bo niewyśledzeni złodzieje włamali się do tutejszego kościoła w nocy dnia 17 czerwca i ukradli z tabernakulum pamiątkowe cyborium z roku 1826, dlatego strata jest znaczna.

II K o ł o M a c i e r z y .

Uśpione od wybuchu wojny światowej II Koło Macierzy Szkolnej na Podlesiu znów ożyło dzięki staraniom I Koła Macierzy Szkolnej.

W niedzielę dnia 29 czerwca po długich zabiegach zwoła-

no do sali gospody Piotra Gałuszki Walne Zgromadzenie byłych członków II Koła i po referacie wyjaśniającym cel zebrania i zadaniach Macierzy Szkolnej, wybrano nowy Zarząd na czele którego stanął p. J. Adamik jako prezes, Potysz Wincenty zastępca prezesa i p. Józef Siwek naucz. jako sekretarz. Zgłosiło się 60 członków. Niemałą zasługę w uruchomieniu Koła ma p. Paweł Sztwiertnia przewodniczący "Siły" z Podlesia średniesuskiego.

U r l o p y d l a g ó r n i k ó w .

Z dniem 1 lipca b.r. zostały wprowadzone w naszym rewirze Ostr.Karw. urlopy dla górników, którzy dotąd z urlopów nie korzystali. (Były tylko w Pół. Czechach ale gwarantowane były tylko Umową Zbiorową).Teraz urlopy gwarantuje ustawa (l. 262 Zb.ust.i rozp.), która przewiduje od 1 do 5 lat zatrudnienia 5 dni urlopu, od 5 do 10 lat zatrudnienia 7 dni urlopu, od 10 do 15 lat zatrudnienia 10 dni urlopu, od 15 wzwyż 12 dni urlopów płatnych.

U c h w a l e n i e t e r n a .

Dnia 2 lipca Rada Szkolna uchwaliła terna na posadę kierownika szkoły. Ubiegają się o nią: Myrdacz Paweł, Szulc Władysław, Paździora Antoni, Rzyman Józef i Mokrosz Henryk. Pierwsze miejsce uzyskał Myrdacz, drugie Szulc, trzecie Mokrosz.

P a s z p o r t y .

Obywatele dowiedzieli się, że aby wyjechać zagranice na przykład do Polski, trzeba wystarać sie o paszport w Komisariacie policjnym w Mor.Ostrawie a o tak zwane viso polskie w Konsulacie polskim w Nowym Boguminie, gdzie urzęduje konsul Vetulani. Obywatele dotychczas wiedzieli o paszpor-

tach na bydło ale dla ludzi? tego w dawnej Austrii nieznano. Wystarczył dowód osobisty, metryka czy książka robotnicza aby przejść całą Europę z wyjątkiem Rosji, w której paszporty obowiązywały. A teraz aby pojechać do Cieszyna na polską stronę, trzeba się zaopatrzeć w ten dokument, wymysł powojennych czasów.

W y c i e c z k a n a C z a n t o r i ę .

Dnia 17 lipca zorganizowało I Koło Macierzy Szkolnej wycieczkę członków Koła na Czantorię. Pomimo, że pogoda była wymarzona, to udział w wycieczce nie był najlepszy. Brakowało młodzieży, szczególnie płci brzytkiej.

Z n i e s i e n i e k a r t ż y w n o ś c i o .

Nareszcie doczekaliśmy się nieograniczeń w racjonowaniu żywności. W lipcu b.r. zakończono wydawanie kart aprowizacyjnych. Odtąd można już kupić chleb i mąkę bez ograniczenia. Już przedtem bo w miesiącu maju zaczęto sprzedawać cukier bez ograniczeń.

Jeszcze tego roku przeprowadzono pomiary pól użytkowych, ale miało to na celu wyznaczenia podatku właścicielowi pola ornego a to 12 halerzy z jednego ara z płatnością wsteczną t.j. od r.1920.

N o w y i n ż . n a k o p . F r a n c i s z e k .

Z dniem 1 sierpnia b.r. objął posadę kierownika ruchu na tutejszym szybie inż. Alojzy Ňiman rodem ze Śląska Opawskiego narodowości czeskiej. Dyrektorem kopalni został inż. Hubert Palisa również z opawskiego nar. niemieckiej.

J a n W a ł o s z e k z " T r o j a n ó w k i " .

1 sierpnia Suszanie odprowadzili na miejscowy cmentarz zacnego i ruchliwego obywatela śp. Jana Wałoszka górnika

(tego czasu na emeryturze), który zmarł dnia 30 lipca ulegając zdradzieckiej chorobie raka. Zmarł w wieku 56 lat.

Jan Małeszek należał do tych uświadomionych obywateli, którym nie obojętna była krzywda społeczna proletariatu to też widzieliśmy go jako gorliwego działacza na polu politycznym i spółdzielczym. W Wydziale Gminnym zasiadał od 18 grudnia 1912 roku aż do jego rozwiązania po rozgraniczeniu Śląska w 1920 r.

K o l o n i a n a P a s i e k a c h .

Została już ukończona budowa trzech domów jednopiętrowych na "Pasiekach", do których sprowadzi się 24 rodziny górnicze. Są to numera domów: 325, 326, 327. Mieszkania składają się z kuchni i pokoju oraz spiżarki i ubikacji jako też jednej piwnicy. Mieszkania choć bardzo skromne, są jednak wielką pomocą dla mieszkańców Suchej Górnej, którzy odczuwają ogromny kryzys mieszkaniowy. Dotyczy to zwłaszcza tych, którzy zamierzają wstąpić w stan małżeński, a powstrzymuje ich od tego brak mieszkań.

W i d o k ó w k i z S u c h e j G ó r n e j .

Dnia 15.8. - I Koło Macierzy Szkolnej dało fotografowi p.S. Palowskiemu z Średniej Suchej sporządzić kilka widoków z naszej wioski Suchej Górnej, które dano w drukarni odbić w kolorach na pocztówki pod firmą Macierzy Szkolnej. Sporządzenie takich widokówek ma dwa cele: obywatele dostali do rąk swojskie widoki na pocztówkach, których dotychczas w Suchej Górnej nie było, a I Koło Macierzy niebagatelnych kilkadziesiąt koron ze sprzedaży.

Na pocztówkach jest 9 zdjęć: kościół, szkoła, szyb, "fabryka", cegielnia, Dom Robotniczy, gospoda Leopolda Poloka z siedzibą I Koła Macierzy Szkolnej, gospoda Piotra Gałuszki z siedzibą II Koła Macierzy Szkol. i gospoda Ignacego Guziura z firmą Kółka Rolniczego. Widokówek sporządzono 4 ty-

sięce á 40 halerzy za stukę w nakładzie en gros. w sprzedaży detalicznej 70 h za sztukę.

W y p r o w a d z k a d r T a d . M i c h e j d y .

W pierwszej połowie sierpnia 1921 r. wyprowadził się z Suchej Górnej do Działdowa w Prusach Wschodnich w Polsce, dr Tadeusz Michejda syn ks. pastora Franciszka Michejdy z Nawsia. Doktor Tadeusz Michejda był lekarzem Kasy Brackiej dla górników od roku 1911 - 1921. Należał do lekarzy bardzo zdolnych przyczym był przychylny klasie robotniczej co zjednało mu u górników szacunek i poważanie. Był czynnym w życiu politycznym i społecznym w Suchej Górnej i zawsze świecił przykładem wielkiego patriotyzmu, za co groziła mu ze strony Czechów w okresie plebiscytowym persekucja. Mieszkał i ordynował w domu nr.264 wynajętym od Wiktora Palowskiego przez cały czas pobytu w Suchej Górnej.

K ó ł k o R o l n i c z e .

Dnia 21 sierpnia w sali "Na Kępce" odbyło się walne Zebranie nowo powstałego "Kółka Rolniczego", na którym przyjęto statut Tow. Rolniczego w Cz. Cieszynie. wybrano Zarząd z Karolem Siwkiem rolnikiem jako prezesem. Nowa organizacja będzie nosiła nazwę "Kółko Rolnicze" w przeciwieństwie do poprzedniego założonego w roku 1883, którego pełne brzmienie było: "Kółko Katolicko-Rolnicze i Oświaty w Suchej Górnej, popularnie nazwane "Czytelnia" od biblioteki, która wraz z "Kółkiem" miała swoją siedzibę w budynku pofabrycznym na parterze, tam gdzie obecnie znajduje się czeska "Bouducnost" założona i tam umieszczona w roku 1920.

S z k o ł a C z e s k a .

Od początku objęcia u nas władzy zabrali się Czesi do czechizowania tutejszej ludności, która od wieków była polską i

jak twierdzą językoznawcy mówi ona językiem jakim posługiwali się i pisali Rej czy Kochanowski. Czesi zaś wymyślili doktryne, że ludność ta jest morawska tylko została spolszczona, dlatego należy ją odpolszczyć. Do tego w pierwszym rzędzie służyć ma szkoła czeska, więc w roku szkolnym 1921 - 1922 założyli u nas szkołę, a że nie mieli w Suchej Górnej budynku szkolnego ani dostatek dzieci czeskich, dlatego odebrali polskiej szkole jedną klasę. Dzieci zaś dostarczyli zbałamuceni rodzice; Polacy mało uświadomieni znęceni obietnicą obfitych podarunków dla dzieci jak, ubrania i obuwie. Rodzicom zaś lepszych zarobków i poparcie w różnych życiowych sprawach i kłopotach.

W roku poprzednim nie potrafili jeszcze zegnać do swojej szkoły dostatecznej ilości dzieci, ale tego roku zapisali ich już 62. Rodzice tych uczniów niezdawali sobie z tego sprawy, że robią z dzieci "Janczarów" i wrogów tutejszego polskiego ludu. Ojcowie, że zaglądali za często do kieliszka nie mieli na ubrania i buty, więc znalazł się ktoś, kto za zdradę własnego narodu ich wynagrodzi. Znamy wszystkich choć nazwisk nie będziemy zapisywać. Niektórzy pochodzili z Galicji i tacy zasłużyli na naszą pogardę.

Po zajęciu 1 klasy w szkole polskiej, umieszczono na zewnątrz napis "Narodní Škola". Uczyły dwie siły nauczycielskie. Pierwszy kierownik nazywał się Dominik Sojka. Szkoła czeska była mniejszościowa, więc na gminę nie spadał obowiązek troszczenie sie o nią. Powinność ta spadała na państwo.

B i e r z m o w a n i e .

22 września odbywała się uroczystość bierzmowania katolików naszej parafii górnosuskiej w kościele w Średniej Suchej gdzie tutejsi parafianie również przystępowali do sakramentu bierzmowania, którego udzielał ksiądz arcybiskup metropolita ołomuniecki dr Antoni Cyryl Stojan. Z Górnej Suchej wyruszył wielki bo liczący przeszło 1000 osób liczący orszak z całą ceremonią i paradą kościelną do Średniej Suchej. Tam do bierzmowania przystąpiło 610 parafian z na-

szej gminy starszych i młodszych, bo jak mówiono od roku 1907 nie było w Suchej Górnej udzielania- tego umocnienia wiary i otrzymania siły do jej wyznawania.

N a c z e r w o n y s z t a n d a r .

W niedzielę kiermaszową dnia 16 października urządziły Stow. "Braterstw", Koło "Siły" , "Grupa Zaw. Zw. Górników" i Sekcja Tech. Personalu" zabawę kiermaszową w sali Domu Robotniczego, z której czysty zysk przeznaczono na zakupienie "Czerwonego Sztandaru".

F o t o g r a f i a P o m n i k a K. S i w k a .

Pomnik bonaterskiego obywatela Karola Siwka dało (20.X.) Koło Macierzy Szkolnej odfotografować w ilości 100 sztuk i rozsprzedało wśród członków po 3 Kč za sztukę.

M o b i l i z a c j a p r z e c i w W ę g r o m .

Dnia 23 października 1921 r. Czechosłowacja oraz Jugosławia ogłosiły częściową mobilizację przeciw próbom eks-cesarza Karola Habsburga objęcia tronu królewskiego na Węgrzech. Przyjazd Karola na Węgry dnia 20 października zakończył się fiaskiem. Parlament węgierski uchwalił 5-6 listopada ustawę, która raz na zawsze pozbawiła tronu dla dynastii Habsburgów i zniosła również sankcję pragmatyczną.

P o ł ą c z e n i e P a r t i i K o m u n i s t .

30 października odbywał się Zjazd Połączeniowy wszystkich narodowościowych Partii komunistycznych w naszym państwie w jedną międzynarodową Partię komunistyczną w republice Czechosłowackiej. (K P Č)

"Wycieczka Siły".

Koło miejscowe "Siły" urządziło w Parku dr Larischa "wycieczkę" połączoną z ćwiczeniami gimnastycznymi na przyrządach w wykonaniu "Siłaczy" z Karwiny, Średniej Suchej i Frysztatu., ~~b~~ azów.

W niedzielę 24 lipca o godz.2 popołudniu wyruszył wspaniały pochód "Siłaczy i Siłaczek" oraz rzesze publiczności od Domu Robotniczego do Parku, gdzie przy pięknej i słonecznej pogodzie bawiono się do późnych godzin wieczornych.Cały park zaroił się od barwnych mundurów "siłackich" i bardzo licznej publiczności, w której przeważała nasza młodzież.

Oprócz gier i ćwiczeń gimnastycznych wystąpił chór męski a franuś Moll wystrzelił kilka razy ze swojej armaty.

Kryzys.

Pod koniec roku 1921 Czechosłowacja zaczęła podlegać kryzysowi gospodarczymu.

Umowa czesko-polska.

6 listopada b.r. podpisały rządy czeski i polski umowę o wzajemnym respektowaniu całości teritoryalnej, nie mieszania się w wewnętrzne sprawy i rozstrzygania sporów na zasadzie arbitrażu.

I.Walne Zgromadz.Mac.Szkol.

Pierwsze Walne Zgromadzenie Macierzy Szkolnej w obrębie Republiki Czechosłowackiej odbyło się dnia 13 listopada b.r. w sali Domu "Praca" w Karwinie.

Po stwierdzeniu legitymacji delegatów, obrady zagaił dyrektor Domagalski.

Na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia wybrano dyrektora Wojnarowskiego. Nastąpiły przemówienia reprezentacjne i

odczytanie telegramów.

Sprawozdanie z działalności Macierzy Szkolnej zdawał dyr. Piotr Feliks. Mówił o pracy Macierzy przed wojną podczas wojny, plebiscytu i ostatnich czasów.

W dyskusji nad sprawozdaniem mówiono o pracy wśród młodzieży pozaszkolnej. Ważną rzeczą, stwierdzono, są odczyty.

Władysław Wójcik wygłosił referat "Program pracy nowego Zarządu Głównego"

Walne Zebranie udzieliło ustępującemu Zarządowi pełne absolutorium.

Przyjęto w myśl referatu nową zmianę statutu aby prace Macierzy Szkolnej rozciągnąć na całą republikę.

Wybrano nowy Zarząd Główny, do którego wszedł z Suchej Górnej Karol Dziadura nadsztygar i prezes I Koła Macierzy.

Prezesem Głównego Zarządu został wybrany dr Wacław Olszak lekarz z Karwiny, sekretarzem Jan Branny, skarbnikiem dr Jan Buzek. Viceprezesami Domagała i Feliks.

W walnym Zgromadzeniu brało udział kilku delegatów z Suchej Górnej. Za I Koło Mac. Szol. Karol Dziadura, Engelbert Pałowski i Henryk Trzaskalik.

I n t e r n o w a n i e e k s - c e s a r z a K .

Dnia 20 listopada były cesarz Austrii i król węgierski nazwany "Karol ostatni" po nieudanym zamachu stanu na Węgrzech został internowany i osadzony na wyspie Madeirze.

III Koło M a c i e r z y S z k o l n e j .

Dnia 27 listopada odbyło się publiczne Zgromadzenie u Ignacego Guziura na Pasiekach, na którym powołano w naszej wiosce III koło Macierzy Szkolnej, z siedzibą u Guziura. Wygłoszono przy tym referat o celach i zadaniach Mac. Sz. a na zakończenie wygłosił naucz. Józef Siwek odczyt o Napoleonie.

Prezesem tego nowoutworzonego Koła wybrano dyr. Henryka

Niemca. Sekretarkę objął naucz. Rafał Bajgier, skarbnikiem wybrano Kaizara Albrechta.

Zgromadzeniu przewodniczył Albrecht Kaizar. Na członków zgłosiło sie 41 osób na 50 obecnych.

S t r e j g ó r n i k o w .

Raz p o razie magnaci węglowi przypuszczają atak na prawa górników, szczególnie na ich zarobki, które nie są w stosunku do drożyzny za wysokie.

Znów górnicy ostrawsko-karwińskiego rewiru zmuszeni byli ogłosić strejk przeciw zakusom baronów węglowych, którzy obniżyli zarobki górników o 10% w pracy akordowej.

Strejk trwał tylko trzy dni t.j. od 5 do 8 grudnia i brało w nim udział 48.000 górników. Zwyciężyli górnicy dzięki solidarności i dyscyplinie organizacjnej.

P i e r w s z y p o b ó r r e k r u t a .

Po objęciu Śląska w swoje posiadanie, władze czeskie ogłosiły na dzień 6 grudnia pobór rekruta z Suchej Górnej do wojska czeskiego. Zrozumiałą rzeczą, że nie było żadnego entuzjazmu jak to zawsze bywało u młodych rekrutów,kiedy powracali od "asenterunku".

P o g r z e b ś p . T . M a c h e j o w e j .

W czasie Świąt Bożego Narodzenia rozeszła się w Suchej Górnej smutna wiadomość, że w szpitalu w Karwinie zmarła znana u nas obywatelka śp. T. Machejowa żona nadsztygara Franciszka Macheja ze szybu "Franciszek"

Zmarła była skromną kobietą patriotką, która ukochała wszystko co polskie, co swojskie i nasze. Swoją rodzinę wychowała w uczuciach dumy narodowej czego dała dowody w roku 1914, kiedy błogosławiła swojego najstarszego syna

Józefa odchodzącego za jej zgodą do Legionów Polskich aby walczyć o niepodległość Polski.

Pogrzeb śp. Machejowej odbył się na katolickim cmentarzu w Karwinej przy udziale wielu obywateli z Suchej Górnej.

"Sąsiedzi".

Sztuka Piotra Kołodzieja "Sąsiedzi" została odegrana dnia 31 grudnia na zabawie sylwestrowej w Domu Robotniczym. Sztuka dosyć łatwa nie wymagająca wielkiego wysiłku reżyserskiego. Reżyserował Engelbert Palowski i Albin Funiok. Grali: Dominik Buchta, Henryk Trzaskalik, Wilma Palowska, Meda Kusiówna i inni. O północy był odegrany skecz p.t. "Stary i Nowy Rok".

Pożegnanie Starego Roku.

Zarząd I Koła Macierzy Szkolnej urządził wieczorek sylwestrowy u p. Leopolda Poloka na Podołkowicach, na którym oprócz tańców, odegrano komedię p.t. "Miecz Damoklesa" w reżyserii naucz. Alojzego Sznapki a o północy alegoryczną scenę "Stary i Nowy Rok napisany przez naucz. Jana Behma.

Ruch w Macierzy Szk.

I Koło Macierzy ma swoją siedzibę w gospodzie Leopolda Poloka na "Podołkowicach". W roku 1921 przewodniczył temu Kołu do 8 maja kierow. Paweł Myrdacz a od 8 maja sztygar Karol Dziadura. Sekretarzem do 6.III. był Jan Behm od 6.III. Engelbert Palowski naucz. Skarbowość Koła prowadził do 13. lutego Józef Niemiec, a od Walnego Zgromadzenia 1921 Jan Behm naucz., zaś od 8 maja tego roku Emil Szymurda górnik i chałupnik.

Koło liczy w 1921 r. 129 członków, odbyło 3 Walne Zebrania i 13 posiedzeń Zarządu. Koło posiada bibliotekę z 262

książkami, 31 czytelników i 654 przeczytanych książek. Przedstawień od wielu miesięcy nie urządzano, co przypisano byłemu prezesowi Pawłowi Myrdaczewi.

Koło urządziło 4 wieczorki i jedną wycieczkę w góry. Mianowicie: 1 koncert ogrodowy, 1 wieczorek familijny, 1 wieczorek sylwestrowy, 1 koncert do spółki z "Braterstwem" i 1 wycieczkę na Czantorię.

II Koło.

Drugie Koło uruchomiono z letargu dopiero dnia 29 czerwca b.r. Siedzibą Koła jest gospoda p. Piotra Gałuszki na Podlesiu. W tym roku urządzono tylko 1 przedstawienie "Posażna jedynaczka Al. Fredry, i 1 odczyt. Członków liczy Koło 58. Odbyto dwa Zgromadzenia Walne i 4 posiedzeń Zarządu.

III Koło.

Powstało dnia 27 listopada b.r. i oprócz 1 odczytu i 1 posiedzenia zarządu nie wykazało jeszcze w tym roku żadnej innej czynności oprócz werbunku członków, których zapisano 70.

Pogoda w 1921 roku.

Wiosna i lato roku 1921 były suche do tego stopnia, że powysychały nawet niektóre studnie nie mówiąc już o stawach i potokach. Ludzie zmuszeni byli chodzić po wodę nie raz bardzo daleko. Do kolonii górniczych na "Fierlówke" i na Pasiekach wożono wodę ze studni szybowej. Klęska posuchy dotknęła i urodzaje, za czym znów cierpiało bydło, które stało w oborach bo nie miało się na czym paść; gdyż wszelka trawa była wypalona posuchą. Krowy w niektórych oborach chorowały na chorobę zwaną "pyskową".

Żniwa siannè przedstawiały się marnie. Pierwsza koniczyna była bardzo licha. Drugiego siana w ogóle nie było. Tylko bardzo mało gospodarstw sprzętnęło go mało niewiele.

Zboża były rzadkie i niskie, ziemniaki również przedstawiały się marnie, co było zapowiedzią drożyzny, która istotnie zaczęła sie podnosić coraz bardziej. Jedynie mięso cośkolwiek potaniało bo większość gospodarstw pozbywało się bydła i trzody chlewnej.

Po suchej wiośnie i lecie nastała tęga zima. Już w listopadzie nastały mrozy, które trzymały przez cały grudzień i jeszcze po Nowym Roku. Śnieg również przeleżał całą zimę. Brak wody odczuwano nadal.

Do zanotowania w związku z pogodą i suszą mamy i to że w Pietwałdzie na skutek obniżenia się ciśnienia atmosferycznego, powstał potężny wir powietrza, tak zwany "Cyklon", że zagrażał życiu ludzkiemu, bo przewracał domy, lasy i nawet tramwaje. Był nawet wypadek śmierci.

Z m a r l i w 1 9 2 1 r o k u .

W roku 1921 zmarło w Suchej Górnej 55 osób. Z tego 19 dorosłych i 36 dzieci.

Na tuberkulozę zmarło	3	dorośli i	2	dzieci
Na zapalenie płuc	–	"	9	"
Na raka	3	"	–	"
Tragicznie	3	"	1	"
Katar kiszek	–	"	1	"
Uwiąd starczy	6	"	–	
Przy narodzeniu	–		6	"
Na ospę	–	"	1	"
Choroby serca	3	"	1	"
Czerwonka	–	"	1	"
Inne choroby	1	"	14	"
Razem	19	doros.	36	dzieci.

ROK 1922

Z Nowym Rokiem 1922.

Wchodzimy już w drugi rok naszej przynależności państwowej czechosłowackiej. Po dniach przygnębienia na wieść o tak fatalnym dla nas roztrzygnięciu granic, przyszły refleksje nad naszą teraźniejszością i przyszłością. Nie przyszedł jednak upadek ducha ale zryw do nowej twórczej pracy na polu kulturalno oświatowym i nad utrzymaniem naszego dotychczasowego stanu posiadania, który to stan w naszych warunkach zaczyna się kurczyć na skutek nacisku silniejszego nad słabszym. Ale dzięki patriotycznej postawie naszego ludu ożywiło się życie organizacjne. W miejsce niektórych starych Związków i Towarzystw, powstały nowe jak: Związek Śląskich Katolików, Kółko Rolnicze, III Koło Macierzy Szkolnej, zaś II Koło po 6 - letnim letargu ożywiło się, Koło "Siły", Związki Zawodowe Górników, Technicznego Personału, Związek Umundurowanych Górników.

Jasełka.

Popularne u nas widowisko "Jasełka" zostały odegrane przez miejscowych amatorów pod kierunkiem Pawła Myrdacza w święto "Trzech Króli" t.j. 6 stycznia i w niedzielę 8 stycznia. Przedstawienie odegrane było na scenie Domu Robotniczego i brało w nim udział 50 amatorów. Miłe to i bezpretensjonalne widowisko jasełkowe wzruszało serdecznie liczną publiczność, która zeszła się na oba spektakle w takiej ilości, że potrafiła zapełnić sale do ostatniego miejsca.

Komitet Ochronkowy.

Utworzony w roku 1918 Komitet do budowy Ochronki z początkiem stycznia b.r. zreorganizował się w ten sposób, że na jego czele stanął prezes I Koła Macierzy Szkolnej p. Karol Dziadura a członkami jego są przedstawiciele wszystkich

polskich organizacji znajdujące się na terenie Górnej Suchej. Są to:

1.	Karol Dziadura	prezes I Koła Macierzy Szkolnej
2.	Józef Siwek	sekret. II Koła Macierzy Szkolnej
3.	Henryk Niemiec	prezes III Koła Macierzy Szkolnej
4.	Józef Pietraszek	przewod. Stowarzysz. "Braterstwo".
5.	Józef Mikuła	Przewod. Ochot. Straży Pożarnej
6.	Adolf Guziur	Przewod. Rady Szkolnej
7.	Franciszek Machej	członek Halerza Szkolnego
8.	Józef Janeczek	Kółka Rolnicze
9.	Paweł Myrdacz	kierow. Szkoły Ludowej
10.	Wincenty Potysz	członek Rady Zawiadowczej
11.	Rudolf Niemiec	Związek urzędników (Polaków)
12.	Jan Wacławik	Związek Technicz. Personalu
13.	Józef Lizak	Przewodniczacy Koła "Siły"
14.	Karol Macura	PSPn
15.	Sznapka Alojzy	Grono Nauczycielskie
16.	Albert Kajzar	

Komitet wybrał z pomiędzy siebie 5 członków, którzy tworzyli Prezydium z prezesem Karolem Dziadura, Siwkiek Józefem sekretarzem i Kajzarem Albertem skarbnikiem. Komitet Ochronkowy zbiera sie raz w miesiącu.

C h ó r M a s o w y .

Dnia 15 stycznia na walnym Zgromadzeniu I Koła Macierzy Szkolnej, zobowiązał się naucz. Jan Behm do zorganizowania chóru, z którym będzie ćwiczył pieśni masowe na jeden lub dwa głosy. Będzie to miało ten cel, że się wśród ludu spopularyzuje pieśń polską ludową i patriotyczną i przyczyni się do rozśpiewania w pierwszym rzędzie naszej młodzieży.

Pierwsza próba chóru odbyła się w niedzielę 5 lutego w sali klubowej w Domu Robotniczym o godz. 9 rano. Chór choć na razie nie bardzo liczny dał początek upowszechnieniu pieśni, które dotąd mało albo w ogóle nie znano. Śpiewano ze

zbioru pieśni Jezierskiego, który to śpiewnik zakupił sobie każdy uczestnik chóru. Ćwiczenia odbywają się co niedzielę o godz. 9 w Domu Robotniczym w miejscu.

"C z e c h o f i l".

Nazwać kogoś z naszych Polaków czechofilem to wielka obraza. Wykazał to p. Rudolf Toboła, który przybył na posiedzenie Zarządu I Koła Macierzy dnia 16 lutego z zarzutem, że go nazwano u p. L. Poloka czechofilem, czym się czuje bardzo obrażony i pokrzywdzony. Ponieważ na posiedzeniach nikt nigdy coś podobnego nie wypowiedział co wykazują protokoły, p. Toboła przyjął to wyjaśnienie i wycofał zarzut.

"M i s j e".

Dla umocnienia wiary i pokuty swych parafian postanowił ks. Józef Burian odprawić w Suchej Górnej Misje, które u nas jeszcze nie były choć odbywały się już w sąsiedniej Stonawie i Cierlicku. W dniach od 11-18 lutego miewał kazania misyjne ks. Jan Bilko redemtarysta z Krakowa a raczej z Podgórza. Ks. Jan Bilko był dawniej proboszczem w parafii w Zebrzydowic a potem poświęcił się pracy misyjnej. Był to specjalista w swoim zawodzie. Gdyśmy go my młodzi słuchali, to włosy nam stawały dęba na myśl jakie nas to męki piekelne czekają za nasze grzechy i rozpuste.

Począwszy od jedenastego lutego każdy dzień poświęcony był dla osobnej płci i wieku. Osobno dla mężczyzn, osobno dla kobiet, zamężnych, osobno dla kawalerów i osobno dla dziewcząt.

Potem osobno dla małżeństw, osobno dla wolnego stanu.

Na alei kościelnej podczas trwania misji niebyło się bez handlu. Zjechało się kilkanaście kramarzy z dewocjonaliami. Czego tu nie było: Różańce, krzyże, obrazki świętych, wielkie i małe, kropielniczki różnego rodzaju, książki modlitewne, szkaplerze itp. A wszystko było przeznaczone dla nas biednych grzeszników.

K ó ł k o T e a t r a l n e .

W niedzielę, dnia 26 lutego 1922 założono Kółko Teatralne złożone z amatorów trzech Towarzystw: Macierzy Szkolnej, Braterstwa i "Siły". Został wypracowany regulamin Kółka, który zatwierdziły powyższe 3 Towarzystwa. Regulamin obejmował 10 punktów. Zarząd Koła tworzą: Sznapka Alojzy przewod.i reżys.
Palowski Engel. " "
Trzaskalik Hen. sekretarz
Wacławik Jan skarbnik
Buchta Domin. gospodarz
Bajger Rafał sufler
Palowski Karol pomocnik sekretarza do rozpisywania ról.

S t y p e n d i u m .

W marcu b.r. zapoczątkował Zarząd Główny Macierzy Szkolnej składki na nowo założony "Fundusz Wieczysty", z którego będzie się udzielało biednym studentom stypendia. Ilość stypendiów uzależniona będzie od wysokości odsetek z funduszu.

C h ó r " P a s i e c k i " .

Z inicjatywy III Koła Macierzy utworzyła młodzież "pasiecka" Chór Męski, który rozpoczął już pracę na wiosnę tego roku. Dyregentem chóru jest nauczyciel Rafał Bajger.

B a n d y t y z m .

Wojna i okres plebiscytowy to były czasy, w których nie jeden charakter ludzki został wykolejony i z szedł na drogę występku. Tak było w wypadku Józefa i Franciszka Jurczoków oraz Stefana Stasia, z Suchej Góreji, którzy w maskach sporządzonych ze starych pończoch kobiecych poświęcili sie ban-

dytyzmu. Wszyscy wymienieni w dniu 25 marca napadli z bronią w ręku na spokojny dom obywatela Franciszka Malika na Pasiekach żądając wydania pieniędzy. Ponieważ żadnej wiekszej gotówki ob. Malik nie posiadał, przetrząśnięto cały dom, grożąc wszystkim domownikom zastrzeleniem. Odeszli jednak z niczem.

Na drugi dzień ci sami przestępcy napadli na rolnika Alfreda Farnika w Cierlicku. W parę dni później przypadek pomógł do wykrycia bandytów. Jeden z Jurczoków pracował na tutejszym szybie. Na odpołudniowej zmianie, kiedy przebierał się w ubranie robocze, wypadła mu z kieszeni jakaś czarna szmatka, którą jednak szybko podniósł i wsunął do kieszyni ubrania i spokojnie wyciągnął na łańcuszku do góry, zamykając hak na kłódkę. Bystre oko jednego z górników zauważyło ten manewr Jurczoka i od razu skojarzył czarną szmatkę z wypadkami, o których się powszechnie mówiło. Gdy Jurczok zjechał na dół, zawiadomił o tem kąpielowego, który wskazany numer haka spuścił i razem przeszukali kieszenie, w których istotnie znaleziono czarną maskę z wyciętymi dwoma otworami na oczy. Zaraz zawiadomiono żandarmerię, która o 4 godzinie po południu miała już jednego ptaszka w swoich rękach.

"Pan Burmistrz".

Kółko teatralne 3-ch Towarzystw "Braterstwa", Macierzy i "Siły", odegrało dnia 26 marca przedstawienie p.t. "Pan Burmistrz z Wielkich Kozłowic" - Pobratymca, w roli tytułowej Agapita Projektowicza wystąpił naucz. Alojzy Sznapka, który także reżyserował tą przezabawną komedię. Honoratę jego żonę grała Betka Mackowska, Indelfonsę Wilma Palowska, Onóżkę Engelbert Palowski naucz., Frygowskiego Henryk Trzaskalik, Szmula Goldfasa Dominik Buchta. Przedstawienie podobało się licznie przybyłym widzom, którzy skwitowali to przedstawienie burzliwymi oklaskami.

Cesarz Karol Habsburg.

Dowiedzieliśmy się z gazet, że w Funschal na Maderze zmarł dnia 1 kwietnia 1922 r. ostatni cesarz monarchii austro-węgierskiej, Karol I. Był pozbawiony tronu w listopadzie podczas rozpadu Austro-Węgier. W roku 1921 próbował przy pomocy monarchistów odzyskać tron na Węgrzech, co mu się nie powiodło. Zmarł w 35 roku życia. (1887-1922)

"Przewodnik Oświatowy".

Pod datą 15 kwietnia pojawił się w terenie szczególnie w Kołach Macierzy pierwszy numer miesięcznika Macierzy Szkolnej p.t. "Przewodnik Oświatowy". Numer pojedeńczy kosztuje 1 Kč. Redakcja znajduje się w Cz. Cieszynie. Drukuje się w Ludewej Drukarni we Frysztacie. Pierwszy strona pisma poświęcona została "Do społeczeństwa polskiego". Druga i trzecia życiu Macierzy Szkolnej w obrębie Czechosłowacji. Czwarta "Praca w Kołach Macierzy". Piąta strona "Stan szkolnictwa". Szósta str. "Dalsze niszczenie szkół polskich". Strona siódma "Uzupełniające szkoły przemysłowe". Osma str. "Działalność Kół.

Śpiący rycerze.

Grono nauczycielskie pod kierunkiem i dyrygenturą kierownika Pawła Myrdacza odegrało na scenie Domu Robotniczego w Suchej Górnej operę p.t. "Śpiący rycerze" pióra Jana Łyska z muzyką prof. muzyki w Cieszynie Jerzego Hadyny. Premiera tej opery odbyła się w poniedziałek Wielkanocny dnia 17 kwietnia w obecności kompozytora. Przedstawienie odbyło sie przy wysprzedanej sali do ostatniego miejsca i podobało sie wszystkim widzom.

Zebranie delegatów Kół M. Sz.

W Karwinie, dnia 19 kwietnia odbyło się zebranie delega-

tów Zarządów terenowych w celu omówienia pracy oświatowej w Kołach Macierzy. Omówiono i uchwalono następujące sprawy:
a) Zarządy Kół będą zwracać baczniejszą uwagę na rozwój bibliotek, które uzupełni nowymi zakupami Zarząd Główny. Ujednostajni się prowadzenie bibliotek systemem kartkowym.
b) Ponieważ duże zainteresowanie wykazały Koła dla Odczytów naukowych, uchwalono, że każde Koło złoży pewną kwotę na fundusz zakupna latarni magicznych, przeźroczy, ekranów, zasłon, pieczęci i bibliotek dla prelegentów. Według informacji delegata Zarządu Głównego wpłynęło już na ten cel 5000 Kč. Zakupiono już 2 latarnie a dalsze zamówiono.

Nasze I Koło posiada własną latarnie magiczną oświetlaną karbitem. Delegatem z ramienia I Koła Mac.Sz. był nauczyciel Engelbert Palowski.

B e s t i a l s k i n a p a d .

W kwietniu kiedy ekswachmistrz Ferdynand Rossmanith oglądał w godzinach wieczornych budowę co dopiero rozpoczętego domu, napadli na niego nieznani sprawcy i pobili do utraty przytomności, rozbijając mu głowę i łamiąc nogę. Sprawców nie wykryto, a jednak "szeptanda" wskazywała na jednego z obywateli suskich, który jakoby z zemsty za dawną krzywdę poniesioną w czasie wojny od "Wachmeistra" Rossmanitha miał z pomocnikami dokonać tego czynu. Nikt jednak nic nie udowadniał.

Rossmanith jako komendant posterunku żandarmerii od roku 1908 w Suchej Górnej, nie zaskarbił sobie u obywateli szacunku, tym więcej popularności a już górnicy nie mieli mu nic do zawdzięczenia, nacpak był ich prześladowcą, jeżeli nie dość podkreślali swój austriacki patriotyzm. Po rozpadnięciu się Austrii poszedł na emeryturę i przez pewien czas zarabiał jako agent towarów tekstylnych.

W ł a m a n i e .

W kwietniu włamali się do filii C S ♣ nr.4 na Pasiekach

znajdującej się w domu p. Karola Iwana złodzieje, wykradając towary na znaczną sumę. Amatorów cudzego dobra nie wykryto.

Założenie Związku Śląskich Kat.

W kwietniu b.r. został w Suchej Górnej założony polityczny związek pod nazwą "Związek Śląskich Katolików". Związek obrał sobie na swoją siedzibę gospodę Ignacego Guziura na Pasiekach.

Zjazd "Siły".

W pięknej i obszernej sali Domu Robotniczego w Suchej Górnej, odbył się w niedzielę dnia 14 maja b.r. Zjazd Stowarzyszenia "Siły". W Zjeździe wzięło udział 56 delegatów z 39 Kół Razem z 13 członkami Zarządu Głównego i 36 gośćmi było na sali 105 osób nie licząc wielu miejscowych obserwatorów.

Zjazd zagajony został przez Chór Męski "Siły" odśpiewaniem "Marsylianki" i "Do pracy". Zjazd przywitał i pozdrowił Józef Pietraszek jako gospodarz Domu Robotniczego. Przewodniczył Zjazdowi tow. Ludwik Lizak.

Zjazd powziął wiele ważnych uchwał dotyczących konsolidacji ruchu siłackiego oraz wniósł 9 poprawek do dotychczasowego statutu.

Nowe Dzwony.

Gdy państwom Centralnym w wojnie światowej zabrakło surowca do wyrobu narzędzi mordu, sięgnięto do rzeczy "poświęconych" jakimi były dzwony na wieżach naszych kościołów; dzwony często pamiątkowe, które nie wahano się zabrać na armaty.

Po wojnie znów po gminach zaczęto zbierać składki na zakupno nowych jak np. parafia stonawska, która sprowadziła nowe dzwony z Wrocławia za kwotę 140.000 Kč. Uroczystość poświęcenia i zawieszenia dzwonów odbyło się Wniebowstąpienie dnia 25

maja przy udziale również i górnosuskich katolików.

"T a m t e n".

W poniedziałek Zielonych Świąt tj. 5 czerwca odegrało Kółko amatorskie 3-ch Towarzystw dramat Józefa Masskoffa (Gabriela Zapolska) pt. "Tamten". Dramat osnuty jest na tle gnębienia Polaków w carskiej Rosji. Sztukę grano z inicjatywy kapitana wojsk Polskich Henryka Niemca z "Kępki". Obsade sztuki tworzyli: Józef Siwek naucz. jako generał Horn, Henryk Niemiec jako pułkownik Kornikoff, Jan Farnik naucz.porucznik Strekkeff, Engelbert Palowski naucz. porucznik Botkin, Karol Machej - kornet Nikiforoff, Alojzy Sznapka - Kazimierz, Henryk Trzaskalik - Marian, Jan Baranek - Bogdański, Andzia Rzymanówna - Anna, Wilma Palowska - Julia Korbiel, Anna Koziełówna - pani Matałkowska, Pela Sznapkówna - pani Wielhorska, Dominik Buchta - stary żandarm, dzieci: Anusia i Zygmunt Pietraszek.

Przedstawienie zostało przyjęte przez publiczność z uznaniem, a liczne oklaski i ustne pochwały były dla aktorów amatorów nagrodą za ich trud i poświęcenie.

"B e s k i d".

W niedzielę dnia 11 czerwca 1922 odbyło się walne Zebranie konstytujące Towarzystwa turystycznego "Beskid" dla wszystkich kół miejscowych Macierzy Szkolnej. Na członków zgłosiło się 51 osób. A to: z I Koła M.Sz. 14 członków, z II Koła 7 członków, i z III Koła 30 członków.

Wybrano Zarząd z Wilhelmem Scheborem jako przewodniczącym, Rudolfem Niemcem jako sekretarzem i Karolem Palowskim skarbnikiem. Delegatem z ramienia Macierzy wybrany został członek Zarządu I Koła i członek Tow. "Beskid" Henryk Trzaskalik.

Zgromadzenie protestacjne.

Polacy w Suchej Górnej zaprotestowali przeciw dalszemu planowanemu odebraniu klas na potrzeby szkoły czeskiej na Zgromadzeniu Publicznym w sali Domu Robotniczego w dniu 15 czerwca b.r. Rezolucja uchwalona jednogłośnie brzmi:

"Zebrani na zgromadzeniu publicznym w dniu 15 czerwca br. obywatele Suchej Górnej, protestują uroczyście przeciw zamiarom krzywdzenia ludności polskiej przez odbieranie jej klas w szkole polskiej. Zgromadzeni stwierdzają, że już w ubiegłym roku szkoła polska została skrzywdzona przez odebranie jej 1 klasy, co odbija się fatalnie na nauce szkolnej. Przeszło 700 dzieci polskich, uczęszczających do naszej szkoły, nie może pomieścić się w obecnych klasach szkoły. Dlatego też oświadczamy, że nie pozwolimy na dalsze odbieranie choćby 1 klasy, gdyż widzimy w tem systematyczne rujnowanie naszej szkoły. Zeszłoroczne przyrzeczenie władz, iż w tym roku zbudują szkołę mniejszościową, czeską , nie zostało spełnione i na budowę nie zanosi się wcale. Dlatego też oświadczamy, że naszej szkoły wszelkimi środkami bronić będziemy i na dalsze jej niszczenie nie pozwolimy. Wobec równych obowiązków - żądamy równych praw!"

Budowa Ochronki.

Dnia 25 czerwca zeszli się do Domu Robotniczego członkowie Komitetu ochronkowego na posiedzenie celem uchwalenia planu rozpoczęcia budowy. 18 Towarzystw polskich, które reprezentowane są w Komitecie, zobowiązało się złożyć poważniejsze kwoty pieniężne, które już sięgają sumy 30.000 Kč. Na fundusz budowy, krążą wśród polskiego społeczeństwa w Suchej Górnej, listy składkowe, bo każdy i ten najdrobniejszy "wdowi grosz" będzie użyty na cel szlachetny jakim będzie Przedszkole dla naszych maluchów, przyszłych naszych następców w pracy narodowej, politycznej i kulturalno-oświatowej. Z takim postanowieniem rozchodzono się by kontynuować rozpoczete dzieło.

R e n o w a c j a M i s j i .

W dniach od 24 - 26 czerwca zjechali do nas znów redemto - ryści w osobie ks. J.Bilki i ks. Karola Sobka, dla większego umocnienia wiary, powtórzyć niektóre nauki misjne. Kościół na kazaniach był zawsze szczelnie zapełniony wiernymi. Miało to służyć do zbliżenia ludzi do Boga i wiary tak bardzo w czasie wojny nadwyrężonej.

Na pamiątkę misji postawiono przy kościele t.z. Krzyż Misyjny jako widomy znak wiary i jej umocnienia przez oczyszczenie ducha na św. misjach.

P o ś w. S c h r o n i s k a n a S t o ż k u .

W niedzielę 9 lipca przy upalnym dniu odbyło się poświęcenie schroniska na Stożku wielkim, którego dokonał i wygłosił kazanie ks. poseł Józef Londzin. Schronisko wybudowano ze składek całego społeczeństwa polskiego także i po czeskiej stronie. Dlatego otwarcie było wielką manifestacją, na którą, zjechało się 12 tysięcy osób z poza obu brzegów Olzy. Z Suchej Górnej wyjechało 20 osób do Jabłonkowa i tu drogą dogodniejszą zdążano na Stożek. W drodze powrotnej wielu Suszanów przeszło grzbietem górskim do Nytku Głuchowej i stąd do Bystrzycy i pociągiem do domu.

W y m i a n a k s i ę ż y .

W niedzielę dnia 23 lipca dotychczasowy proboszcz parafii górnosuskiej ks. Józef Burian z własnej woli odszedł na nowe probostwo do Goleszowa na Śląsku w Polsce. Ks. Burian był wykształconym człowiekiem, bardzo oczytanym i wśród Suszanów bardzo popularny.

W piękną słoneczną niedzielę po odprawieniu ostatniej u nas Mszy św. i po kazaniu pożegnalnym, parafianie i wielkie rzesze obywateli i korporacje jak Straż Ogniowa i Umundurowani Górnicy odprowadzili swojego ukochanego i szanowanego

pasterza na przystanek kolejowy skąd o godz. 9 odjechał w stronę Cieszyna.

W imieniu gminy pożegnał proboszcza w języku polskim komisarz dr Wawrzyniec Glaser a w imieniu Komitetu kościelnego Henryk Paździora. Za dzieci szkolne pożegnała katechetę uczennica Waleria Guziurówna.

Gdy pociąg odjechał, cała procesja udała się w stronę Karwinej skąd nadszedł pochód Karwiniaków odprowadzających swojego lubianego administratora ks. Jakuba Gazurka, udającego się na probostwo do Górnej Suchej. Obie procesje spotkały się w dolinie na mostku pod leśniczówką gdzie nastąpiło pożegnanie administratora przez karwiniaków a Suszanie powitali nowego duszpasterza i razem ruszyli ku kościołowi na pierwszą Mszę św., którą uroczyście odprawił o godz.11 przy śpiewach Chóru nauczycieli. Wszyscy obecni wysłuchali z zainteresowaniem przemówienia powitalnego i podziękowania za wspaniałe przyjęcie.

"Dzień kwiatka".

Towarzystwo turystyczne "Beskid Śląski" urządziło w miesiącu lipcu "Dzień Kwiatka", z którego dochód przeznaczono na odbudowę schroniska na Kopiczce spalonego w roku 1918 przez wrogów polskiej turystyki.

Śp. Józef Olszok.

Dnia 1 sierpnia zmarł śp. Józef Olszok z "Mackówki", domu nr.100, którego był właścicielem po śmierci (1910r.)swojego ojca również Józefa. Śp. zmarły urodził sie w roku 1866 w Suchej Górnej i tu chodził do dwuklasowej szkoły gdzie nauki udzielał znakomity pedagog i wychowawca Andrzej Gawlas. Józef Olszok już w szkole wykazywał nie przeciętne zdolności, które potem rozwinął w pracy społecznej zwłaszcza na polu współdzielczości.. Był z zawodu górnikiem na szybie Gabrieli w Karwinie, gdzie pracował również taki społecznik jak były poseł Jerzy Kantor. Obaj się do siebie zbliżyli i obaj pra-

cowali nad uświadamianiem socjalistycznym górnosuskiej braci górniczej. Tym sposobem przygotowywali grund pod przyszłe plony, a były nimi; budowa domu na sklep dla Spółki Spożywczej i budowa Domu Robotniczego. Zmarły przez szereg lat zasiadał w Zarządzie Stow. Spoż. dla Rob. i Rol. w Suchej Górnej. Gdy był zmuszony wcześniej pójść na emeryturę, prowadził jako kierownik sklep Stowarzyszenia (do 1911) a pod koniec wojny i po jej zakończeniu jako kierownik Komisji aprowizacjnej. Był oczytanym i postępowym obywatelem, który zjednał sobie poważanie u współobywateli. Pogrzeb jego odbył się dnia 4 sierpnia dopołudnia w dzień piękny i pogodny przy licznym udziale Górnosuszan. Żył lat 56.

Śp. Józefa Olszoka poprzedził w kwietniu na tamten świat współpracownik z Komisji aprowizacjnej, śp. Józef Wałoszek popularnie zwany "Fusaty Wałoszek".

D o ż y n k i .

Kółko Rolnicze zorganizowało w niedzielę dnia 20 sierpnia w "Chroście" rolnika Józefa Pawlasa tradycjne "Dożynki" przy udziale bardzo licznych gości przybyłych na to widowisko nie tylko z miejsca ale nawet z okolicznych gmin. Atrakcją nie codzienną były wyścigi konne na polu p. Pawlasa. W gonitwie brało udział wiele koni miejscowych i pozamiejscowych. Zwyciężył koń rolnika Józefa Janeczka.

Zabawa dożynkowa należała do bardzo udanych co należy zanotować pod adresem organizatorów.

O c h r o n k a .

Komitet ochronkowy już uzyskał parcelę pod budowę przy przystanku kolejow ym. Dnia 21 sierpnia centralny dyrektor Gwozd przyjechał, obejrzał miejsce i przyrzekł dać odmierzyć 600 sąg pod budowę ochronki, zaś pod ogród ile będzie tylko potrzeba, jednak za minimalną opłatą.

Cegiełki na odbudowę Wawelu.

Na posiedzeniu I Koła Macierzy z dnia 21 sierpnia wyłoniła się myśl ażeby Polacy z Górnej Suchej ufundowali cegiełki na odbudowe Wawelu w Krakowie. Wygotowano listy składkowe i zaczęto zbierać na ten zbożny cel.

Komitet Rodzicielski.

Przy Kole I Macierzy Szkolnej założono sekcję szkolną pod nazwą Komitet Rodzicielski w Suchej Górnej. Na zebraniu Konstytucjnym 26 sierpnia obrano przewodniczącym Kom. Rodzicielskiego p. Wincentego Potysza. Zadaniem Kom. będzie praw. obr.

Sekcja piłki nożnej.

Na posiedzeniu miejscowego Koła "Siły" dnia 26 sierpnia omawiano obszernie możliwość założenia sekcji piłki nożnej, wraz z Kołem "Siły" na Podlesiu. Do dyspozycji "siłaczy" została oddana łąka pod Steinhauerem i to za zgodą dyrekcji larischowej. Łąkę jednak trzeba najpierw zniwelować, ale to musi przeprowadzić Koło "Siły" już we własnym zakresie.

Zapisy do szkoły.

Przy zapisie do szkół w roku szkolnym 1922-23 zostało w Suchej Górnej zapisanych polskich dzieci 588. Do pierwszej klasy 86 uczni. Reszta do 11 klas t.j. do 6 klas i 5 paralelek.

Rok szkolny 1922-23.

Organizacja szkoły jest nadal sześcioklasowa z pięcioma paralelkami. Dzieci zapisano 588. Przy zapisach zażądali prawie wszyscy rodzice nauki języka niemieckiego jako nadobowiazkowego. Grono Nauczycielskie tworzyli: Paweł Myrdacz

jako kierownik szkoły, którego władze szkolne wbrew protestóm obywateli na to stanowisko mianowały i zatwierdziły. Baranek Jan, Bączek Henryk, Cienciała Karol, ks. Gazurek Jakub katechata, Liberda Eugeniusz, Mackowski Korneliusz, Mokrosz Henryk, Palowski Engelbert, Siwek Józef, Siwkówna Barbara naucz. robót ręcznych, Sznapka Alojzy, Sznapkówna Pelagia.

P o d w ó j n e m o r d e r s t w o .

Wiadomość, że w lesie susko-karwińskim na drodze leśnej od Mokrosza ku Suchej, zostali w nocy dnia 22 września zamordowani z broni palnej dwaj górnicy: Antoni Bajgier i syn jego Karol, powracający z popołudniowej zmiany do domu, wstrząsnęła całą okolicą. Bestialski ten mord, który komentowano w różny sposób, i różne snuto przypuszczenia jest tym tragiczniejszy, że został bezkarny, gdyż morderców nie udało się żandarmerii wyśledzić. Ci dwaj spokojni obywatele "Pasiek" padli prawdopodobnie ofiarą rabunku, bo ojcu Antoniemu Bajgierowi zabrano wypłatę przeszło 400 Kč. Syn Karol Bajger wypłaty jeszcze nie miał bo powrócił codopiero z wojska. Pozostawił po sobie młodą żonę bo był miesiąc po ślubie.

P r z e d s t a w i e n i e .

Kółko teatralne wystawiło dnia 24 września b.r. w sali Domu Robotniczego dwie sztuki jednoaktowe według nowel Marka Twaina pt. "Komedia o człowieku, który poślubił niemowę" i "Komedię o człowieku, który redagował gazetę rolniczą". . Główne role grał sam reżyser naucz. Alojzy Sznapka.Pozostałe naucz. Engelbert Palowski, Dominik Buchta, Wilma Palowska, Henryk Trzaskalik i inni.

Przedstawienie podobało się wszystkim zebranym widzom bo sztuki już w samym czytaniu są wesołe i komiczne, cóż dopiero na scenie dobrze odegrane i wyreżyserowane. Sala trzęsła sie od śmiechu i oklaskiwała długo po każdym zapuszczeniu kurtyny. Widzów ponad dwie setki.

S t r e j k .

Od 2 do 10 lutego trwał strejk górników w całej republice tak zwany strejk generalny. Strejk skończył się przegraną górników.

M o r d r a b u n k o w y .

Już po raz drugi tego roku notujemy mord na tle rabunkowym. W październiku dokonano napadu na gospode Laufra w Solcy, który był zięciem górnosuskiego kupca Adolfa Poloka od "Fabryki". Denat napadnięty został o 10 godzinie wieczór. Sprawcy mordu i tym razem nie zostali wykryci.

C i e k a w o s t k i z p r a c y K ó ł M a c. S z .

O ofiarności naszych obywateli świadczy to, że pewien obywatel niechcący być wymianowany ofiarował dla III Koła Macierzy Szkolnej 351 Kč z zastrzeżeniem, że kwota ma być użyta wyłącznie na cele Koła "pasieckiego". Prof. Roman Dybowski i rodak górnosuski dr Franciszek Duda z Krakowa, ofiarowali III Kołu pewną ilość książek do bibliotekiKoła. Po książki do Krakowa wybrał się p. Albert Kajzar, otrzymawszy na podróż od zarządu Koła 30 Kč. Ofiarodawca dr Franciszek Duda jest kierownikiem Archiwum Ziemskiego w Krakowie z zamiłowania jest historykiem, pochodzi z Górnej Suchej na Podołkowicach nr.45.

Aby przysporzyć funduszy Macierzy Szkolnej, na utrzymanie licznych szkół i szerzenia kultury i oświaty pozaszkolnej, miejscowe zarządy Kół wysilają się na to aby przysporzyć tych funduszy. Wymyślają więc różne nazwy dla zabaw i imprez, aby stały się przez to bardziej przyciągające i atrakcjne. Mamy więc w poście "wieczorki śledziowe", w jesieni "pieczenie ziemniaków", w lecie "kulanie w kręgle" o nagrody w karnawale "Babski Bal i t.p.

Matice osvéty lídové.

"Matice osvéty lidové" to pierwsza organizacja kulturalna jaką Czesi założyli w Suchej Górnej. Do tego roku to jest do 1922 nie potrafili założyć żadnej organizacji czy związku ani politycznego ani oświatowego, znak że ich w Suchej Górnej nie było. Przewodniczącym czyli předsedu jest dr Wawrzyniec Glaser lekarz i tego czasu komisarz gminy.

Sól jodowa na kopalni.

Górnicy miejscowego szybu Franciszek dowiedzieli sie, że oprócz węgla jest jeszcze jedno bogactwo na kopalni, a mianowicie woda, która zawiera w sobie sole jodowo-bromowe czyli sól darkowską. Woda ta, która dotąd marnowała się została z inicjatywy młodego inż. Alojzego Ňimana zbadana w laboratorium i wykazała większą nawet zawartość jodu i bromu niż sól darkowska. Po stwierdzeniu tego, kierownik szybu inż. Humbert Palisa, dał rozkaz do warzenia soli. Zbudowano przy kominie kopalnianym prymitywną warzelnię, która w tych skromnych warunkach potrafiła wyprodukować do 50 kg soli dziennie. Potrzebna woda do warzenia wycieka w szybie wentylacyjnym na głębokości cca 300 m. Pod koniec roku warzelnie soli umieszczono w kotłowni, gdzie warunki techniczne były lepsze i produkcja przynosiła 100 kg dziennie. Przy warzeniu pracowało już trzech ludzi, po jednym na zmianę.

Śmiertelny wypadek.

Dnia 1 grudnia b.r. przyszło do śmiertelnego urazu na miejscowej kopalni, któremu uległ 36 letni górnik Leon Funiok. Został przysypany zawałem w przecince w I pokładzie na drugim piętrze. Zmarły cieszył się wśród górników poważaniem a przez szerszy ogół społeczeństwa był wielce lubiany. Osierocił młodą żonę i dwoje dzieci.

"Górnicy".

W niedzielę 3 grudnia odegrało Kółko teatralne na prośbę Towarzystw górniczych wspaniały dramat z życia górniczego p.t. "Górnicy" autora Sokola-Tumy. Sztukę przystosował na scenę amatorską Alojzy Sznapka i wyreżyserował w czym było widać sumienną pracę nie tylko reżysera ale i całego zespołu, który stanął na odpowiednim poziomie. Sztukę oglądało przeszło 300 widzów, którzy swoje uznanie wyrażali wielkimi brawami.

Instalacja ks. proboszcza.

Dnia 10 grudnia br. po pięciomiesięcznym sprawowaniu parafią jako administrator, nastąpiła instalacja ks. Jakuba Gazurka na probostwo. Aktu tego dokonał ks. prałat Stanisław Weissman z Karwiny przy asyście licznych parafian górnosuskich.

Ksiądz Jakub Gazurek proboszcz urodził się dnia 5 sierpnia 1882 r. w Istebnej. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w polskim gimnazjum w Cieszynie w 1903 r.,(pierwsza matura w tym gimnazjum) udał się na studia teologiczne do Widnawy. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1907 r. Był wikarym w Dąbrowej, a w czasie wojny sprawował urząd kapelana na froncie. Od 1 sierpnia 1920 r. objął po oo Jezuitach parafię karwińską w charakterze administratora a od 23 lipca jest na probostwie w Suchej Górnej.

Odkrycie archeologiczne.

Cały kulturalny świat obiegła senzacjna wiadomość, że ekspedycja archeologów brytyjskich pod kierunkiem lorda Carnavona odkryła w Egipcie koło Teb w tak zwanej Dolinie Królów dobrze zachowany grobowiec z mumią króla Tutenhamona. Zwłoki leżały w szczerozłotej trumnie pomiędzy innymi złotymi i z kości słoniowej rzeczami. Grobowiec pochodził z XIV wieku przed naszą erą.

Organizacja zawodowa.

Jak podaje sekretariat jest w organizacji zawodowej zorganizowanych z końcem 1922 roku 7769 polskich górników. Organ zawodowy "Gazeta Górnicza" drukuje się w ilości 9500 egzemplarzy.

Odbudowa kopalni.

Postępowała choć pomału ale stale naprzód. Górników coraz więcej przybywało w miarę postępu prac odbudowy tak, że już w roku bieżącym wyprodukowano 30.400 ton węgla w przeciwieństwie do roku poprzedniego 1921 kiedy wydobyto zaledwie 2100 ton.

Kryzys węglowy.

Na skutek pogłębiającego się kryzysu węglowego, górnicy przepracowali przeciętnie 219 zmian t.j. o 53 zmiany mniej niż w roku 1921.

Przeciętny zarobek górnika wynosił 71.32 Kč zaś przeciętna całej załogi 58.04 Kč. Dane odnoszą sie do całego rewiru ostr.-karwińskiego. Taką statystykę przedłożyli właściciele kopalń podczas strajku przy obradach w ministerstwie w Pradze.

Ruch w Macierzy.

W roku 1922 I Koło Macierzy Szkolnej z siedzibą u Leopolda Polska liczyło 136 członków. Zarząd odbył 14 posiedzeń, urządził 5 przedstawień, 1 Bal, 2 odczyty z obrazami świetlnymi i 1 premierową grę w kręgle.

Dochody Koła wynosiły 9426 Kč, wydatki 8776 Kč. Koło zdeklarowało na Ochronkę 5000 Kč. Udzieliło subwencji studentowi Franciszkowi Cupowi 200 Kč i złożyło na fundusz stypendial-

ny im. Hilarego Filasiewicza 100 Kč, 500 Kč na latarnie magiczną i klisze i 200 Kč na książki. Biblioteka liczy 343 książek. Czytelników było 25 i przeczytano 100 książek. (według protokołu).

Przewodniczącym Koła był sztygar Karol Dziadura. Sekretarzem Engelbert Palowski. Skarbnikiem Emil Szymurda.

Z m a r l i w 1 9 2 2 r.

Na zakończenie roku notujemy ubytek 53 obywateli, którzy zostali pogrzebani na naszym cmentarzu. Dorosłych zmarło 20 dzieci 33. Tego roku wśród dorosłych 8 zmarło na uwiąd starczy, tragicznie 4 osoby, na TBC 2 osoby, zapalenie 2, zawał serca 2 osoby inne przyczyny zgonu 2 osoby. Dzieci umierały na różne choroby, najczęściej jednak na zapalenie płuc a to 7 dzieci.

ROK 1923

Śmierć Gab. Narutowicza.

Prasa polska pełna jest relacji na temat zamachu na prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza, którego dnia 16 grudnia 1922 w gmachu Tow. Zachęty Sztuk Pięknych pozbawił życia strzałami z rewolweru sfanatyzowany endek, malarz Eligiusz Niewiadomski. Zbrodnia ta wstrząsnęła wszystkimi Polakami, którzy widzą w tej zbrodni najczarniejszą reakcję i nagonkę ciemnych elementów na prawa i praworzędność Narodu.

Gabriel Narutowicz był z zawodu inżenierem konstruktorem, wybranym na pierwszego prezydenta głosami lewicy parlamentarnej i mniejszości narodowych, co dało powód reakcji do tak strasznego czynu. Liczył 57 lat.

Atentat.

Dnia 5 stycznia 1923 r. został śmiertelnie ranny przez zamachowca minister finansów Alojzy Rašín, twórca czeskiej gospodarki pieniężnej. Na skutek ran zmarł dnia 18 lutego.

Podanie.

28 stycznia III Koło Macierzy Szkolnej na Pasiekach wniosło do dyrekcji kolei państwowej w Ołomuńcu podanie w sprawie umieszczenia na przystanku w Suchej Górnej również napisu polskiego w myśl umowy o prawach mniejszości narodowych.

"Repriza "Górników."

W niedzielę dnia 18 lutego 1923 Kółko teatralne odegrało po raz drugi dramat z życia górniczego p.t. "Górnicy". I tym razem sala była zapełniona widzami, którzy hucznie oklaskiwali grę naszych amatorów.

N i e s z c z ę ś l i w y w y p a d e k .

Na tutejszym szybie "Franciszek" znów katastrofa. Tym razem był wybuch w kotłowni, gdzie stary kocioł parowy został rozerwany a siła wybuchu rozwaliła ścianę a palacza i jego pomocnika raniła śmiertelnie. Palacz Józef Suszka zmarł w szpitalu karwińskim. Był to dawny żołnierz Armii Hallera dlatego koledzy nazywali go żartobliwie "halerczykiem". Wypadek zdarzył się w połowie lutego.

Z m a r ł a J o a n n a O l s z o k o w a .

Żona znanego w Suchej Górnej obywatela Jana Olszoka emerytowänego górnika i chałupnika domu nr.193 na Kontach. Zmarła nagle dnia 27 lutego br. w wieku lat 49. Pogrzeb zacnej gospodyni i obywatelki odbył się na miejscowym cmentarzu,dnia 1 marca.

O c h r o n a R e p u b l i k i .

Zgromadzenie Narodowe w Pradze uchwaliło dnia 6 marca br. ustawę o ochronie Czechosłowackiej Republiki.

O d e z w a S e k c j i o c h r o n k o w e j .

Sekcja ochronkowa I Koła M.Szk. w Suchej Górnej zwraca się z gorącą prośbą o pomoc w dziele bardzo wielkiem, jakim jest wybudowanie ochronki własnym kosztem. Ofiarność gminy nie zawiodła, gdyż obywatelskie poczucie towarzystw polskich w Suchej Górnej sprawiło, iż uzyskaliśmy kwatę przeszło 20 tysięcy Kč jako dar na budowę ochronki. Niektóre towarzystwa nie mając gotówki zapożyczyły się w kasie Reiffeissena, aby nie zostać w tyle za innymi i mogły wziąć udział w tak szlachetnym celu . Gmina liczy przeszło 3000 ludności, a dzieci 3-4 letnich przeszło 300; toteż liczyć można od ludności na

zbiórkę około 5000 Kč., co razem wynosi 25.000 Kč. Jest to kwota tak mała, że z nią nie możnaby zaczynać budowy, gdyby skądinąd pomoc nie nadeszła. Pierwszą pomoc uzyskano od dr Jana hr.Larischa, który darował miejsce pod ochronkę i obiecał taniej sprzedać materiał budowlany. Górnicy przyobiecali że pomagać będą bezpłatnie w pracy przy budowie ochronki, co dużo znaczy przy dzisiejszej drożyźnie robotnika. Główny Zarząd Mac. Szkolnej przyobiecał urządzenie ze zwiniętej w P. Ostrawie ochronki. Furmanki także zapewnione bezpłatnie. Jednakowoż i to wszystko jeszcze nie wystarczy, ażeby postawić ochronkę. Toteż Koło Macierzy wydało odezwę do Rodaków i rozesłało ją do wszystkich kół, tudzież towarzystw z prośbą o poparcie; rozdano bloczki po 5 Kč celem rozsprzedaży, aby powiększyć fundusze Sekcji ochronkowej.

Komitet wykonawczy uprasza przeto Zarządy Kół i tych, którzy za pośrednictwem Głównego Zarządu otrzymali bloczki na budowę Ochronki w Suchej Górnej, aby pośpieszyli się z rozsprzedażą i uzyskane kwoty nadesłali do Głównego Zarządu. Prace przygotowawcze Sekcji ochronkowej poszły już o tyle naprzód że z początkiem wiosny budowa napewno się rozpocznie.

Tylko wydatna i energiczna pomoc szerokich mas społeczeństwa polskiego na Śląsku może dopomóc w przeprowadzeniu zaczętego dzieła.

B a l l a d y n a .

W niedzielę dnia 11 marca 1923 r. zespół amatorski pod reżyserią Alojzego Sznapki odegrał dramat Juliusza Słowackiego pt. "Balladyna". Rolę tytułową grała Pela Sznapkówna. Alinę siostra Peli - Zofia. Balladyna ściągnęła do Domu Robotniczego masę Suszanów a nawet mieszkańców okolicznych wiosek, którzy po brzegi zapełnili salę i przeżywali z aktorami grozę czynu dokonanego przez Balladynę. Wzruszenie było naprawde silne. Niektórzy widzowie śledzili bieg akcji z egzemplarzem sztuki w ręce.

Znowu nieszczęście.

Na kopalni "Franciszek" znowu śmiertelny uraz. Murarz Franciszek Matuszek ze Stonawy pracował w szybie wydobywczym gdzie mu kawał muru spadł na nogę pod którą miał żelazny trawers, który mu nogę uciął. Nieszczęśliwy osierocił liczną rodzinę potrzebującą jeszcze ojcowskiej opieki. Zwłoki złożono w miejscowej marowni, skąd dnia 21 marca odbył się pogrzeb na cmentarzu w Stonawie, gdzie zmarły stale mieszkał. Był bowiem zięciem gospodzkiego Jana Przybyły.

Strajk górników.

Górnicy od czasu zakończenia wojny muszą prowadzić ciągłe walki i zmagania z baronami węglowymi aby utrzymać zdobycze jakie osiągnęli po zakończeniu wojny światowej. Pomimo kryzysu w przemyśle węglowym w 1924 r. na skutek, którego górnicy zostali osłabieni, nie wahali się podjąć walki strajkowej o zachowanie szesciogodzinowej szychty w sobotę i wysokość zarobków.

Strajk wybuchnął 12 marca w całym zagłębiu ostrawsko-karwińskim i trwał do poniedziałku 26 marca, przy którym górnicy stracili 12 dniówek ale osiągnęli to, że sześciogodzinowa szychta w sobotę pozostaje nadal, jednak górnicy mogą pracować w sobote 8 godzin za osobnym wynagrodzeniem.

Przecietna wydajność na głowę ma wynosić 7.37 q węgla na zmiane. Większe osiągnięcie ponad tą normę będzie wynagradzane-

Polska wiosna.

W kwietniu 1923 r. dziatwa naszej szkoły odegrała piękne widowisko sceniczne p.t. "Polska Wiosna". W Przedstawieniu brało udział 150 dzieci, z których kilka wyróżniło sie pięknym solowym śpiewem. Całość wyreżyserował i śpiewy wyćwiczył kierownik szkoły Paweł Myrdacz . Widzowie dopisali.

Nowy Krzyż cmentarny.

Gorliwy katolik i obywatel Adolf Kałus z Podlesia własnym sumptem i rękami sporządził parometrowy krzyż z drzewa modrzewiowego, który ofiarował na miejscowy cmentarz komunalny. Poświęcenie tego symbolu chrześcijaństwa dokonał w dniu 20 kwietnia b.r. ks. Jakub Gazurek przy bardzo licznym udziale wiernych. Krzyż postawiony został w miejsce dotychczasowego mniejszego, sporządzonego przez grabarza Franciszka Siwka.

Tragedia.

25-letni Karol Urban syn poważanego obywatela Wiktora Urbana z Suchej Górnej w przystępie rozpaczy z powodu daleko posuniętej choroby, targnął się na swoje życie i wystrzałem z pistoletu pozbawił się życia w dniu 25 kwietnia br. Pogrzeb przy licznym udziale krewnych, znajomych i kolegów zmarłego, odbył się na cmentarzu w Suchej Górnej dnia 27 kwietnia.

Plany na ochronkę.

Plany budowy Ochronki przy przystanku kolejowym sporządził budowniczy p. Seifert z Grodziszcza, który też będzie prowadził budowę. Wybór budowniczego został dokonany na podstawie ofert rozpisanego konkursu. Stolarskie roboty przeprowadzi pan Karol Rzyman miejscowy stolarz z Podołkowic.

Reprize Balladyny.

Na ogólne żądanie powtórzono dnia 6 maja br. tragedię Juliusza Słowackiego pt. "Balladyna". Kółko teatralne wywiązało się i tym razem dość poprawnie z odtworzeniem tego trudnego dla sceny amatorskiej dramatu. Sztukę odegrano na scenie Domu robotniczego przy udziale licznych widzów.

Walne Zgrom. Tow. Macierzy Sz.

Walne Zgromadzenie Macierzy Szkolnej odbyło się dnia 13 maja br. na "Strzelnicy" w Cieszynie czeskim. Z Górnej Suchej brało udział z wszystkich trzech Kół 21 delegatów.

Ze sprawozdań wynikało, że górnosuskie I Koło należy do najruchliwszych Kół na Śląsku, co też niejednokrotnie podnoszono.

Radiostacja w Pradze.

Nowością a także i senzacją w republice jest otwarcie w Pradze dnia 18 maja pierwszej w ČSR Radiostacji, która zaczęła już wysyłać regularnie swój program.

Nowa droga.

Jest to nie nowa droga ale odbudowana droga przez Pasieki, którą do stanu używalności przywrócili Pasieczanie w czynie społecznym. Na uroczystość otwarcia przybyli zainteresowani w dniu 27 maja by być świadkiem tego aktu obywatelskiego. Symboliczną wstęgę przeciął komisarz gminy dr Wawrzyniec Glaser, dziękując w ciepłych słowach za tak piękny dar na rzecz naszej gminy. Wspomniany odcinek to droga od sklepu Bendetza po "Mokroszówkę".

Cegiełki na odbudowę Wawelu.

Ze składek wśród tutejszych Polaków zakupiono 3 "cegiełki" po 30.000 mkp razem 90.000, na odbudowę Wawelu w Krakowie, którą prowadzi się już od kilku lat pod kierunkiem arcnitekta dr prof. Szyszko-Bohusza.

Na cegiełkach został wyryty napis "Obywatele z Górnej Suchej z pod zaboru czeskiego" i zostały wmurowane do muru po lewej stronie wchodu ku głównej bramie. Numery cegiełek są: 5116, 5117 i 5118.

"W o l n o ś ć f a s z y s t o w s k a".

We Włoszech ogłosił w lipcu rząd Musoliniego zakaz czynności wszystkim istniejącym organizacjom nie mających charakteru faszystowskiego.

Z a p i s y d o s z k ó ł.

W roku szkolnym 1922/23 do polskiej szkoły zapisanych zostało 588 dzieci. Z tego do pierwszej klasy 86 uczniów. Szkoła ma 6 klas i 5 paralelek. Na rok szkolny 1923/24 wpisano 527 dzieci do polskiej szkoły, zaś do czeskiej zostało zapisanych 106 dzieci. Zeszłego roku 86 dzieci.

II k l a s a s z k o ł y c z e s k i e j.

Na skutek protestu rodziców Polaków, Czesi nie otrzymali dalszej klasy w polskiej szkole ludowej, lecz musieli zaadoptować na ten cel pokój w budynku pofabrycznym nr 127 obok Parku, gdzie po przeróbce umieścili drugą klasę.

P a r a l e l k i S e m i n a r i u m.

Brak nauczycieli polskich w szkołach ludowych rozwiąno w ten sposób, że władze pozwoliły na otwarcie z rokiem szkolnym 1923/24 paralelki z polskim językiem wykładowym przy czeskim państwowym koedukacjnym seminarium nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie. (do niedawna jeszcze Polskiej Ostrawie) Wykładać będą prof.. Gimnazjum orłowskiego.

8 l a t d o s z k o ł y.

Ustawa obecna głosi, że dziecko bez względu na wiek, musi chodzić pełnych 8 lat do szkoły. Kary za nie posyłanie dzieci do szkoły pozostały nadal.

W y b o r y d o G m i n .

Po trzech latach komisarycznych rządów uznały władze, że już dostatecznie upewnił się w naszej gminie żywioł czeski, i że można przystąpić do wyborów samorządowych, o które się ludność tutejsza stale domagała. Odbyły się one w niedzielę dnia 16 września w budynku szkoły ludowej według nowej czeskosłowackiej ordynacji wyborczej z dnia 31 stycznia 1919 r., dziennik ustaw i rozp. nr.75. Reforma prawa wyborczego dała gminom szerszy samorząd niż to dotąd bywało.

Powszechne i równe prawo wyborcze do ciał samorządowych, obudziło wszerszym zakresie zainteresowanie obywateli sprawami gminnymi. Wybierano po raz pierwszy 30 członków zastępstwa gminnego.

W tych pierwszych powojennych wyborach wystawiono trzy listy z kandydatami, a to: Nr 1 Kandydatka połączonych stronictw polskich. Nr 2 komunistyczna lista wyborcza. Nr 3 kandydatka stronictw czeskich.

Oddano 1417 ważnych głosów. Z tego Polacy otrzymali głosów 1010 tj. 71.2% czyli 22 mandaty. Mianowicie: Związek Śląskich Katolików 10 mandatów, Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza 12 mandatów.

Komuniści mieli 168 głosów tj. 11.8% i otrzymali 3 mandaty.

Czeskie stronictwa otrzymały 239 głosów, tj. 16.8% czyli 5 mandatów.

Nieważnych głosów było 13, nie dostawiło się do wyborów 73 wyborców.

S z k o ł a W y d z i a ł o w a .

Ruchliwy i zawsze pełny inicjatywy Zarząd I Koła Macierzy Szkolnej uchwalił dnia 9 grudnia czynić starania około założenia polskiej szkoły wydziałowej w Suchej Górnej ewentualnie w jednej z trzech Such. Dlatego postanowiono zorganizować wspólny Komitet, któryby sprawę szkoły wydziałowej popchnął naprzód i zrealizował w jak najkrótszym czasie.

N o w a R a d a S z k o l n a .

Po wyborach gminnych utworzono ponownie Radę szkolną złożoną z 12 członków. Szkołę reprezentowało czterech nauczycieli, zaś z pośród obywateli gminy było 8 członków. Przewodniczącym Rady Szkolnej wybrany został Adolf Guziur (miejscowy rzeźnik) jego zastępcą kierownik szkoły Paweł Myrdacz.

T r z ę s i e n i e z i e m i .

We wrześniu br. miało miejsce katastrofalne trzesienie ziemi w Japonii. Zagładzie uległo milionowe miasto Jokohama. Jak obliczają 100.000 ludzi poniosło śmierć.

Z a r o b e k g ó r n i k a .

Przy obradach nad nową umową zbiorową w czasie strajku, była przez Związek właścicieli kopalń przedłożona statystyka, która wykazywała, że przeciętny zarobek górnika w latach 1921 wynosił 72.80 Kč w 1922 r. 71.32 Kč w 1923 (do maja) 58.81 Kč. W przeliczeniu na całą załogę wynosiła przeciętna w 1921 r. 60.02, w 1922 r. 58.04, w 1923 r. 47.22 Kč.

W y b ó r b u r m i s t r z a i R a d y g m .

Po ustawą przewidzianym czasie, gdy nie zgłoszono żadnego protestu przeciw wyborom, zwołano na dzień 4 października konstytujące zebranie, na którym w obecności powiatowego zastępcy przeprowadzono wybór burmistrza i Rady Gminnej.

Burmistrzem wybrano ob. Wincentego Potysza maszynistę z kopalni "Franciszki" w Karwinie zamieszkałego na Podlesiu nr 110 jako przedstawiciela najsilniejszego stronictwa PSPR.

Pierwszym jego zastępcą został ob. Adolf Guziur ze Stronictwa Związku Śląskich Katolików. Adolf Guziur z zawodu rzeźnik zamieszkały w "Centrum" nr 226.

Drugi zastępca : Józef Pietraszek z PSPR, kierownik Stowarzyszenia Spożywczego "Postęp" w Karwinie, i kierownik Domu Robotniczego w Suchej Górnej zamieszkały w miejscu nr.264. Dalszymi członkami rady zostali: Leopold Polok, bezpartyjny, właściciel realności i gospody na Podołkowicach. Józef Lizak z PSPR, tokarz na szybie "Franciszek", zamieszkały w kolonii "Firlówka" nr 299. Wiktor Urban z PSPR dozorca górniczy i właściciel realności na Podołkowicach nr 209. Paweł Myrdacz z PSPR kierownik szkoły ludowej, zamieszkały w "Starej Szkole" nr 2. Antoni Waśniowski polski komunista, górnik zamieszkały w kolonii na Podlesiu.

Polską ludność Górnej Suchej, reprezentowali w zastępstwie gminnym następujący członkowie: Buchta Dominik górnik, Dziadura Karol sztygar, Gałuszka Piotr gospodzki, Godula Józef górnik, Guziur Adolf rzeźnik, Iwan Karol pracownik CSSL, Janeczek Józef rolnik, Janeczek Rafał rolnik, Kiecoń Paweł górnik, Lizak Józef tokarz, Machej Franciszek szychtmistrz, Myrdacz Paweł kierownik szkoły, Niemiec Henryk emeryt.kier. szkoły, Pawlas Józef rolnik, Pietraszek Józef kier."Postępu", Polok Leopold gospodzki, Potysz Wincenty maszynista, Urban Wiktor dozorca górniczy, Wacławik Jan elektryk.

Z Czechów weszli do Zastępstwa: dr Wawrzyniec Glaser, Kubisz Paweł górnik, Lipner Franciszek ogrodnik, Sabela Jan górnik, Sladek Jan kierow. sklepu "Budouctonst".

Komuniści: Matloch Józef górnik, Pohlutka Jan górnik, Waśniowski Antoni górnik.

S t r a j k g ó r n i k ó w .

Od 20 sierpnia do 6 października przystąpili górnicy do generalnego strajku , w którym brało udział 120.000 górników w całej republice. Ciężki ten bój zakończył się niepowodzeniem i częściową obniżką zarobków a to o 13%. Przedsiębiorcy żądali obniżki zarobków o 30%.

Budowa wieży kopalnianej.

Budowę wieży wyciągowej przeprowadzono na naszym szybie w czasie wielkiego strajku 1923 r. Kierownik szybu Palisa oświadczył wtedy, że strejk mu idzie na rękę, bo sobie za ten czas zmontuje wieżę i postawi maszynę wyciągową. W tym samym czasie zmontowana została parowa maszyna wyciągowa o sile 1500 k/m i dwóch bębnach o średnicy 6 metrów każdy.

Do roku 1923 kopalnie "Franciszek" prowadzono jako "Schurfanlage" czyli głębienie albo poszukiwanie węgla. Było to oszustwo ze strony Larischa, by nie musiał płacić podatków, choć węgiel wydobywano już normalnie i sprzedawano od 1914 roku. Do końca roku 1922 wydobyto go 396.338 ton.

Szowinizm.

Na pismo miejscowej szkoły polskiej do kierownika szkoły czeskiej Hruški w sprawie wpisania dzieci do metryki szkolnej, odpowiedział kierownik szkoły czeskiej, że z państwowymi urzędnikami należy urzędować po czesku i zwrócił pismo. Sprawę oddano do Powiatow ej Rady Szkolnej.

Turcja republiką.

Po przegranej wojnie światowej po stronie Niemiec i wojnie z Grecją (1922) sułtanat w Turcji upada i dnia 29 października ogłoszona została Turcja republiką, a Kemel Pasza pierwszym jej prezydentem.

Powstanie w Krakowie.

Dnia 5 listopada robotnicy Krakowa rozpoczęli powszechny strajk protestacjny przeciw militaryzacji kolei i sądom doraźnym. Strajk stał się wielką manifestacją proletariatu, który przez kilka godzin trzymał miasto w swoich rękach.

Rząd Witosa (tz. Chjeno-Piast) opanował przy pomocy wojska sytuację, jednak na placu pozostało kilkunastu zabitych robotników.

Zarząd Biblioteki.

W listopadzie został powołany Zarząd biblioteki gminnej złożony z 4 Polaków i 4 Czechów. Wydział gminny mianował ze swojego grona po dwóch z każdej narodowości, zaś obywatele z pomiędzy siebie delegowali również po dwóch Polaków i dwóch Czechów.

Pucz Hitlera.

W listopadzie 1923 r. przywódca narodowo-socjalistyczny Adolf Hitler, chciał wywołać przewrót polityczny w Niemcach ale został krwawo pokonany przez siły prorządowe.

Konferencja bibliotekarzy.

Znaczenie bibliotek i czytelnictwa książek jest coraz więcej doceniane przez ogół społeczeństwa. Świadczy o tem chyba i to, że Zarząd Główny Macierzy Szkolnej, zwołał na 18 listopada konferencję bibliotekarzy Kół Mac. Szk. celem ujednostajnienia pracy w bibliotekach. Podobna konferencja dla powiatu cieszyńskiego odbyła się w Czeskim Cieszynie dnia 25 listopada.

"Rodzina Opiekuńcza".

Po wsiach naszego frysztackiego powiatu zaczęto zakładać nowe Towarzystwo pod nazwą "Rodzina Opiekuńcza". Cel tego Towarzystwa jest identyczny jak "Halerza Szkolnego", tylko o poszerzonym zakresie działania, bo obejmuje między innymi i opiekę nad choremi dziećmi i organizuje kolonie wakacyjne dla

dzieci potrzebujących zmiany powietrza i lepszego odżywiania.

Aby w Suchej Górnej nie rozdrabniać pracy w zakresie opieki socjalnej nad dziećmi, zgodzono się na rozwiązanie dotychczasowego "Halerza Szkolnego", który od 1912 roku prowadził w ramach swoich skromnych możliwości pomoc socjalną dzieciom szkolnym. Dlatego w myśl wskazań odgórnych założono w listopadzie 1923 r. "Gminną Rodzinę Opiekuńczą" a to z inicjatywy Zarządu I Koła Macierzy Szkolnej. Na razie przystąpiło do "Rodziny" 30 członków. Prezesem wybrany został kierownik szkoły Paweł Myrdacz. Sekretarzem naucz. Kornel Mackowski.

Na marginesie trzeba dodać, że dotychczas opiekę nad chorymi dziećmi sprawował "Komitet Opieki nad chorem dzieckiem" przy Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji.

M a r k a n i e m i e c k a .

W listopadzie 1923 r. została w Niemcach uzdrowiona gospodarka finansowa. Po długiej inflacji wydana była do obiegu nowa waluta "Złota Marka".

O c h r o n k a .

Trudy i starania Komitetu Ochronkowego zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Ochronka została wybudowana i jest już prawie, że ukończona. (listopad 1923 r) w najbliższych dniach przystąpimy do budowy płotu. Drzewka w ogrodzie są posadzone.

W nowym budynku odbyło się już zebranie Komitetu budowy wraz z Zarządem Głównym Macierzy, który z wielkim uznaniem przyjął szkółkę na swój etat, przekazując Komitetowi ochronkowemu 30.000 Kč. Przewidziane koszta budowy wraz z płotem wyniosą 65.000 Kč. Podkreślić należy z uznaniem, że bardzo wielu obywateli szczególnie rodzice dzieci w wieku przedszkolnym włożyli do tej budowy wiele, wiele godzin bezinteresownej pracy. Za to należy się im wszelka cześć za taki patriotyczny czyn w przeciwieństwie do tych niby inteligen-

tów, którzy tylko pomagali pustą gadaniną i mędrkowaniem ale, którym się zawsze najwięcej dziękuje.

Potrzebny inwentarz jako to: ławki, stoliki, zabawki są już sprowadzone i złożone w ochronce. Rzeczy te przekazał Zarząd Główny Macierzy ze zlikwidowanych ochronek w Michałkowicach i Mar. Górach.

Dzieci zapisanych do przedszkola jest 67. Siła nauczycielska jest już także przydzielona w osobie p. Marii Słupównej i od niej teraz będzie zależeć w znacznej mierze rozwój i znaczenie tej nowej polskiej placówki kulturalnej.

S p r a w a s z k o ł y w y d z i a ł .

Notatka ta powinna była być umieszczona na str.101 a tamta na tym miejscu. Na wspólnym posiedzeniu trzech Kół Macierzy i "Siły" odbytego dnia 19 września mówiono o potrzebie założenia w Suchej Górnej Szkoły wydziałowej i w wyniku debaty uchwalono zwołać publiczne zgromadzenie aby na nim poinformować obywateli o tym zamiarze.

W b r e w u s t a w i e .

Według ustawy nie wolno w ciągu roku szkolnego przenosić dziecko do szkoły innojęzycznej. Pomimo tego kierownictwo szkoły czeskiej przyjmowało takie dzieci wbrew ustawie. Tego roku mamy znów do zanotowania taki wypadek. Uczennica Kubicowa córka górnika przeszła w ciągu roku szkolnego z polskiej szkoły do czeskiej i została przyjęta.

P r o ś b a o r e o r g a n . s z k o ł y .

W roku 1923 kierownictwo szkoły wniosło już po raz trzeci prośbę o rozszerzenie typu szkoły z sześcio na siedmioklasową. Rada Szkolna miejscowa uznając słuszność takiego wniosku przedłożyła go do zaopiniowania Komisji Zawiadowczej z następującym umotywowaniem: "ponieważ w szkole jest ř para-

lelek, zaś przy klasie 5 istnieje paralelka czwarty rok, która już rozp. R.SZ.Kr. z dnia 8/2 1923 r. L:320 zamianowana została na stałą, w której przerabiać można materiał 6 roku szkolnego, więc nazwę szóstej klasy nosić może, zaś klasa szósta gdzie paralelki nie ma a przerabia się materiał 7 i 8 roku szkolnego nazwę klasy 7, więc nie ma tu żadnych przeszkód, wobec czego popiera się ten wniosek.

Powiatowa Rada Szkolna jednak była odmiennego zdania i pismem L:1751/6 z dnia 22 grudnia 1923 r. dalszego rozszerzenia szkoły nie pozwoliła.

Rozbicie Związku.

Końcem grudnia 1923 r. został jednolity dotąd Związek Górników rozbity przez komunistów, którzy w liczbie 11.000 członków wystąpili ze Związku Górników. Związek Górników liczył jeszcze w maju br. 41.000 członków, a dziś po wystąpieniu komunistów już tylko 30.000.

Biblioteka.

Rada Gminna w myśl ustawy o bibliotekach publicznych z dnia 22.7. 1919 roku powołała do życia Radę Biblioteczną, która zorganizowała Polską Bibliotekę Gminną. Podobną bibliotekę zorganizowano dla mniejszości czeskiej w naszej gminie. Obie biblioteki znajdują sie razem w siedzibie Rady Gminnej w "Starej Szkole" i prowadzi je sekretarz gminny p. Antoni Valoušek Czech, który ma ukończony kurs bibliotekarski co jest podstawowym warunkiem aby zostać kierownikiem tej placówki oświatowej.

Gmina nasza według brzmienia ustawy będzie wypłacać na zakupno książek 50 h na głowę każdego mieszkańca rocznie. W naszym wypadku uczyni to przeszło 1500 Kč. Nakład rzeczowy gmina płaci osobno. Kwota ta przydzielana będzie corocznie według klucza narodowościowego, dlatego polska biblioteka otrzymywać będzie 1000 Kč, czeska zaś 500 Kč.

S y l w e s t e r .

Na Sylwestra w I Kole Macierzy Szkolnej bawiono sie do białego rana. W programie była komedia sceniczna pt. "Tatuś pozwolił" a o północy skecz "Stary i Nowy Rok" pióra Alojzego Sznapki. Zabawa przeplatana była tańcami.

Z m a r l i w 1 9 2 3 r .

W bieżącym roku 1923 zmarło w Suchej Górnej 48 osób. Z tej liczby przypada na dorosłych 20 osób na dzieci 28. Przyczyny zgonów były: Tuberkuloza : dorośli 1 dzieci 5. Zapalenie płuc: dorośli 4 osoby, dzieci 1. Rak 1 dorosła osoba. Tragicznie zmarło 3 osoby, na uwiąd starczy 4 osoby, przy narodzeniu zmarło 7 dzieci i jedna rodząca matka. Choroby serca pochłonęły 4 osoby. Różne inne choroby 17 osòb.

ROK 1924

W i e l k a O s t r a w a .

Od kilku lat toczyła się walka o utworzenie wielkiej metropolii zagłębia "wielkiej Ostrawy". Wynik tego boju jest taki, że ostatecznie urzędowo zatwierdzono utworzenie wielkiej Ostrawy przez przyłączenie gmin: Przywozu, Witkowic, Mariańskich Gór, Nowej Wsi, Zabrzegu i Hrabówki.

Z j a z d a r y s t o k r a c j i .

Dnia 16 stycznia w kościele karwińskim odbył się ślub córki tutejszego magnata Larischa. Na tą uroczystość rodzinną Larischa zjechała się arystokracja ze wszystkich stron Europy. Obserwatorzy mogli oglądać zdegenerowane mordy wyzyskiwaczy ludu pracującego. Co ciekawe, że do kościoła wpuszczano tylko tych, co mieli bilety wstępu i tylko oni byli godni oglądać arystokratyczną pompę z łaski "Ekselenz Graf Larisch" jak widniało na kartach wstępu, chociaż tytuły rodowe zostały ustawą zniesione, a używanie ich na terenie republiki Czechosłowackiej pod karą zakazane. Ale łamać ustawę takim wolno, bo jak mówi polskie przysłowie"co wolno wojewodzie to nie wolno tobie smrodzie".

Z n ó w t r z ę s i e n i e .

Japonia została znów nawiedziona katastrofą, która zniszczyła to co odbudowano po zeszłorocznym trzęsieniu ziemi. Linie telegraficzne i telegoniczne w okolicy Tokio i Jokohamy zostały zerwane. Ruch kolejowy zamarł, bo zostały zniszczone tory i mosty kolejowe. 600 domów w Tokio po odbudowie rozleciało się ponownie. W mieście wybuchły pożary. W skutek trzęsienia pociąg wjechał do rzeki w pobliżu miasta Fojugowa.

Śmierć Lenina.

Gazety doniosły, że dnia 21 stycznia b.r. zmarł w Gorkach pod Moskwą Włodzimierz Ilijicz Uljanow - Lenin wielki komunista, twórca czerwonej armii i przywódca partii komunistycznej w Rosji. Od przewrotu w październiku 1917 r. dzierżył w rękach ster państwowy Rosji i kierował jej polityką wewnętrzną i zagraniczną. Śmierć jego jest dotkliwym ciosem nie tylko dla Rosji ale i dla ruchu komunistycznego, który coraz bardziej sie szerzy w państwach kapitalistycznych.

Hasło I Koła Macierzy.

Na zebraniu Zarządu I Koła Macierzy Szkolnej w dniu 21 stycznia 1924 r. uchwalono, że tegorocznym hasłem Zarządu będzie "Szkoła wydziałowa " w Suchej Górnej, która będzie aż do zrealizowania tego hasła jednym z punktów programu każdego posiedzenia. Obecnie sprawę "wydziałowej" przedłożono do rozpatrzenia Radzie Szkolnej.

Pogoda styczniowa.

Pogoda w styczniu charakteryzowała sie obfitymi opadami śnieżnymi zwłaszcza w pierwszej dekadzie. Zaraz po Nowym Roku spadły śniegi tak obfite, że bez pomocy łopaty nie było można ruszyć się z domu. Drogi również oczyszczano przy pomocy gminnego pługa i łopad. Pociągi grzęzły w zaspach i nie kursowały w normalnych rozkładach jazdy.

Polak inspektorem.

Władze szkolne nareszcie mianowały inspektora Polaka dla szkół ludowych w Powiecie Frysztackim w osobie dyrektora szkoły wydziałowej w Karwinie-Solcy Pawła Rakusa, który od lutego wizytuje polskie szkoły w okręgach frysztackim i frydeckim oraz morawsko-ostrawskim.

Śmierć Wilsona.

Dnia 3 lutego br. umarł Woodrow Wilson, były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, uczony i działacz polityczny. Stał się popularny na naszym kontynencie przez ogłoszenie w czasie wojny swoich 14 punktów warunkujacych zakończenie wojny światowej.

Kiedroń ministrem.

W nowym gabinecie prezesa Rady Ministrów i ministra skarbu Władysława Grabskiego w Warszawie, tekę ministra przemysłu i handlu otrzymał inż Józef Kiedroń znany na naszym terenie przedwojenny działacz społeczny. Pochodzi on ze wsi Datynie Dolne.

Zamiast Balu.

Główny Zarząd Macierzy Szkolnej zwrócił się do wszystkich członków Macierzy o pomoc finansową. Macierz znajduje się tego roku w wielkich kłopotach finansowych. Nauczycielstwu nie wypłacono pensji. Zasłano więc do wszystkich Kół odezwy w formie zaproszenia na Bal, w których wzywa się wszystkich rodaków do złożenia dobrowolnych datków na cele polskiego szkolnictwa, zamiast wstępnego na Bal, od którego urządzenia odstąpiono tego roku. Złożenie wstępnego ma być uskutecznione w myśl hasła " kto prętko daje, dwa razy daje ".

Na Stypen. Stalmacha i Miarki.

Z inicjatywy Komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Stalmacha i Miarki, rozpoczęto wśród naszej Polonii zbiórkę na fundusz stypendialny imienia Pawła Stalmacha i Karola Miarki. Fundusz przeznaczony zostanie na wsparcie dla biednej studiującej młodzieży.

Rada Szkol. o Szkole Wydz.

Na posiedzeniu Rady Szkolnej dnia 17 marca rozpatrywano wniosek I Koła Macierzy Szkolnej o zorganizowanie szkoły wydziałowej w Suchej Górnej. Debata była długa i szczegółowa ale bez konkretnych wyników. Sprawę odłożono na później.

Śmiertelny wypadek.

W miejscowej kopalni "Franciszek" znów nowa ofiara. Na nocnej zmianie dnia 18 marca spadający kamień ze stropu przywalił śmiertelnie Alfonsa Bortolligo kapelmistrza miejscowej orkiestry, w której grywał pierwsze skrzypce. Zmarły był z pochodzenia włochem i przynależny był za ojcem do Calavino w Południowym Tyrolu. Żył lat 43. Pozostawił żonę i trzech synów. Pogrzeb odbył się na miejscowym cmentarzu przy licznym udziale towarzyszy pracy.

Zaczarowane koło.

Kółko teatralne odegrało na dochód Macierzy dramat Lucjana Rydla pt. Zaczarowane koło. Przedstawienie odegrane zostało dnia 23 marca na scenie w Domu Robotniczym przy udziale 350 widzów, którzy dramat i artystyczną grę aktorów brawurowo oklaskiwali. Na wyróżnienie zasłużyli według "Gazety Kresowej" "Głupi Maciuś", którego grał Henryk Trzaskalik, Dziadek leśny - Józef Siwek, Młynarz - Dominik Buchta, Wojewoda - Alojzy Sznapka, Wojewodzianka - Rózia Iwanówna, itd.

Katastrofa górnicza.

Dnia 13 kwietnia br. wydarzyła się niebywała katastrofa górnicza na kopalni Tow. Gór. Hut. "Gabrieli" w Karwinie. Na skutek wybuchu gazów w zamkniętym poprzednio po pierwszym wybuchu szybie, eksplozja była tak silna, że potrafiła zni-

szczyć wieżę wyciągową i zdemolować hale maszyn i domy mieszkalne znajdujące się w promieniu paręset metrów. Wydobywający się płomień strzelił do wysokości 30 metrów. Tak potworny wybuch metanu nie zanotowały jeszcze kroniki naszego rewiru. Katastrofa na "Gabrieli" pochłonęła 16 ofiar. Straty materialne są olbrzymie. Górników po tak groźnym wybuchu poprzydzielano na poszczególne szyby Tow.Gór.Hutniczego. Część tych górników została przyjęta przez kier. Palisę na naszą górnosuską kopalnię "Franciszek".

S p i r y t u s o w a a f e r a .

Dnia 14 kwietnia 1924 r. wyśledzono, że organizacje rafinerii spirytusu zorganizowały tajny wielomilionowy fundusz na łapówki i podpłacanie osób ze sfer politycznych oraz wpływowych osobistości, aby monopol spirytusowy mógł prowadzić niedozwolone machinacje przy pomocy korupcji, które mu przyniosły 400 milionów Kč zysku.

Początkiem 1924 roku odkryto podobne afery w przemyśle węglowym, benzynowym i naftowym. Co ciekawe, że maczał w tym palce przewodniczący Senatu Prašek.

O d n o w i e n i e D o m u R o b o t n i c z.

Na wiosnę 1924 roku rozpoczęto odnawiać salę w Domu Robotniczym po zniszczeniach zadanych przez okres wojenny i ząb czasu.

Przeprowadzono generalny remont sali, w której położono parket w miejsce zwyczajnej podłogi, zainstalowano wszędzie światło elektryczne w miejsce acetylenowego i wymalowano salę co przeprowadził Ludwig Jung z Karwinej. On wymalował nową kurtynę z alegorycznym obrazem ludzkiej pracy i z napisem "Uchyl czoła synu miły - lud i praca to są siły".

Przy odnawianiu sali, zamalowane zostały dwa hasła klasy robotniczej, które brzmiały: " Niech ten Dom Robotniczy będzie jedną z twierdz na drodze nowych walk o wolność, Rów-

ność, Braterstwo ". Drugi napis znów głosił: " Żywiołem ludu pracującego jest walka. W walce zdobył on swoje prawa polityczne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne głosowanie do Rady Państwa ".

Złoty Polski.

Kryzys walutowy trwający w Polsce od 1920 r. został zahamowany przez reforme walutową dokonaną przez prezydenta ministrów i ministra skarbu Władysława Grabskiego. Z dniem 1 maja br. wprowadzono "złoty" i tym samym zlikwidowano wszystkie inne waluty będące do tego czasu w obiegu w Polsce. Wymianę przeprowadzono w stosunku 1 złoty polski za 1,800.000 marek polskich. Utworzono jednocześnie emisjny Bank Polski.

Na Ochronkę.

7 maja Rada Gminna i plenum Wydziału gminnego uchwaliły większością głosów przekazać na dokończenie budowy ochronki polskiej subwencję w wysokości 7500 Kč.

Szkoła wydziałowa.

Sprawa szkoły wydziałowej poszła i tyle naprzód, że została uchwalona przez Rade Szkolną miejscową i przez Wydział Gminny, mimo protestu ze strony przedstawicieli mniejszości czeskiej naszej wsi.

Wspomnienie.

Obywatele i parafianie wspominają, że dziś (12 maja) mija 10. rocznica śmierci ks. proboszcza Gabriela Meixnera, który zmarł w Suchej Górnej, dnia 12 maja 1914 roku. Był trzecim proboszczem parafii górnosuskiej. Urodzony w Piet-

wałdzie dnia 12 stycznia 1856 r. Przybył do nas na probostwo z Frysztatu gdzie był wikarym. Dnia 7 sierpnia 1892 r. został wprowadzony na urząd proboszcza, który to urząd piastował przez 22 lata.

Ks Meixner należał do popularnych postaci w Suchej Górnej. Zasiadał w Radzie Gminnej i Radzie Szkolnej, gdzie nie raz słowo jego zaważyło na bieg wypadków w gminie. Jako człowiek był charakteru zgodliwego. Lubił grywać w karty czyli popularnie zwanych wtedy płachtami. To też i do niego przylgnęło przezwisko "Pater Płachta". Grywał najczęściej na "Kępce" a zwłaszcza w "ekstracymrze" w gospodzie u Maxa Steinhauera, którego z tego powodu nazywano "katolickim żydem".

Ks. Gabriel Meixner znany był w Górnej Suchej od lat najmłodszych. Jeszcze jako student gimnazjalny grywał w kręgle u swego wuja Wicherka na "Kępce".

W a l n e Z g r o m. M a c i e r z y S z k o l.

Walne Zgromadzenie Macierzy Szkolnej w obrębie Republiki Czechosłowackiej, odbyło się w niedzielę, dnia 1 czerwca br. o godz.9 w Cz. Cieszynie na Strzelnicy.

Na walne zjechało się przeszło 300 delegatów, którzy wysłuchali sprawozdań, które były bardzo bogate i to tak na polu szkolnictwa jak i w pracy pozaszkolnej.

Macierz Szkolna w roku 1923 utrzymywała: 1 Gimnazjum realne, 5 szkół wydziałowych, 7 szkół ludowych, 8 ochronek oraz Kurs szycia i kroju.

Oprócz powyższych szkół będących na utrzymaniu Macierzy, subwencjonował Zarząd Główny 9 uzupełniających szkół przemysłowych z 23 klasami, 680 uczniami i 45 nauczycielami oraz wydziałową szkołę we Frysztacie. Sił nauczycielskich było w szkołach Macierzy wszystkich stopni 93.

Kół miejscowych posiadała Macierz Szkolna 46. Członków 4879. Bibliotek posiadały Koła 18 z 9954 książkami. Czytelników było 1559. Przeczytanych książek było 14.428. Odczytów wygłoszono 28, przedstawień odegrano 88, urzadzono 11 wy-

cieczek i zabaw.

Dochody Macierzy Szkolnej w roku 1923 wynosiły 1,597.509 Kcz. Wydatki Macierzy Szkolnej w roku 1923 wynosiły 1 milion 768.390 Kcz. Rok 1923 Macierz zamknęła deficytem wynoszącym 170.881 Kcz.

Koła przyczyniły się dochodów należnościami statutowymi które wynosiły 138.179 Kcz. Dary zebrane przez Koła od ludności Śląska przyczyniły się do dochodów kwotą 136,394 Kcz.

Wszystkie powyższe dane odnoszą się do roku 1923. (Według Przewodnika Oświatowego nr.1. rocz.III maj 1924).

S m u t n a r o c z n i c a .

W związku z gabrielską katastrofą przypomniała prasa i starzy górnicy 30-rocznicę największej co do ofiar w ludziach katastrofy na trzech szybach Larischa w Karwinie.Były to kopalnie: Głęboki, Franciszka i Jan-Karol gdzie przyszło do eksplozji dnia 14 czerwca 1894. Śmierć poniosło 235 górników. 54 górników znalazło grób na zawsze w czeluściach kopalni z powodu niemożliwości ich wydobycia.

D z i e ń k w i a t k a .

Trzecie Koło Macierzy Szkolnej na Pasiekach aby sobie przysporzyć funduszów, zorganizowało w dniu 27 lipca Dzień Kwiatka, z którego dochód przeznaczono wcałości na budowę ochronki. Całą akcją kierował Alojzy Wałoszek.

P o ś w i ę c e n i e o c h r o n k i .

Niedziela 27 lipca była dla tutejszych Polaków wielkim świętem. W tym dniu odbyło się uroczyste otwarcie podwoi z takim trudem i ofiarnością społeczną wybudowanej ochronki.

W uroczystości brali udział liczni obywatele miejscowi z Komitetem budowy na czele, korporacje miejscowe i poza-

miejscowe jak: z Górnej Suchej Straż Ogniowa, Stowarzyszenie Umundurowanych Górników, "Sokół" z Karwinej, Trzyńca.

Władze miejscowe reprezentowali członkowie Wydziału gminnego z burmistrzem Wincentym Potyszem na czele, Macierz Szkolną dr Wacław Olszak prezes, dr Jan Buzek skarbnik, Piotr Feliks dyrektor Gimnazjum i viceprezes Mac.Szkolnej. Brał udział w tej uroczystości również zastępca dr Larischa zarządca miejscowego dworu Franciszek Ostrowski. Były obecne dzieci szkolne z gronem nauczycielskim oraz liczni miejscowi i pozamiejscowi obywatele.

Uroczystość zagaił przewod. Komitetu budowy Karol Dziadura skreślając krótko jej przebieg, zaś dr Olszak podziękował w imieniu Macierzy za taki piękny dar, który będzie dalszym krokiem do rozwoju naszego społeczeństwa na Śląsku.

Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Jakub Gazurek, zaś pastor Teper z Błędowic Dolnych dopełnił tego aktu według obrządku ewangelickiego.

Po tych uroczystościach i po zwiedzeniu budynku udali się wszyscy do Parku gdzie odbyła się zabawa ludowa wyrażająca manifestacjnie radość z dokonanego dzieła, do którego przyczynili się wszyscy obywatele narodowości polskiej zrzeszeni w naszych polskich organizacjach z Macierzą Szkolną na czele.

10-rocz. w y b u c h u w o j n y ś w i a t o w e j.

Cała prasa przypomina 10-rocznicę wybuchu wojny światowej, która pozostawiła w każdej naszej wiosce wiele wdów i sierot oraz licznych inwalidów mniej lub więcej niezdolnych do pracy. Pretekstem do wybuchu wojny światowej było zamordowanie przez członka organizacji "Młoda Bośnia" Gawrilo Principa następcę tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, dnia 28 czerwca 1914 r. Austro-Węgry podburzane przez Niemcy, zwaliły odpowiedzialność za zamach na rząd serbski. Przedłożyły Serbom ultimatum dla nich nie do przyjęcia i 28 lipca wypowiedziały Serbii wojnę. Rezultatem tego była wojna światowa, która pochłonęła 10 milionów istnień ludzkich, przeszło 20 milionów inwalidów oraz olbrzymie straty materialne.

P a r a l e l k i .

Według rozporządzenia władz szkolnych musi Rada Szkolna i kierownictwo szkoły rokrocznie wnosić podanie o pozostawienie paralelek przy klasach nawet i w wypadku już paralelek stałych. Do takiego podania należy dołączyć imienny spis uczni oraz ich przynależność państwową.

O d s ł o n. P o m n i k a p o l e g ł y c h .

Miejscowa Grupa Związku Inwalidów Wojennych zbudowała pomnik poległym Górnosuszanom w wojnie Europejskiej jak głosi napis na pomniku. Uroczystości poświęcenia według obrządku katolickiego dokonał ks. Jakub Gazurek, zaś pastor Teper z Błędowic za ewangelików. Wszyscy przemawiający podkreślali grozę strasznej wojny i wyrażali nadzieję, że wojna światowa lat 1914-1918 w takich rozmiarach była chyba ostatnią.

Pomnik odsłonięto w niedzielę dnia 10 sierpnia br. przy licznym udziale obywateli, którzy przyszli oddać cześć ofiarom barbarzyńskiej rzezi. Na pomniku wyryto nazwiska 33 Górnosuszan i umieszczono ich podobizny. Oto ich nazwiska:

Bonczek Augustyn	ur. 1890	Cup Franciszek	ur. 1881
Czakan Henryk	1889	Delong Gustaw	1877
Farnik Józef	1886	Firla Henryk	1890
Funiok Józef	1873	Janeczek Jan	1881
Janeczek Karol	1882	Kopiec Józef	1885
Korzeniowski Józef	1880	Kożusznik Jan	1887
Lisztwan Franciszek	1882	Lorek Jerzy	1888
Palowski Leon	1888	Pawlas Jan	1880
Pawlas Józef	1873	Pawlas Paweł	1893
Paździora Jan	1877	Paździora Karol	1873
Paździora Paweł	1881	Plutner Engelbert	1888
Reichenbach Karol	1891	Robosz Józef	1896
Rozbrój Franciszek	1892	Rzyman Leopold	1888
Suchanek Franciszek	1887	Śleboda Franciszek	1890

Tomiczek Wiktor	ur. 1885	Zielonka Józef	ur.1890
Zur Józef	1883	Zurek Paweł	1877
Prymus Henryk	1871		

Pomnik kosztował 7.500 Kč. Postawiony został przy głównej drodze pod ogrodem gospody Steinhauera.

Po uroczystości odsłonięcia zgromadziło sie większość obywateli w Parku Larischa gdzie Związek Inwalidów urządził zabawę, której dochód przeznaczył na koszt instalacji pomnika i upiększenia jego otoczenia.

Śmierć młodego górnika.

Młody bo 24 lat liczący Józef Rzyman górnik na szybie Franciszek został śmiertelnie zraniony w głowę przez spadający węgiel. Był przez kolegów lubiany za wesoły i zrównoważony charakter. Śmierć jego jest tym tragiczniejsza, że był 14 dni po ślubie i pozostawił rozpaczającą młodą żonę i nowonarodzonego syna.

Wypadek zdarzył się dnia 10 sierpnia na zmianie odpołudniowej. Pogrzeb odbył się na komunalnym cmentarzu w Suchej Górnej, dnia 12 sierpnia. Żegnały go liczne rzesze obywateli. Był dobrym i świadomym Polakiem.

Budowa Ochronki.

Jak ze sprawozdania Komitetu ochronkowego wynika, to koszta budowy Przedszkola pochłonęły 65 tysięcy Kč. Ogród wraz z płotem kostował 11.773 Kcz. Wykopanie studni i pompa 4374 Kcz. Na utrzymanie ochronki aż do rozwiązania Komitetu budowy wydatkowano 1656 Kcz.

"Mars"

Mówi się i pisze teraz o planecie "Mars", który przybliżył się w sierpniu na niebywałą dotąd niewielką odległość

55 milionów kilometrów. W obserwatoriach astronomicznych wszystkich krajów wre gorączkowa praca przygotowawcza do obserwacji i badań.

K r y z y s w S t o w . "S i ł a" .

Na zebraniu Zarządu Koła miejscowego "Siła" w dniu 22 sierpnia debatowano o dotychczasowej pracy i stwierdzono, że Koło przeżywa w pracy kulturalno-oświatowej kryzys i że są braki wołające o szybką naprawę. Wina jest po części w tym, że młodzież za mało interesuje się sprawami robotniczymi, zaś starsi towarzysze i sympatycy toleruję ataki jakie wymierzone są w "Siłę" przez czynniki z tak zwanych kół inteligenckich i miejscowych klerykałów i zagorzałych narodowców. Poza chlubnymi wyjątkami większość naszego nauczycielstwa hołtuje kulturze burżuazjnej a nasi nie liczni urzędnicy prawie wszyscy wrogo patrzą na "Ruch siłaacki".

Coraz częściej słyszymy o mającym powstać w Suchej Górnej Tow. "Sokół", które ma założenie narodowo-klerykalne, dlatego jest popierane przez różnych działaczy na polu pracy społecznej z tak zwanych "afer lepszych". Mamy na to dowody, kiedy to na posiedzeniach Kół Macierży w Suchej Górnej, każą uchwalać poparcie dla mającego powstać "Sokoła". Tylko robotnicze Stowarzyszenie stoi osamotnione, bo wszyscy widzą w naszym górniku i robotniku człowieka mniej wartościowego. Nawet rzemieślnicy myślą że są coś więcej warci od prostego górnika. Aby się odróżniać od nich chodzą do pracy w krawacie myśląc, że on zrobi znich jakiegoś "lepszego pana".

Wskazano konkretnie na skądinąd zasłużonego działacza Karola Dziadurę, który jest sprężyną przy organizowaniu "Gniazda Sokoła" w Suchej Górnej i zaczął już skupiać koło siebie mniej uświadomionych "siłaczy". Nawet 5 członków Zarządu "Siły" zgłosiło wystąpienie z Stowarzyszenia. Taką rozbijacką robotę potępiono.

Śmierć Conrada.

Czytelnicy nasi dowiedzieli się z gazet, że literatura światowa poniosła wielką stratę. W miejscowości Bishopsborne w Anglii zmarł dnia 24 sierpnia br. na chorobę serca Józef Korzeniowski piszący pod nazwiskiem Josepf Conrad, wielki pisarz polski tworzący po angielsku.

Tow. Szkoły Ludowej.

Tego roku przypada 20-lecie założenia Towarzystwa Szkoły Ludowej w Suchej Górnej z siedzibą w gospodzie Leopolda Poloka. Towarzystwo Szkoły Ludowej było poprzednikiem Koła Macierzy Szkolnej, które zostało założone dnia 27 kwietnia 1913 roku wskutek uchwały nadzwyczajnego walnego Zgromadzenia zwołanego z ramienia tutejszego Koła Tow. Szkoły Ludowej. Mocą uchwały tego Zgromadzenia zostało TSL przekształcone na Koło Mac. Szkolnej.Koło TSL liczyło wtedy 120 członków a cały majątek jaki posiadało został darowany Macierzy przez Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej dopisem z dnia 30 maja 1913 r. Majątek wynosił 294 K 21 h oraz biblioteka wraz z szafą.

A oto jak naucz. Paweł Myrdacz skreślił krótką historię działalności miejscowego Koła Tow. Szkoły Ludowej, z którego to powstało Koło Macierzy. (Protokół I Koła Mac. Szkol.)

" Koło T S L założone zostało prawdopodobnie w roku 1904. Pierwszym prezesem był p.Krzistek Jan, przeł. gminy. Cały rok istniało Towarzystwo, nie okazywało natomiast żadnej czynności. Dopiero za interwencją p. Doktorowej Kłuszyńskiej zwołane zostało nadzwyczajne walne Zgromadzenie, czy tam publiczne pod przewodnictwem p. Jana Tomana w r.1905., na którym wybrano ś.p. Górnego Jana prezesem, Subika Andrzeja sekretarzem, Poloka Leopolda skarbnikiem i Gonsiorkównę Julię bibliotekarką. Od tego czasu zaczęła się praca w Tow. Była to jednak praca gnuśna. Zarząd nie odbywał żadnych posiedzeń, o księdze protokolarnej nie było mowy. Tylko biblioteka pod kierunkiem nauczycielki J. Gonsiorkównej dawała znaki życia.

Jedyna działalność Tow. była wycieczka dzieci szkolnych do Krakowa.(Odbyła się ona jeszcze przed ukonstytuowaniem powyższego Zarządu) i jedno przedstawienie. W roku 1906 urządzono już 3 przedstawienia amatorskie i 1 odczyt z latarnią magiczna i zakupiono książek dla dzieci szkolnych. Księgę protokolarną zakupiono dopiero w r.1908. Ponieważ praca w Tow. nie czyniła swemu zadaniu za dosyć, postanowiono zmienić Zarząd i wybrać energiczniejszych zastępców do tegoż. Od tego czasu odbywały się regularnie miesięczne posiedzenia pod przewodnictwem p. Franciszka Sznapki, urządzały się przedstawienia, Bale, radowanki i odczyty. Od r. 1910 pracuje i rozwija się T S L pod przewodnictwem prezesa Myrdacza Pawła. Działalność T S L zapisana jest w księdze protokolarnej T S L , która przechowana zostanie w archiwum Miejscowego Koła I Macierzy w Sucnej Górnej.

S t a t y s t y k a l u d n o ś c i .

Ogłoszona oficjalna statystyka ludności wykazuje, że w republice Czechosłowackiej według spisu ludności z dnia 15 lutego 1921 r. zamieszkuje 13 milionów 604.807 mieszkańców z tego cudzoziemców 238.727.

według narodowości:

Czechosłowackiej	8,759.186	czyli	65.53 %
Ruskiej	459.346	"	3.44 %
Niemieckiej	3,122.390	"	23.36 %
Madziarskiej	745.935	"	5.58 %
Polskiej	75.656	"	0.57 %
Żydowskiej	180.332	"	1.35 %
Innej	23.235	"	0.17 %
	13,366.080	czyli	100 %

Dalej statystyka podaje, że narodowości czeskiej i słowackiej razem przybyło o 722.108 (8.98 %),ruskiej o 26.586 (6.14%), natomiast ubyło narodowości niemieckiej o 625.150

(16.68 %) madziarskiej o 325.395(30.37%), polskiej o 91.146 (54.64%) i innej o 29.186 (55.68 %).

Według tej statystyki ubyło nas Polaków 91.146 osób. Jak się to stało wiemy wszyscy, bo poznaliśmy metody państwowego aparatu spisowego. Wiemy też i to, (jak powiedział poseł Reger) że największemi kłamstwami są wszelkie urzędowe statystyki, co potwierdza się w naszym wypadku. Czesi są narodem małym i chcą urość kosztem swoich mniejszości, których jest w C S R więcej niż samych Czechów. Stworzyli jakiś nowy naród Czechosłowacki aby wykazać, że stanowią w swoim państwie większość. Po odliczeniu Słowaków, są jednak mniejszością. (statystyka według kalendarza górniczego rok 1924)

E l e k t r y f i k a c j a .

W bieżącym roku rozpoczęła Sucha Górna elektryfikację oświetlenia najpierw urzędu gminnego i fary, w dalszym planie dróg. Prąd poprowadzono z szybu Franciszek w miejscu.

S a n a c j a b a n k ó w .

Rząd i parlament uchwaliły, dnia 10 października b.r.tak zwaną ustawę bankową służącą do uzdrowienia banków. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o bank Moravsko-slezský, który w czasie kryzysu w roku 1922 został zrujnowany; dalej Bank Pozemkowy i bank Bohemia. Nasuwa się pytanie a kto wynagrodzi górnikom stratę ich zarobku w czasie kryzysu?

S z k o ł a w y d z i a ł o w a .

Nasi "bracia", którzy mają zawsze wiele pięknych słów o jedności słowiańskiej, w stosunku do nas Polaków jako mniejszości w Czechosłowacji tej dewizy nie stosują, na opak szkodzą nam gdzie tylko mogą. Gdy tutejsi Polacy poczynili kroki o otwarcie w Suchej Górnej szkoły wydziałowej, która im się

słusznie należy z racji swojej liczebności i dostatecznej ilości dzieci, to tutejsi przywandrowani Czesi wnieśli protest do władz przeciwko powstaniu polskiej wydziałówki.

Na Ojczyzny łono.

Dnia 21 października trumna z prochami Sienkiewicza opuszcza Vevey i przez Lozannę, Fryburg, Berno i Zurych, następnie przez Insbruk, Wiedeń do Pragi, gdzie śmiertelnym szczątkom pisarza oddają hołd władze czechosłowackie z prezydentem Masarykiem na czele, potem na granicy czesko-polskiej w Piotrowicach dnia 25.10. ludność polska i delegacje naszego społeczeństwa złożone z przedstawicieli naszych związków i organizacji składają wieńce i kwiaty na trumnie tego co pisał "ku pokrzepieniu serc". Tu przemówił znany poeta Leopold Staff. Następnie przez Katowice i Częstochowę przybyła dnia 25 października trumna do Warszawy i 26 .10. odbył się pogrzeb i złożenie zwłok w kryptach Katedry Świętojańskiej.

Nowe ubezp. socjalne.

Dnia 30 października wydana została ustawa o ubezpieczeniu socjalnym. Najważniejsze postanowienia nowej ustawy o Kasach Brackich są: a) ubezpieczenie chorych, b) ubezpieczenie inwalidzkie i na starość. Ustawa, która wejdzie w życie dopiero od dnia 1 lipca 1926 r. przynajmniej w części usunie krzywdę, wyrządzaną przez tyle lat naszym prowizjonistom i ustali trochę wyższe pobory miesięczne.

Nagroda Nobla.

Tegoroczną Nagrodę Nobla z dziedziny literatury przyznano dnia 12 listopada 1924 znakomitymu pisarzowi polskiemu Władysławowi Reymontowi za powieść pt. "Chłopi", składającą się z czterech tomów: Jesień, Zima, Wiosna, Lato.

O d m o w a .

Rada Szkolna Powiatowa we Frysztacie dopisem l.1751/6 z dnia 22.XII. 1924 zawiadamia miejscową Radę Szkolną, że nie pozwala na rozszerzenie szkoły na 7-klasową.

S z a t n i a t e a t r a l n a .

Aby pomoc naszymu ruchowi teatralnymu na Śląsku, Zarząd Główny Macierzy Szkolnej, zorganizował w grudniu b.r. szatnie kostiumów teatralnych, którą umieszczono tymczasowo w Polskim Gimnazjum w Orłowej. Z kostiumerni mogą korzystać wszystkie zespoły teatralne z naszego terenu za przystępną opłatą.

S u b w e n c j a C S S ł .

Centralne Stowarzyszenie Spożywcze w Łazach corocznie ofiaruje dzieciom na "Gwiazdkę" pewną kwotę pieniężną na zakup towarów gwiazdkowych. Tego roku według doniesienia Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej, ofiarowała dyrekcja CSSł 18.000 Kcz na ten cel.

S p r a w a S z k o ł y w y d z i a ł .

Sprawa otwarcia szkoły wydziałowej nie schodzi z porządku obrad naszych organizacji. Ostatnio,(konkretnie) dnia 28 grudnia br. odbyła się w Domu Robotniczym Konferancja organizacji i Towarzystw polskich pod przewodnictwem Karola Dziadury, na której wszechstronnie omawiano potrzebę powołania do życia tej placówki szkolnej. Rodzice też domagali się filii szkoły ludowej w kolonii "Podlesie", o którą walczą już od przed wojny. Sprawe szkół przekazano do Wydziału Gminnego celem rozpatrzenia i poczynienia odpowiednich starań.

Ruch teatralny i odczytowy.

Życie Teatru amatorskiego było tego roku bardzo żywe. Kółko Teatralne Trzech Towarzystw odegrało 5 przedstawień pod reżyserią naucz. Alojzego Sznapki. Jedno z tych przedstawień odegrano na cele I Koła Macierzy, dwa na dochód Rodziny Opiekuńczej, zysk z dalszych dwóch podzielono pomiędzy 3 Towarzystwa - członków Kółka. Kółko amatorskie miało dwie reprizy: na "Podlesiu" i w średniej Suchej.

Odczytów wygłoszono w Górnej SUchej 4. Prelegentami byli: naucz. Józef Siwek i kierow. Paweł Myrdacz.

Biblioteka I Koła Macierzy.

Biblioteka, która istniała jeszcze przy Kole Towarzystwa Szkoły Ludowej została przejęta przez I Koło Macierzy Szkolnej i po wojnie wzbogacona o nowe dzieła i z końcem 1924 roku liczyła 341 książek. Ruch czytelniczy był jednak słaby. Korzystało z niej zaledwie 14 obywateli, którzy przeczytali 138 tomów. III Koło Macierzy na Pasiekach ma 250 książek,48 czytelników, którzy przeczytali 206 tomów.

Wydobycie węgla.

Po pierwszym kryzysie węglowym w 1922 roku nastało ożywienie w przemyśle węglowym. Na kopalni górnosuskiej została zbudowana nowa wieża wyciągowa i zmontowana wielka parowa maszyna wyciągowa o dwóch bębnach o przekroju 6 metrów każdy. W dole przygotowano nowe pokłady do wydobycia, które osiągnęło w tym roku 186.950 ton węgla.

Zmarli w 1924 roku.

W roku 1924 zmarło w Suchej Górnej 39 osób. Z tego dorosłych było 15, dzieci 24. Z dorosłych tragicznie zmarły 3 osoby,

na uwiąd starczy i chorobę serca też po 3 osoby. Na raka 2 osoby, tak samo 2 osoby na T B C. Na zapalenie płuc i katar kiszek po jednej osobie. Dzieci umierały w sześciu wypadkach przy narodzeniu. Na katar kiszek zmarło 5 dzieci, na zapalenie płuc 4 dzieci, tragicznie i na wade serca po 1 dziecku. Na inne choroby siedmioro dzieci.

ROK 1925

Otwarcie Ochronki.

Po długich urgensach u władz, uzyskała Macierz Szkolna pozwolenie na rozpoczęcie nauki w nowej ochronce przy przystanku kolejowym. Nauka rozpocznie się dnia 5 stycznia normalnie. Dzieci zapisanych jest 70 miejscowych Polaków przynależnych do republiki Czechosłowackiej. Mistrzynią jest p. Maria Słupówna. Dozór pedagogiczny sprawuje kierownik szkoły Paweł Myrdacz.

Kółko Teatralne "Siły".

Miejscowe Koło Siły postanowiło na posiedzeniu dnia 17 stycznia 1925 r. zorganizować własne Kółko amatorskie wychodząc z założenia, że mając większą swobodę działania w kierunku teatru amatorskiego, będzie można mieć większy wpływ na młodzież siłacką i kierować ją na drogę idei socjalizmu, gdyż teatr amatorski jest nie tylko rozrywką młodzieży ale i szkołą wyrobienia społecznego.

Na czele Kółka teatr. stanął tow. Karol Michejda palacz. (w gorzelni dworskiej). Sylwester Śliwka podjął się reżyserki. Do Kółka zgłosiło się od razu 23 towarzyszy.

Brak nauczycieli.

W roku szkolnym 1924-25 z powodu braku sił nauczycielskich musiano złączyć drugą i trzecią klasę. Zamiast 11 nauczycieli uczyło tylko 9.

Znak czasu.

Niektóre Towarzystwa i Organizacje odstąpiły tego roku od urządzenia balów, które nie przynoszą dochodów w stosunku do włożonej pracy i zachodu. Jest to też znak czasów kryzysu gospodarczego.

Nowe Kółko Teatralne.

Stowarzyszenie Robotnicze "Siła" zgłosiło wystąpienie z Kółka Teatralnego Trzech Towarzystw - Macierzy, Braterstwa i Siły. Ponieważ i Braterstwo nie przejawia większego zainteresowania się kółkiem, postanowiono zorganizować nowe pod nazwą "Kółko Teatralne Połączonych Kół Macierzy Szkolnej co nastąpiło już w lutym b.r.

Na budowę Szkoły Wydział.

Zarząd Gł. Macierzy Szkolnej przesłał do Suchej Górnej 20 cegiełek na budowę Szkoły Wydziałowej w Czeskim Cieszynie. Cegiełki są w cenie 100 Kč za sztukę co czyni razem 2000 Kč. Miejscowe Koła Macierzy zakupiły po jednej cegiełce, resztę rozesłano do miejscowych organizacji i bogatszych obywateli.

"Pan Zołzikiewicz.

Nowo utworzone "Kółko Teatralne Połączonych Kół Macierzy" odegrało w niedzielę dnia 29 marca br. na scenie Domu Robotniczego dramat p.t. "Pan Zołzikiewicz". Sztuka oparta jest na noweli Henryka Sienkiewicza z książki p.t. "Szkice Węglem" w adaptacji scenicznej Mariana Galasiewicza.

Zainteresowanie sztuką było dość duże czego dowodem była wypełniona sala i liczne brawa. Rolę Rzepy grał A. Sznapka.

Strejk.

Dnia 30 marca 1925 roku partia komunistyczna ogłosiła strejk na protest przeciwko obniżaniu zarobków i praw górnikom przez ciągle zachłannych baronów węglowych. Górnicy zeszli się na wiec do Orłowej w liczbie paru tysięcy. W czasie wiecowania na rynku przyszło do interwencji policji i

strzelaniny. Zabito dwóch górników i jedno dziecko na rękach matki wyglądającej przez okno. Kilka osób raniono.

Strejk został ukończony 7 kwietnia bez osiągnięcia swojego celu. Na opak dyrektorzy na rozkaz swych mocodawców zaczęli wydalać z pracy co agilniejszych górników. Zostało bez pracy 6000 górników w całym ostrawsko-karwińskim Rewirze. Na górnosuskiej kopalni "Franciszek" zwolnił wtedy kierownik szybu Hubert Palisa 70 górników; konkretnie 15 maja.

Strejk wywołany przez komunistów się nieudał. Nie miał poparcia (przynajmniej szczerego) ze strony robotników zorganizowanych w "Związku Górników", którzy ostrzegali, że jeszcze nie czas na strejk a którego jak się okazało skutki były tak fatalne. (Krwawy wiec w Orłowej miał miejsce 4.4.)

S y s t e m G a n d a w s k i .

Z dniem 1 kwietnia b.r. wchodzi w życie ustawa o tak zwanym systemie gandawskim t.j. udzielanie zorganizowanym robotnikom zapomóg w czasie bezrobocia. Udzielanie takiego wsparcia przerzucono na barki Związków Zawodowych, którym państwo przekazywać będzie 2/3 zapomogi wypłacanej przez organizacje jednak nie dłużej jak przez 13 tygodni.

T e l e f o n .

Sucha Górna do roku 1925 nie posiadała telefonu tego nowoczesnego środka porozumiewania się na odległość. Dopiero na wiosnę tego roku zainstalowano telefon na poczcie. Abonenci na razie w liczbie sześciu, są łączeni przez pocztę z centralą w Orłowej. Na abonentów zgłosili się : Urząd Gminny, Dom Robotniczy, dr Wawrzyniec Glaser, Maks Steinhauer gospodzki, Cegielnia i Henryk Mokrosz nauczyciel. Rozmowy na tej linii rozpoczęto w miesiącu czerwcu.

"Sokół" i "Siła".

"Siła" w Suchej Górnej boryka się z wielkimi trudnościami. Brak jej ludzi o szerszym widnokręgu polityczno - społecznym. Wykorzystuje to nowo założony "Sokół" i przypuszcza szturm na pozycje "Siły". Zarząd Sokoła widząc niezdecydowanie u młodych członków Siły, wysyłają jej zaproszenia na swoje walne i członkowskie zebrania, a członkowie Sokoła, nawet ci niedawni "siłacze" namawiają młodzież "siłacką" aby nie chodziła na przedstawienia grane przez kółko amatorskie Siły i bojkotowała ćwiczenia gimnastyczne. Skarżyli się na taką rozbijacką robotę członkowie Zarządu Siły na posiedzeniu dnia 13 maja.

Walne Sokoła.

Towarzystwo "Sokół", które istnieje już parę miesięcy, otrzymało zatwierdzone statuty i odbyło dnia 17 maja swoje pierwsze walne zgromadzenie w sali gospody Leopolda Poloka w miejscu. Obecnych na sali było oprócz kilku gości 60 członków. Zgromadzenie otworzył Henryk Zorychta. Na przewodniczącego zgromadzenia wybrano Karola Dziadurę, który też skreślił dawny i obecny stan "Sokoła" na Śląsku. Przemawiali goście z najbliższych "gniazd sokolich" jak: Kinast i Kobiela Rudolf z Karwinej, Gogulski z Łąk oraz najobszerniej przedstawiciel Związku Sokołów Jarosław Waleczko.

Do zarządu "Gniazda" wybrano: Karola Dziadure sztygara, którego na posiedzeniu konstytucjnym wybrano prezesem, zaś nauczyciela Rafała Bajgiera sekretarzem i nauczyciela Alojzego Sznapkę skarbnikiem oraz przydzielono funkcje dalszym 5 członkom zarządu.

Morderstwo.

W nocy z 31 maja na 1 czerwca dokonano morderstwa na oso-

bie piekarza Binara z Solcy. Przyjeżdżał on często do Górnej Suchej do gospody Maksa Steinhauera gdzie grywał z kolegami w karty. Tragicznej nocy po zabawie nie czekając na powóz, ruszył wesoło piechotą w stronę Karwiny-Solcy. Nie uszedł daleko bo tylko do "Polnego Dołku",(dolina za "Czorną Cestą") gdzie tajemnicze strzały pozbawiły go życia. Zarządzono alarm ale bez rezultatu. Przypadek tylko odkrył morderców. Było to w parę tygodni później, kiedy z powodu jakiegoś innego śledztwa znaleziono w czasie rewizji złoty zegarek u niejakiego Piszczka bezrobotnego młodziana. Zegarek miał inicjały zamordowanego Binara.Od nici do kłębka, okazało się że trzech bezrobotnych górników chciało zemścić się na osobie sztygara z szybu "Barbara" Robercie Böhmie z Suchej Górnej, którego nienawidzili za jego bezwzględne postępowanie na kopalni, i któremu przypisywali swoje wydalenie z pracy. Ofiarą tragicznej pomyłki padł niewinny piekarz. Mordercami okazali sie: Piszczek z Karwinej, Szurman z Średniej Suchej i I.R. z Górnej Suchej.

"Królowa Przedmieścia.

Kółko amatorskie "Siły" odegrało na scenie w Domu Robotniczym, w dniu 1 czerwca przedstawienie p.t. "Królowa Przedmieścia" Konstantego Krumłowskiego. Wodewil w 3 aktach reżyserował Sylwester Śliwka. Sztuka podobała się dość licznie zebranym widzom.

8-letni obowiązek szkol.

Rada Szkolna na wniosek kierownictwa szkoły wysłała do Rady Gminnej pismo z uwagą, że dzieciom obowiazanym w myśl ustawy chodzić jeszcze do szkoły nie należy wystawiać legitymacji służbowej, bo dziecko mając taki dokument samowolnie przestaje chodzić do szkoły i zgłasza się do kopalni lub innej pracy. Sprawa komplikuje się jeszcze o to, że ro-

dzice nierzadko fałszują dokumenty urodzenia samowolnie lub nawet w porozumieniu z tym, który wystawia książkę roboczą. (teraz legitymacje służbową).

U r z ą d p o c z t o w y .

Urząd pocztowy uruchomiono w Suchej Górnej w 1902 roku. Od samego początku aż do czerwca 1925 znajdował się w budynku pofabrycznym nr.129 t.z. "Suszarni" w dwóch pokojach na pierwszym piętrze. Teraz pocztę przeniesiono do "Starej Szkoły" nr 2 przy kościele, tam gdzie jest urząd gminny i ulokowano w obszernym lokalu na parterze od strony kościoła. Tu zainstalowano też lokalną centrale telefoniczną.

A propos poczty należy podkreślić, że przed 1902 r. przesyłki pocztowe doręczane Suszanom były przez c i k Urząd Pocztowy w Karwinie. W czasach istnienia w Suchej Górnej cukrowni (1832-1875) utworzono tu ekspozyturę K u K "Postamtu" w Karwinie, a dopiero w roku 1902 samodzielną agencję pocztową, która obsługiwała wszystkie trzy Suche t.j. Górną, Średnią i Dolną.

Pierwszą kierowniczką tej poczty była Jadwiga Dametz ur. w Lutyni Niemieckiej w 1869 r. Była gorliwą Niemką , która wysługiwała się w pracy pocztowej swoją służącą niejaką Stefkową. Obie były jednakowo niesympatyczne a już "Damcula" jak ją ludzie tutejsi nazywali była nieinteligentną "Prusaczką" odnoszącą się arogancko do tutejszego ludu.

K o n f l i k t Č S R z W a t y k a n e m .

6 lipca w 510 rocznice spalenia Jana Husa i związane z tem uroczystości państwowe nad, któremi protektorat objął prezydent Masaryk, spowodowały konflikt pomiędzy Republiką Czechosłowacką a Watykanem. Papieski nuncjusz monsig. Marmaggi opuścił Pragę.

Zabita przez piorun.

Trzy dziewczyny służące u trzech sąsiadów - Józefa Pietraszka, Franciszka Mackowskiego rolnika i Kornela Mackowskiego nauczyciela, pracowały dnia 20 lipca w polu, kiedy nadciągnęła burza z piorunami, która zmusiła je do powrotu do dómow. Pośpieszyły wszystkie razem "Drugą miedzą" t.j. drogą pomiędzy rolami Mackowskiego i Krzystka. Gdy były niedaleko młodego dębu uderzył w nie piorun zabijając na miejscu służącą od Kornela Mackowskiego Rudolfine Gabzdylównę, (córkę Pawła Gabzdyla, który zginął w katastrofie na kopal. "Franciszek" w Suchej Górnej). Dwie jej koleżanki zostały tylko ogłuszone; powstały z ziemi i poleciały ku domowi alarmując domowników. Sprowadzony lekarz dr Wawrzyniec Glaser zastosował sztuczne oddychanie i zastrzyki lekarstw ale nulla spes - nieudało się je przywrócić życiu. Denatka liczyła zaledwie 17 lat.

Złote Gody.

Złote Gody pożycia małżeńskiego bardzo rzadko notują kroniki Suchej Górnej. Zapisano ich zaledwie dwie. Może, że było ich znacznie więcej ale nikt o nich nie wspomniał, więc to tak jakby ich nie było.

W lipcu tego roku 50-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili obywatele Pasiek państwo Karolowie Bymowie. Karol Bym zatrudniony na szybie Gabrieli w Karwinie w charakterze "flokowego" t.j. liczył i kontrolował dzienne wydobycie. Poza swoją pracą zawodową interesował się pracą społeczną a mianowicie był jednym z założycieli "Kółka Katolicko Rolniczego i Oświaty w Suchej Górnej" oraz przez pewien czas jego kronikarzem. Była to praca pionierska a więc tym bardziej godna uwagi i pochwały. Przedstawiciele Suchej Górnej złożyli mu gratulacje a jego czterze synowie wyprawili jubilatom sute "wesele" w specjalnie na ten cel zbudowanej szopie.

Pneumatyczne młotki.

Do mechanicznej obróbki węgla sprowadził kierownik kopalni inż. Hubert Palisa w roku 1925 pneumatyczne młotki nazywane powszechnie na naszej kopalni "Pickhammer". Później zaczęto używać nazwy "zbijaczka" albo "zbijace kładziwo". Nazwy fabryczne tych młotów mechanicznych były: Krupp, Böhler. Początkowo nie umiano nimi pracować i niechętnie się górnicy nimi posługiwali. Inż. Palisa, który widział w tej drobnej mechanizacji nie pomocnika, ale czynnik do coraz wyższej produkcji i wydajności węgla, sprowadzał nawet osobnych monterów instruktorów, którzy na miejscu w kopalni uczyli górników posługiwać się młotkami oraz badali ich przydatność w pracy górnika i ulepszenia.

Nowe dzwony.

Osiem lat trwały zbiórki i ciułanie grosza na nowe dzwony, które parafianie zakupili w miejsce zrabowanych przez austryaków w roku 1916 aby z tego poświęconego spiżu ulać armaty i zabijać tak zwanych "wrogów".

Dziś w niedzielę 2 sierpnia 1925 r. jesteśmy świadkami poświęcenia nowych dzwonów, które zostały ulane w firmie Richarda Harolda w Chomotowie w Czechach za kwotę 80 tysięcy Kč z czego 20.000 Kč ofiarował patron kościoła dr Larisch.

Poświecenie dzwonów, których jest sześć dokonał ks. prałat Stanisław Weissman z Karwiny w asyście miejscowego proboszcza ks. Jakuba Gazurka, ks. Franciszka Krzistka ze Stonawy, ks. Macieja August. z Średniej Suchej, ks. Józefa Czyża z Błędowic i ks. Augustyna Paździory rodaka z Górnej Suchej tego czasu wikarego w Karwinie.

Ceremonia odbyła się z całą pompą i peradą kościelną przy ogromnej ilości wiernych z miejsca i sąsiednich gmin.

Dzwony czekały na tą uroczystość w tutejszym dworze(pod opieką zarządcy Franc. Ostrowskiego), które już poprzedniego dnia ubrano kwiatami jako też i wozy, na których je prze-

wieziono ku kościołowi w uroczystej procesji.

Dzwony ważą bez armatury 1977 kg a imiona jakie otrzymały są następujące:

1) Święty Jan - fundator dr Jan Larisch. Ojcowie chrzestni centralny dyrektor dóbr larischowskich Gwuzd z córką. Ten dzwon jest największy i waży 815 kg z uzbrojeniem 1.076 kg.

2) Św. Józef i Parafianie Górnej Suchej o wadze 495 kg z uzbrojeniem 674 kg. Ojcowie chrzestni - Jan i Emilia Krzystkowie rolnicy w Suchej Górnej.

3) Św. Barbara i Parafianie Górnej Suchej. Waga dzwonu 361 kg , z armaturą 504 kg. Ojcowie chrzestni: inspektor górniczy Tow. Gór. Hut. Gustaw Hertel z małżonką.

4) Św. Jadwiga - fundator Józef Nelhübel i Parafianie Suchej Górnej. Ojcowie chrzestni - Agnieszka i Adolf Guziurowie z Suchej Górnej. Waga dzwonu bez armatury 210 kg z uzbrojeniem 306 kg.

5) Matka Boska - Wieczne odpoczywanie i Parafianie Górnej Suchej. Bez ojców chrzestnych. Waga 59 kg z armaturą 94 kg.

6) Kornel i Bogumiła fundatorowie Mackowscy - Bogu na cześć i chwałę. Ojcowie chrzestni ofiarodawcy. Waga z armatura 70 bez armatury 37 kg.

Żelazną konstrukcje w wieży zmontowali: Franciszek Niemiec i Edward Wałoszek ślusarze na miejscowym szybie. Zawieszenie dzwonów rozpoczęto tego samego dnia po skończeniu nabożeństwa.

Stary i jedyny ocalały od rekwizycji dzwon "Józef" sprzedano do parafii straževskiej u Klatova w Czechach.

Chór Studentów.

W roku 1925 powstał chór męski studentówgórnosuskich z Rafałem Bajgerem jako dyrygentem. Chór zjednał sobie w krót-

ce uznanie miejscowej publiczności.

T e a t r w p r z y r o d z i e .

W niedzielę, dnia 16 sierpnia b.r. Kółko teatralne połączonych Kół Macierzy Szkolnej w Suchej Górnej odegrało sztukę patriotyczną Ludwika Anczyca p.t. "Kościuszko pod Racławicami". Niezwykłość tego przedstawienia polegała na tem, że zostało odegrane w plenerze t.j. na skraju lasu susko-karwińskiego na Podlesiu. Tego arcytrudnego zadania podjął się reżyser Alojzy Sznapka z inicjatywy II Koła Macierzy, które zwróciło się ztą propozycją do niego. Kto oglądał tę sztukę w teatrze, wie ile nakładu pracy trzeba włożyć w tą sztukę aby ją oddać przynajmniej poprawnie. Trudności się podwoiły przy graniu jej w przyrodzie. Ale obecna moda każe grywać przedstawienia na wolnym powietrzu.

Zorganizowaniem całego przedsięwzięcia zajął się powołany do tego Komitet złożony z prezesów i sekretarzy trzech Kół Macierzy Szkolnej i trzech przedstawicieli Kółka teatralnego.

Chociaż przedstawienia na wolnej przestrzeni mają swój urok i są atrakcją to wymagają jednak wielkiego wkładu pracy i środków pieniężnych i są podad siły zespołu amatorskiego, szczególnie w naszym wypadku. Z tych też powodów przedstawienie nie należało do udanych tem więcej, że przeszkadzał deszcz i cała ta impreza skończyła się deficytem w wysokości 693 Kć, który pokryły wszystkie trzy Koła Macierzy w równej części. Znacznie lepiej poszła w następną niedzielę ta sama sztuka na deskach scenicznych w Domu Robotniczym.

K a m i e ń w ę g i e l n y .

Dnia 30 sierpnia przeżywała mniejszość czeska a znią i renegaci wielkie emocje. Nareszcie rząd centralny przystąpił do budowy czeskiej "Narodní školy menšinovej" na polu odstąpionym na ten celprzez Larischa na przeciw t.z. "Os-

truszkowic". Dziś zakładano tak zwany kamień węgielny do fundamentów, przy dość licznym udziale miejscowych i poza miejscowych "vlastenców" szczególnie tych ostatnich było najwięcej. Do zebranych wygłosił przemówienie patriotyczno-sowinistyczne pisarz ostrawski František Sokol-Tůma.

"W i ę c e j ś w i a t ł a"

Do roku 1925 szkoła ludowa nie miała żadnego oświetlenia. Dopiero w tym roku w sierpniu zainstalowano światło elektryczne w szkole, ale tylko w jednej klasie, w kancelarii kierownika i nad schodami.

R o z b u d o w a k o p a l n i .

W 1925 roku na kopalni "Franciszek" w Suchej Górnej oddano do użytku nowy budynek administracjny, nowe łazienki, nową lampownię i cechownię a wszystko znajdujące się w jednej budowie połączonej z szybem wysokim mostem. Wszystkie te urządzenia będą służyć dla kopalni liczącej 600 ludzi załogi włącznie z urzędnikami dołowymi.

S p r a w a s i e d z i b y S o k o ł a .

Wielka wrzawę wśród członków "Siły" wywołała wiadomość, że Zarząd "Braterstwa" przyjął pod swój dach Tow. "Sokół", i że koło "Siły" i Gniazdo "Sokoła" nigdy niepogodzą się pod jedną strzechą. Oburzenie wśród Zarządu "Siły" było tak wielkie, że uchwalono opuścić Dom Robotniczy i szukać siedziby gdzie indziej. Sprawa znalazła się nawet na łamach komunistycznego "Głosu Robotniczego", który w korespondencji krytykował Zarząd "Braterstwa" za taki nie socjalistyczny postępek. Na wspólnym zebraniu zarządów "Siły" i "Braterstwa" starał się zarząd Braterstwa wytłumaczyć członkom Siły, że zarząd "Braterstwa" nie składa się wyłącznie z samych socjalistów, chociaż ma założenia socjalistyczne, lecz w zarządzie jego

zasiadają członkowie innych ugrupowań politycznych jak n.p. Związek Śląskich Katol.(Franc.Machej), Stronictwa Ludowego (Alojzy Sznapka),komunistów (Józef Mikuła) i inni, którzy niewidzą w tym nic coby było na szkodę "Siły",to raz ! Po drugie, zarząd Braterstwa patrzy się również z punktu widzenia gospodarczego na tę sprawę, bo jest odpowiedzialny za Dom Robotniczy i jego utrzymanie. Miejsca dla wszystkich jest dość w Domu Robotniczym, zależy tylko od tego by jeden drugiemu nie szkodził. Zarząd Siły miejscowej zwrócił się nawet do swojego Zarządu Głównego o radę i pomoc w tej prestiżowej dla niej sprawie.Przyjechał tow. GOetze i na posiedzeniu Zarządu Siły bronił trudnego stanowiska "Braterstwa" i między innymi powiedział, że młodzież siłacka powinna wykazywać więcej inicjatywy i prężności, i być bardziej odporna na wpływy zewnętrzne a nie ulegać podszeptom jej wrogów.

U t r a t a p a r a l e l k i .

W tym roku utraciła nasza szkoła po raz pierwszy paralelkę przy klasie trzeciej z ogólnej liczby pięciu a to z powodu przechodzenia dzieci ze szkoły polskiej do czeskiej.

Za czasów austriackich było tutaj kilku Czechów. Przed czterema laty zapisało się ich przy spisie ludności 25%. Ludzie z obawy przed utratą pracy i pod naciskiem urzędników czeskich przenoszą swe dzieci z polskiej do czeskiej szkoły tak, że szkoła ta ma już dziś 5 sił nauczycielskich. Całej tej robocie czechizacjnej sprzyja panujący kryzys w przemyśle.

P r e l i m i n a r z s z k o ł y .

Według doniesienia władz powiatowych Rada Szkolna miejscowa ma sama wswoim zakresie układać preliminarz szkolny. Zaplanowany preliminarz na rok szkolny 1925/26 wynosi w dochodach 5650 Kč a w wydatkach 53,508 Kč.

Dostal Józef.

W Cieszynie (Polska) zmarł 11 września b.r. w wieku lat 67 były austriacki inspektor dla szkół polskich Józef Dostal. Zmarły urodził się w Suchej Górnej ld. 89 jako syn leśniczego Alberta Dostala. Był bratem Alberta budowniczego wielu gmachów i kościołów na Śląsku, między innymi i obecnego kościoła w Suchej Górnej. O Dostalu jako inspektorze są sprzeczne opinie. Był Niemcem i w czasie urzędowania jako inspektor miał przeciw sobie większość społeczeństwa polskiego. Zarzucano mu że jego rządy zaznaczyły się zutrakwizowaniem szeregu szkół polskich, dezorganizacją i spustoszeniem szkolnictwa. Zaś Jan Kubisz w "Pamiętniku starego nauczyciela" pisze: "Nominację następnego inspektora Dostala powitali nauczyciele więcej jako zdobycz stanową. Prysły lody uprzedzeń i niechęci rządu do nauczycieli. Nowy powiał duch, nadszedł okres nowy: w hierarchii szkolnej zasiadł nauczyciel." Wiele takich sprzecznych opinii można by tu odnotować. Zarzucano mu nawet, że nie umiał mówić i pisać po polsku. Było to ze strony publicystów przesadą. Dostal był w prawdzie Niemcem, pochodził przecie z rodziny Larischowego urzędnika, ale urodził się w Suchej Górnej i tu chodził do polskiej szkoły uczniem Gawlasa.

Po przerocie w 1918 roku zwolniono go z posady, ale następnie został przyjęty na profesora żeńskiego seminarium polskiego, gdzie wykładał język niemiecki, aż tuż przed śmiercią zwolniono go z obowiązków nauczycielskich.

Dar Sokoła.

Ofiarność naszego społeczeństwa jest podziwu godna. Oto nowo założony "Sokół" ofiarował na cele utrzymania Przedszkola kwotę 391 Kč, Jest to ofiarność godna podkreślenia jeżeli zważymy, że "gniazdo" zostało założone przed paru miesiącami. Niektóre starsze od "Sokoła" Towarzystwa jak n.p. Związek Śl. Kat., III Koło Mac. Sz. odmówiły wsparcia z braku gotówki.

Osuszanie murów kościoła.

Pod koniec roku 1925 Komitet kościelny dał osuszyć mury kościoła przez przeprowadzenie drenowania, co wykonali - Józef Machej z Pogwizdowa ze swoim pomocnikiem Przywarą.

Fakir czy szarlatan?.

Dnia 27 września br. z ramienia Tow. "Sokół" wystąpił w Domu Robotniczym fakir Nana Sahib z produkcjami fakirów derwiszów. Zainteresowanie publiczności nie było zbyt wielkie tymi niebywałymi i bądz co bądz ciekawymi zjawiskami.

Ubezpieczenie.

Jako nowość należy zanotować, że dzieci tutejszej szkoły w ilości 400 zostały ubezpieczone od wypadku w szkole i na drodze do i ze szkoły. Polise ubezpieczeniową zapłacono na okres 5 lat w Tow. Čechoslavia w Brnie.

Jubileusz szkoły.

115 lat upływa tego roku od założenia w Suchej Górnej szkoły. Była to szkoła wyznaniowa katolicka pod patronatem hr.Larischa. Ponieważ szkoła ta nie obchodziła jeszcze żadnego jubileuszu z okazji 50 lub setnej rocznicy powstania, dlatego członek Rady szkolnej Franciszek Machej postawił wniosek aby w jakiś sposób uczcić ten jubileusz. Słuszny ten wniosek jednak przebrzmiał bez echa.

Karolina Paździorowa.

Dnia 6 października zmarła żona rolnika Henryka Paździory Karolina, z domu Siwek. Zmarła nie miała w życiu społecznym żadnych zasług ale miała za to popularność w znaczeniu ujem-

nym. Była jedną z tych "siedloczek", które wykorzystywały nie tylko służące i parobków, ale wszczególności kobiety nadziennice, które zmuszone były pracowac na rolach naszych rolników aby zarobić parę groszy na kawałek chleba, którego w tych czasach biedota nie miała pod dostatkiem.

Na polach rolników pracowały kobiety komorników, wdowy lub córki górników aby pomóc mężom czy ojcom w wyżywieniu licznej rodziny. Zarobek takiej nadziennicy nie był w czasach austriackich (1914/18) wielki bo wynosił za 10 godziny ciężkiej i żmudnej pracy tylko jedną korone austr. U niektórych siedloków tylko osiemdziesiąt halerzy. Do tego dochodziły dwa posiłki taz zwane "przedobiadek i swaczyna"(czyli podwieczorek) składające się z kromki chleba z serem rzadko z masłem i garnuszek kawy lub "kiszki" czyli z siadłego mleka. Karolina Październiorowa dawała bardzo często ten najtańszy posiłek zwany u nas "Biguse" (kwas z kapusty zaprażony) przyczym w łagodnych słowach zachęcała do jedzenia: "jedzcie babeczki ten biguseczek bo je taki dobry - jo sie go tak najadła". Taki posiłek był przedmiotem drwin nie tylko u pracownic rolnych ale całej gminy. Samą zaś gospodynię przezwano "Biguseczek" i tak już jej zostało aż do śmierci. Mówiono o niej, że popędzała w pracy kobiety słowami: "ale babeczki róbcie jeny kop,kop, a idzcie dali nie porejcie się z trową". Gdy w południe dzwoniło i trzeba było kończyc pracę to zwracała się do kobiet; "ale babeczki to nie dzwoni połednie, to gdosi umrzył."

W czasie wojny zięć Październiorów - Rossmanith był wachmistrzem miejscowego posterunku żandarmerii i jako komendant wszechwładnym panem w Suchej.Za to, że był bezwzględny został znienawidzony przez obywateli, szczególnie żołnierzy przyjeżdzających z wojny na urlop. Pierwsze słowa Rossmanitha przy meldowaniu się żołnierza na posterunku były:"pójdziecie siec do Październiory a jak ni to idziecie zaraz spatki na front. Byli tacy co zlękli się tej groźby, ale był też wypadek, że trafiła kosa na kamień. (Rossmanith contra Kempny). Po wojnie odpłacono mu się "pięknym za nadobne".

O zmarłych nie powinno się źle mówić i pisać, ale w tym wypadku jest to okazja do scharakteryzowania tamtych nie sławnych czasów. Przytoczone tu wypadki nie były odosobnione, wyzysk biedoty wiejskiej przez bogatszych był zjawiskiem powszechnym. Nie będę wymieniał nazwisk i wielu innych przykładów wyzysku, których sam byłem świadkiem np. gospodyni zaliczyła nadziennicy o dwa południe mniej a na reklamację uczciwej pracownicy opowiedziała łagodnym słówkami: " ni,ni, Marianno je pisała sprawnie".

O t w a r c i e S z k o ł y W y d z i a ł .

Dnia 11 października odbyła się wielka uroczystość otwarcia Szkoły wydziałowej wybudowanej wielkim nakładem przez Macierz Szkolna w Czeskim Cieszynie. Uroczystość była prawdziwą manifestacją Polaków naszego terenu. Z Suchej Górnej brało udział dziesiątki obywateli w tym podniosłym dniu a Tow . "Sokół" wymaszerowało in corpore.

P o s a d y s t r ó ż ó w s z k o l n y c h .

Z Rady Szkolnej Powiatowej nadszedł dopis, w którym nakazują miejscowym organom szkolnym obsadzać wakujące posady stróżów szkolnych (tercjanów) "legionařami".

Obecnie panujący kryzys w przemyśle wykorzystywany jest do czechizacji naszego ludu, który w pierwszym rzędzie narażony jest na bezrobocie. Gdy się znajdzie gdzie jaka praca, to ubiegający się o nią zapytywany jest: "do jakiej szkoły posyłacie dzieci"? Gdy do polskiej to marna jest prośba o pracę. Wspomniany dopis jest dowodem dążeń do wynaradawiania autochtonicznej ludności polskiej. Obawa przed utratą pracy zmusza nie których ojców w brew ich własnemu sumieniu zapisania dzieci do szkoły czeskiej. Dużo jest takich rodziców, którzy raczej wolą posłać dziecko do szkoły niemieckiej, niż narzucanej im szkoły czeskiej.

W y b o r y d o P a r l a m e n t u w P r a d z e.

Pierwsze wybory do czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, odbywały się dnia 15 listopada 1925 roku. O strukturze sejmu po wyborach daje doskonały obraz różnorodność stronictw politycznych, narodowych i gospodarczych jakie wystawiły kandydatki do parlamentu i senatu.

W naszym okręgu wyborczym Mor.-Ostrawskim postawiono 17 list kandydackich do parlamentu i 15 do senatu. Czesi wystawili do parlamentu 8 list kand. Polacy 1, komuniści 2, Niemcy 5 i Żydzi 1.

Do senatu zaś: Czesi 8 list, Polacy 1, komuniści 1, Niemcy 5.

Wynik głosowania w Suchej Górnej był następujący:

Do parlamentu uzyskali głosów: Polacy 49%
Komuniści 33%
Czesi 17%
Niemcy 1%

Do senatu: ..... Polacy 50%
Komuniści 31%
Czesi 18%
Niemcy 1%

Nacisk polityczno-gospodarczy sprawia, że tarcia narodowościowe są coraz większe, coraz większe rozpolitykowanie, wybujały szowinizm i nacjonalizm. W takiej atmosferze co słabsze jednostki w naszym polskim społeczeństwie odpadają, w przeciwieństwie do reszty naszego ludu, który jest coraz bardziej zahartowany i odporny na nacisk różnych vlastenców i hraniczarzy.

Ś m i e r ć Ż e r o m s k i e g o.

Wielki pisarz polski Stefan Żeromski zmarł w Warszawie dnia 20 listopada br. w wieku 61 lat. Pisał też pod pseu-

donimem Maurycy Zych lub Józef Katerla. Był on jednym z kandydatów do Nagrody Nobla, ale na skutek zakulisowych intryg jego przeciwników został pominięty.

Zacofanie.

Dla charakterystyki ciemnoty reakcjnej w Ameryce podała prasa na całym świecie, że w mieście Dayton w U S A prowadzono proces przeciwko nauczycielowi nazwiskiem Skops za wykład w szkole teorii Darwina. Sąd uznał tę naukę za nie zgodną z zasadami biblii i skazał nauczyciela na 100 dolarów grzywny.

Zmarł Reymont.

Polska prasa codzienna przyniosła na pierwszych stronach smutną wiadomość, że już drugi znakomity pisarz polski niedawny laureat nagrody Nobla Stan. Wład. Reymont zmarł w Warszawie, dnia 5 grudnia 1925 roku w wieku lat 58.

Kryzys.

Wskutek kryzysu węglowego zostało w roku 1925 zamkniętych w republice 8 kopalń węgla kamiennego i 13 kopalń węgla brunatnego. W rewirze ostrawsko-karwińskim przepracowali przeciętnie górnicy 244.8 dniówek rocznie, a przeciętny zarobek na dniówkę wynosił 36.10 Kč. (według statystyki ministerstwa robót publicznych.)

Koszta utrzymania Ochronki.

Sumę 12.000 Kč pochłaniają roczne koszta utrzymania Przedszkola, które Macierz Szkolna łożyć musi ze swoich funduszy. Płaca mistrzyni wynosi rocznie 7800 Kč, którą pokrywa Zarząd Główny, zaś płace służącej czyli sprzątaczki, opał w wysoko-

ści 4000 Kč pokrywa 1 Koło Macierzy co jest dla Koła wydatkiem ogromnym.

P o s e ł W o l f .

W stosunkach czesko-polskich w naszym państwie zaszedł fakt dla nas mniejszości narodowej wielkiej wagi. W wyniku wyborów wszedł do parlamentu praskiego dr Leon Wolf adwokat z Frysztatu prezes Stronictwa Związku Śląskich Katolików. Po raz pierwszy przedstawiciel ludności polskiej z naszego terenu będzie bronił w razie potrzeby interesy naszej ludności polskiej. Dr Wolf złożył odrazu w parlamencie oświadczenie gotowości swoich wyborców do współudziału i współdziałania z rządem i najzupełniejszej wobec państwa lojalności, żądając jedynie poszanowania dla praw do rozwoju narodowego.

Z m a r l i w 1 9 2 5 r o k u .

W roku 1925 zmarło w Suchej Górnej 53 osoby. Z tego 20 osób dorosłych i 33 dzieci. Najwięcej zmarło na tuberkulose i zapalenie płuc - po 12 osób. Na uwiąd starczy tylko 4 osoby. Katar kiszek pochłonął 8 dzieci. Przy narodzeniu zmarło 7 dzieci. Na różne inne choroby zmarło 10 osób.

ROK 1926

N o w y R o k .

Rozpoczynamy rok 1926 z nie bardzo radosną perspektywą, bo bezrobocie nie maleje i wiele rodzin, których ojcowie nie pracują pozostaje bez środków do życia.

F a ł s z e r z e .

Na węgrzech wykryto bandę fałszerzy pieniędzy, podrabianych przez arystokratów z księciem Windischgroetzem na czele.

P r a c a w s u s k i c h K o ł a c h M a c S z .

Na Walnym Zgromadzeniu I Koła Macierzy Szkolnej w Suchej Górnej, odbytego dnia 24 stycznia 1926 r. podano, że w roku sprawozdawczym 1925 Koło odegrało 3 przedstawienia, urządziło 1 bal i 3 zabawy . Koło liczyło z końcem roku 133 czł. W bibliotece znajduje się 355 książek z czego wypożyczono 109 tomów. Zarząd składa się z 12 członków i odbył 11 posiedzeń. Dochody Koła wynosiły 12.214.70 Kč, z czego wydano na utrzymanie ochronki 9091.42 Kč.

Przewodniczącym w roku 1925 był Franciszek Machej szychtmistrz, sekretarzem Henryk Trzaskalik, skarbnikiem Emil Szymurda.

II K o ł o .

Siedzibą Koła jest gospoda Piotra Gałuszki na Podlesiu. Koło w roku 1925 urządziło wieczorek ku uczczeniu 3-Maja, 1 odczyt i 5 zabaw. Biblioteka jest szczupła bo liczy 136 książek, z których wypożyczono 120 tomów. Posiedzeń zarządu odbyto 9 i 1 walne Zgromadzenie. Członków liczy Koło 51. Dochody Koła wynosiły 3254.69 Kč. Kołu przewodniczył Franciszek Swaczyna, sekretarzem był Leonard Bonczek, skarbnikiem Leonard Sznapka.

III Koło.

Koło liczy 147 członków. Posiada bibliotekę złożoną z 279 książek. 30 czytelników wypożyczyło 130 książek. Zarząd odbył 11 posiedzeń i urządził 1 walne Zgromadzenie, 1 odczyt 3 obchody narodowe, 5 zabaw. W zarządzie zasiada 11 członków a przewodniczył w 1925 r. Rudolf Niemiec, sekretarzem był Rafał Bajgier, skarbnikiem Jan Woźnica. Koło miało dochodu 3516.08 Kč, dało na ochronkę 213.80 Kč subwencji, na gwiazdke dla przedszkolaków 50 Kč. Na szkołę wydz. w Cz. Cieszynie i Łazach 100 i 50 Kč. Siedzibą Koła jest gospoda Ignacego Guziura na Pasiekach.

Karnawał.

Każda prawie organizacja w naszej gminie organizuje choć z wielką obawą Bal, który ma jej przysporzyć jakich takich dochodów. Macierz Szkolna urządziła bal w niedzielę 7 lutego w sali Leopolda Poloka. Tow. "Sokół" Zabawe karnawałową w sali Domu Robotniczego dnia 10 stycznia. Bale urządziły Straż Ogniowa i Szkoła. Tańczy się jeszcze różne łamańce shimmy i charleston a w koło nas szerzy się bezrobocie a z nim nędza i rozpacz wielu rodzin.

Zatrudnienie w górnictwie.

Według urzędowych danych ministerstwa robót publicznych, pracowało w ostrawsko-karwińskim zagłębiu węglowym w 1925 r. 37.246 robotników t.j. o 6.967 robotników mniej niż w 1924 r. Kryzys przejawiał się jeszcze w tym, że od 1920 roku do 1925 roku wstrzymano ruch na 117 kopalniach. W samym roku 1925 zastawiono produkcję na 8 kopalniach węgla kamiennego i 13 kopalniach węgla brunatnego. Dniówek przepracowano w zagłębiu ostrawsko-karwińskim w 1924 roku 234.9, a w 1925 roku 244.8 zmian. Przeciętny zarobek na dniówkę wynosił w 1925 r. 36.10 Kč.

Pogrzeb Karola Łakoty.

Dnia 18 lutego b.r. rozeszła się po gminie wiadomość, że w szpitalu w Karwinie zmarł śp. Karol Łakota górnik na miejscowym szybie "Franciszek", gdzie przy pracy w pochylni uległ ciężkiemu zranieniu, któremu w szpitalu tego samego jeszcze dnia uległ.

Śp. Łakoty Karol był uświadomionym Polakiem patriotą, pracował w III Kole Macierzy Szkolnej w charakterze bibliotekarza, był członkiem ochotniczej Straży Pożarnej, Rodziny Opiekuńczej. Zmarł w sile wieku, liczył bowiem dopiero 38 lat. Pogrzeb przy licznym udziale współtowarzyszy pracy i członków organizacji, w których pracował odbył się 20 lutego na miejscowym cmentarzu komunalnym. Nad otwartą mogiłą przemówił prezes III Koła Macierzy Sz. dyr. Henryk Niemiec, zaś za górników tow. Sylwester Śliwka. Śp. Karol Łakota urodził się w Starym Mieście 16 lipca 1888 r.

Wzwiązku z tragicznym wypadkiem śp. Łakoty, miała miejsce jeszcze dalsza tragedia. Przemówieniem tow. Sylwestra Śliwki czuł się dotknięty "Neron" tutejszej kopalni kierownik Hubert Palisa. Tow. Śliwka bowiem wskazał na wielką ilość wypadków na tak małej kopalni, a przyczynę tego widział w ogromnej nagonce za coraz większą wydajnością z pominięciem bezpieczeństwa pracy. Słowa prawdy wypowiedziane publicznie niepodobały się takiemu tyranowi jakim był inż. Palisa i bez jakichkolwiek dochodzeń wydalił Śliwkę z kopalni. Drugą, ofiarą wydalenia padł współpracownik Łakoty tow. Makula, wozacz, który ładował w przodku pochylni urobiony węgiel i wyciągał pełne wózki na kołowrocie t.z. " haszpli". Palisa twierdził, że przyczyną wypadku było nacięcie liny przez wozaka Makulę aby się zemścić na górniku Łakocie za stałe popędzanie go w pracy.

Komisja, która badała ten wypadek nie potrafiła tego Makuli udowodnić a mimo tego został przez mściwego Palisę wydalony z pracy.

I walne Zgromadz. "Sokoła".

Dnia 28 lutego b.r. "Sokół" w Suchej Górnej po raz pierwszy odbywał swoje walne zebranie a to dlatego, że najwyższy Trybunał Sądowy w Pradze dopiero teraz rozstrzygnął rekurs na korzyść górnosuskiego "Gniazda" sprawę statutu, który nasze powiatowe i krajowe władze polityczne nie przyjęły.

Walne odbywało sie przy udziale 80 członków, gości i Zarządu Głównego Związku Sokolego. Przewodniczył prezes Działura Karol. Jak ze sprawozdania wynikało to działalność Sokoła od założenia była nader bogata i różnorodna. 3 zgromadzenia poufne, 3 wielkie publiczne ćwiczenia gimnastyczne, 8 zabaw tanecznych, 2 odczyty i 2 przedstawienia.

Faszyzm.

Prasa rozspisuje się na temat faszysty bawarskiego Hitlera, który dąży do przewrotu najpierw w Bawarii, potem w całej Europie. Szuka on poparcia u Musoliniego oraz u faszystów węgierskich, którzy zamierzają obalić republikę austriacką i oddać ją pod opiekę faszystów włoskich i węgierskich.

Obchód Urodz. Prezydenta.

Z ramienia Gminnej Komisji Oświatowej urządzono 7 marca 1926 w sali Domu Robotniczego uroczysty obchód urodzin p. prezydenta Tomasza Masaryka, na który złożyły się: referat nauczyciela Alojzego Sznapki o życiu i pracy p. prezydenta. Drugim punktem były występy chóru i solowe produkcje muzyczno-wokalne.

Zakaz zabaw tanecznych.

Z urzędu gminnego w Suchej Górnej wpłynął początkiem kwietnia okólnik do wszystkich organizacji i związków na terenie

gminy, w którym zakazuje się urządzanie zabaw tanecznych w dnie wypłat górniczych, co ma zapobiec nadmiernemu pijaństwu a wzwiązku z tym różnym awanturom.

Renowacja fary.

Z początkiem roku bieżącego przystąpiono do restauracji budynku fary, który już był mocno zfatygowany. Jest to dom stary 60 lat i wymaga naprawy i nowej zewnętrznej szaty. Przy okazji remontu wybudowano nową obszerną stodołę. Obie te prace przeprowadził budowniczy Seifert z Grodziszcza za 59.119.31 Kč.

Na marginesie trzeba zaznaczyć, że mówi się o potrzebie wybudowania nowej fary, gdyż stara ze względu na daleko posuniętą wilgoć murów, nie będzie mogła dłużej służyć dla celów mieszkalnych. Według wersji nieodpowiedne mieszkanie było powodem odejścia z Suchej Górnej proboszcza ks Józefa Burlana.

Chata za wsią.

Dnia 5 kwietnia odegrana została sztuka ze śpiewami p.t. "Chata za wsią" A. Galasiewicza i Melerowej opartej na powieści pod tym samym tytułem Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Sztuka odegrana została w Domu Robotniczym pod reżyserią Alojzego Sznapki i w oprawie muzycznej Pawła Myrdacza.

Obsada: Tumry - Jan Baron, Motruna - Pelagia Sznapkówna, Janko - Henryk Trzaskalik, Lepiuk - Józef Siwek, Azę cygankę kreowała Zosia Jonsztówna. Partie solowe cyganów i parobków śpiewali: Karol Machej, Jan Farnik i Rafał Bajgier.

Powodzenie tego przedstawienia było nadzwyczajne. Zysk moralny i materialny znaczny. Dyrygował orkiestrą kierownik Paweł Myrdacz.

Strejk górników angiel.

W kwietniu roku 1926 wybuchł w Anglii strejk górników,

który trwał parę miesięcy. Strejk ten wykorzystali przedsiębiorcy w Czechosłowacji przy pomocy rządu, który uchwalił zniżyć podatek węglowy co spowodowało chwilową konjukturę. Zaczęto przyjmować na kopalnie górników jednak pod warunkiem, że nie będą korzystać z umowy kolektywnej. Przyjęto wtedy (według prasy) około 8000 górników. Strejk w Anglii się zakończył pod koniec 1926 roku i nastał znowu kryzys węglowy, który spowodował ograniczenie zmian, nowymi zwolnieniami a nawet zamykaniem kopalń, jak np. "Aleksander" w Kończycach.

Mentalność młodz. "Sokoła".

Zarząd Stow. Oświatowo-Gimnastycznego "Siła", zwrócił się początkiem kwietnia b.r. do Zarządu "Sokoła" z pisemną prośbą o wypożyczenie przyrządów do ćwiczeń gimnastycznych każdorazowo, kiedy "Siłacze" będą mieć ćwiczenia. Prośbę uzasadniono tym, że przyrządy są w sali gdzie ćwiczą tak "Siłacze" jak i "Sokoli". Nie ma więc przeszkód technicznych. Do tego "Siła" może mieć również moralne prawo do drążka i "konia" a to z tej racji, że początkiem roku 1920 przyrządy te prezes "Siły" tow. Józef Lizak uratował z rąk żołnierzy czeskich, kiedy przy opuszczaniu kwatery w Domu Robotniczym przyrządy te chcieli zabrać ze sobą.

Sprawa przyrządów i ich wypożyczenie "Sile" była rozpatrywana na posiedzeniu zarządu "Sokoła", dnia 11 kwietnia w Domu Robotniczym. Przewodniczący "Gniazda" Sokoła ob Karol Dziadura zakomunikował obecnym, że list od zarządu "Siły" któryś z druchów "zgubił" i dlatego nie może być odczytany, niemniej jednak sprawę tę daje do rozpatrzenia obecnym. W dyskusji nad propozycją "Siły" największe opurtunistyczne stanowisko zajęli: Józef Paździora (vulgo ekselenc) były "siłacz", który kategorycznie sprzeciwił się wypożyczeniu "Sile" przyrządów. Drugim takim hura patriotą i wrogiem "Siły" okazał się drugi były "siłacz" Henryk Zorychta sekretarz miejscowego "Gniazda Sokoła". Trzecim "Sokołem", który źle życzył "Sile" był Karol

Bigaj. Wszyscy trzej to robotnicy. Czwarty dyskutant Rafał Bajgier nauczyciel był nie zdecydowany i zachował sobie w tej sprawie rezerwę.

Najrozsądniejszym i przychylnym "Sile" okazał się sam prezes Karol Dziadura sztygar, który powiedział, że "Siła" jest polskim Towarzystwem tak samo jak "Sokół" i nie widzi przeszkody dlaczegoby "Siłacze" nie mieli korzystać z przyrządów "Sokoła", kiedy nie mają swoich i na razie nie mogą sobie ich kupić. Dlatego proponuje przyrządy pożyczyć, naturalnie za stosowną miesięczną opłatą. Głosowanie wypadło na korzyść "Siły". 6 głosów za „3 głosy przeciw. Opłata miesięczna 37 kć, którą zarząd "Siły" płacić będzie "Sokołowi".

O d d z i a ł " s o k o l i c ".

W kwietniu założono przy miejscowym "Gnieździe Sokoła" oddział "Sokolic", który po raz pierwszy zebrał się na ćwiczenia w Ochroncè, dnia 14.4. Naczelnikiem do ćwiczeń wybrano Józefa Charwota ślusarza.

O t w a r c i e R a d i o s t a c j i .

Dnia 18 kwietnia b.r. Prezes Rady Ministrów dr Aleksander Skrzyński otworzył w Warszawie przemówieniem, nową Radiostację, zmontowaną przez T-wo "Polskie Radio", pierwszą na europejską skalę zakrojoną stację polską.

K l u b s p o r t o w y .

Zarząd "Sokoła" na posiedzeniu dnia 2 maja b.r. rozpatrywał możliwość założenia sekcji sportowej zwłaszcza piłki nożnej. Zgłosił się nawet ochotnik p. Dzida do prowadzenia sekcji. Ponieważ amatorów piłki nożnej jest mnóstwo, zastrzeżono, że kto będzie chciał należeć do klubu sportowego musi należeć wpierw do "Sokoła".

Zamach stanu.

W dniach od 12 do 14 maja trwały walki bratobójcze na ulicach Warszawy, wywołane przez Józefa Piłsudskiego, który obalił rząd Witosa popieranego przez prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Był to okres kryzysu i niezadowolenia szerokich mas pracujących w Polsce i dlatego wiązano z przewrotem nadzieje poprawy rządów, które w chwili zamachu trzymał tak zwany Chjeno-Piast z premierem Wincentym Witosem na czele.

Obliczono, że żniwo trzech dni wojny domowej rozpętanej w walce o władzę, wynosi około 400 zabitych i przeszło tysiąc rannych. Wśród ofiar znajduje się wiele osób cywilnych, kobiet i dzieci.

Torgowisko.

Rada Gminna dla wygody obywateli zaprowadziła z pozwolenia władz targi tygodniowe co piątek. Otwarcie targów nastąpiło, dnia 14 maja 1926 r. Targi odbywają się na nowym torgowisku na tak zwanej "Konsztanowej łące", albo też "Świńskiej krzywdzie" przy "Smrodlawej krzypopie". Łąkę tę pełną pagórków zniwelowano, "Smrodlawą krzypope" zasuto, uprawiono nawierzchnię kamieniem i żużlem i w ten sposób powstał w centrum gminy wcale obszerny plac nie tylko na targi ale i na różne zgromadzenia obywatelskie.

Inicjatorami tego dzieła byli dwaj radni: Józef Pietraszek i Adolf Guziur. Koszt budowy wynosił 20.000 Kč.

Już na trzy tygodnie przed oficjalnym otwarciem, skorzystali zniego kramarze, którzy w "Odpust" zjechali do Górnej Suchej bardzo licznie. Uwolniona została wten sposób od bud kramarskich droga od "Fabryki" po Dom Robotniczy, która w "odpusty" bywała corocznie zajęta przez różnego rodzaju handlarzy w ilości dochodzącej do 100 i więcej straganów. "Odpust górnosuskim był bowiem pierwszym w wroku bo zaraz po Wielkanocy, dlatego też był licznie odwiedzany, nawet przez ludzi z dalekich okolic naszego Śląska.

S k a l m i e r z a n k i .

Miejscowy "Sokół" zorganizował wieczorek dnia 16 maja w sali Domu Robotniczego, na którym naucz. Rafał Bajgier wygłosił referat o Konstytucji 3-Maja a członkowie karwińskiego Sokoła odegrali wodewil "Skalmierzanki". Publiczność dopisała i biła wykonawcom szczere brawa.

W a l n e M a c. S z k o l n e j .

Walne Zgromadzenie Macierzy Szkolnej odbyło się dnia 16 maja br. na "Strzelnicy" w Czeskim Cieszynie. Z Suchej Górnej było obecnych kilku delegatów na obradach poszczególnych Komisji np. Komisji skarbowej: Leopold Polok młodszy, i Henryk Trzaskalik. W Komisji oświatowej: Karol Dziadura, Józef Siwek i Alojzy Sznapka. Również pozostałe dwa Koła górnosuskie miały swoich delegatów na Wal. Zgr.,które zagaił przemówieniem wstępnem prezes Z.G, dr Wacław Olszak przy udziale przeszło 300 delegatów.

Macierz Szkolna w roku sprawozdawczym 1925 utrzymywała 1 Gimnazjum Realne w Orłowej, 6 szkół wydziałowych oraz IV klasę szkoły wydziałowej we Frysztacie. Szkół ludowych było na utrzymaniu Macierzy 10 . Ochronek 20. 1 Bursa.

Dochody Macierzy wynosiły 3,816.002.07 Kčz Wydatki zaś 3,764.428.29 Kcz. Rok 1925 zamknęła Macierz nadwyżką, wynoszącą 1.573.78 Kcz.

Z m a r ł s y n A d a m a M i c k i e w i c z a

Jak doniosła prasa polska zmarł w Paryżu dnia 10 czerwca b.r. syn wieszcza narodu polskiego Adama Mickiewicza Władysław Mickiewicz w wieku 86 lat.

Egzamin dojrzałości.

W dniach 10,11,12 czerwca b.r. przebiegały egzamina maturalne w Gimnazjum orłowskim. Z Górnej Suchej zdawali:Bajgier Henryk, Cygan Józef, Pawlas Władysław, Potysz Wincenty i Sznapka Rafał. Potysz Wincenty zdał z odznaczeniem.

Ataki na "Siłę".

Stowarzyszenie Robotniczo-Oświatowe "Siła" przeżywa znów kryzys w miejscowym kole. Rozstrząsano sprawę konsolidacji na posiedzeniu Zarządu w dniu 13 czerwca. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że czynniki zewnętrzne nie sprzyjające ruchowi robotniczemu, podburzają młodzież "siłacką" do wystąpień nie licujących z godnością zorganizowanego członka robotniczej organizacji. Świadczą otem tajne narady niektórych "siłaczy" z niecłonkami "Siły" chcących za wszelką cenę rozbić robotnicze Stow. "Siła". Nestor ruchu "siłackiego" tow. Józef Lizak zwrócił młodzieży uwagę, że powodem wszystkiego jest brak poczucia odpowiedzialności, dyscypliny i brak zaufania do własnych przywódców. Zwracano młodzieży uwage na korzyści jakie przynosi czytanie książek i prasy robotniczej, których w Suchej Górnej nie brakuje, a które wyrabiają u każdego czytelnika zrozumienie wielu spraw społecznych potrzebnych dziś każdemu robotnikowi. "Przez samokształcenie ; mówił tow. Józef Siwek,(naucz.) nabierze młodzież więcej ogłady i będzie się zachowywać wobec starszych obywateli przyzwoicie niż to ma miejsce dotychczas".

Mecz piłki nożnej.

Założony przy "Sokole" oddział piłki nożnej, rozegrał dziś, t.j. 20 czerwca przyjacielskie a raczej treningowe spotkanie z "Polonią" karwińską. Mecz rozegrał sie na placu targowym w miejscu. Był to pierwszy w ogóle zapas piłki nożnej (choć nie oficjalny) w Suchej Górnej.

C ł o n a z b o ż e .

22 czerwca uchwalił rząd czechosł. stałe cło na zboże, mąkę, i wyroby młynarskie, na smalec, ryż, ziemniaki i owoce strączkowe. Pogorszyło to i tak już ciężkie życie klasy robotniczej.

U b e z p i e c z e n i e s o c j a l n e .

Z dniem 1. lipca 1926 r. nabyła płatności ustawa o socjalnym ubezpieczeniu wszystkich pracowników, która została uchwalona już 30 października 1924 roku. Od tego czasu były w ustawie poczynione negatywne zmiany na niekorzyść ubezpieczonych.

D r u ż y n a h a r c e r s k a .

Pierwszego lipca wznowiona została z inicjatywy studenta Gimnazjum orłowskiego Ericha Pädziory, Drużyna Harcerska, do której zgłosiło się od razu 30 druhów. Opiekę nad tą drużyną objął p. Karol Dziadura nadsztygar na szybie "Franciszek. On też postarał się o pozwolenie na odbywanie w lokalach Ochronki zbiórek harcerskich. Jak słychać, to pierwszą drużynę harcerską miał założyć w latach 1921-22 nauczyciel Leonard Bonczek z Podlesia.Jednak o działalności tej drużyny Suszanie nie wiele wiedzą albo raczej nic konkretnego.

D e s z c z e i w y l e w y .

Miesiąc lipiec odznaczał się tego roku ciągłymi deszczami, które spowodowały dwukrotny wylew Suszanki co nie sprzyjało urodzajom a grad dokonał prawdziwego spustoszenia;szczególnie w dzielnicy Podołkowice, gdzie zniszczonych zostało 50% urodzajów.

K u r s s z y c i a .

Zarząd III Koła Macierzy Szkolnej na Pasiekach zorganizował w połowie kwietnia do końca lipca kurs i szycia, na który zgłosiło się 22 kandydatki a ukończyło 7 uczennic. Każda uczestniczka kursu płaciła 20 Kč opłaty miesięcznie z góry. Kurs prowadziła członkini Koła p. J. Guziurówna. Lekcje prowadzone były w siedzibie Koła u p. Ignacego Guziura. Na zakończenie kursu urządzono zabawę na Kępce u Karola Bonczka.

Z m a r ł p o e t a J . K a s p r o w i c z .

Literatura polska znowu poniosła wielką stratę. Dnia 1 sierpnia o godz. 2 popołudniu zmarł w Poroninie w domu na "Harendzie" wielki poeta polski Jan Kasprowicz. Kasprowicz żył lat 66. Na pogrzeb do Zakopanego przybyły liczne delegacje z całej Polski. Trumne niosło 8 górali. Złożono ją tymczasowo w grobowcu rodziny Dłuskich.

P o ś w i ę c e n i e s z k o ł y c z e s k i e j .

Dla mniejszości czeskiej w Suchej Górnej wybudowały władze staraniem Matice Osvěty lídové piękny gmach szkolny, który projektował inż prof. Milan Babuška z Pragi. Gmach stoi w Centrum gminy frontem na południe, naprzeciw "Ostruszkowic". Poświęcenie tego gmachu dnia 22 sierpnia było dla Czechów, którzy zjechali się z najdalszych nawet okolic do zademonstrowania wielkiej radości, że sprawa czecnizacji polskich dzieci będzie odtąd postępować raźniej naprzód. Z tym się nawet nie kryli i otwarcie mówili w licznych przemówieniach, że tutejsi Polacy to tylko popolszczoni Morawcy, których trzeba rewindykować dla narodu czeskiego.

w godzinach dopołudniowych aktu poświęcenia dokonał ks. Jakub Gazurek, zaś popołudniu dr Wawrzyniec Glaser przewodniczący miejscowej "Matici" dokonał w obecności władz krajowych i powiatowych uroczystego otwarcia.

P r a c a o ś w i a t o w a .

Praca kulturalno-oświatowa w Suchej Górnej, polega tego czasu na organizowaniu przedstawień amatorskich, co jest ambicją każdego koła Macierzy Szkolnej, Siły, Sokoła i innych. Dużo też po zakończeniu wojny wygłoszono odczytów ilustrowanych obrazami świetlnymi. Tą dziedziną pracy oświatowej zajmował się najwięcej nauczyciel Józef Siwek, który wygłaszał odczyty na różne tematy, zależnie od okoliczności a głównie od tego jakimi dysponował kliszami w danym czasie. Wyświetlanie klisz uskuteczniał przy pomocy latarni magicznej oświetlanej gazem karbitowym, który wytwarzał się w osobnym kubie połączonym z latarnią gumową rurką. Obsługa takiego aparatu projekcjnego była dość kłopotliwa, jak również i jego transport. Latarnia był własnością I Koła Macierzy Szkol.

Ważną pracę wśród młodzieży jest praca chórowa. Mamy w tym czasie w Suchej Górnej Chór Męski i Chór Mieszany. Występują one przy różnych okazjach upiększając uroczystości państwowe, rocznice narodowe i jubileusze.

Mamy w Suchej Górnej dość dużą ilość książek w bibliotekach takich jak: "Braterstwa", I, II, III Koła Macierzy Sz., a ostatnio i Biblioteki gminnej. Wszystkie mają po paru czytelników, tylko razem wziąwszy jest ich stanowczo za mało. Na tym polu pracy społecznej jest jeszcze dużo u nas do zrobienia. Wszystkiemu jednak stoi na przeszkodzie brak środków pieniężnych do zakupywania nowości książkowych, bo książki jakie są do dyspozycji czytelników, są przestarzałe, zwłaszcza książek z dziedziny naukowo-popularnej. Najnowsze w tej dziedzinie książki posiada biblioteka gminna. Ale i tu przybywa ich w szczupłej ilości bo tylko za 1000 Kč rocznie a książki jak powszechnie wiadomo są za drogie.

W p i s y d o s z k ó ł .

Na rok szkolny 1926/1927 zostało zapisanych do czeskiej szkoły 183 dzieci, zaś do polskiej szkoły 347 dzieci.

C z e s k a s z k o ł a .

Z dniem 1 września czeska szkoła (klasa) opuściła polski budynek szkolny po 5 latach nauki szkolnej i przeniosła się do własnego nowowybudowanego gmachu szkolnego na "Ostruszkowicach".

U ł a s k a w i e n i e .

Prasa doniosła, że morderca Binara, Piszczek został skazany na karę śmierci ale w drodze łaski zamieniono karę na dożywotne więzienie. Jego współwinnicy ze względu na młodociany wiek skazani zostali na 7 i 12 lat więzienia.

P r e l i m i n a r z s z k o l n y .

Budżet szkoły na rok 1927 wynosi po stronie dochodów: 3600 Kcz; zaś dodatki gminne są w wysokości 48.870 Kcz. Razem 52,470 Kcz.

S t r a t a p a r a l e l k i .

W roku szkolnym 1926/1927 straciła nasza szkoła drugą paralelkę. Pozostały tylko paralelki przy I,II,i V klasie.

K a p l i c a c m e n t a r n a .

Gmina Ewangielicka naszej wioski domaga się uporczywie od Rady Gminnej uchwały, mocą której zostanie wybudowana na cmentarzu komunalnym kaplica z wieżą i dzwonem, aby mo-

żna trumnę ze zmarłym wnieść w razie potrzeby do kaplicy i głosem dzwonu oznajmić współwyznawcom o śmierci obywatela ewangelika. Po długich pertraktacjach i sporze Rada i Wydział Gminny uchwaliły przystąpić do budowy kaplicy, która będzie służyć nie tylko obywatelom religii ewangelickiej ale wszystkim obywatelom bez różnicy wyznania.

Święto państwowe.

Z okazji tego dnia wolności urządzono w sali Domu Robotniczego, dnia 28 października br. przedstawienie dramatu Lucjana Rydla p.t. " N a z a w s z e ". Grali: Mackowski Kornel, Siwek Józef, Lidka Iwanówna i Trzaskalik Henryk. Reżyserował Alojzy Sznapka.

Przedstawienie poprzedził referat naucz. Józefa Siwka na temat znaczenia Święta państwowego. Obchód zorganizowała Komisja Oświatowa i należał do imprez udanych.

Czescy faszyści.

Na 28 października czescy faszyści z generałem Rudolfem Gajdą przygotowywali pucz, który miał być przeprowadzony już w lipcu podczas Zlotu Sokołów. Gajda naczelnik Sztabu Generalnego został natychmiast aresztowany i suspendowany i stanie niebawem przed sądem.

Śmierć przez utopienie.

Henryk Bajgier był popularną postacią w Suchej Górnej. Choć lubił zaglądać za często do kieliszka, był jednak oczytany, choć literatura, którą w jego rodzinie czytano była raczej straganowa. Bajgierzy mieszkali na Podołkowicach w domku pod nr.15. Ojciec Antoni wybudował sobie dom po ożenieniu się z Ludmiłą Olszokówną z "Mackówki" nr 100. Henryk był najstarszym z czterech synów Antoniego. Po ukończeniu miejscowej szkoły pracował na kopalniach w Karwinie i Su-

chej Górnej, ale nałóg alkoholowy podkopał mu zdrowie i w młodym jeszcze wieku poszedł na emeryturę. Emerytura była raczej jałmużną, więc zmusiła go do pracy nadziennniczej. Zarabiał gdzie się dało, a że Bajgierzy mieli opinię dobrych robotników choć dość wielkich "pijusów" o pracę nie miał trudności. Bajgierzy znani byli z dowcipu i oryginalnych powiedzionek. Ojciec Antoni gdy szedł przez wieś już mocno podchmielony, krzyczał co sił "piekło gore na dareboków"! To było jego ulubione zawołanie.

Henryk miał też cięty język i wiele dowcipnych powiedzeń. Jedno takie powiedzenie stało się nawet do dziś dnia popularne w Suchej Górnej. Było to w karnawale po jednym z Balu jakie się urządzały w Domu Robotniczym. Henryk szedł do domu z balu o godz.9 rano, kiedy Podolkowianie zdążali na sumę do kościoła. Jak to zwyczajem u niego było miał przebrane ponad miarę i cała droga była "jego". A ponieważ był luty (a wiadomo luty pluty) drogi były rozbłocone, więc ludzie zchodzili mu z drogi aby ich nie ochlapał błotem, co widząc Bajgier odezwał się głośno do przechodniów " dlaczego stronicie od klasy pracującej"! Na to powstał śmiech i od razu zjednał sobie sympatię.

Po każdym z Bajgierów pozostało w pamięci Suszanów jakieś oryginalne powiedzenie i dowcip. Wuj Henryka - też Henryk był starym kawalerem i hołdował również alkoholowej tradycji Bajgierów. Pewnego razu jechał proboszcz ks. Gabriel Meixner późno wieczorem na bryczce z Karwinej do Suchej G. w "Polnym Dołku" widzi leżeć na skraju drogi mężczyznę, każe zatrzymać konie i złazi z powozu i po nachyleniu się poznaje w owym mężczyźnie swojego parafianina. Szarpie go za ramię i pyta się "co tu robicie Bajgierze ? wstawajcie" - a na to Bajgier już na pół wytrzeźwiany: "całuję tę matkę ziemię, do której kiedyś przybędę."

Zaś Augustyn Bajgier brat wspomnianego wyżej Henryka, gdy sobie popił awanturował się z rodziną teścia Niemca, u którego mieszkał i wykrzikiwał "wojna z Niemcami"! Nawiasem trzeba dodać, że wszyscy Bajgierzy byli żołnierzami i bra-

li udział w wojnie światowej. Wspomniany Augustyn był Halerczykiem i lubiał zawsze opowiadać swoje przygody w niewoli włoskiej. Każde opowiadanie zaczynał od słów "jagech był na Cecylii" (sic!)

Dnia 8 listopada dowiedzieli się Suszanie, że w tym dniu utopił się na drodze do domu Henryk Bajgier syn Antoniego. W stanie nietrzeźwym obalił się twarzą do niewielkiej kałuży wody i już więcej nie powstał. Pogrzeb odbył się na miejscowym cmentarzu dnia 10 listopada. Denat urodził sie 6 lipca 1887 roku t.j. w chwili zgonu miał 39 lat.

M o d e r n i z a c j a k o p a l n i .

Na miejscowej kopalni "Franciszek" w tym roku zostały wprowadzone trzy kompresorowe lokomotywy firmy Schwarzkopf, które są napełniane stłoczonym powietrzem przez kompresor umieszczony na powierzchni, zaś stacja "nabijania" znajduje się obok remizy w podszybiu.

Dotychczasowa siła transportowa - 3 konie zostały wyciągnięte na powierzchnię i użyte do prac przewozowych na kopalni. Dalszym udoskonaleniem technicznym to wymiana klatek wyciągowych z dwu etażowych na 3 piętrowe. Ma to związek ze spuszczaniem materiału podsadzkowego do kopalni.

K u r s b i b l i o t e k a r s k i .

Powiatowa Komisja Oświatowa zorganizowała Kurs dla bibliotekarzy kół miejscowych Macierzy Szkolnej jako też i dla bibliotekarzy Bibliotek gminnych. Kurs rozpoczął się dnia 28 listopada w Gimnazjum orłowskim i trwał do końca grudnia. W kursie brał udział sekretarz I Koła Mac.Szkol. H. Trzaskalik, który po ukończeniu kursu przewidziany jest na kierownika Biblioteki Gminnej.

J a k l u d z i e m i e s z k a j ą .

dawniej i dziś to temat odczytu wygłoszonego przez naucz.

Miejscu Sznapkę u Leopolda Poloka, dnia 28 listopada. Odczyt ilustrowany był obrazami świetlnymi. Obecnych 45 osób.

U p a ł y w l i s t o p a d z i e .

W listopadzie 1926 r. panowały na Śląsku a więc i w Suchej Górnej nadzwyczajne upały. Temperatura dnia dochodziła do 30 stopni w cieniu, na skutek czego wdarł się do naszych okolic wiatr t.z. "sirocco".

N o w e p i s m o .

Tego roku w Karwinie zaczęło wychodzić pisemko dla katolików pt. " W o b r o n i e P r a w d y ". Pismo będzie wychodzić raz w miesiącu pod redakcją ks. Warzechy i Maultza. Zadaniem czasopisma jest budzić ducha wiary i polskości.

Ś m i e r ć w z o r o w e g o o b y w a t e l a .

Smutną musimy notować wiadomość, że dnia 3 grudnia zmarł w szpitalu werkowym w Karwinie śp. Józef Godula na skutek ciężkiego wypadku w kopalni Barbara gdzie pracował jako górnik od czasu głośnej katastrofy na szybie Gabrieli, gdzie zmarły przetem pracował.

Śp. Józef Godula, ojciec pięciu synów był znanym i szanowanym obywatelem Suchej Górnej. Brał udział w życiu zbiorowym gminy. Był członkiem wydziału gminnego, członkiem Zarządu i Komisji Rewizjnej i Koła Macierzy Szkolnej, skarbnikiem "Braterstwa".

Pogrzeb tragicznie zmarłego współobywatela i społecznika odbył się w niedzielę, dnia 5 grudnia przy udziale licznej publiczności, przyjaciół i kolegów, którzy złożyli wieńce i kwiaty na jego grobie na miejscowym cmentarzu. Śp. Józef Godula liczył zaledwie 51 lat.

Mikołaj.

Kółko Teatralne "Sokół" odegrało, dnia 5 grudnia na scenie Domu Robotniczego sztukę J. Domnika w "Górę serca". Po przedstawieniu przybył na salę "Mikołaj"i przy ogólnej wesołości porozdzielał dary.

Odczyt z obrazami.

świetlnymi dnia 12 grudnia wygłosił z ramienia Komisji Ośw. nauczyciel Józef Siwek. Tematem odczytu były: "Widoki z Polski". Prelekcja odbyła się w salce gospody p. Józefa Pawlasa na Kontach. Obecnych 35 osób.

Wbrew ustawie.

Kierownik Paweł Myrdacz wniósł skargę na ucznia z IV klasy W. Raszkę, który w ciągu roku przeszedł do szkoły czeskiej co jak wiadomo nie zgadza się z ustawą szkolną. Kierownik polskiej szkoły żąda, aby kierownictwo czeskiej szkoły dobrowolnie odesłało tego ucznia z powrotem do polskiej szkoły aby nie musieć interweniować u władz wyższych.

Reprisa "Chaty za wsią.

Na ogólne żądanie odegrało dnia 26 grudnia Kółko amatorskie po raz drugi w tym roku sztukę pt. "Chata za wsią". I tym razem sala w Domu Robotniczym była zapełniona. Obsada sztuki ta sama co 5 kwietnia. Dochód z przedstawienia w wysokości 517.46 Kcz. przeznaczono dla I Koła Macierzy Szkolnej, które troszczy się o utrzymanie "Ochronki".

Produkcja węgla.

Jak podaje kalendarz górniczy wynosiła produkcja węgla w miesiącu czerwcu 1926 r. na szybie "Franciszek" w Suchej

Górnej 16.000q, zaś załoga tej kopalni liczyła 621 osób bez dozoru. W całym zagłębiu ostrawsko-karwińskim pracowało w tym roku (1926) 40.859 Górników.

P r a c a o ś w . " S o k o ł a " .

Choćbyśmy odsądzali ideologię "Sokoła" krytycznie, to jednak przyznać musimy miejscowemu "Gniazdu" prężność i inicjatywę wielu imprez oświatowych i sportowych w Suchej Górnej.

Zarząd "Sokoła" ma siedzibę w Domu Robotniczym, odbył 15 posiedzeń z frekwencją 90%. 5 Zgromadzeń (1 walne i 4 poufne). Urządzono 7 wieczorów z tańcami, 3 obchody narodowe a to: ku uczczeniu Konstytucji 3 maja, Powstania Listopadowego i Styczniowego połączone z odczytami, 1 Festyn, 1 wieczornicę z pokazem ćwiczeń gimnastycznych, 1 Bal, 2 odczyty -o Kasprowiczu i Reymoncie. Założono sekcję piłki nożnej, chór męski i mieszany oraz sekcję turystyczną.

Z m a r l i o b y w a t e l e .

Rok 1926 zaznaczył się tym, że po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat zmniejszyła się śmiertelność dzieci, która przeważała do tego roku. Spadek nie jest duży bo tylko różnicą 3 zmarłych dzieci t.j. 25 dzieci nad 28 dorosłymi. Razem zmarło 53 mieszkańców Suchej Górnej. Z tej sumy zmarło

na tuberkulosę	5	dorosłych i	1	dziecko
zapalenie	3	"	5	dzieci
Rak	1	"	–	"
zawał serca	3	"	–	"
tragicznie	7	"	–	"
Katar kiszek	–	"	8	"
uwiąd starczy	8	"	–	"
przy urodze.	–	"	2	"
różne	1	"	9	"
Razem	28	dorosłych	25	dzieci.

ROK 1927

Ochronka gminna.

Od dnia 1 stycznia 1927 r. polska ochronka utrzymywana dotąd przez Macierz Szkolną przeszła na etat gminy wraz z siłą nauczycielską. Budynek jednak pozostaje własnością Macierzy. Takie załatwienie jest zasługą polskich radnych takich jak: Józef Pietraszek, Wincenty Potysz (burmistrz), Adolf Guziur, Józef Lizak i inni, którym sprawa szkolnictwa polskiego leży głęboko na sercu.

Dzieci w ochronce tego czasu jest 64. Kierownikiem pedagogicznym jest Paweł Myrdacz. Mistrzynią Maria Słupówna.

Nowy skład Kom. Oświat.

Na posiedzeniu dnia 9 stycznia 1927 r. w kancelarii urzędu gminnego pod przewodnictwem Pawła Myrdacza ukonstytuowała się Gminna Komisja Oświatowa, a to na skutek wezwania z Powiatowego Komitetu Oświatowego dla frysztackiego okręgu sądowego w Orłowej pismem z dnia 2.7.1926 L.134.

Wskład Gmin. Kom. Ośw. w Suchej Górnej wchodzi 6 członków mianowanych a) przez miejscową Radę Gminną – Paweł Myrdacz, Karol Michejda, Józef Lizak. b) przez Pow. Komitet Oświatowy – Alojzy Sznapka, Józef Siwek i Korneliusz Mackowski. c) bibliotekarz gminnej biblioteki polskiej z urzędu.

Ukonstytuowano się w ten sposób, że przewodniczącym został kierownik szkoły Paweł Myrdacz, zastępcą Karol Michejda, kasjerem i sekretarzem Józef Siwek.

Kurs oświatowy.

Jedną z pozycji pracy oświatowej w Suchej Górnej w roku 1927 był Kurs Oświatowy dla młodzieży, urządzony w czasie od 15 stycznia do 15 marca. Ilość godzin wykładowych wynosiła 44, ilość słuchaczy około 50. Prelegentami byli:

Józef Siwek naucz.,Alojzy Sznapka naucz.,Leon Molenda dyr. szkoły wydz. i Henryk Mokrosz naucz. Kurs organizowała M. Gminna Kom. Oświatowa, która też pokryła koszta w wysokości 480 Kcz. Kurs przebiegał w szkole ludowej.

Z m a r ł a M a r i a R y b u s o w a .

We wtorek 18 stycznia b.r. zmarła na zapalenie płuc śp. Maria Rybusowa wdowa, która przez kilkanaście lat była w Suchej Górnej listonoszką (pierwszą), dlatego była przez wszystkich Suszan znana i lubiana bo była wesołego usposobienia. Pogrzem odbył przy znacznym udziale obywateli, dnia 20 stycznia. Zmarła liczyła 69 lat. (1858 - 1927).

P r o t e s t a c j n e Z g r o m a d z e n i e .

Obywatele Suchej Górnej za przykładem innych gmin naszego kraju protestowali na publicznym Zgromadzeniu w dniu 30 stycznia w Domu Robotniczym przeciw zamachowi na samodzielność Śląska, który według nowego projektu ma być przyłączony do Moraw. Lud nasz widzi w tym dalszy stopień czechozacji. Obecni na zgromadzeniu po wysłuchaniu referatu uchwalili rezolucję protestacyjną i wysłali do władz centralnych.

P r a c a o ś w i a t o w a "S i ł y" .

Jak podano w sprawozdaniu rocznym na walnym Zgrom."Siły" z dnia 30 stycznia 1927 roku, to zarząd "Siły" odbył w roku 1926 posiedzeń 8, zgromadzeń 3, przedstawień 5, zabaw 8, oraz jedną konferencję.

W n i o s e k .

Na walnym Zgromadzeniu I Koła Macierzy Szkolnej odbytego dnia 6 lutego tego roku, uchwalono pod adresem Zarządu

Głównego: "aby Zarząd Główny zorganizował jeden powszechny wielki "Dzień Macierzy" na całym Śląsku dla coraz większego spopularyzowania celów i zadania Macierzy. " D z i e ń M a c i e r z y " obchodzonoby w jednym dniu i to corocznie.

P u b l i c z n e u z n a n i e .

Koło "Siły" urządziło dnia 19 marca wieczorek Józefowski ku uczczeniu imienin nauczyciela tow. Józefa Siwka, któremu złożono publiczne powinszowanie i podziękowanie za jego dobrowolną i owocną pracę wśród młodzieży siłackiej.

K ó ł k o ś p i e w a c k o - t e a t r a l. "Sokół".

Chór męski i mieszany jakie założono w 1926 roku przy "Sokole" pod nazwą "Kółko śpiewackie", uchwalono dnia 1 kwietnia br. zmienić na "Kółko Śpiewacko-Teatralne Sokół". Odpowiednio do tego zmieniono i regulamin tego "Kółka".

P r a w o w y b o r c z e .

Została przez Zgromadzenie Narodowe, dnia 8 kwietnia br. uchwalona ustawa pozbawiająca prawa wyborczego aktywnych żołnierzy i żandarmerii.

S a d o w n i c t w o .

Coraz więcej widzimy przy domach drzew owocowych a nawet mniejsze lub większe sady owocowe, co świadczy o większym zapotrzebowaniu na owoc i jego przetwory. Aby uzyskać jakościowy owoc trzeba go bronić przed szkodnikami i to środkami chemicznemi, bo same ptaki już nie wystarczają do tępienia robactwa. Do tego celu służy opryskiwacz-sikawka. Taką sikawkę systemu "Holdera" pojazdową zakupiło Kółko

Rolnicze za cenę 670 Kcz na, którą gmina udzieliła Kółku Rolniczemu 300 Kcz subwencji. Sikawka ma służyć wszystkim obywatelom za minimalną opłatą.

P r z e d 30 - l a t y .

"Robotnik Śląski" z dnia 7 maja 1927 r. w nr. 10 rok XXIII podaje co następuje: "Dnia 10 i 11 maja w roku 1897 spadł śnieg, który w dniu 12 maja dosięgnął wysokości pół metra. Były też i mrozy, które wyrządziły wiele szkód w zbożach i sadownictwie.

K u r s d l a p r e l e g e n t ó w .

Z dniem 8 maja Powiatowa Komisja Oświatowa rozpoczęła w Gimnazjum w Orłowej Kurs wychowania obywatelskiego dla prelegentów. Z Górnej Suchej w kursie, który trwał 6 tygodni wzięli udział: Nauczyciel Józef Siwek i Henryk Trzaskalik górnik.

S p r a w a b o i s k a .

Zarząd i sekcja piłki nożnej "Sokoła" poważnie zabrała się do sprawy uzyskania względnie zbudowania boiska sportowego. Zagadnienie to omawiano obszernie na posiedzeniu dnia 8 maja b.r. Upatrzono już nawet pole t.z. "Pole rechtorowe" to jest pole na wprost Szkoły ludowej, uprawiane tego czasu przez Kornela Mackowskiego jako częściowe wynagrodzenie za organistrzostwo w miejscowym kościele parafialnym. Rozmowy w sprawie boiska sportowego prowadzone będą aż do skutku. Takie jest postanowienie "Sokoła".

+ J a n M i c h e j d a .

Dnia 14 maja zmarł w czasie spełniania swojego obowiązku służbowego przy otwieraniu nowego odcinka kolei Skoczów - Chybie burmistrz miasta Cieszyna poseł Jan Michejda z za-

wodu adwokat, znany działacz społeczny i narodowy. Zmarły był bratem śp. Franciszka Michejdy pastora nawiejskiego i wujem dr Tadeusza Michejdy byłego lekarza w Suchej Górnej.

w y b u c h g a z ó w .

Dnia 16 maja br. na kopalni "Barbara" w Karwinie przyszło do wybuchu metanu. Zginęło 6 górniów w tym górnik Adolf Żyła z Suchej Górnej zamieszkały w kolonii na "Podlesiu". Osierocił żonę i 3. dzieci.

P i e r w s z y p r z e l o t A t l a n t y k u .

Kilkakrotne próby przelotu Atlantyku bez lądowania nareszcie się powiodły. Pilot amerykański Charles Augustus L i n d b e r g h przeleciał w dniu 21 maja 1927 roku Północny Atlantyk z Nowego JORku do Paryża (5809 km) bez lądowania. Potrzebował na to 33i pół godziny. Samolot, na którym leciał był zwykłym lądowym jednosilnikowym aeroplanem. Podkreślić należy, że leciał samotnie. Przelot ten stał się dla niego, równocześnie i dla techniki prawdziwym triumfem. Dziesiątki tysięcy ludzi witało go w Paryżu. Był to prawdziwy szał powitania. Lindbergh stał się człowiekiem nr 1 na całym świecie.

w y b o r y P r e z y d e n t a .

27 maja 1927 r. został ponownie wybrany na prezydenta CSR prof. Tomasz Masaryk. Komuniści demonstracjnie postawili kontr-kandydata senatora V. Šturca, który otrzymał 54 głosów. Prezydent Masaryk 274 głosów na 434 ważnie oddanych głosów. 71 letni prof. Masaryk wybrany został już po raz trzeci prezydentem .

W a l n e Z G. M a c. S z k o l.

Doroczne walne Zgromadzenie Z.G. Macierzy Szkolnej, odbyło się tego roku na "Strzelnicy" w Czeskim Cieszynie, dnia 29 maja o godz.9 przedpołudniem. Delegatami z ramienia I Koła Macierzy byli: Sznapka Alojzy nauczyciel, Machej Franciszek szycmistrz, Józef Siwek nauczyciel, Polok Leopold profesor, Józef Żurek kowal, Franciszek Olszok stolarz, Jan Josiek sztygar, Karol Dziadura nadsztygar i Henryk Trzaskalik górnik.

W posiedzeniach poszczególnych Komisji brali udział: a) skarbowej - Leopold Polok, b) szkolnej - Karol Dziadura, c) oświatowej - Sznapka Alojzy i Siwek Józef, d) w organizacyjnej - Henryk Trzaskalik, Franciszek Olszok i Józef Żurek.

Jedną z uchwał walnego Zgrom. jest obniżenie wkładki rocznej z 10 Kč na 5 Kč dla tych członków Macierzy, którzy biorą czynny udział w kółkach Teatralnych czy chórach śpiewackich.

Obniżka wkładek dla wyżej wymienionych ma na celu głównie podniesienie liczby członków Macierzy, przez pozyskanie dla kół miejscowej młodzieży a wszczególności tej nie pracującej lub zarabiającej bardzo mało i odciągnięcia jej od obcych często wrogich nam Towarzystw, a pozyskanie jej do współpracy w naszych kółkach i chórach.

Drugą uchwałą jest zrealizowanie wniosku o corocznym obchodzie "D n i a M a c i e r z y" w miesiącu październiku.

w y b u c h p r o c h o w n i .

Ilustrowany Kurier Codzienny przyniósł na pierwszych stronach niebową wieść, że w pierwszy dzień Zielonych Świąt, dnia 5 czerwca miał miejsce straszny wybuch prochowni w miejscowości Witkowice odległej o 5 km od Krakowa. Wybuch nastąpił o godz.10 rano. Skutki wybuchu odczuto i w samym Krakowie, gdzie ucierpiało wiele budynków bardzo poważnie. W bliższych okolicach wybuchu spustoszenia są ogromne. Zginął 1 wartownik nazwiskiem Wowro i jeden cywilny przechodzień, ale cię-

Zlot "Sokoła" we Lwowie.

W czerwcu 1927 r. miejscowe "Gniazdo Sokoła" wydelegowało na Zlot sokolstwa polskiego do Lwowa 7 swoich ćwiczących członków i 2 członkinie. Koszta z tym związane pokryło Towarzystwo w wysokości 1126 Kč 70 h. Oprócz ćwiczących wyjechało wielu innych członków i członkiń ale już na swój koszt. Na ten cel oszczędzano i składano od dłuższego czasu pieniądze. W związku ze zlotem zdarzył się wypadek włamania do kasy Stow. "Braterstwa", która dla większego bezpieczeństwa stała w mieszkaniu lokatora jak powszechnie zarząd Braterstwa nazywał swojego kelnera.

Podczas jednej z niedzielnych zabaw tanecznych, otworzył ktoś przy pomocy wytrychów kasę i zabrał większą gotówkę. (przeszło 2000 Kč). Podejrzenie od razu padło na domowego włamywacza, bo znaleźli się świadkowie, którzy widzieli jak ktoś zaciągał w mieszkaniu story a było to popołudniu w ciepły dzień wiosenny. Od razu zabrano na posterunek młodego "Sokoła" I.B. gdzie wzięty w "krzyżowy ogień pytań", przyznał się do popełnionego czynu i wyśpiewał, że pieniądze ukrył pod sosną na "Strzebnioczce" w lesie susko-karwińskim. Pieniądze odzyskano i całą sprawę umorzono ze względu na naiwność i młodociany wiek złodzieja. W taki to tani sposób młody "sokół" chciał zalecieć na Zlot i Targi wschodnie jakie się w czasie trwania zlotu odbywały we Lwowie.

Wieniec na trumnę J. Słowackiego.

W okazji przewiezienia zwłok Juliusza Słowackiego z Francji do Polski i złożenia ich na Wawelu, Polacy w Czechosłowacji ufundowali srebrny wieniec na trumnę wieszcza. Napis brzmi: "Nieśmiertelnemu wieszczowi Juliuszowi Słowackiemu w hołdzie - Polacy w Czechosłowacji, dnia 28.6.1927". Podkreślić należy, że imię wielkiego poety nosi nasze Gimnazjum w Orłowej. Srebrny wieniec sporządzili polscy rzemieślnicy w warsztatach na szybie Głębokim w Karwinie.

Związek Niewiast Katolickich.

W czerwcu b.r. niewiasty katolickie założyły swój związek zek, który zarejestrowany został pod urzędową nazwą "Związek Niewiast Katolickich w Suchej Górnej". Związek ma swoją siedzibę w gospodzie u Ignacego Guziura na Pasiekach. Pierwszą przewodniczącą została wybrana Józefa Niemcowa żona sztygara Rudolfa Niemca.

Wiec Katolików.

W poniedziałek Zielonych Świąt, dnia 6 czerwca 1927 roku zwołali katolicy tutejszej gminy wiec Ludowy, który odbył się na miejscowym targowisku przy dość licznym udziale miejscowego i poza miejscowego obywatelstwa. Przemawiał ks.Oskar Zawisza proboszcz parafii cierlickiej.

Ku czci Słowackiego.

Miejscowe "Gniazdo Sokoła" urządziło w dniu 24 lipca z okazji przewiezienia zwłok Juliusza Słowackiego z Francji na wawel, uroczystą Akademię w Domu Robotniczym, na którą złożyły się: pieśni w wykonaniu chóru studentów górnosuskich, odczyt o J. Słowackim wygłosił naucz. Józef Siwek, deklamacje utworów wieszcza i produkcje muzyki kameralnej. Scena udekorowana była portretem poety i kwiatami.

Poświęcenie sztandaru.

W niedzielę 31 lipca b.r. obchodził Związek Umundurowanych Górników swoją uroczystość poświęcenia sztandaru związkowego, którego to aktu dokonał ks. proboszcz Jakub Gazurek w asyście zakonnika franciszkanina z Krakowa. Na to święto miejscowych górników zjechały się podobne związki z okolicznych wsi górniczych. Również miejscowa Straż Pożarna przyby-

ła in corpore jako też i tutejsze obywatelstwo. Sztandar sporządzony został w Pradze i kosztował 7264 Kč. Z jednej strony sztandaru jest obraz Św. Barbary, a na drugiej wyszyty złotymi nićmi napis:" Związek Górników w Suchej Górnej". Piękną wstęgę do tego sztandaru ofiarował Franciszek Machej szychtmistrz tutejszego szybu. Chorążym ustanowiono górnika Emila Kawkę.

Przy okazji tej notatki trzeba podkreślić, że Związek Umundurowanych Górników nie cieszył się w Kołach socjalistycznych wielkim uznaniem. Pochodzi to jeszcze z czasów przymusowego noszenia mundurów przez górników pod komendą przedsiębiorców górniczych, którym w taki sposób łatwiej było kierować buntującymi się coraz bardziej górnikami a przy tym pomagali rozbijać tworzące się z takim trudem organizacje prawdziwie robotnicze. Tych mundurowych górników nazywano potocznie w Suchej Górnej "kudłatymi faszystami" od pióropuszu jaki dawniej nosili i od klerykalnego charakteru związku.

Z P CH.

W październiku zeszłego roku (1926) odbyło sie w gimnazjum w Orłowej zebranie 7 dyregentów., którzy po krótkiej debacie pod przewodnictwem dyrektora Piotra Feliksa uchwalili założyć "Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji", a którego zarząd ukonstytuował się na pierwszym zebraniu delegatów Chórów, dnia 6 lutego 1927 roku. Na tym pierwszym zebraniu zastąpionych było 23 chóry z 900 członkami. Przewodniczącym związku wybrano dyr. Piotra Feliksa, głównym dyrygentem naucz. Jana Kiszę, sekretarzem naucz. Pawła Kubaczkę. Przeczytano i uchwalono statut Związku. Do Z P CH przystąpiło od razu 21 chórów a miedzy nimi Chór Mieszany z Suchej Górnej, którego dyrygentem jest naucz. Jan Baron. Chór liczy tego czasu 45 członków.

Stypendia.

Jak wynika z zapisu w księdze protokołów I Koła Macierzy Szkolnej, to Macierz Szkolna udzieliła już studiującej młodzieży honorowych pożyczek w wysokości 50.000 Kcz.

Szkoła ludowa.

Tego roku zamontowano w szkole zegar elektryczny, który będzie wydzwaniał pauzy mechanicznie. Stary zaś dzwonek wiszący na półpiętrze zdemontowano i przechowano jako pamiątkę.

Zabawa dożynkowa.

Ruchliwe I Koło Macierzy Szkolnej zorganizowało dnia 26 sierpnia zabawę dożynkową u p. Józefa Pawlasa na Kontach. Była to można powiedzieć pierwsza w tych stronach zabawa dożynkowych a to ze względu na brak większej sali. Pogoda dopisała, grała dziarska muzyka, którą dyrygował p. Adolf Toman, a atrakcją były "żywe snopy", które sporządzili małżonkowie Tomanowie Adolfowie. Publiczność dopisała, zabawa się udała.

Zmarł ob. Fr. Mackowski.

Dnia 30 sierpnia 1927 r. Górnosuszanie odprowadzili na miejscowy cmentarz współobywatela śp. Franciszka Mackowskiego z "Kole". Była to charakterystyczna postać. Z zawodu rolnik na 10 na gospodarstwie, w wolnych chwilach w czasach swej młodości pracował i na innej niwie nie mniej ważnej bo społeczno-oświatowej. Był przez kilka lat w Wydziale Gminnym, a w Kółku Katolicko Rolniczym i Oświaty piastował urząd przewodniczącego. Wychowany w duchu religijnym dał inicjatywę do nabożenstw. ku czci św. Izydora oracza. Było

to za duszpasterza Józefa Paszka. Nic mu to nie przeszkadzało, że współpracował z socjalistami na polu współdzielczości. Był parę lat członkiem Rady Nadzorczej Stow. Spoż. dla Robot. i Rol. w Suchej Górnej. Podkreślić należy, że w roku 1904, kiedy budowano dom na sklep dla Stowarzyszenia spożywczego t.zw. "Konsum", to pozwolił na swojej parceli robić cegłę, stawiać piece i wypalać ją ku zgorszeniu klerykalnych wrogów postępowych robotników socjalistów. Śp. Franciszek Mackowski to jedyny rolnik w Suchej Górnej, który współpracował i pomagał robotnikom jak mógł i jak umiał. On odsprzedał kawał najpiękniejszej roli na miejscowy cmentarz komunalny, oraz cały zagon pola na drogę dojazdową do tego cmentarza. Zmarły liczył lat 78. (1849 - 1927).

S z k o ł a w y d z i a ł o w a .

Od czasu gdy na posiedzeniu 1 Koła Macierzy Szkolnej, dnia 9 grudnia 1923 r. poruszono po raz pierwszy sprawę założenia szkoły wydziałowej upłynęło już 4 lata. Przez ten czas zabiegano pilnie o pozwolenie na jej otwarcie, chociaż mniejszość czeska w Suchej Górnej starała się zamiarom tym przeszkodzić. W tej tak żywotnej dla nas sprawie były u nas dwie komisje rządowe, a kilka delegacji z miejscowej Rady Szkolnej i Rady Gminnej wyjechało do Opawy i Frysztatu a poseł dr Leon Wolf interweniował u Rządu w Pradze potrzebę otwarcia takiej szkoły w gminie, która ma wszelkie dane do dalszego rozwoju. Dopiero w maju b.r. pojawiła się w prasie czeskiej, że w Suchej Górnej władze pozwoliły na otwarcie czeskiej i polskiej Szkoły wydziałowej. Rada Szkolna po zbadaniu u władz przełożonych o prawdziwości tej notatki, przystąpiła od razu do jej realizacji.

Dla szkoły wydziałowej odstąpiono 3 klasy i potrzebne gabinety w szkole ludowej. Obniżono organizację szkoły ludowej na 5-klasową. Odpadła klasa szósta a z tym 6,7 i 8 rok szkolny. Paralelki pozostały tego roku tylko przy kla-

sach I i II. Zaś klasa III szkoły ludowej liczyła 52, klasa IV 56 i klasa V 56 dzieci. Razem w szkole ludowej pozostało 290 dzieci.

Wpisy do szkoły wydziałowej zostały przeprowadzone 29,30 i 31 sierpnia b.r. Zapisano 136 dzieci.

Początkiem września rozpoczęto już naukę w trzech klasach szkoły wydziałowej pod kierunkiem dyrektora Leona Molendy byłego naucz. szkoły wydziałowej w Solcy. Grono nauczycielskie tworzyli: Jan Baron, Józef Siwek, Jan Jeleń i Genowefa Siwkówna nauczycielka robót kobiecych. Rozpoczęto naukę w warunkach nie najlepszych.

Czeska Szkoła wydziałowa tak zwana "Měšťanka" została analogicznie otwarta w tym czasie i umieszczona w "Obecni škole". Otwarto 2 klasy, do których zapisano 62 uczniów. Kierownikiem czyli ředitelem został naucz. Jan Hruška. Do czeskiej ludówki zapisano 147 dzieci.

T r z ę s i e n i e w C h i n a c h .

W Chinach na obszarze 70 mil kwadratowych nastąpiło trzęsienie ziemi. Ofiarą kataklizmu padło przeszło 100.000 ludzi.

" J e d n o ś ć ".

W roku 1926 założona została "Jedność" Związek Akademików Polaków w Czechosłowacji. W roku bieżącym powołano do życia (14.4.) Chór Jedności pod batutą studenta Ernesta Bergera. Chór będzie miał za zadanie szerzyć polską pieśń artystyczną nie tylko wśród mieszkańców naszego kraju, ale i poza jego granicami. We wrześniu chór odbył tournèe artystyczne po Słowaczyźnie. W chórze Jedności śpiewają i akademicy z Suchej Górnej.

L e c i a n .

Wyrok śmierci przez powieszenie wykonano, dnia 6 października b.r. na słynnym gangsterze, włamywaczu i kasiarzu Mar-

cinie Leciaņie. Około tej postaci zaczęły się tworzyć legendy i piesni a szpalty naszej prasy krajowej pełne były relacji na temat jego sensacjnych zbrodni i ucieczek z rąk policji kryminalnej i więzień.

"Zaranie Śląskie".

W październiku b.r. upłynęło 20 lat od ukazania się pierwszego numeru kwartalnika regionalnego p.t. "Zaranie Śląskie. Założycielem tego pożytecznego pisma jest dr Ernest Farnik autor sztuki sceniczne j p.t. "Iste roki", rodak cierlicki, profesor cieszyńskiego gimnazjum.

Serce.

W 110 - rocznicę śmierci bohatera narodowego Naczelnika Tadeusza Kościuszki, sprowadzono dnia 12 października b.r. ze Szwajcarii do Warszawy jego serce i umieszczono w Katedrze Świętojańskiej. Kościuszko zmarł w Solurze w 1817 r.

Wybory gminne.

Drugie wybory do samorządu gminnego odbyły się dnia 16 października 1927 roku. Tym razem kandydowało sześć stronnictw politycznych a mianowicie:

Sdružení českých stran - lista wyborcza nr 1., otrzymała 264 głosy t.j. 5 mandatów. Z tej listy wybrani zostali:
Dr Wawrzyniec Glaser lekarz,
inż. Hubert Palisa kierownik szybu "Franciszek"
Adolf Minol sztygar, Karel Moucha "správce" cegielni.
Franciszek Stebel urzędnik kopalniany.

Strana čekosl. soc.-dem. lista wyborcza nr.2, otrzymała 144 głosy i 2 mandaty. Wybrani zostali:
Leonard Kałuża robotnik
Franciszek Lipner ogrodnik.

Partia Komunistyczna, lista wyborcza nr 3. Otrzymała 380 głosów - 7 mandatów. Wybrani zostali:
Jan Kończyna emeryt
Franciszek Bojko górnik
Józef Dzik górnik
Stanisław Dziengielowicz górnik
Franciszek Funiok górnik
Henryk Funiok strzałowy
František Žadník górnik

Stronictwo Ludowe - lista wyborcza nr 4., otrzymała 155 głosów - 3 mandaty. Wybrani zostali: Alojzy Sznapka nauczyciel, Leopold Polok gospodzki, Franciszek Swaczyna emerytowany dozorca górniczy.

Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza. Lista wyborcza nr 5. Otrzymała 499 głosów = 8 mandatów. Wybrani zostali:
Potysz Wincenta maszynista,
Molinek Rudolf rewizor kasy brackiej
Pietraszek Józef kierownik Stow. Spoż. "Postęp"
Michejda Karol rewizor kasy chorych
Lizak Józef tokarz
Kiecoń Paweł cieśla,
Śliwka Sylwester nadziennik
Wałoszek Józef górnik

Związek Śląskich Katolików - lista nr 6., otrzymała 292 głosów i 5 mandatów. Wybrani zostali:
Guziur Adolf rzeźnik
Janeczek Józef rolnik
Mackowski Korneliusz nauczyciel
Siwek Karol rolnik,
Dostal Józef górnik dozorca.

Poświęcenie kaplicy.

W niedzielę, dnia 23 października w godzinach przedpołudniowych odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy cmentarnej według obrządku katolickiego przez ks. Jakuba Gazurka przy skromnym udziale wiernych.

O godz.3 popołudniu tego samego dnia zeszli się na podobny obrzęd wyznawcy nauki lutra. Do zebranych przemówił pastor Heczko z Karwinej. O powstaniu kaplicy i historię jej budowy opowiedział kierownik szkoły Paweł Myrdacz. Kaplica kosztowała 20.000 Kč a wybudował ją mistrz murarski Oswald Gvozdik z Suchej Średniej. Na wieży kaplicy zawieszono dzwon zakupiony za 1100 Kč z kościoła szumbarskiego.

Śpiewał chór młodzieży ewangelickiej z Karwinej pod kierunkiem naucz. Ferdynanda Bystronia.

Święto Państwowe.

Na oficjalną część programu obchodu Święta Państwowego w dniu 28 października w Domu Robotniczym złożyły się :Zagajenie Paweł Myrdacz, referat okolicznościowy wygłosił nauczyciel Alojzy Sznapka.Chóry wraz z całą salą odśpiewały hymny państwowe.

Druga część wypełniona została przez Kółko Teatralne Siły, które odegrało 3-aktową komedję Moliera p.t. "Skąpiec". Sala była do połowy zapełniona widzami, pomiędzy którymi byli członkowie Wydziału Gminnego z burmistrzem na czele.

Pogrzeb Andrzeja Kusia.

Dnia 29 października odprowadzili Suszanie na miejscowy cmentarz komunalny dobrego obywatela śp. Andrzeja Kusia właściciela miejscowej piekarni, którą prowadził już przeszło 30 lat w budynku wynajętym od hr.Larischa. Andrzej Kuś był rodem z Kowali (przy Skoczowie) urodzony tamże w roku

1875. Był bardzo ruchliwym obywatelem. Należał do licznych Towarzystw i Związków w Suchej Górnej i cieszył się zasłużoną popularnością.

w y b o r y b u r m i s t r z a i R a d y .

Dnia 30 października w obecności przedstawiciela powiatu, dokonano wyboru burmistrza i Rady gminnej. Przełożonym gminy czyli wójtem wybrano po raz drugi wypróbowanego działacza na polu samorządu gminnego p. Wincentego Potysza ze Stronictwa PSPR, jego zastępcą został Adolf Guziur z Związku Śląsk. Kat. i jako II zastępca Jan Kończyna z listy komunistycznej.

Do Rady Gminnej powołano dalszych 8 członków: Z PSPR - Józef Pietraszek i Rudolf Molinek, ze Zw. Śl.Kat. -Józef Janeczek, ze Stronictwa Ludowego - Leopold Polok, z partii komunistycznej - Henryk Funiok i ze sdružení českych stran - dr Wawrzyniec Glaser, Karel Moucha i inż.Hubert Palisa.

" T o p o g r a f i a " .

Topografia Suchej Górnej w okolicach "Szczerkule" zmienia się z dnia na dzień. Staw zwany Szczerkulą powstał po wybraniu żwiru i piasku na budowę obiektów fabracznych w roku 1930-1932. Dziś to jest w październiku b.r. mamy wybrane jamy żeby zmieścić można by dwie takie "Szczerkule". Powstały one na skutek wydobywania żwiru na potrzeby kopalni, która nim podsadza wyrobiska. Przeszło 150 wózków kopalnianych odwozi lokomotywa popędzana sprężonym powietrzem żwir na kopalnię, który spuszcza się do podziemi aby nim wypełnić przestrzenie po wybranym węglu w pokładzie "C".

" D z i e ń M a c i e r z y " .

"Dzień Macierzy" po raz pierwszy obchodzono 6 listopada 1927 r. na mocy uchwały walnego Zgromadzenia Mac.Sz.w Czes-

kim Cieszynie, na wniosek I Koła Macierzy Szkolnej w Górnej Suchej, gdzie pierwszy myśl tę podał sekretarz Koła Henryk Trzaskalik.

Z okazji tego Dnia zorganizowało I Koło Mac.Sz. w niedzielę 6 listopada b.r. odczyt z obrazami świetlnymi u p. Józefa Pawlasa na "Kontach" na temat " w i d o k i z P o l s k i ". Prelekcję prowadził naucz. Alojzy Sznapka.

K o m o r a s e k c j n a .

W roku 1921 samorząd gminny wybudował na cmentarzu komunalną komorę sekcyjną potrzebną przy obdukcji zwłok. Wykopano studnię i zamontowano pompę dla wygody obywateli, którzy przychodzą pielęgnować kwiaty na grobach swoich najbliższych.

W i e c z o r e k s z k o l n y .

W dniu 29 listopada br. uczniowie tutejszej Szkoły wydziałowej, odegrali basń Karola Bergera p.t. "Kwiat paproci". Wieczorek poświęcony był rocznicy państwowej 28 października.

R a d i o K a t o w i c e .

W dzień świętej Barbary patronki górników t.j. 4 grudnia, rozpoczęła nadawanie programów nowo zbudowana Radiostacja w Katowicach. Górnosuszanie, którzy mają już aparaty radiowe na razie kryształkowe, mogą już słuchać tej stacji, której moc 12 Kw pozwala na słuchanie przez te prymitywne aparaciki. Podkreślić należy, że pierwszym obywatelem w Suchej Górnej, który posiadał radio był Karol Iwan na Pasiekach, któremu syn jego, urzędnik Urzędu telegraficznego w Katowicach zbudował i ofiarował aparat lampowy. Drugim obywatelem był kierownik szybu inż.Hubert Palisa.

M i k o ł a j .

Dnia 4 grudnia 1927 r. Dla dzieci uczęszczających do miejscowej polskiej ochronki urządza corocznie Gminna Rodzina Opiekuńcza przy wydatnej pomocy finansowej miejscowych organizacji w pierwszym rzędzie Kół Macierzy " M i k o ł a j a " , na którym dzieci popisują się przed rodzicami i zebranymi zawsze licznie gośćmi, deklamacjami, śpiewami i stosownym dla ich wieku przedstawieniem teatralnym. Po programie przychodzi na salę "Mikołaj" zawsze w bogatych szatach i po krótkiej humorystycznej przemowie, rozdziela wśród dzieci torebki z łakociami,(po 5 Kč) oprócz tego mikołajem,(z ciasta) a te najbiedniejsze także materią na ubranie lub buciki zależnie od potrzeby. Wydatki związane z tą imprezą są dosyć znaczne i wynoszą cca 1500 Kč.

Drugą imprezą w Ochronce ale już w skromniejszych rozmiarach jest " G w i a z d k a ", którą urządza się dla przedszkolaków w ostatni dzień nauki przed świętami Bożego Narodzenia. Inicjatorem tej imprezy bywa Komitet Ochronkowy.

O f i a r n o ś ć .

Macierz Szkolna czerpie środki na utrzymanie szkolnictwa i szerzenie kultury w pierwszym rzędzie z ofiarności naszego społeczeństwa zorganizowanego w miejscowych Kołach Macierzy Szkolnej. Koła te urządzają liczne i różnorakie imprezy, które nie zawsze udawają się po stronie finansowej. Tak było już po raz drugi w I Kole Macierzy Szkolnej w Suchej Górnej, kiedy z zabawy z dnia 26 listopada deficyt wyniósł 37.00 Kč. Przyczyna leży w kryzysie gospodarczym i oszczędnościach w budżetach domowych. Jednak zarząd Koła aby nie wykazywać niedoboru, w takich wypadkach robi pomiędzy sobą składkę i pokrywa deficyt. Tak było i tym razem. Składka wyniosła 37.80 Kč.

Zażegnanie konfliktu.

Spór pomiędzy CSR a Watykanem spowodowany uroczystościami ku czci Jana Husa został zakończony podpisaniem modus vivendi 17.12. 1927.

Praca oświatowa Macierzy.

I Koło Macierzy urządziło w roku 1927 - 1 Bal, 5 zabaw. W bibliotece koła ruch słaby. Księgozbiór liczył tego roku 251 książek, było 20 czytelników i 100 przeczytanych książek.

Koło odbyło 1 walne zgromadzenie. Posiedzeń było 8. Zarząd troszczył się o miejscową polską ochronkę, na inwentarz której wyasygnowano 2460 Kč. Dochody koła wynosiły 8.971 Kč. wydatki 8.870 Kč. Członków liczy koło z dniem 31.grudnia 107.

II Koło na Podlesiu. Prezesem tego koła był tego roku Franciszek Swaczyna. Sekretarzem Ludwik Szeliga, skarbnikiem Edward Wałoszek. Członków liczy koło 41. Posiedzeń było 9. Biblioteka ma 227 książek i 264 przeczytanych tomów.

Urządzono 1 przedstawienie i 5 zabaw. Dochody koła wynosiły 1029 Kč. Rozchody 607 Kč.

III Koło na Pasiekach. Przewodniczy Kołu Karol Macura. Sekretarzem jest Henryk Zorychta, skarbnikiem Jan Woźnica. Koło liczy 93 członków. Zarząd odbył 9 posiedzeń. Biblioteka posiada 292 książek i 25 czytelników, którzy przeczytali 160 tomów. Koło urządziło 4 odczyty i 9 różnych imprez. Dochody koła wyniosły 2106 Kč. Wydatki 1706 Kč.

Praca ośw. "Sokoła".

Tow. "Sokół" odbyło w ciągu 1927 roku 14 posiedzeń zarządu, 1 walne zgrom. i 8 zebrań członkowskich. Urządzono: 1 Festyn, 1 Bal, 3 odczyty, 1 Akademię z okazji przewiezienia

zwłok Juliusza Słowackiego na Wawel, 1 przedstawienie. "Sokół" ma Chór mieszany i sekcję turystyczną. Majątku posiada "Gniazdo" 6818 Kc. Liczy 80 członków zwyczajnych. Z tego 22 ćwiczących druhów i 8 druhen oraz 20 dorostu. Uprawia ćwiczenia na drążku, poręczach, koniu, lekką i ciężką atletykę. Ćwiczenia odbywają się w sali Domu Robotniczego. Prezesem jest Alojzy Sznapka, sekretarzem Henryk Zorychta.

P r a c a o ś w . "S i ł y".

Miejscowe Koło "Siły" w roku 1927 zorganizowało 3 przedstawienia teatralne, a to: "Skąpiec" - Moliera, "Fatalna szafa" - Tłoczyńskiego oraz wodewil kamieńskiego "Kominiarz i młynarz". Zabawy z tańcami były 3. Posiedzeń zarządu 10 i jedno walne Zgromadzenie.

Z m a r l i w 1927 r o k u .

Rok 1927 zaznaczył się tym, że był dalszy spadek śmiertelności wśród dzieci. Do 1926 roku śmiertelność dzieci przewyższała śmiertelność dorosłych. W tym roku t.j. 1927 zmarło 23 dorosłych i 16 dzieci razem 39 osób. Z dorosłych było 13 mężczyzn i 10 kobiet. Najwięcej ofiar zbierało zapalenie płuc - 6 osób, tuberkulosa 5 osób. Choroba wieńcowa serca 3 osoby. Starców zmarło 5 osób. Tragicznie zmarła 1 osoba a na inne dolegliwości 3 osoby. Wśród 16 zmarłych dzieci było: 4 na zapalenie płuc, 1 tragicznie, 1 przy urodzeniu, reszta na różne przypadłości.

ROK 1928

A f e r a z b r o n i ą .

Rok 1928 rozpoczął się dla naszej Republiki i całej Małej Ententy naprężeniem stosunków z Węgrami. Powodem było przychwycenie w miejscowości Sanct Gotthard (graniczna miejscowość Austr.-węgier.) transportu kolejowego z przesyłką broni dla węgier. Tej afery wykorzystano do ataku dyplomatycznego przeciw Węgrom, na które wniesiono skargę do Ligi Narodów.

+ A n t o n i O s u c h o w s k i .

Wielki jałmużnik polski jak nazywano mecenasa Antoniego Osuchowskiego, zmarł w Warszawie, dnia 10 stycznia w 80 roku życia. Przeszło 40 lat pracował na niwie oświaty i stworzył na Śląsku Cieszyńskim Macierz Szkolną, Gimnazjum w Orłowej i Seminarium w Cieszynie, o które to zakłady jako też i Macierz nieustannie starał i zbierał na ich cel wielkie sumy pieniężne. Wszędzie tam gdzie było skupisko Polaków, starał się przychodzić z pomocą materialną i moralną. Śmierć mecenasa okryła nas Polaków w Czechosłowacji szczególną żałobą. W dzień pogrzebu, dnia 13 stycznia na cmentarzu Powązkowskim nad jego mogiłą przemówił miedzy innymi i dr Leon Wolf, który z delegacją od nas pojechał pokłonić się jego śmiertelnym szczątkom.

+ H e n r y k P a ź d z i o r a .

Dnia 3 lutego b.r. odbył sie na miejscowym cmentarzu pogrzeb najmłodszego z rodu rolnika Paździory; Henryka, absolwenta medycyny zmarłego, dnia 28 stycznia na Klinice Uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie. Zmarły Henryk urodził się w Suchej Górnej, dnia 17 września 1903 r.z ojca Henryka i matki Karoliny z domu Siwek. Uczęszczał do miejscowej szkoły ludowej a od 1914 r. do Gimnazjum Jul. Słowackiego w Or-

łowej, poczem udał się na Uniwersytet Jagieloński gdzie studiował medycynę. Po otrzymaniu dyplomu lekarza zmarł nieoczekiwanie na raka kiszek. Zdradziecka ta choroba przecięła życie zapowiadającego się młodzieńca. Był zawsze wesołego usposobienia, dlatego miał licznych przyjaciół i sympatyków wśród obywateli naszej wioski.

" M o d u s v i v e n d i " .

Z dniem 2 lutego wszedł w płatność parafowany poprzednio układ "modus vivendi" między Czechosłowacją a Watykanem, który postanawia, że żadna część Republiki nie będzie podlegać diecesji znajdującej się za granicą naszego kraju, jak również żadna czechosł. diecezja nie będzie sięgać poza granice państwowe.

100 - l e c i e u r . J u l . V e r n a .

W lutym (8.II.) b.r. minęła 100 rocznica urodzin Juliusza Vernèa (1828-1928) autora głośnych powieści dla młodzieży z dziedziny techniki fantastycznej. Rocznica urodzin pisarza Verna obchodzona była w wielu krajach, a prasa codzienna i tygodniki pełne były artykułów na temat jego twórczości.

U b e z p i e c z e n i e "S i ł a c z y" .

Po smutnym wypadku przy ćwiczeniu na "reku" tow. Adamca, Zarząd miejscowego Koła "Siły" na wniosek Z.Gł. uchwalił na walnym Zgr. 26 lutego b.r. ubezpieczyć od wypadku wszystkich ćwiczących na przyrządach członków, z czego wypływa ta korzyść, że w razie wypadku poszkodowany może otrzymać w zależności od wielkości urazu do 16.000 Kč odszkodowania.

Strajk gór. w Pół. Czechach.

Pogarszająca się sytuacja w północno-czeskim przemyśle węglowym doprowadziła w lutym b.r. do wielkiego strajku, w którym brało udział 30.000 górników, żądających zwyższenie swoich zarobków o 20%.

Trzęsienie ziemi.

16 marca b.r. na Sycylii było straszne trzęsienie ziemi ofiarą, którego padło pół milionowe miasto Mesyna. Trzęsienie pociągnęło za sobą tysiące ofiar. Przed 20 laty t.j. w 1908 r. to samo miasto zostało obrócone w ruinę też przez trzęsienie ziemi. Obecny kataklizm jest trochę w mniejszych rozmiarach.

Zmarł Fr. Kozieł.

Dnia 28 marca zmarł nagle emerytowany górnik Franciszek Kozieł jeden z działaczy spółdzielczych w Suchej Górnej, członek założyciel i członek Rady nadzorczej "Stowarzyszenia Spożywczego dla Robotników i Rolników w Suchej Górnej. Interesował sie i pracą kulturalno-oświatową był bowiem członkiem Zarządu i Koła Macierzy Szkolnej. Był wzorowym obywatelem Suchej Górnej, gdzie wybudował sobie domek nr. 238 we "Stawie" obok "Chrostu". Śp. Franciszek Kozieł liczył 59 lat. (1869 - 1928).

Demonstracje w Pradze.

Klasa robotnicza w Pradze wystąpiła w dniu 29 marca na ulice protestując przeciw pogorszeniu socjalnego ubezpieczenia. Ponowne protesty uliczne wybuchły 3 kwietnia. Był nawet projektowany strajk generalny, który K P Cz w końcu odwołała.

"Lecą liście.

Dnia 1 kwietnia b.r. odegrał zespół teatralny karwińskiego Sokoła przedstawienie p.t. "Lecą liście z drzewa". Sztukę wystawiono na deskach sceny w Domu Robotniczym. Czysty zysk w kwocie 231.64 Kcz przeznaczono na potrzeby miejscowego "Gniazda".

Zmiana dyrygenta.

Dotychczasowy dyrygent chóru Adolf Zyła z powodu studiów nauczycielskich zrzekł się dyrygentury a jego miejsce przy pulpicie zajął od dnia 1 kwietnia nauczyciel Jan Baron, który Chór poprowadzi w zastępstwie aż do końca roku bieżącego.

Zjazd Siły.

Jubileuszowy Zjazd "Siły" z okazji 20-lecia tego zasłużonego Stowarzyszenia, odbył się dnia 15 kwietnia w Domu Robotniczym w Orłowej. Celem zobrazowania działalność Siły, wydano broszurkę, w której omówiono 20-lat czynności "Siły" tak w czasach przed jak i po wojnie.

wyprawa Nobilego.

Końcem kwietnia (30.4.) wyruszył z Włoch do bieguna północnego generał Nobile na sterowcu "Italia" na pokładzie, którego znajdowało się 23 ludzi załogi a między nimi i czechosłowak prof. Běhunek. Celem wyprawy było dotarcie do Bieguna i badanie okolic podbiegunowych. Wyprawa skończyła się katastrofą sterowca a załoga znalazła się na trzech oddzielnych kracn lodowych.

Na wiadomość o katasrofie ruszyły ekspedycje ratunkowe Rosjan, Norwegów, Szwedów i Francuzów, które uratowały część rozbitków i dowódcę sterowca Nobilego. Wyprawa Nobilego oku-

piona została śmiercią 17 ludzi, wśród których znalazł się wybitny badacz okolic podbiegunowych, docent Malmgren z Upsali, oraz głośny Amundsen, który wraz z pilotem zaginął wśród lodów północy.

Wyprawa "Italii" zapisała się w kronikach lotnictwa bardzo tragicznymi rezultatami.

Na podkreślenie zasługuje rosyjska ekspedycja ratunkowa z lodołamaczem "Krasin" i pilotem Czuchnowskim.

Wyprawa sterowca stała się głośna w całej prasie światowej, która nie szczędziła ostrej krytyki pod adresem Nobilego i organizatorów całej wyprawy. Wyszły na jaw różne niechlubne szczegóły i szczególiki, świadczące o lekomyślności całej wyprawy, którą niektórzy uznawali za propagandę włoskich faszystów.

C i e k a w e o d k r y c i e .

W muzeum cieszyńskim dokonano w kwietniu interesującego odkrycia. Znaleziono tam jeden z najstarszych druków polskich p.t. "Prognosticon albo przestroga nadeść lat przyszłych". Książka ta, zawiera proroctwa, drukowana była przed rokiem 1588.

P i e r w s z y M a j a .

Obchody Pierszo-Majowe odbywały się tego roku dość spokojnie, jeżeli nie będziemy brali pod uwagę drobnych incedentów. Nie są już to jednak te potężne 30.000 manifestacje jakie miały miejsce na rynku w Orłowej w czasach, kiedy klasa robotnicza nie była rozbita na socjalistów, komunistów, narodnich socjalistów i t.p. Dziś w Suchej Górnej stanęło do pochodu manifestacjnego ponad 2 setki socjalistów a jeszcze mniej w pochodzie było komunistów.

Nie tak spokojnie odbywały się manifestacje Majowe w Polsce. Jak doniosła prasa polska bilans tegorocznego 1 Maja był w Warszawie tragiczny. W czasie pochodu komunistycznego

przyszło do strzelaniny ze strony bojówek PPsowskiej przyczym zostało zabitych 4 demonstrantów a 280 rannych. Policja aresztowała 500 komunistów.

P r a w o w y b o r. k o b i e t a n g .

Od przeszło 20 lat walczyły kobiety w Anglii o prawo wyborcze. Znane były walki t.z. sufrażystek, które to walki były przedmiotem artykułów i notatek prasowych na całym świecie. Dopiero teraz otrzymały prawo wybierania czyli prawo wyborcze.

S t r y j A g a p i t .

Ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja miejscowy Sokół urządził wieczornicę, na której odegrano sztukę Karwatowej p.t."Stryj Agapit" w reżyserii Alojzego Sznapki. Wystawiono ją w Domu Robotniczym, dnia 20 maja b.r. Rolę tytułową kreował Alojzy Sznapka. Jego żonę Elżbieta Mackowska. Inne role obsadzili: Fryderyka Rossmanith, Henryk Trzaskalik i inni.

G w i a z d k a C i e s z y ń s k a .

Jubileusz 80-letniego istnienia obchodziła w maju "Gwiazdka Cieszyńska", pismo na Śląsku Cieszyńskim bardzo zasłużone około utrzymaniu ducha narodowego wśród polskiego ludu śląskiego.

"S z k o ł a n a P o d l e s i u" .

Na posiedzeniu I Koła Mac. Szk. dnia 7 czerwca rozpatrywano sprawę budowy szkoły na "Podlesiu". Już na wal. Zgro. Zarządu Gł. Macierzy Szkolnej poruszył tę sprawę w Komisji Szkolnej p. Karol Dziadura, na co uzyskał przyrzeczenie poparcia ze strony Macierzy. Szkoła i ochronka na Podlesiu,o

która upominają się od całych dziesiątek lat podlesianie nie znalazła należytego uznania i poparcia w Radzie gminnej. Dlatego też (brzmi uchwała) Koła Macierzy w Suchej Górnej muszą inicjatywę wziąć w swoje ręce, w przeciwnym bowiem razie ta część gminy będzie dla polskości stracona. Dla realizacji tego przedsięwzięcia utworzono wspólny Komitet budowy i poczyniono dalsze starania o odpowiednią parcelę albo budynek. Najtrudniejszy (z czego zdawano sobie sprawę) do przeprowadzenia okaże się plan finansowy. Najpierw zbiórka pieniężna wśród obywateli, zaciągniecie pożyczki na istniejący już budynek ochronki i poparcie finansowe ze strony Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej. Oto najtrudniejsza część planu do zrobienia. Ale Zarząd Koła i Komitet jest zdania, że przy dobrej woli i chęciach poparcia ze strony całego społeczeństwa plan całej akcji okaże się możliwy do przeprowadzenia. Zależne to jednak będzie i od czynników nadrzędnych to jest od uzyskania parceli i pozwolenia budowy, bo władze w tych rzeczach coś zanadto kręcą...

w y c i e c z k a d o K r a k o w a .

Z inicjatywy III Koła Macierzy na Pasiekach zawiązał się Komitet z przedstawicieli trzech miejscowych Kół Macierzy Szkolnej celem przygotowania i zorganizowania wycieczki do prastarego grodu Krakowa i Wieliczki. Do Komitetu organizacyjnego weszli p.p. Franciszek Swaczyna, Alojzy Sznapka i Henryk Zorychta. Oni postarali się o wspólny paszport, zniżkę na kolej, nocleg i przewodników w Krakowie i t.p.

Wycieczkę uskuteczniono w Zielone Święta w dniach 26,27 i 28 maja b.r. Brało w niej udział 40 osób.

Dnia 25 maja wieczorem wyjechano pociągiem z cieszyńskiego dworca Bobrek i przez Bielsko, Trzebinie do Krakowa. Chociaż pogoda przerywana była częstymi deszczami, to jednak wycieczka osiągnęła swój cel.

Zwiedzono wyższe zabytki historyczne i muzea, kopiec

Kościuszki oraz sławne kopalnie soli w Wieliczce . Wieczory spędzano w teatrze im. Juliusza Słowackiego. Wycieczkę zainteresował się nasz rodak górnosuski dr Alfons Mackowski który okazał nam w Krakowie wielką pomoc. Przy zwiedzaniu Zamku i Katedry wawelskiej mieliśmy doskonałego przewodnika w osobie znanego pisarza Artura Gruszeckiego.

Wycieczkowicze z zadowoleniem wyrażali się o stronie emocjonalnej i organizacjnej wycieczki i byli zachwyceni bogactwem polskiej kultury zaklętej w przepięknych murach starego Krakowa.

D e m o n s t r a c j n e Z g r o m a d z e n i e .

W niedzielę, dnia 10 czerwca Zrzeszenie polskich zastępców gmin zwołało polskich obywateli na Zgromadzenie demonstracjne do Domu Robotniczego aby domagać się budowy nowego gmachu dla szkoły wydziałowej i zaprotestować przeciw wrogiemu postępowaniu miejscowych Czechów, którzy odsądzają gospodarkę gminną i są przeciw budowie polskiej szkoły wydziałowej z funduszy gminnych. Zamiarowi temu szkodzą też gdzie się tylko da.

Na to demonstracjne zebranie przybyło cca 500 obywateli, którzy domagali się wbrew wszelkim przeszkodom szybkiego realizowania planu budowy szkoły.

M o r d p o l i t y c z n y .

Jugosławia stała się widownią walk pomiędzy rządem a partią chłopsko-demokratyczna. Na tym tle podczas obrad w parlamencie (zwanym w Serbii Skupczyną) jeden z posłów serbskich Racić, strzelał do posłów chorwackich zabijając Pawła Radicza i posła Basaryczewa. Dalszą ofiarą był Stefan Radicz przywódca Chorwatów, który został ciężko ranny. Chorwaci na protest przeciw terorowi urządzają liczne demonstracje w całej Chorwacji, przyczym doszło do licznych bójek i zamachów.

W y c i e c z k a t u r y s t y c z n a .

Kółko Śpiewacko Teatralne "Sokół" urządziło dla swoich członów wycieczkę krajoznawczą w Beskidy. Dnia 6 lipca przy sprzyjającej pogodzie, wyjechano pociągiem do Trzyńca skąd piechotą udano się na szczyt Jaworowego, gdzie na zabawie i pogawedce spędzono resztę dnia do czasu, gdy przewodnik Alojzy Sznapka dał hasło do powrotu. W wycieczce brało udział 43 członków i członkiń kółka.

B i e r z m o w a n i e .

W lipcu tego roku odbyło się w tutejszym kościele bierzmowanie, które udzielał arcybiskub diezecji wrocławskiej ks. kardynał Adolf Bertram znany wróg Polaków i polskości. Przyjechał do naszej parafii w taksówce w towarzystwie jednego tylko kapłana o godz. 9 rano. Przed bramą kościoła powitał go proboszcz Jakub Gazurek, burmistrz Wincenty Potysz oraz 3 dziewczynki szkolne stosownymi wierszami wygłoszonemi w językach polskim, czeskim i niemieckim w zależności od narodowości uczennic. Kardynał odprawił w naszym kościele mszę św. poczem udzielał wiernym sakramentu bierzmowania. Po obiedzie na plebanii, odjechał do Średniej Suchej.

+ Z u z a n n a Ż u r e k .

Jedna z najstarszych obywatelek Suchej Górnej, zamieszkała na Kontach w domu nr 138, zmarła na uwiąd starczy dnia 2 sierpnia b.r. Była wdową po Pawle Żurku chałupniku zmarłym przed kilkoma laty. Rodzina Pawła Żurka świeciła przykładem swego ascetycznego życia oraz jako wzorowi obywatele, sąsiedzi i przyjaciele. Pielęgnowali tradycje swoich ojców. Byli uświadomionymi Polakami ewangelikami. Co niedziele w gronie rodziny czytali głośno "Dąbrówkę" i śpiewali nabożne pieśni.

Zuzanna Żurkowa vulgo "Zasikej" od przysłowia, które w

rozmowie używała, urodziła się 19 listopada 1840 r. w Stanisławicach. Pogrzeb tej zacnej staruszki odbył sie na miejscowym cmentarzu, dnia 4 sierpnia przy licznym udziale obywateli i z sąsiednich gmin.

O l i m p i j a d a .

W bieżącym roku w miesiącu sierpniu odbyła się IX Olimpijada sportowa w Amsterdamie. Brało w niej udział 47 państw. Największą potęgą w sporcie okazały się Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które uzyskały 118 punktów, Niemcy 69 pkt. Francja 71 pkt. Finlandia 49 pkt. Czechosłowacja umieściła się na 12 miejscu z 18 pkt. Polska uzyskała 15 miejsce i 12 punktów. Portugalia i Filipiny po 1 punkcie. Było kilka państw bez punktacji.

Zimowe igrzyska olimpijskie odbywały się tego roku w St. Moritz w Szwajcarii. Zwycięzcami tych igrzysk byli w większości skandynawowie.

U s t a w a s o c . u b e z p i e c z .

W sierpniu b.r. ogłoszona została ustawa o socjalnym ubezpieczeniu ludu pracującego w Č S R. Pogarsza ona dotychczasową ustawę ubezpieczeniową świata pracy.

P a k t K e l l o g a .

Dużo w prasie hałasu około paktu, który został podpisany w Paryżu dnia 27 sierpnia. Pakt nazwano od twórcy "Paktem Kelloga". Ma on zabezpieczyć Świat przed nową wojną. Podpisało go 15 państw między nimi Czechosłowacja i Polska.

K a t a s t r o f y k o l e j o w e .

W miejscowości Zajecí na Morawach nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym, co pociągnęło za sobą 17 za-

bitych i 40 rannych. Podobna katastrofa zdarzyła się w Mor. Ostrawie przy czym było zabitych 35 osób.

P o l a k b i b l i o t e k a r z e m .

Z dniem 1. września 1928 Rada Gminna powierzyła prowadzenie polskiej biblioteki gminnej Henrykowi Trzaskalikowi, który już od 1926 posiada potrzebne do tego kwalifikacje. Sprawa polskiego bibliotekarza wlokła się od dwóch lat, kiedy to Gminna Komisja Oświatowa zażądała od Rady bibliotecznej i wydziału gminnego rozdzielenia biblioteki na polską i czeską i postarania się o polskiego bibliotekarza.

Na posiedzeniu dnia 23 października 1927 r. Gminna Komisja Ośw.. ponownie rozstrząsała tą sprawę. Skonstatowano, że sprawa biblioteki polskiej i bibliotekarza została przez Radę gminną załatwiona nie po myśli Gm.Kom.Oświatowej. Dotychczasowy bowiem bibliotekarz p. Anton Váloušek pozostał nadal bibliotekarzem i polskiego oddziału biblioteki zracji, że mu podwyższono wynagrodzenie za bibliotekarstwo. Również i o zamianie lokalu bibliotecznego na bardziej odpowiedny nie pomyślano tam wcale. - Postanowiono w tej sprawie zaciągnąć informacji u pierwszego zastępcy burmistrza p. Adolfa Guziura a następnie żądanie rozdziału biblioteki ponowić pod adresem Zastępstwa gminnego, który z dniem dzisiejszym t.j. 1.9. sprawę pozytywnie załatwił.

V i c e - p r e z e s M a c i e r z y w Suchej G.

Dnia 11 września odwiedził nasze 3 Koła Macierzy Szkolnej viceprezes Zarządu Głównego dyr. Gimnazjum orłowskiego p. Piotr Feliks. Konferował on z tutejszymi działaczami Macierzy wsprawie bardzo dla Suszanów ważnej, bo o budowie domu z przeznaczeniem na dwuklasową ekspozyturę szkoły ludowej i Ochronki na "Podlesiu". Konferencja miała miejsce w budynku Przedszkola przy przystanku kolejowym. Każde z trzech kół zastąpione było przez prezesa i jego zastępcę.

Uroczystość na Kozubowej.

19 sierpnia b.r. odbyła się dla Polonii tutejszej wielka uroczystość. Dzięki wielu ofiarnym ludziom z organizacji "Beskid Śląski" z prezesem insp. Władysławem Wójcikiem na czele, można było w dniu dzisiejszym przystąpić do położenia kamienia węgielnego pod budowę schroniska turystycznego. W tej podniosłej uroczystości wzięły udział tysięczne rzesze Polaków od Bogumina aż po Mosty u Jabłonkowa. Z Suchej Górnej wyjechało na Kozubową kilku członków Beskidu Śląskiego.

Prawa dla Hitlera.

Przywódca narodowego socjalizmu, demagog rasistowski Adolf Hitler zdobywa coraz więcej praw w Prusach. We wrześniu b.r. władze pruskie zniosły zakaz przemawiania publicznego dla Hitlera.

Wystawa.

Z okazji 10-lecia Č R S otwarto w Bernie na Morawach wielką wystawę obrazującą czeską kulturę współczesną. Na tę wystawę wyjechało wielu obywateli naszej wioski.

Założenie fil. Banku.

Bank Rolniczy z siedzibą we Frysztacie, założył dnia 4 października b.r. filię banku w lokalach domu nr 366 p.Adolfa Guziura przy "Alei Kościelnej" w Suchej Górnej. Filia, której kierownikiem jest p. Leon Molenda dyr. szkoły wydz., jest drugą z kolei tego popularnego Banku. (pierwsza jest w Cz.Cieszynie). W skład Rady Nadzorczej tego banku wchodzą 3 górnosuszanie: Józef Pietraszek kier.Stow. "Postęp", Adolf Guziur rzeźnik i Józef Janeczek rolnik.

K a t a s t r o f a .

Dnia 9 października 1928 r. nowobudujący się 7 piętrowy hotel "Centrum" przed samym zakończeniem budowy zawalił.Pod gruzami zginęło 60 pracowników i przechodniów. Powodem katastrofy były wady w prowadzeniu budowli, wynikające ze zbyt szybkiego a oszczędnego sposobu powojennego budowania domów.

W dwa dni później, także w Pradze zawalił się drugi nowo wybudowany gmach czteropiętrowy. Tym razem nie było ofiar. Przyczyna katastrofy była taka sama jak poprzednio.

T o p o g r a f i a .

Sucha Górna jako gmina przemysłowo - rolnicza zmienia swoje oblicze topograficzne z roku na rok. Mamy w środku gminy resztki zabudowań pofabrycznych, które nadają wsi charakterystyczny obraz małomiasteczkowy. Ale i te resztki dawnej cukrowni ulegają powoli zagładzie. Z 7 niegdyś kominów pozostał jeden na potrzeby gorzelni. Zęb czasu (bo jest to pamiątka 100-letnia) robi swoje. Tego roku zmuszona była dyrekcja ekonomii obniżyć przeszło 40 metrowy czterograniasty komin do 35 m i wzmocnić jego konstrukcję żelaznymi obręczami i kątownikami. Te niebezpieczne prace monterskie przeprowadzili 2 ślusarze: Edward Wałoszek ślusarz szybowy i ślusarz Henryk Kłopeć. Zrekonstruowano również budynek nr.122 przez rozbiórkę wieży ciśnień, która sterczała ponad dachy zabudowań fabrycznych. Miała wygląd masywnej baszty z łukowymi otworami , w których widać było i dzwonek zwołujący dawniej robotników do pracy i oznajmiający jej zakończenie.

K o l e j k a l i n o w a .

W roku 1928 została zbudowana kolej linowa zwana powszechnie "lanówką" łącząca kopalnię Franciszek z szutrownią w Stonawie na "krzywym dole". Żwir potrzebny jest kopalni do podsadzania wyrobisk w pokładzie "C". Dotychczas żwir wydobywa-

no z szutrowiny Janeczkowej, z której żwir przewożono w wózkach kopalnianych lokomotywami kompresowymi na szyb i spuszczano do dołu. Ponieważ możliwości wydobywania żwiru z miejscowej szutrowiny się skończyły, zbudowano 3 km długą kolejkę linową, która odtąd przewozić będzie żwir do zasobników zbudowanych na kopalni a znich w miarę potrzeby spuszany do wozów i odstawiany na przeznaczone miejsce.

"Dzień Macierzy"

W myśl instrukcji Zarządu Gł. Macierzy Szkolnej, w październiku obchodzą wszystkie Koła "Dzień Macierzy" a to 15. X. Koło Macierzy w Suchej Górnej, jako wnioskodawca tego przedsięwzięcia obchodziło ten "Dzień" w dniu 22 października bardzo uroczyście. Zorganizowano w tym dniu "Dzień Kwiatka", który przyniósł 464.20 Kcz i 55 groszy pol. dochodu. Wieczorem zaś w sali Domu Robotniczego odbyła się Akademia z programem słowno-muzycznym, która przyniosła Macierzy 168 Kcz i 4 zł czystego zysku. Mocą uchwały Z.Gł. cały dochód z "Dnia Macierzy" w naszym wypadku 542.80 Kcz i 4 złote 55 gr. przekazano do Z.G. na cele szkolne.

Budowa Szkoły wydziałł.

Historia budowy szkoły wydziałowej to osobny rozdział w dziejach szkolnictwa polskiego w Górnej Suchej. Zaraz po rozpoczęciu nauczania w nowo otwartej szkole wydziałowej okazało się, że lokale w szkole ludowej, z których korzysta szkoła wydziałowa są niewystarczające i uznać je trzeba jako tymczasowe. Odpowiedniejsze lokale, które by nie utrudniały postęp w nauce, stały się problemem numer jeden Miejscowej Rady Szkolnej i Wydziału Gminnego. "Ojcowie" gminy, którzy rozumieli potrzeby nowoczesnego nauczania, zaczęli czynić starania około budowy nowego gmachu szkolnego, ewentualnie o o dobudowanie do istniejącej już szkoły odpowiednich lokali. Do najczynniejszych w tym kierunku należeli: Adolf Guziur,

Józef Pietraszek, Józef Lizak, Józef Janeczek, Karol Iwan. Sprawa budowy okazała się nie taka prosta. Napotkano na opór i protest ze strony mniejszości czeskiej. Kiedy myśl o przebudowie Szkoły Czerwonej porzucono i zaczęto starania o budowę nowego budynku, zaczęły się piętrzyć coraz to nowe przeszkody. Już dyskusja i polemika na plenum Wydziału Gminnego wykazały kto jest zwolenikiem postępu w nauczaniu a kto jego wrogiem. Żaden z czeskich członków Wydziału Gminnego nie poparł projektu budowy nowej szkoły, na opak, argumentowano o zbyteczności budowy jak n.p. dr Wawrzyniec Glaser miejscowy lekarz mówił, że w Pradze jest Uniwersytet w budowach 600 lat starych gdzie każdy student ręką powały dosięgnie a jeszcze służą te budowy swemu przeznaczeniu. Na taką nie rzeczową argumentację odpowiedział p. Adolf Guziur: "Praga jest daleko w Czechach a my są na Śląsku, gdzie widzimy jak z pieniędzy publicznych buduje się gmachy-pałace i to w gminach gdzie nie ma dostatecznej liczby czeskich dzieci. W okolicach podgórskich powstają takie szkoły pałace dla 5 czy 10 dzieci i na nie znalazły się pieniądze, to prosta sprawiedliwość wymaga aby znalazły się i dla naszej szkoły".

Najtrudniejszą sprawą było uzyskanie pożyczki pieniężnej na budowę. Jakieś tajemne siły namawiały wszelkie w tym kierunku poczynania. Przecie jeden z tych wrogów polskiego szkolnictwa, renegat Leonard Kałuża oświadczył, "że mu prędzej kudły na dłoni urosną , niż Polacy uzyskają pożyczkę na budowę szkoły". Wszędzie gdzie zwrócono się w sprawie pożyczki, otrzymano jednakową odpowiedź: "pro polsku školu peněz ne máme". Nie wskórano nic nawet w kasach państwowych w Pradze. Spaliły na panewce starania posłów o subwencje, wreszcie sprawę pożyczki oddano w ręce adwokatowi Mrůzkovi z Frysztatu; ale i on oświadczył, że spotyka się wszędzie z zarzutem, że stara się o pożyczkę dla polskiej szkoły. Mając takie przeszkody do pokonania , miejscowi działacze polscy postanowili zmienić taktykę. Zaczęli pracować w największej tajemnicy mając za powiernika jedynie dolno-suskiego burmi-

strza Pipreka, człowieka doświadczonego, który chociaż Czech udzielał nam cennych rad i wskazówek.

Wreszcie starania uwieńczone zostały wynikiem pozytywnym. Z pomocą przyszło Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek filia we Frysztacie, które udzieliło gminie na budowę krótko terminowej pożyczki (na 2 lata) w wysokości półtora miliona Kč, którą jednak zagwarantować musiało kilku obywateli całym swoim majątkiem. Temi ofiarnymi obywatelami byli: Józef Pietraszek kupiec i kierow. "Postępu", Józef Janeczek rolnik, Wincenty Potysz tego czasu burmistrz Suchej Górnej i właściciel realności na Podlesiu, Józef Lizak właściciel kawałka pola i parceli budowlanej na Pasiekach, Alojzy Sznapka naucz. właściciel gospodarstwa na Podolkowicach. Taki wynik zabiegów był wielką niespodzianką, ba, prawdziwą bombą dla strony przeciwnej, ktora musiała dotąd zadarty nos spuścić na kwinte. Była to porażka dla prowodyrów czeskich takich jak: Adolf Minol sztygar, Leonard Kałuża portier, Štebel František úředník i inni.

W międzyczasie tych pożyczkowych starań, rozpatrywano plany budowy. Były 2 projekty: przybudówka i nowa budowa. Zwyciężył projekt drugi, przyczym przyszło do rozprawy sądowej pomiędzy budowniczym Wurzlem z Mor.Ostrawy a Radą Szkolną. Wurzel żądał odszkodowania za wygotowanie planów przebudowy na życzenie przewodniczącego miejscowej Rady Sz. Sprawę załatwiono ugodowo, bo okazało się, że plan przybudowy wygotowany przez budowniczego Wurzla kosztowałby prawie tyle co nowa budowa.

Szukano równocześnie odpowiedniej parceli pod budowę. Wchodziły w rachubę dwie. Parcela nauczyciela Korneliusza Mackowskiego przed Domem Robotniczym i parcela spadkobierców Henryka Paździory rolnika, która znajduje się pomiędzy drogą powiatową a południową stroną kościoła. Ta druga jako odpowiedniejsza została zakupiona za cenę 48.095 Kč t.j. za sążeń kwadratowy 27 Kč. co zostało zatwierdzone przez Radę Szkolną Powiatową.

Rozpisano konkurs na budowę, na który nadesłano 3 proje-

kty: Wincentego Wolnego z Orłowej, Krauza z Dąbrowej i Wurzla z Mor. Ostrawy. Na posiedzeniu Rady Szkolnej dnia 12 czerwca 1926 r. rozpatrywano powyższe plany i wybrano pierwszy arch. Wincentego Wolnego.

Do prowadzenia budowy zgłosiło się w drodze konkursu 7 budowniczych . Budowę powierzono do realizacji Oswaldowi Gvozdikovi z Dolnej Suchej. Dozór techniczny prowadził inż. Karol Zadra z Karwinej.

Plany wraz z kosztorysem szkoły wyniosły 1,457.995 Kč zaś domu mieszkalnego dla nauczycieli 281.227 Kč razem milion 739 tyś. 222 Kč.

Mając to wszystko zaplanowane i zatwierdzone, czyniono starania o pozwolenie na rozpoczęcie budowy, które w urzędzie powiatowym uzyskano dosyć szybko, gdyż starosta dr Hering był całej tej akcji przychylny i udzielał naszym działaczom wiele rad i wskazówek.

Była już tego roku spóźniona pora na większe prace murarskie, dlatego wykopano i zabetonowano tylko fundamenty i przygotowywano się do uroczystości wmurowania kamienia węgielnego wraz z aktem erekcjnym.

Z a ł o ż e n i e k a m i e n i a w ę g i e l n e g o.

W ramach obchodu 10-lecia powstania Republiki Czechosłowackiej, odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy budynek szkolny.

Była niedziela 28 października. Pogoda prawdziwie jesienna, słoneczna choć trochę chłodna, ale to nie przeszkadzało, bo zebrały się wielkie rzesze obywateli z miejsca i okolicy aby być świadkiem aktu erekcjnego "Jubileuszowej Polskiej Szkoły Wydziałowej, bo tak się będzie nowo budujący gmach nazywać.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego i kilku okolicznościowych pieśni, odczytał burmistrz Wincenty Potysz dokument erekcjny, który został włożony do metalowej puszki, zalutowany a następnie w wydrążonym kamieniu zamurowany.

Były liczne przemówienia wyjaśniające znaczenie całej uro-

czystości. Przemawiali przedstawiciele naszej gminy, powiatu oraz posełł dr Leon Wolf z Frysztatu. Na znak szczerych życzeń i pomyślnego dokończenia budowy i przyszłego rozwoju szkoły, uderzano trzykrotnie młotkiem.

Za szczęśliwe dokończenie tego zbożnego dzieła, katolickiego obrzędu poświęcenia dokonał ks proboszcz Jakub Gazurek, zaś pastor kateneta Rudolf Goszyk według obrządku ewangelicko-ausburskiego.

Cała manifestacja była radosnym świętem naszej polskiej ludności, która swą liczną obecnością wyrażała hołd dla naszej Republiki i z odniesionego zwycięstwa swojej słusznej sprawy. Wyrazem tego było wysłanie telegramu do kancelarii Prezydenta z wyrazami czci i uznania.

10 - l e c i e Č S R .

Obchód X-lecia Republiki odbył się według programu ustalonego poprzednio w sposób następujący: wieczorem t.j. 27 października wyruszył przez Suchą Górną iluminowaną drogą od Pasiek do Centrum na Torgowisko gminne, wspaniały Pochód lampionowy, gdzie odbyła się wspólna dla obu narodowości manifestacja. Do licznie zebranej ludności wygłoszono przemówieniaw językach czeskim i polskim o znaczeniu tego Święta podkreślając 10-letni dorobek naszej państwowości. Za ludność polską przemówił prof. Józef Badura z Orłowej.

W niedzielę 28 października odbyła się z ramienia Polskiej Komisji Oświatowej i pod egidą Wydziału Gminnego uroczysta akademia w Domu Robotniczym o godz. 7 wieczorem. Po odśpiewaniu hymnów, przewodniczący Gm.Kom.Ośw. kier.Paweł Myrdacz wygłosił referat okolicznościowy, poczem Chór męski Grona nauczycielskiego obu szkół odśpiewał kilka pieśni.Były też dwa występy orkiestry pod batutą kier. Myrdacza, a na zakończenie Kółko teatralne "Sokół" wystawiło dramat w 1 akcie z czasów powstania styczniowego p.t. "Carscy bohaterowie przez Ign. Webersfelda. W akademii uczestniczyła poważna ilość obywateli tak starszych jak i młodszych z członkami Wydziału Gminnego na czele.

Szkoła Gospodarcza.

Z inicjatywy Gminnej Komisji Oświatowej założona została w Suchej Górnej z dniem 1 listopada b.r. Ludowa szkoła gospodarcza dla dziewcząt. Kierownikiem tej szkoły mianowany został Karol Cienciała naucz. miejscowej szkoły ludowej. Szkoła ma 3 nauczycieli: Leona Molendę, Alojzego Sznapkę i Annę Pastuchównę ze Średniej Suchej. Zapisanych zostało 28 dziewcząt.

Organem kontrolnym szkoły jest "Vybor školný" pod przewodnictwem zastępcy ministerstwa rolnictwa Franciszek Ostrowski zarządca miejscowego dworu. Dalszymi członkami są: František Skoupy robotnik miejscowej cegielni jako zastępca władzy krajowej w Bernie, Wincenty Potysz burmistrz reprezentuje samorząd gminny, Karol Siwek Kółko Rolnicze a Wiktor Urban kasę Reiffeisena. Sekretarzem Vyboru Školnego został Karol Cienciała skarbnikiem Korneliusz Mackowski.

O powstaniu tej potrzebnej w dzisiejszych czasach szkoły zabiegano od dłuższego czasu. Doczekano się jej dopiero w roku jubileuszowym. Nauka rozpoczęła się 5 listopada w Czerwonej Szkole, a po wybudowaniu Szkoły wydziałowej przeniesiona zostanie do nowego budynku ze względu na kuchnię i potrzebne lokale do nauki gospodarstwa domowego.

Dalsza mechaniz. na kopalni.

Rok 1928 był rokiem dalszej mechanizacji wydobycia węgla. Kierow. kopalni inż. Hubert Palisa, chcąc podnieść dalszą wydajność węgla na jednego górnika, zaprowadził nieznaną dotąd u nas nowość; taśmy gumowe na drewnianych wałkach ułożonych na niskich kozłach. Całe urządzenie kupiła kopalnia w Niemczech, oprócz wałków, które dostarczyła firma Kristel w Orłowej. Cały transporter miał tę niewygodę, że musiał być utrzymywany w idealnej czystości w przeciwnym razie gromadzący się koło taśmy węgiel powodował to, że taśma ścią-

gała i wlokła za sobą jeden kozieł za drugim co pociągało za sobą przerwę w wydobyciu aż do usunięcia przeszkody. Palisa od samego początku starał się urządzenie taśmowe udoskonalać. Tego jednak czasu wielu górników popamięta ten nowy wynalazek, który był powodem ich wielkiej udręki ze strony takiego tyrana jakim był kier. Palisa, który chciał mieć wielki "fedrunek", taśmę czystą i żadnego postoju. Sama taśma musiała być utrzymywana w czystości, a ponieważ była płaska i elastyczna, węgiel musiał być na nią nie rzucany ale kładziony, co przy szerokości zacinki 2.50 m było bardzo uciążliwą i nudną pracą. Do tego cały transporter musiał być zmontowany idealnie prosto aby taśma nie schodziła z wałków na bok i nie ściągała kozły na gromadę. Początkowo sam kier. Palisa bywał przy montażu transportera, do czego zabierał z warsztatu jednego lub dwóch ślusarzy do czasu, kiedy sami górnicy nie nauczyli sie tego robić.

W a g a g m i n n a .

Rada Gminna po kontrowersyjnych debatach uchwaliła i wybudowała na targowisku do użytku powszechnego, mechaniczną wagę o nośności do 8.000 Kg. Koszt wagi wraz z murowaną budką wynosił 14.300 Kč.

T e l e w i z j a .

Jest to słowo nowe a oznacza widzenie na odległość. Prasa codzienna i tygodniowa od czasu do czasu ujawnia nam i objaśnia ten cud techniki, który będziemy oglądali już w niedalekiej przyszłości. Dotychczasowe wyniki jak pisze "Kurier Codzienny", nie wyszły po za sferę pokazów naukowej wartości i jak wspomnieliśmy- napraktyczne zastosowanie wynalazku telewizji trzeba będzie jeszcze sporo czasu poczekać.

E l e k t r . o ś w i e t . k o ś c i o ł a .

Nowoczesność wkroczyła i do naszego kościoła. Wprowadzo-

no tu oświetlenie elektryczne głównego ołtarza i nawy.Nawę oświetlono na razie trzema dużymi lampami. Ołtarz z patronem kościoła św. Józefem Opiekunem, został oświetlony bogaciej, na co złożyli się dobrowolnymi darami górnosuscy Józefi i Józefiny.(naturalnie tylko katolicy).

+ H e n r y k P a l o w s k i .

Znany i powszechnie lubiany wśród młodzieży i dorosłych górnik Henryk Palowski, zmarł niespodziewanie po krótkiej chorobie w szpitalu zabrzeskim, dnia 29 października. Pogrzeb tego zacnego młodzieńca, przyjaciela i towarzysza pracy, odbył się przy licznym udziale górnosuszan na miejscowym cmentarzu dnia 31.10 b.r.

Henryk Palowski wywodził sie ze znanej w Suchej rodziny (wiktora i Marty(z Paździorow) Palowskich związanych tak ściśle z ruchem robotniczym i kulturalno-oświatowym w Suchej Górnej. Zmarły Henryk miał zaledwie 29 lat. 1899-1928.

Z m i a n y n a B a ł k a n a c h .

W listopadzie 1928 na skutek wielkich przemian wewnętrznych w Turcji zostało zaprowadzone pismo łacińskie.

W sierpniu znów (25.8.) w Tiranie w Albanii zebrało się zgromadzenie narodowe, na którym proklamowano dotychczasowego dyktatora Achmeda Zogu królem albańskim. Ma więc Europa nowego "królika" a raczej "króliczka".

Prawo wyborcze k o b i e t w A n g l i i .

Od przeszło 20 lat walczyły kobiety w Anglii o prawo wyborcze. Znane były walki t.z. sufrażystek, które to walki były przedmiotem artykułów i notatek prasowych na całym świecie. Dopiero teraz otrzymały prawo wyborcze.

"P r z y d r o ż n e k w i a t y".

Wyszła nakładem własnym książeczka poezji naszego młodego śląskiego poety Adolfa Fierli z Orłowej. Tomik nosi nazwę "Przydrożne kwiaty". Są to wiersze liryczne o tematyce swojskiej. Książeczka jest tania bo kosztuje 4 Kč za egzemplarz. Kilka tomików rozsprzedały nasze suskie Koła Macierzy.

W y b o r y .

Wybory do zastępstwa powiatowego odbyły się dnia 2 grudnia. Wybory te wykazały w całej republice tentencje na prawo zwłaszcza na korzyść "Strany národně socialistickou". Odczuła to partia komunistyczna, która ucierpiała poważne straty zwłaszcza w centrach przemysłowych. Koalicja rządowa uzyskała tylko 47.7% głosów. Zmiany rządu jednak nie było, ponieważ dotychczasowy rząd uznał wybory za nie polityczne, co parlament 18 grudnia potwierdził; dlatego nie była żadnych zmian w organach władzy wszystkich szczebli.

W Górnej Suchej wybory przedstawiały się w procentach tak:

Polacy, którzy głosowali na dwie listy Socjalistyczną i Związku Śląskich Katolików otrzymali 42.2% głosów
Komuniści..... 31.5% "
Czeskie stron. 23 -% "
Niemcy..... 3.3% "

Zaznaczyć należy, że na liście komunistycznej przeważali w większości Polacy, gdy tymczasem Czesi w Suchej Górnej organizowali się oprócz soc.- dem. w stronictwach narodowych i faszystowskich.

O f i a r n o ś ć .

Macierz Szkolna czerpie środki na utrzymanie szkolnictwa i szerzenie kultury w pierwszym rzędzie z ofiarności naszego społeczeństwa zorganizowanego w miejscowych Kołach Macie-

rzy Szkolnej. Koła te urządzają liczne i różnorakie imrezy, które nie zawsze udawają się po stronie finansowej. Tak było już po raz drugi w i Kole Macierzy w Suchej Górnej, kiedy z zabawy z dnia 26 listopada deficyt wyniósł 37 Kč. Przyczyna leży w kryzysie gospodarczym i oszczędności w budżetach domowych. Jednak Zarząd Koła aby nie wykazywać niedoboru, w wypadkach takich robi pomiędzy sobą składkę i pokrywa deficyt. Tak było i tym razem. Składka wyniosła 37.80 Kč. Kronikarz notuje tylko przykład, ale takich wypadków było w naszych Kołach Macierzy więcej. Nauczyciel Siwek notuje w księdze protokołów Gm.Kom.Ośw. "Tu się zapisuje, jako curiosum, że z racji tego odczytu prelegent sam z własnej kieszyni wysłał przeszło 30 Kč, oraz, że zrezygnował z honorarium 20 Kč. Gdyby był wziął honorarium i kazał sobie zapłacić rzeczywiście z racji tego odczytu poniesione wydatki, byłoby z dobrowolnej zbiórki, ktora tam wyniosła ok.60 Kč, zostało dla Macierzy około 10 Kč."

"M i k o ł a j i G w i a z d k a".

Dla dzieci uczęszczających do miejscowej polskiej ochronki urządza corocznie Gminna Rodzina Opiekuńcza przy wydatnej pomocy finansowej miejscowych organizacji w pierwszym rzędzie Kół Macierzy "Mikołaja", na którym dzieci popisują sie przed rodzicami i żebranymi zawsze licznie gośćmi, deklamacjami, śpiewami i stosownymi dla ich wieku przedstawieniem teatralnym. Tego roku na powyższych imprezach a także na wieczorku odegrały: "Kominiarz i Śnieżka", "wesoła trójka", "Św. Mikołaj", "wesela kwiatów" i "Grubasek".

Po programie przychodzi na salę "Mikołaj", zawsze w bogatych szatach i po krótkiej humorystycznej przemowie rozdziela wśród dzieci torebki z łakociami wartości á 5 Kč, oprócz tego mikołajem, a te najbiedniejsze także materią na ubranie lub bucikami, zależnie od potrzeby. Wydatki związane z tą imprezą są dosyć znaczne i wynoszą cca 1500 Kč.

Drugą imprezą w Ochronce ale już w skromniejszych rozmiarach jest "Gwiazdka", którą urządza się dla przedszkolaków w

ostatni dzień nauki przed świętami Bożego Narodzenia. Inicjatorem tej imprezy bywa Komitet Ochronkowy.

+ J a n W o ź n i c a .

Po przeszło rocznej chorobie spowodowanej ciężkim urazem złamania kręgosłupa w kopalni Franciszek, zmarł dnia 14 grudnia Jan Woźnica górnik kawaler lat 27. Był synem jedynakiem Jana i Matyldy rodz. Bajger. Urodził sie dnia 23 maja 1901 r. w Suchej Górnej na Pasiekach w domu nr.74.

Woźnica był członkiem III Koła Macierzy i przez trzy lata zasiadał w zarządzie tego Koła w charakterze skarbnika. Od 15 roku życia pracował jako górnik, początkowo na szybie Gabriela a po eksplozji na tej kopalni w 1924 r. przeszedł na tutejszy szyb, gdzie pracował jako kopacz. Należał do tych górników, którym nadano przydomek "rwut" t.j. górnik, który mało dba o bezpieczeństwo i higienę pracy, byleby tylko nafedrować jak najwięcej wozków węgla, nie tyle może aby dużo zarobić, ale raczej aby się przybodobać przełożonym. Wykorzystał to kierownik szybu osławiony Palisa, kupił woźnicowi zegarek i nakazał mu pracować według czasu to jest, o której godzinie przyszedł do przodku, jak długo stawiał wrębiarkę, (sektorke) jak długo podcinał i robił wciosy i t.d. Wyniki tej systematycznej pracy kazał sobie kier. Palisa meldować i taki sam wynik żądał potem w innych przodkach bez względu na odmienne warunki samego miejsca pracy.

Woźnica, którego pogrzeb odbył się na miejscowym cmentarzu, dnia 14 grudnia był jedną z tych ofiar, które uległy systemowi wykorzystywania siły i charakteru górnika do coraz większej wydajności.

L i k w i d a c j a c e r a m i k i .

Kryzys gospodarczy a w związku z tym brak konjuktury na artystyczne wyroby ceramiczne, spowodowały pod koniec b.r. likwidację fabryki tych wyrobów, znajdującej się w miejsco-

wej cegielni już od 1918 r.,dzięki znalezieniu bogatych złóż wybornej glinki. Do wyrobu artystycznej ceramiki sprowadzono specjalistów modelarzy z wykształceniem akademicznym jak n.p. Teodora Mallenera z Wiednia. Produkowano początkowo wyroby użytkowe - dzbany, misy i wazy, naśladując wyroby ludowe słowackie. Później zaś ozdobne; jak n.p. górnik popychający wózek z węglem oraz całą kolekcję świata zwierzęcego. Do wyrobów lepszych sprowadzano kaolinę z Karlowych Warów. Największa część wyrobów szła na eksport zagraniczny: do Polski, Anglii, Francji, Austrii i Ameryki, tam zwłaszcza do miasta Filadelfia.

Urządzenie zakładu pochłonęło wiele inwestycji. Zarząd i administracja były prowadzone oddzielnie. W ostatnich latach istnienia zakładu było zatrudnionych 2 mistrzów z miesięcznymi poborami po dwa tysiące Kč, 2 agentów handlowych z płacą 2 tysiące Kč oraz snycerz-modelarz z poborami w wysokości 100 Kč dziennie.

Wyroby były dwojakiego rodzaju; emajlowane i zwykła terakota. Cena obu wyrobów była dosyć wysoka co powodowało że zainteresowanie ceramiką było słabe. N.p. cena likwidacjna a więc o wiele niższa wynosiła u wspomnianego "górnika z wózkiem" 55 Kč, co nie było na kieszeń słabo zarabiającego górnika, choć inż. Palisa jako równoczesny wówczas kierownik cegielnie, oferował je i propagował wśród górników za pośrednictwem Rady kopalnianej.

W naszych domach można znaleść nie jeden okaz ceramiki a nawet całą kolekcję tych wyrobów.

Č S L Ústav zahraniční.

W b.r. został powołany do życia "Československy Ústav zahraniční". (Czechosłowacki instytut zagraniczny) Instytut ma za zadanie interesować się losami Czechów i Słowaków poza granicami CSR.

P r z e c i ę t n y z a r o b e k g ó r n i k a .

W roku 1928 przeciętny zarobek górnika na zmianę wynosił w zagłębiu ostrawsko-karwińskim 40.93 Kč. (według stat.ogłoszonej przez Związek Górników)

R u c h w M a c i e r z y .

W roku 1928 I Koło Macierzy odbyło 1 Walne Zgromadzenie, 8 posiedzeń zarządu i 1 wspólą narade z II i III Kołem. Członków liczy Koło 107. Urządziło w ciągu roku 1928, 1Bal, 4 zabawy. Zorganizowało z II i III Kołem wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Bilans roczny przedstawia się następująco: Dochód wynosił 4346.70 Kč, Rozchód 3276.94 Kč. Majątek ruchomy 1069.76 Kč. Prezesem koła jest Alojzy Sznapka. Sekretarzem Henryk Trzaskalik. Skarbnikiem Leopold Polok młodszy.

III K o ł o .

Koło liczy 103 członków. Przewodniczącym jest Karol Macura, sekretarzem Henryk Zoryczta, skarbnikiem Józef Suchanek. Zarząd odbył 7 posiedzeń, 1 walne Zgromadzenie. Koło prowadzi bibliotekę, która ma 292 książki, 27 czytelników i 120 przeczytanych tomów. Urządzono wspólnie z I i II Kołem wycieczkę do Krakowa, 1 odczyt i 4 zabawy. Koło udzieliło kilka subwencji na cele szkolne. Dochód koła wynosił 2266 Kč wydatki zaś 2123 Kč.

II K o ł o .

Drugie Koło Macierzy ma siedzibę w gospodzie ob. Piotra Gałuszki na Podlesiu. Liczy w roku bieżącym 46 członków. Przewodniczy mu tego czasu Rudolf Molinek, sekretarzem jest Rudolf Toboła, skarbnikiem Edward Wałoszek. Zarząd odbył 11 posiedzeń 1 wal. Zgrom. Biblioteka składa sie z 227 książek. Miała 19 czytelników i 240 przeczytanych książek. Koło urządziło 1 odczyt,

1 obchód narodowy i 3 zabawy. Dochód Koła wynosił 1352 Kč Rozchody 337.20 Kč.

Z m a r l i w 1 9 2 8 r .

W roku 1928 zmarło 44 mieszkańców Suchej Górnej. Z tego było dorosłych 29, dzieci 15. Jest to, jak widzimy dalszy spadek śmiertelności wśród dzieci.

Według płci było:
U dorosłych: 14 mężczyzn i 15 kobiet
u dzieci.... 7 chłopców i 8 dzieczyn.
Przyczyną zgonów było:
u 5 osób tuberculosa
u 11 osób zapalenie w tem 7 dzieci
u 5 osób Rak
u 3 osób choroba seca
u 7 osób uwiąd starczy
troje dzieci zmarło przy urodzeniu, reszta na różne choroby.

P o g o d a 1 9 2 8 r .

Wiosna tego roku była dość typowa dla naszych okolic. Lato mieliśmy słoneczne i ciepłe, również jesień była przysłowiowa polska. (Było prawdziwie babie lato) Ale w listopadzie spadł śnieg i trwał nieprzerwanie do końca marca przyszłego roku. Zima była nadwyraz ostra i mroźna. Mróz dochodził miejscami do 40 stopni. To było przyczyną, że drzewa w sadach popękały i przemarzły. Zima przytym obfitowała w wielkie śniegi.

ROK 1929

K a t a s t r o f a g ó r n i c z a .

W Handlowej na Słowaczyźnie, dnia 16 stycznia 1929r. wybuchł metan co spowodowało śmierć 7 górników.

P r a c a o ś w . T o w . S o k ó ł .

"Gniazdo" Sokoła liczyło w roku 1928 (31.12) 94 członków. Odbyto 11 posiedzeń zarządu, 4 zebrania członkowskie i 1 Walne Zgromadzenie.

Urządziło 1 Bal, 1 Festyn, 1 wieczornicę ku uczczeniu Konstytucji 3-Maja i 1 zabawę z tańcami.

W Zlocie Sokoła w Królewskiej Hucie (Polska) brało udział 7 członków. Na Festynie sokolskim w Wędryni 65 członków i czł. Poza tym członkowie reprezentowali górnosuskie "Gniazdo" na Festynach we Frysztacie, Karwinie, i Trzyńcu.

Majątek Towarzystwa wynosił 9.417.75 Kč.

Kółko Śpiewaczo-Teatralne "S o k ó ł" w Suchej G.

W roku 1928 odbyło Kółko w ramach samorządu;11 posiedzeń Zarządu, 2 zebrania członkowskie, 1 Walne Zgromadzenie. Urządzono 4 przedstawienia i jedną zabawę taneczną, 4 wycieczki w Góry, 4 wycieczki po wsi rodzinnej. Chór występował 13 razy. Wyćwiczono 25 pieśni razem z kolendami na Boże Narodzenie. Ćwiczono w ciągu roku 150 godzin. Brano współudział w operetce "Dziewczę z chaty za wsią".

O s t r a z i m a .

Termometr spadł w czoraj 24 stycznia do 30 stopni Celsjusza poniżej zera. Od wielu już lat najstarsi ludzie nie pamiętają tak mroźnej zimy przy obfitych opadach śniegu.

K u r s d l a p r e l e g e n t ó w .

Od dnia 8 lutego odbywa się kurs dla prelegentów w polskiej szkole ludowej w każdy piątek od godz.17-19. Wykładowcą był redaktor Jarosław Waleczko z Czeskiego Cieszyna.Kurs trwał do 8 marca b.r. W całości były 3 prelekcje a nadto 2 odczyty z przeźroczami. 15 lutego "Krzyżacy w Polsce" i 22 lutego "Ziemia rodzinna". Uczestników na pierwszym wykładzie było 23, na drugim liczba wzrosła do 31, a na trzecim i ostatnim wykładzie 38. Odczyty wygłaszał nauczyciel Józef Siwek.

P a ń s t w o p a p i e s k i e .

W poniedziałek 11 lutego b.r. podpisano w Rzymie akt,który dotyczy nie tylko włochy ale i polityki międzynarodowej. Mianowicie doszło do ugody pomiędzy Papieżem a królem w sprawie odnowienia po 59 latach wytykańskiego państwa. Odnośny dokument podpisali przewodniczący Rady ministrów Musolini i sekretarz papieski kardynał Gaspari.

K a r n a w a ł .

13 lutego skończył się tegoroczny karnawał. Nie należał on do bardzo udanych bo to i grypa i mrozy 30 stopniowe,które bądz co bądz przeszkadzały w zabawach balowych. Do najbardziej udanych należały: Bal maskowy "Sokoła" urządzony dnia 26 stycznia , Bal I Koła Macierzy Szkolnej z dnia 9 lutego oraz Bal "gałganiarzy" zorganizowany przez starych kawalerów w Sucnéj Górnej: Henryka Kłopcia, Józefa Steca i Pawła Kusia.

K l u b C z e s k o - P o l s k i .

W Mor.-Ostrawie został założony, dnia 14 lutego b.r.Klub Czesko-Polski zadaniem, którego będzie pracować nad zbliże-

niem czesko-polskim, łagodzenia i rugowania sporów i waśni na naszych kresach ostrawsko-śląskich. Prezesem tego pożytecznego Klubu został prof. gimnazjum dr František Král, szczery przyjaciel Polski i Polaków. Jego pierwszym zastępcą został Polak Marian Pawełek dyr. szkoły wydziałowej w Morawskiej Ostrawie, drugim zastępcą prof. Rudolf Tlapak członek zastępstwa Krajowego. Zaś do szerszego zarządu weszli za Polaków: Piotr Feliks dyr. gimnazjum w Orłowej, Emanuel Chobot kierownik hurtowni w Mor.Ostrawie, Karol Junga poseł do Sejmu krajowego w Bernie, dr Wacław Olszak lekarz i prezes Macierzy Szkolnej, Wiktor Sembol kierow. drukarni ludowej we Frysztacie, Franciszek Sarganek redaktor Robotnika Śląskiego i N.Herda. Zaś za Czechów: poseł i prezydent Ostrawy Jan Prokeš, radca Buchar, dr Vondraček, Navratil, dr Grünzweig i inni.

Wygłoszony referat inauguracjny dr Krála przyjęty został z wielkim zadowoleniem.

Z j a z d p r z e d . P o l o n i i Z a g r a.

W miesiącu lutym b.r. do siedziby Centralnego Stow.Spoż. w Nazach zjechali się przedstawiciele Grup polonijnych z zagranicy aby zapoznać się z naszym życiem kulturalno-oświatowym, politycznym i spółdzielczym. Za Związek Polaków w Niemczech był dr Kaczmarek, z Litwy poseł Budziński, z Łotwy poseł Wilpiszewski, z Rumunii dr Szymanowicz, z Berlina dr Baczewski. Z miejscowych przedstawicieli byli obecni: poseł dr Leon Wolf, dr Wacław Olszak prezes Z.G. Mac.Sz. dyr. hurtowni Emanuel Chobot, przewod. CSSb Antoni Sikora, przewodniczący Rady Nadzorczej CSSb Ferdynand Goetze i inni.

79 - lecie P r e z y d e n t a .

Dzień 79-lecia urodzin Prezydenta T.G. Masaryka (dnia 7/3) obchodzono w Suchej Górnej tylko przez szkoły. Gminna Komisja Oświatowa odstąpiła tego roku od Akademii aby tym uroczyściej obchodzić w 1930 roku 80-lecie Prezydenta.

+ F r a n c i s z e k M a l i k .

19 marca zmarł na udar serca śp. Franciszek Malik z Pasiek jeden z ostatnich członków założycieli "Kółka Katolicko Rolniczego Oświaty w Suchej Górnej". Jako obywatel uświadomiony był wzorem dla innych, zawsze uśmiechnięty, pełen dowcipnych cytatów z pisma świętego i za to był lubiany i za swój wesoły i jowialny charakter. Był w czasach austriackich chorążym Stowarzyszenia weteranów.

Pogrzeb przy licznym udziale górnosuszan odbył sie w czwartek 21 marca na miejscowy cmentarz komunalny.

Obywatel Franciszek Malik urodził się w Suchej Górnej dnia 29 listopada 1852 roku. Z zawodu był górnikiem tego czasu na emeryturze. Posiadał chałupę i kawałek pola na Pasiekach. W młodości był czynnie społecznie.

Z g o n m a r s z . F o c h a .

Dnia 20 marca 1929 r. zmarł w Paryżu pogromca Niemców w wojnie światowej marszałek Francji, Anglii i Polski, naczelny wódz wojsk Ententy Ferdynand Foch ur. 2 października 1851 w Tarbes w poł. Francji. (Gaskonia).

P r z e w o d n i k t a t r z a ń s k i .

Z ramienia Tow. "Sokół" odegrało Kółko Śpiewaczo-teatralne sztukę Turskiego pt. "Przewodnik Tatrzański" na scenie Domu Robotniczego w niedzielę, dnia 24 marca br. Sztuka została przyjęta przez publicznośćlicznymi brawami. Zeszło się jej na tą komedię 190 osób.

Z g o n p o e t y .

Dnia 25 marca 1929 r. zmarł w Gnojniku em. nauczyciel i kierownik szkoły Jan Kubisz autor naszego śląskiego hymnu "Pły-

niesz Olzo" oraz zbioru wierszy "Z niwy Śląskiej" wydany w roku 1902 i "Pamiętnik starego nauczyciela" z 1928 r.

Jan Kubisz urodz. się 24 stycznia w 1848 roku w Końskiej jako syn chłopa śląskiego. Od najmłodszych lat był jednym z budzicieli ducha polskiego u naszego ludu. Przeto zasługi jego są wielkie. Nad jego mogiłą chylą czoła wszyscy, w których piersiach bije polskie serce.

Zwolnienia podatkowe.

Na mocy ustawy z dnia 28 marca 1928 i z 21 marca 1929 roku wszystkie budowy lub przebudowy domów mieszkalnych (na większe) mają prawo na zwolnienie podatkowe na przeciąg 15 lub 25 lat. (szczegóły określa ustawa). Dotyczy to tylko podatku czynszowego i domowo-klasowego, dodatków gminnych, powiatowych i krajowych.

"Nawrócony".

Zespół teatralny miejscowego Koła "Siły" odegrał, dnia 14 kwietnia b.r. popularną sztukę ludową Karola Bergera pt. "Nawrócony" wystawionej przy współpracy reżyserskiej Leona Prymusa i Józefa Siwka naucz.

Sztuka została odegrana poprawnie i bardzo się licznie zebranej publiczności podobała. Dlatego też postanowiono sztukę odegrać, po raz drugi.

Ks. Józef Londzin.

Społeczeństwo polskie na Śląsku Cieszyńskim po obu stronach Olzy dotknęła wielka strata. Zmarł jeden z najzasłużeń szych działaczy polskich na Śląsku i jego historyk oraz redaktor "Gwiazdki Cieszyńskiej" ks. Józef Londzin. Zmarł w dniu 21 kwietnia 1929 r., wskutek gangreny nogi po odmowie jej amputacji. Manifestacjny pogrzeb odbył sie na cmentarzu w Cieszynie, gdzie całe społeczeństwo polskie po-

chyliło czoła przed trumną ze śmiertelnymi szczątkami posła i wodza ludu ks Józefa Londzina. Poseł i senator Rzeczpospolitej Józef Londzin urodził się w Zabrzegu ad Bielsko, dnia 3 lutego 1862 roku.

Pe - Wu - Ka .

Z okazji 10-lecia Polskiej Rzeczpospolitej otwarto Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, dnia 23 maja, a która otwarta będzie do 30 września br. Powierzchnie wystawowe liczyły 600.000 m² co = się 60 ha. Wystawa przedstawiała się imponująco, to też cieszyła się wielkim powodzeniem u zwiedzających. Na wystawie eksponowany był i dział Polaków z Czechosłowacji. Z okazji tej wystawy wydała Macierz Szkolna w Czeskim Cieszynie "Zarys informacjny - Polacy w Czechosłowacji". Książka opracowana została przez prof. Franciszka Kulisiewicza przy współudziale Komitetu.

Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie zorganizował w sierpniu dla swoich członków trzydniowy wyjazd do Poznania celem zwiedzenia wystawy. Kierownikiem wycieczki był naucz. Władysław Szulc z Karwinej. W wycieczce brało udział wielu górnosuszan jak: Alojzy Sznapka, Józef Siwek, Karol Iwan, Karol Macura, Rafał Olszok , Henryk Trzaskalik i wielu innych. Z Suchej Górnej wyjechało na wystawę kilku członków i członkiń miejscowego "Sokoła". Brali oni między innymi udział w powszechnych ćwiczeniach na Zlocie Sokolstwa polskiego w Poznaniu.

R a d i o .

Od 1 czerwca b.r. zaczęła nowa Radiostacja w Ostrawie nadawać swoje programy. Cieszą się na to "kryształkowicze, że będą mieli głośny i wyraźny odbiór. Zaznaczyć należy, że w Pradze regularne nadawanie programów radiowych zapoczątkowano już 18 maja 1923 r. w Bernie 1 marca 1925. w Bratislavě 1 sierpnia 1926 roku .

K a n i b a l e .

Sensacją całej Europy jest monstrualny proces przeciwko 19 mołdawskim cyganom jaki odbywa się w Koszycach. Akt oskarżenia liczy 240 stron. Przedwołano 100 świadków. Odpowiadać będą cyganie za morderstwa jakie czynili z rozkazu swojego naczelnika Filka. Zaskarżeni są nie tylko o morderstwa ale i inne ciężkie delikty. Tymi zarzutami (choć o tem pisać prasie nie było wolno) to ludożerstwo o czym początkowo obszernie się rozspisywano. Nie dowiary, że w sercu Europy pojawiła się banda brutalnych cyników, którzy zabijali na rozkaz swojego "wajdy" Kolomana Jano, nazywanego Aleksandro Filko. Popełnionych zostało 12 morderstw. Sąd skazał jednego z oskarżonych na dożywotnie więzienie, reszte do lat 15 a kilku uwolniono. Od zarzutu ludożerstw zostali uwolnieni.

w y b u c h W e z u w i u s z a .

13 czerwca prasa doniosła o straszliwym wybuchu Wezuwiusza. Z krateru wylatują od kilku dni olbrzymie bloki skalne, ognista lawa płynie strumieniem 500 m szerokim. Zalane i pochłonięte zostało osiedle Campitello. Mimo, że spodziewano sie wybuchu od dawna, katastrofa pochłonęła wiele ofiar.

O d z n a k i M a c i e r z y .

Zarząd Główny postarał się dla członków o metalowe odznaki Macierzy Szkolnej, które członkowie mogą nosić w klapie surduta. Odznaki są w cenie á 1.50 Kč i á 2Kč. Koła górnosuskie zamówiły 50% odznak z ilości członków swojego Koła.

S k a z a n i e G a j d y .

19 czerwca Sąd Obwodowy w Pradze skazał na karę 2 miesięcy aresztu wodza czeskich faszystów generała Rudolfa Gajdę za

usiłowaną kradzież ważnych aktów ministerstwa obrony narodowej. (tz. sázavská aféra).

W i e c z ó r p i e ś n i p o l s k i e j .

Z inicjatywy maturzystów orłowskiego i cieszyńskiego gimnazjum, "Gniazdo" miejscowego Sokoła zorganizowało w sali Domu Robotniczego w niedzielę dnia 22 czerwca "Wieczór Pieśni Polskiej", z którego czysty zysk przeznaczono na cele oświatowe Sokoła.

" H a l k a "

Teatr miejski z Katowic wystawił dnia 4 lipca 1929 r. w teatrze ostrawskim operę Stanisława Moniuszki "Halka". Kulturalne to zdarzenie było mile powitane przez tutejsze społeczeństwo polskie, które licznie zjechało się do Ostrawy na to przedstawienie. Również i górnosuszanie brali w nim udział.

J ó z e f B e m .

Dnia 6 lipca b.r. naród polski sprowadził do Polski z węgier prochy generała Bema uczestnika Powstania Listopadowego, dowódcy rewolucjnego wiednia, uczestnika i wodza rewolucji węgierskiej. Prochy wielkiego Polaka zostały złożone do mauzoleum w Tarnowie.

Z j a z d P o l a k ó w z z a g r a n i .

Dnia 14 lipca 1929 zagajony został w Warszawie pierwszy Zjazd Polaków z Zagranicy. Polaków z Czechosłowacji reprezentowało 6 przedstawicieli. Zjazd podjął uchwałę silniejszego zespolenia wszystkich Polaków mieszkających poza granicami z krajem i przeciwdziałania wynaradawiania się dzieci i młodzieży przebywającej na emigracji.

Nowa Rada Szkolna.

Rada Szkolna, której dziełem była Szkoła Wydziałowa, odbyła swoje ostatnie zebranie, dnia 28 maja, na którym dotychczasowy przewodniczący p. Karol Iwan złożył przewodnictwo i członkostwo w miejscowej Radzie Szkolnej. Był on wielce zasłużony około powstania szkoły i chwć nie jest jeszcze ukończona wszyscy obecni gratulowali mu zasług i uznania.

W miesiąc później bo 28 czerwca zaprzysiężona została nowa Rada Szkolna w następującym składzie:

Macnej Franciszek ..... przewodniczący
Molinek Rudolf..... Zast. przewod.
Sznapka Alojzy.....sekretarz i skarbnik
Dziengielowicz Stanisław
Gruszka Jan
Lizak Józef
Mikuła Józef
Myrdacz Paweł
Prymus Józef
Swaczyna Franciszek
Zyder Ferdynand.

Na posiedzeniu, dnia 31 lipca b.r. Rada Szkolna zatwierdziła dawniejszy projekt, że nowa szkoła nosić będzie nazwę "Jubileuszowa Polska Szkoła Wydziałowa".

Tonfilm.

W Berlinie odbyła się dnia 8 sierpnia premiera pierwszego filmu mówionego t.z. "tonfilmu" z śpiewakiem Al. Jolsonem. Film nosi tytuł "śpiewający błazen.

Odnowienie Kościoła.

W miesiącach letnich odnowiono odrapaną już fasadę naszego kościoła.

E l e k t r y f i k a c j a .

Gmina nasza coraz bardziej się modernizuje i unowocześnia. Na mocy uchwały Wydziału Gminnego przystąpiono do instalacji oświetlenia drogowego. Zaczęto, co jest zrozumiałe od "Centrum" gminy. Oświetlone zostały następujące drogi: od przystanku kolejowego przez "Fabrykę" ku Domowi Robotniczemu aż ku Pawlasowi na "Roli" nr domu 25, z odgałęzieniem od Pietraszka dom nr 264, ku Szymurdowi Emilowi dom nr12 na Podołkowicach.

Druga linia biegnie od "Nowego Zomku" t.j. od mieszkania zarządcy dworu Ostrowskiego w stronę "Kępki" i dalej aż ku gospodarstwu rolnika Stanisława Fierli nr domu 82. Przy instalacji kierowano się gęstością osiedli i zabudowań.

Całe oświetlenie zainstalowano z ilością 70 żarówek.

+ J ó z e f K a s z k a .

Dnia 3 września b.r. odbył się na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie pogrzeb śp. Józefa Kaszki artysty malarza, który związany jest z Suchą Górną tym, że w roku 1907-08 malował na scenie Domu Robotniczego kurtynę i kulisy oraz tylne ściany czyli t.z. horyzont. Namalował wtedy oprócz kurtyny 5 zmian dla scen: pokój wiejski, salon, las, wieś i zamek.Kurtyna przedstawiała alegoryczny obraz Marsylianki w postaci młodej kobiety z lirą w ręce w obłokach otoczona przez amorków. Kaszka jako malarz nie był zbyt wybitną indywidualnością, ale był pracowity i miał zdolności i do tego jedyny malarz w tym czasie na Śląsku o takim rozmachu.

Kaszka urodził się 26 lutego 1875 r. w Bystrzycy, wyuczył się malarstwa pokojowego a w swoich czeladniczych wędrówkach zawitał do Wiednia gdzie ukończył tak zwaną "Kunstschule" to jest niższą szkołe malarstwa sztalugowego. Po przybyciu sporwotem na Śląsk obok obrazów naszego pejzażu śląskiego malował sceny i kościoły. Kaszka był wegeteryaninem i wielkim dziwakiem i zmarł w 54 roku życia po zatruciu się grzybami.

Schronisko.

W niedzielę, dnia 8 września odbyła się na Kozubowej uroczystość otwarcia nowowybudowanego schroniska turystycznego. Inicjatorem i najofiarniejszym zbieraczem funduszów na ten cel był inspektor Władysław Wójcik prezes Tow. "Beskid Śląski". Na uroczystość zjechały wielkie tłumy naszej ludności pomimo nie pewnej bo pochmurnej i chłodnej pogody. I z Górnej Suchej pojechało kilku miłośników turystyki z nauczycielem Józefem Siwkiem na czele.

Brak owoców.

Tego roku po tak niebywałej zimie odczuwamy wielki brak owoców. Po takich silnych mrozach zawiodły urodzaje naszych drzew owocowych. Przemarzłe w większości drzewa zostały wycięte.

Telewizja w Anglii.

Z doniesienia prasy dowiedzieliśmy się, że 30 września 1929 r. Anglia rozpoczęła regularne nadawanie programów telewizjnych przez stację London-National.

Rozwój szkoły wydz.

Do szkoły wydziałowej w roku 1929 zapisano 139 uczniów. W związku z tym otwarto przy I klasie paralelkę t.j. klasę I b. Powiększyło się i grono nauczycielskie o nauczyciela Henryka Mokrosza, który przeszedł do szkoły wydziałowej ze szkoły ludowej.

Bój Słowaków.

5 października 1929 r. został dr V Tuka jeden z przywódców Słowaków skazany na 15 lat więzienia za zdrade stanu na

korzyść węgier. Już 30 maja b.r. prokuratoria generalna w Bratysławie wniosła oskarżenie na dr Tukę za zdradę tajemnic wojskowych i za przygotowywanie układu przeciw Č S R.

Jako protest przeciw zasądzeniu wystąpili Hlinkowcy dnia 8 października z rządu.

Łodzie Calliguli.

Z jeziora Nemi niedaleko Rzymu była wypompowana woda, aby bajeczne okręty cesarza Calliguli zatopione w tym jeziorze były wydobyte z bagna i mułu. Nadzieje, że statki zawierać będą legendarne bogactwa zawiodły. Pamiątek o większej artystycznej wartości nie znaleziono prócz kilku niepozornych bronzowych i miedzianych ozdób. "Nie stała więc skórka za wyprawę".

Sekretarz Franc. Siwek.

Franciszek Siwek do tego czasu sekretarz gminy Suchej Górnej, odszedł jesienią t.g. roku na zasłużony odpoczynek. Obywatel bardzo zasłużony około rozwoju gminy, pracownik i aktywista społeczny, mądry i rozważny, zgodliwy i pracowity. Zalety te wyniosły go na stolec burmistrzowski w 1917 r. a po roku 1920 od czasu rządów komisarycznych na stanowisko I sekretarza. Jako burmistrz Suchej Górnej, miał trudny okres kadencji, bo w burzliwych czasach wojny, przewrotu i okresu zwanego plebiscytowym. w czsach tych był prawdziwym obrońcą naszego ludu, starał się być sprawiedliwym wobec współobywateli, to też zjednał sobie powszechny szacunek i poważanie. Odszedł jako pracownik samorządu gminnego, ale nie usunął się zupełnie od spraw publicznych. Pozostał nadal w Komitecie Kościelnym, jako jego przewodniczący, sekretarz i skarbnik.

Na początku bieżącego stulecia był także gorliwym współdzielcą i przyczynił się wielce do wybudowania konsumu czyli sklepu dla Stow. Spożyw. dla Robot. i Rol. w Suchej Górnej oraz był jednym z inicjatorów budowy Domu Robotniczego.

W y k o p a l i s k o .

Senzacją dla nauki jest wykopanie w miejscowości Starunia we wschodniej Małopolsce dyluwialnego nosorożca zupełnie dobrze zachowanego, który w bagnie naftowym przeleżał "bagatelnych" 30.000 lat. Nosorożca przewieziono do Krakowa gdzie po odpowiednim spreparowaniu będzie eksponatem Akademii Umiejętności, która jego odkopaniem kierowała.

+ J a n O l s z o k .

Dnia 24 października b.r. zmarł emerytowany górnik i chałupnik domu nr.193 na Kontach śp. Jan Olszok syn Józefa Olszoka (seniora) z "Mackówki", urodzony 7 grudnia 1862 roku. Pogrzeb zmarłego odbył się 26.X. na miejscowym cmentarzu.

Zmarły Jan Olszok należał do uświadomionych obywateli dzięki rozległemu oczytaniu, był bowiem miłośnikiem książek. Lubiał też opowiadać swoje wrażenia i przeżycia. W młodszych latach pracował także społecznie.

P r a w o L u d u .

Od 24 października zaczęła pojawiać się nowa gazeta p.t. "Prawo Ludu". Jest to tygodnik organ Stronictwa ludowego.

+ J ó z e f N i e m i e c

syn Franciszka Niemca z "Kępki" z zawodu nauczyciel zmarł na chorobę wieńcową serca, dnia 27 października br. pogrzebany w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu dnia 30.X. przy licznym udziale rodziny, kolegów i mieszkańców Suchej Górnej. Żył lat 42 (27.II.1887-27.X.1929).

Cichy i skromny to był człowiek. O jego pilności i pracowitości świadczy choćby to, że po ukończeniu szkoły ludowej pracował jako górnik, dokształcając się przy tej zawodowej

ciężkiej pracy aż doczekał się dyplomu wiejskiego nauczyciela. Uczył w Dąbrowej skąd wyruszył na wojnę w 1914 roku. Po powrocie z wojny obejmuje dawną placówke, którą niebawem opuścił zmuszony do tego przez bojówki czeskie, pobity i zmaltretowany. Przeszedł tam całe piekło plebiscytowe i ledwo uszedł z życiem do Karwinej, gdzie po wyleczeniu sie z ran objął nauczanie. Lecz coraz bardziej podupadał na zdrowiu i nie pomogły wyjazdy nad Adriatyk, sanatoria i kąpiele.

Zmarł jako kawaler, pozostawiając dobre imię wychowawcy i pracownika społecznego.

w y b o r y p a r l a m e n t a r n e .

W niedzielę dnia 27 października odbywały się w całej republice wybory do parlamentu praskiego i senatu.

W naszym ostrawskim okręgu wyborczym kandydowało 15 stronictw a wynik przedstawiał sie w Górnej Suchej tak:

Nr.listy	Partia	Ilość gł. do parl,	senatu
1	Komuniści	621	502
2	Niem. Zw. Par.	7	4
4	Niem.soc-dem.	7	5
5	Zrzesz.Wyb.Str.Pols.	692	586
6	Niem. Nacj.i Niem sud.	4	4
8	Czescy nar.soc	105	87
10	Czescy soc.-dem.	184	140
12	Liga przeciw połączonym listom	6	5
13	Czescy narod.demok.	76	61
14	Lidová strana	7	5
15	Czescy republikanie	5	9
16	Czescy rękodzielnicy	16	16
17	Niemiecko chrzes.-soc.	8	13
18	Partia Hlinki	5	3
19	Niemiecka nacjon.soc.	27	24

Wybory odbywały się w atmosferze szalonej agitacji stronictw, szczególnie stronictw czeskich i komunistów. W procen-

tach przedstawiały się wybory w naszej gminie następująco:

Listy polskie otrzymały	39%	głosów.
" komunistów	35%	"
" Czeskie	23.3%	"
" niemieckie	2.7%	"

Święta państwowe.

Obchodzono jak zwykle uroczyście 28 października. Odbyła sie Akademia w Domu Robotniczym. Wykonanie programu wzięło na siebie Grono nauczycielskie i młodzież szkoły wydziałowej. Odegrano baśń dramatyczną p.t. "Śpiący rycerze" (w Czantorii(napisaną przez nauczyciela wydz. Alojzego Sznapkę. Referat wygłosił naucz. Józef Prymus, słowo wstępne dyr. Leon Molenda.

"Czarny piątek".

Tak prasa światowa i radio nazwała krach na Giełdzie nowojorskiej w dniu 29 października 1929 r. Jest to znak i zwiastun największego kryzysu gospodarki kapitalistycznej, który dosięgnął wszystkie państwa nie wyłączając i naszej republiki, która ma stale coraz więcej bezrobotnych.

Budowa szkoły wydz.

Budowa szkoły wydziałowej postąpiła raźno naprzód pomimo, że rozpoczęto prace późną wiosną, bo dopiero w kwietniu.Opuźniły budowę nie tylko ostra zima ale też różne tarcia i niesnaski pomiędzy tymi, ktorzy dotychczas tak zgodnie i przykładnie około tej szkoły pracowali. Rozchodziło się o nadanie budowy odpowiedniemu budowniczemu. Jedni chcieli mieć budowniczym Oswalda Gvozdíká, drudzy znanego budowniczego Konigsberga z Karwinej, ale za nim głosowało tylko 3 członków wydziału gminnego, Gvozdík zaś otrzymał 25 głosów.Dozór fachowy sprawował inż. Karol Zadra dyr. biura budowlanego nr. Larischa. Budowa jest już przykryta dachem eternitowym.

Przez miesiące zimowe budować się będzie centralne ogrzewanie, wodociąg i instalacje elektryczną.

Złota waluta.

Z dniem 7 listopada b.r. czechosłowacka waluta przeszła na kurs złotej waluty. Zawartość złotej korony wyznaczono na 44,58 mg szczerego złota.

Wieczorek Listopadowy.

Dnia 10 listopada w sali Domu Robotniczego młodzież zorganizowana w "Sokole" odegrała na wieczornicy ku uczczeniu Powstania Listopadowego sztukę w 1 akcie p.t. W Katordze. Występował chór a o powstaniu listopadowym mówił Alojzy Sznapka.

Dzień Macierzy.

Dnia 17 listopada w myśl instrukcji Zarządu Głównego z okazji "Dnia Macierzy" urządziły wszystkie 3 Koła górnosuskie Akademię w Domu Robotniczym na program, której złożyły się: Słowo wstępne Alojzy Sznapka, odczyt o znaczeniu Dnia Macierzy i występy chórów; Śpiewacko-teatralnego "Sokół" i chóru mieszanego "Podlesie" z II Koła Macierzy. Ostatnim punktem były występy muzyczne orkiestry.

Udział publiczności 265 osób.

+ Clemencean.

Jak radio i prasa podały, zmarł 24 listopada b.r. Jerzy Benjamin Clemencean zwany popularnie "Stary tygrys" - jeden z twórców Pokoju wersalskiego. Jako polityk był popularny nie tylko we Francji ale i poza jej granicami a mimo tej popularności w wyborach 1920 przepadł. Był wrogiem Rosji Radzieckiej. Dożył 88 lat życia.

Zakupienie P a r c e l i b u d o w .

W listopadzie został zakupiona przez Zarząd Główny Mac. parcela pod budowę Domu Macierzy w dzielnicy Podlesie. W Domu tym ma być umieszczona ochronka oraz pierwsza i druga klasa szkoły ludowej dla dzieci polskich z górno i średniosuskiego Podlesia.

Parcelę zakupiono od Marii Sznapkowej we wymiarze 399 sążni za cenę 20.000 Kč.

P r e l i m n a r z n a o ś w i a t ę .

Każdorocznie preliminarz gminny przewiduje 2000 Kč na cele oświatowe gminne, która to kwota przekazana bywa do dyspozycji Gminnej Komisji Oświatowej. Z kwoty tej 1500 Kč przypadana cele oświatowe polskie, 500 na czeskie, to jest według klucza narodowościowego. Ale i tą gotówką w razie koniecznej potrzeby dysponuje Rada Gminna i zużyje na cele, które uzna za ważniejsze od potrzeb Gm.Kom.Ośw.

Drugą pozycją na potrzeby oświatowe jest ustawą przewidziana kwota na bibliotekę publiczną gminną w wysokości dwa tysiące Kč. (ustawowo 50 halerzy z każdego mieszkańca)Z tej sumy przypada na zakup książek do polskiej gminnej biblioteki 1500 Kč, na zakup książek do czeskiej biblioteki gminnej 500 Kč.

Trzecia kwota 1000 Kč przypada na wynagrodzenie dla bibliotekarzy to jest po 500 Kč rocznie.

S u c h a G ò r n a .

Nasza gmina Górna Sucha liczy obecnie 3800 mieszkańców. Posiada domów 405. Ruch budowlany jest słaby. Od zakończenia wojny t.j. od 1918 roku przybyło Suchej Górnej 80 domów. licząc w to budownictwo prywatne i przemysłowe.Obecnie wznosi się gmach szkoły wydziałowej i trzy duże domy dla emerytów górniczych, budowane przez Radę Rewirową na "Pasiekach" obok

kolonii "Fierlówka". Domy te są na wykończeniu i posiadać będą 100 mieszkań jednoizbowych dość obszernych, i jedno mieszkanie dwuizbowe dla stróża czyli zarządcy.

P u b l. B i b l i o t e k a G m i n n a .

Bibliotekę Gminną założono w roku 1923. Umieszczona została w budowie urzędu gminnego "Stara Szkoła" nr.2 obok kościoła i szkół a więc w najdogodniejszym miejscu dla biblioteki. Lokal początkowo znajdował się w obszernej izbie, tam gdzie dziś jest urząd pocztowy. Po zajęciu przez pocztę lokalu biblioteki, przydzielono bibliotece pomieszczenie obok, w którym znajduje się do dziś. Bibliotekarzem od września 1928 jest Henryk Trzaskalik, który wypożycza książki każdą niedzielę od godz.9 rano do 12 w południe. W miesiącach wakacyjnych wypożyczalnia jest zamknięta. Nad biblioteką czuwa Rada Biblioteczna złożona z 4 członków. Przewodniczącym Rady bibl. jest kierownik szkoły Paweł Myrdacz.

Ruch czytelniczy jest dość słaby, może dlatego, że w Domu Robotniczym jest zasobniejsza biblioteka "Braterstwa" a poza tym, każde z trzech kół Macierzy posiada swoją własną bibliotekę i czytelników.

Biblioteka otwartą była w 1929 r. 43 razy i wypożyczyła 1350 książek, z tego 19 książek o treści pop.naukowej. Pożycza się za opłatą 20 halerzy od książki. Bezrobotni są od opłaty zwolnieni. Sprawozdania z biblioteki wysyła się corocznie na drukowanych formularzach za pośrednictwem Polskiej Powiatowej Komisji Oświatowej do ministerstwa oświaty w Pradze.

L i n i a a u t o b u s o w a .

Po długich staraniach zezwoliły wreszcie władze Augustynowi Goduli na otwarcie linii autobusowej do przewozu pasażerów ze Suchej Górnej do Karwinej .Trudności polegały na tym, że kompetentne urzędy niechętnie udzielały zezwoleń na przewóz podróżnych autobusami prywatnemi w czasach kryzysu,kiedy

pociągi osobowe jeździły prawie puste. Jeśli już udzieliły koncesji, to nigdy na linii równoległej do kolei, lecz zawsze tylko na drogach przecinających się z koleją.

Bracia Godulowie Augustyn i Rafał, rozpoczęli kurs autobusowy, dnia 29 grudnia 1929 roku o godz.3 popołudniu z Karwinej do Górnej Suchej. Pierwszym pasażerem nowo otwartej linii był Paweł Kuczera górnosuszan pracujący jako "rampiarz" na szybie Gabriela w Karwinej i w dniu tym powracał z pracy do domu.

Na razie władze udzieliły koncesji na kurs od gospody Józefa Pawlasa na Kontach przez Solcę do Karwinej na dworzec kolejowy. W planie mają Godulowie stopniowe przedłużenie linii pasażerskiej.

P r o d u k c j a w ę g l a .

Rok 1929 po wielkim angielskim strajku był rokiem ostatnim konjuktury węglowej.Na tutejszej kopalni "Franciszek"wyprodukowano tego roku cca 340 tysięcy ton jakościowego węgla, ale już pod koniec roku ograniczono zmiany do 5.w tygodniu. Jest to znak, że znów stoimy u progu nowego kryzysu i bezrobocia.

P o g o d a w 1 9 2 9 r o k u .

Rok 1929 rozpoczął się coraz ostrzejszymi mrozami jakich u nas najstarsi ludzie nie pamiętają. Dochodziły one do -35 stopni a w niektórych okolicach kraju jeszcze więcej. Do tego cały ruch na drogach tamowały wielkie śniegi. Powodowały one przerwy nawet w komunikacji kolejowej, co odbijało się z kolei na zakładach przemysłowych w naszym wypadku na kopalni, gdzie brak wagonów zmuszał kierownictwo do wysypywania węgla na hałdy.Szwankowała również i produkcja węgla, gdyż różne urządzenia na powierzchni kopalni zamarzały, a materiał podsadzkowy (żwir) przywożono do wyrobisk zmarznięty na kość że go było trzeba wykopywać z wózków. Wielkie szkody poczyni-

ły mrozy w drzewostanie owocowym. Unowocześnione i uszlachetnione sady ucierpiały najwięcej. Nie wytrzymały tak tęgich mrozów szlachetne odmiany jabłoni, grusz, czereśni i orzechów. Nawet zwykłe śliwki "szwestki"czy "uherki" padły ofiarą mrozów. Piękna aleja śliw rolnika Henryka Paździory złożona z przeszło 40 dorodnych drzew musiała być wycięta gdyż z tej ilości zachowało się tylko 6 drzewek. Również aleja drzew u rolnika Rafała Janeczka stanowiąca piękny akcent w jego gospodarstwie została przez mrozy zniszczona. Takich przykładów możnaby przytoczyć wiele. Cierpiało nawet bydło od chłodów, a wielu ludzi poodmrazało sobie uszy, nosy, ręce i nogi.

D z i a ł a l n o ś ć K ó ł M a c i e r z y .

I K o ł o, które ma siedzibę w gospodzie Leopolda Poloka liczyło w 1929 roku równych 100 członków. Prezidium Koła tworzyli: Alojzy Sznapka nauczyciel jako przewodniczący, Henryk Trzaskalik sekretarz (z zawodu górnik) i Franciszek Olszok stolarz jako skarbnik.

Koło odbyło 1 walne Zgromadzenie, a zarząd Koła 10 posiedzeń. Staraniem zarządu zorganizowano 2 odczyty, Dzień Macierzy, 1 wycieczkę i 5 zabaw.

Biblioteka posiada 433 książek 18 czytelników, którzy przeczytali 80 książek. W lokalu biblioteki i siedzibie Koła można przeczytać Codzienny Ilustrowany Kurier i tygodnik Światowid.

Dochody Koła wynosiły 8.308.66 Kč, wydatki 7,268. 95Kč. Koło na cele miejscowej ochronki wydatkowało 2604.50 Kč. Subwencja na Gwiazdkę dla dzieci przedszkola wynosiła 100 Kč.

II K o ł o z siedzibą w gospodzie Piotra Gałuszki na Podlesiu. Liczy członków 41. Prezesem Koła jest Rudolf Molinek kontrolor Kasy Brackiej, sekretarzem Adolf Zyła naucz. skarbnikiem Rudolf Toboła górnik. Zarząd miał 7 posiedzeń i zwołał 1 walne Zgromadzenie.

Biblioteka złożona jest z 277 książek miała w 1929 roku

21 czytelników i 73 przeczytanych książek. W Kole urządzono 2 odczyty, 3 przedstawienia i Dzień Macierzy. Koło posiada chór mieszany, który liczy 21 członków. Próby odbywa 2 razy w tygodniu.

Dochód Koła wynosił 1116.47 Kč, wydatki 872.82 Kč.

III Koło z siedzibą u Ignacego Guziura na Pasiekach liczyło tego roku 132 członków. Kołu przewodniczył Karol Macura maszynista, sekretarzem był Henryk Zorychta górnik, skarbnikiem Józef Małoszek górnik. Posiedzeń zarząd odbył 8 Wal.Zgrom.1.

Koło prowadzi bibliotekę złożoną z 161 książek. Zarząd zorganizował obchód konstytucji 3-Maja i urządził 4 zabawy.

Dochody Koła wynosiły 2390.47 Kč, wydatki 1491.20 Kč.

Zmarli w 1929 roku.

W roku 1929 zmarło 41 obywateli z tego 32 dorosłych i 9 dzieci. W roku tym zginęło gwałtowną śmiercią 9 obywateli. Tuberculosa zabrała 4 obywateli dorosłych. Zapaleniu uległo 2 dorosłych. Na chorobę serca zmarło 4, a na uwiąd starczy 9 górnosuszan obojga płci. Przy rodzeniu 1 matka. Na raka 3 osoby.

Dzieci zmarły na: zapalenie płuc 2
Katar kiszek 3
przy urodzeniu 1
inne choroby 3
Razem..... 9

ROK 1930

"S i ł a" w 1929 r o k u.

Z nowym rokiem 1930 organizacje podsumowywują swoje osiągnięcia w roku 1929. Uczyniło to już Stowarzyszenie Robot.-Oświat. Gimnastyczne "Siła", założone u nas w 1920 roku z inicjatywy tow. Józefa Lizaka i towarzyszy. "Siła" boryka sie z wieloma trudnościami a mimo tego trwa na posterunku wierząc w zwycięstwo klasy robotniczej. Walne Zebranie wykazało, że Koło "Siły" liczy zaledwie 13 członków z końcem roku 1929 ale potrafiło odegrać dwa przedstawienia amatorskie, na których było 250 widzów. Sekcja gimnastyczna ma 7 członków ćwiczących. Dochody Koła wynosiły 4217.50 Kč.

+ F r a n c i s z e k T r z a s k a l i k.

Nad ranem dnia 10 stycznia 1930 roku zmarł w Suchej Górnej śp. Franciszek Trzaskalik emerytowany górnik i aktualny tercjan w szkole ludowej.

Franciszek Trzaskalik urodził się w Suchej Górnej w domu nr 12, dnia 1 grudnia 1863 r. jako syn Bernarda i Barbary z Funioków. Dwuklasową szkołe ludową ukończył w Suchej Górnej, gdzie jego nauczycielem był pedagog najwyższej miary Andrzej Gawlas. Osierocony przez ojca w siódmym roku swojego życia i z trudem wychowywany wraz z siostra Marią przez matkę, zmuszony był już od 13 roku życia zarabieć na życie jako górnik na szybie Gabrieli w Karwinie gdzie przepracował 46 1/2 lat.

Od 1890 roku zaczyna żywo interesować życiem społecznym w Suchej Górnej. W domu jego zaczynają pojawiać się gazety i książki. Staje się jak wielu innych jego towarzyszy pracy stojałowczykiem i kolporterem pisma "Wieniec i Pszczółka" wychodzącego w Galicji jako organ Stronictwa "Chrześciańsko-Socjalnego, założonego i prowadzonego przez ratykalnego księdza Stanisława Stojałowskiego.

Żywy ruch kulturalno-oświatowy w Suchej Górnej zapoczątkowany przez Kółko Katolicko-Rolnicze i Oświaty zał. w 1883 r. wciąga go wswoje szeregi. Staje się przez krótki czas bi-

bliotekarzem tego Kółka, a od roku 1906 aż do swojej przedwczesnej śmierci kieruje znaną szeroko Biblioteką Braterstwa znajdującej się od roku 1907 w Domu Robotniczym, którego śp Trzaskalik był jednym z założycieli i budowniczym. Przez 20 lat pracował w ruchu spółdzielczym w Suchej Górnej, i zasiadał przez ten okres w Zarządzie "Stowarzyszenia Spożywczego dla Robotników i Rolników w Suchej Górnej" zwanego krótko przez lud "Konsumem". Przyczynił się sw ôją pracą wydatnie do rozwoju spółdzielczosci w naszej wsi, czego widomem znakiem był Dom na sklep i z salką na zebrania członków, do którego wybudowania przyłożył ofiarnej ręki.

Należał do członków I Koła Macierzy Szkolnej od założenia t.j. od 1913 r.aż do końca swojego życia. Rodzina Opiekuńcza miała w nim również pracowitego i ofiarnego członka.

Od 1906 roku aż do 1930 należał do Zarządu "Braterstwa", które było właścicielem Domu Robotniczego. Był zawsze skromny i małomówny, zgodliwy i kompromisowy, za co zjednał sobie u współtowarzyszy i obywateli pełne uznanie i szacunek.

Pogrzeb jego odbył się w niedzielę 12 stycznia na miejscowym cmentarzu przy wielkim udziale górnosuszan.

M o r d e r s t w o .

Wielki i smutny dramat rozegrał się w rodzinie Henryka Biedrawy notorycznego pijaka, który 11 stycznia wstanie podniecenia alkoholowego zamordował siekierą swoją żonę Marię.

Biedrawa był górnikiem na kopalni w Suchej Górnej, posiadał domek i kawałek pola na Podołkowicach. (nr.76) nie był złym robotnikiem, to też nieźle zarabiał i tym bardziej starczyło mu na "popijawe". Ta rzadka u nas tragedia rozniosła się lotem błyskawicy, wywołując żal nad tragicznie zmarłą matką licznej rodziny. Przybyła żandarmeria znalazła zwłoki 50-letniej kobiety zmasakrowane w kuchni, morderca zaś ukrył sie w stodole, świadomy już swego zbrodniczego czynu. Zakutego w kajdany odwieziono do więzienia we Frysztacie.Rozprawa przed sądem przysięgłych odbyła się w Ostrawie. Wyrok śmierci w drodze łaski zamieniono mu na dożywocie.

+ Henryk Macura.

Henryk Macura górnik na miejscowej kopalni uległ ciężkiemu urazowi na pół.- wsch. przekopie. Zmarł tego samego dnia w szpitalu karwińskim t.j. 21 stycznia b.r. Pogrzeb przy udziale licznego grona towarzyszy pracy, odbył się w Suchej dnia 23 stycznia. Młody górnik osierocił żonę i paromiesięcznego synka.

Henryk Macura urodził się w Otrębowie, dnia 29 grudnia 1904 r. miał zatem zaledwie 25 lat.

Bal maskowy.

Miejscowy "Sokół" z wielką starannością i reklamą przygotował rzadkó u nas urządzany Bal maskowy, w dniu 8 lutego w sali Domu Robotniczego, na który zeszło się z miejsca i okolicy tyle gości, że zajęli całą salę.

Wstępne na ten bal wynosiło dla 1 osoby 8 Kč, para 15 Kč. Maska płaciła 6 Kč. Zabawa pomimo bezrobocia udała się nie tylko dochodowo (superata 744 Kč) ale i moralnie.

Atrakcją na tym balu jest wszystko, bo wszystko jest inne, światła kolorowe, tańce stare i modne (charleston, tango) walc kotylionowy, walc kwiatowy, konkurs piękności masek ale największą jednak były same tajemnicze maski, które po odmaskowaniu się były dla nie jednego niespodzianką.

Głównym gospodarzem Balu był druh Karol Bigaj.

Likwidacja stronictwa.

Politykę dzisiejszych czasów charakteryzuje różnorodność stronictw jakie powstały w Czechosłowacji. Stronictwa te o różnorakich celach i dążeniach, przeszkadzają sobie wzajemnie, kłócą się, aż któreś z nich upadnie i zostanie zlikwidowane. Tak było dnia 16 lutego b.r. kiedy "Narodní strana práce", na czele której stał dr J. Stránský, zawiadomi-

ła swoich zwolenników i sympatyków, że stronictwo zostało rozwiązane, przeto wzywa wszystkich stronników do wstąpienia w szeregi stronictwa "Národně socjalistické".

Świętokradcy.

Już po raz trzeci w przeciągu 20 lat włamali się złodzieje do tutejszego kościoła w nocy z 21 na 22 lutego b.r. Wyłamali drzwiczki od tabernakulum i zabrali złotą monstrancję i kielich z hostiami, które rozsypali po drodze od ob. Alfonsa Konesza w stronę mostku przez Suszankę ku Kępce. Śledztwo z psem policjnym nie dało resultatu. Świętokradcy (czy świetokradca) nie zostali ujęci.

Zgon Hermana Diamanda.

Dnia 23 lutego b.r. zmarł w Polsce tow. poseł Herman Diamand w wieku lat 71. Był wraz z tow. Ignacym Daszynskim założycielem PPSD i dzielnym obrońcą klasy robotniczej znany szeroko i poza granicami swojego kraju. Zmarły poseł był dobrze znany i wśród starszych robotników zagłębia ostrawsko-karwińskiego.

Bal Macierzy.

Bal I Koła Macierzy chociaż odbywał się w niesprzyjających warunkach bezrobocia, jednak dzięki ofiarnym członkom Koła należy odnotować jako udany. Członkowie mieli piękną i godną zabawę, Koło zaś 633.15 Kč czystego zysku.

Bal odbywał się dnia 1 marca w siedzibie Koła t.j. u p. Leopolda Poloka.

Walka z bezrobociem.

Partia komunistyczna w CSR urządziła dnia 6 marca międzynarodowy Dzień walki z bezrobociem.

Zacny Jubileusz.

Dzień 80-lecia urodzin Prezydenta T.G. Masaryka w dniu 7 marca, obchodzono w Suchej Górnej na wspólnej Akademii, dnia 9 marca. Sala w Domu Robotniczym była stosownie udekorowana a przedstawicieli miejscowych organizacji i resztę obywateli powitał burmistrz p.Potysz Wincenty i po odśpiewaniu unisono hymnów państwowych, okolicznościowy referat wygłosił nauczyciel Alojzy Sznapka. Dalszy program wypełniły produkcje wokalno-muzyczne w wykonaniu członków Kółka Śpiewacko-Teatralnego.

W godzinach dopołudniowych odbyło się solenne nabożeństwo w miejscowym kościele w asyście Straży Pożarnej, Umundurowanych Górników i Sokoła w mundurach. Po nabożeństwie udano się na targowisko gminne, gdzie dokonano aktu zasadzenia lipy pamiątkowej.

Zanotować również należy, że parlament i senat uchwaliły ustawę, w której oświadczono, że T.G. Masaryk zasłużył się dla państwa i ojczyzny. Również uchwalił rząd wręczyć Prezydentowi dar w wysokości 20 milionów Kč do wolnego rozporządzenia.

Odkrycie.

Polska prasa i radio doniosły, że polski uczony prof. dr Rudolf Weigl dokonał epokowego odkrycia w dziedzinie medecyny. Mianowicie odkrył on szczepionkę przeciwko tyfusowi plamistymu. Prof. Weigl przedstawiony jest do tegorocznej nagrody Nobla z medecyny przez Uniwersytety polskie.

Szkoła na Podlesiu.

Na posiedzeniu I Koła Macierzy dnia 22 marca poinformował prezes p. Alojzy Sznapka członków zarządu, że plany na budowę ochronki i szkoły (Domu Macierzy) na Podlesiu są

już wygotowane i zatwierdzone przez Zarząd Główny co daje nadzieję, że z wiosną można będzie przystąpić do budowy aby z nowym rokiem szkolnym rozspocząć nauczanie. I Koło Macierzy uchwaliło na tym zebraniu przekazać na budowę 5000 Kč, które zostaną przesłane do Tow. Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie czeskim.

N o w y s k l e p .

Stowarzyszenie Spożywcze w Stonawie otwarło nową rozdzielnię towarów (filię nr 12) we własnym domu zakupionym od p. Jana Kończyny, który również prowadził tam przez pewien czas sklep towarów mieszanych.

Dom, który ulokowany jest naprzeciw kolonii "Fierlówka" a teraz i naprzeciw Domów dla emerytów, został wybudowany przez miejscowego żyda Adolfa Polloka na sklep dla zięcia Goldberga, w latach 1912/13. Po upadku miejscowych żydów Polloka i Goldberga na skutek rabunku sklepów żydowskich w roku 1917, dom ten zakupił od zbankrutowanego żyda Jan Kończyna, który z kolei sprzedał go S S S .

Gdy w roku 1912 zaczęto dla górników nowogłębionej kopalni Erzherzog Francschacht budować kolonię mieszkalną na byłej roli Rafała Fierli, to odrazu żyd Adolf Pollak mający sklep przy "Fabryce" (dworze) zaczął węszyć interes dla zięcia i zakupił parcele budowlaną od Józefa Paździry właściciela domu 58 ("Humlówka"-obecnie Mucina). Opowiadano powszechnie, że za tą parcelę zapłacił grube pieniądze (mówiono o 12 K austr. za metr kwadr.) i wybudował dom nr 306 z lokalami sklepowymi, który jednak Goldbergowi szczęścia nie przyniósł.

" D z w i ę k o w i e c ".

Jak podało radio polskie, że w Warszawie od 10 kwietnia w kinie "Casino" wyświetlają pierwszy polski dzwiękowiec p.t. " Moralność pani Dulskiej".

Arnold Kwietniowski.

W Prusach Wschodnich w mieście portowym Królewcu zmarł, dnia 28 kwietnia były redaktor "Oświaty" Arnold Kwietniowski. (Kleinzeller). Kwietniowski w czasie pobytu wśród nas był ruchliwym działaczem społecznym, między innymi i w Stowarzyszeniu "Siła". Jako redaktor "Oświaty" pracował do roku 1924 poczém wyemigrował do Polski w charakterze korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej Ekspress. Jako dziennikarz nie zerwał kontaktu z naszym terenem , i na jego temat często bywały artykuły w prasie polskiej jego pióra, zwłaszcza na tematy z życia kulturalno-oświatowego.

Włamanie.

Kradzieże i włamania są coraz częstsze na terenie naszej gminy, ale nie tylko naszej ale całej okolicy. Szpalty gazet są zapełnione tego rodzaju informacjami. Dnia 5 maja włamali się złodzieje do Kasy Reiffeisena mająca siedzibę u Karola Bonczka na "Kępce". Prucie kasy włamywaczom się jednak nie opłaciło, bo łupem ich padło tylko 192 Kč.

Zgon Nansena.

W Oslo 30 maja zmarł wielki badacz okolic polarnych Norweg Fridiof Nansen w wieku lat 69. (1861-1930)

Zwłoki Nansena zgodnie z jego wolą zostały spalone w krematorium.

W roku 1922 otrzymał nagrodę pokojową Nobla, za czynny udział w pracach Ligi Narodów.

Nowa książka.

Zarząd Główny M.Sz. polecił Kołu do rozsprzedaży pomiędzy członków książkę Jerzego Szczurka p.t. "Z Wielkich dni Śląska Cieszyńskiego".

C e n n i k .

Nowo otwarty sklep Stow. Spoż. w Stonawie, filia 12 w Suchej Górnej, miał następujące ceny towarów w sprzedaży detalicznej, licząc za 1 kg (jeden)

Ceny z miesiąca maja 1930 roku.

Mąka pszenna 0	3.20 Kč	Mąka żytna	3 .- Kč
Mąka pszenna gł.	2.50 "	Margaryna	18. - "
Mąka karmna	1.30 "	Kiełbasa zwykła	12. - "
Grysik pszenny	3.40 "	Kiełbasa krakow.	20. - "
Ryż gat.I	4.- "	Sól stołowa	1.90 "
Ryż zwyczajny	3.20 "	Sól bydlęca	1. - "
Fasola	2.90 "	Soda do prania	1.20 "
Groch cały	3.50 "	Mydło	7.20 "
Groch łupany	4. - "	Powidło	8.50 "
Krupy jęczmienne	2.80 "	Marmelada	7.50 "
Kasza tatarka	4.50 "	Śliwki suszone	8.50 "
Kasza jaglana	3.50 "	Cebula	2.40 "
Kukurydza	1.40 "	Czosnek	12.- "
Śruta kukurydziana	1.60 "	Bryndza	16.- "
Pszenica	2.- "	Ziemniaki	2.50 "
Żyto	1.70 "	Otręby	1.- "
Jęczmień	1.50 "	Mak	11.- "
Owies	1.60 "	Orzechy włoskie	10.- "
Cukier w głowach	6.- "	Orzechy laskowe	16.- "
Cukier kostki	6.30 "	Rodzynki	25.- "
Cukier kryształ	6.- "	Migdały	50.- "
Kawa palona	32.- "	Cukierki	20.- "
Kawa zbożowa żytnia	5.- "	Pieprz	45.- "
Kawa " jęczm.	7.20 "	Kminek	10.- "
Cykoria Franca	8.60 "	Krochmal ziem.	6.- "
Cykoria figowa	12.- "	Krochmal ryżowy	12.- "
Słonina wędzona	15.50 "	Cynamon	40.- "
Smalec	13.- "	Papryka	50.- "
Kunerol	14.- "	Herbata	90.- "

Majeranek	50.- Kč	Brandy	52.- Kč
Miód pszczeli	30.- "	Piwo	3.60 "
Czekolada	20.- "	Cytryna	-.60 "
Kakao	24.- "	Chleb większy	6.- "
Figi	8.- "	Chleb mniejszy	3,- "
Nafta 1 litr	1.90 "	Śledź	-.70 "
Spirytus rektyfikow.	40.- "	Twarużka	-.15 "
Spirytus denaturat	5.- "	Wino borowkowe	8.- "
Ocet	2.40 "	limoniada	1.- "
Rum 40%	20.- "	Cylinder do lampy	1.30 "
Likier	27.- "	miotła ryżowa	3.60 "

K a r o l B y m

zmarł dnia 15 czerwca b.r. Każdy suszan znał choćby z widzenia Karola Byma z Pasiek nr domu 69. Była to charakterystyczna sylwetka, ktorą można było spotkać codzienie, kiedy pod koniec swojego życia zdążał powoliz domu do kościoła i z powrotem.

Karol Bym z urodzenia był stonawianem gdzie urodził się 12 października 1851 r. Po ożenieniu się osiadł w Suchej Górnej, gdzie mieszkał aż do dni dzisiejszych. Od z górą 50 lat obywatel naszej gminy, zostawił po sobie trwalszą pamięć. Należał bowiem do założycieli jednego z pierwszych Kółek Rolniczych pod nazwą, "Kółko Katolicko Rolnicze i Oświaty w Suchej Górnej".Było tò w roku 1883. W trzy lata później t.j. w 1886 założono "Księgę Pamiętną", której śp.Karol Bym jako sekretarz Kółka był jej pierwszym kronikarzem.

Wychował liczną rodzinę z której znani są 4 synowie oprócz 3 córek. Dwaj synowie, Józef i Robert są sztygarami, Jan nauczycielem, ostatni Rudolf ślusarzem. Chociaż ojciec był uświadomionym Polakiem czymu dał niejednokrotnie dowody choćby wyżej wymienione, to jego dwaj najstarsi synowie Józef i Robert stali się germanofilami i zaprzańcami własnego ojca, który podpisywał się wszędzie Bym Karol a oni już Böhm

bo to ich zdaniem piękniejsze i kulturalniejsze bo niemieckie.

Karol Bym był z zawodu pracownikiem na kopalni Gabriela gdzie w charakterze t.z. "floczkorza" na seperacji przepracował 40 przeszło lat.

Pogrzeb zmarłego odbył się w Suchej Górnej, dnia 17 czerwca przy licznym udziale obywateli naszej wsi.

D e b i t .

Dnia 22 czerwca Redakcja Ilustr. Kuriera Codziennego w Krakowie, zawiadomiła I Koło Mac., że władze czechosłowackie odebrały Kurierowi debit t.j. zakaz rozpowszechniania na terytorium państwa czechosłowackiego wydawnictw Kuriera i dlatego wysyłka dziennika została wstrzymana.

C z y t e l n i c t w o .

Sucha Górna oprócz publicznej gminnej biblioteki posiada jeszcze 4 większe biblioteki. Mianowicie: Bibliotekę "Bratertstwa", biblioteki I, II, i III Koła Macierzy Szkolnej. Bibliotekę podręczną posiada jeszcze Kółko rolnicze, ale to są już tylko resztki z bogatego do 1918 r.księgozbioru.

Czytelnictwo jest rozprószone i nie poświęca się mu należytej uwagi. Najlepiej i to jest zrozumiałe przedstawia się biblioteka gminna, ale i tu ruch czytelniczy nie odpowiada jeszcze państwowej normie t.j. 10% czytelników z ogólnej liczby mieszkańców danej miejscowości.

W roku 1929 przedstawia się czytelnictwo następująco:

Biblioteka Gminna	106	czytelników,	1336	wypożycz.	książek
Bibl. I Koło M.Sz.	18	"	80	"	"
Bibl. II "	21	"	73	"	"
Bib. III "	42	"	70	"	"
Bratertstwo	39	"	293	"	"
Razem	226	czytelników	1852	wypożycz.	książek

P o ś w i ę c e n i e s i k a w k i .

Dnia 6 lipca 1930 r. miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła uroczystość oddania do użytku nowo zakupionej sikawki motorowej. Już od dłuższego czasu Zarząd Straży gromadził na ten cel fundusze, które uzupełnił bardzo wydatnie Wydział Gminny, wykazując tym samem zrozumienie dla postępu w dziedzinie nowoczesnego sprzętu strażackiego. Sikawkę zakupiono w fabryce przyrządów pożyrniczych "Hasické závody Smekal". Oprócz sikawki ufundowała Straż wielki wóz rynsztunkowy na 20 strażaków.

W dzień uroczystości, po odprawieniu nabożeństwa w miejscowym kościele, udali się uczestnicy uroczystości na torgowisko, gdzie stał umajony kwiatami i zielenia nowy sprzęt, którego poświęcenia dokonał ks. Jakub Gazurek. Po tym akcie religijnym nastąpiły przemówienia okolicznościowe. O znaczeniu nowoczesnego sprzętu strażackiego dla mieszkańców gminy mówił burmistrz Wincenty Potysz. W imieniu Straży Pożarnej powitał gości i liczny korpus strażacki viceprezes Straży Kornel Mackowski, kreśląc krótką historię zakupienia sikawki i wozu rysztunkowego. Za władze naczelne Związku Straży Pożarnych przemówił inspektor Straży ob. Franciszek Głombek nauczyciel i burmistrz Olbrachcic.

Po wspólnym obiedzie u prezesa Straży restauratora Maxa Steinnauera, odbyły się okręgowe ćwiczenia strażackie a następie zabawa ludowa w miejscowym Parku dr Larischa.

W trakcie najweselszej zabawy o godz. 20.30, rozległ się krzyk " g o r e ! ".

P o ż a r

Dopiero po tym okrzyku " kańsi gore " zauważono ogromną łunę i języki ognia strzelające wysoko z poza zabudowań "fabrycznych". Natychmiast przerwano zabawę i wyjechano na miejsce pożaru, którym okazał się dom i zabudowania byłego rolnika Franciszka Mackowskiego nr 22 a należące tego czasu do

spadkobiercy Kornela Mackowskiego zast. przewod. Straży Pożarnej. Pożar był groźny tym bardziej, że zabudowania stały w centrum gminy, a wskutek długotrwałej posuchy i wysuszonego materiału słomiannego poszycia, budowy stanęły momentalnie całe w płomieniach, a następstwem tego spalone części poszycia na skutek ruchu ogrzanego powietrza znaleziono w oddaleniu nawet 3-ch kilometrów.

Straże, których zjechało się ku pożaru 12, zmuszone były z braku wody ogień lokalizować. O gaszeniu całości nie było mowy. Wiele sikawek stało bez ruchu; nie było wody nawet w Suszance.

Nowa sikawka motorowa zdawała swój egzamin sprawności, czego się nikt nie spodziewał, że nastąpi to jeszcze w dzień uroczystego poświęcenia.

Straż spisywała się dzielnie i wyszczególnieni zostali 3 strażacy: Henryk Chlebik, mistrz murarski, Sylwester Konesz górnik i Antoni Mackowski emerytowany górnik.

Spalone obiekty były typowymi zabudowaniami rolnika śląskiego. Do roku 1890 gospodarstwo należało do Pawła Paździory a od tego roku do 1927 do rolnika Franciszka Mackowskiego, ktory w pierwszych latach po wojnie światowej gospodarstwo rozparcelował pomiędzy dzieci. Dom z resztkami zabudowań gospodarskich z obszernym ogrodem i kawałkiem pola przypadły Kornelowi Mackowskiemu nauczycielowi miejscowej szkoły.

Dom nr 22 był przed 2 miesiącami odremontowany i zamieszkały przez czterech lokatorów: Józefa Skrzydłowskiego górnika, Alojzego Pindura górnika, i wdowy Marie Siekierową i Kecmanową.

Śledztwo wykazało, że pożar powstał wskutek nieostrożności 20-letniego Leona Małysza, (sublokatora Skrzydłowskiego) który przyniósł ze sobą z festynu zapałki bengalskie i wieczorem na podwórzu je zapalał i wyrzucał w górę , czego świadkami byli współlokatorzy. Jedna z zapałek spadła na strzechę i nieszczęście gotowe.

Z domu mogącego z braku mieszkań służyć jeszcze przez pare lat lokatorom, pozostały ruiny, a żeby dom nisko ubezpie-

czony, nie opłacało się go odbudowywać. Właściciel ruiny zabudowań odgruzował i zamienił na kwitnący ogród. Tak on jak i lokatorzy ponieśli przy tym znaczne straty.

K a t a s t r o f a g ó r n i c z a .

Dnia 8 lipca 1930 r. doszło w Kurtowie na kopalni "Wacław" w kładeńskim zagłębiu do ogromnego wybuchu gazów, przy którym straciło życie 160 górników. Powyższa katastrofa wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród publiczności ciężkim położeniem górników, których czeka tak ciężki i smutny los w podziemiach kopalń, które nie są dostatecznie zabezpieczone przd wybuchami gazów eksplodujących.

Z j a z d G ó r n i k ó w .

w stolicy zagłębia węglowego w Morawskiej Ostrawie rozpoczął się dnia 20 lipca VII Zjazd Związku Górników w C S R, do którego należy i nasza Sekcja Górników Polskich z własnym organem "Gazetą Górniczą redagowaną tego czasu przez tow. Franciszka Sarganka. Zjazd omówił swoją działalność za 3 lata poprzednie t.j. za 1927-29, jako też wytyczył zadania na następne lata.

P r y m i c j a .

Trzecia to prymicja w Suchej Górnej od czasu powstania parafii górnosuskiej. Ostatnia odbyła się dnia 20 lipca b.r w miejscowym kościele. Prymicjantem był ks. Józef Olszok syn górnika i chałupnika z "Dudówki" nr lok.36.Przedostatnim był ks. Augustyn Paździóra, który pierwszą mszę św.odprawił przed dwudziestoma laty, dnia 31 lipca 1910 r.

Uroczystości prymicyjne ks. Józefa Olszoka przemieniły się w święto całej parafii. W wigilię prymicjnego dnia, wyruszył liczny orszak wiernych z lampionami i muzyką do domu

młodego kapłana aby mu złożyć życzenia szczęścia i pomyślności na drodze życia jaką sobie wybrał; także i zwoli bogobojnych rodziców.

W słoneczną niedzielę 20 lipca znów tłumy ludności w ordynku parady kościelnej, towarzyszyły młodemu kapłanowi z domu do kościoła. Na spotkanie wyszedł ks. Augustyn Paździora ostatni górnosuski prymicjant i w Alei pod lipami wygłosił podniosłe kazanie powitalne wskazując na obowiązki i posłannictwo kapłańskie. Poczem w asyście licznego duchowienstwa wkroczono do Domu Bożego, gdzie odbyła się msza prymicjna odprawiona przez młodego księdza pięknym tenorowym głosem.

Uroczystość kościelną upiększył miejscowy chór, który do mszy śpiewał swojemu powszechnie lubianemu koledze i przyjacielowi.

Po ceremoniach kościelnych, do późnych godzin wieczornych w domu rodzinnym na Kontach odbywało się uroczyste przyjęcie dla zaproszonych gości i członków licznej rodziny Olszoków i Dudów.

Zapomogi w bezrobociu.

W roku bieżącym wzmaga się coraz bardziej bezrobocie w całym rewirze ostrawsko-karwińskim. "Brak pracy" to słowo straszne dla rodzin, w których żywiciel pozbawiony został zarobkowania. Władze stoją bezradne wobec zjawiska bezrobocia w takich rozmiarach jak obecne. Środki zaradcze są tylko półśrodkami. Bezrobotny, który był zawodowo zorganizowany, korzysta z zapomogi należnej mu z umowy gandawskiej. (Gentsky system). Gorzej z niezorganizowanymi robotnikami, którzy są skazani na t.z. "zebra-čenky". Mianowicie: w sierpniu b.r. władze czechosłowackie nakazały, że każdy bezrobotny, który od 1 stycznia 1929 r. był przynajmniej 3 miesiące bez pracy; otrzyma zapomogę w bonach na towary tygodniowo - żonaty bon za 20 Kč, kawaler bon na 10 Kč. była to przysłowiowa kropla w morzu, to też przekazy towarowe na taką sumę stały się przedmiotem drwin i pośmiewiska. (Zebra-čenky).

100 - lecie u r o d z . k s. D o m. O r ł a .

W sierpniu górnosuszanie wspominali setną rocznicę urodzin ks. Dominika Orle i 30 rocznicę jego zgonu.

Ksiądz Dominik Oreł urodził się we Frydku, dnia 1 sierpnia 1830 roku. Gimnazjum niemieckie kończył w Cieszynie a seminarium duchowne w Ołomuńcu, gdzie został wyświęcony na kapłana w roku 1853. Znał dokładnie język polski w słowie i piśmie, bo wszyscy jak pisze ks. Józef Londzin, przszli księża chcący objąć duszpasterstwo na Śląsku Cieszyńskim musieli się tego języka uczyć w seminarium duchownym w Ołomuńcu. Prawdopodobnie ks. Oreł już w domu rodzicielskim zetknął się z językiem polskim, bo we Frydku i powiecie frydeckim było naówczas dużo ludności czującej i mówiącej po polsku. Budziciel narodowy Paweł Stalmach pisał, że powiat frydecki został stracony dla polskości, tylko wskutek tego, że przywódcy polscy za mało się interesowali tym powiatem.

Jako wikary ks. Dom. Oreł pracował zrazu w Rychwałdzie, w Niemieckiej Lutyni i Średniej Suchej. Na probostwo do Górnej Suchej przybył w roku 1867, to jest po utworzeniu w tymże roku samodzielnej parafii.

Na wszystkich placówkach gdzie pracował rozwinął żywą działalność na rzecz odrodzenia narodowego. Nie mógł z cierpieć aby do ludu mówiącego na co codzień gwarą polską, przemawiano publicznie w języku czeskim czy niemieckim. Niezbite dał na to dowody. Będąc na czele delegacji do cesarza Franciszka Józefa I, która w dniu 19 marca 1866 r. wyjechała do Wiednia aby tam podziękować za manifest narodowościowy z dnia 20 września 1865 r., przemówił do cesarza po polsku; "Wasza Cesarska i Królewska Apostolka Mości! Najjaśniejszy Panie! Przychodzimy ze Śląska it.d..... Cesarz po audencji pożegnał delegację też po polsku "Z Panem Bogiem".

Starzy górnosuszanie, którzy pamiętali te czasy opowiadali, że raz przy chrzcie młodego członka rodziny Funiokόw„pytał się ks. Oreł ojców chrzestnych jak dziecku bedzie na imię? "Heindrich" odpowiada "potek". A nato ks. Oreł "co za handry"? "Żadne handry"! "Będzie mu Antoni" i ochrzcił chłopca Antonim bo prawie w ten dzień przypadało imię tego świętego.

On zaczął kazania w Suchej Górnej w języku polskim. On zaczął pisać metryki po polsku. On przyczynił się wraz z Dostalem do reorganizacji nauczania w naszej gminie. On był założycielem "Kółka Katolicko-Rolniczego i Oświaty.Orel był nie tylko ruchliwym pracownikiem na niwie narodowej,ale też jako gorliwy duszpasterz pracował nad podniesieniem religijno-moralnym swoich parafian. Świadczą o tem powołane przez niego Towarzystwa religijne, zaś tutejsi górnicy rozpoczęli kult św. Barbary. Dwaj rolnicy fundują krzyże przydrożne; w roku 1867 rolnik Paździora krzyż św.Marka na Pasiekach, i w roku 1870 Józef Janeczek żelazny krzyż na Podołkowicach. Parafianom przyrzekł ks.Orel, że kiedy będą budować nowy kościół postara się dla tego celu o większą gotówkę. Odrazu wniósł projekt wybudowania kościoła na roli rolnika Pawła Paździory, gdzie obecnie stoi dom nr 226. Jednak z powodu sporów a może na przekór ks.Orłowi ten wniosek upadł.Już wówczas wyłoniły się antagonizmy w stosunku do ks. Orła. Część obywateli i to wpływowych stała się przeciwnikami proboszcza. Była to zrazu cicha długoletnia walka, która przemieniła się w końcu w otwartą wojnę, której ks.Orel w końcu uległ.Sprawa oparła się o władze kościelne. Część górnosuszan z burmistrzem Pietraszkiem na czele zarzucała ks. Orłowi przestępstwa natury moralnej, co zdaje sie zaważyło na usunięcie go przez arcybiskupa Roberta z naszej parafii.Około tego sporu, o którym jeszcze dziś suszanie opowiadają,zaczęła się tworzyć legenda o czarnych mszach,o zapowiedziach rychłego wymarcia wszystkich wrogów ks.Orła itp.

Pod koniec czerwca 1884 odjechał ks Orel na bryczce w stronę Cierlicka do brata ks. Alojzego Orła proboszcza w Gnojniku a potem do Wiednia gdzie żył z emerytury. Pod koniec żywota powrócił do miejsca swego urodzenia, gdzie został altarzystą przy kościele klasztornym i tu zmarł nagle w roku 1900 w wieku lat 70.

Pater Orel (tak nazywali dawniej suszanie swoich proboszczy) zasłużył sobie jednak na trwałą pamięć w Suchej Górnej.Należał bowiem do tych budzicieli, którzy przyśpieszyli u naszego ludu uświadomienie narodowe, którego początki datują się od Wiosny Ludów.

Zwycięski lot.

Dnia 14 sierpnia na międzynarodowym raidzie dookoła Europy w locie na małych aparatach sportowych t.z. awionetkach zwyciężył, bo ukończył w najkrótszym czasie lot raidowy Polak pilot Stanisław Płonczyński.

Szkoła na Podlesiu.

Sprawa budowy napotyka na coraz to nowe trudności. Komisja budowlana dr Larischa na tej parceli budować nie pozwoliła ze względów podkopania górniczego. Zaś technik państwowy orzekł, że budować się może, tylko mury zesilone muszą być o 15 cm. Sprawa utknęła na martwym punkcie. Jeszcze raz zajęły się tą sprawą czynniki gminne i Zarząd Główny Macierzy Szkolnej.

Dożynki.

Połączone Koła Macierzy i Kółko Rolnicze (znak czasu) urządziły dnia 24 sierpnia "Dożynki" na Podlesiu, z których czysty zysk podzielono równo, co wypadło na 1 towarzystwo po 229.60 Kč. Dożynki wypadły więc świetnie, były dobrze zorganizowane i pokazano na nich tradycyjny obrzęd dożynkowy w wykonaniu młodzieży z Kółka śpiewacko-teatralnego.

Przebudowa kościoła.

Początkiem sierpnia 1930 r. rozpoczęte zostały w kościele prace rekonstrukcyjne wnętrza i przybudowy od północnej strony nowej zakrystyi czyli kruchty. Prace z polecenia Komitetu Kościelnego wykonał budowniczy Oswald Gvozdík pod fachowym dozorem inż. Karola Zadry z Karwinej.

Wnętrze kościoła zostało rozszerzone przez włączenie starej zakrystyi do kaplicy św. Barbary. Ambona i chrzcił-

nica przemieszczone zostały ze strony epistolnej na ewangeliczną. Najgruntowniejszej przebudowie uległ chór. Zauważono, że belki nośne na chórze są mocno spróchniałe. Trawersy nie tylko wymieniono ale wysunięto chór o przeszło pół metra do przodu oraz usunieto po każdej stronie wchodu na pawłacu po jednym murowanym filarze i zasklepienia jednym większym łukiem. Zyskano przez to więcej miejsca na chórze, więcej światła i powietrza. Organy uzupełniono piszczałkami, ustawiono klawiature do przodu i wstawiono elektryczny motor do poruszania miechów. Przez tą gruntowną przebudowę uzyskano większą przestrzeń dla śpiewaków i orkiestry.

W nawie kościoła w miejsce dotychczasowych płyt kamiennych, położono na podłogę piękne nowoczesne żółte flizy. Staremi piaskowymi płytami wyłożono chodnik naokoło kościoła.

Po 33 latach.

Na wyspie Białej dnia 28 sierpnia odnaleziono szczątki inż. i badacza szwedkiego nazwiskiem Andree, który dnia 11 lipca roku 1897 wystartował balonem do Bieguna Północnego, gdzie zginął bez śladu z wycieńczenia wraz z towarzyszami. Na miejscu dramatu znaleziono zapiski i zdjęcia fotograficzne, które opowiadają o tragicznych ich losach.

Zwłoki kapitana, które w lodach zachowane zostały w dobrym stanie przewieziona zostały do Sztokholmu, gdzie odbyły się wielkie uroczystości na jego cześć.

Otwarcie Szkoły Wydz.

Po długich staraniach i zwalczonych przeszkodach nastąpiło dnia 31 sierpnia 1930 r. poświęcenie i otwarcie podwoi Szkoły Wydziałowej. Było to wielkie i radosne święto ludności polskiej nie tylko Suchej Górnej ale i ludności okolicznych wsi, których dzieci również będą korzystać z tego przybytku wiedzy.

Już w sobotę 30 sierpnia odbyła się Akademia w Domu Ro-

botniczym z programem, który wykonali akademicy ze Śląska Cieszyńskiego. Była orkiestra symfoniczna i chór pod batutą naszego rodaka prof. Emanuela Guziura.

Na drugi dzień w niedzielę 31.8. był prawdziwy zjazd Polonii naszego terenu, święto radości i zwycięstwa. Wszystko się radowało, nawet słońce przyświecało temu zbożnemu dziełu z taką zapobiegliwością doprowadzone do pomyślnego końca.

Na przeciw nowego gmachu szkoły po drugiej stronie drogi ustawiono ołtarz, na którym ks, Jakub Gazurek odprawił solenną mszę św. Ołtarz otoczyły poczty sztandarowe, organizacje umundurowane, chór akademików "Jedność", który śpiewał do mszy, jako też i chór miejscowej młodzieży, a dalej morze głów przybyłych na tą uroczystość obywateli.

Po dokonaniu religijnego obrzędu poświęcenia przez księży obu wyznań: ks. Jakuba Gazurka i pastora Tepera z Błędowic, oraz wygłoszenia przez nich okolicznościowych kazań, przedstawiciele władzy powiatowej z nadradcą Jarosławem Haeringiem na czele, posłem do Urzędu powiatowego Alojzym Banczkiem, inspektorem powiatowym Pawłem Rakusem, dalej posłowie polscy Emanuel Chobot i Karol Junga, redaktor Jarosław Waleczko i dr Leon Wolf oraz przedstawiciele naszej gminy z burmistrzem Wincentym Potyszem i Radą Szkolną, przedstawiciele organizacji i związków zajęli miejsca na trybunie zbudowanej na ten cel przed gmachem szkoły. Do zebranych przemówił starosta powiatowy Haering a po nim w kolejności reszta obecnych przedstawicieli naszego życia polityczno-oświatowego. W imieniu mniejszości czeskiej przemawiał řídící učítel Jan Hruška. Komunistycznemu mówcy Krauzowi odebrano głos, kiedy chciał tą piękną uroczystość zakłócić demagogiczną mową pod adresem urzędów, czym dotknięci czuli się obecni przedstawiciele władzy.

Po tym krótkim incydencie przystąpiono do symbolicznego otwarcia szkoły. Budowniczy Oswald Gvozdik złożył życzenia pomyślnego rozwoju nauki w nowym gmachu szkoły i oddał klucz burmistrzowi Wincentymu Potyszowi, który wręczył go przewodniczącemu Rady Szkolnej Franciszkowi Machejowi a ten z kolei dyrektorowi szkoły Leonowi Wolendzie, który podziękował w ser-

decznych słowach i przyrzekł opiekować się tym nowym przybytkiem nauki według własnych sił i możliwości, poczym przy dźwiękach hymnu państwowego otworzył bramę szkoły.

Nastąpiło zwiedzanie szkoły przez obywatelstwo, zaś przedstawiciele władz i organizacji udali się do sali rysunkowej na przygotowany bankiet, gdzie nastąpiły dalsze przemówienia i toasty.

Na zakończenie tego uroczystego dnia, odbył się koncert ogrodowy w Domu Robotniczym.

P o s z e r z e n i e A l e i k o ś c i e l n e j.

Sprawa bezrobocia stała się centralnym zagadnieniem, zarówno społecznym jak i politycznym. Objaw kryzysu w takich rozmiarach u nas dotychczas nie znany. Zapomogi choć w takiej postaci są jednak ciężarem dla państwa i gmin.

Sucha Górna, która ma coraz więcej bezrobotnych, już blisko dwie setki, chcąc częściowo ulżyć domagającym się pracy, szczególnie ojcom rodzin, podjęła remont dróg, w tym także rozszerzenie Alei kościelnej. Dotychczas była to wąska droga obsadzona lipami pełna wyboi. Teraz została zkanalizowana i poszerzona po swej południowej stronie. W tym celu przesunięto płoty o dwa metry, wycięto 10 lip, które trzeba było poświęcić aby uzyskać zamierzony cel. Były to już drzewa zjedzone przez ząb czasu a ostatnio przez silne mrozy (1928/29) uszkodzone. Drogę czyli aleję zniwelowano przez nadsypanie jej nawierzchni kamieniem i żużlem przez co nabrała wspanialszego wyglądu.

"Jubileuszową drogę" w kierunku ku osiedlu Podlesie również poszerzono iprzyprowadzono do stanu używalności z czego wygodę mają tamtejsi mieszkańcy. Do rozszerzenia tej drogi darował Larisch potrzebny pas pola.

R o k s z k o l n y.

Rok szkolny rozpoczęty został 1 września już w nowym gmachu szkoły wydziałowej, do której zapisanych zostało 168 dzie-

dzieci. Nowością jest IV klasa wydziałowa, której dotąd nie było. W związku z tym przydzielono szkole nowego nauczyciela w osobie Karola Ponczy, dotychczasowego nauczyciela w Suchej Średniej.

Szkoła ludowa uczy w roku szkolnym 1930/31 w 9 klasach. Ma paralelki przy klasach I,II,III i IV. Piąta klasa paralelki nie posiada.

Zakład zupny.

Przy szkole wydziałowej z inicjatywy dyr. Leona Molendy założono dział opieki socjalnej w postaci zakładu zupnego. Wychodzono z założenia, że nie wszystkie dzieci są należycie odżywiane, szczególnie te z liczniejszych rodzin. Z południowego posiłku korzystają również i dzieci szkoły ludowej. Część kosztów przypadających na szkołę ludową finansuje Gminna Rodzina Opiekuńcza. Na dochód zakładu zupnego składają się drobne zresztą opłaty dzieci lepiej sytuowanych rodziców, które uiszczają po 30 halerzy za pół litra zupy. Inne świadczenia rodziców to dary nie tylko gotówkowe ale i w naturze. Akcja zupna trwa tylko w porze zimowej. W tym sezonie to jest od 9 grudnia do 28 marca korzystało z tej akcji 88 dzieci, którym wydano 7.225 porcji w cenie 3326.90 Kč.

"Znak Zapytania".

4 września dwaj piloci francuscy Costes i Bellont przelecieli bez lądowania przez Atlantyk z Paryża do Nowego Jorku na dwupłatowcu "Znak zapytania". Potrzebowali na to 37 godzin i 9 minut. W roku 1927 Lindberg przeleciał samotnie Atlantyk w 33 godziny, ale i obecny wyczyn prasa światowa uznaje za wielkie zwycięstwo przestworzy.

Szkoła czeska.

W roku szkolnym 1921/22 zapisano do dwóch klas co dopiero założonej szkoły czeskiej 62 dzieci, w szkolnym roku

1922/23 podniosła się ilość dzieci do 86, w następnym roku 1923/24 naliczono ich już 106. W 1924/25 zapisano ich 162 w roku szkolnym 1925/26 było 188 a w 1926/27 183 uczniów.

Równocześnie z szkołą wydziałową polską otwarto u nas czeską meštanke a rozwój tej szkoły obrazują niżej podane cyfry według statystyki dyrekcji tej szkoły.

Rok	1927/28	obecna škola	169	žáků	- meštanká	62	žaku
"	1928/29	"	177	"	- "	78	"
"	1929/30	"	202	"	- "	70	"
"	1930/31	"	222	"	- "	84	"

F u n d u s z s o k o l i i b o i s k o s p o r.

Dnia 7 września w lokalu Ignacego Guziura na Pasiekach, odbyło się członkowskie zebranie Sokoła przy udziale 35 czł. Głównym punktem zebrania było uchwalenie założenia "Funduszu Sokolego w oparciu o opracowany statut.

Sprawę funduszu zareferował Karol Dziadura, który też w zastępstwie prezesa Alojzego Sznapki przewodniczył zebraniu. Celem Funduszu sokolego jest zebranie dostatecznej kwoty pieniężnej na zakupienie odpowiedniej parceli na boisko sportowe, które jest potrzebne w czasach rozwijającego się co raz bardziej sportu piłki nożnej i lekkoatletyki. Początek już jest zrobiony, bo na fundusz wpłynęła pierwsza kwota, jaką goście weselni z okazji ślubu druha Karola Macheja z druhną Konieczną złożyli w wysokości 210 Kč.

C z e s k a o c h r o n k a.

Ekspansja i dążność do wynaradawiania naszej ludności śląskiej przejawia się i w Suchej Górnej. Mniejszość czeska założyła tu przed paru tygodniami ochronkę czeską w domu ob. Recmana na Pasiekach.

Właściciel lokalu Józef Recman pochodzi z rodziny polskiej i to wysoko uświadomionej, a mimo tego oddał swój dom

na wychowywanie "janczarów". Recman Józef z zawodu kolejarz choć sam chodził do polskiej szkoły, dzieci zaprzedał do czeskiej szkoły, a wszystko (jak się usprawiedliwia) "dla chleba panie dla chleba"! Ochronkę w krótce przeniesiono do domu Albina Siwka (również Polaka) na Pasiekach przy krzyżu św. Marka.

K u r s w y d z i a ł o w y .

Młodzież "siłacka" zwróciła się do Gminnej Komisji Oświatowej z prośbą o zorganizowanie kursu szkoły wydziałowej. W tej sprawie zwołano dwie narady i po uzgodnieniu wszytkich za i przeciw., zwołano młodzież, dnia 14 września na koferencję, na której omówiono szczegółowo organizację kursu, czas wykładów, wynagrodzenia, sprawę podręczników i t.p.

Na kurs zaczęło uczęszczać 22 uczestników, którzy uiszczać będą po 60 Kč opłaty miesięcznej a resztę kosztów kursu ponosić będzie Gm.Kom.Ośw.

N a P o l s k ą s z k o ł ę

Szkoła polska na Podlesiu leży na sercu każdego Polaka w Suchej Górnej. Jeżeli nie wybudujemy tam szkoły polskiej to dzielnica ta jest dla nas Polaków stracona. Z tego zdawają sobie sprawę wszyscy. Pomimo, że szaleje kryzys w przemyśle, to jednak ofiarność na ten cel jest duża. Przykład: I Koło Macierzy Szkolnej, III Koło Macierzy Sz., "Sokół" i Umundurowani Górnicy" już zadeklarowali po 5.000 Kč na cele budowy. Zarząd Główny Mac.Sz. jest święcie przekonany, że kiedy się zwróci do obywateli polskich w Suchej Górnej z apelem, to ich ofiarność będzie nie mniejsza.

" D o m y P e n s j n e "

Trzy nowoczesne duże dwupiętrowe domy dla emerytów górniczych zostały już wykończone. Domy są prawdziwą ozdobą na-

szej gminy a przy tym służyć będą najbardziej potrzebującej zdrowych mieszkań warstwie robotników przemysłu węglowego, która już od 1 października domy te zamieszkała.

Domy posiadają razem 101 mieszkań, które wyposażone zostały w proste (i to bardzo!) meble koloru szaro-niebieskiego, które każdy wprowadzający się lokator zobowiązany był sobie zakupić ratalnie, a swoje dotychczasowe graty sprzedać lub spalić. Takie posunięcie miało zabezpieczyć mieszkania przed robactwem takim jak: pluskwy, prusaki, karaluchy i inne. Zaznaczyć należy, że nie wszyscy lokatorzy do takiego rozporządzenia się zastosowali.

Domy noszą nr lokac. 411, 412 i 413. Otoczenie, szczególnie plac przed domami jest uprawione i dostosowane dla wypoczynku emerytów.

P o g r z e b p r a w o s ł a w n y .

Sensacją dnia stał się pogrzeb prawosławny inż.miernicze-go Micnajła Aleksandrowicza Gerassimowa, który wraz z figurantem Erwinem Bolkiem zatruci zostali metanem, dnia 7 października 1930 r., na kopalni Franciszek w Suchej Górnej. Pogrzeb, który odbył się dnia 10 października, został odprawiony według obrzędu wschodniego przez praskiego biskupa prawosławnego przy udziale wielkich rzesz ciekawej ludności miejscowej oraz krajanów zmarłego rosjanina.

Zmarły inż. Michał Gerassimow urodz.28 października 1888 emigrował jako białogwardzista z rewolucjnej Rosji do Czechosłowacji i tu na kopalni Franciszek otrzymał posadę miernicze-go. Krytycznego dnia, przy mierzeniu chodników nad II poziomem wszedł ze swoim pomocnikiem Erwinem Bolkiem do chwilowo zastawionego przodku, gdzie obaj zostali w kilka godzin pòźniej znalezieni już bez życia.

Erwin Bolek młody 24-letni gòrnik ur. dnia 1 lutego 1906 w Łazach, pracował na tutejszej kopalni od 1922 roku w charakterze mierniczego pomocnika. Był wesołego usposobienia i przez to powszechnie przez załogę kopalni lubiany.Pogrzeb

odbył się 10 października przy wielkim udziale miejscowej ludności i załogi tutejszej kopalni.

"C e g i e ł k i".

Miejscowe Koła Macierzy na apel Tow. Turystycznego "Beskid Śląski" zakupiły po 1 "cegiełce" w cenie 100 Kč na umorzenie długu ciążącego na budowie schroniska na Kozubowej.

P o l. O c h r o n k a n a Pasiekach.

W protokole III Koła Macierzy z dnia 8 listopada czytamy: "Ponieważ założono w ostatnim czasie ochronkę czeską w domu p. Recmana, jest Koło III Mac. Szkolnej zmuszonem założyć ochronkę polską, by przeciwdziałać wynarodowieniu. Ze względu na ciężkie położenie finansowe, uchwalono zwrócić się do Wydziału Gminnego z prośbą o założenie w jak najkrótszym czasie ekspozytury miejscowej ochronki. Zarząd Koła III Macierzy poczynił już zabiegi o wynajęcie lokalu od p. Łacioka. Budowniczy p. Gvozdzik uznał lokal ten odpowiednim na umieszczenie ochronki po dokonaniu przebudowy. Zarząd III Koła wynajął ten lokal na umieszczenie ochronki od p. Józefa Łacioka za miesięczny czynsz 300 Kč od 15. listopada 1930 do czasu objęcia go przez Zarząd Gminny."

Z powodu przygotowań do spisu ludności, załatwienie tej sprawy się opuźniło. Jednak w Komisji finansowej Rady Gminnej została sprawa ta pomyślnie załatwiona mimo protestu zastępców czeskich stronictw. Członkowie komisji finansowej wyrazili przy tym życzenie by połowę kosztów adaptacji lokalu na ochronkę pokryła Macierz Szkolna.

Zabiegi około otwarcia ochronki zostały uwieńczone powodzeniem, gdyż Wydział Gminny na grudniowym posiedzeniu uchwalił założenie i przejęcie na swój etat ekspozytury już w najbliższych dniach.

Dzień Macierzy.

I i III Koło urządziły tegoroczny "Dzień Macierzy" dnia 9 listopada w sali Domu Robotniczego. Program wypełniło Kółko śpiewacko-teatralne "Sokół" przez odegranie komedii Abrahamowicza i Ruszkowskiego p.t. "Mąż z grzeczności". W roli tytułowej wystąpił naucz. Jan Bâron. Słowo wstępne wygłosił naucz. Alojzy Sznapka.

Nagroda Nobla.

13 listopada tego roku nagrodę Nobla otrzymał słynny pisarz amerykański autor głośnej powieści "Babbit" Sinclair Lewis ur.1885.

Spis ludności.

Na mocy rozporządzenia rządowego z dnia 26 czerwca przeprowadzono w Republice Czechosłowackiej, dnia 1 grudnia spis ludności. Spis przeprowadzono w Suchej Górnej na arkuszach spisowych (wprzeciwieństwie do opisowych). Przy spisie zapisywano: płeć, datę urodzenia, stosunek rodzinny, miejsce urodzenia, czas przyprowadzenia się i dawniejsze zamieszkanie, przynależność państwową, przynależność gminną, narodowość, religię, znajomość czytania i pisania, zawód, trwały czy tymczasowy pobyt w gminie, wady cielesne, (czy osoba jest ślepa na jedno czy oba oczy, czy jest głucha, niema, głucho-niema, czy jest bez ręki (rąk) czy nogi (nóg).

Arkusze wypełniał każdy właściciel mieszkania lub pełnoletni członek rodziny. Prawdziwość danych każdy musiał potwierdzić swoim podpisem.

"Król dziadów".

Kółko śpiew.-teatralne "Sokół" odegrało w diu 14 grudnia na scenie w Domu Robotniczym sztukę teatr. "Król dziadów".

O s k a r N e d b a l.

Prasa doniosła, że dnia 24 grudnia b.r. zmarł w Zagrebiu czeski komozytor i dyrygent Oskar Nedbal nar. 26 marca 1874 roku w Taborze. Jego opera "Polska Krew" znana jest wśród naszego społeczeństwa.

" S z l e i d e r m a s z y n a ".

W roku 1930 górnicy kopalni górnosuskiej zapoznawać się zaczęli znową mechanizacją podsadzania wyrobisk za pomocą tak zwanej "szleidermaszyny". Urządzenie do wyrzucania kamienia sprowadził inż. Palisa, a że maszyna była za ciężka i duża, postanowił ją ulepszyć czego dokonał z pomocą zdolnego ślusarza Franciszka Szwedy. Doświadczenia i próby przeprowadzano specjalnie na ten cel zbudowanej szopie obok szybu. Maszyna stała się w końcu naprawdę pomocnikiem górników, którzy odtad nie musieli już podsadzać wyrobisk z pomocą łopaty czyli ręcznie, co było bardzo męczącą i niewolniczą pracą.

P r a c a o ś w . S o k o ł a .

Tow. Sokół w Górnej Suchej należy do najprężniejszych organizacji na terenie naszej gminy. Ze sprawozdania na Walnym Zgromadzeniu z dnia 23 marca b.r. wynikało, że "Gniazdo" liczyło w roku sprawozdawczym 1929 dokładnie 80 członków.

Zarząd odbył 9 posiedzeń zwyczajnych i 2 zebrania członkowskie, z udziałem 70% członków.

Urządzono 1 Walne Zebranie i zorganizowano 1 Bal, 1 Festyn, 1 Wieczornice listopadową, 1 wieczorek maturzystów i 1 zabawę weselną.

W Zlocie poznanskim na P W U K A wzięło z górnosuskiego Sokoła udział 10 druhów i 5 druhin.

Członkowie brali towarzyski udział w festynach sokolich w

Bystrzycy, Karwinie, Frysztacie i Trzyńcu.

Dochody "Gniazda" wynosiły 12.929.86 Kč i 6 złp.
Wydatki " " 12.722.81 Kč.

Majątek Tow. Sokół w 1929 r. 10.358.06 Kč.

Kółko Śpiew. Teatr.

Kółko Śpiewacko-Teatralne liczyło w 1929 roku 77 członków. Odbyło 1 Walne Zgromadzenie, 1 członkowskie, 9 posiedzeń Zarządu. Urządziło: 4 przedstawienia, 6 występów chóru w kościele, 2 na pogrzebach, 4 przy ślubach, 7 z okazji różnych uroczystości publicznych, 2 odczyty.

Dochód Kółka wynosił ... 2498.10 Kč
Wydatki - " = 2347.75 Kč

Kółko posiada 1530 egzemplarzy nut na 120 różnych pieśni w 60 teczkach.

25 śpiewników poznańskich
1 śpiewnik górniczy
12 sztuk teatralnych
2 duże fotografie
1 szafę
1 opalograf (z chemikaliami)

Chór wyćwiczył 29 pieśni za 150 godzin prób.

Działalność Mac. Szkolnej.

I Koło: Z dniem 31 grudnia 1930 r. liczyło 101 członków. Odbyło 1 Walne Zgromadzenie, 9 posiedzeń Zarządu, utrzymuje czytelnię gazet z 5 czasopismami. Biblioteka liczyła 443 książek. Miała 15 czytelników, którzy wypożyczyli 65 książek. Wygłoszono 1 odczyt, odegrano 1 przedstawienie i urządzono 6 zabaw.

Zarząd składał się z 9 członków. Przewodniczył prezes Alojzy Sznapka. Sekretariat prowadził Henryk Trzaskalik a skarbowość Koła Franciszek Olszok. Koło troszczyło sie również o

miejscową ochronkę, na którą wydatkowano 2355.30 Kcz.

Dochody Koła wynosiły 8.846.65 Kcz, wydatki 7.308.95 Kcz.

II K o ł o: Koło liczy 53 członków. Kołu przewodniczy Karol Cinciała naucz. sekretarkę prowadziła Elżbieta Zydrowna, skarbowość Rudolf Toboła. Zarząd składał się z 9 członków i odbył 11 posiedzeń. Biblioteka posiadała 227 książek a korzystało z niej 17 czytelników, którzy przeczytali 99 książek.

Zarząd urządził 2 odczyty, 4 zabawy, obchód powstania listopadowego i Dzień Macierzy. Koło śpiewackie liczyło 28 czł. i ćwiczyło pieśni raz w tygodniu.

Dochody Koła wynosiły 2158.50 Kcz, wydatki 1711.30 Kcz.

III Koło: Koło liczyło 136 członków i jest najliczniejszym kołem w Suchej Górnej. Brak lokalu nie pozwala na rozwinięcie szerszej działalności. Nie mniej jednak Koło zorganizowało 1 odczyt, 1 przedstawienie, 2 zabawy , 1 Festyn. Zarząd odbył 12 posiedzeń co świadczy o ruchliwości członków i 1 walne Zgromadzenie. Koło udzieliło subwencji na gwiazdkę w wysokości 100 Kcz na cele ochronki 300 Kcz. Główną uwagę zwrócił Zarząd na otwarcie ochronki na Pasiekach i dla zrealizowania tego celu wytężył wszystkie siły.

Dochody Koła wynosiły 5822.85 Kcz, wydatki 4551.10 Kcz.

Zarząd złożony był z 12 członków. Przewodniczącym Koła jest Karol Macura maszynista, sekretarzem Jan Szczepański nauczyciel, skarbnikiem Józef Wałoszek górnik. Biblioteka posiadała 164 książek, 25 czytelników i 176 przeczytanych książek.

Z m a r l i o b y w a t e l e .

W roku 1930 pożegnało się z tym światem 41 obywateli Suchej Górnej. 27 osób dorosłych i 14 dzieci. Najwięcej ofiar zabrała tuberkulosa bo 8 dorosłych i 3 dzieci. Na zapalenie płuc zmarło 2 osoby dorosłe i 1 dziecko. Chorobie wieńcowej serca uległy 2 osoby. Na raka 3 osoby dorosłe. Tragicznie

zmarło 7 dorosłych i 1 dziecko. Na katar kiszek 1 osoba starsza i 3 dzieci. Na dyfterie 1 dziecko. Na inne choroby 5 dzieci. Na uwiąd starczy 4 osoby. R a z e m 41.

285

ROK 1931

Wieczorek III Koła Mac. Sz.

Dnia 4 stycznia staraniem górnosuszan słuchaczy szkoły górniczej w Wieliczce, urządziło III Koło Mac.Sz. wieczorek w sali Domu Robotniczego . Program wypełnili wychowankowie szkoły sztygarów przy współudziale członków Kółka śpiewacko-teatralnego. W wieczornicy wzięła udział liczna publiczność, która hucznie oklaskiwała poszczególne punkty programu muzyczno-wokalnego i słownego. Ponieważ zysk materialny był znaczny, ofiarował zarząd III Koła na fundusz sokoli 100 Kcz., zaś Gminnej Rodzinie Opiekuńczej 50 Kcz jako kompensatę za odstąpienie Kołu terminu, który był przeznaczony na odegranie "Jasełek". Zasługi około tego wieczorku mieli Józef Suchanek z "Chrostu" i Józef Wewiórka tego czasu słuchacze szkoły sztygarów w Wieliczce.

Połączenie Bibliotek.

Na wniosek Zarządu I Koła Macierzy Szkolnej uchwaliło Walne Zebranie I Koła, dnia 18 stycznia 1931 połączyć bibliotekę Koła z biblioteką gminną, aby w ten sposób wykorzystać lepiej księgozbiór Macierzy, z którego dotychczas korzystała znikoma ilość czytelników. W tym celu zawarto stosowną umowę z Radą Biblioteczną Gminnej biblioteki na przeciąg jednego roku, z postanowieniem przedłużania jej corocznie o ile nie zajdzie w tym czasie ważniejsza przeszkoda.

Książki z biblioteki Macierzy zostały przeselekcjonowane i te wybrane umieszczone wraz z szafą w lokalu Biblioteki Gminnej w urzędzie gminnym (Stara Szkoła) na piętrze.

Odczyt.

III Koło Macierzy Szkolnej na Pasiekach, odbyło swoje doroczne walne zgromadzenie, dnia 18 stycznia b.r. w Lokalu Ignacego Guziura. Po odbytym sejmiku nauczyciel Józef Siwek

wygłosił interesujący odczyt na temat "Szkoła w przyrodzie", który ilustrował obrazami świetlnymi. Odczyt wysłuchało 40 członków Koła.

K o ł o M i e j s c o w e "S i ł y" w 1930 r.

"Po Walnym zebraniu chodzimy oświeżeni na duchu, postanawiamy chwycić się pracy wszelkiemi siłami ażeby "Siłę" zbudować potężnym Stowarzyszeniem". To są słowa sekretarza Koła Karola Lizaka, które wypisał w księdze protokołów na początku 1930 r. A jakie miały te słowa pokrycie? Muszę stwierdzić, że żadne, przynajmniej z jego strony,

Patrzałem na pracę w Sile okiem kronikarza i notuję. Koło "Siły" przeżywa głęboki kryzys organizacjny. Brak aktywistów z poczuciem odpowiedzialności. Dwa protokoły i 1 Walne Zgrom. niechlujnie napisane przez tego samego sekretarza, który wypisał na początku roku takie "szumne słowa" to cała jego praca i jemu podobnych, którzy tylko gadają i szkodzą a nie pomagają. Wykazało to Walne Zgromadzenie Koła "Siły" odbyte dnia 25 stycznia 1931 roku.

Sprawozdanie z czynności za rok 1930 podawał sam przewodniczący i sam też czytał protokół bo nie byli na tym Zebraniu ani sekretarz ani skarbnik. Pierwszy, że wstydził się swoich protokołów, drugi, że kasę miał w nieporządku a co gorsza miał braki w wysokości 173 Kcz, które z własnej kieszyni pokrył przewodniczący Koła Jan Rzyman.

Ze sprawozdania przewodniczącego wynikało, że pomimo kryzysu, "Siła" odegrała dwa przedstawienia: "Wróżba Cyganki" i "Miecz Damoklesa". Zorganizowano 3 zabawy taneczne oraz jeden Festyn, który przyniósł zamiast spodziewanego dochodu, wielki niedobór. Sekcja gimnastyczna "Siły" była przez cały rok 1930 nieczynna.

Przedstawiciel Zarządu Głównego "Siły" prof. Józef Badura podał całą zeszłoroczną pracę analizie a zarazem ostrej krytyce. Zarząd ponosi sam winę za taki stan rzeczy. Brak dobrej organizacji. Należy natychmiast zjednać naprawę, do

czego muszą się przyczynić starsi doświadczeni w pracy społecznej towarzysze, ale nie przez puste słowa lecz czyny.

M a r s z g ł o d n y c h .

Jak donosi z oburzeniem prasa robotnicza, dnia 4 lutego bezrobotni maszerujący do Duchcowa zostali napadnięci przez żandarmerię i policję przy wiadukcie duchcowskim i w czasie próby zatrzymania głodujących zostali zastrzeleni 4 górnicy i 4 ciężko ranni. Masakra miała odgłos w całej Republice.

D z i e ń b e z r o b o t n y c h .

Dnia 20 lutego organizowała Partia komunistyczna w całej Republice "Dzień bezrobotnych". Demonstracje te zostały przez policję zakazane a mimo tego odbywały się w centrach przemysłowych rozruchy bezrobotnych żądających pracy. W Górnej Suchej dzień ten przeszedł dość spokojnie choć nie brak było grupki wykrzykującej i awanturującej się bezrobotnej młodzieży, której przewodzili - J.O. i W.S.

Z j a z d b e z r o b o t n y c h .

W dniach 15 i 16 marca odbywał się w Pradze przy udziale 1000 delegatów Zjazd bezrobotnych, którzy żądali zniesienia systemu gandawskiego i zaprowadzenie całopaństwowej podpory dla wszystkich pozostających bez pracy. Został wybrany centralny Komitet dla bezrobotnych.

K s . J ó z e f F i r l a .

W s p o m n i e n i e . Tego roku upływa w dniu 21 marca 20-rocznica śmierci zasłużonego górnosuszana ks. JOzefa Firli. Był to nadzwyczaj zdolny człowiek, którego zaliczamy do pierwszych pracowników na niwie narodowej na Śląsku Cieszyń-

skim. Niezmordowany zbieracz pieśni ludowych, powiastek i przysłów śląskich, których sporo pozostawił w rękopisie. W czasie przechadzek często stawał zasłuchany w melodie pieśni pastuszych i całą duszę zdawał się być pogrążony w myślach o przebrzmiałych dawnych czasach.

Kiedy "Kółko Katolicko-Rolnicze i Oświaty w Suchej Górnej założyło "Księgę Pamiętną" on był jej kronikarzem, gdzie pięknym pismem i z wielką skrupulatnością opisał najstarsze dzieje wsi Górnej Suchej.Napisał także obszerniejszą prace p.t. "O nazwach Słowiańskich w Księstwie Cieszyńskim." Rozprawa pojawiła się na łamach Gwiazdki Cieszyńskiej w roku 1894-95 pod pseudonimem Bogusławski.

Ks. Józef Firla pochodził ze starej autochtonicznej rodziny Firlów osiadłej od dawien dawna w Górnej Suchej. Urodził się dnia, 1 października 1866 w domu pod liczbą 82. jako średni z trzech synów rolników Józefa i Barbary Firlów.Obdarzony zdolnościami ukończył studia gimnazjalne wyższe w Krakowie (w gimnz.św.Jacka)a seminarium duchowne w Ołumońcu na Morawach, gdzie otrzymał odznaczenie "Summa cum laude". Szczególnie umiłował sobie nauki fizyczno-matematyczne.

Już jako młody chłopak marzył o tem jak by módz najłatwiej pokonywać odległe przestrzenie.Sprawa latania zaprzątała mu umysł bez reszty ,i gdy przebywał na posadzie wikarego w Istebnej, widywano go często zapatrzonego w daleką przestrzeń. Wtedy to kiełkować zaczęła w jego głowie myśl wynalezienia aparatu do latania. Widywano o każdej porze dnia jak ślęczał nad rysunkami i obliczeniami, a wynajęty kowal ciągle przekuwał wielkie sztaby żelaza według dostarczonych wykresów. Cały ten wisiłek i praca pochłaniały dużo pieniędzy i gdy zabrakło funduszy marzył o dojściu do fortuny. Istebniański Złoty Groń kojarzył z myślą o złocie. Każdy też podejrzany kamień i kamyczek znosił do domu i poddawał skrupulatnymu badaniu. Nic tedy dziwnego, że rozum jego nie wytrzymał takiego nerwowego napięcia i biednego księdza już nerwowo chorego odwieziono na leczenie do zakładu opawskiego, skąd po pewnym czasie powrócił, ale już ze stałym urazem psychicznym. Od tego

czasu widywano go przechadzającego się po drodze przed domm w zamyśleniu, mającego w kieszeniach pełno kamieni, które znosił do pokoju, a które mu znów po kryjomu usuwano.

Umarł w dniu 21 marca 1911 roku, jako ofiara tragicznej próby wzbijania się człowieka pod chmury. Znalezione papiery pośmiertne świadczyły o tem, że był to jednak człowiek niezwykły i utalentowany.

Na starym przykościelnym cmentarzu widnieje na czarnym marmurowym krzyżu napis: Tu spoczywa ks. Józef Firla ur.1.10. 1866. um. 21.3.1911 r. Odpoczywaj w pokoju nasz drogi bracie i szwagrze. "Wyrwałeś mnie Panie z długich cierpień
I ufam, że mnie zdrowym wskrzesisz."

"B o i s k o" .

Zarząd miejscowego Sokoła poważnie zabiera się do zakupienia stosownej parceli z przeznaczeniem na boisko sportowe. W tym celu przygotowuje szerszy ogół przez urabianie opinii o konieczności i potrzebie boiska na sport piłki nożnej i sporty lekkoatletyczne. Po za zbieraniem funduszów, wygłasza "Sokół" odczyty o sporcie. Ostatnim takim odczytym był wygłoszony dnia 12 kwietnia referat p.Ludwika Kobieli na temat sportu w świecie z uwzględnieniem polskiego ruchu sportowego w kraju i Polonii zagranicznej.

H i s z p a n i a r e p u b l i k ą .

Hiszpania, jak donosi radio i prasa przepędziła swojego króla Alfonsa XIII i dnia 15 kwietnia ogłosiła się republiką. Utworzono nowy rząd na czele, którego stanął Zamorra. Król uciekł zagranicę.

D l a b e z r o b o t n y c h .

Coraz bardziej wzmagające się bezrobocie, zmusza Komisję socjalnej opieki do znacznego wysiłku celem przynajmniej czę-

ściowego załagodzenia w naszej gminie tej klęski społecznej naszych czasów. Sucha Górna posiada w tym czasie przeszło 150 ludzi bez pracy a wszystko wskazuje na to,że armia ta będzie się powiększać. Aby tym najbardziej potrzebującym przyjść z pomocą, Rada Gminna wstawiła do preliminarza większą kwotę w wysokości 147.607 Kcz i z wiosną b.r. przystąpiono do walcowania i poszerzania drogi od "Fabryki" ku Przybyłowi na granicy stonawsko-suskiej.

Nie zatrudnionym Komisja Socjalnej Opieki wydaje cotygodniowo bloczki towarowe na żywność, lub wypłaca tygodniowe zapomogi 20 Kcz dla żonatego i 10 dla kawalera.

1 M a j a .

Święto klasy robotniczej dzień 1 Maja, uczcili członkowie Pol.Soc Partii Robot. i "Siły" w Suchej Górnej Zebraniem publicznym w sali Domu Robotniczego a wieczorem przedstawieniem p.t. "Roztwór prof. Pytla" pióra Brunona Winawera odegrane przez zespół amatorski miejscowego Koła Siły.

Klub S p o r t o w y " L e c h i a ".

Klub sportowy "Lechia zrodził się po prostu z zabawy młodzieży, kiedy chłopcy zaczęli więcej dla rozrywki niż dla sportu kopać w piłkę wszędzie tam gdzie był tylko troche większy placyk czy łączka. Najwięcej do tego celu nadawały się "Świńsko krzywda" czyli Konsztanowa łąka, gdzie później zbudowano torgowisko oraz łąka w "Chroście". Tymi dziecięcemi zabawami w piłkę nożną zainteresowali się starsi z pośród młodzieży, którzy zaczęli coraz więcej rozmawiać o sporcie, raczej o kopaniu w piłkę, oraz na skutek oglądania meczy rozgrywanych na "Strzybnioczce"przez karwińskie kluby sportowe, aż w końcu podzielono się na dwie grupy, które zaczęły z sobą rywalizować i rozgrywać mecze. Były to grupy młodzieży z "Centrum" i "Pasieki". Na czele młodzieży z "Centrum" stał 15-let-

ni Zygmunt Pietraszek a z "Pasiek" Emeryk Bajgier lat 24.

Miejscowe Gniazdo Sokoła na czele, którego stał wówczas nauczyciel Alojzy Sznapka, ale organizatorem i inicjatorem wszelkich poczynań w Sokole był Karol Dziadura sztygar na tutejszej kopalni, zaczęło się zastanawiać nad tym jakby tej młodzieży dopomòc, i z inicjatywy i namowy Józefa Bajgera młodszego (krawca) założono w marcu 1931 r. sekcję piłki nożnej pod nazwą Klub sportowy "Lechia", który już w maju tego roku został przyjęty i zarejestrowany w Č S A F. Od tego czasu rozpoczęła się regularna praca "Lechii" jako klubu sportowego. Treningi odbywały się na razie jeszcze w "Chroście". Pierwszy jednak zapas "Lechia" rozegrała z frysztacką "Pogonią" na boisku we Frysztacie, dnia 28 czerwca 1931 ze stosunkiem bramek 2:2.

C o p i s z e p r a s a .

"Hitler i dr Hugenberg właściciel wielkiego koncernu prasowego i osobistość wpływowa w kołach wielkiego przemysłu niemieckiego, przywòdca niemieckiej partii nacjonalistycznej, który popiera głupio - przewrotowe plany hitlerowskiego awanturnika, obłąkanego szowinizmem, albo też spekulującego na obłąkanie Niemcòw ideami wojny odwetowej.

Niemcy oficjalne utrzymują awanturnicze stronictwo hitlerowskie jako straszaki - że oto są Niemcy, którzy jeszcze bardziej, niż one same, są przeciwni porozumieniu z Francją, Polską i całą resztą świata.

S t a r t d o s t r a t o s f e r y .

W Ausburgu, dnia 27 maja o godz 3.57 wystartował balonem o pojemności 14.000 metròw sześciennych do stratosfery uczony belgijski Piccard, który wraz z inżenierem Kipferem osiągnął dotąd dla człowieka wysokość 16.000 metròw ponad ziemią. Balon przebywał w powietrzu dwa dni i opadł na lodowiec szczytu alpejskiego Oetznal w Tyrolu.

Walne Zgrom. Tow. Macierzy Sz.

Zarząd Główny zwołał na dzień 31 maja 1931 o godz.9-tej do sali gimnastycznej szkoły wydziałowej w Czeskim Cieszynie delegatów Kół na doroczny sejmik celem wysłuchania sprawozdania za rok 1930, uchwalenie wniosków Kół i po ich omówieniu,, realizowanie.

Z Górnej Suchej brało udział 20 delegatów. Z I Koła byli to: Alojzy Sznapka, Karol Dziadura, (czł Gł.Z.) Leopold Polok młodszy, Franciszek Olszok, Józef Gurek, Józef Siwek i Henryk Trzaskalik.

II i III Koła były również licznie zastąpione, szczególnie przez prezidia Kół.

Przed rozpoczęciem Wal.Zgr.odbywały sie w poszczególnych klasach szkoły posiedzenia Komisji, które omawiały i rozpatrywały wnioski zgłoszone przez Koła na Wal. Zgr. do uchwalenia. W Komisjach tych były zastąpione i Koła górnosuskie.

Ze sprawozdania dowiedzieli się delegaci, że zostało otwarte muzeum Macierzy, które ma swoją siedzibę w gimnazjum w Orłowej a kierownikiem jego jest prof. Gustaw Fiera. Zalążkiem tego muzeum są eksponaty pozostałe z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, z działu jakie nasze organizacje na tę wystawę przygotowały. Muzeum istnieje od grudnia 1929 roku.

Omawiana w sprawozdaniu była także sprawa budowy "Domu Macierzy" na Podlesiu w Suchej Górnej. Do rozpoczęcia budowy nie doszło z powodu sprzeciwu dyrekcji kopalń Tow. Gór.-Hut., że teren ten będzie podkopany. Rekurs Macierzy wniesiony w tej sprawie do Krajowego Urzędu Budowlanego nie został jeszcze do tej chwili załatwiony.

Również starania Macierzy o własne Kino została przez wszystkie urzędy odrzucone.

Macierz prowadzi już od przeszło roku własną księgarnię, którą przejęła z rąk prywatnych a to od p. Firuta Teofila. Księgarnia jest wstanie zaopatrzeć wszystkie potrzeby naszego społeczeństwa w zakresie piśmiennictwa i czytelnictwa.

20.000 Polaków żyjących na Słowaczyźnie zwróciło się do Za-

rządu Głównego Macierzy Szkolnej z prośbą o otwarcie w Topolówce, powiat Humenne prywatnej szkoły dla 56 tamtejszych dzieci polskich. Starania Macierzy i naszych posłów w tym kierunku zostały przez władze ministerialne odrzucone.

Macierz Szkolna utrzymywała i opiekowała się w roku 1930 : 1 gimnazjum realnym im Juliusza Słowackiego w Orłowej. 8 szkołami wydziałowymi a to: Błędowicach Dolnych, Bystrzycy, Czeskim Cieszynie, Jabłonkowie, Łazach, (do marca) Morawskiej Ostrawie, Niemieckiej Lutyni i IV klasę szk.wydz. we Frysztacie. 49 ochronek dla dzieci przedszkolnych. 2 szkoły zawodowe a to: w Orłowej i Szkoła Gospodyń Wiejskich w Końskiej. 3 Bursy: jedną w Orłowej i 2 w Mor. Ostrawie.

Zarząd Główny jak w poprzednich latach zorganizował na całym Śląsku "Dni Macierzy" w miesiącu październiku.

Zarząd troszczył się również o młodzież akademicką, która rekrutuje się w przeważającej większości z rodzin robotniczych, a która na Uniwersytetach studiuje w ciężkich warunkach, przymiera głodem w skutek tego zapada na różne choroby i w wielu wypadkach umiera. Zarząd Główny kosztem 5000 Kcz urządził dla nich kolonię letnią na Spiżu. Nosi się również z zamiarem założenia w Pradze Bursy dla tamtejszych studentów Polaków z naszego terenu.

Każdorocznie Macierz urządza w Parku Adama Sikory w Cz. Cieszynie Festyn Macierzy, na który zjedzie się tysiące członków i sympatyków. Sukces moralny i materialny tej imprezy jest znaczny. Przysparza Macierzy każdy rok przeszło 20.000 Kcz.

Dochody Macierzy w roku 1930 wynosiły 6,560.251 Kcz w tym kwota 865.168 Kcz zebrana przez Koła Macierzy, których jest wszystkich 85.

Wydatki Macierzy wynosiły w 1930 roku 6,718.991 Kcz. Rok 1930 zamknęła Macierz Szkolna niedoborem wynoszącym 158.740 Kč.

Z a b a w a n a c e l e O c h r o n k i .

Dnia 31 maja z okazji otwarcia II Ochronki polskiej w Suchej Górnej Zarząd III Koła zorganizował w ogrodzie Ignacego

Guziura Festyn i zabawę taneczną, wyrażając w ten sposòb radość i zadowolenie z otwarcia tej nowej placòwki szkolnej.

O t w a r c i e II O c h r o n k i .

Staraniem członków III Koła Macierzy Szkolnej na Pasiekach została zrealizowana uchwała Zarządu tego Koła z dnia 28.października 1930 r., aby poczynić kroki w Wydziale Gminnym na rzecz powstania II ochronki dla dzieci pasieckich. Zamiar został w przyśpieszonym tempie zrealizowany. Gmina wynajęła u ob. Józefa Łacioka lokal, który przystosowała do celòw przedszkola i z dniem 1 czerwca 1931 roku rozpoczęto naukę. Dzieci zapisanych zostało 26. Kierownikiem został Paweł Myrdacz a Anna Kieconiowna była mianowana mistrzynią tego drugiego polskiego przedszkola w Gòrnej Suchej.

W r o g o w i e P o l a k ò w .

W protokole III Koła Macierzy Szkolnej na Pasiekach czytamy pod datą 6 czerwca 1931 co następuje:

" Z oburzeniem napiętnowano podłe postępowanie kupca Kałuży, wrogo do Polaków usposobionego, który pod pretekstem spisu odbiorców światła elektr. odwiedza rodziny polskie wyrażając się ujemnie i pogardliwie o Polakach i agituje przeciw nowopowstałej Ochronce polskiej.

Tak samo kierownik czeskiej szkoły stara się podkopać byt powyższej Ochronki, głosząc kłamstwa, że Polakom brak dzieci do nowej Ochronki".

D z i e ń S p ò ł d z i e l c z o ś c i .

Spòłdzielczość, która na Śląsku ma takie bogate tradycje obchodziła swoje święto "Dzień Spòłdzielczìści". W dniu 14 czerwca b.r. odbyła się w Czeskim Cieszynie z tej okazji wielka manifestacja, na którą zjechali wspòłdzielcy od Bogumina

po Mosty. Był piękny pochòd,w ktòrym widzieliśmy szeregi umundurowanych "Siłaczy" i "Siłaczki", strażakòw z Karwinej, Górali z muzyką gòralską oraz przedstawicieli naszego życia społecznego i bratnich organizacji spółdzielczych. W pochodzie, który zdążał ulicami miasta do Parku im. Adama Sikory, maszerowali i górnosuszanie - spółdzielcy. W Parku przemówił do tysięcznych tłumów tow. Emanuel Chobot, podkreślając znaczenie ruchu spółdzielczego, który tego roku obchodzi swòj IX Międzynarodowy Dzień.

P u c h a r N a r o d ó w.

Polscy jeźdzcy na międzynarodowych wyścigach konnych zdobyli po raz trzeci Puchar Narodów i otrzymali go na własność. Odebrał go major Trenkwald szef zwycięskiej drużyny polskiej dnia 17 czerwca b.r. Zawody hipiczne odbywały się stadionie łazienkowskim w Warszawie.

S t r a s z n a k a t a s t r o f a.

Gazety piszą o katastrofie okrętowej francuskiego statku "St. Philiberd" jaka miała miejsce u ujscia Loary koło Nantes, która pochłonęła 380 osób. Było to 24 czerwca b.r.

B o i s k o s p o r t o w e.

W czerwcu b.r. została zawarta i podpisana umowa pomiędzy właścicielami parceli (znajdującej się pomiędzy północną stroną kościoła a Suszanką) Adolfem Guziurem i Alojzem Niemcem z jednej strony i Towarzystwem "Sokół" z drugiej. Parcele zakupiono za kwotę 45.000 Kcz. Planuje się otworzyć boisko jeszcze tego roku ku uczczeniu 20-lecia założenia Sokoła w Suchej Górnej 1911 - 1931.

Pierwsze starania o założenie boiska do gry w piłkę nożną czyniło już w roku 1922 miejscowe Koło "Siły" wraz z "Siłą" z

Podlesia. Starania te jednak spełzły na niczym, kiedy trzeba było poczynić większe wysiłki subiekcjne. Myśl tę podchwycił "Sokół", który z całą energią i odpowiedzialnością zaczął czynić starania aż do pomyślnego skutku.

O c h r o n k i c z e s k i e .

Mniejszość czeska w Suchej Górnej rozporządza tego czasu trzema ochronkami. Piękną "materskou školku"postawioną przy budynku czeskiej szkoły ludowej w roku 1925-26. Druga "Opatrowna" założona została w kolonia Barbara na Podlesiu, i 3. školka powstała w październiku 1930 roku w domu obywatela Recmana a potem przeniesiona do Albina Siwka przy krzyżu św. Marka na Pasiekach.

Z e s p o r t u .

Na międzynarodowych Zawodach lekoatletycznych w Antwerpii, Polak Janusz Kusociński odniósł dnia 1 lipca wielkie zwycięstwo, wygrywając bieg na 5.000 m w czasie 14 minut i 55.3 sek. Jest to nowy rekord światowy.

+ J ó z e f J e ż y s z e k .

Dnia 11 lipca zmarł w Suchej Górnej najstarszy obywatel Józef Jeżyszek teść Emila Szymurdy w wieku lat 93. Urodził się 1 stycznia 1837 r. Pochodził z Dolnej Suchej, gdzie przez 27 lat przewodził gminie jako burmistrz ku zadowoleniu tamtejszych obywateli. Tuż przed wybuchem wojny światowej kupił w Górnej Suchej domek w raz z kawałkiem pola od Pawła Fierli nr domu 99, gdzie mieszkał aż do śmierci swojej trzeciej już żony Wiktorii,(zm.1918) poczem wyprowadził się do córki p. Szymurdowej nr.12. Był to obywatel spokojny usłużny i cichy. Pogrzeb odbył sie na miejscowym cmentarzu dnia 13 lipca 1931 r. Spoczął obok swojej żony, ktora jako pierwsza pogrzebana została na tym cmentarzu.

O d n o w i e n i e k o ś c i o ł a .

Kościół parafialny pod wezwaniem św.Józefa Opiekuna, przyoblekł się w nowe szaty. Nowa zakrystia od strony północnej zmieniła na zewnątrz symetrię kościoła. Wnętrze kościoła zmieniło się znacznie na korzyść estetyczniejszego wyglądu. Zaprowadzono rzęsiste i bogate oświetlenie ołtarza i nawy głównej, zaś do bocznych kaplic zainstalowano nowe ołtarze z trzema figurami świętych każdy. Kółko Rolnicze zakupiło ze składek członków posążek św. Floriana patrona od ognia. Podkreślić należy, że cała sieć przewodów elektrycznych ukryta została pod tynkiem. Adaptacja została ukończona tuż przed primicją ks. Adolfa Wałoszka t.j. na dzień 19 lipca b.r.

P r i m i c j a .

Piąta to zrzędu odbyła się Primicja dnia 19 lipca 1931, którą odprawił ks. Adolf Wałoszek z domu nr.42 na Kontach. Ks. Adolf Wałoszek najmłodszy syn Jana Wałoszka zm. w roku 1921. Primicjant chodził do miejscowej szkoły ludowej a studia średnie ukończył w Cieszynie, utrzymując się przeważnie z dawania korepedycji.

Primicja odbyła się według przyjętych u nas form. Były przemówienia, gratulacje, kwiaty, muzyka, pochód z lampionami do domu primnicjanta w wigilię pierwszej mszy św.

Przy poparciu swojej licznej rodziny mógł ks.Adolf Wałoszek przyjąć w gościnne progi ubogiego domu swojej matki wdowy wymownicy licznych gości i gratulantów.

M i l i o n e r z y .

W Czechosłowacji najbogatszymi ludźmi są Ignacy Peček, "król" brunatnego węgla, i na drugim miejscu fabrykant butów Tomasz Bata ze Zlina.

Żebranina.

Wzrost bezrobocia wzmaga i domokrążną żebraninę, którą uprawiają obok zawodowych żebraków także i młodzi bezrobotni ludzie. Aby nie żebrać wprost, grają przed domami, na podwórkach na różnych instrumentach jakie kto posiada; skrzypcach, gitarach, mandolinach, rzadziej na harmonii ręcznej, a nawet i instrumentach dętych. Taki sposób zarabiania pieniędzy staje się dla obywateli uciążliwym. Dlatego coraz więcej widzimy na furtkach powieszony napis "Pozor zly)pes", lub "Uwaga zły pies". Domy te "trampi" omijali z uwagą, że tam jest pies dobry tylko ludzie są źli i dlatego żałują kilku halerzy dla bezrobotnych biedaków.

Trzęsienie ziemi.

Trzy miasta Moch, Abigum i Pamir legły w gruzach na skutek trzęsienia ziemi jakie dnia,26 sierpnia nawiedziło Indie wschodnie. Naliczono 200 wstrząsów w tym 63 o niebywałej sile. Rzeki zmieniły swoje koryta. Są zabici i ranni.

Nieszczęśliwy wypadek.

Obywatelka Górnej Suchej 20-letnia Elżbieta Szebestowa córka znanego tu Franciszka Szebesty (muzykanta) uległa śmiertelnymu urazowi w Morawskiej Ostrawie, gdzie pracowała jako służąca. Przy czyszczeniu okien spadła na bruk ponosząc śmierć na miejscu. Było to 27 sierpnia 1931 r. Pogrzeb przy licznym udziale krewnych, znajomych i przyjaciół , odbył się dnia 30 sierpnia w Suchej Górnej.

Rozwój szkoły wydziałowej.

Z nowym rokiem szkolnym 1931-32 otrzymała szkoła wydziałowa dalszą klasę a to paralelkę przy klasie drugiej a w związ-

ku z tym przybył do Suchej Górnej nowy nauczyciel w osobie p. Rudolfa Pastuszka dotychczasowy nauczyciel w Darkowie. Szkoła wydziałowa liczy w tym roku 6 klas z 193 uczniami.

Szkoła ludowa.

W roku 1931-32 szkoła ludowa rozpoczęła naukę w 8 klasach. Utracono paralelkę przy klasie trzeciej. Od 7 grudnia założono zakład zupny. Gotuje się obiady w Szkole Wydziałowej.

Pogromy Żydów.

Radio w komunikatach doniosło, że bojówki hitlerowskie urządziły 16 września z okazji żydowskich świąt napady na rodziny żydowskie, gdzie bito do krwi nawet kobiety i dzieci. Zdemolowano nawet kino, gdzie wyświetlano pacyfistyczny film "Na Zachodzie bez zmian". Policja zjawiła się dopiero po niewczasie.

Dr. Marcin Woyczyński.

Tego roku upłynęło kilka rocznic, o których warto wspomnieć. Jedną z nich to 25-lecie osiedlenia się pierwszego lekarza w Suchej Górnej. Był nim dr Marcin Woyczyński emigrant polityczny, który musiał uchodzić z rewolucjnej Warszawy w pamiętnym roku 1905. Należał on do P P S i uchodząc przed policją carską schronił się do Krakowa skąd przez towarzyszy z P P S D skierowany został na Śląsk austriacki do naszej wioski, która nie posiadała lekarza, a którego domagali się tutejsi górnicy, którzy musieli w razie potrzeby chodzić do lekarza Fussgengra w Karwinie, czy Weisbergra w Błędowicach Dolnych.

Dr Woyczyński przybył do Suchej z 6-letnim synem Benjaminem (żona była w więzieniu carskim) i zamieszkał z razu w mieszkaniu na piętrze w gospodzie na "Haladówce" a po wybu-

dowaniu Domu Robotniczego w 1907 r. przeprowadził się do niego i otworzył ordynację na galerii, gdzie mieszkał do czasu powrotu do Warszawy t.j. do wiosny 1911 r.

Woyczyński był czołową postacią w ruchu niepodległościowym Królestwa Polskiego, to też i w Suchej Górnej nie pozostał bezczynny ale od razu zaczął działać społecznie, zwłaszcza na polu kulturalno-oświatowym wśród tutejszych górników. Gdy Polska Partia Soc.-dem. założyła Stowarzyszenie Kształcące i wspierające "Braterstwo", zorganizował z ramienia tegoż Stowarzyszenia bibliotekę, która stała się przez fachowy dobór książek najpopularniejszym księgozbiorem nie tylko w Górnej Suchej ale i okolicy.

Upłynęło już od tego czasu 25 lat i dla przypomnienia tego doniosłego faktu, Zarząd "Braterstwa" wystosował i przesłał na jego ręce do Warszawy pismo z przypomnieniem jego zasługi wraz z podziękowaniem za trwałą pamiątkę jaką zostawił robotnikom w naszej wiosce. Nawiasem dodajemy, że dr Marcin Woyczyński jest obecnie lekarzem domowym marszałka Piłsudskiego.

Ś m i e r ć E d i s o n a .

W Nowym Jorku zmarł dnia 18 października 1931 w wieku lat 84 Tomasz Alwa Edison wielki wynalazca, znany na całym świecie. Edison jest wynalazcą n.p. takiego epokowego oświetlenia jakim jest żarówka elektryczna, którą od roku 1880 zaczęto używać do oświetlania nie tylko mieszkań ale i ulic.

"N a s ł u ż b i e".

Połączone 3 Koła Macierzy Szkolnej urządziły dnia 18 października "Dzień Macierzy", którego głównym punktem programu była sztuka ludowa z tańcami p.t. "Na służbie " przez Karwatową.

K u r s IV k l a s y S z k o ł y W y d z i a ł.

Od dnia 25 października odbywa się kurs czwartej klasy

szkoły wydziałowej, który prowadzi Gminna Komisja Oświatowa dla dorosłych. W kursie bierze udział 9 młodych słuchaczy. Wpisy odbyły się 18 października . Opłata za jeden miesiąc kursu dla uczestnika wynosi 20 Kč. Prelegenci wykładają po 4 godziny każdą niedzielę. Jedna godzina kosztuje 15 Kč; jeden wykład niedzielny więc 60 Kč a takich niedziel będzie 30.Kurs będzie zatem kosztować wraz z administracją 2170 Kč. Niedobór w wysokości 670 Kč pokryje Kom.Ośw. z własnych funduszów.

W y b o r y g m i n n e .

Żadne jeszcze wybory nie podnieciły umysłów naszych obywateli jak wybory do samorządu gminnego odbywane, dnia 27 października 1931 r. w lokalach Czerwonej Szkoły. Miały one charakter ostrej walki o wpływy na gospodarke gminną stronictw politycznych, które tym razem wystawiły aż 8 list kandydackich a mianowicie: Stronictwa czeskie postawiły 3 listy kandydatów,Polacy 4 listy i komuniści 1 listę. Były to w kolejności zgłoszeń: Lista nr 1 Ceskósl. soc.-dem. - czołowy kandydat Kaluża Leonard obchod. 350

Lista nr 2 Ceskosl. nar.-dem. człowy kandydat Minol Adolf důlní č.d. 288

Lista nr 3 Partia Komunist. w CSR. czołowy kandydat Funiok Henryk chał.104

Lista nr 4 Zw. Śląsk. Kat.połącz.ze zrzeszeniem gospod. czołowy kandydat Machej Franciszek, szychtmistrz.

Lista nr 5 Pol.Soc.Par. Rob. i obywat.czołowy kandydat Wincen. Potysz nr110

Lista nr 6 Grupa wyb.Obyw.Lud. połączona ze str.ewang. Czołowy kandydat Sznapka Alojzy naucz. wydz. nr.81

Lista nr 7 Grupa wyb. obyw. wspólna bezstrona - czołowy kand. Kończyna Jan prowizjonista nr 158

Lista nr 8 Občanské strany. Czołowy kandydat Muchá Karel sprwce cihelny nr 283

Kampania przedwyborcza była prowadzona ostro w stosunku do przeciwników. Wydawano ulotki przeciw partiom a nawet pojedeńczym kandydatom. Ku pamięci podajemy kilka wyjątków z takich ulotek. Stronictwo Ludowe połączone ze stroną ewangelicką pisze w cyklostylowej ulotce tak:

Rodacy - wyborcy!

" 27 września mamy wykazać naszą siłę narodową. Dzień ten ma wykazać, że żyjemy i zdolni jesteśmy rządzić sobą i swoją własnością. Pokazać musimy siłę, przed którą wrogowie nasi będą mieli respekt. - Nie dopuścimy do tego, aby nami rządzili zaprzańcy narodu polskiego, gadziny, którem nawet Czesi gardzą.

Takim ludziom nie odda nikt głosu, ani nawet żaden Czech! Wszyscy Polacy jak jeden mąż głosują na listy polskie z Nr 6 na czele!".

Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza w drukowanej dwustronicowej ulodce między innymi podaje:

"Od 8 lat gminie naszej przewodzi ku ogólnemu zadowoleniu ogółu ludnosci tow.w.Potysz, jako burmistrz, którego obywatele - wyborcy w poważnej części wraz ze stronictwem Socjalistycznym, którego on jest reprezentantem, już dwukrotnie, obdarzyli zaufaniem.

Pod kierunkiem tego człowieka praca nad podniesieniem naszej gminy idzie wciąż naprzód.

Jeżeli zreasumujemy działalnosć jego i jego towarzyszy, okaże się, że mogą się pochlubić pokaźnym dorobkiem, a na dowód wymieniamy bodaj parę tylko przykładów:

Drogi gminne, zaniedbane z czasu wojny są dziś w doskonałym stanie; na wszystkich potokach sporządzono żelazo-betonowe mostki i ławki; kilka lichych prywatnych a potrzebnych dróg zakupiono, ugminiono i naprawiono. Postarano się o torgowisko wraz z wagą i uzyskano pozwolenie na odbywanie targów tygodniowych, wywalczono połączenie telefoniczne, zaprowadzono częściowe oświetlenie dróg gminnych, wybudowano kaplicę cmentarną a przedewszystkim troszczono się o dobro dziatwy szkolnej, o naszą szkołę polską. Wśród wielkich przeszkód przeforsowano nareszcie pozwolenie na budowę Polskiej Jubileuszowej szkoły wy-

działowej, ktora jest chlubą naszej gminy, a dla rodziców którzy do niedawna musieli dzieci swe posyłać do obcych gmin, czy miast, jest wielkiem udogodnieniem. Wymagało to bardzo dużo zabiegów, starań, pracy i poświęcenia. Wszystko było przeciw nam i przeciw tej szkole, ba były nawet poważne czynniki - osobistości, które twierdziły, że prędzej im włosy na dłoni wyrosną nim szkoła wydziałowa powstanie. Drzwi od wszystkich kas były dla nas zamknięte, wszędzie dawano nam cyniczną odpowiedź: "Pro polskou školu v Horní Suché není peněz", ale mysmy nie ustawali, poszliśmy gdzieindziej, zaryzykowaliśmy nasze osobiste majątki jako gwarancję i trzeba było, ażeby burmistrz tow. Potysz jako pierwszy, a tow. Pietraszek jako drugi podpisali weksle na 1 i pół miliona Kč, aby tylko pokazać, że za każdą cenę być musi wbrew naszych wrogów. Nie zapomniano też i o tych małych dzieciach w wieku przedszkolnym: przyjęto na etat gminy 3 ochronki, udzielono wsparć dla rzeczywiście ubogich i bezrobotnych. Subwencjonowano towarzystwa humanitarne i oświatowe, wystawiono komorę sekcyjną, rozszerzono i zkanalizowano aleję kościelną, broniono zawsze w ramach ustawowych osobistych spraw całego szeregu obywateli, wreszcie subwencjami dopomożono miejscowej straży ogniowej do zakupienia sikawki motorowej.....".

Niech więc żyje i zwycięża lista Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i obywatelskiej Nr.5.

Niech żyje tow. Potysz jako burmistrz!

Lista nr 8 Občanské strany pro volbu obecního zstupitelstwa nawoływała w drukowanej modrej ulotce tak: Občané a občanky! "Kto chce blaho a rozkvět své obce ..... volí kandidátní listinu č.8 na niž jsou kandidováni poctiví čeští a slezští občané, kteří chtějí pro obec poctivě pracovat. Odsuďte špinavou a lživou agitaci kand. listiny čis.2, která na svých lživých letacich neuvedla ani jméno tiskárny, aby se uchránila žaloby, protže vé, že by za své lži skliďila spravedlivou odplatu!

Občané a občanky Horní Suché volí podle svého nejlepšího přesvědčení kand. list. č.8."

Również lista nr 7 rozrzuciła ulotki drukowane koloru żółtego podpisana przez "Komitet obywatelski", w których "woła": .....nie dajcie się bałamucić i nie wierzcie agitatorom, którzy mają w tem interes, ażeby spaczać waszą wolę agitacją poparta terorem i najróżnorodniejszemi obietnicami, których z reguły nie dotrzymują i.t.d."

"Oddajcie w dniu 27 września b.r. wszyscy do urn y listę kandydatów Obywatelska Wspólna Bezstronna L.7"

Osiem tych list otrzymało razem 1950 głosów ważnych.Prawo wybierania miało 2084 wyborców. Wybierało tylko 1969 uprawnionych do głosowania. Z tego jednak nieważnych było 19 głosów, 8 kopert oddano próżnych a 10 osób oddało do urny w kopercie więcej jak 1 kandydatke.

Najwięcej głosów otrzymała lista nr.3 Komunistycz. 451 gł.
lista nr.5 P S P R 405 gł.
lista nr.4 Zw.Śl.Kat. 330 gł.
lista nr.6 Ludowcy 247 gł.
lista nr 7 Ob.wspól.bez. 98 gł.
listy czeskie 1,2,8, 421 gł.

Podział mandatów:

Komuniści otrzymali 7 mandatów
P S P R 7 mandatów
Związek Śląsk. Kat. 5 mandatów
Ludowcy i str.ewang.4 mandaty
Obywatel.wsp.bezpar.1 mandat
Stronictwa czeskie 6 mandatów.

Procentowo: Polacy 52%, Komuniści 24.5%, Czesi 23.5%.

Polacy zatem otrzymali bezwzględną większość jeżeli doliczymy mandaty komunistów bo są to bez wyjątku sami Polacy.

Do wydziału gminnego złożonego z 30 członków wybrani zostali:

Z listy nr.3 komunistycznej Funiok Henryk chałupnik nr d.104
Bzienglowicz Stan.górnik "" 290
Mikuła Józef chałupnik "" 43
Wójcik Michał górnik "" 256
Dzik Józef górnik "" 327

	Zyder Ferdynand	prowizjonista nr 412
	Gwóźdz Józef	chałupnik nr 128
Z listy nr 5 P S P R	Potysz Wincenty	maszynista nr 110
	Pietraszek Józef	kier.konsum. 264
	Lizak Józef	tokarz nr 299
	Myrdacz Paweł	kier.szkoły nr 2
	Siostrzonek Jan	gòrnik nr 251
	Kiecoń Paweł,	cieśla nr 289
	Wacławik Jan	elektrykarz nr 153
Z listy nr 4 Zw.Śl.K.	Machej Franciszek	szychtm. nr 284
	Toboła Rudolf	gòrnik nr 203
	Guziur Adolf	rzeźnik nr 226
	Siwek Karol	rolnik nr 63
	Gałuszka Piotr	pensjonista nr 185
Z listy nr 6 Ludowcy	Sznapka Alojzy	naucz.wydz. nr 81
	Polok Leopold	kupiec nr 213
	Folwarczny Jòzef	nr 295
	Molenda Leon	dyr.szk.wydz. nr 424
Z listy nr 1 Čsl.Soc-D	Kaluža Leonard	obchodnik nr 330
"	Zetek Augustin	horník nr 129
	Kubiš Pawel	hornik nr 256
Z listy nr 2 Č.Nar.D.	Minol Adolf	ban.uřed. nr 288
"	Sláma Vladimir	ban.uřed. nr 244
Z listy nr 7 Ob.Bezp.	Kończyna Jan	prowizjonsta nr 158
Z listy nr 8 Obč.stra.	Mucha Karel	správce cihel. nr 283

W y b ó r b u r m i s t r z a .

Po upłynieciu ustawą przepisanego czasu przystąpiono do wyborów na burmistrza, które odbyły się dnia 30 października 1931 r. Jeżeli wybory do wydziału gminnego odbywały sie w at-

mosferze podniecenia, to o "stolec" burmistrza walczono wśród stronictw polskich, bo oprócz ambicji osobistych wchodził i prestiż partyjny. W grę wchodzili głównie kandydaci z P S P R Zw.Śl.Kat. i Ludowców.A że mógł być wybrany tylko jeden, więc stronictwa te starały się przeforsować swojego kandydata, dlatego przyszło do różnych kombinacji, niespodzianek, niepożądanej pisaniny, pogróżek, osobistej zniewagi a w końcu do rekursu ze strony P S P R, kiedy został kandydat Stron. Ludowego Alojzy Sznapka wybrany na burmistrza. Rekurs został uwzględniony i wyznaczono nowe wybory burmistrza na dzień 10 lutego 1932 r.W międzyczasie stronictwa się pojednały, gorące głowy ochłodły i doszło do porozumienia.Burmistrzem wybrano Adolfa Guziura rzeźnika, długoletniego członka Wydziału gminnego i Rady gminnej. I zastępcą wybrano Józefa Pietraszka jednego z najruchliwszych pracowników na polu samorządu gminnego, i Alojzego Sznapkę jako II viceburmistrza.

Do Rady Gminnej weszli za polskie stronictwa: Józef Lizak, i Jan Kończyna. Za komunistyczną partię: Henryk Funiok i Józef Mikuła. Za stronictwa czeskie: Leonard Kałuża i Minol Adolf.

28. P a ź d z i e r n i k a .

Jak corocznie tak i tegoroczne Święto państwowe obchodzone było uroczyście. Rano o 10 godz. zebrały się dzieci szkolne na torgowisku, gdzie odbył się program z przemówieniem i śpiewaniem.

Wieczorem zaś dla dorosłych Akademia w Domu Robotniczym. Na zagajenie programu kierownik szkoły Paweł Myrdacz odegrał na fortepianie hymny państwowe, które wysłuchała na stojąco zebrana publiczność w ilości 150 osób.

Następnie kierow. Myrdacz wygłosił referat okolicznościowy skreślając, krótką historię powstania i rozwoju republiki.

Chór śpiewacko Teatralny odśpiewał kilka piesni a następnie Kołko amatorów odegrało komedię Karola Bergera p.t. "Babska rewolucja".

Č S K - H o r n í S u c h á .

W tym samym 1931 roku ale pod jesień założony został drugi Klub sportowy pod nazwą "C S K Horní Suchá" (český sportovní klub) "CSK Horní Suchá składała się z członków pochodzących w większości z mieszkańców Podlesia narodowości czeskiej, skąd też wyszedł wniosek o założeniu czeskiego klubu sportowego jako przeciwwagę P K S "Lechia". Klub ten popierali najusilniej podlesianie. CSK Horní Suchá miał swoją siedzibę w gospodzie Ferdynanda Beiera dawniej Wałoszek.

"D ů v ě r n é".

Dlaczego starania naszych działaczy o polską szkołę na Podlesiu napotkały na takie trudności, które w końcu całą sprawę po tylu latach zabiegów postawiły pod znakiem zapytania, dowiedzieliśmy się, kiedy do naszych rąk dostał się odpis pisma wysłanego przez starostwo frysztackie do "prezidiu zemské správy politicke v Opavě". Niżej podajemy dokładny jego odpis:

Opis

Okresní správa politická ve Fryštátě. Ve Fryštátě dne 11 dubna 1924

Číslo Res.-82.

Horní Suchá. Stavba nové polské obecné školy v kolonii "Podlesi"

D ů v ě r n é .

Presidiu zemské správy politické

V Opavě.

V Horní Suché byla před týdnem svolána schuze obecního zastupitelstva na takovou hodinu, aby čeští členové (počtem 5) nemohli se jí sučasniti. Přítomnými polskými členy bylo odhlasováno, vystavení obecné školy polské v kolonii báňské a hutní

společnosti t.zv. "Podlesí" Tato kolonie sousedí s kolonií t.zv. New Yorkem v Karvinně. kde chce ještě letos stavět českou školu Ústřední Matice Školská. V kolonii "Podlesi" jest již zřízena expositura státní české školy v Horní Suché.Ponévadž má nedostatečné místnosti, byla by touto stavbou polské školy ohrožena. Ale také projektovaná škola na New Yorku by byla ohrožena. Pozemek, na němž má býti polská škola postavena, má býti Larischův.

Mimo tento projekt usneslo se obecní zastupitelstwo v Horní Suché na této schůzi též na tom, že přistaví křídlo ke stávající polské škole a zřídí občanskou školu polskou.

Bude nutno prodlužovati schválení těchto škol a uspíšiti stavbu budov pro české školy. Kdyby stála již budova pro státní českou školu,bylo by možno poukazovat na dostatek místností v polské škole,neboť by česká škola uprázdnila místnosti nyní obsazené. Bude-li letos státi již česká škola v New Yorku jest náděje, - prodlouží-li se stavba polské školy v "Podlesí" - že sebere česká škola polovici žactva, čímž se stane polská škola v "Podlesi" zbytečnou. Vystaví-li se také česká škola v Horní Suché, soustředí také tato větší počet dětí tak že zamezí se bodoucnost zřízení občanské školly neboť nebude zákonného počtu dětí.

V Horní Suché postavili by si školu pomocí Ústřední Matice Školské, opatřivše si krátkodoby (2 latý) úvěr ve Vyši500.000 Kč u refeisenky v Dolní Suché. Musí však míti záruku,že ministerstvo školství a národní osvěty, vstažně ministerstvo veřejných prací do 2 lat tuto budovu převezme. Stavba budovy pro státní školu českou v Horní Suché byla na letošním programu, pro nedostatek peněz však se stavby patrně sešlo.

Jáma "František" v Horní Suché jest v takovém rozvinu, že lze očekávatí do 2 let 4 násobné rozmnožení osazenstva nahledě k rodinám, jest proto potřebí nezbytně a v čas řadných školních místností pro české školy.

Dovoluji si na teto upozorniti s prosbou o intervenci u ministerstev ohledně stavby, a o podporu zemské školní rady při projednávání záležitostí polské obecné školy v "Podlesí"přístavby k staré budově a zřízení školy občanské.

Okrení hejtman Haering v.r.

P a m i ę t n i k C i e n c i a ł y .

W roku bieżącym t.j. 1931 wydany został pamiętnik Andrzeja Cienciały zawierający wiele ciekawego materiału odnoszącego się do czasów odrodzenia narodowego na Śląsku Cieszyńskim -czasach w których żył i działał ten wielki nasz patriota śląski. W pamiętniku jest wzmianka i o Suchej Górnej.

M a s a k r a b e z r o b o t n y c h .

Na opawskim Śląsku w miejscowości Dolna Lipa niedaleko Frywaldowa, dnia 25 listopada b.r. doszło do krwawego starcia między bezrobotnymi i żandarmami. Odbywał się tak zwany marsz głodowy bezrobotnych; żandarmi zastąpili im drogę. Padła salwa, osiem osób zostało zabitych, w tem dwie kobiety, trzydzieści osób zostało ciężko rannych.

P o l. O r g a n i z a c j e w S u c h e j G.

W roku 1931 znajdowały się w Suchej Górnej następujące organizacje:

1.polskie

a) Kulturalno-oświatowe.

1.Stowarzyszenie Kształcące i Wspierające "Brateratwo" założone w 1906 roku. Siedziba we własnym Domu Robotniczym.
Przewodniczący: Józef Pietraszek kier. konsumu "Postęp".
Sekretarz: Dominik Buchta górnik.

2. I Koło Macierzy Szkolnej, założone w 1913 roku. Siedziba w gospodzie Leopolda Poloka.
Przewodniczący: Alojzy Sznapka nauczyciel wydział.
sekretarz: Henryk Trzaskalik górnik

3. II Koło Macierzy Szkolnej założone w 1913 roku.Siedziba w gospodzie Ferdynanda Baiera na "Podlesiu".(wałoszek)
Przewodniczący: Rudolf Toboła górnik.
sekretarz: Karol Cienciała nauczyciel ludowy.

4. III Koło Macierzy Szkolnej, założone w 1921 roku z siedzibą u Ignacego Guziura na Pasiekach.
Przewodniczący: Karol Macura maszynista.
Sekretarz: Jan Szczepański nauczyciel lud.

5. Stowarzyszenie Oświatowo-Gimnastyczne "Siła" założone w 1920 z siedzibą w Domu Robotniczym.
Przewodnicz. Jan Rzyman górnik
Sekretarz: Karol Lizak urzędnik.

6. Towarzystwo Ośw.-Gimnastyczne "Sokół" założone w 1911 roku, po wojnie restytuowane w 1925 r. z siedzibą w Domu Robotniczym.
Przew od. Alojzy Sznapka nauczyciel wydział.
Sekretarz: Wilhelm Guziur kupiec.

7. Kółko Rolnicze, założone w roku 1883 pod nazwą "Kółko Katolicko-Rolnicze i Oświaty w Suchej Górnej" z siedzibą w budynku pofabrycznym nr.122. Istniało do roku 1918. Ponownie wskrzeszone do życia w roku 1921 z siedzibą u Ignacego Guziura. Przewodniczący: Karol Siwek rolnik
Sekretarz: Kornel Mackowski nauczyciel lud.

b). humanitarne.

8. Ochotnicza Straż Pożarna założona w 1903 roku z siedzibą w gospodzie Maksa Steinhauera.
Przewodniczacy: Maks Steinhauer restaurator
Sekretarz: Józef Stec fryzjer

9. Rodzina Opiekuńcza założona w 1923 roku z siedzibą w Domu Robotniczym.
Przewodniczący: Paweł Myrdacz kierownik szkoły
Sekretarz: Korneliusz Mackowski nauczyciel

c). polityczne.

10. Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza założona względnie przekształcona z P Soc.-Dem. w roku 1921 z siedzibą w

Domu Robotniczym.
Przewodniczący: Józef Lizak tokarz
Sekretarz: Henryk Trzaskalik górnik.

11. Związek Śląskich Katolików z siedzibą u Jana Guziura na Pasiekach. Założony w roku 1922.
Przewodniczący: Gałuszka Piotr kowal
Sekretarz: Mackowski Kornel nauczyciel

12. Stronictwo Ludowe założone w 1929 roku z siedzibą w gospodzie Leopolda Poloka na Podołkowicach.
Przewodniczący: Alojzy Sznapka nauczyciel wydz.
Sekretarz: Polok Leopold (młodszy)

13. Partia Komunistyczna założona w roku 1921 z siedzibą w Domu Robotniczym obecnie w gospodzie Adolfa Pastuchy.

d) Zawodowe.

14. Związek Górników sekcja polska założony w 1920 roku z siedzibą w Domu Robotniczym.
Przewodniczący: Franciszek Folwarczny z Średniej Suchej.

15. Związek Technicznego Personału sekcja polska 1920 r. z siedzibą w Domu Robotniczym.
Przewodniczący: Jan Wacławik elektrykarz.

e) Młodzieżowe.

16. Drużyna Harcerska im. Pawła Stalmacha założona w 1926 roku przez studenta Erwina Paździory. Siedziba w salce Szkoły ludowej. Opiekun: Paweł Myrdacz kierownik szkoły.

17 Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej założone na Pasiekach u Jana Guziura.

f) Reprezentacjne.

18. Związek Umundurowanych Górników, założony w 1921 roku z siedzibą w Domu Robotniczym.
Przewodniczacy: Rudolf Kaizar mierniczy kopalni "Franciszek".

g) Religijne

19. Związek Niewiast Katolickich założony w roku 1927 z siedzibą u Ignacego Guziura na Pasiekach.
Przewodnicząca: Józefa Niemcowa żona sztygara Rudolfa.

h) Turystyczno-sportowe.

20. Tow. Turystyczno-krajoznawcze "Beskid Śląski" założone zostało w 1922 z siedzibą w Domu Robotniczym.
Przewodniczący: Józef Siwek nauczyciel wydz.

Klub sportowy "Lechia" jako sekcja "Sokoła założony został w roku bieżącym z siedzibą w Domu Robotniczym.

II c z e s k i e .

W Suchej Górnej aż do roku 1922 nie było żadnej organizacji czeskiej, tak oświatowej jak i politycznej a to dlatego, że nie było tu nigdy większego skupiska Czechów. Tych 66 Czechów naliczonych przy spisie ludności w 1910 roku niepotrafiło rozwinąć żadnego życia społeczno-politycznego. Dopiero po zajęciu naszej gminy przez władze czeskie zaczęto zakładać organizacje i szkolnictwo czeskie.

a) Kulturalno - oświatowe.

1. Odbor Slezské Matice osvéty lidové. Założony w roku 1922 z siedzibą w gospodzie Adolfa Pastuchy.
Předseda: dr Wywřinec Glaser lekarz
Jednatel: Adolf Minol důlni kop."Franciszek".

b)Polityczne.

1) Místní politická organ. Čsl. sociálni demokracie v Horní Suché, z siedzibą w gospodzië Adolfa Pastuchy.
Jednatel: František Foldyna.

2) Místní politická organizace Čsl. Národni demokracie v

Horní Suché - Těšínsko. Siedziba w gospodzie Ad. Pastuchy.
Předseda: ing. Josef Lipowski
Jednatel: Bohumil Jurajda

3) Politicka organizace československ. strany narodné socialistické v Horní Suché, okres Fryštát. Siedziba u Adolfa Pastuchy.
Przedseda: František Rašik.

c) Wychowania fizycznego.

1. Dělnická tělocvična jednota v Horní Suché z siedzibą w gospodzie Ferdynanda Bajera na Podlesiu.
Starosta: Frantšek Foldyna
Jednatel: František Hájek.

2) Tělocvična jednota Sokol Župa Jana Čapka v Horní Suché. Założona w roku 1924 z siedzibą w gospodzie Adolfa Pastuchy.
Starosta: Karel Mucha spravce cíhelny.
Jednatel: František Kýlianek postmistr.

"B r a t e r s t w o" .

Zasłużone to Stowarzyszenie obchodzi tego roku 25-lecie swojej owocnej działalności na polu szerzenia kultury socjalistycznej. Wspominał o tym tow. Józef Pietraszek na posiedzeniu dnia 22 sierpnia b.r. "Braterstwo" powstało z inicjatywy PPSD w roku 1906 a wzorowane było na wiedeńskim stowarzyszeniu pod nazwą "Bruderschaft". Statuty tego towarzystwa przedłumaczono i dostosowano do potrzeb tutejszego terenu. Pełne brzmienie "Braterstwa" było: Stowarzyszenie kształcące i wspierające dla Śląska austriackiego "Braterstwo" w Górnej Suchej. Pierwszym przewodniczącym był tow. Jerzy Kantor górnik z szybu Gabriela zamieszkały w Suchej Górnej, działacz socjalistyczny i współdzielczy, były poseł do Sejmu polskiego w Warszawie w latach 1919-21.

Zasługą "Braterstwa" było rozbudzenie i zapoczątkowanie w nowo wybudowanym Domu Robotniczym teatru amatorskiego, który tak chlubnie zapisał się na kartach ruchu robotniczo-oświa-

towego w Górnej Suchej oraz szeroko rozbudziło czytelnictwo książek i gazet, przez powołanie do życia drugiej placówki kulturalnej jaką była biblioteka założona w tym samem 1906 r.

25 - l e c i e B i b l i o t. " Braterstwa".

Pierwszą co do wielkości a znaczeniem przewyższająca istniejące tego czasu biblioteki w Suchej Górnej jest Biblioteka "Braterstwa" założona w latach 1906-07 z siedzibą w Domu robotniczym. Organizatorem tej biblioteki był znawca literatury pięknej i naukowej dr Marcin Woyczynski emigrant polityczny z Warszawy z czasów rewolucji 1905 roku. (późniejszy lekarz przyboczny Marszałka Piłsudskiego) On zestawił dobór książek tak, że np. z literatury pięknej były co celniejsze utwory nie tylko z literatury polskiej ale i powszechnej jak: francuskiej, rosyjskiej, angielskiej, niemieckiej, skandynawskiej i innych. Jednak specjalnością tej biblioteki były książki treści naukowej, dobrane według katalogu naukowego dla bibliotek robotniczych w opracowaniu B.Rogowskiego. Były tam książki z każdej dziedziny wiedzy jak: a) matematyka i wiadomości o świecie fizycznym, b) wiadomości o świecie organicznym, c) historia pierwotnej kultury i ogólna. d) stosunki gospodarcze i społeczne, e)stosunki prawno polityczne, f) życie duchowe, g) nauki stosowane,h) książki informacjne. Książki z każdego działu podzielone były co do trudności treści na: minimalne, 1 rozszerzenie, 2-gie rozszerzenie. Po przeczytaniu książek treści minimalnej należało uzupełnić lekturę rozszerzeniem pierwszym potem drugim stosownie do przygotowania i zainteresowania się danem działem i przedmiotem.Nic tedy dziwnego, że biblioteka odwiedzana była przez studentów nie tylko z naszej gminy, ale i zdalszych okolic. Największy ruch bywał zawsze w czasie wakacji. Wielkim powodzeniem cieszyły się książki z zakresu socjalizmu i ekonomii politycznej, zwłaszcza wśród postępowej młodzieży gimnazjalnej i akademickiej.

Nie w mniejszym stopniu korzystali z biblioteki robotnicy a zwłaszcza nasi górnicy. Biblioteka miała przez pewien czas

ekspozyture w Stow.Spoż. w Gywocicach, dokąd zabierano kilkadziesiąt kompletów dla tamtejszych czytelników. Długoletnim, bo 23 lata bibliotekarzem był Franciszek Trzaskalik, który sumiennie pełnił ten obowiązek aż do swojej śmierci. Biblioteka już 25 lat spełnia zaszczytne zadanie niesienia "oświaty kaganiec" i na tym polu włożona praca przyniosła owoce, przyczyniła się do rozwoju i podniesienia kulturalnego naszego robotnika; bowiem była to biblioteka robotnicza, twierdza i zarazem środek do walki klasowej.

+ W e r o n i k a T o m i s o w a.

Dnia 27 grudnia 1931 r. została pogrzebana Weronika Tomisowa ur. 10.4.1847 w Szonowie, zm.25/12 w Suchej Górnej w domu nr 173. Weronika Tomisowa była wdową po Antonim Tomisie, chałupniku , (2 gospodr. i 3 domy) rzeźniku, handlarzu "szewcu" ale najbardziej znany był w Suchej Górnej i całej szerokiej okolicy jako "Tomis wajda", sowizdrzał górnosuski, którego żarty, figle i kawały czasem niewybredne przeszły do legendy i anegdot w Suchej Górnej. W żartach i psotach nie oszczędzał i własnej żony, która w swoim długim wdowieństwie nie lubiła wspominać jego rubasznych kawałów. Tomis zmarł w 1904r.

H a r c e r s t w o .

Pd założenia drużyny harcerskiej w Suchej Górnej w 1926 r. upłynęło już 5 lat a znimi nastąpiły i zmiany w ruchu harcerskim. Na miejsce opiekuna Karola Dziadury, powołany został kierownik szkoły Paweł Myrdacz, który przeniósł siedzibę drużyny z Ochronki do szkoły ludowej gdzie przydzielił jej jeden z gabinetów na parterze. Był to dla rozwoju harcerstwa pomyślny okres. Drużyna otrzymała patrona i nosiła odtąd nazwę "I Drużyna Harcerska imienia Pawła Stalmacha". Majątek i inwentarz drużyny powiększył się a drużyna przygotowała się do III stopnia sprawności. Jednak pod koniec lat trzydziestych zaczęło się życie w drużynie rozprężać wskutek braku odpowiedzialne-

go i sumiennego drużynowego. Dotychczasowy przyboczny - student Wilhelm Godula, mając ukończony kurs drużynowego, został mianowany w miejsce dotychczasowego przewodnika Erwina Październiory - drużynowym. Ten czy nie chciał, czy też nie mógł z braku czasu nie długo piastował tę godność bo zrzekł się jej na rzecz Emanuela Bonczka, który po chwilowym zapale do pracy, zaczął swoje obowiązki zaniedbywać co doprowadzało drużynę do rozprężenia. Poza paroma wycieczkami i lokalnymi zabawami nie wykazywała drużyna innej czynności, starano się tylko bowiem oto, aby drużyna zupełnie się nie rozpadła.

Wyszukano nowego drużynowego, którym mianowano dotychczasowego przybocznego Ignacego Ogiegłę. Mówili harcerze o nim, że to był wyrafinowany leń. Z tytułu drużynowego wykorzystywał drużynę, sprzeniewierzając pewną sumę pieniężną oraz inwentarz - co było dostatecznym powodem aby go wyrzucić z drużyny. Główna Komenda na jego miejsce zamianowała drużynowym Ludwika Bajgera.

D z i a ł a l n o ś ć K ó ł M a c i e r z y .

I K o ł o. Z dniem 31grudnia b.r. I Koło Mac.Sz. liczyło 97 członków. Przewodniczącym Koła był nauczyciel Alojzy Sznapka, sekretarzem Henryk Trzaskalik górnik, skarbnikiem Franciszek Olszok stolarz. Zarząd liczył 11 członków.

Zarząd odbył 1 Walne Zgrom.,9 posiedzeń zarządu. Koło ma nadal czytelnię czasopism, bibliotekę jednak przeniesiono do lokalu biblioteki gminnej. Liczy ona 380 dzieł w 443 tomach. Korzystało z niej 16 czytelników, którzy przeczytali 75 książek. Zarząd zorganizował 1 odczyt,(W cieniu palm) 1 przedstawienie ("Na służbie") 4 zabawy i "Dzień Macierzy". Na cele Gwiazdki ofiarowało 200 Kcz, a na potrzeby Ochronki 600 Kcz.

Dochody Koła wynosiły 5915.80 Kcz Rozchody: 5165.95 Kcz.

II K o ł o . Koło liczyło końcem 1931 roku 56 członków. Zarząd składał się z 11 członków. Prezesem był Rudolf Toboła górnik, sekretarzem Karol Cienciała naucz. skarbnikiem Karol

Szarowski. Odbyto 1 walne Zgromadzenie i 12 posiedzeń zarządu. Biblioteka liczyła 206 dzieł w 237 tomach. Czytelników miała 7, którzy przeczytali 38 książek. Zarząd zorganizował 1 odczyt, dożynki i "Dzień Macierzy" wspólnie z I i III Kołem. Na Gwiazdkę Koło ofiarowało 100 Kcz. Dochody Koła wynosiły 1886.90 Kcz, wydatki 1846.90 Kcz.

III K o ł o . Tego roku przypadło 10-lecie założenia Koła, które od samego początku ma swoją siedzibe w gospodzie Guziura na Pasiekach. Jest najliczniejszym Kołem Mac.Sz. w Górnej Suchej. Liczyło z końcem roku 143 członków. W zarządzie zasiada 12 członków. Przewodniczącym Koła jest Karol Macura maszynista, sekretarzem Jan Szczepański naucz., skarbnikiem Józef Wałoszek górnik. Zarząd odbył 10 posiedzeń. Biblioteka ma 165 dzieł w 302 tomach. Korzystało z niej 36 czytelników. Przeczytano 183 książek. Staraniem Zarządu odbyły się 3 odczyty. Jeden odczyt samodzielnie, dwa odczyty razem z Komisją Oświatową, 3 zabawy i 1 Festyn. Uroczyście otwarto Ochronkę dla dzieci przedszkolnych w domu p. Józefa Łacioka. "Dzień Macierzy" w połączeniu z I i II Kołem. Na cele Ochronki wydano 320 Kcz. Dochody Koła wynosiły: 4412.65 Kcz. Wydatki: 3842.20 Kcz.

R u c h c z y t e l n i c z y .

Ruch czytelniczy w polskiej Gminnej Bibliotece publicznej podniósł się w roku 1931 o 200 więcej przeczytanych książek, co wynosi 1633 książki z tego 29 o treści pop.-nauk. Czytelników było 103. Książek liczyła biblioteka 731 tomów. Książki pożycza się raz w tygodniu t.j. w niedzielę á 2 godziny.

Gminna Komisja Oświatowa przekazała tego roku 500 Kcz jako subwencję dodatkową na zakup nowych książek i z własnych funduszów zaabonowała od 1 stycznia 1931 czasopisma: a) "Zaranie Śląskie" z poleceniem skompletowania wszystkich roczników, b) "Tygodnik Ilustrowany", c) "Na szerokim Świecie". Koszta prenumeraty wynosiły 576 Kcz. Wartość biblioteki z końcem 1931 roku wynosi po odliczeniu 10% na zużycie 12.302.87 Kč.

S t a t y s t. l u d n o ś c i.

Ostatni spis ludności przeprowadzony dnia 1 grudnia 1930 r. wykazał, że w Suchej Górnej mieszka 3809 obywateli w 419 domach. Na statystykę narodowościową będziemy musieli jeszcze poczekać, bo na razie jest to "uřední tajemství".

S t a t. z m a r ł y c h o b. w 1931 r o k u.

Tego roku pożegnaliśmy na zawsze 42 współobywateli naszej gminy. Z tego 26 dorosłych i 16 dzieci do lat 15. Jeszcze suchoty płuc zbierały największe żniwo, bo 8 osób. Na zapalenie płuc zmarła jedna osoba dorosła i czworo dzieci. Rak - druga choroba, na którą jeszcze nie wynaleziono lekarstwa to rak w rożnych postaciach, któremu uległy 4 osoby dorosłe. Na choroby serca zmarły 3 osoby dorosłe i 1 dziecko. Tragicznymu wypadkowi uległa jedna osoba. Na katar kiszek zmarło 2.dzieci, przy urodzeniu 3. Na uwiąd starczy zmarło 7 osób. Na inne choroby 2.dorosłych i 6. dzieci. (według księgi zmarłych).

ROK
1932

K a l e n d a r z .

Z Nowym Rokiem ukazał się drugi rocznik Kalendarza Śląskiego na rok 1932 jako wydawnictwo tygodnika "Prawo Ludu". Kalendarz jest zredagowany i dostosowany do potrzeb naszego ludu. Zawiera bogatą i urozmaiconą treść od historii kalendarza, którego 500-lecie przypadło w roku 1931 aż po adresarz urzędów, instytucji finansowych, gospodarczych, oświat.-kulturalnych, dobroczynnych, konsulatów, urzędów paszportowych, szpitali, żandarmerii i innych.

"D z i a ł a l n o ś ć S i ł y" .

Koło miejscowe "Siły" od Wal. Zgrom. z dnia 25 stycznia 1931 roku prowadzone jest pod przewodnictwem tow. Józefa Siwka nauczyciela wydz. Zarząd na podstawie działalności za rok 1931 otrzymał przez Walne Zgromadzenie absolutorium co świadczyło o pozytywnej pracy, porządkach nie tylko w samym zarządzie ale i wśród członków Koła.

Zarząd zorganizował w ciągu roku sprawozdawczego 1931 jedno przedstawienie amatorskie (Kostwór prof. Pytla) 3 zabawy taneczne, 1 Walne Zgromadzenie, 1 Zgromadzenie członkowskie i 6 posiedzeń Zarządu. Istnieje też sekcja gimnastyczna, ktora stara się o jaknajregularniejsze ćwiczenia. Należy do niej 12 członków. Przeciętna na ćwiczeniach było 7 członków. Koło liczbowo jest słabe. Liczy 22 członków płacących regularnie roczną wkładkę.

Dochody Koła "Siły" wynosiły 3658.50 Kč wydatki 3575.60 Kč.

S e k c j a t e a t r a l n a p r z y Z a r z. G.

Macierz Szkolna zorganizowała przy Zarządzie Głównym od dawna żądaną przez Koła sekcję teatralną, ktora będzie miała za zadanie czytanie i recenzowanie sztuk teatralnych, opiniowanie ich wartości scenicznych. Sekcja będzie mieć opiekę nad szatnią teatralną i starania o jej kompletowanie oraz pośredniczyć przy wymianie przedstawień teatralnych między Kołami.

S t r e j k g ó r n i k ó w .

16 tygodni (od 4 lutego 1932) trwała walka strajkowa rosicko-oslawanskich górników, którzy podjęli bohaterską walkę w czasie największego nasilenia kryzysu gospodarczego. Górnicy byli wspierani przez postępową inteligencję.

H i t l e r o w c y w C S R .

Okazało się , że w Czechosłowacji było zorganizowanych na sposób wojskowy około 30.000 hitlerowców, którzy tworzyli towarzystwa sportowe. Aresztowano 50 przywódców. Dnia 29 lutego ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało czynność organizacji Volkssport a 25 maja po śledztwie prokuratoria państwowa podała skargę na funkcjonariuszy tej organizacji.

"D ł o n i e".

"Dłonie" to tragedia z życia górniczego napisana przez naszego rodaka znanego pisarza Gustawa Morcinka. Sztukę, która nie wyszła drukiem, dał Morcinek swemu znajomemu Karolowi Dziadurze, który prosił go o stosowny utwór na uroczystość 10-lecia założenia Stow. "Umundurowanych Górników".

Sztuka napisana została około roku 1930 i grana była tylko w Radio katowickim, a po raz drugi i trzeci na naszej amatorskiej scenie w Domu Robotniczym w marcu 1932 roku. W tym wypadku można mówić o prapremierze. Na pierwszym przedstawieniu obecna była siostra autora, która po powrocie do domu, opowiadała bratu w samych superlatywach o naszym przedstawieniu, i autor zdecydował się przyjechać do nas i brał żywy udział w widowisku. Po każdym akcie przychodził za kulisy oby pochwalić tą czy ową scenę, lub dać wskazówki do następnego aktu. Sam bowiem wywodził się z rodziny górniczej i znał stan górniczy jak mało kto.

W sztuce "Dłonie" bohaterem jest górnik nazwiskiem Bulan-

dra, z którego drwią górnicy bo go mają za nieporadnego ciamajde. Ocenić Bulandre potrafili dopiero w czasie katastrofy, kiedy zostali odcięci przez oberwanie się stropu. On to w zupełnych ciemnościach podtrzymywał ich na duchu wiarą i modlitwami do czasu nadejścia ratunku. Postać Bulandry odtworzył po mistrzowsku (według recenzji) Henryk Trzaskalik. W sztuce grali: Alojzy Sznapka, Józef Palowski, Pela Sznapkówna, Baronowa, Iwanówna Lidka, Konczyna Jan i inni.

Sztukę wyreżyserował Alojzy Sznapka w czym widać było sumienną pracę nie tylko reżysera ale i całego zespołu, który stanął na odpowiednim poziomie. Część akcji dzieje się w podziemiach kopalni gdzie przychodzi do wybuchu gazów i katastrofy. Takie podziemie kopalni z trzema chodnikami zbudowali górnicy amatorzy i to w ten sposób, że po eksplozji całe wnętrze kopalni się zawala i następuje akcja ratunkowa w myśl intencji autora.

Zmarł Ignacy Guziur.

Dnia 19 marca b.r. zmarł w wieku 62 lat Ignacy Guziur, gospodzki na Pasiekach. W jego to lokalach mają siedzibę Organizacje polskie między innymi i III Koło Macierzy Szkolnej. Zmarły obywatel był zgodliwego charakteru, uświadomiony narodowo czego dał dowód w patriotycznym wychowaniu swoich dzieci, które pracują czynnie w polskich organizacjach społecznych. On sam także pomagał w różny sposób nad rozwojem III Koła Macierzy, którego był członkiem od założenia. Jednym z takich przejawów pomocy było udzielanie Kołu pożyczek, kiedy zaszła tego potrzeba.

Ignacy Guziur urodził się dnia 26 lipca 1870 roku w Górnym Cierlicku z ojca Alojzego i matki rodzonej Zembol. Zmarł 19 marca - pogrzebany na tutejszym cmentarzu dnia 23. 3. przy licznym udziale obywateli, krewnych i przyjaciół.

K r w a w y s t r a j k 1 9 3 2 r .

Na protest przeciw coraz bardziej pogarszających się warunków pracy i płacy górników oraz przeciw wzmagającego się bezrobocia, które dochodzi do niebywałych dotąd rozmiarów, ogłosiła końcem marca Partia komunistyczna i komuniatyczne Związki Zawodowe strajk generalny na dzień 30 marca. O sytuacji strajkowej informowano górników za pośrednictwem ulotek i tajnych zebrań po koloniach górniczych. Jedno z takich cichych zgromadzeń informacjnych odbyło się (w przededniu krwawych wydarzeń) wieczór już po ciemku w uliczce pomiędzy Domami Pensyjnymi a kolonią "Firlówka", gdzie wzywano do udziału w wielkim Zgromadzeniu na dzień następny to jest w dniu 30 marca do sali Domu Robotniczego.

W piękny słoneczny poranek marcowy już od godz. 8 rano śpieszyli górnicy i ich żony ku Domowi Robotniczymu gdzie miał być punkt zborny Publicznego Zgromadzenia. Tak się jednak nie stało. Silne pogotowie policjne temu przeszkodziło. Zbierających się rozpędzano i zakazano wszelkich zgromadzeń. wtedy ktoś krzyknął "idziemy do Chrostu" i wszyscy też zaczęli zdążać w kierunku tego zagajnika. Jeszcze nie zdołano się zgromadzić a już policja deptała po piętach zdążającym górnikom w kierunku nowego miejsca zbiórki. Wtedy też przyjechało dalsze pogotowie policjne na samochodach ciężarowych i odrazu zaatakowało gromadzących się w Chroście strajkujących. Tłum pod naporem policji zaczął ustępować. Jedni uciekali w stronę ob. Onderka, inni w strone domu ob. Franciszka Siwka ale największa część demonstrantów w stronę "Kolonii Firlówka". Tu doszło do strzelaniny, kiedy zaczęły na policję sypać się kamienie i kawałki starej cegły. Policja użyła broni palnej i wtedy padł śmiertelnie raniony Władysław Karwiński górnik z Karwinej. Kula dosięgła go na rogu Domu dla emerytów tuż przed sklepem "Budoucnost".

W ten pamiętny dzień zranionych i pobitych ciężko zostało kilka osób. Oprócz śmiertelnego zranienia, było ciężkie zranienie szablą w brzuch górnika Ferdynanda Filipca z Cierlicka

i pobicie do nieprzytomności Wiktorii Walowej i Antoniego Šanie. Dostało się pałką gumową i spokojnym przechodniom. N.p. stary Florian Wałoszek woźny urzędu gminnego zdążając powoli ze sprawami urzędowymi do obywateli "Kont" został kilka razy uderzony , że nie dość szybko uciekał.

Rezultat strajku był żałosny. Wszyscy miejscowi przywódcy strajku zostali z tutejszego szybu zwolnieni z pracy i musieli natychmiast wyprowadzić się z kopalnianych mieszkań. Byli to: Józef Gałuszka, Józef Siwek, Antoni Šaňa, Józef Dzik, Stanisław Dzienglowicz. Eksmisji dopilnował osławiony Palisa. Niektórzy z Komitetu strajkowego zostali przez policję zatrzymani w areszcie jak n.p. Józef Gałuszka, Sana, Dzik.

Po tym pogromie, górnicy z dniem 1 kwietnia podjęli na nowo pracę z wyjątkiem wyżej wymienionych.

Pogrzeb zabitego Karwińskiego odbył się w Karwinie przy udziale wiele tysięcy osób. Przemawiało kilku mówców jak posłowie Karol Śliwka i A. Hodinová. Policja tylko nie odważyła się znów sprowokować zajść. Była ukryta. A propo policji. Jak mówiono powszechnie nie była to policja zawodowa lecz złożona z ochotników - bo górnicy poznali wśród niej wielu "Sokolov", ostrawskich i orłowskich kupców jak żydowskiego bogacza Chamrata z Orłowej.

P r z y m u s o w e u r l o p y .

Wzmagający się coraz bardziej kryzys gospodarczy odczuwają najbardziej górnicy, którzy pracują po dwie a najwyżej po 3 zmiany w tygodniu. Kapitaliści zamykają nawet kopalnie jak "Szyb Główny", "Henryk", "Salamon" i "Oskar". Górników zwalnia się z pracy.

Od 1 kwietnia wysyła się górników na bezpłatne urlopy. CO trzeci miesiąc idzie "każdy" górnik na urlop przymusowy na przeciąg jednego miesiąca. Niestety tego "każdy" nie dotrzymywał na tutejszym szybie kier. Palisa, który posyłał na przymusowe urlopy tych, których chciał. Jego "sprawiedliwość" była taka, że niektórzy górnicy jak n.p. Sylwester Mikuła bez-

dzietny, pracował wszystkie szychty nie wyłączając niedziel przez cały rok i nie był ani razu na przymusowym urlopie, ale za to wielu górników i to z liczną rodziną pracowało po dwa dni w tygodniu i szło co trzeci miesiąc na urlop, bo pan Palisa popierał tylko zdrajców interesów górniczych i "przychlastków pańskich".

S t r a j k .

Górnicy w Północnych Czechach w zagłębiu mosteckim przystąpili od dnia 23 marca do 19 kwietnia 1932 do strajku pod hasłem "Jednota - stávka - vitezství". Strajk pod tym hasłem prowadziła komunistyczna partia. Strajk próbowała policja złamać ale solidarna postawa górników była silniejsza niż wichrzenie żandarmerii, która prowokowała, przyczym doszło do starcia. Zginęło od kul 2 górników a 18 zostało rannych.

+ S t a n i s ł a w F i e r l a .

Po dłuższym niedomaganiu zmarł dnia 29 kwietnia rolnik tutejszy Stanisław Fierla w wieku lat 62. Odziedziczył po ojcach 12 ha pola na Pasiekach i Kontach, (zabudowa.leżą na Kontach) które częściowo rozparcelowuje. W młodości był pracownikiem społecznym, szczególnie w Kółku Katol.-Rol. i Oświaty w Suchej Górnej. Piastował urząd przewodniczącego Rady Szkolnej i zasiadał też w Radzie Gminnej.

Stanisław Fierla znany był też jako pieniacz i swarliwy sąsiad. Z powodu jego niezgodliwego charakteru opuścił naszą gminę jego sąsiad i kuzyn Rafał Fierla, sprzedając swoją rolę Larischowi, a sam z rodziną wyprowadził się do Wojkowic, gdzie kupił okazyjnie wielkie gospodarstwo rolne wraz z gospodą i młynem.

Stanisław Fierla był jednym z tych wyzyskiwaczy, którzy chcieli mieć w okresie żniw tanią siłę roboczą. Przed rozpoczęciem sprzętu zbóż, chodził po sąsiadujących z jego rolą koloniach i pod pretekstem rzekomych szkód od kur, żądał od

górników i ich żon rekompensaty w postaci darmowej pracy w przeciwnym razie groził komisjami i sądem. Nie jeden też dla świętego spokoju uległ jego żądaniom. Fierla był bowiem bardzo dokuczliwym człowiekiem. Ostatnio w gospodarstwie zastępował go jego syn Józef, który z sąsiadami żyje jednak w zgodzie.

Fierla był Polakiem. Dwaj jego synowie Jan i Władysław po studiach osiedlili się w Krakowie, gdzie pracują w ruchu spółdzielczym. Wspomniany trzeci syn Józef gospodaruje na roli, zaś jedyna córka Maria wyszła za mąż za kapitana Wojsk Polskich - Zielskiego.

Pogrzeb rolnika Fierli odbył sie w Suchej Górnej, dnia 2 maja. Urodzony 15 października 1870 roku z ojca Józefa i matki Barbary z domu Szewczyk. Zmarł 29 kwietnia na chorobę wieńcową serca.

M o r d e r s t w o p o l i t y c z n e .

Dnia 7 maja podczas wystawy "Książki" w Paryżu, został zastrzelony prezydent Francji Paul Doumer. Mordercą był emigrant rosyjski P.Gorgułow, protestujący w taki sposób przeciw rokowaniom francusko-radzieckim.

O d c z y t .

Kółko śpiew.-teatralne zorganizowało odczyt z obrazami świetlnymi w lokalu Ignacego Guziura na Pasiekach w dniu 8 maja b.r. Tematem odczytu było "Taternictwo polskie". Prelegentym był urzęd.Konsulatu p. Rudolf Kobiela z Karwinej. Odczytu wysłuchało w skupieniu 37 osób przeważnie młodzieży.

Z g o n A d o l f a K a ł u s a .

Znany powszechnie w Suchej Górnej obywatel Podlesia Adolf Kałus zmarł na zapalenie płuc, dnia 19 maja zaś pogrzebany

został na miejscowym cmentarzu, dnia 21 maja, przy udziale umundurowanych górników i licznego obywatelstwa.

Adolf Kałus ur. 11 marca 1866 r. w Suchej Górnej. Pracował na kopalni Gabriela w charakterze nadgórnika (Oberhauer). Będąc na emeryturze sporządził własnym kosztem i własnymi rękami krzyż modrzewiowy z przeznaczeniem na miejscowy cmentarz, który poświęcony został 20 kwietnia 1923 r.

R e k o r d .

Polak Janusz Kusociński stał się rewelacją w sporcie polskim. Dnia 19 czerwca 1932 roku pobił rekord świata biegacza finskiego Nurmiego na 3km w czasie 8„18,8 min. Zawody odbywały się w Belgii.

Z g o n K a r o l a I w a n a .

Od pogrzebu tow. Richtera z Podlesia zmarłego w roku 1914 nie było w Suchej Górnej ateistycznego pochowku. Taki pogrzeb bez ceremonii kościelnych, bez księdza i dzwonów miał w niedzielę dnia 26 czerwca tow. Karol Iwan z Pasiek. W pogrzebie brały udział liczne rzesze mieszkańców Suchej Górnej i okolicy. Tow. Karol Iwan znany był ze swojego ruchliwego życia, ratykalnych poglądów. Brał udział w życiu społecznym naszej gminy jako członek Komisji finansowej, zastępca przewodniczącego "Braterstwa" i przewodniczący Rady Szkolnej, za którego kadencji została w Suchej Górnej otwarta Szkoła Wydziałowej.(1927). Z zawodu był kupcem, który miał sklep towarów spożywczych na Pasiekach. W roku 1920 odstąpił sklep Centralnemu Stowarzyszeniu Spożywczemu w Łazach (CSSŁ) a sam objął w tym Stowarzyszeniu posadę kierownika piekarni parowej w Łazach. Przedtem jednak prowadził filię tego Stow. we własnym domu.

Tow. Karol Iwan urodził się w Karwinie, dnia 28 października 1877, zmarł na chorobę wieńcową serca w dniu 24 czerwca 1932 r. żałowany przez wszystkich, którzy znim pracowali na po-

lu pracy społecznej i zawodowej. Nad grobem zmarłego obywatela załopotały czerwone sztandary a mówcy w przemówieniach podkreślali jego zalety jako pracownika społecznego i człowieka idącego w życiu po linii socjalizmu. Główne przemówie- wygłosił przewod. Rady Nadzorczej CSSł tow. Ferdynand Goetze.

W ł a m a n i e .

Ogólna sytuacja na rynku pracy spowodowana stagnacją w przemyśle sprzyja szerzącym się coraz bardziej kradzieżom i różnym włamaniom. I Sucha Górna nie jest od nich wolna. Mamy świeży wypadek włamania do urzędu gminnego w nocy z 1 na 2 b. m., gdzie włamywacze rozpruli ogniotrwałą kasę i zabrali z niej 21.000 Kč. Była to jak gminna fama głosi , zagadkowa kradzież, bo byli świadkowie, którzy idąc koło kościoła w północnych godzinach; spotkali znajomych im ludzi, którzy wydali się czemś bardzo podnieceni. Sprawa, choć stała się głośna bo wskazywano konkretnie osoby to "pachátele byli něvypatrání". Śledztwo umorzono, bo nie było "dostatecznych dowodów" zaresztowania pośrednich i bezpośrednich włamywaczy.

Z l o t "S o k o ł ó w" .

Od 12 czerwca do 6 lipca odbywały się nieprzerwanie w Pradze uroczystości sokolstwa ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin założyciela Sokoła, dr Mirosława Tyrša. W Zlocie tym brało udział 70.000 Sokołów czeskich, 50.000 młodzieży szkolnej, 9 tysięcy Sokołów jugosłowiańskich, oraz Sokoli polscy, rosyjscy, serbo-łużyccy i in.

Uroczystości do 29 czerwca były wyłącznie czeskie, od 30 czerwca do 6 lipca wszechsłowiański Zjazd Sokoli. Uroczystości połączone były z zawodami w rozmaitych gałęziach sportu. Kulminacjnym punktem uroczystości był pochód 150.000 Sokołów w ostatnim dniu Zlotu pod pomnik Jana Husa jako w dzień święta narodowego poświęconego pamięci tego myśliciela i reforma-

tora czeskiego. Szczególnie serdecznie oklaskiwano grupę Serbo-łużycką, przedstawicieli wynaradawianej i zażarcie tępionej w Niemczech mniejszości narodowej.

Znaszego terenu brało również Sokolstwo udział. Z Górnej Suchej pojechało kilkadziesiąt Sokołów i Sokolic obu narodowości.

Śmierć Baty.

Dnia 12 lipca silne wrażenie wywołała w Czechosłowacji wieść o katastrofie w Zlinie samolotu króla butów Tomasza Batý. Wielki fabrykant zginął wraz z pilotem na skutek uderzenia samolotu o komin fybryczny.

Kurs IV klasy Szkoły Wydz.

Gminna Komisja Oświatowa na prośbę młodzieży zorganizowała Kurs IV klasy Szkoły wydz. Kurs ukończyło z wynikiem dobrym i zdało egzamin czterech uczestników. Są to: Jan Rzyman z Suchej Górnej, Rudolf Raszka z Frysztatu, Henryk Hrabiec i Rudolf Michałek ze Stonawy. Trzej uczestnicy zdali egzamin z trzech klas.: Franciszek Roik z Łazów, Józef Szczerba ze Żywocic i Adolf Ondrusz z Cierlicka. Dwaj uczestnicy: Bogumił Krzystek ze Żywocic (4 klasa) i Franciszek Toboła (3 klasa) nie podali się do egzaminu.

Kurs odbywał się w 5 klasie Szkoły Ludowej.

Święto Morza.

Dnia 31 lipca Polska po 14 latach niepodległości urządziła z wielką paradą po raz pierwszy "Święto Morza", które się będzie odtąd odbywać corocznie i to zawsze w dniu 29.czerwca.

Potrójny Jubileusz.

Dnia 7 sierpnia w lokalu p. Ignacego Guziura na Pasiekach

odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji kulturalno-oświatowych z ks. Jakubem Gazurkiem, który obchodzi potrójny Jubileusz a to: 50-lecie urodzin, 25-lecie kapłaństwa i 10-lecie proboszczowania na tutejszej parafii. Wszyscy obecni w imieniu swych organizacji i własnym składali czcigodnemu Jubilatowi życzenia zdrowia i dalszej pomyślnej działalności na powierzonym mu posterunku. W imieniu obywateli całej gminy składał życzenia burmistrz Adolf Guziur.

Lot do stratosfery.

18 sierpnia 1932 r. prof. August Picard wraz z Maxem Corsynem wniósł nowy wkład do badania stratosfery. Po raz drugi na balonie wzbił się na wysokość 16.900 i dokonał pomiarów promieniowania kosmicznego na różnych wysokościach. Strad odbył się przy udziale 40.000 widzów w Dübendorf pod Zurychem.

X Olimpiada.

W Los Angeles odbyła się Olimpiada sportowa czasów nowoczesnych (X), na której startowało we wszystkich konkurencjach 1200 zawodników. Największe sukcesy odnieśli Amerykanie. Polscy zawodnicy zdobyli 3 złote medale olimpijskie, 1 srebrny i 2 bronzowe. Z zawodników polskich Kusociński uzyskał w biegu na 10.000 m czas 30 minut 11,4 sekundy. Walasiewiczówna ustaliła nowy rekord świata na 100 metrów czasem 11.9 sekundy. Weissówna w rzucie dyskiem osiągnęła 3 miejsce wynikiem 38.74 m

W klasyfikacji olimpijskiej USA otrzymały 215 punktów, Włochy 69 p., Finlandia 45 p., Francja 43 p., Szwecja 43 p., Japonia 39 p., Niemcy 39 p., Węgry 30 p., Anglia 30 p., Kanada 21 p., Holandia 15 p., Australia 12 p., Polska 12 p., Argentyna 11 p., Płd.Afryka 10 p., Czechosłowacja 8 p., Irlandia 6p., Dania i Meksyk po 4 punkty, Indie i Łotwa po 3 p., Szwajcaria, Filipiny i N.Zelandja po 2 p., Urugwaj, Hiszpania i Grecja po 1 punkcie.

Olimpiada zakończyła się z dniem 25 sierpnia 1932 roku.

J a s n a G ó r a .

W Częstochowie w połowie sierpnia odbywały się uroczystości 550-lecia istnienia klasztoru na Jasnej Górze. Obliczono, że przybyło do Częstochowy około 400.000 pątników. Uroczystościom patronował prezydent Mościcki.

W i e l k i t r i u m f .

Zwycięzcą wielkiego rajdu lotniczego tak zwanego Międzynarodowego Challengen awionetek, zwycięzcą w wielkim stylu był porucznik Franciszek Zwirko i jego mechanik Stanisław Wigura. Na lotnisku Tempelhof pobił on największych asów niemieckich, włoskich, francuskich, szwajcarskich, i czeskich. W sercu Niemiec - Berlinie, powiewała na maszcie chorągiew polska a Berlińczycy musieli wysłuchać stojąc Mazurka Dąbrowskiego "Jeszcze Polska nie zginęła".

Zawody rozpoczęły się w Berlinie, dnia 11 sierpnia b.r. i zakończyły się również w Berlinie dnia 28 sierpnia.

Polski zespół uzyskał	335	pkt. i	I miejsce.
Niemcy	326	" i	II "
Czesi	307	" i	III "
Szwajcarzy	229	" i	IV "
Francuzi	99	" i	V "

R o k s z k o l n y 1 9 3 2 - 3 3 .

Z powodu małego przyrostu dzieci w szkole ludowej, straciliśmy paralelkę przy klasie pierwszej, która była już od 20 lat definitywną. Tak samo było z klasą drugą. Pozostała tylko prowizoryczna paralelka przy klasie III. Są jeszcze paralelki przy klasach czwartej i piątej. Do szkoły zapisano 297 uczniów.

Dotychczasowy nauczyciel szkoły ludowej Józef Siwek odszedł uczyć do szkoły wydziałowej a jego miejsce w szkole lu-

dowej zajęła nauczycielka Anna Folwarczna córka tutejszego górnika Józefa Folwarcznego z kolonii "Fierlówka".

S z k o ł a w y d z i a ł o w a .

Szkoła wydz. w roku 1932-33 rozwija się pomyślnie. Przy klasie III uruchomiono paralelkę. Wszystkie więc klasy z wyjątkiem czwartej mają paralelki. Uczniów wpisano 232. Szkoła wydziałowa korzysta jeszcze z 2 klas w szkole ludowej i z 1 klasy jako pracowni do robót ręcznych. Do szkoły wydziałowej powrócił naucz. Józef Siwek.

S z k o d n i k z i e m n i a k ó w .

Jak doniosła prasa codzienna w Niemczech ogłoszono mobilizację przeciw szkodnikowi ziemniaków chrząszczowi colorado, który przedostał się z Ameryki do Europy Zachodniej i grozi ziemniakom przez objedzenie liści. Groźba polega a raczej potęguje się tym, że chrząszczyk rozmnaża się bardzo szybko i posuwa się coraz bardziej na wschód Europy z szybkością 140 km rocznie. Obecnie jest już we wschodniej Francji; 300 km od granicy niemieckiej.

S k a z a n i e N i e m c ó w .

24 września Sąd Okręgowy w Bernie ogłosił wyrok w sprawie organizacji "Volkssportu". Sąd udowodnił, że funkcjonariusze tej organizacji mieli kontakty z N S D A P w Niemczech i dążyli do oderwania od C S R ziem przygranicznych. Na podstawie tego wyroku, sejm praski wydał sądom 4 posłów D N S A P Junga, Krebse, Kaspara i Schuberta.

K a t a s t r o f a l o t n i c z a .

W niedzielę 11 września rano gruchnęła straszna wiadomość, że dwaj bohaterscy lotnicy polscy, zwycięzcy międzynarodowego

Chalangu w Berlinie, lecąc do Pragi na zaproszenie tamtejszego Aeroklubu wpadli nad Kościelcem w Cierlicku w wielką wichurę,, która spowodowała oderwanie skrzydła samolotu a tym samem upadek kadłuba, który roztrzaskał się na dwóch obok siebie stojących świerkach powodując natychmiastową śmierć porucznika pilota Franciszka Zwirki i konstruktora mechanika Stanisława Wigury, którzy wyrzuceni zostali z rozbitej awionetki R W D - 6.

Z okolicznych domów zbiegli się mieszkańcy by ratować lotników. Niestety były to już tylko szczątki.

Na wieść o katastrofie w Cierlicku, całymi pielgrzymkami zdążali ludzie na Kościelec by się na własne oczy przekonać czy ta straszna wiadomość jest prawdą. Na widok takiego nieszczęścia ludzie płakali jak o najbliższą i najdroższą im osobę. Tak bowiem wszyscy uwielbiali i szczycili się zwycięzcami Challangeu. Zwirko! Zwirko! Wigura! to nazwiska, które powtarzane były w ową straszną niedziele, przez pilelgrzymujących ludzi od Karwiny, Suchej, Stonawy, Cieszyna, Błędowic i całego Podbeskidzia.

Zawiadomiono natychmist władze polskie a śmiertelne szczątki bohaterów złożono w kostnicy na cmentarzu przy-kościelnym na Kościelcu.

W dniu 13 września zwłoki przewieziono do Cieszyna i dalej do Warszawy, gdzie dnia 14 odbył się pogrzeb przy udziale dwustu-tysięcznej rzeszy ludu. Wszędzie na trasie gdzie przejeżdzały trumny dzielnych lotników, zbierało się tysiące ludzi by w milczeniu oddać hołd bohaterom przestworzy.

Nie tylko u nas i w Polsce ale i na terenie międzynarodowym odbiła się katastrofa silnym echem i jak pisała prasa - wymownym tego dowodem były liczne kondolencje nadchodzące z wielu państw do Polski oraz głosy prasy zagranicznej piszącej z uznaniem jakie zdobył sobie w świecie polski pilot i polski konstruktor - wynalazca.

D o Z S S R .

Ofiary marcowego strajku, Józef Dzik, Stanisław Dzienglowicz

i Anton Šaňa nie mogąc otrzymać u nas pracy, wyjechali we wrześniu do Związku Radzieckiego ze swoimi rodzinami. Odjeżdzali złorzecząc republice, która stała się dla nich macochą nie matką, a jak powszechnie mówiono to Antoní Šaňa wypinał dupe na republike na pożegnanie. Wszystko to wywołało liczne komentarze obywateli.

W i e l k i r a i d l o t n i c z y .

(29 września) Wielkie zwycięstwo nad przestworzami odnieśli dwaj polscy lotnicy kapitan Karpiński z mechanikiem Rogalskim. Przelecieli 14 tysięcy kilometrów na trasie Warszawa - Turcja - Persja - Afganistan - Kabul - Bagdad - Jerozolima - Kair - Stambuł - Warszawa. Triumfatorów witała z entuzjazmem cała Warszawa.

K r z i s t e k n a r o l i .

Jan Krzistek największy po Larischu bogacz w Suchej Górnej ale też i największy reakcjonista wydzierżawił tego roku swoją 24 ha rolę Wojciechowi Petrovi (pochodzącemu z Brzuzowic) na okres tymczasowy 10-lat. Jest to jedyna rola, która nie ulega jeszcze rozdrabnianiu w przeciwieństwie do innych rolników, którzy pod wpływem uprzemysłowienia gminy wyzbywają się swojej ziemi rodzinnej, sprzedając ją kawałkami, lub parcelując pomiędzy swoje dzieci a te mając zazwyczaj jakieś fachowe wykształcenie, nie przywiązują do ziemi wielkiego znaczenia. Ale i ta rola była wdawniejszych czasach znacznie większa, bo sięgała swymi granicami od Suszanki aż do Żywocic. ("las na zogonach") Obecnie rola liczy dokładnie 23.90 ha i była w początkach ubiegłego wieku własnością niejakiego Folwarcznego, którą odkupił w czasach istnienia cukrowni prokurent Józef Dostal późniejszy dyrektor fabryki. Rola od tego czasu zaczęto nazywać "duchodnigo rola" od duchodni czyli prokurent. Dostal jako prokurent, potem dyrektor cukrowni, burmistrz Górnej Suchej i poseł na Sejm Krajowy w Opawie nie miał czasu na zajmowanie

się rolnictwem, więc wynajął rolę żydowi Steinhauerowi, który był z zawodu piekarzem. (Steinhauer był ojcem Maksa, znanego restauratora gospody Larischowej przy "Fabryce").

Od spadkobierców Dostala zakupił grunt niejaki Krzistek (pochodzący z Łazów) dla swojego niedouczonego w szkołach syna Jana, który po ożenieniu się z Emilią Chrobokową - córką bogatego rolnika z Średniej Suchej, osiadł na roli "Duchodnigo" i gospodarował na niej 40 przeszło lat. Krzistek miał oprócz dużego gospodarstwa l.d. 20, cztery domy dla swoich pracowników rolnych oraz gospodę zwaną "Kępka", którą odkupił od Pawła Paździory.

Krzistek jako bogacz całą gębą, miał wielu zwolenników i pochlebców wśród rolników i zamożniejszych chałupników. Przy ich pomocy i poparciu rządził po dyktatorsku w gminie od czasu (t.j. od roku 1897) gdy został wybrany burmistrzem czyli wójtem. Krzistek był przeciwnikiem budowy Domu Robotniczego, mawiał; że "w tej pustej stodole będą sowy wyć". Jemu przypisują , że Górna Sucha nie ma dworca kolejowego, ktorego budowę na terenie pól Larischowych na wprost kopalni za namową dyr. Gvozda utrącił. Nie pozwolił na centralne ogrzewanie w szkole ludowej, bo był to wniosek robotników, a jego reakcjne poglądy hamowały wszelki postęp społeczny w Suchej Górnej.

U p a d e k r o l n i c t w a w S u c h e j G.

W dzielnicy Podołkowice najwięcej pola posiada gospodzki Leopold Polok, który przez odkupienie przed wojną około 1910 roku gospodarstwa Kielara posiada razem 13.56 ha gruntów ornych. Polok siedzi na gospodarstwie, do którego należy dom l.k. 213, a w domie tym prowadzi gospodę i sklep towarów spożywczych. Oprócz handlu zajmuje się przemysłem, bo na "Kielarówce" posiada dobrze prosperującą kopalnie żwiru (szutrowine) i piasku. Mówiono, że w swojej pioskowinie miał pasek wyborowej glinki t.z. kaolinu, którą gromadził osobno a gdy jej dostateczną ilość uzbierał , odsyłał ją wagonowo do fabryki porcelany w Karlowych Warach.

W gospodzie Poloka miało siedzibę od 1904 r. Towarzystwo Szkoły Ludowej, a od 1913 r. Koło Macierzy Szkolnej.

Na gospodarstwie Poloka siedział w 19 wieku niejaki Schmit lejtnant armii austriackiej i od jego stopnia wojskowego posiadłość tą nazywano w nazewnictwie ludowym "Lajtmontówka".

Polok jest gospodarzem oszczędnym czasem aż do przesady, ale według wypowiedzi jego parobków dba o swoją czeladź. Jest zagorzałym ewangelikiem o poglądach wstecznych, bo jego zdaniem wszystkim się dobrze powodzi - tylko nie jemu. Świadczy otem jego stałe powiedzenie "co tam panu - dobrze się powodzi"... Przy swojej gospodarce jest jednak dość ruchliwy społecznie. Zasiada od wielu lat w Wydziale Gminnym i Radzie Gminnej, Radzie Szkolnej i różnych gminnych Komisjach oraz w zarządach Tow. Szkoły Lud. Macierzy Szkolnej czy Halerza Szkolnego.

Na przeciw obecnej gospody po drugiej stronie drogi stał do niedawna drewniany domek z kuźnią należący do ojca Leopolda Poloka, który był z zawodu kowalem i który tego samego rzemiosła wyuczył swego syna. Polok miał przydomek "Piskocz". Pochodzi to stąd, że w młodości chorował na jakąś chorobę i leczył się według kuracji ks. Kneippa, który zalecał w takim wypadku chodzenie boso po rannej rosie, co systematycznie z brzaskiem dnia Polok uskuteczniał. Spacerując miedzą, która przecinała jego pole na dwie części skracał sobie czas wygwizdywaniem piosenek, co podchwycili górnicy zdążający na ranną szychtę i przylgnęło do niego.

Na "Kontach" największą rolę miał Józef Pawlas nr.domu 25 zwany "Pawlas na Roli" albo "Prawo gminne", na które się zawsze w rozmowie powoływał. Był właścicielem 13.15 ha posiadłości rolnej, którą przodkowie jego mieli dawniej na Pasiekach, tam gdzie jest obecnie las przy Kaczyńskich. (Józef i Alojzy) W latach dwudziestych było jeszcze można zauważyć na brzegu lasu zarysy zagonów i na pół zasypaną studnię. Kiedy hr. Larisch kupił Suchą Górną w roku 1805 od Ruseckiej i Nostiza - to zaczął przeprowadzać komasację gruntów przez wysiedlanie

chłopów z gruntów pasujących mu do całości, a osiedlał ich na ziemiach mniej urodzajnych; szczególnie we "stawach", to jest polach po opuszczeniu wody ze stawów jakie dawniej Suchą Górną przecinały na dwie połowy-

Grunty Pawlasa ciągnęły się dawniej od środka gminy aż ku lasu po lewej stronie szosy. Ale już pod koniec 19 i początkiem 20 wieku zaczął Pawlas sprzedawać po kawałku pola coraz to nowym nabywcom. Józef Pawlas był dobrym gospodarzem i mawiał zawsze, że choć pola uprzedał, to jednak ma zawsze pełną stodołe w przeciwieństwie do dziadka i ojca, którzy mieli pola znacznie więcej ale przytem pustą stodołę. Rolnik Pawlas zmarł w roku 1913 pogrzebany został na ewangelickim cmentarzu w Średniej Suchej. Był to uczciwy gospodarz, w młodości członek Wydziału Gminnego. Był usłużny i rozmowny chociaż miał trudną wymowę. Przez obywateli był powszechnie lubiany i szanowany.

Spadkobiercą jego jest najstarszy syn też Józef. O nim już nie można powiedzieć, że jest wzorowym gospodarzem. Za dużo zagląda bowiem do kieliszka, i kiedy było trzeba spłacać brata Pawła i siostrę Maryczkę oraz utrzymywać w szkołach Władka sprzedawał pole kawał za kawałem aż mu tylko pozostało 7 ha i 13 arów; połowę tego co pozostawił mu ojciec. Z jednej pary tęgich koni pozostała jedna chabeta i do orki trzeba się sprzęgać z Dostalem czy innym pół rolnikiem.

Grund Janeczków nr. 14 na Podołkowicach liczył w 1918 roku 12 ha 78 arów pola ornego. Gospodarowała na nim wdowa Maria ż Ostrużków Janeczkowa, która po 1918 roku role podzieliła pomiędzy dwóch swoich synów Franciszka i Józefa. Franciszek ma obecnie w całości 6.15 ha, Józef 7.76 ha gruntów.Na gospodarstwo Józefa mówi się "Janeczek od Krzyża". Zaś na grunt jego brata po prostu "Janeczek Francek". Józef mając pole położone nad "Szczerkulą odsprzedał kopalni pół ha do eksploatacji żwiru na podsadzkę do kopalni. Do tego otrzymał na Pasiekach kawał pola, które w nie długim czasie sprzedał na parcele budowlane pasieckim górnikom.

Drugim rolnikiem na Kontach jest ob. Stanisław Fierla l.d. 82. Rola jego leży w ogromnej większości na Pasiekach, zabudowania zaś z przyległą częścią pola na Kontach. W całości posiadał Fierla w 1918 roku 12 hektarów roli ornej, która w obecnym 1932 r. jest już znacznie uszczuplona przez parcelację na budowę domków rodzinnych. Na roli tego czasu gospodarzy najstarszy syn Fierli - Józef, który aby móc spłacić dwóch braci i siostrę z należnej im części z podziału, wyprzedaje kawałek po kawałku swojej ojcowizny.

"Janeczek w Polu" to nazwa ludowa na określenie gospodarstwa Jeneczka Jana l.d. 18, które położone jest w dzielnicy "Podołkowice" po prawej stronie drogi zwanej Grabowszczok. Według spisu gminnego z roku 1918 posiadał Janeczek 11 ha i 15 arów pola ornego. Po powrocie z wojny syna Rafała przekazuje ojciec rolę synowi, który musiał wyrównać się z siostrami z [redacted] Bronisławą Funiokową i Pelagią Bomczkową. Z braku potrzebnej gotówki, odstępuje im po większej parceli budowlanej (0.57 ha i 0.67 ha) uszczuplając swą rolę do 9ha w roku 1932 przez dalszą sprzedaż parceli budowlanych.

W samym środku gminy osiedleni byli dwaj rolnicy: Henryk Paździora i Franciszek Mackowski.

Paździora Henryk alias "Jezusek" l.d. 23 posiadacz 10.26 ha gospodarstwa, był synem Józefa Paździory zwanego "Będący" z Pasiek. (zmarł w 1912) Henryk Paździora był początkowo górnikiem (przez 40 lat pobierał emeryturę) ale przez bogate ożenienie się z Karoliną Siwkówną osiadł na gruncie, który otrzymała w wianie, inwestując w gospodarkę swój dział ojcowski. Przed Paździorą gospodarzyli na tej roli: Bora i Siwek. Grunt utrzymał się w rękach Paździory w całości do końca 1922 roku. Gdy dzieci dorastały i każdy poszedł na swój chleb, a było ich sześcioro, zaczął Paździora ziemię dzielić. Pierwszy kawałek ziemi (79 arów) sprzedał Janowi Kożusznikowi z Dolnej Suchej, potem podzielił rolę pomiędzy pozostałe dzieci, które zaczęły wyzbywać się ziemi na rzecz dalszych nabywców. N.p.

Antonia Szwedowa rozprzedała swoją część w latach 1926/27 12 nabywcom, byli to: Rudolf Kania, Szczyrba Wiktor, Przeczek, który odprzedał swoją parcele Karolowi Szarowskiemu, Henryk Trzaskalik, Jan Olszok, Rajmund Koch, Kolondra Franciszek. Na gruncie Paździory pokupili parcele i pobudowali domy Lajczyk Robert, Siwek Józef, Siwek Albin oraz Wydział Gminny pod budowę Szkoły wydziałowej. Największy kawałek ziemi z podziału zatrzymała najstarsza córka Paździory Henryka Rozmanithowa; bo 4 ha i 19 arow. Tak zniknęła rola jako całość, która dawniej sięgała aż do potoka płynącego do Suszanki od Żywocic.

Pierwszym gospodarstwem rolniczym, które zniknęło z katastru Górnej Suchej, była rola Franciszka Mackowskiego licząca jeszcze w 1918 roku 10 ha i 14 arów. Mackowski rozpoczął w roku 1915 parcelację od środka swojej posiadłości odprzedując gminie 2114 sięg pola pod nowy komunalny cmentarz. (za ten kawał ziemi otrzymał 8084 Koron austr.). Do tego Mackowscy odstąpili pas ziemi na drogę dojazdową i to bezpłatnie.

Posiadłość l.d. 22 zakupił Franciszek Mackowski w roku 1890 od Pawła Paździory starej rodziny górnosuskiej osiadłej tu od pradziada. Po wojnie podzielił Mackowski grund pomiędzy swoje 10 dzieci, które wynajęły pole okolicznym sąsiadom lub jak Kornel Mackowski, Wytrzens i Kalina pobudowali domy i gospodarzą na swoich kawałkach ziemi. Stare zabudowania gospodarcze rozebrano a dom mieszkalny spalił się w 1930 roku wskutek nieostrożności jednego z lokatorów.

Najstarsze gospodarstwa rolnicze znajdują się na Podołkowicach, gdzie w czasach pańszczyzny należały do wyzwolonych. Do takich należała rola Jana Dudy l.d. 45. Zagroda ta była dawniej własnością szlachcica polskiego Antoniego Starzyńskiego i tworzyła coś w rodzaju zaścianka. W roku 1825 sprzedał swój wolny grunt Benardowi Dudzie z Żywocic za kwotę 520 reńskich. Od tego czasu nabywca Duda stał się właścicielem wolnego majątku nie odrabiał pańszczyzny ale płacił tylko 2.50 złr podatku. Grunt ten dawniej znacznie większy liczy obecnie 9.30

hektara. Gospodarzy na nim Jan Duda, syn Jana Dudy zmarłego w 1918 roku.

Na Podołkowicach znajdują się jeszcze grunta rolnika Augustyna Wróbla l.d. 46 obejmujące 5 ha 70 arów. Pasza Jana l.d. 47 - 6ha 51 arów, Słonki Pawła l.d. 48 - 4ha 48 arów. Wymienieni obywatele są rolnikami, trzymają konie i żyją wyłącznie z roli i furmanek, które przynoszą im niezły grosz. W tej części gminy są jeszcze więksi zagrodnicy czy chałupnicy, którzy mają parohektarowe pola ale pracują przy tym w górnictwie lub rzemiośle. Do nich należą: Guziur Adolf rzeźnik l.d. 226 posiada na Podołkowicach 5 ha i 13 ar pola ornego. Szymurda Emil górnik l.d. 12 właściciel 5 ha i 70 arów. Faja Albin maszynista na kopalni l.d.10 ma 5ha 70 ar. Rzyman Jan szewc l.d. 7 posiadacz 4.35 ha gruntu ornego.

Do większych właścicieli pola na Kontach należą tego czasu: Siwek Karol rolnik l.d. 63 ma 5 ha 27 ar pola.

Dostal Józef starszy l.d. 145 posiadacz roli o wymiarze 6 ha 18 arów.

Tyrlik Anna wdowa l.d.115 prowadzi gospodarkę na 5 ha i 33ar.

Na Pasiekach są jeszcze dwie większe role. Febra Franciszka rolnika l.d. 164, który gospodaruje na 6ha 61 arach oraz Siwka Franciszka przedtem ojciec Antoni l.d.159 właściciela 4 ha i 60

Poza wymienionymi posiadaczami gruntów ornych o większym areale, są jeszcze drobni właściciele, którzy gospodarują przy swoim zawodzie na kawałkach ziemi od 3 ha do paru arów. Takich posiadaczy jest według katastru gminnego 340. W roku 1918 było ich 218. Statystyka podana jest według spisu Gminnej Komisji Gospodarczej z listopada 1918 r. Nie są w nim podane pola należące do hr. Larischa i Tow. Gór. Hut.

A u t o n o m i ś c i .

Hlínkova slovenská lídová strana i Slovenská strana národní podpisały 16 listopada wzajemną umowę, że będą razem solidarnie domagać się autonomii dla Słowacji.

"Dzień Macierzy".

Tradycjny ten dzień obchodzili członkowie wszystkich 3-Kół Macierzy, dnia 16 listopada w sali Domu Robotniczego. Program wieczornicy wypełniły produkcje muzyczno-wokalne Kółka śpiewacko-teatralnego. Słowo zagajające wygłosił prezes III Koła Karol Macura. Referat na temat: Praca kulturalno-oświatowa Macierzy wypowiedział prezes I Koła naucz. Alojzy Sznapka.

Czysty zysk w kwocie 489 Kč podzielono na równe części pomiędzy wszystkie trzy Koła, które tę kwotę w myśl uchwały Z.G. przesłały w całości na cele Macierzy Szkolnej.

Święto 28. X.

Tegoroczne Święto państwowe 28 Października zostało uczczone przez szkołę wydziałową Akademią, na której młodzież po odegraniu hymnów państwowych i po słowie okolicznościowym dyrektora Leona Molendy, wystawiła sztukę Karola Bergera p.t. "Cudowny pierścień". Akademia odbyła się w sali Domu Robotniczego przy udziale licznego obywatelstwa i rodziców.

100-lecie założ. cukrowni.

W bieżącym roku mija 100 lat od uruchomienia w Suchej Górnej cukrowni, zlikwidowanej na skutek różnych nieprzewidzianych okoliczności w 1875 r. Puszczona była do ruchu, dnia 1 listopada 1852 roku pod kierownictwem dyr. Fryderyka Erlera. Przy fabryce istniała także olejarnia i gazownia, która produkowała gaz świetlny na potrzeby cukrowni.

Według zapisków w dawnej kronice(kron.ks.Józef Fierla) fabryka rozwijała się powoli ale stale. Robotników liczyła przeszło 1200. Wartość wyprodukowanego cukru w roku 1854/55 wynosiła 402.794 złr. W kampanii cukrowej 1855/56 roku 511.895 złr. W 1856/57 roku 727.650 złr.

W roku 1860 przerobiono 60 tysięcy cent. buraków świeżych i 40 tysięcy cent. suchych. W tym samym 1860 roku zapłonęły w ca-

łej fabryce światła instalacji gazowej.

Fabryka utrzymywała stosunki handlowe i z krajami ościennymi. Wyprodukowany towar wywożono z braku kolei furmankami na Górny Śląsk, Galicję , Węgry, do Moraw i dalekiego Wiednia. Jeden transport składał się z sześciu wozów z cukrem i dwóch wozów z sianem i obrokiem dla koni. W drodze powrotnej przywożono inne towary. Transport taki przeprawiał się nieraz przez rzeki to dla skrócenia drogi, lub spowodu zerwanego mostu w czasie burzy. To też nie jeden furman uległ przeziębieniu, w następstwie zapaleniom płuc, gruźlicy i przedwczesnej śmierci.

Po 30 latach istnienia, fabryka zaczęła upadać. Przyczyną tego był kilkuletni nieurodzaj buraków, gwałtowny spadek cen wyrobów przemysłowych, spaleniu się suczarni. Najważniejszą jednak przyczyną upadku było nieudolne kierownictwo i nie uczciwość urzedników.Pod koniec istnienia fabryki był skład dyrekcji następujący: Jerzy Forner dyrektor, Józef Nelhübel kontrolor i Józef Dostal prokurent, zwany powszechnie "duchodni".

Forner butny Niemiec, widząc upadającą cukrownię popełnił samobójstwo przez otrucie się w wiedniu, ponieważ hr. Larisch dał mu do zrozumienia, że spewnością grozi mu za niesumienne prowadzenie fabryki i różne malwersacje ciężka kara. Następca jego dyrektor Dostal chciał ratować cukrownie przez uruchomienie nowej, wprawdzie mniejszej ale opartej na wzorach francuskich. Nagła śmierć dnia 18 lutego 1873 r. zniweczyła te zamiary Dostala.

Fabryka ostatecznie upadła w roku 1875 i została zamknięta. Dla biednej ludności Górnej Suchej i okolicy było to ciosem bo pozbawiono ją i tego marnego zarobku jaki miała dotychczas w cukrowni.

Jeszcze w przeciągu trzech lat sprzedawano nagromadzone zapasy cukru i przeprowadzano całkowite rozmontowywanie maszyn. Budynki pofabryczne z biegiem czasu rozebrano jako niepotrzebne. Tam gdzie niegdyś stały ogromne kominy w liczbie siedmiu, znajdują się puste place, mała gorzelnia i resztki gruzów.Kilka domów pofabrycznych przerobionych na mieszkania, oraz topograficzna nazwa "Przy fabryce", świadczą otem, że przed 57 la-

ty była w Górnej Suchej jedna z największych cukrowni w Austrii. Robotnicy fabryki znaleźli pracę w sąsiedniej Karwinie i Orłowej, gdzie zaczęto budować szyby węglowe.

"O f i a r a P a l i s y".

W niedzielę, dnia 13 listopada odprowadzili licznie zebrani obywatele na miejscowy cmentarz śp. Jana Olszoka ogrodnika u inż. Alojzego Kymana. Zmarły, można to powiedzieć, to nowa ofiara despotycznego kierownika szybu Palisy. Brat zmarłego opuszczając kopalnię wytoczył przed sądem górniczym proces Palisowi o zaliczenie mu 10 lat do kasy urzędniczej, bo w tym okresie chociaż górnik prowadził agendy kierownika placu t.j. "placmajstra". Sprawę Karał Olszak wygrał, ale mściwy Palisa zagroził, że wszystkich trzech pozostałych braci Olszoków wyrzuci z kopalni i pozbawi ich pracy. Zmarły Jan Olszok człowiek ambitny uznał to za ujmę na swoim honorze i w nawale przygnębiających myśli, popełnił samobójstwo osierocając żone i dwoje niezaopatrzonych dzieci. Denat urodził sie w Górnej Suchej, dnia 19.czerwca 1897 r. a zatem w chwili zgonu liczył zaledwie 35 lat.

M a c i e k S a m s o n .

Pod firmą Gminnej Komisji Oświatowej, odegrało Kółko śpiewacko teatralne "Sokół" w dniu 13 listopada 1932 r. sztuke ludową ze śpiewami, muzyką i tańcami p.t. "Maciek Samson" w reżyserii naucz. Alojzego Sznapki. Rolę tytułową kreował Henryk Trzaskalik. Sztuka przypadła do gustu licznie zebranej publiczności, która oklaskiwała hucznie cały spektakl.

Czysty zysk z przedstawienia wpłynął do kasy gminnej na bezrobotnych.

N a g r o d a N o b l a .

24 listopada b.r. Nagrodę Nobla otrzymał angielski pisarz John Galsworthy autor "Sagi Rodu Forsytów.

Budowa nowej fary.

O potrzebie budowy nowej fary byli przekonani wszyscy.Nie wszystkie jednak stronnictwa a raczej ich reprezentanci w Radzie gminnej zgadzali się ze sposobem jej realizacji. Pertraktowano, debatowano, wytykano to i owo, ale jednak w końcu przystąpiono do jej budowy z początkiem jesieni. Sprawa przewlekała się tak długo, bo partie lewicowe - komunistyczna i soc. dem robiły przeszkody choćby wspomnieć taką sprawę jak nadanie budowniczemu tej budowy.Rozchodziło się o tak wypróbowanego mistrza jakim był Oswald Gvozdik budowniczy szkoły wydziałowej. W końcu jednak Gvozdík przeszedł większością głosów, ale znów przeszkody - kłócono się o to, czy budynek fary ma stać w jednej linii ze szkołą wydziałową czy też z domem sąsiada Mackowskiego. Gdy to uzgodniono na punkt neutralny, ruszono z budową z "kopyta" i przed zimą stanął jednopiętrowy gmach przykryty eternitowym dachem. W listopadzie w trakcie budowy wyłoniła się poważna przeszkoda natury pieniężnej. Dowiedziano się,że preliminarz finansowy nie będzie odpowiadał rzeczywistości, bo podatki kościelne na które liczono nie wpłyną w tej wysokości i nie będzie czym płacić. Kiedy rozpoczynano budowę Komisja kościelna rozporządzała gotówką sto tysięcy Kč, 170.000 Kč miały przynieść dodatki kościelne. Kosztorys budowy 350.000 Kč rozłożono na trzy lata. Krach preliminarza i wpłynięcie do kasy tylko 17.000 dochodów podatkowych, postawiło Komitet kościelny w nader przykre i kłopotliwe położenie. Poczyniono nowe przeliczenia i nowe zabiegi, które według zapowiedzi doprowadzą budowę do pomyślnego zakończenia.

Harcerstwo.

W latach 1930-32 drużyna harcerska w Suchej Górnej przeżywała kryzys organizacjny. Celem konsolidacji pracy harcerskiej uchwaliły wszystkie trzy koła macierzy powołać z pomiędzy sie-

bie Komitet, który będzie miał za zadanie organizowanie i propagowanie całego ruchu harcerskiego wśród młodzieży szkolnej i pozaszkolnej.

W s z e c h n i c a L u d o w a .

Komisja Oświatowa w myśl pisemnych instrukcji Powiatowego Komitetu Oświatowego w Orłowej, zwołała w dniu 8 grudnia do sali konferencjnej szkoły wydziałowej na naradę przedstawicieli miejscowych organizacji kulturalno-oświatowych i Komisji Oświatowej także i z Olbrachcic, Stonawy i Średniej Suchej.

Na konferencję przybyło 20 osób w tym tylko jeden przedstawiciel Olbrachcic.

Uchwalono zorganizować "wszechnice Ludową". Wpisy przeprowadzono 17 i 18 grudnia. Zapisało się 67 uczestników, z tego na kurs języka niemieckiego 48. Kurs rozpoczął sie z nowym rokiem.

" S p ó ł d z i e l c z o ś ć " .

Sucha Górna ma oprócz kilku sklepów prywatnych 9 rozdzielni towarów spożywczych należących do Związków Stow. współdzielczych. Najmłodszą jest filia Iz należąca do S S S. według zamknięcia rachunkowego wykazała rozdzielnia 288.611 Kč obrotu rocznego t.j. 6.20% utargu rocznego w bilansie S S S. Kierownikiem sklepu spożywczego jest p. Rafał Olszok z Suchej G.62.

C z y t e l n i c t w o .

Biblioteka gminna służy wszystkim obywatelom jednakowo, tylko że nie wszyscy jeszcze znaleźli do niej drogę. 180 czytelników to zaledwie 6% korzystających z biblioteki obywateli narodowości polskiej. Wprawdzie jest jeszcze biblioteka Braterstwa; są biblioteki kół Macierzy, ale i tam sprawa czytelnictwa nie przedstawia się zbyt różowo. Niemniej jednak sprawa nie jest rozpaczliwa skoro z biblioteki gminnej wypożyczono 1804

książki, a z Kół Macierzy 616, z "Brateratwa" 204 co czyni 2623 przeczytanych książek.

D z i a ł a l n o ś ć K ó ł M a c i e r z y S z .

I K o ł o. Liczba członków Koła wynosiła 94. Zarząd zwołał 1 walne Zgromadzenie i 7 posiedzeń Zarządu. Zorganizowano 1 odczyt, jeden obchód narodowy i 4 zabawy. Biblioteka, która umieszczona jest w lokalu biblioteki gminnej posiada 221 tomów, z których korzystało 20 czytelników. Przeczytano 103 książki.

Zarząd składał się z 6 członków pod przewodnictwem prezesa Alojzego Sznapki nauczyciela, sekretarzem był Henryk Trzaskalik górnik, skarbnikiem Franciszek Olszok stolarz.

Dochody Koła wynosiły 3.743.45 Kč. Na cele szkolne ofiarowało Koło 421.80 Kč. Stan czynny Koła wynosił 1.035 Kč. Lustratorem Koła był Rudolf Piprek nadsztygar w Łazach.

II Koło. Drugie Koło Macierzy z siedzibą w gospodzie u Bajera Ferdynanda na Podlesie liczyło w 1932 roku 51 członków. Odbyło 1 walne Zgromadzenie i 6 posiedzeń zarządu.Poza urządzeniem "Dnia Macierzy" nie wykazywało w tym roku większej czynności. Biblioteka posiada 218 książek, miała 11 czytelników i 161 wypożyczonych książek. Zarząd składał sie z 11 czł. Przewodniczącym Koła był Rudolf Toboła górnik, sekretarzem Jan Wrubel, skarbnikiem Piotr Gałuszka.

Dochody Koła wynosiły 1927.90 Kč. Bilans wykazywał stan czynny w wysokości 3466.76 Kč. Lustratorem Koła był Karol Dziadura nadsztygar, członek Zarządu Głównego Mac.Szkol. zamieszkały w Suchej Górnej.

III k o ł o . Trzecie Koło Macierzy wykazuje największą ilość członków bo 137. Odbyło 10 posiedzeń zarządu i 1 walne Zgromadzenie. Posiada bibliotekę złożoną z 364 tomów. Korzystało zniej 31 czytelników, którzy przeczytali 351 książek. Zarząd składał się z 13 członków, którzy przyczynili sie do zorganizowania 2 odczytów, 1 obchodu narodowego i 1 zabawy.

Dochódód Koła wynosił 1733.35 Kč. Na cele szkolne Koło ofiarowało 175 Kč. Stan czynny Koła wynosił 3.319.50 Kč. Do prezidium Koła należeli: Karol Macura maszynista jako prezes, Jan Szczepański naucz. jako sekretarz i Józef Wałoszek górnik skarbnik. Lustratorem Koła w roku 1932 był Karol Dziadura nadsztygar w Suchej Górnej czł. Z.G. Macierzy szkolnej.

Z m a r l i w 1932 r o k u .

W roku 1932 rozstało się z tym światem 51 górnosuszan. 35 było obyw. dorosłych i 16 dzieci. Tuberkulosa i zapalenie płuc to największe z przyczyn zgonu. Z dorosłych zmarło na Tbc 8 osób oraz 1 dziecko. Na zapalenie 7 dzieci i 6 dorosłych. Chorobie raka uległo 6 osób. Na choroby serca 5 dorosłych i 1 dziecko. Tragicznie 2 starsze osoby i 1 dziecko. Na uwiąd starczy 5 osób. Na katar kiszek 1 osoba dorosła i 5 dzieci. Na inne choroby 3 osoby. Razem 51.

ROK
1933

O d c z y t o c h o d o w l i d r z e w .

Właściciele przydomowych ogrodów, poświęcają wiele czasu zakładaniu sadów złożonych chociażby tylko z paru drzew owocowych. Obecnie wchodzą w modę drzewka szpalerowe, które trzeba umiejętnie ciąć i prowadzić przez naginanie i formowanie gałęzi. O tej umiejętności mówił naucz. Alojzy Sznapka na odczycie wygłoszonym w niedzielę, dnia 8 stycznia b.r. w sali Leopolda Poloka o godz.3 popołudniu. Odczyt był ilustrowany obrazkami i szkicami sporządzonymi przez prelegenta, który ma duże doświadczenie w hodowli drzew kordonowych, brzoskwiń i winorośli. Na odczyt zeszło się przeszło 30 miłośników sadownictwa.

Ś m i e r ć M u c h y .

Karel Mucha zarządca cegielni zmarł na chorobę serca w dniu 12 stycznia 1933 r. został spalony w ostrawskim krematorium dnia 15 stycznia.

Karel Mucha urodził się dnia 20 grudnia 1877 r. Do Suchej Górnej przyprowadził się po uruchomieniu cegielni,której był zarządcą. Choć urodzony w górniczo - hutniczym mieście Kladnie, był skrajnie nacjonalistycznych poglądów. W roku 1920 został mianowany komisarzem naszej gminy, której to godności zrzekł się na rzecz dr Wawrzyńca Glasera. Mucha był w 1922 r. założycielem w Górnej Suchej szowinistycznej Matice osv.lídove i pierwszym starostą obce sokolske. Był cichem wrogiem Polaków i sprawie polskiej w Suchej Górnej szkodził gdzie mógł i jak mógł. Politycznie należał do narodowych socjalistów.

K s . O s k a r Z a w i s z a .

18 stycznia 1933 r. zmarł w Cierlicku ks. Oskar Zawisza proboszcz parafii górnocierlickiej od 1911 roku. Zmarły był znanym pisarzem regionalistą , miłośnikiem muzyki i kompozy-

torem. Najbardziej znane z jego utworów są "Jasełka", "Święta Barbara", "Czarna księżna", "Dożynki", "Czarne diamenty". Zawisza ur. dnia 22 listopada 1880 r. w Jabłonkowie jako syn nauczyciela. Teologię studiował w Ołomuńcu w latach 1898.1902. w tym czasie też studiował muzykę u prof. Nešvary.

"P r a c a "S i ł y".

Na walnym Zgromadzeniu Koła "Siły" w dniu 22.I. 1933 podano, że Koło liczyło w 1932 r. 28 członków regularnie płacących. Zarząd odbył 11 posiedzeń zwyczajnych, 1 walne Zgromadzenie, zorganizował 1 zabawę taneczną a raczej koncert w połączeniu z pozostałymi organ. robot. w dniu 1 Maja.

Zawarto z "Sokołem" umowę o wynajęciu przez Koło "Siły" boiska na gry spórtowe za co "siłacze" nasmarują płot deskowy dookoła boiska karbolem. 2 członkowie Koła brali udział w szkoleniu w obozie w Nydku.

Sekcja wychowania fizycznego (SwF) liczy 21 ćwiczących z czego udział w ćwiczeniach brało przeciętnie 70% a takich ćwiczeń w 1932 r. odbyło się 40.

Dochody Koła "Siły" wynosiły w roku sprawozdawczym 3066.20 Kcz. Rozchody 3051.30 Kcz.

Zaprowadzone zostanie nowe umundurowanie "Siły", które składać się będzie odtąd z modrej koszuli i czerwonej krawaty oraz granatowego beretu przy reszcie cywilnego ubrania.

P r ó b a p r z e w r o t u.

W nocy z 21 na 22 stycznia czescy faszyści pod wodzą porucznika L. Kobzínká uderzyli na koszary w Židenicach przy Bernie, które chcieli opanować a następnie rozszerzyć przewrót i na inne miasta czeskosł. ze stolicą włącznie, i zaprowadzić wszędzie reżim faszystowski. Przewrót się nie udał. Wodzowie L. Kobzínek i D. Geidl uciekli do Jugosławii ale zostali wydani władzom czechosłowackim. Prokurator podał oskarżenie na 57 głównych spiskowców. Oskarżony został między innymi i główny wódz czeskich faszystów Rudolf Gajda.

H i t l e r k a n c l e r z e m .

To czego najbardziej obawiały się postępowe koła polityczne Europy stało się faktem dokonanym. Przywódca narodowego socjalizmu w Niemczech Adolf Hitler mianowany został przez Hindenburga kanclerzem w dniu 30 stycznia 1933 roku.

S u b w e n c j e .

Corocznie Powiatowa Komisja Oswiatowa przydziela pewną nie wielką zresztą kwotę dla towarzystw oświatowych w Suchej Górnej z tym, że odnośne towarzystwa do końca kalendarzowego roku podają do Powiatu na jaki cel pieniądze zostały zużyte.

Na rok bieżący 1933 Rząd Krajowy w Bernie przesłał na ten sam cel 500 Kč (pięć set) z wskazówką aby kwotę tą Gminna Komisja Ośw. rozdzieliła pomiędzy organizacje oświatowe. Z tego tytułu otrzymały: po 50 Kcz wszystkie 3 Koła Macierzy Szkolnej, "Siła" 50 Kč, "Sokół" 50 Kč, Klub sportowy "Lechia" 50 Kč, Drużyna Harcerska 50 Kč, Kółko Śpiewacko Teatralne 50 Kč. Razem 400 Kč. Sto Kč przydzielono Gminnej Komisji Oświatowej na "Wszechnicę Ludową".

N i e m i e c k a b u t a .

1 lutego przewodniczący D N S A P poseł inż. R. Junga w mowie parlamentarnej w Pradze, podkreślił, że stronictwo jego nikt i nigdy nie zmusi do lojalności w stosunku do Czechosłowacji.

Oświadczył się za celną i gospodarczą jednością z Niemcami Hitlera, którego władzę w Rzeszy powitał jako zapowiedź nowej ery.

W s z e c h n i c a l u d o w a .

Na kursy Wszechnicy Ludowej zapisano dotąd 67 słuchaczy z tego: na język niemiecki 48 zainteresowanych, dla kursu ogro-

dniczo-sadowniczego 11 kandydatów, dla elektrotechniki również 11 oraz dla kilku innych przedmiotów poniżej 10-u.

Na razie prowadzony jest kurs języka niemieckiego. Odbyły się już 3 lekcje 21, 28 stycznia i 4 lutego. Nauki udziela nauczyciel Karol Poncza w soboty o godz. 17-19 w szkole wydziałowej, który każe sobie płacić za jedną godzinę wykładu 20 Kcz.

W s p ó ł p r a c a M a ł e j E n t e n t y .

16 lutego został podpisany pakt organizacjny "Małej Ententy". Tym samem utworzyła się stała Rada "Malédonody", która ma koordynować politykę zagraniczną państw Małej Ententy. Całą ścisłą kooperację określa nie ogłoszona deklaracja.

P o d p a l e n i e R e i c h s t a g u .

27 lutego spłonął w Berlinie gmach parlamentu zwany Rechstagiem. Niemcy obwiniają o to komunistów.

B a l o n e m d o s t r a t o s f e r y .

28 lutego dwaj polscy lotnicy wojsk balonowych z Jabłonny, Franciszek Hynek i Zbigniew Burzyński wystartowali do stratosfery w balonie o nazwie "Polonia" osiągając 10.000 m wysokości.

B e z r o b o c i e .

Biura Pośrednictwa Pracy w C S R ogłosiły w lutym, że zarejestrowanych jest 920.000 ludzi bez pracy. Wiele dziesiątek tysięcy jest nie zgłoszonych i można śmiało mówić o milionowej rzeszy bezrobotnych w naszej Republice. Jest to znak czasów, w których żyjemy. Bezrobocie zaczyna obejmować i pracowników umysłowych. Na naszym terenie śląskim jest już wielu młodych absolwentów nauczycieli bez możliwości wykonywania swojego

zawodu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie nauczycieli polskich.

T r z ę s i e n i e w J a p o n i i .

Japonię nawiedziło straszliwe trzęsieni ziemi. Ucierpiały najwięcej 3 miasta : Kawaiszi, Subishira i Omoto. Od 1923 roku nie było w Japonii takiego kataklizmu. Naliczono dotąd 8.915 zabitych i 2000 rannych.

T e r o r w N i e m c z e c h .

Według doniesienia gazet, panuje w Niemczech pod rządami Hitlera ogromny teror, który gnębi i tępi wszystkich tych, którzy mają odmienne zdanie od tego co głosi Hitler. W niektórych teatrach berlińskich sprzyjającym Hitlerowi zwolniono 17 aktorów oskarżonych o poglądy lewicowo-ratykalne. Wszędzie króluje swastyka, pozdrowienie hitlerowskie przez podniesienie ku górze dłoni i prawo pięści.

Z g o n o b . W i n c e n t e g o P o t y s z a .

Dnia 18 marca 1933 r. zmarł w wieku lat 61 dwukrotny burmistrz Suchej Górnej Wincenty Potysz, maszynista na emeryturze zamieszkały na Podlesiu w domu nr 110. Zmarły od najmłodszych lat pracował dla ogółu obywateli, każdemu pomógł i poradził kto się tylko do niego zwrócił o pomoc. Pracował czynnie w Radzie Szkolnej jako przewodniczący w latach 1906-08, w Radzie gminnej przed wojną i po wojnie, w "Braterstwie" jako kasjer, Kasie Reiffeissena na Kępce i innych.

Pogrzeb tego zacnego obywatela odbył się w piękną pogodną marcową niedzielę, dnia 19.III. przy bardzo licznym udziale obywateli z Suchej Górnej i okolicy, którzy zeszli się tak licznie by oddać zmarłemu zasłużoną cześć i uznanie. Wincenty Potysz urodził sie w roku 1872 w Karwinie i tu też pracował jako maszynista przy maszynie wyciągowej na szybie Franciszka.

P o ż y c z k a p r a c y .

Dnia 21 marca ogłosił rząd uchwaloną poprzednio ustawę o pożyczce pracy. Pomyślana jest jako państwowa inwestycja, której podstawowym celem było jak się jednak okazało pokrywanie budżetowych różnic i nadzwyczajnych wydatków, co niejednokrotnie wytykała prasa.

K a r t e l i z a c j a p r z e m y s ł u .

27 marca jak ogłosiła prasa weszła w życie ustawa o kartelach, która to ustawa ochrania monopole i kartele w Republice Č S L . Kartelom gwarantowana jest ochrona prawna i przyznano im prawo kontroli przemysłowej, zbytu i dyktowania cen. Po tej ustawie nastąpiło cały szereg rozporządzeń rządowych o syndykalizacji produkcji, handlu i ogólnego gospodarstwa.

S t r a j k g ł o d o w y .

Coraz większy kryzys gospodarczy spowodował wydalanie górników z pracy i ograniczenie dniówek nawet do 2 w tygodniu. Górnicy bronili się na kopalniach według miejscowych warunków. w dniu 24 kwietnia 1933 roku na kopalni "S u c h a" w Dolnej Suchej, górnicy ogłosili strejk w podziemiach kopalni na głębokości 530 m i ranna zmiana w sile 190 ludzi została w podziemiach. Wielkie wrażenie w zagłębiu wywołała ta walka górników w czeluściach kopalni gdzie przebywali 55 godz. Tylko panowie byli zupełnie obojętni i po wyjeździe na powierzchnię zamknęli do więzienia 6 prowodyrów z górnikiem Gajdacz - kiem na czele.

K u r s j ę z y k a n i e m i e c .

Komisja Oświatowa w ramach wszechnicy Ludowej zorganizowała kurs języka niemieckiego, na ktory zgłosiło się 44 kandydatów.Kurs zagajono 21 stycznia 1933 r. w szkole wydziałowej.Na-

ukę prowadzi p. nauczyciel Karol Poncza. Wykłada 2 godziny tygodniowo. Ostatnia lekcja odbyła się 20 kwietnia b.r. Wszystkich wykładów było 13 dwugodzinnych.

S t r a j k o k u p a c j n y .

Górnicy na szybie Jan Karol w Karwinie rozpoczęli, w dniu 24 kwietnia b.r. tak zwany strajk okupacjny albo głodowy. Przesiedzieli w kopalni 36 godzin na znak protestu przeciw bezrobociu i zwalnianiu robotników z pracy.

W y b ó r P r e z y d e n t a .

Dnia 8 maja 1933 roku w Warszawie Zgromadzenie Narodowe złożone z posłów Sejmu i Senatu dokonało ponownego wyboru prof. Ignacego Mościckiego na prezydenta Rzeczpospolitej . Wyboru dokonano 332 głosami na 555 głosujących.

H i t . T u r t u r y .

W hitlerowskich Niemczech stosują jak donosi cała prasa iście diabelskie tortury w stosunku do przeciwników politycznych. Ostatnio w więzieniu berlińskim Spandau, pisarz Heinz Pohl musiał zjeść rękopisy przez siebie napisanych książek.

Dalszymi wiadomościami z Niemiec to ogromna i coraz bardziej zwiększająca się ilość samobójstw wśród Żydów, którzy zostali prześladowaniami doprowadzeni do ostateczności.

N o w a G m . K o m i s j a O ś w .

Po sześciu latach urzędowania została mianowana nowa Gminna Komisja Oświatowa, która na posiedzeniu konstytującym dnia 11 maja 1933 r. zorganizowana została następująco: Leon Molen-

da dyr. szkoły wydz. jako przewodniczący. Jan Baron sekretarz, Kornel Mackowski skarbnik. Dalsi członkowie; Józef Janeczek, Alojzy Sznapka, Paweł Kieconi i Henryk Trzaskalik jako bibliotekarz z urzędu.

P r z e l o t A t l a n t y k u .

Dnia 18 maja kapitan lotnik Stanisław Skarżenski dokonał lotu nielada. Na małym sportowym samolocie RWD-5 polskiej konstrukcji przeleciał Atlantyk z Afryki do Ameryki Południowej na co potrzebował tylko 17 i pół godziny.

P a l e n i e k s i ą ż e k .

Hitleryzm pokazał do czego zdąża osławiona kultura niemiecka. Jak prasa i radio donoszą to w Niemczech palą publicznie na stosach książki uznane za nie niemieckiego z ducha. Do takich książek zaliczono dzieła pisarzy pochodzenia żydowskiego, książki o treści pacyfistycznej i socjalistycznej i marksistowskiej. Ofiarą tego współczesnego "auto-da-fe" padły dzieła takich pisarzy jak: Wassermann, Arnold i Stefan Zweigowie, Bertold Brecht, Emil Ludwig, Alfred Kerr, Feuchtwanger, Toller, Einstein, Freund, Remarque i inni.

U c i e c z k a Ż y d ó w .

Polska prasa pisze, że przez miejscowości przygraniczne Polski przechodzą masowo Żydzi uciekający przed terorem Hitlera. Gazeta "Polonia" pisze, ze punkt graniczny Bytomia przepuścił już kilka set Żydów, którzy uciekają przed prześladowaniami.

U s t a w a o p e ł n o m o c n i c t w a c h .

Dnia 9 czerwca wydał parlament ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządu w sprawach dotyczących państwowej gospodarki jako też i polityki.

+ F r a n c i s z e k S i w e k .

W pogodne i słoneczne dopołudnie, dnia 21 czerwca b.r. górnosuszanie dość licznie odprowadzali z domu w "Chroście" na miejscowy cmentarz (którego przez kilka lat był gospodarzem i grabarzem) śp. Franciszka Siwka (starszego) z zawodu cieśli ze szybu Gabriela, ale już od wielu lat będącego na emeryturze.

Śp. Siwek Franciszek o wyglądzie patriarchy, był charakterystyczną postacią w śród obywateli naszej wioski. W młodości brał żywy udział w życiu kulturalnym Suchej Górnej, szczególnie od założenia w roku 1883 Kółka Katolicko Rolniczego i Oświaty. Był przez kilka lat jego bibliotekarzem. Jako oczytany obywatel pisywał Siwek do prasy korespondencje w obronie robotników, początkowo do "Wieńca - Pszczółki" ks. Stojałowskiego a później do Głosu Ludu Śląskiego i Robotnika Śląskiego. Posiadał dar wypowiadania swoich myśli wierszem, których kilka dochowało się do naszych czasów.

Franciszek Siwek był górnosuszanem ur. dnia 30 listopada 1858 r. i w chwili zgonu liczył 75 lat. Po stracie swojego bonaterskiego syna Karola, szukał ukojenia w piciu alkoholu co prawdobodobnie skróciło jego tak piękne dotąd życie.

"S o b ó t k i".

Dnia 24 czerwca w dzień św. Jana urządziło III Koło Macierzy Szkolnej na Pasiekach Sobótki, staroslowiański zwyczaj, który zwabił ku ognisku dziesiątki pasieczan. Koło ogniska harcerze urządzili zabawy, a naucz. Jan Szczepański opowiedział o tym pradawnym zwyczaju palenia ogni w dzień albo raczej w wigilię św. Jana. Zebrani, w którym przeważała młodzież, odśpiewali kilka ludowych i patriotycznych pieśni. Bawiono się do późnych godzin wieczornych. Przed rozchodem na dobranoc zaśpiewano "Marsz , marsz Polonia nasz dzielny narodzie". Zebrano też przy ognisku kilkadziesiąt Kcz na Macierz Szkolną.

O d c z y t o g r u ź l i c y .

W niedzielę 25 czerwca w sali fizykalnej szkoły wydzialowej wygłosił o godz.17 odczyt dr Fryderyk Kożdoń na temat "gruźlica i jej zwalczanie". Pożyteczny ten odczyt wysłuchało 50 zgromadzonych rodziców i obywateli gminy.

U m o w a .

Dnia 4 lipca C S R, Jugosławia i Rumunia z jednej strony i Związek Radziecki z drugiej strony zawarli umowę o pojęciu agresji.

25 - l e c i e " S i ł y " .

Przed 25 laty w dniu 21 czerwca 1908 r. ukonstytuował sie pierwszy Zarząd Główny "Siły" a tym samem rozpoczęto działalność kulturalno-oświatowo-spôrtową poprzez Koła Siły, które zaczęto w różnych miejscowościach Śląska zakładać. W pierwszym roku istnienia "Siły" założono Koła: w Cieszynie, Frysztacie, Łąkach, Olbrachcicach, Dąbrowie, Łazach, Karwinie VI, Starym Mieście, Lutyni Niemieckiej, Błędowicach Dolnych, Szumbarku, Marklowicach, Michałkowicach, Rychwałdzie i Czechowicach. - W Suchej Górnej Koło "Siły" powstało dopiero po wojnie w 1920 roku.

Aby uczcić ćwierćwiecze "Siły", zorganizował Zarząd Główny w dniach 6-7 lipca w Orłowej uroczystości z bardzo bogatym programem z ćwiczeniami gimnastycznymi i zawodami lekkoatletycznymi włącznie.

Z Górnej Suchej brało udział w ćwiczeniach 7 "siłaczy": Karol i Alojzy Fajowie, trzej bracia Rzymanowie, Paweł Delong i Henryk Bortolli.

Zarząd Główny z okazji 25-lecia wydał broszurę jubileuszową o historii założenia i rozwoju "Siły".

U s t a w a p r a s o w a .

Parlament w Pradze uchwalił dnia 10 lipca nową ustawę praso-

wę, która będzie w większym stopniu kontrolować prasę niż to miało miejsce dotychczas. Ustawa wymierzona jest w pierwszym rzędzie przeciw prasie lewicowej.

Tego samego dnia, były uchwalone ustawy dotyczące wzmocnienia bezpieczeństwa publicznego i dopełniające ustawę o ochronie Republiki.

Z n ó w n o w a u s t a w a .

Dnia 13 lipca parlament uchwalił ustawę o ściganiu przestępstw przeciwko republice popełnionych przez urzędników i pracowników państwowych.

50 - l e c i e K ó ł k a R o l n.

Kółko Rolnicze obchodziło w niedzielę dnia 13 sierpnia swój 50-letni jubileusz założenia.

Dla uświetnienia tej rocznicy urządzono wielkie Dożynki na boisku "Sokoła" a w godzinych dopołudniowych wszyscy członkowie Kółka byli na śollennej mszy św. i wysłuchali kazania na aktualny temat wygłoszonego przez ks. Jakuba Gazurka.

Od godz.13 odbywał się obrzęd dożynkowy. Od gospodarza Karola Siwka nr. 63 wyruszył piękny pochód upiększony przybyciem Banderii konnej w liczbie 38 koni z okolic Cz.Cieszyna w strojach góralskich. Do pochodu stanęli w pokaźnej liczbie starsi i młodsi obywatele naszej gminy. Przybyli również goście z bliższej a nawet dalszej okolicy.

Gospodarzem dożynek był prezes Kółka, rolnik Karol Siwek,Który też odbierał wieniec dożynkowy z rąk przodownicy przy śpiewie pieśni żniwnych wykonanych przez chór Kółka śpiewacko- teatralnego.

Na boisku sportowym przy kościele, gdzie odbywała się cała parada zbudowano dla wygody gości wielką szopę z desek, którą przykryto gałęziami. Aże pogoda była prawdziwie letnia, bawiono się do późnych godzin nocnych.

K ó ł k o R o l n i c z e było bodaj pierwszym ogniskiem o charakterze oświatowym w Górnej Suchej założone dnia 22 lip-

ca 1883 r. pod nazwą "Kółko Katolicko Rolnicze i Oświaty" popularnie zwane "Czytelnia". Inicjatorami tego Towarzystwa byli: ks. Karol Pździora rodak górnosuski, tego czasu proboszcz w Jasienicy, ks. Dominik Orel proboszcz miejscowy i Andrzej Gawlas kierownik szkoły. Do założycieli należą członkowie pierwszego zarządu : Józef Pździora przewodniczący, Karol Bym

Paweł Pździora,	Jan Dostal
Franciszek Ostruszka	Jan Faja
Franciszek Siwek bibliot.	Walenty Strączek.

Przez kilka lat jedyne to Towarzystwo na naszym terenie o zabarwieniu narodowo-klerykalnym, skupiało w swych szeregach oprócz nielicznej inteligencji co oświeceńszych chłopów i robotników.

Przez 35 lat działalności Kółka starano się o podniesienie umysłowe naszego ludu przez czytanie książek i gazet oraz przez urządzanie przedstawień amatorskich. Lecz i sprawy gospodarcze i socjalne nie były obce ówczesnemu zarządowi. Świadczy o tem założony "Konsum Chrześciański" u ob. Dostala na Kontach w domu nr.61.

Nie obca była Kółku myśl założenia w Suchej Górnej przytułku dla starców czy sierot i choć projekt taki nie został zrealizowany bo na ówczesne czasy i warunki była to myśl zbyt śmiała, to świadczy o inteligencji umysłowej członków Kółka. Wzmianka o takim projekcie zapisana została w kronice Kółka, która prowadzona jest od roku 1886 przez Karola Byma, ks.Józefa Fierle, Jana Bohma, Kornela Mackowskiego.

Również prądy chrześciańskiego socjalizmu, którego propagatorem był w latach 90-tych ub.stulecia głośny wówczas w całej Austrii poseł do Sejmu galicjskiego i Parlamentu austriackiego ks. Stanisław Stojałowski, miał wśród członków Kółka gorliwych zwolenników.

Kółko rozwijało się dosyć pomyślnie. Liczyło w 1892 roku 85 członków w tym 24 pozamiejscowych.Biblioteka pod kierunkiem Franciszka Siwka posiadała w swoim księgozbiorze 602 książki polskie, 10 czeskich i 10 niemieckich,Czytelnia gazet abonowała Gwiazdkę Cieszyńską , Rolnika Śląskiego, Niedziele, Kłosy i Katolika. Co niedzielę po nieszporach zbierali sie członkowie a nawet i nie członkowie na czytanie czasopism, przyczym

wyłoniła się niejedna wzniosła myśl zamieniana później w czyn.

Po roku 1900 z chwilą powstawania w Suchej Górnej innych Towarzystw i organizacji Kółko powoli upadało. W roku 1905 liczyło już tylko 65 członków. Czytano jeszcze oprócz wymienionych już czasopism także Głos Ludu Śląskiego, Przegląd Polityczny oraz Posłańca Niedzielnego organ Kurii biskupiej dla zwalczania socjalizmu, który zaczął coraz bardziej u nas się szerzyć i rozwijać. Hrabia Larisch w hojny sposób wynagradzał i popierał owe pismo.

W muzeum miejskim w Cieszynie znajduje sie dyplom nadany budzicielowi śląskiemu i redaktorowi Gwiazdki Cieszyńskiej Pawłowi Stalmachowi, jako członkowi honorowemu Kółka pod datą 11.1.1885 roku. Oprócz Stalmacha byli członkami honorowymi: hr. Larisch, ks Meixner, ks Józef Londzin, ks Karol Pádziora, Hilary Filasiewicz i notariusz dr Antoni Kasprzak z Cieszyna.

Rok 1914 to rok wybuchu wojny światowej. Wszelka praca w Kółku ustała z braku ludzi i innych kłopotów, których wówczas każdy miał niemało.

Ostatnimi prezesami Kółka byli: Franciszek Mackowski, rolnik i Henryk Pádziora alias "Jezusek" rolnik. Za tego ostatniego Kółko upadło zupełnie i przyszło w ruine. Lokal Kółka znajdował się od chwili założenia aż do likwidacji w budynku pofabrycznym nr 122 (gdzie obecnie Koči). W czasie wojny nie dbano o niego, nie zwoływano żadnych zebrań i posiedzeń, jednym słowem martwota zupełna. Pod koniec wojny zakwaterowano w lokalu Kółka huzarów węgierskich, którzy dokonali tam prawdziwego spustoszenia. Zniszczono bogaty księgozbiór (około tysiąca tomów) i kompletny zbiór prawie że wszystkich roczników czasopism wychodzących na Śląsku Cieszyńskim. Szkoda stała się wielka i nie dopowetowania. Wszystkiemu temu przyglądał się prezes Pádziora i nikt też nie znalazł się by ratować rzeczy, które dla nas dziś miałyby wartość ogromną.

W y n i k s p i s u l u d n o ś c i .

Dopiero obecnie niektóre gazety czeskie ogłaszają wyniki spisu ludności z roku 1930. Według ogłoszonej tabeli spisu z powiatów frysztackiego i bogumińskiego to przedstawia się on

dla nas Polaków niekorzystnie. Spis należy uznać za papierowy pogrom i jest tak tendencjny, że aż budzi przerażenie. Cała polska prasa w C S R bije na alarm i protestuje przeciw tak bezwstydnemu fałszerstwu spisowemu i jak pisze "Prawo Ludu" z dnia 26 stycznia 1933 roku "spisu takiego nie możemy uznać, jak to już oświadczyli nasi posłowie z trybuny parlamentarnej. Domagać się będziemy sprawiedliwości i tak długo nie przestaniemy wołać, póki naprawa nie nastąpi!".

Według danych statystycznych w powiecie politycznym frysztackim mieliśmy dotychczas 30% Polaków, według obecnego spisu tylko 25%. Taki pofałszowany spis pozbawia nas wiele praw politycznych i kulturalno-oświatowych oraz gospodarczych. To samo odnosi się do powiatu bogumińskiego gdzie w całego szeregu gmin pozbawiono ludność polską praw językowych, gdyż nieosiągnięto tam wymaganych 20%, w przeciwieństwie do wyborów gdzie Polacy zawsze osiągają ponad 20% mandatów.

W Górnej Suchej spis ten przedstawia się następująco w porównaniu z rokiem 1921.

Rok	Polaków	Czechów	Niemców	Obcokrajow.	Razem
1930	2214	1226	65	254	3759
1921	1983	890	47	629	3549

Pomiędzy obcokrajowcami wpisanych jest dużo Polaków przynależnych do Polski, którym władze CSR stale odmawiają przyznanie czechosłowackiego obywatelstw. Wyjątek stanowią ci, którzy zaprzedali dzieci do czeskiej szkoły.

Kiedy ludność polska domagała się wytoczenia sprawy spisu przed forum Ligi Narodów, wtedy uspakajano ją obiecankami, zapewniano, że przeprowadzi się rewizję spisu, a nawet mówiono już półgłosem o tem, jak to dodatkowo całe tysiące mieszkańców wpisano do rubryki narodowości polskiej. (Glos Ludu nr5rV)

S z t a n d a r s t r a ż a c k i .

W ostatnią niedzielę lipca odbyła się w miejscowej Straży Ogniowej uroczystość poświęcenia sztandaru strażackiego, który

został przerobiony z byłego sztandaru weteranów austriackich Towarzystwa rozwiązanego 1 listopada 1918 roku to jest z chwilą upadku Austrii. Po uroczystym nabożeństwie w miejscowym kościele poświęcenia dokonał ks. Jakub Gazurek z wszystkimi ceremoniami kościelnymi, poczym nastąpiło wbijanie pamiątkowych gwoździ. Matką chrzestną była Emilia Pietraszkowa żona miejscowego kupca Józefa Pietraszka. Chorążym sztandaru został Maciej Kłopeć miejscowy rzeźnik.

Program autonomii Słowac.

Słowackie stronictwo ludowe kierowane przez posła ks. Hlinkę, ogłosiło dnia 13 sierpnia w Nitrze program autonomiczny. Wykorzystano do tego uroczystości 1100-letniej rocznicy założenia nitrzańskiej Katedry, co się przemieniło w wielką demonstrację "Lidové strany".

Odsłonięcie tablicy.

W niedzielę dnia 8 października w Parku im. Adama Sikory w Cz. Cieszynie została odsłonięta tablica ku upamiętnienia obchodów 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej przez króla polskiego Jana III Sobieskiego. Tablicę według projektu prof. Gustawa Fierli wykonał zakład kamieniarski Szustra. Tablica jest granitowa na postumencie z piaskowca godulskiego. Na tablicy widnieje napis: "w 250 rocznicę odsieczy wiednia na cześć bohaterskiego króla Jana III Sobieskiego i na pamiątkę przemarszu oddziału jego zwycieskich wojsk pod wodzą hetmana polnego Sieniawskiego przez Cieszyn w sierpniu 1683. Polacy w Czechosłowacji".

Przemówienie okolicznościowe wygłosił do licznie zebranej publiczności, przedstawicieli władz oraz gości, przewodniczący Komitetu budowy dyr. Piotr Feliks. Po nim zabierali głos liczni przedstawiciele życia społecznego. Były śpiewy chórów i deklamacje.

W p i s y d o s z k o ł y .

W sierpniu przy wpisach do szkoły ludowej na rok 1933-1934 w Suchej Górnej, znów zmniejszyła się ilość zapisanych uczniów do liczby 270. Z tego powodu straciliśmy paralelkę przy klasie trzeciej.

Do szkoły wydziałowej zgłosiło się do wszystkich 4 klas 265 uczniów. Paralelki istnieją dalej przy 1,2,3 klasie. Na początku roku szkolnego przybył do wydziałówki ze szkoły w Skrzeczoniu nauczyciel Engelbert Zajic.

W roku 1933 opuściło III klasę szkoły wydz. 46 absolwentów obojga płci. Kurs IV klasy skończyło 17 kursistów w tym 2 eksterniści.

S z k o ł a n a K a m i e n i t y m .

Zarząd Główny Macierzy Szkolnej zwrócił się z apelem do miejscowych Kół o poparcie finansowe budowy Domu Macierzy w Łomnej Dolnej na Kamienitym, w którym umieszczona zostanie szkoła dla tamtejszych dzieci.

Wszystkie trzy Koła Macierzy w Suchej Górnej jak zawsze ofiarne poparły i tym razem akcję budowy według swych możliwości.

30 - lat O c h o t . S t r a ż y p o ż a r n e j .

Tego roku górnosuszanie obchodzą jeśli nie oficjalnie to w spomnieniach kilka rocznic, z których do wyżniejszych należy 30-lecie założenia Ochotniczej Straży Pożarnej.

Dnia 9 sierpnia 1903 roku zebrali się poważniejsi obywatele Górnej Suchej na zebranie, na którym powołano do życia tak bardzo potrzebny związek jak Ochotnicza Straż Pożarna. Inicjatorami kierowała szlachetna myśl niesienia zorganizowanej pomocy bliźnim, których dotknęła klęska pożarów czy też inna katastrofa żywiołowa. Duża jeszcze w tedy w Górnej Suchej zabudowa drewniana i lata wielkiej suszy, powodowały potrzebę częstej interwencji obywateli przy pożarach, które wówczas szerzyły się

katastrofalnie. W tym roku i następnym obywatele trzymali nocną straż, by w razie pożaru nie być zaskoczonym.Dlatego wielką pomocą było dla nich powołanie do życia Straży Pożarnej, która od razu rozwinęła ożywioną działalność, zakupując tego samego jeszcze roku sikawkę konną i potrzebny sprzęt strażacki. U kolebki Straży stali tacy obywatele jak Rafał Fierla rolnik w Górnej Suchej a później w Wojkowicach przy Frydku, którego wybrano na komendanta Straży. Prezesem był Max Steinhauer, dzierżawca gospody i restauracji u którego był też siedziba Straży. Do członków założycieli zaliczyć należy oprócz wymienionych, Albina Faje z Podołkowic ,Jerzego Kantora, Antoniego Mackowskiego, Józefa Kniezka, Leopolda Poloka, Franciszka Kozła i jego brata Józefa, Jana Krzystka. Ochotnicza Straż Pożarna ma też swoich członków honorowych do których należą: Jan Krzystek, Leopold Polok, Andrzej Kuś i paru innych.Rozwój tego potrzebnego związku spowodował zakupienie w roku 1908 drugiej sikawki zwanej "jubileuszową", bo poświęconej w czasie uroczystości cesarskich w 60-lecie panowania Cesarza Franciszka Józefa. Straż pożarna na czele, której stali zawsze dzielni ludzie, ma piękną kartę w dziejach ratownictwa w Górnej Suchej. Zwłaszcza lata 1903,1904 i 1913 to lata wielkich i częstych pożarów gdzie Straż o każdej porze była gotowa i ochotna interweniować, co też z prawdziwym poświęceniem wykonywała.

Zbrojownie czyli strażnicę ma Straż w budynku pofabrycznym nr 137 obok Parku tam gdzie są sypania dworskie a dawniej była składnica cukru. Strażnica jest już dziś niewystarczająca i niepraktyczna ze względu na szczupłość miejsca i rozplanowanie. Dlatego obecny Zarząd Straży nosi się z zamiarem wybudowania nowego depa jak tylko warunki gospodarcze na to pozwolą.Górnosuska Straż Pożarna należała za czasów austriackich do niemieckiego związku "Freiwilliger Fäuerwehr" a po rozgraniczeniu Śląska Cieszyńskiego od roku 1921 do Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji. Organem tego związku jest "Przewodnik Strażacki".

W roku 1930 Straż zakupiła nowoczesną motorową sikawkę, wóz strażacki i potrzebny sprzęd pożarniczy.

Miejscowa Straż Pożarna jako członek niemieckiego związku,

miała do roku 1912 komendę niemiecką. W tym roku młody nauczyciel Kornel Mackowski, zdołał przekonać członków zarządu o konieczności zaprowadzenia komendy polskiej jako bardziej odpowiadającej naszym członkom Straży i wszystkim mieszkańcom tutejszej wioski, która przed dwoma laty t.j. w 1910 roku w 96% oświadczyła, że należy do narodu polskiego.

Polska Ochotnicza Straż Pożarna należy do najlepszych w całej szerokiej okolicy. Na konkursach i zawodach strażackich bywa często wyróżniana a swoją długoletnią i ofiarną czynnością przyczyniła się do zlokalizowania nie jednej klęski pożarów czy też katastrof powodzi.

R o c z n i c a Ż w i r k i i W i g u r y .

W Dolnym Cierlicku na Kościelcu odbyła sie dnia 10 września b.r. wspaniała uroczystość żałobna w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci lotników - kapitana Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury. Wszystkie drogi w stronę Kościelca zaroiły się tłumami zdążającymi wszelkimi możliwymi środkami na to historyczne miejsce.

Na placu przed kościołem odprawiono mszę polową celebrowaną przez ks. dziekana Knypsa z Frysztatu. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Nowak ze Stonawy. Po katolickim nabożeństwie wygłosił kazanie pastor Teper z Błędowic. Podczas nabożeństwa śpiewały chóry i grała orkiestra.

Na tą podniosłą uroczystość przybyły władze wojskowe i cywilne z Polski i kraju Morawsko-śląskiego z prezydentem rządu krajowego dr Zaćkem z Brna. Był konsul Ripa z Ostrawy i przedstawiciel woj. śląskiego dyr. Zagórski i bardzo wielu innych, których nie sposób spamiętać i wymienić.

Samo miejsce katastrofy zostało uporządkowane, postawiony wielki obelisk z krzyżem i śmigą. Pod obeliskiem złożono olbrzymią ilość kwiatów, było dziesiątki delegacji z wieńcami, których naliczono przeszło 120. Uroczystość zakończono o godzinie 14. Wszystkich uczestników szacowano na 50.000. W tym dniu ze Suchej Górnej wyruszyło na Kościelec chyba połowa ludności polskiej.

G u z i k ó w n a .

Na skutek zamknięcia paralelki przy klasie trzeciej w polskiej szkole ludowej, zmuszona była odejść i nauczycielka Maria Guzikówna, która chociaż Niemka uczyła 7 lat w tutejszej szkole, Teraz po zlikwidowaniu klasy Guzikówna została zurlopowana a po tem przeniesiona do szkoły niemieckiej do Ober-Hilersdorf.

Guzikówna Maria dostała się na posadę do Suchej Górnej w roku 1926, pomimo protestów Rady Szkolnej miejscowej, wniesionego do wyższych urzędów szkolnych. Powodem sprzeciwu było, iż Guzikówna była Niemką zamieszkałą w Polskim Cieszynie i jako taka powinna była uczyć w szkole niemieckiej a nie polskiej. Nie posiadała bowiem dostatecznych kwalifikacji językowych. Ale ówczesnym burżuazjnym władzom, które nasadziły ją do Górnej Suchej nie zależało na tym, czy nauczyciel polskiej szkoły jest Polakiem i posiada odpowiednie kwalifikacje do nauczenia w języku polskim. To nie było ważne w jakim duchu będą wychowywane dzieci. Ważniejsze było iść z Niemcami przeciw Polakom na Śląsku czeskim.

Gdy Niemcy zaczeli podnosić u nas głowy, zwróciło na ten nienormalny stan rzeczy nawet i "Ceskě Slovo", które w numerze z dnia 10 października omawiając czynność kakenkreuzlerów, wskazuje na niemieckich nauczycieli na polskich szkołach jako na objaw nienaturalny i potępia przydziały nauczycieli niemieckiej narodowości na polskie szkoły. Miało to miejsce nie tylko za Austrii, ale i po roku 1920.

A k a d e m i a .

W niedzielę 17 września 1933 odbyła się Akademia ku uczczeniu 250-lecia oswobodzenia Wiednia i chrześciaństwa od Turków przez króla polskiego Jana III Sobieskiego. Program akademii wypełnili: Chór Akademików "Jedność", Chór Mieszany Kółka śpiewacko-teatral. "Sokół", solo śpiewacze Anny Pietraszkówny, deklamacja Sylwestra Tomiczka oraz duet Maria Gabzdylówna i Ru-

dolf Pastuszek odśpiewał z operetki Offenbacha "Jagusia płacze śmieje się Jaś". Słowo wstępne wypowiedział dyr. Leon Molenda. Referat okolicznościowy wygłosiła Milada Myrdaczówna.

Wieczór podobał się co potwierdzały liczne oklaski i brawa.

T e o z o f i a .

Propagatorka teozofii i założycielka światowego związku teozofów Anie Besant zmarła 20.9. w Adjar w Indiach. Notuję to nie dlatego, żeby to było dla Suszanów jakieś ważne wydarzenie, ale dlatego, aby móc zaznaczyć, że i w Suchej Górnej ruch teozoficzny ma gorących zwolenników wśród tutejszych obywateli takich jak: Józef Kaczyński, Alojzy Kaczyński, Sylwester Swaczyna i in.

P r o c e s .

21 września rozpoczął się w Lipsku proces o podpalenie Reichstagu. O to podpalenie oskarżono komunistów. Główny oskarżony Georgi Dimitrow nar. bułgarskiej, z oskarżonego stał się oskarżycielem i udowadnia bezpodstawność zarzutu. Opinia całej Europy przekonana jest, że było to podpalenie prowokacjne dokonane na rozkaz Goeringa.

K ó ł k o ś p i e w. - t e a t r .

Na ogólne życzenie przemianowano t.r. Kółko śpiew.-teatral. "Sokół" na "Kółko śpiewacko-teatralne połączonych Kół Macierzy Szkolnej. Przewodniczącym tego Kółka wybrano kierownika szkoły Pawła Myrdacza. Praca potoczyła się dalej samodzielnym trybem.Kółko odbywa własne posiedzenia zarządu, Zebrania członkowskie i Walne Zgromadzenia. Kółko liczy 75 członków. Młodzież, która teraz wstępuje do Kółka nie ma już skrupułów.Macierz bowiem skupia wszystkich Polaków bez względu na przekonania polityczne, religijne i stanowisko społeczne.

Nowa niemiec. organ.

W miejsce zakazanej Volkssport, ogłosił dnia 2 października Konrad Henlein, przestawiciel "turnerów" nowo powstałą organizację pod nazwą "Sudetendeusche Heimatsfront" (skrót SHF)

Rozwiązanie partii.

4 października rząd CSR zakazał wszelkiej czynności DNSAP na terenie republiki i zdniem 11 listopada jej rozwiązanie. Kierownicy tej zdradzieckiej organizacji R.Junga i H Krebs uciekli do Reichu, gdzie pracują w iredencie. Również i czynność DNP (Deutsche Nacional Partei) była zakazana.

Parada kawalerii.

Z okazji 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej odbyła się dnia 5 października na krakowskich Błoniach rewia polskiej konnicy przed prezydentem Ignacym Mościckim i marszałkiem Józefem Piłsudskim. Defilowało 12 pułków kawalerii. Paradę prowadził inspektor armii generał Gustaw Orlicz - Dreszer.

Rewija zgromadziła na Błoniach nieprzeliczone tłumy ludności Krakowa i Polski. Światkami tej pamiętnej defilady byli i górnosuszanie, którzy w tym czasie bawili w Krakowie lub też specjalnie na tą rewiję pojechali, n.p. Zygm. Pietraszek.

"Czerwona Szkoła".

Budynek "Czerwonej Szkoły", który obchodzi tego roku swoje 30-lecie warty jest wspomnienia choćby tylko kronikarskiego. Przymiotnik"czerwona"pochodzi od czerwonego lica budynku szkoły. Budynek szkoły jest trzecim z kolei gdzie Szkoła Ludowa ma swoją siedzibę.Jak wiadomo szkołę ludową założono w Górnej Suchej w roku 1810. Ówczesna szkoła to mała drewniana chatka znajdująca sie opodal "Starego dworu"mniej więcej między dzi-

siejszą cegielnią i "Szczerkulą" w tak zwanym "Żabniu".28 lat uczono w tej pierwszej szkole, którą jeszcze najstarsi obywatele z przed 1914 roku dobrze pamiętali, gdyż sami do niej jeszcze uczęszczali. Pierwszym nauczycielem tej szkoły był niejaki Schwechelka. Skąd przybył, dokąd odszedł nie wiadomo. Starzy Suszanie wspominali, że miał być krawcem. Ale z braku źródeł nic bliższego nie wiadomo.

Od roku 1838 dzieci Górnej Suchej chodziły już do nowej murowanej szkoły, postawionej obok wybudowanej w roku 1835 nowej kaplicy.Szkoła była początkowo parterowa i nadal jednoklasowa. W roku 1869 nadbudowano ją o jedno piętro i zamieniono na dwuklasową. W tej szkole uczyli Jan Kunc do roku 1860 a od tego roku do 1897 kierownik Andrzej Gawlas. Po nim niespełna dwa lata kieruje szkołą Gabriel Schmid.

Szkołę dwuklasową mieliśmy do roku 1903. Czerwona szkoła powstała na skutek przepełnienia "Starej Szkoły"a to w związku z uprzemysłowieniem sąsiedniej Karwiny i domagania sie ewangelików wspólnego nauczania. Wiadomo,że szkoła w Suchej Górnej była wyznaniowa katolicką.

Dnia 23 marca 1903 roku rozpoczętobudowę przez uroczyste położenie kamienia węgielnego w obecności przedstawicieli gminy. Nowa szkoła powstała na realności rolnika Franciszka Mackowskiego, który odsprzedał kawał gruntu za sumę 2230 Koron austr. Budowniczym szkoły był Jan Sedlařík z Łazów. Koszta budowy wynosiły 37.200 Koron austriackich.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie szkoły nastąpiło w dniu 4 października 1903 r. Jak się ta uroczystość odbywała mamy relację w nr 44 "Gwiazdki Cieszyńskiej" z dnia 31.X.1903 roku.

"W dzień Imienin Najjaśniejszego Pana, to jest w niedzielę 4 października b.r. odbyło się tu uroczyste poswięcenie tutejszej nowo-wybudowanej czteroklasowej szkoły; o której to uroczystości dotąd nikt nic nie napisał. Ku tej uroczystości przybyli:p. radca rządu krajowego Werlik i p. inspektor Józef Dostal. Zacnych tych panów oczekiwała tutejsza Rada Gminna i Szkolna, tutejszy Związek "Stowarzyszenie weteranów", do których p. przewodniczący Urbán bardzo pięknie i dobrze po nie-

miecku przemawiał. Dziatki szkolne z nauczycielami na czele i zebrany lud udał się do kościoła. Z kościoła poszła procesja do budynku szkolnego. Na progu szkolnym tutejszy kierownik p. Fójcik bardzo pięknie o znaczeniu tejże szkoły przemówił. Potem udał się ks. proboszcz Maixner ze znaczną częścią zgromadzonych do środka szkoły, ażeby poświęcenia dokonać. Po poświęceniu przemawiał w klasie ks. proboszcz. Śpiewały też bardzo pięknie dzieci, które kierownik szkoły śpiewu wyuczył. Z budynku szkolnego poszła znów procesja na powrót do kościoła. Tu znów śpiewały dziatki szkolne. Po błogosławieństwie udali się ci, którzy byli zaproszeni i też niektórzy nieproszeni na ucztę, która dosyć dużo kosztowała".

369 dzieci zaczęło na drugi dzień po uroczystości poświęcenia t.j. w poniedziałek 5 października pobierać naukę w nowym budynku szkolnym. Nauka odbywała się w trzech klasach a w następnym roku już we wszystkich czterech.

W związku z uprzemysłowieniem Górnej Suchéj okazała się potrzeba dalszego rozszerzenia szkoły co w roku 1912 uskuteczniono przez dobudowanie przez budowniczego Golasowskiego z Frysztatu lewego skrzydła z dalszymi 4 klasami i 2 gabinetami oraz z mieszkaniem w suterenach dla tercjana. Szkołę podniesiono do rangi sześcioklasowej.

E i n t o p f g e r i c h t .

W Niemczech z rozkazu Hitlera we wszystkich domach podają w pewne dni obiad składający się tylko z jednego dania. Nosi to nazwę "Eintopfgericht" i nikomu się z tego wyłamać nie wolno.

N a g r o d a N o b l a .

Tegoroczną nagrodę Nobla otrzymał emigrant rosyjski żyjący w Paryżu, pisarz Iwan Bunin. Kandydat do nagrody, największy z żyjących pisarzy rosyjskich Maksym Gorki nagrody nie otrzymał, co znacznikiem podkreśla prasa.

N i e m c y a L i g a N a r o d ó w .

Najważniejszym wydarzeniem politycznym to wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów w dniu 12.10.oraz z Konferencji Rozbrojeniowej. Jak twierdzą politycy aby Hitler miał wolną rękę w zbrojeniu i wichrzeniu w Europie.

D r a m a t K a r o l a K l i m s z y .

Od dnia 7 do 12 października rozgrywał się na kopalni "Postęp" (Pokrok) w Pietwałdzie wielki dramat, którego tragicznym bohaterem był utalentowany i inteligentny górnik Karol Klimsza z Szumbarku. Bezpośrednią przyczyną dramatu było prześladowanie a potem zwolnienie z pracy Karola Klimszy przez sztygara Grygara(burmistrza), którego za to w przystępie rozpaczy Klimsza zastrzelił na kopalni a następnie zjechał w podziemia, gdzie się ukrywał 5 dni. Przez pięć dni usiłowano Klimszę złapać, do czego sprowadzono ostrawskich dedyktywów w przebraniu górników,, i dziesiątki żandarmów zjechało z karabinami na dół i choć rozmawiano z nim, jednak nie potrafiono go ująć dlatego, że wszyscy się go bali, wiedziano bowiem, że jest dobrze uzbrojony. Z Górnej Suchej brali udział w tej łapance dwaj żandarmi: Rudolf Neuwirth i J.Holajn.

Pięć długich dni przebywał w czeluściach kopalni, żywiąc się chlebem otrzymanym od górników. Gdy jednak faranie górników zastawiono, uznał widocznie Klimsza całą walkę bezcelową i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia spadając przy tym do szybu, czyli popełnił podwójne samobójstwo.

Pogrzeb tragicznie zmarłego odbył się w Szumbarku, dnia 18 października z udziałem wiele tysięcy ludzi, do których przemówili posłowie komunistyczni - Karol Śliwka i Gustaw Kliment.

Karol Klimsza był wynalazcą samoukiem, posiadaczem kilku patentów z Pragi i Berlina.

Na temat rozpaczliwego kroku Klimszy rozspisuje sie prasa. Narodowi demokraci (czytaj faszyści) do których Grygar należał twierdzą, że czyn Klimszy popełniony został z osobistej

nienawiści. Prasa zaś socjal-demokratyczna, że stosunki w zagłębiu i walki partyjne ponoszą winę.

R a d a o b r o n y .

Dnia 24 października utworzono w CSR Najwyższą Radę Obrony Państwa.

U s t a w a o r o z w i ą z . p a r t i i .

25 października ogłoszono ustawę o zakazie czynności partji i o jej rozwiazaniu. Ustawa skierowana jest tak przeciw K S C jak wszczególności przeciw sudecko-niemieckiej irydencie i antyczeskosłowackiemu negatywizmowi.

15 - lecie C S R .

W sali Domu Robotniczego Kom. Ośw. urządziła z ramienia Wydziału Gminnego uroczystą Akademię ku czci 15-rocznicy niepodległości Czechosłowacji.

Akademia była wspólna z mniejszością czeską naszej gminy. Program wypełniło Kółko śpiewacko-teatralne Połączonych Kół Macierzy Sz. Był referat okolicznościowy naucz. Alojzego Sznapki, odśpiewano na zagajenie hymny państwowe (Chór mieszany). Wysłano telegram hołdowniczy do Pragi i mianowano nadradcę dr Heringa honorowym obywatelem gminy Suchej Górnej.

K ó ł k o S a m o k s z t a ł c e n i a

rozpoczęło swoją działalnośćdnia 4 listopada b.r. o godz.17 serią odczytów. Pierwszy odczyt wygłosił nauczyciel Sznapka Alojzy na temat "Sporty zimowe".

XI Z j a z d P S P R .

W Domu Proletariuszy w Karwinie odbył się w dniach 11 i 12 listopada b.r. XI Zjazd Pol. Soc. Partii Robotniczej, na któ-

rym byli wydelegowani przez Komitet partyjny z Suchej Górnej tow. Józef Lizak i Henryk Trzaskalik. W Zjeździe brali udział delegaci z 50 gmin Śląska Cieszyńskiego oraz goście a między innymi i senior ruchu robotniczego tow. Tadeusz Reger z Cieszyna.

Zjazd obradował nad właściwymi drogami i środkami do dalszej walki i obrony robotników polskich na kopalniach i fabrykach oraz nad konsolidacją całego ruchu socjalistycznego wśród robotników na Śląsku. Wybrano nowe władze partyjne.

Zjazdowi przewodniczył Emanuel Chobot, Władysław Wójcik, Józef Badura i Augustyn Łukosz.

D z i e ń M a c i e r z y .

Dnia 12 listopada w sali Domu Robotniczego obchodzono tegoroczny "Dzień Macierzy" na program, którego złożyły sie występy muzyczno-wokalne Kół śpiew.Teatr. połącz. Kół, oraz referat wygłoszony przez przedstawiciela Macierzy prof. Teodora Dzika.

O b o z y k a r n e .

Gazety nasze podają za prasą angielską, że w Niemczech tego czasu jest 65 obozów karnych a w nich 50.000 więźniów. Z tego w Dachau 2500 więźniów.W obozach tych więźniowie skazani są na turtury średniowieczne. Śmiertelność przechodzi tam wszelkie wyobrażenia.

C h ó r M ł o d z. K a t o l i c.

W roku 1933 został założony Chór Młodzieży Katolickiej z siedzibą u Ignacego Guziura na Pasiekach. Kierownikiem chóru jest Wiktor Siwek stolarz. Dyrygentami: I dyr. Karol Dziadura młodszy, II dyr. Franciszek Tomiczek górnik.

+ H e n r y k K ł u s z y ń s k i .

W listopadzie 1933 r. zmarł w Polsce dr med. Henryk Kłuszyński, człowiek jaknajbardziej zasłużony około organizowania socjalistycznego ruchu robotniczego na Śląsku Cieszyńskim. Po ukończeniu w 1897 medycyny na Uniw. Jagiel. w Krakowie, osiada się w zagłębiu ostrawsko-karwińskim, gdzie pracuje do roku 1916 t.j. do czasu, kiedy został powołany do wojska austriackiego. Po rozgraniczeniu Śląska Cieszyńskiego osiada w Polsce wraz z swoją żoną posłanką i senatorką Pol.Rzecz. Dorotą Kłuszyńską.Kłuszyński był jednym z organizatorów "Siły" i od 1909 do 1916 jej głównym przewodniczącym. walczy również jako przodownik w PPSD o poprawę bytu tutejszego proletariatu. Jako lekarz uświadamia robotników na froncie walki z chorobami zwłaszcza gruźlicą. Pisze i wygłasza setki odczytów o tej chorobie proletariatu, i na tym polu pracy społecznej był u nas można rzec pionierem.

P r a c a o ś w i a t. S o k o ł a .

Największą troską Sokoła w roku 1933 to utrzymanie i zagospodarowanie boiska sportowego. W dalszym ciągu przeprowadzane są zbiórki pieniężne wśród obywateli. Wiele kłopotu Sokołowi przysporzyła "Lechia", która usamodzielniła się przez wystąpienie z Sokoła, którego dotychczas była sekcją.Inicjatorzy samodzielności klubu liczyli na szybkie wzbogacenie się, ale jak na razie nie są wstanie płacić za najem boiska kwotę, którą sami sobie wyznaczyli.

Praca oświatowa w Sokole też tego roku przycichła. Stosunki gospodarcze powodujące zastój w przemyśle i bezrobocie nie wpływa dodatnio na młodzież, która obawia się utraty pracy. Na tutejszym szybie, co tygodnia wydala się z pracy 4-5 górników i każdy drży z niepewności jutra, co będzie gdy go wydalą. Armia bezrobotnych się powiększa. Młodzi i silni ludzie opuszczają swoje warsztaty pracy aby wałęsać się i stać się ludzmi dla nikogo niepotrzebnymi.

P l a n P r a c y .

Dnia 13 grudnia odbyło się wspólne zebranie 3-ch Kół Macierzy Szkolnej w Suchej Górnej, na którym omówiono na polecenie Z.G. plan pracy na rok 1934. Po wymianie zdań opracowano plan, w którym przewiduje się urządzenie Dnia Macierzy, Bali i zabaw, Sobótki i Wianki, Przedstawienia i Odczyty. Utworzono Komitet koordynacjny w skład którego weszli: Alojzy Sznapka nauczyciel, Henryk Trzaskalik górnik, Karol Macura maszynista, Anna Folwarczna nauczycielka, Rudolf Toboła górnik i Jan Wrubel górnik oaraz Józef Siwek nauczyciel jako przedstawiciel Gminnej Komisji Oświatowej. Wszyscy ci ludzie odpowiedzialni będą za realizację wyżej wytyczonego planu w szczegółach.

+ F l o r i a n W a ł o s z e k .

W dniu 14 grudnia b.r. zmarł Florian Wałoszek postać charakterystyczna w Suchej Górnej a to z tego względu, że był tego czasu najwyższym obywatelem w Górnej Suchej. Był synem Wałoszka zwanego "Macokiem"(bo w czasie istnienia cukrowni był stróżem i miał zwyczaj obmacywać robotników czy czasem nie przemycają za bramę kawałek cukru. Zmarły Florian był emerytowanym górnikiem,a będąc przedwcześnie na emeryturze, dorabiał sobie na życie jako kościelny, potem tercjan szkolny, ale przede wszystkim jako woźny urzędu gminnego (sługa gminny) roznoszący obywatelom różne wezwania, zawiadomienia, nakazy i tp. Zmarły był obywatelem spokojnym choć życie nie układało mu się zawsze pomyślnie. Urodził się w Suchej Górnej dnia 1 maja 1862 r. w domku drewnianym, który stał w "Chroście, a którego już nawet starsi suszanie nie pamiętają. Jedynie pozostała czeremcha wskazuje gdzie ten domek stał.

P o l i t y c z n e k o n f l i .

Rok 1933 upłynął dla republiki pod znakiem konfliktu z 3 mi-

lionową mniejszością niemiecką, która sympatyzuje z ruchem hitlerowskim w Niemczech. Aby z tej strony zachować spokój w państwie, rozwiązano polityczne organizacje niemieckie. Majątek rozwiązanych organizacji skonfiskowano, cały szereg gazet zawieszono, wielu osób aresztowano aby tylko był spokój i położyć kres antypaństwowym wystąpieniom i agitacji.

Nie tylko władze widzą niebezpieczeństwo ze strony Niemców sudeckich, ale i ze strony komunistów. Zawieszono już kilka czeskich wydawnictw komunistycznych a ostatnio i polskich jak "Trzynczan" i "Czerwony Zawodowiec".

Również nie szczędzono ostrej krytyki i persekucji przeciw dr Hlínce , jego organizacji i prasie.

C e n y t a r g o w e .

Ceny targowe kształtowały według podaży i popytu. W październiku płacono : jajka 60-70 halerzy za sztukę, za litr mleka pełnego 1.50-1.60 Kč, 1kg masła deser. 18-20 Kč, masło stołowe 16-18 Kč, 1 kg sera białego 3.50 Kč, ziemniaki wczesne 1Kg 0.80 - 1.20 Kč, ziemniaki stołowe od 050-0.60 za 1 kg., ziemniaki zwykłe 0.40-0.50 za 1 kg. Jabłka 2-3 Kč, gruszki 2.50-3, śliwki 3-4, pomarańcze 7 Kč za 1 kg. Mięso wołowe za 1 kg 5-8.50 Kcz, wieprzowe 8.75-9.25, cielęce 5.50 - 7.25, szkopina od 6-7.50 Kcz. Mięso pośledniejszego gatunku od 3-6 Kcz.

G m i n a d l a b e z r o b o t .

Plagą obecnych czasów to bezrobocie, które zamiast zmniejszać się, to się potęguje. Górnicy pracują po dwie zmiany w tygodniu, rzadko trzy. Wydalanie jest nadal zmorą Polaków, bo tych się w pierwszym rzędzie wypisuje na listę wydaleń z pracy. Tak jest na tutejszym szybie. (ale nie tylko u nas) Chodzi po łaźni szybowej taki faszysta Malíš (członek rady kopalnianej) i mówi głośno aby Polacy słyszeli; "budě restrenkce ale nas se to ne týka".(nas to znaczy czeskich narod. socjalistów).

udzielanie zapomóg bezrobotnym to kropelka w ogromnym morzu potrzeb. Przy Radzie Gminnej jest utworzony organ, który się sprawami zapomóg zajmuje, tak zwana Komisja Socjalnej Opieki, na którą lecą wszystkie gromy i przekleństwa, bo każdy po - trzebujący myśli, że został przy podziale zapomóg pokrzyw - dzony.

Jak sprawa zapomóg przedstawiała się w roku 1933 obrazuje niżej podana tabela według zapisów Gminnej komisji soc.opie.

wydano dla bezrobotnych	mleka	13.767 l.
	obiadów	2.560
	ziemniaków	13.386kg
	węgla	2.560 "
	szlamu węglowego	4o.500 "
	drzewa opałowego za Kcz.	2.660
	gotówka pienięż.ze zbiórki	1.930
	różne naturalia za Kcz	200
	leki i inne wartości	2.938

Razem wydano za rok 1933 dla tutejszych bezrobotnych towarów wartości 198.360 Kcz. oprócz zwyczajnych co tygodniowych zapomóg.

Do tego dochodzi pomoc ze strony Tow. Pomocy i Opieki Chorych, które też wydaje parę tysięcy Kcz. Nie baz znaczenia jest pomoc Gminnej Rodziny Opiekuńczej, która w ciągu całego roku udziela wsparcia dla biednej dziatwy szkolnej darowując co rocznie na Gwiazdkę ubrania, buciki i przybory szkolne.

Jeżeli jednak zważymy, że zarejestrowanych w gminie jest cca 200 bezrobotnych to pomoc ta choć obarcza gminę wielkim ciężarem jest zamała i ludzie dosłownie przymierają głodem.

H a r c e r s t w o w 1933 r o k u .

W 1933 roku drużyna harcerska zmieniła swojego opiekuna. Został nim w miejsce kierow. Pawła Myrdacza dyr. Leon Molenda, który też przeniósł do szkoły wydziałowej całą drużynę harcerską odstępując dla jej wyłacznego użytku obszerną sal-

kę. Tego roku też powstała drużyna żeńska, którą prowadzą druhne Elżbieta Zydrówna, Wanda Pietraszkówna i Olga Kieconiówna. Drużyna żeńska okupowała salkę razem z drużyną męską.

Drużyna harcerska im Pawła Stalmachajest pod komendą Emeryka Bajgiera a na przybocznego powołano co dopiero powróconego z wojska Władysława Koczwarę. Sekretarzem jest Ludwik Bajger, kasjerkę prowadzi Karol Buchta, gospodarzem po Bolesławie Skrzydłowskim został Henryk Koczwara, któremu pomagali Andrzej Zmuda i Leopold Bajger. Zastępowymi są: Józef Sypuła, Wincenty Zyder i Bolesław Skrzydłowski.

Drużyna brała udział w powitaniu marszałka warszawskiego Senatu Władysława Raczkiewicza w czasie jego bytności w Karwinie.

Urządziła wspólnie dnia 30.4.-1.5 z drużyną żeńską dwudniową wycieczkę na Godulę. Wzięło w niej udział z obu drużyn 40 harcerzy.

Dnia 26-27 maja wspólnie z wycieczką szkolną brali harcerze udział w wyprawie krajoznawczej w Beskidy. Pojechano do Mostów a z tamtąd na Wielki Połom i Kozubową gdzie przenocowano i dalej na Jaworowy i przez Trzyniec pociągiem do domu.

Po wycieczce urażony czyms ambitny drużynowy Emeryk Bajgier zrzekł się tej godności na rzecz Bolesława Skrzydłowskiego, który z energią dalej poprowadził drużynę, która na zagajenie roku szkolnego urządziła ognisko harcerskie ipoczyniono przygotowania do urządzenia wigilijki harcerskiej.

B i b l i o t e k a G m i n n a .

według urzędowego sprawozdania polska biblioteka gminna liczyła końcem 1933 roku 854 książek z czego było 94 naukowych i 760 beletrystycznych. Czytelników było 188, którzy wypożyczyli 1425 książek - z tego 54 dzieł naukowych. Otwarta biblioteka była 46 razy w roku, t.j. 1 raz w tygodniu z wyjątkiem miesięcy wakacjnych.

według regulaminu pożycza się 2 książki na okres 3 tygodni za opłatą 20 halerzy od jednej książki. Bezrobotni wypożycza-

ją bezpłatnie. Dochody biblioteki wynosiły wraz z dotacją gminną 1900.50 Kcz. Równie tyle wydatki.

P r a c a K ó ł M a c i e r z y S z .

I K o ł o Macierzy liczyło w 1933 roku 99 członków. Zarząd składał się z 6 członków na czele którego stał nauczyciel Alojzy Sznapka jako prezes, Henryk Trzaskalik górnik jako sekretarz i Franciszek Olszok skarbnik.

Zarząd odbył 11 posiedzeń, zwołał 1 walne Zgromadzenie, zorganizował 3 odczyty oraz 5 rożnych zabaw. Przy bibliotece gminnej nadal prowadzi wypożyczalnię książek z księgozbioru Macierzy. Książek jest 221, korzystało z nich 26 czytelników, którzy wypożyczyli 132 książki.

Dochody Koła wynosiły 3.418 Kcz
wydatki " 3.067 "
Gotówka kasowa 351 Kcz.

Lustratorem Koła był Rudolf Piprek nadsztygar w Łazach. Stan czynny w bilansie wynosił 31.12. 1933 r. 2101 Kcz.

II K o ł o Macierzy liczyło w 1933 roku 51 członków. Zarząd składał się z 11 członków. Prezesem był Rudolf Toboła górnik, sekretarzem Jan Wrubel górnik, skarbnikiem Piotr Gałuszka em. kowal kopal. Lustracje przeprowadza Karol Dziadura nadsztygar

Zarząd odbył 11 posiedzeń, zwołał 2 walne Zgromadzenia. Zorganizował 1 odczyt i 1 obchód narodowy. Biblioteka posiada 230 książek. Korzystało z niej 17 czytelników, którzy wypożyczyli 170 tomów.

Dochody Koła wynosiły 1.650.80 Kcz, wydatki 1.015.30 Kcz. Gotówka kasowa 351 Kcz. Stan czynny w bilansie Koła wynisił 2.249.70 Kcz.

III K o ł o Macierzy liczyło w 1933 roku 137 członków. Zarząd składał się z 13 członków. W skład prezydjum wchodzili: prezes Karol Macura maszynista, sekretarz Anna Folwarczna nauczycielka, skarbnik Józef Wałoszek górnik. Lustratorem Koła

jest Karol Dziadura nadsztygar.

Zarząd odbył 13 posiedzeń, zwołał 1 Walne Zgromadzenie, zorganizował 2 odczyty, 2 obchody narodowe i 1 zabawe.

Biblioteka posiada 186 książek. 40 czytelników przeczytało 360 tomów.

Dochody Koła wynosiły w 1933 roku 1659.10 Kcz
Wydatki - " - 1428.90 "
Gotówka kasowa na rok 1934 230.20 Kcz.
Stan czynny bilansu wynosi 3326.45 Kcz.

Podkreślić należy czynny udział młodzieży w ruchu oświatowym Macierzy. Kółko śpiewacko-teatralne połączonych Kół Macierzy, skupia przeszło 100 członków z pośród młodzieży obojga płci. Młodzież tego Kółka odegrała 4 przedstawienia a chór męski czy mieszany występuje prawie że na każdej imprezie a już na obchodach narodowych obowiązkowo.

R o k 1933 był dla Macierzy bardzo niepomyślny ze względu na trudności finansowe, z którymi Zarząd Główny musiał się borykać. Pomimo tego Macierz nie zamknęła ani jednej placówki szkolnej. Na odwrót grozi jej przyjęcie dalszych przedszkoli jak n.p. w Suchej Górnej, gdzie Rada gminna zrzeka się utrzymania u nas dwóch polskich ochronek.

Zarząd Główny i nasi dwaj posłowie starali się u rządu o przyjęcie na etat państwowy gimnazjum orłowskiego, i niektórych szkół ludowych. Na darmo kołatano do drzwi ministerstwa szkolnictwa i oświaty, bo rząd nie poczuwał się do obowiązku wobec mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Aby ratować istniejące szkolnictwo polskie, Macierz zmuszona była zwrócić się do naszego ludu o dodatkową pomoc i tym celu stworzono w roku ubiegłym "Fundusz Ratowniczy", do którego napływać zaczęły z miejscowych Kół Macierzy i osób prywatnych dary pieniężne jako doraźna pomoc dla Macierzy Szkolnej. Koła Macierzy Szkolnej w Górnej Suchej przekazały na ten "Fundusz" 1505.60 Kcz. Podobne Komitety ratunkowe powstały w Polsce z inicjatywy konsula dr Karola Ripy.

Dochody Macierzy Szkolnej wynosiły w 1933 r. 5,426.347.35 Kcz, wydatki zaś 5,417.252.25 Kcz.

Obroty kasowe Kół (których jest 93) wynosiły w 1933 roku 1,050.520.85 Kcz. Zaś gotówka kasowa Kół 114.643.55 Kcz z ulokowaną w kasach 124.214 Kcz.

Obecnie pozostaje na utrzymaniu Macierzy Szkolnej 1 gimnazjum, 7 szkół wydziałowych, 11 szkół ludowych, 2 szkoły zawodowe żeńskie, 4 bursy, 50 ochronek, 7 Kursów kroju i szycia damskiego i 10 szkół uzupełniających przemysłowych. W szkolach tych wychowuje się i kształci około 4000 dzieci polskich.Na utrzymanie tych szkół Macierz łoży 3,500.000 Kcz.

Z m a r l i w 1933 r o k u .

Księga zmarłych notuje 33 obywateli, którzy pogrzebani zostali na miejscowym cmentarzu. Z tej liczby było 24 osoby dorosłe i 9 dzieci. Razem 33 to jest o 18 mniej niż w 1932 roku.

U dorosłych największą przyczyną zgonów były choroby serca 7 osób, potem T b c 5 osób a następnie uwiąd starczy 4 osoby. Na raka zmarły 2 osoby i tragicznie 1 osoba, Na różne inne choroby zmarło 5 ludzi.

Dzieci najwięcej umierało przy porodzie - 4 dzieci, suchoty zapalenie, choroby serca po 1 dziecku. Inne choroby 2 dzieci. Razem 33 zmarłych.

ROK 1934

S t r a s z n a k a t a s t r f a .

Dnia 3 stycznia 1934 roku Radio i prasa doniosły, że na kopalni "N e l s o n" w Oseku u Duchcowa wybuch gazów spowodował śmierć 142 górników. Jak podają gazety w kopalni nie było ani najważniejszych zarządzeń bezpieczeństwa. W dzień pogrzebu 8 stycznia ogłoszono w całym zagłębiu mosteckim generalny strajk.

P r a c a "S i ł y" w 1 9 3 3 r o k u .

Na Walnym Zgromadzeniu Stow. "Siła" odbytym w niedzielę dnia 21 stycznia 1934 roku w klubowni Domu Robotniczego w Suchej Górnej; podano o pracy Koła następujące dane: były w ciągu roku 2 zgromadzenia publiczne, 1 walne Zgromadzenie i 1 zebranie Sekcji Wych. Fizycznego. Zarząd odbył 7 posiedzeń. Stan członów wynosiła 25. Delegowani członkowie zarządu brali udział w 6 różnych konferencjach zwołanych przez Z.G. "Siły". Brano również udział w obchodach jubileuszowych Koła Siły w Olbrachcicach oraz w Orłowej gdzie odbywały się 2-dniowe uroczystości z okazji 25-lecia założenia "Siły".

Miejscowa sekcja wych. fizycznego korzystała z boiska Sokoła w zamian za nakarbolowanie deskowego płotu około boiska, przez "siłaczy". Za tę pracę uzyskano 450 Kč, z której to kwoty płacono Sokołowi opłatę za używanie boiska do gier i ćwiczeń. Członków ćwiczących było w "Sile" 15. Ćwiczeń przeprowadzono 33 przy przeciętnym udziale 10 członków.

Dochody Koła nie przekroczyły 1000 Kč. Walnemu Zebraniu przewodniczył Józef Siwek nauczyciel w miejscowej szkole wydz. Główny referat na temat organizowania dalszej pracy kult.osw. i fizycznej wygłosił Józef Badura prof. gimn. orłowskiego przewodniczący Zarządu Głównego "Siły".

Wybrano następujący skład Zarządu Koła na rok 1934.

Jan Rzyman przewod. — Paweł Delong sekretarz
Józef Lizak zast.przew. — Karol Faja zast. sekret.
Józef Rzyman Skarbnik — Domin. Buchta zast. skarb.

Leopold Gwóźdź, Józef Siwek, Henryk Bortolli i Alojzy Gałuszka członkowie zarządu.
Komisja Rewizjna: Paweł Myrdacz, Józef Pietraszek i Stanisław Dostał.

O f i a r a p r o w o k a c j i .

Ofiarą procesu o podpalenie Reichstagu padł niespełna rozumu Holender van der Lube i został ścięty w berlińskim więzieniu Moabicie.

Gazety donosząc o tym, komentują wyrok jako prowokację, bo wiadomo powszechnie, że Reichstag podpalili sami hitlerowcy.

P a k t P o l s k a - N i e m c y .

Dużo komentarzy wywołało w prasie czeskiej podpisanie dnia 26 stycznia paktu o nieagresji między Polską a Niemcami. Obowiązywać będzie lat 10.

N o w y k o n s u l .

Z początkiem roku 1934 przybył do Mor. Ostrawy nowy generalny konsul Pol. Rzeczpospolitej p. Leon Malhomme.

Z ł a m a c o c h a .

W Suchej Górnej, dnia 3 lutego zdarzył się tragiczny wypadek na Podołkowicach, który wstrząsnął całą gminą. Zła macocha Vanková spowodowała naumyślne zaczadzenie troje dzieci swojego męża z pierwszego małżeństwa. Córki: Zdenka ur. 1924, Milada ur. 1927 i Libuša Vankové ur. 1930 pogrzebane zostały wspólnym grobie na miejscowym cmentarzu. 15 lat więzienia to za mało za taką zbrodnię; mówili górnosuszanie.

20 - l e c i e I i I I K o ł a M a c i e r z y .

20-l e c i e M a c i e r z y było przedmiotem referatu na Walnym Zgromadzeniu I Koła, na którym sekretarz Henryk Trzaskalik przedstawił historię założenia I Koła Macierzy Szkolnej z siedzibą u Leopolda Poloka. "Macierz Szkolna to druga po Kółku Rolniczym najstarsza instytucja kulturalno-oświatowa obchodziła 27 kwietnia 1933 swoje 20-lecie założenia, warto jej poświęcić przy okazji Walnego Zgromadzenia chociaż kilka danych z jej tak doniosłej działalności. Górna Sucha przed założeniem Koła Macierzy posiadała już placówkę kulturalno-oświatową pod nazwą Towarzystwo Szkoły Ludowej (T.S.L.), które zostało założone w roku 1904, a pierwszym prezesem był wówczas Jan Krzistek, przełożony gminy. Cały rok istniało TSL. i nie okazywało żadnej czynności. Dopiero za interwencją dr Kłuszyńskiej zwołane zostało nadzwyczajne walne zgromadzenie pod przewodnictwem Jana Tomana w roku 1909, na którym wybrano naucz. Jana Górnego prezesem, naucz. Andrzeja Subika sekretarzem, Leopolda Poloka skarbnikiem i naucz. Julię Gąsiorkównę bibliotekarką. Od tego czasu zaczęła się praca w TSL. W roku 1906 urządzono już z ramienia TSL. 3 przedstawienia amatorskie, jeden odczyt z latarnią magiczną i zakupiono sporą ilość książek dla dzieci szkolnych. - Od roku 1910 rozwijało się TSL pod przewodnictwem p. naucz. Pawła Myrdacza dosyć pomyślnie, aż do jego przekształcenia i założenia I Koła Macierzy Szkolnej w dniu 27 kwietnia 1913 z siedzibą u Leopolda Poloka starszego (nr.213) na Podolkowicach. Zaznaczyć tu wypada, iż do pierwszego Zarządu M.Sz. I Koła wybrano 12-tu członków i 4 do Komisji rew. Prezesem był naucz. Paweł Myrdacz, Franciszek Siwek (nr.88) sekretarzem, naucz. Kornel Mackowski skarbnikiem.

Ze względu na rozległe pole działania musiano jeszcze w tym samym roku założyć II Koło M.Sz. na Podlesiu z siedzibą u Piotra Gałuszki (nr.217), które liczyło 60 członków, a pierwszym prezesem był Franciszek Zwak stolarz. Podczas wojny światowej dawało znaki życia tylko I Koło, zaś drugie drzemało letargiem aż do 29.VI.1921, gdzie go ponownie powołano do życia. Gęsto zaludnione Pasieki wymagały założe-

nia tamże III Koła M.Sz., które ukonstytuowano w dniu 27.11. 1921, z siedzibą u Ignacego Guziura. Poczet członków wynosił w dniu konstytucjnego Walnego Zebrania 41 osób. Wybrano prezesem dyrekt.Henryka Niemca, sekretarzem naucz.Rafała Bajgera.

Wszystkie razem trzy Koła M.Szk. pracują zgodnie i systematycznie i urządzają różne popularne imprezy. Podnieść należy z uznaniem, iż największe postulaty, które M.Sz. osiągnęła, są: Ochronka dla dzieci przedszkolnych , Szkołę wydziałową oraz założona druga Ochronka na Pasiekach.

Ś m i e r ć k r ó l a B e l g ó w .

Prasa rozpisuje się obszernie o śmierci bohaterskiego króla Belgów Alberta, który zginął w lutym w czasie samotnej wycieczki na skały w Ardenach koło Namur. Król był bardzo popularny w kraju i zagranicą, bo po bohatersku bronił Belgii w czasie wojny przed najazdem i okupacją niemieckich wojsk.

Z a j i č e k .

Końcem lutego rozpoczął się w Morawskiej Ostrawie sensacjny proces dr Bedřicha Zajička byłego central. dyrektora kopalń dr Larischa od 1925-1932 roku. Zajiček jako centralny dyrektor systematycznie okradał swego chlebodawcę a nawet i państwo (podatki), przekazując na swoje tajne conto bankowe miliony. Mówią o 9 milionach o jakie z tytułu podatku okradał republikę, nie mówiąc o samym Larischu. Gdy cała afera wyszła na światło dzienne Zajiček uciekł do Ameryki Południowej, gdzie po niejakim czasie został poznany i aresztowany.

Po dwóch latach śledztwa, wytoczono mu proces przed senatem Sądu ostrawskiego. Skazany został na 4 i pół roku więzienia, zaostrzonego co ćwierćletnim postem.

Afera Zajička była snzacją na całą środkową Europę. U nas mówiło się o nim przez kilka miesięcy. Opowiadano wiele niezwykłych o nim rzeczy prawdziwych i zmyślonych. Ale prawdą jest, że był to wyuzdany pan, otoczony zawsze "damami" ze sfer wyższych i niższych urzędników, którym pła-

cił tysiącami za ustrzyżenie z łona włosów, które następnie kolekcjonował z krótkim komentarzem piśmiennym. Za pokazanie tylko uda płacił damom 500 Kcz. Nic dziwnego,że kradł, choć jego dochód z posady wynosił miesięcznie 70.000 Kcz oprócz dochodu w naturze jak służbowe 10 pokojowe mieszkanie, gratisowy opał i oświetlenie, służby domowej i ogrodników. Dochody jego roczne według szacunku wynosiły 1 milion dwieście tysięcyKcz plus 250.000 tantiem. Za to górnicy Larischa otrzymywali miesięcznie za swą ciężką pracę 500-600 Kcz a nawet mniej.

K u c z c i T. G. M a s a r y k a .

7 marca Gminna Komisja Oświatowa urządziła wieczorek z okazji 84-letnich urodzin prezydenta T.G. Masaryka. Program przedstawiał się następująco:

1) Hymny państwowe odśpiewał chór mieszany połącz.Kół Mac.
2) Odczyt z obrazami świetlnymi na temat:"T.G. Masaryk" wygłosił naucz. Alojzy Sznapka.
3) Chór męski poł. Kół Macierzy Sz. wykonał 4 pieśni: Sztandary polskie w Kremlu. - Tak mi na świecie źle dziewczyno. Wieczorny dzwon, - Przestroga.

G w a r a n c j a .

Trzy państwa Francja, Anglia i Włochy ogłosiły deklarację, że będą strzec i bronić niepodległości Austrii przed zakusami Niemiec hitlerowskich, które mają coraz większy apetyt na przyłączenie tego państwa do Rzeszy.

B a n k r e s k o n t o w y .

Dnia 14 lutego rząd republiki upoważniony mocą ustawy, powołał do życia zakład Reskontowy i lombardowy.

D e w a l u a c j a k o r o n y č.

Na mocy uchwały rząd Czechosł. przystąpił z dniem 17 lutego do dewaulacji czeskosł.Korony. Złoty podkład Korony obniżony został o jedną szóstą - z 44.58 mg na 37.15 mg czystego złota.

Związku z dewaluacją nastąpiła reorganizacja rządu (prezes ministr. Malypetr), z którego na protest przeciw obniżeniu wartości korony, wystąpili dnia 14 lutego narodowi socjaliści.

"S m u t n a r z e c z y w i s t o ś ć" .

Dnia 25 marca Kółko teatralne miejscowego Koła "Siły" odegrało na scenie w Domu Robotniczym na dochód Koła przedstawienie amatorskie, na którym wystawiono 3 aktową sztukę p.t. "Smutna rzeczywistość".Sztukę reżyserował St. Dostal. Przedstawienie podobało się zebranej publiczności, której jednak nie było dużo, bo zaledwie 100 osób.

P o ż a r .

Dnia 17 kwietnia około godz. 4 popołudniu wybuchł w dwupiętrowym domu pofabrycznym zwanym "Stara poczta" pożar, który strawił cały dach. Zjechało sie 13 ochotniczych straży pożarnych ze sikawkami w tym 8 motorówek ale brak wody przeszkodził całej akcji ratowniczej. Brak odpowiedniej ilości wody do stara bolączka na którą już od dłuższego czasu wskazują strażacy.

W czasach istnienia cukrowni w budynku tym była suszarnia i taką też nazwę dom ten nosił w nazewnictwie ludowym.

K o n f e r e n c j a M i ę d z y p a ń .

Minister spraw zagranicznych Edward Beneš konferował w Pradze w dniach 26-28 kwietnia z francuskim ministrem spraw

zagranicznych Bartho o sytuacji w Środkowej Europie i o polityce wstosunku do Niemiec i Związku Republik Radzieckich.

W y b o r y P r e z y d e n t a .

Dnia 24 maja wybierało Zgromadzenie Narodowe po raz czwarty T.G. Masaryka na Prezydenta Republiki. Otrzymał 327 głosów a kontrkandydat Klemens Gottwald z partii komunistycznej 38 głosów. 53 karty były białe.

P a k t .

3 czerwca czechosłowacki rząd ogłosił oficjalnie, że republika przyłącza się do projektu paktu wschodniego francusko - sowieckiego, do którego utworzenia wydatnie przykłada ręki.

D z i e n n i k P o l s k i .

Z dniem 3 czerwca 1934 roku zaczęła wychodzić w Czeskim Cieszynie nowa gazeta codzienna p.t. "Dziennik Polski" jako pismo bezpartyjne ludności polskiej w Czechosłowacji.

U z n a n i e p r a w n e .

Z dniem 9 czerwca 1934 r. Republika Czechosł. uznała Związek Republik Radzieckich de iure.

Z a m a c h .

15 czerwca b.r. dokonano w Warszawie mordu politycznego na osobie ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Zamach wywołał wielkie poruszenie w całej Polsce. Śledztwo prowadzi do Kół nacjonalistów ukraińskich.

"S o b ó t k i".

Z inicjatywy ruchliwego Zarządu III Koła Macierzy na Pasiekach, urządzono dnia 23 czerwca tradycyjny ludowy obrzęd "Sobótki".

Uczestnicy zebrali się na zbiórkę u Jana Guziura skąd wyruszono na miejsce na plac przed torem kolejowym. O 8.30 zapłonęło ognisko pilnowane przez harcerzy a urzędnik konsulatu członek Koła Jan Zurek przemówił do obecnych o zwyczajach palenia ogni w wigilię św. Jana Chrzciciela.

Program wokalny wypełnił Chór mieszany połączonych Kół Macierzy Szkolnej i częściowo drużyna harcerska męska i żeńska.

"W i a n k i".

Stary to zwyczaj obchodzony w okresie świętojańskim to jest przed i po św. Janie znany w całej Polsce puszczania na wodę przez dziewczęta wianuszków, które chłopcy starali się złapać przez co zyskiwali miłość swoich ukochanych.

Zwyczaj ten był już u nas zapomniany, dlatego Koła Macierzy w Suchej Górnej, postanowiły wskrzesić tradycję i w Święto Piotra i Pawła t.j. 29 czerwca urządziły wspólnym wysiłkiem wspaniałe wianki jakie nasza gmina jeszcze nie widziała.

Cała zabawa odbywała się na łące nad stawem rolnika Franciszka Janeczka, który bezinteresownie wynajął je na ten cel.

O godz. 2 po południu wymaszerował od siedziby III Koła na Pasiekach pochód z udziałem wszystkich korporacji miejscowych jak: Straży Pożarnej, Umundurowanych Górników, Sokoła, Harcerzy, Banderii konnej i wielu setek obywateli na miejsce zabawy na Podołkowice, gdzie wieczorem przy ogniach sztucznych puszczano na wodę wianki uwite na drewnianych krzyżach z świecami i bawiono się przy dźwiękach miejscowej kapeli do późnych godzin wieczornych.

Wianki rozpoczęto przemówieniem prezesa I Koła Mac. Sz.-

naucz. Alojzy Sznapka, który przedstawił historię tego folklorystycznego zwyczaju.

Cała obszerna łąka zaroiła się różnobarwnym tłumem, który w śpiewie i zabawie chciał chwilowo przynajmniej zapomnieć o kłopotach wywołanych długotrwałym kryzysem gospodarczym.

Na wiankach honorowym gościem był konsul generalny z Mor-Ostrawy Leon Malhomme z małżonką.

"Z a t y k a č" .

30 czerwca władze republiki wydały nakaz aresztowania posłów komunistycznych Klementa Gottwalda, J. Krosnara, V.Kopeckiego i J. Stétku. Dowodem była ulotka KSC p.t. "Ne Masaryk - ale Lenin"!wydana z okazji wyborów prezydenta.

Z a g r o ż e n i e O c h r o n e k .

Kryzys gospodarczy zmusił Wydział Gminny do daleko posuniętej oszczędności i cofnięcia dotacji na utrzymanie Ochronek. Macierz Szkolna przyszła gminie z częściową pomocą uwalniając ją od płacenia najmu z budynku I Ochronki we wysokości 200 Kcz. Druga Ochronka na Pasiekach została na wyłącznym utrzymaniu 3-ch Kół Macierzy, które będą korzystać w tej akcji z pomocy Zarządu Głównego. Wybrany został Komitet ochronkowy, który zawarł już umowę z mistrzynią p. Anną Kieconiówną, która zgodziła się na pobieranie wynagrodzenia w wysokości 300 Kcz miesięcznie, zaś posługowaczka Barbara Zorychtówna 100 Kcz miesięcznie. Właściciel lokalu Ochronki ob Józef Łaciok obniżył również czynsz do wysokości 160 Kcz miesięcznie.

Wydane zostały odezwy do Towarzystw i Organizacji polskich oraz osób prywatnych o pomoc. Do dyrekcji dr Larischa i do Tow. Gór. Hut. wniesiono prośbę o gratisowy a przynajmniej o tańszy węgiel.

"R z e ź".

Walka o władzę wśród przodujących hitlerowców rozgorzała na dobrze. W dniu 30 czerwca b.r. na rozkaz samego Adolfa Hitlera zostali wymordowani przeciwnicy a do niedawna najwięksi jego przyjaciele i sługusi. Ofiarą "długich noży" padli: generał Kurt von Schleicher, kapitan Ernst von Roehm, Karl Ernst, Edmund Heines i inni w ilości kilkuset ofiar, które "musiało" paść jak oświadczył Hitler.

Ś m i erć M. S k ł o d o w s k i e j C.

4 lipca 1934 r. zmarła w Sancellemor Maria Curie Skłodowska, wielka uczona polska. Dokonane przez nią wspólnie z jej mężem Piotrem Curie odkrycie pierwiastków promieniotwórczych radu i polonu otworzyło nową epokę w dziejach fizyki.

Pogrzebana została na cmentarzu podparyskim Scean-Sur Seine.

O l i m p i a d a r o b o t .

W Pradze w dniach od 1-8 lipca b.r. przebiegała III Olimpiada Robotnicza, w której brało udział 16 narodowości Europy. Między zawodnikami biorącymi udział w ćwiczeniach nie zabrakło i naszych "siłaczy". Całą organizacją wyjazdu kierował Z.Gł., który postanowił, że Siła bierze udział w ćwiczeniach w dniach od 5-8 lipca. Połowe kosztów kryje Zarząd Główny, drugą połowę miejscowe Koła. Z górnosuskiego Koła brali w Olimpiadzie udział: Rudolf Rzyman, Karol Faja, Józef Michejda, Leopold Gwóźdź, Paweł Delong i Henryk Bortoli. Zaznaczyć należy, że miejscowe organizacje robotnicze subwencjonowały nie wielkimi w prawdzie ale szczeremi kwotami pieniężnymi udział naszych "Siłaczy" w Olimpiadzie w Pradze.

Światowy Związek Polaków.

Dnia 10 sierpnia nastąpiło proklamowanie Światowego Związku Polaków zamieszkałych pozagranicami Rzeczpospolitej. Akt ten odbył się na arkadowym dziedzińcu wawelskim, gdzie ślubowanie na wierność i miłość Ojczyzny odebrał marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz. Przewodniczył Zjazdowi cenzor Świetlik. W zjeździe brali udział i przedstawiciele Polaków z CSR. Zjazd rozpoczął się w Warszawie. W związku z tym otwarto w Muzeum Narodowym wystawę "Polska i Polacy w świecie".

Katastrofa powodzi.

Od 420 lat jak podaje prasa polska nie było w Polsce tak strasznego wylewu jak w pierwszej połowie lipca b.r., kiedy przez 8 dni Zachodnia Małopolska i część kielecczyzny zalane były wodą co było tym tragiczniejsze, że katastrofa przyszła niespodzianie. Zalanych zostało setki wsi , miast i miasteczek co pociągnęło za sobą olbrzymie straty materialne obliczone na setki milionów złp. Około 100 tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową.

Monopol zbożowy.

Wiele złej krwi wśród proletariatu wywołała ustawa o zaprowadzeniu monopolu zbożowego. Skup, sprzedaż, dowóz i wywóz zboża oraz wyrobów młyńskich normowane jest przez odpowiednie przepisy przyczyniające się do napełniania kieszeni agrariuszy. Ustawę uchwalono dnia 13 lipca 1934 r.

Zamordowanie Dollfussa.

Głośnym echem odbiła się w świecie próba wywołania faszystowskiego przewrotu w Austrii, przyczym dokonano politycznego mordu na osobie kanclerza Engelberta Dollfussa w dniu 25 lipca 1934 r. Żył lat 42.

Gazeta Kresowa.

Po rozgraniczeniu Śląska została założona we Frysztacie w roku 1920 "Gazeta Kresowa" podpisywana przez dr Jerzego Bałona przestała w połowie tego roku (1934) wychodzić.

"Festyn Sokołów.

Miejscowe Gniazdo Sokoła urządziło dnia 29 lipca Festyn na boisku sportowym przy kościele, gdzie posadzone drzewka dają już jaki taki cień, resztę dopełniły nacięte gałęzie brzozy i lipy. Na miejscu były oprócz rożnych gier pokazy ćwiczeń sokolich a wieczorem ognisko harcerskie; gdyż w Festynie brały udział oprócz drużyny miejscowej także harcerze z Karwinej i częściowo z Łazów.

Awans proboszcza.

Dowiedzieliśmy się, że ks. Jakub Gazurek proboszcz parafii górnosuskiej mianowany został dziekanem i radcą Dziekanatu karwińskiego.

Międzynarodowy Challange.

Wrzesniowe międzynarodowe zawody lotnicze t.z. Challange potwierdziły wysoką klasę lotników polskich. Puchar przechodni i I nagrodę otrzymał kapitan Jerzy Bajan, pilot wojskowy i mechanik Pokrzywka na samolocie RWD 9. Druga nagroda przypadła Stanisławowi Połczyńskiemu, pilotowi Polskich Linii Lotniczych. Na lotnisku mokotowskim witało zwycięzców sto tysięcy ludzi.

"Führer".

W niedzielę 19 sierpnia jak doniosło radio i prasa odby-

wały się wybory a raczej komedia wyborcza. Hitler "którego sam Pan Bóg zesłał Niemcom", kazał się obwołać führerem to jest wodzem narodu niemieckiego. Aby nadać temu pozory legalności odbyć kazał wybory, w których każdy obywatel miał na kartce napisać"tak"lub "nie". Wszczęto olbrzymią agitację. Rozlepiono 20 milionów olbrzymich afiszy zalecających odpowiedzieć "tak". Gazety niemieckie z rozkazu policji ogłosiły, że już samo pozostanie w domu w dniu głosowania i nie pójście do urny wyborczej, będzie uznawane za wrogą manifestację. A resultat głosowania? "Tak" odpowiedziało 38 milionów 279.000 głosów, "nie" 4,287.000. Unieważniono 870 tysięcy głosów.

Śp. D o m i n i k B u c h t a .

Społeczeństwo Suchej Górnej poniosło stratę przez śmierć zacnego człowieka i obywatela śp. Dominika Buchty. Zmarł w sile wieku, miał zaledwie 47 lat życia, ale życia pełnego pracy dla wspólnej sprawy, dla klasy robotniczej, dla społeczeństwa polskiego. Był górnikiem ale czas wolny poświęcał dla oganizacji takich jak: Stowarzyszenie Kształcące i wspierające "Braterstwo", którego był sekretarzem, Stowarzyszenie "Siła", jako jeden z jej założycieli, Macierzy Szkolnej, Rodziny Opiekuńczej, Straży Pożarnej, Stow. Górników. Przez 3 kadencje piastował godność członka Wydziału Gminnego jako jeden z najruchliwszych jego członków. Kilka lat zasiadał w Radzie Kopalnianej szybu Franciszek i był członkiem miejscowej grupy Związku Zawodowego Górników i członek jej zarządu. Od 1907 roku pracował w zespołach amatorskich bo był utalentowanym aktorem i miłośnikiem teatru.

Dominik Buchta zmarł po krótkiej chorobie zapalenia mięśnia sercowego w szpitalu w Ostrawie, dnia 28 sierpnia. Pogrzeb, który odbył się w czwartek 30 sierpnia o godz.16 był prawdziwą manifestacją czci i sympatii dla tego bojownika o lepsze jutro. Nad grobem pożegnał zmarłego i podniósł jego zasługi tow. Ferdynand Goetze.

Rok szkolny 1934 - 35.

Rok szkolny rozpoczął się 1 września. Przy wpisach do szkoły ludowej zapisano o 28 dzieci mniej niż w roku ubiegłym. Paralelka przy klasie IV odpada.

Liczba dzieci wpisanych:

I	Klasa	36 dzieci
II	"	38 "
III	"	47 "
IV	"	47 "
V	"	43 "
V a	"	31 "
Razem		242 dzieci.

Gmina już od kilku lat nie daje pieniędzy na przybory szkolne z powodu znacznego obniżenia stopy podatkowej. Sytuację w tym zakresie ratuje Gminna Rodzina Opiekuńcza, która na zeszyty, książki i przybory do pisania daje corocznie 1000 Kcz subwencji.

Szkoła Wydziałowa 1934 - 35.

Szkoły wydziałowa wpisała do swoich 7 klas (razem z paralelkami) 278 uczniów. Nauczycieli literalnych ma 8, plus 2 katechetów i nauczycielkę nauk domowych.(rob. ręcz.Kobiet)

Dożynki Tow. Rolniczego.

Tradycjne już Dożynki urządzane corocznie przez Towarzystwo Rolnicze w Cz. Cieszynie nie udały się tego roku ze względu na ulewny deszcz, ktory popsuł całą zabawę. W dzień Dożynek t.j. w niedzielę 2 września wyjechało z Górnej Suchej 6 wozów, ktoremi pojechało część uczestników, a ci co chcieli być obecni na dopołudniowych Zawodach konnych pojechali wcześniej pociągiem.

W Dożynkach brali udział górnosuscy Sokoli i harcerze.

W a l n e Z e b r a n i e S W F S t o w a r z. S i ł y.

Dnia 9 września w lokalu Domu Robotniczego obradowało Walne Zebranie Sekcji Wychowania Fizycznego przy miejscowym Kole Siły. Ze sprawozdania wynikało, że Sekcja miała 15 ćwiczących a przeciętnie na ćwiczeniach było obecnych 75%. Takich ćwiczeń odbyło się w b.r. 32. Występowano z publicznymi pokazami ćwiczeń 4 razy. A to: w Stonawie na otwarciu Parku Siły, na Akademii z okazji 30-lecia założenia "Robotnika Śląskiego" organu PSPR w Domu Robotniczym w Średniej Suchej i na podobnej akademii w Domu Robot. w Błędowicach Dolnych oraz na Krajowym Festynie Siły w Karwinie. Poza tym 6 członków Koła brało udział w Olimpiadzie Robotniczej w Pradze w dniach 5-8 lipca.

Sekcja siatkówki przeprowadziła w b.r. 15 treningów i rozegrała 2 spotkania. Jedna rozgrywka była na boisku w Suchej Górnej z miejscowym "Sokołem" z wynikiem 4:1 na korzyść Siły. Drugi zapas rozegrała sekcja z żywocicką Siłą w Żywocicach, również z wynikiem dodatnim siatkarzy suskich w stosunku 2:1.

Sekcją wychowania fizycznego kierowali: Henryk Bortolli jako naczelnik i jego zastępca Karol Faja. Drużynowym siatkarzy a zarazem kierownikiem gier sportowych był Paweł Delong. Gospodarzem inwentarza był Rudolf Rzyman i jego zastępca Józef Michejda.

U r o c z y s t o ś ć.

Ku czci 2-letniej rocznicy śmierci bohaterskich lotników polskich Zwirki i Wigury, odbyło się na Kościelcu w dniu 16 września uroczyste spotkanie członków polskich organizacji aby w dniu tym uczcić i złożyć hołt tragicznie zmarłym bohaterom przestworzy. Z Górnej Suchej obecnych było ze dwie setki dorosłych i młodzieży sokolej i harcerskiej.

Ślub na zamku w Solcy.

We wrześniu obchodzili na soleckim zamku wielką uroczystość. Hr. Larisch wydawał za mąż za Romana hr. Tarnowskiego swoją corkę Helene. Wesele to było zarazem zjazdem arystokracji krajowej i zagranicznej. Ślub odbył się w kościele św. Henryka w Karwinie. Górnicy pracujący na kopalniach Larischa otrzymali z okazji tego ślubu po 20 Kcz.

25 - lecie Gimnazjum.

Założone w roku 1909 Polskie Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej i utrzymywane przez Macierz Szkolną obchodziło uroczyscie swoje srebrne wesele. Z tej okazji wydana została pamiątkowa broszura, była Wystawa, Zjazd byłych i obecnych wychowanków Zakładu, a w niedzielę 23 września odbyła się msza polowa a popołudniu w ogrodzie Domu Ginga w Orłowej wielki Festyn Ludowy z udziałem tysięcy Polaków z całego Śląska.

W sobotę 22 wrzesnia byli obecni na wystawie z Suchej G. przedstawiciele I Koła Macierzy Szkolnej; prezes Alojzy Sznapka, sekretarz Henryk Trzaskalik, dyrygent Rudolf Pastuszek i reżyser Jan Konczyna.

Odkrycie.

25 września 1934 uczeni francuscy Irena i Fryderyk Joliot Curie odkryli zjawisko sztucznej promieniotworczości co stało się podstawą do badań nad wykorzystaniem energii atomowej.

Tysiącletnia Rzesza.

W wrześniu nastąpiło w Norymberdze otwarcie Kongresu narodowo - socjalistycznego. W orędziu wygłoszonym przez Adolfa Hitlera, jest mowa o pokoju i budowie ustroju jaki otrzymały

obecnie Niemcy, który obliczony jest na 1000 lat.

30 - l a t "K o n s u m u" .

W październiku roku bieżącego mija trzydzieści lat od otwarcia podwoi nowego sklepu dla Stowarzyszenia Spożywczego dla Robotników i Rolników w Suchej Górnej.Rocznice wspominają niektorzy żyjący dotąd działacze, ktprzy byli założycielami konsumu na nowych ovenowskich zasadach spółdzielczych. Uważa się powszechnie, że ruch spółdzielczy w Górnej Suchej rozpoczął się w roku 1904 z chwilą wybudowania "Konsumu" czyli domu na sklep i siedzibę Stowarzyszenia. Mniemanie takie jest z gruntu fałszywe. Pierwszy sklep spółdzielczy pod nazwą "Konsum Chrzesciański" założony został dnia 3 marca 1897 roku. Nie zakładali go jednak socjalisci. Socjalizm w Suchej Górnej miał wtedy jeszcze bardzo słabe podstawy, za to Kółko Kat. Rolnicze i Oświaty było dość silne aby założyć sklep spożywczy w 1897 u ob. Józefa Dostala na-Kontach w domu l.p. 60.

Sklep Kółka Kat.Rol. założono w oparciu się na ustawie austriackiej uchwalonej przez parlament w roku 1873, na mocy której zaczęto zakładac stowarzyszenia spożywcze. Do Kółka Kat.Rol.i Osw.w Suchej Górnej zwanego powszechnie Czytelnią, należeli oprócz rolników i większych chałupników, także małorolni a nawet i bezrolni, którzy musieli dorabiać na utrzymanie rodziny w kopalniach karwinskich i orłowsko-dąbrowskich. Wtych kopalniach górnicy zapoznali się z ratykalną myslą socjalistyczną; zaczęli się organizowac zawodowo i politycznie. Ten posiew socjalizmu miał także wielkie znaczenie na zakładanie kooperatyw na zasadzie walki klasowej.

Po wielkich strajkach w roku 1894,1895, 1896, 1900 górnicy poznali ogromne znaczenie ruchu współdzielczego. Podczas tych strajków wszystkie konsumy będące w rękach właścicieli kopalń czy innych prywatnych kupców i przedsiębiorców, były dla robotników zamknięte a robotnicy skazani na łaskę kupców a ci jak wiadomo nie chcieli dawać górnikom to-

warów na kredyt, co było mimo woli przyczyną licznych wypadków załamania się wielu górników i łamistrajkowstwa.

Po ostatnim wielkim strajku 1900 roku górnosuscy górnicy zaczęli rozmyślać nad założeniem własnej współdzielni spożywców, Konsumu jak wtedy nazywano sklepy spółdzielcze. Na czele całego ruchu socjalistycznego w Suchej Górnej stanął w owym czasie młody i energiczny organizator górników Jerzy Kantor. Jemu i jego towarzyszom udało się przejąć w roku 1901 "Konsum Chrześciański" pod własny zarząd i przenieść go na Kępke pod nową nazwą "Stowarzyszenie Spożywcze dla Robotników i Rolników w Suchej Górnej". Od 1901 roku mieliśmy więc spółdzielnię spożywców opartą na zasadach roczdalskich, których duchowym ojcem był ur.w 1771 r. Robert Oven.

Do upadku Konsumu Chrześciańskiego a przejęcie go przez socjalistycznie myslących robotników, doszło nie dlatego jak chcą niektorzy, (Böhm) że nastąpiło zjednoczenie rolników i robotników w Suchej Górnej, ale zupełnie naturalnym sposobem, z braku potrzebnego doswiadczenia sił kierowniczych, jako też coraz większemu uświadomieniu klasowemu robotników, którzy zaczęli coraz bardziej rozumieć znaczenie socjalizmu i wtym duchu prowadzonych współdzielni dla swojej samoobrony przed wyzyskiem i okradaniem robotników przez różnego rodzaju konsumy werkowe,ludowe czy chrzesciańskie. Tak było i w Suchej Górnej. Konsum Chrześciański założony przez Kółko Rol.był w większosci kierowany przez rolników a ci jak wiadomo pogardzali biedakiem wiejskim i uważali go tylko za tanią siłę roboczą pracującą na ich rolach za parę "szóstek".Zresztą, w początkowym okresie konsumy zakładane pod tą czy inną nazwą kończyły zazwyczaj swój krótki czy dłuższy żywot częściową likwidacją albo całkowitym rozwiązaniem. Taki los nie ominął i konsumu chrzesciańskiego a później i Stow. Spoż. dla Robot.i Rol. w Górnej Suchej.

Jak już wyżej powiedziano sklep przeniesiony został w roku 1901 na "Kępke" do bocznej oficyny noszącej wówczas nr.katastralny 96, dzisiaj mająca osobny numer 320i zamieszkana jest od 1904 r.przez lokatorów. W sklepie tym w cha-

rakterze sklepowego był ob. Paweł Grania z Żywocic. Ponieważ lokal nie odpowiadał swemu przeznaczeniu, był wilgotny i ciasny a znajdując się w budynku własności największego po Larischu bogacza w gminie, był narażony na wpływy konserwatywno-klerykalnych siedloków. Aby ominąć te przeszkody w rozwoju Stowarzyszenia, postanowili górnicy przystąpić do wybudowania osobnego budynku na ten cel. Stało się to w roku 1904.Było to kiedy górnicy pracowali 4-5 dni w tygodniu. Budowę do przeprowadzenia powierzono budowniczymu Kabatkowi z Orłowej. Sami zaś górnicy z Jerzym Kantorem, Józefem Olszokiem z "Mackówki" Franciszkiem Trzaskalikiem, Franciszkiem Siwkiem (mł.) oraz Wiktorem Palowskim,od którego zakupiono tę najpiękniejszą i najdogodniejszą parcelę na ten cel, ofiarowali wiele setek bezpłatnych godzin pracy, jak również złożyli swoje zaoszczędzone korony na pożyczkę, która wyniosła 34.203 K austr.

Już w marcu górnicy szykowali w lesie na Kontach drzewo na więźbe, budowali szopy, mostki dojazdowe ku budowie, pomagali przy wyrobie cegieł i jej wypalaniu.

Budowano szybko skoro w październiku nastąpiło otwarcie z udziałem licznych rzesz robotników, do których przemówił dr Ryszard Kunicki lekarz z Frysztatu.

Samodzielność Konsumu istniała do roku 1911. W tym czasie subiektami byli Józef Olszok kierownik, starszy sprzedawca Paweł Grania a pomocnikami byli Józef Pasz i Karol Reichenbach ten ostatni do wybuchu wojny. (poległ na froncie ros.)

W skutek nie fachowej gospodarki zarząd zmuszony był do odstąpienia Konsumu i dobudowanego do niego w 1907 roku Domu robotniczego Cen. Stow. "Postęp" w Karwinie za kwote 54 tysiące K austr., z zastrzeżeniem, że gdy warunki na to pozwolą Dom Robotniczy i Konsum (noszące wspólny nr 231) zostanie od "Postępu" odkupiony za cenę sprzedaży, co nastąpiło już po wojnie w 1920roku. W tym też roku sklep został przejęty przez CSSł jako filia 27. Dom Robotniczy należał od tego czasu do "Braterstwa".

Pierwszymi i ostatnimi członkami Zarządu Stow.Spożywcze-

go byli: Jerzy Kantor górnik, Józef Olszok górnik, Franciszek Siwek nadgórnik, Franciszek Trzaskalik górnik, Franciszek Pasz górnik.

W skład Rady Nadzorczej wchodzili: Wiktor Palowski nadgórnik, Paweł Lisztwan nadgórnik, Franciszek Mackowski rolnik, Franciszek Kozieł górnik, Józef Konesz robotnik, Antoni Bajger em. górnik i Józef Dostal nadgórnik.

K r y z y s g o s p o d a r c z y .

Kryzys gospodarczy w Czechosłowackiej Republice przechodzi już w depresję. Uzdrowienie idzie jednak pomału i jak piszą gazety znacznie pomalej niżby to odpowiadało całkowitej gospodarce kapitalistycznej.

Z a m a c h n a c j o n. c h o r w.

Dnia, 9 października 1934 r. w Marsylii padli ofiarą zamachu, król Jugosławii od 1921r., Aleksander I i minister spraw zagranicznych Francji Loius Barthou. Zamachu dokonali chorwaccy nacjonaliści.

F i e r l o w a "M i e d z a" .

Ważna arteria komunikacjna będąca własnością prywatną, została przez gminę doprowadzona do stanu używalności, a przez to udostępniona wszystkim obywatelom. Jest to tak zwana Fierlowa miedza", dziś już znośna droga, którą rolnik Stanisław Fierla chciał mieć tylko wyłącznie do własnego użytku, i z każdym kto tą drogą przejechał kłócił się i groził sądem. Dziś drogę gmina oprawiła, a ofiarni obywatele ofiarowali sporo drzewek i przy pomocy gminy wysadzili. Na wyszczególnienie zasługuje rolnik Karol Siwek prezes Kółka Rolniczego, Który ofiarował 24 drzewka - dobrze odrosłych lip i akacji. Jeżeli drzewka na całej długości drogi wyrosną, będzie to piękna aleja przejazdowo-spacerowa.

Z b r o j e n i a N i e m i e c .

Zbrojenia Niemiec.

Prasa trąbi na alarm, że Niemcy wbrew traktatom pokojowym zbroją się, czego dowodem jest stale wzrastające zatrudnienie w fabrykach Kruppa. Jeżeli w 1932 roku w miesiącu marcu pracowało 17 tysięcy ludzi, to w kwietniu 1934 już 33.5 tysiąca robotników, którzy pracują nad uzbrojeniem 300 tysięcznej armii niemieckiej.

"Dzień Siły".

"Dzień Siły" obchodzono u nas dnia 21 października z okazji "Międzynarodowego Dnia Młodzieży Socjalistycznej". W związku z tym wszystkie miejscowe organizacje socjalistyczne urządziły "Wieczór Kultury Robotniczej". Była to uroczystość okręgowa to też sala w Domu Robotniczym była przepełniona "Siłaczami" i "Siłaczkami" w mundurkach oraz licznymi gośćmi jak przew. Głów. Zarządu Siły prof. Józef Badura, Emanuel Chobot poseł, przewod. Komitetu Okregowego Siły Tow. Kiszka i wielu innych.

Wieczór rozpoczęto odśpiewaniem przez Chór pieśni: "Wyklęty powstań ludu ziemi", poczem słowo wstępne wypowiedział przewodniczący Koła miejscowego Siły tow. Jan Rzyman, witając w imieniu organizacji miłych gości i towarzyszy tak licznie zebranych na sali.

Program Wieczoru wypełniły: "Chór męski", "Chór mieszany", kwartet męski oraz duet "siłaczek". Był wystawiony skecz "Babska rewolucja". Nie zabrakło nawet pokazu ćwiczeń gimnastycznych.

Bogaty i różnorodny program był szczerze oklaskiwany i podobał się powszechnie. Całość zakończył słowami podzięki tow. Kiszka w imieniu Okręgu Suskiego.

Uroczystość choć tak piękna i dostojna, niepodobała się wszystkim. Kilku bowiem najętych warchołów przez jednego tak zwanego Inteligenta, starało się wrogimi okrzykami za-

mącić a nawet rozbić całą dostojność wieczoru. Incedent ten był dalszą próbą faszyzacji społeczenstwa przez odłam z pod znaku "Dziennika Polskiego". Jednak zdrowo myślący obywatele potępili tego rodzaju wybryki awanturników sprzedających się jak stwierdzono za wódkę.

Z w y c i ę s t w o b a l o n o w c ó w .

W październiku w Zawodach balonowych o puchar Gordon Benetta zwyciężyli kapitan Hynek na balonie "Kościuszko" i drugie miejsce zajął kapitan Burzyński.

K a t a s t r f a b u d o w l a n a .

W Katowicach przy budowie katedry przyszło do katastrofy zawalenia się murów. Z pod gruzów wydobyto 69 ciężko rannych robotników.

N a g r o d a N o b l a .

Tegorocznym laureatem Nagrody Nobla został włoski pisarz Luigi Pirandello. Znany jest jako dramaturg. Jego sztuki grane są na scenach całego świata. Pirandello, który jest z pochodzenia grekiem pisze po włosku i prowadzi jako dyrektor trzech teatrów w Rzymie, Mediolanie i Turynie.

W i e c z o r e k h a r c e r s k i .

Z okazji Dnia Harcerskiego oraz 104 rocznicy Powstania Listopadowego odbył się dnia 4 listopada Wieczorek urządzony staraniem obu drużen harcerskich ;męskiej i żeńskiej.
Na program złożyły się:
1) Powitanie gości przez dyr. Leona Molendy.
2) Referat harcerki Elżbiety Zyderównej o Powst. Listop.

3) Deklamacja druchny Ponczówny p.t. "Ojczyzna".
4) Komedia H.Sienkiewicza p.t. "Zagłoba swatem"
W sztuce tej grali poszczególne role:

Zagłoba	Fryderyk Charwot
Zaremba	Otokar Sopora
Oliwiusz	Henryk Koczwara
Jan	Bolesław Skrzydłowski
Tatar	Andrzej Zmuda
Zosia	Henryka Kusiówna
Marjanna	Maria Łukeszówna
Weronika	Zofia Dzikówna

Reżyserował Wincenty Zyder.
5) Komedia p.t. "Źle być niepiśmienny" - Obsada:

Kazik	Wincenty Zyder
Stefek	Fryderyk Charwot
Hania	Olga Kieconiówna
Marcianna	Elżbieta Zydrowna

Reżyserowała Elżbieta Zyderówna.
6) Taniec marynarzy 4 pary. Choreograf Elżbieta Zyderówna
7) Deklamacja Franciszka Bajgera p.t. "Zew Ojczyzny"
"Pobudka".
8) Zakończenie przemówieniem opiekuna dyr. Leona Molendy.

Na wieczorek harcerski zeszło się do sali Domu Robotniczego przeszło 100 osób. Brak było przedstawicieli szerszego grona organizacji społecznych.

U r o c z. Ś w i ę t a R z e c z p o. p o l.

Przedstawiciele Kół Macierzy Szkolnej brali na zaproszenie Konsulatu udział w Akademii ku uczczeniu Święta państwowego Polski w dniu 11 listopada na konsulacie Rzeczpospolitej w Morawskiej Ostrawie. Po solennym nabożeństwie zostali uczestnicy zaproszeni na recepcję gdzie państwo Malhommowie podejmowali gości. Za I Koło Macierzy w Suchej Górnej obecni byli prezes Alojzy Sznapka i sekret. Henryk Trzaskalik. Z III Koła prezes Karol Macura.

Narodní socjaliści.

Po dojściu do władzy w Niemczech Adolfa Hitlera zaczął się szerzyć faszyzm i w ościennych państwach. Zaczęto organizować podobne partie i u nas w Suchej Górnej szczególnie na kopalni Franciszek, gdzie wkrótce stała się istną plagą partia narodní socjalistícka bo była wspierana przez same kierownictwo kopalni. Protektorami tej partii ze względu na jej ostrze wymierzone przeciwko kumunistom byli kierownik szybu Hubert Palisa, inż. Josef Lipowský i inż. Vaclav Šusta. Szeregi org. Narodně socjal. zasilali ludzie słabego charakteru, którzy radzi żyją kosztem drugich. Za członków tej partii wstępowali górnicy zastraszeni utratą pracy, szczególnie po słynnym strejku w 1932 r. przestępowali z szeregów partii komunistycznej do narod. soc. to jest z jednej s skrajności do drugiej.

Organizacji nar.soc. przewodził na kopalni górnik František Rašík, o którym gdy ubiegał się o głosy przy wyborach do Rady Robotniczej krążył wierszyk: " Gdo mo koze a kralika
Niech głosuje na Rašika".

Insygnia.

dnia 21 listopada wielką burzę wśród Niemców wywołało zarządzenie ministra szkolnictwa o przekazanie insygniów uniwersytetu niemieckiego dla Uniwersytetu Karola, co stało się powodem do faszystowskich awantur z jednej strony i do przeciw faszytowskim wystąpieniom z drugiej .

Nowy przewod. Rady Szkol.

Franciszek Machej emeryt. szychtmistrz dotychczasowy przewodniczący Rady Szkolnej, został z tej funkcji zwolniony przez Powiat. Rade Szkol. z dniem 24 listopada z powodu wyprowadzenia się z Suchej Górnej do Stonawy. (na Katarzyne).

Na jego miejsce obrano przewodniczącym Józefa Pietraszka, kierownika Stow. "Postęp" w Karwinie, I viceburmistrza i ruchliwego działacza społecznego w Górnej Suchej.

"Ataki".

Praca robotniczych organizacji coraz bardziej jest utrudniana, mało co, że bezrobocie paraliżuje całe życie kulturalno-oświatowe, to czynniki faszyzujące przychodzą do głosu i wtrącają się w sprawy organizacji, zwłaszcza robotniczych, starając się poważnić a nawet rozbić zgodne dotąd życie i współżycie naszych organizacji i związków. Mieliśmy tego przykład na Akademii Siły w dniu 21.10. w Domu Robotniczym. Działacze robotniczy poważnie się nad tym zastanawiają i słychać głosy (tow.J.Lizak), że jeżeli stosunki na Śląsku będą się dalej rozwijać jak dotąd, będziemy zmuszeni zdać się na własne siły i tworzyć własne chóry, a "siłacze", którzy dotąd biorą udział we wspólnych chórach Macierzy czy zespołach teatralnych będą się musieli z nich wycofać. Doszło już do tego, że kiedy rozpatrywano prośbę Gm.Rodz.Opiekuńczej o wsparcie na urządzenie Gwiazdki dla dzieci szkolnych, to zarząd "Siły" (na posiedz.23.12.) uchwalił wysłać pismo do G R O , że jeżeli nie ustaną szczucia przeciwko "Sile" ze strony narodowców, to w przyszłości zarząd "Siły" nie będzie brał prośby takiej w uwagę".

Śmierć Wiktora Fójcika.

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Czeskim Cieszynie w sobotę, dnia 8 grudnia 1934 śp. emerytowany kierownik górnosuskiej szkoły Wiktor Fójcik. Od dnia 1 września 1898 roku objął posadę kierownika szkoły, którego wybrano z pomiędzy 6 zgłoszonych w konkursie kandydatów. Należał on do popularnych postaci w Suchej Górnej. Wszyscy obywatele znali jego smukłą wojskową postawę o smagłym obliczu ze śladami przebytej dawniej ospy i kruczo czarnych włosach. Jako wycho-

wawca i pedagog zjednał sobie poważanie u szerokiego obywatelstwa, a u młodzieży zyskał miłość i zaufanie.

Wiktor Fòjcik urodził się w Marklowicach Dolnych w roku 1869 jako syn tamtejszego rolnika. Mature seminarium niemieckiego w Cieszynie zdawał w roku 1889 poczem pracował jako pomocniczy nauczyciel w Zebrzydowicach i Rychwałdzie. Na kierownika szkoły w Górnej Suchwj został wybrany dzięki poparciu ks. Gabriela Meixnera miejscowego proboszcza. Młody, bo 30 - letni kierownik zabrał się energicznie do pracy w szkole, zyskując uznanie rodziców i przełożonych. Naturalnie że miał i przeciwników, nawet w samej Radzie Szkolnej, której był członkiem. Młodzież jednak garnęła się do niego był bowiem pierwszorzędnym bajarzem i opowiadaczem. Gdy opowiadał jaką bajkę czy swoje wrażenia podróżnicze, była tak zasłuchana i wpatrzona w niego jak by sama przeżywała i brała udział w tym co słyszała z ust gawędziarza. Opowiadania umiał ilustrować żywą gestykulacją i modulacją głosu i pod tym względem miał prawdziwie aktorskie zdolności.

Jako zamiłowany przyrodnik i krajoznawca, urządzał częste wycieczki po kraju i zagranicy a wrażenia turystyczne opowiadał później dziatwie, zachęcając ją do umiłowania przyrody i do poznania kraju ojczystego.

Był też rozmiłowany w wiedzy okultystycznej i pilnie badał t.z. zjawiska nadprzyrodzone, przy czym próbował swej siły hypnotycznej, przez co budził wielkie zaciekawienie u gòrnosuszan.

Wolny od pracy nauczycielskiej czas poświęcał pszczelarstwu. W ogrodzie Starej Szkoły znajdowały się jego dobrze zagospodarowane ule. Była to może największa pasieka w owym czasie w Górnej Suchej.

W roku 1905, kiedy powracał na rowerze do domu, napadnięty został w Solcy przez pijanych awanturników Bystronia i Febra i w nie ludzki sposòb zmaltretowany. Zycie jego wówczas wisiało na włosku. Według wypowiedzi lekarzy, dzięki tylko swojej silnej woli powrócił do zdrowia.

W młodości swej Fójcik hołdował kulturze niemieckiej jak

wielu ówczesnych wychowanków seminarialnych. Zaznaczyło się to w jego społecznej postawie. Zyłożył n.p. w roku 1900 niepotrzebne nikomu z Suszanów Towarzystwo Weteranów wojskowych. niedługo potem zmienił zapatrywanie i stał się gorliwym zbieraczem rzeczy śląskich. Gromadził wyrazy i zwroty gwarowe, a w rękopisach pozostawił kilkanaście nowel, humoresek i monologów w naszym narzeczu śląsko-polskim. Znana była w Suchej i okolicy jego piesń "Kiedy baba wrzeszczy aż jej w gębie trzeszczy, nie słucham hałasu biore się do basu" i t d. Publikował też w prasie i w kalendarzach (np. Kalendarz Prawa Ludu) opowiadania satyryczno-humorystyczne pisane gwarą cieszyńską.

W roku 1919 przeszedł na emeryturę i zamieszkał w swojej rodzinnej wiosce Marklowicach, a pod koniec swojego żywota w Czeskim Cieszynie. Wyprowadzając się ze Suchej w roku 1921 ofiarował szkole duży i piękny zbior mineralogiczny.

Warto zaznaczyć, że kierownik Fòjcik był wielkim miłośnikiem śpiewu. Sam śpiewał pięknym tenorem i jako organista był zawsze podziwiany i chętnie słuchany. Takiego śpiewaka zazdrościły Gòrnej Suchej okoliczne parafie.

Zmarł w Czeskim Cieszynie w opuszczeniu i zapomnieniu i tam dnia 11 grudnia pogrzebany został. Nad jego mogiłą przemòwił w imieniu gòrnosuszan jego były uczeń naucz. Alojzy Sznapka. Z kierownikiem Fòjcikiem zeszła do grobu osobòstość nieprzeciętna o pogodnym i wesołym usposobieniu i jak mòwiono powszechnie o wielkich zdolnościach aktorskich.

W i g i l i j k a h a r c e r s k a ,

została urządzona przez obie drużyny wspòlnie w sobotę dnia 15 grudnia w sali Domu Robotniczego. Gości zeszła się spora ilość. Program, który jak zawsze u harcerzy był bogaty, wykonały drużyny harcerskie według sił i możliwości.

Głòwnym punktem programu była jednoaktòwka "Cinsilium facultatis", którą wyreżyserował młodocianny Wincenty Zy-

der. Były deklamacje i krótkie humorystyczne szkice sceniczne. Do programu należało przyrzeczenie harcerskie, które odbyło się przy sztucznym ognisku harcerskim.

Wigilijkę zakończono rozdawaniem podarunków. Mankamentem wieczoru było, że w czasie przedstawienia ale już pod koniec sztuki zgasło światło i dalsze punkty programu musiano skreślić.

Harcerzom w zorganizowaniu Wigilijki pomogli: Józef Pietraszek i Jan Guziur przez wypożyczenie filiżanek i szklanek dyr. Molendowa pomoc przy bufecie, p. Łukoszowa przy obsłudze gości.

Przez cały czas Wigilijki przygrywała orkiestra złożona z muzyków: Emanuela Bonczka, Zygmunta Pietraszka, Hugo Bortolligo i Jana Folwarcznego.

100 - lecie H y m n u .

Tego roku Republika Czechosłowacka obchodzi 100-lecie swojego hymnu "Gde domów mój" napisany przez Jana Kajetana Tyla. Z tej okazji urządzono w szkole ludowej i wydziałowej uroczyste poranki dnia 21 grudnia.

O p ł a t y .

Niemalejący kryzys zmusza niektóre Stowarzyszenia gospodarcze i społeczne do pobierania pewnych opłat za usługi, które do tego czasu były bezpłatne. Np. "Braterstwo" zaczęło pobierać opłatę od wynajęcia sali w wysokości 50 Kcz za jednorazowe użycie sali na wieczorek, zabawę, przedstawienie lub wesele. Dotychczas lokale wynajmowano bezpłatnie z racji konsumcji napojów. Za użycie fortepianu na przedstawieniach, wieczorkach itp. będą od teraz płacić organizacje 20 Kcz za jednorazowe wynajęcie.

Garderoba, która dotąd była oparta na dobrowolnych datkach, będzie pobierać opłatę 20 h od 1 kawałka ubrania, przyczym uchwalono regulamin garderoby, którego garderobianny będzie się musiał ściśle trzymać.

Zarząd "Braterstwa" odstąpił jednak bezpłatnie prowadze-

nie garderoby bezrobotnym członkom "Siły" - Rudolfowi Rzymanowi, Henrykowi Bortolliemu i Józefowi Michejdzie.

Niezależnie od tego, Rada Szkolna zwołała konferencję 22 grudnia, na której przewod. Rady Szkolnej tow. Józef Pietraszek oznajmił, że w porozumieniu się z organizacjami sportowymi, ustalono opłatę za używanie sali gimnastycznej w szkole wydziałowej a to w wysokości 10 Kcz miesięcznie, za użycie sali jeden raz w tygodniu od godz.6 do 9 wieczorem.

S t o s u n k i g o s p o d a r c z e .

Ogólne stosunki gospodarcze w Republice czechosł. odbijają się i na gospodarce gminnej. Ilość bezrobotnych nie tylko nie maleje ale na opak jeszcze się powiększa.Ci szczęśliwi z górników, którzy jeszcze pracują, zarabiają miesięcznie zaledwie od 500 do 600 Kcz.Są wprawdzie wyjątki, że górnik przynosi odpowiednio wysoką wypłatę, ale taki musi należeć do wrogich organizacji i zaprzedać swoje dziecko do obcej szkoły. Bo słychać wszędzie narzekanie, że kryzys i bezrobocie wykorzystuje się do celów wynaradawiania naszego ludu. Protest w tej sprawie naszej prasy nie wiele pomaga. Wbrew protestu magnaterii bankowej i polityków z Narodowej demokracji, rząd przeprowadził reforme walutową obniżając wartość Korony na rynkach zagranicznych, co ma umożliwić ożywienie gospodarcze w kraju i uzdolnienie naszego przemysłu do konkurencji z zagranicą. Jak na razie nie widać jeszcze większej poprawy, choć oznaki pewnej poprawy prasa sygnalizuje. Idzie to jednak żółwim krokiem i w zagłębiu prawie tego jeszcze nie widać.

H a r c e r s t w o w 1934 r o k u .

Rok 1934 rozpoczęli nasi harcerze pomyślnie. Zaraz po Nowym Roku urządzili Wigilijkę, na której wystawili 2 komedyjki teatralne, były wesołe deklamacje i śpiewy. Na Wigilijkę, która odbyła się w sali Domu Robot. zeszła się spora ilość

gości, których harcerze przyjmowali herbatą i ciastkami. Wśród gości obecny był p. prof. Alojzy Dróżd z orłowskiego gimnazjum i znany u nas urzędnik konsulatu p. Kobiernicki. Obaj panowie przemówili o znaczeniu organizacji harcerskiej dla naszej młodzieży, nie tylko młodszej ale i starszej. Zwrócili uwagę na zakładanie Kół Przyjaciół Harcerstwa, do którego zorganizowania od razu przystąpiło 17 członków.

Chociaż na wigilijkę wstęp był wolny, to dobrowolne dary przyniosły tyle, że harcerze mogli zaraz zakupić 1 namiot i jeszcze odłożono do kasy resztę gotówki.

W ciągu roku 1934 urządzono wycieczki w góry i brano udział w kilku uroczystościach publicznych. Już 28 kwietnia wyruszył zastęp Orłów na 3-dniową wycieczkę na Jaworowy. W dniach 17 i 18 maja, brały 2 drużyny męska i żeńska udział w uroczystościach harcerskich w Błędowicach Dolnych oraz w Festynie szkolnym.

W dniu 22 czerwca wyruszono na 5 dniową wycieczkę krajoznawczą w Beskidy pod przewodnictwem druha J. Sikory. W wycieczce brali udział oprócz Sikory, Wincenty Zyder, Otokar Sopora, Władysław Koczwara, Fryderyk Charwot.

Dnia 1 lipca brali udział harcerze w pogrzebie śp. Wandy Buchwałdkówny z Suchej Średniej, która była członkiem tutejszej drużyny żeńskiej. W pogrzebie brało udział 17 druchów i 6 druhen. Na pogrzeb przybyła również drużyna harcerska z Łazów. Nad grobem odśpiewali wspólnie Rotę.

15.7. brały drużyny udział w Wiankach jakie w tym dniu łazianie urządzali, w ćwiczeniach sokolich w Frysztacie oraz na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Domu, w którym marszałek Józef Piłsudski jako brigadier Legionów mieszkał w 1914 r. w Jabłonkowie.

Drużyna harcerska męska, która liczy 40 druhów podzieliła się w tym dniu (t.j.15.7.) na 3 części aby móc uczestniczyć we wszystkich tych uroczystościach.

Władze policjne w Karwinie nie bardzo przychylnie ustosunkowały się do górnosuskiego harcerstwa. Przykład! Kiedy władze harcerskie zwróciły się z podaniem o pozwolenie urządzenia publicznego ogniska, zażądano opłaty w wysokości 36 Kcz,

chociaż,zawsze opłata w takim wypadku wynosiła 5 Kcz. Nawet w tym samym dniu co Suszanie zażądali stonawscy harcerze pozwolenia na ognisko i zapłacili tylko 5 Kcz. Nie pomogły żadne reklamacje i odwołania się na dwojaką miarkę. Pozwolenia za zniżoną opłatą nie uzyskano. Harcerze nie ogłaszając żadnej imprezy publicznej, zapalili ognisko w ramach normalnego zebrania drużyny a mimo tego zebrała się spora liczba starszych obywateli koło ogniska, a nawet zatrzymały się w przemarszu do Stonawy drużyny; męska i żeńska z Błędowic i łaziańska drużyna męska.

Drużyna harcerska skorzystała również z zaproszenia na Festyn miejscowego Sokoła, dnia 29 lipca i 12 sierpnia brała udział w Dożynkach jakie Tow. Katolickie urządzały w Domu Pracy w Karwinie.

Trzej członkowie drużyny urządzili sobie obòz wędrowny po Ziemi żywieckiej, w którym brali udział: Sopora Otokar, Zyder Wincenty i Koczwara Władysław. Ci trzej odważni harcerze wyruszyli na piechotę z wypchanymi plecakami i pustką w kieszeniach z Suchej Górnej, dnia 18 sierpnia. Planowali dotrzeć gòrami i dolinami aż do Limanowej. (Mieszkał tam brat Sopory) Doszli tylko do Suchej nad Skawą, a ztamtąd zawròcili z powrotem przez Żywiec, Łodygowice, Buczkowice, Szczyrk i przez pasmo naszego Beskidu do Nydku a ztąd przez Cieszyn do Suchej Górnej gdzie dotarli po 7 dniach uciążliwej włóczęgi robiąc dziennie nawet po 60 km jak n.p. z Buczkowic do Nydku. Deszcze i brak gotòwki było przeszkodą, że nie został zupełnie plan osiągnięty - piechotą w 8 dniach do Limanowej.

I Koło Macierzy.

Liczyło końcem 1934 r. 97 członków. Odbyło 1 Walne Zgromadzenie i 9 posiedzeń zarządu. Zorganizowano 2 obchody narodowe, 3 zabawy i 3 odczyty. Kòłko, do którego należą i pozostałe dwa Koła odegrało 2 przedstawienia. CHór połączonych Kół Mac. Sz. liczył 60 członków i ćwiczył dwa razy w tygodniu.

Biblioteka Koła wypożyczyła 207 książek dla 28 czytelników. Księgozbiór liczył końcem roku admin. 1934 r- 118 dzieł w 221 tomach.

Zarząd liczył 11 członków. Prezesem był Alojzy Sznapka, sekretarzem Henryk Trzaskalik, skarbnikiem Franciszek Olszok.

Dochód Koła wynosił w 1934 r. 6219.40 Kcz. Wydatki 5963.60 Saldo 255.80 Kcz.

Wielką część wydatków stanowiły subwencje na utrzymanie ochronek, które w związku z kryzysem przeszły napowrót z utrzymania gminnego na utrzymywanie przez Macierz Szkolną. Wydatki z tego tytuła spadające na I Koło wynosiły tego roku 1458.55 Kč.

II Koło Macierzy,

Liczyło 31 grudnia 1934 roku 48 członków. Staraniem zarządu odbyły się 2 odczyty, 1 przedstawienie, 3 obchody narodowe, 1 zabawa. Chor "Podlesie" liczy 32 śpiewaków. Ćwiczono raz w tygodniu. Bibliòteka liczy 218 dzieł w 230 tomach. Wypożyczono dla 9 czytelników 48 książek.

Do zarządu należało 13 członków. Posiedzeń było 10. Do prezydium należeli: Rudolf Toboła prezes, Jan Wrubel sekretarz i Piotr Gałuszka skarbnik.

Dochody Koła wynosiły 2729.80 Kcz, wydatki 1573.40 Kcz. Saldo na korzyść Koła 156.40 Kcz.

III Koło Macierzy Szkol.

Koło ma siedzibę na Pasiekach w lokalu gospody Jana Guziura. Liczy 90 członków. Zarząd tworzy 13 członów z Karolem Macurą prezesem, Anną Folwarczną sekretarką i Józefem Wałoszkiem skarbnikiem na czele.

Zarząd odbył 9 posiedzeń zwyczajnych i zwołał 1 Walne Zebranie. Biblioteka końcem roku liczyła 364 tomów i wypożyczyła 258 książek dla 45 czytelników. Koło zorganizowało 1 odczyt, 4 przedstawienia, 4 obchody narodowe i 2 zabawy. Człon-

kowie Koła należą do "Kółka śpiew.-teatral. połącz. Kół M-

Dochody Koła wynosiły 2257.60 Kcz. Wydatki 2154.50 Kcz. Saldo 103.10 Kcz. Na utrzymanie ochronki Koło przyczyniło się kwotą 908.60 Kcz.

Powyższe dane statystyczne dotyczące gospodarki Kół obejmują czas od 1.1.1934 do 31.3.1935 r.

C z y t e l n i c t w o .

Ruch czytelniczy w Górnej Suchej przedstawia się końcem 1934 roku następująco:

Biblioteka Gminna	144	czytel.	przeczytanych	1379	książek
Biblio. Macierzy	82	"	- " -	513	"
"Braterstwo"	14	"	- " -	202	"
R a z e m	240	czytel.	przeczytanych	2084	książek

Z m a r l i .

Księga zmarłych prowadzona przez urząd gminny podaje, że w roku 1934 zmarło w Suchej Górnej 34 obywateli: z tego dorosłych 23 osoby i 11 dzieci.

Przyczyna śmierci:	Tuberculosa	dorośli 3	dzieci -	
	Zapalenie	" 3	" 1	
	Rak	" 1	" -	
	Choroby serca	" 6	" -	
	Tragicznie	" 1	" 3	
	Katar kiszek	" -	" 1	
	Uwiąd starczy	" 6	" -	
	Przy porodzie	" -	" 3	
	Inne choroby	" 3	" 3	
	R a z e m	dorośli 23	dzieci 11	

ROK 1935

K ó ł k o S a m o k s z t a ł c e n i a .

Działalność Kółek Samokształcenia jest wypròbowana i tam gdzie zostały założone zdały egzamin. W Suchej Górnej, po dwukrotnej pròbie zorganizowania takiej Sekcji Macierzy zostało ostatecznie powołane Kółko Samokształcenia, dnia 22 stycznia 1935 r.

Zebrania na razie odbywać się będą regularnie co 2 tygodnie. Na pierwszym była pròba chóru i dyskusja na temat "Narzecza polskie". Następne odbyło się 5 lutego z referatem "Samorząd Gminny".

Patronat nad Kółkiem objęła G.Kom. Ośw. zwłaszcza jej przewodniczący dyr. Leon Molenda.

Takich Kółek Samokształcenia jest w roku 1935 dwadzieścia. Z tego w powiecie frysztackim 8 Kółek.

+ J a n R e c m a n .

Dnia 27 stycznia zmarł obywatel Jan Recman nr.domu 143 na Kontach. Zmarły był emerytowanym górnikiem ojcem licznej rodziny. Poza swoją pracą zawodową pracował społecznie w Macierzy Szkolnej (I Koło) i Rodzinie Opiekuńczej. Miał wiele zdrowego chłopskiego rozumu co w połączeniu z jego wesołym usposobieniu zjednało mu wiele uznania.

Pogrzeb jego odbył się na cmentarzu komunalnym dnia 30 stycznia przy udziale wielu przyjaciół i sympatyków. Żył 65 lat. Miejscem jego urodzenia było Cierlicko Górne gdzie przyszedł na świat dnia 20 grudnia 1870 roku.

P o m o c .

Niemieckie Koła rządowe, dnia 27 lutego powzięły decezję udzielenia pomocy Stronictwu Henleina w wysokości 3 miliony Kčs. Ale już z początkiem czerwca roku zeszłego henleinowcy regularnie byli wspierani pieniężnie i subwencjonowani przez Rzeszę.

Zmarł Bol. Limanowski.

W lutym zmarł w wieku 100 lat najstarszy działacz ruchu socjalistycznego Bolesław Limanowski. Był znany i u nas ze swych licznych dzieł z dziedziny historii socjalizmu. Zmarł w Warszawie, gdzie pogrzeb jego był wielką manifestacją proletariutu. Ur. 1835 zm. 1935.

Wbrew Traktatu.

16 marca Hitler wbrewpostanowieniom Traktatu Wersalskiego ogłosił obowiązek powszedniej służby wojskowej. Wzbudziło to duże zaniepokojenie w Europie.

W związku z tym minister brytyjski Eden udał się do stolic europejskich, między innymi i do Pragi, gdzie dnia 4 kwietnia konferował z ministrem Edwardem Beneszem o międzynarodowej sytuacji po proklamowaniu powszechnej służby wojskowej w Niemczech.

Umowa.

Po uznaniu Związku Radzieckiego de jure - dnia 23 marca została podpisana umowa handlowa i finansowa pomiędzy CSR i Związkiem Soc. Sow. Rep., co szło jednak dość opornie.

Roczne rachunki.

Warto odnotować dochody i wydatki gminne Suchej Górnej, za rok 1934, które corocznie przedkładano członkom Komisji skarbowej (finansowej) na podstawie uchwały zastępstwa gminnego z dnia 10 marca 1928 roku. Jakie to były dochody i wydatki podajemy według odpisu z zestawienia finansowego z kwietnia 1935 roku.

I Rachunek gminny.

Dochody:

	Gotówka kasowa z roku 1933.....	Kč	22.379.55
	A) Zwyczajne dochody.		
	I. Zarząd centralny:		
1.	Ubezpieczenie urzedników i pracow.....	Kč	2.021.10
2.	Za druki i przepustki.....	Kč	2.446.90
3.	Za różne gminne komisje.....	Kč	470. -
4.	Najem koncesji szynkarskiej.....	Kč	400. -
	II. Majątek gminny:		
5	Najem z pastwisk.....	Kč	110. -
6.	Czynsz z domów nr.2 i 424	Kč	2.994. -
7.	Pauszal za światło od p. P.Myrdacza...	Kč	144. -
8.	Odsetki od papierów wartościowych.....	Kč	10.160. -
9.	Odsetki z wkładów.....	Kč	7.301.30
	IV Dodatki, daniny i tp.:		
10.	Dodatki gminne.....	Kč	147.321.60
11.	Danina z piwa.....	Kč	4.738.35
12.	Danina z napojów alkoholowych.....	Kč	4.857. -
13.	Danina ze zabaw.....	Kč	2.990.90
14.	Danina z przyrostu wartości.....	Kč	5.565.50
15.	Danina z psów.....	Kč	1.381. -
16.	Danina z gry w karty.....	Kč	238.50
17.	Danina z urzędowych czynności.....	Kč	55. -
	V Przydziały państwowe:		
18.	Podatek domowy.....	Kč	27.008..-
	VI Bezpieczeństwo:		
19.	Z targowiska.....	Kč	1.197.50
20.	Dzwonienie na kaplicy cmentarnej.....	Kč	270.70
21.	Z wagi gminnej.....	Kč	117. -
	VII Sanitarne:		
22.	Opłaty z uboju bydła.....	Kč	2.352.80
23.	Za paszporty na bydło.....	Kč	1.400. -
24.	Opłata za groby	Kč	2.935. -

IX Rolnictwo:

25.	Najem gonowego.....	Kč	1.800. -
26.	Opłaty z buhaja i knura.....	Kč	5.145. -
	X Opieka społeczna:		
27.	Dary, subwencje i zbiórki dla bezrobot.	Kč	8.929.60
	Dochody bieżące:		
28.	Opłata szkolna od ob. Szeligi.....	Kč	60. -
29.	Za Komisje gminne.....	Kč	230. -
30.	Zwrot zapł.podatku z konces. szynkar..	Kč	416. -
31.	Wybrane wkłady kasowe.....	Kč	13.408.90
32.	Za mleko bezrobotnym.....	Kč	5.993.05
33.	Różne dochody.....	Kč	859. -
	Razem dochody gminne.....	Kč	287.697.30

W=y_d_a_t_k_i_:

A) Wydatki zwyczajne:

I Zarząd centralny

1.	Wynagrodzenie naczelnika gminy	Kč	4.800.-
2.	Wynagrodzenie Komisji skarbowej.....	Kč	500.-
3.	Pensja sekretarza gminnego.....	Kč	14.706.-
4.	Wynagrodzenie woźnego.....	Kč	3.560.-
5.	Wynagrodzenie organu gminnego.....	Kč	5.652. -
6.	Drogowe i djety człon. Wydziału Gm....	Kč	1.917.70
7.	Ubezpieczenie pracowników	Kč	5.747.35
8.	Opał, światło i sprzątanie kancelarii.	Kč	2.611.35
9.	Potrzeby kancelarjne.....	Kč	3.472.95
10.	Ustawy i gazeta urzędowa.....	Kč	412.20
11.	Opłaty pocztowe, telefon i tp.....	Kč	1.273.90
12.	Kasjerce na przystanku kolejowym.....	Kč	2.400. -
13.	Społ.Gospodzkich	Kč	90. -
14.	Nieprzewidziane wydatki.....	Kč	1.226.35
	II Majątek gminny:		
15.	Reperatury domów i czyszczenie wychod.	Kč	640.30
16.	Reper. domu 424 i zaległość Danelowi	Kč	3.714.25

17.	Ubezpieczenie, kominy, światło nr.2.....	Kč	1.975.30
18	" " " nr.424....	Kč	1.341. -
19.	Podatki z gminnego majątku i akwiwalent...	Kč	2.240.75
	IV Dodatki, daniny:		
20.	Na przepłaty gminnych dodatków.....	Kč	14.873.15
	VI Bezpieczeństwo		
21.	Wynagrodzenie Komisji policjnej.....	Kč	500. -
22.	Wynagrodzenie dla dozoru targowego.....	Kč	530. -
23.	Rewizje miar i wag.....	Kč	60. -
24.	Oświetlenie dróg.....	Kč	6.608.35
25.	Wynagrodzenie dzwonnikowi.....	Kč	87. -
26.	Za ważenie na gminnej wadze.....	Kč	143.50
	VII Sanitarne:		
27.	Dezenfekcja	Kč	307.70
28.	Dozór sanitar. nad bydłem i mięsem.....	Kč	3003.40
29.	Na cmentarz.....	Kč	190.40
	VIII Komunikacja:		
30.	Naprawa i utrzymanie dróg.....	Kč	10.862.40
31.	Konserwacja mostków.....	Kč	83.85
	IX Rolnictwo:		
32.	10% przyczynek gm. podatku gruntowego....	Kč	323.25
33.	Utrzymanie buhaja i knura.....	Kč	4.840. -
34.	Ubezpieczenie buhaja i knura.....	Kč	309.50
35.	Gonowe obywatelom (1933).....	Kč	2.000. -
	X Opieka społeczna:		
36.	Wynagrodzenie kom. socjalnej opieki.....	Kč	1.528.45
37.	Niedobór funduszu ubogich.....	Kč	8.179.05
38.	Na cele humanitarne.....	Kč	285. -
39.	Utrzymanie ochronek.....	Kč	21.065.29
40.	Na zakład zupny.....	Kč	1.500. -
41.	Na bezrobotnych.....	Kč	12.919.20
	XI Szkolnictwo:		
42.	Zaległość z przeszłych lat Radzie Szk.M.	Kč	20.424. -
43.	Na preliminarz szkolny na rok 1934.....	Kč	40.314.20
44.	Na szkołę gospodarczą	Kč	2.000. -
45.	Na polską i czeską bibliot. gminną	Kč	2.500. -
46.	Gminna kronika.....	Kč	300. -
47.	Na Szkołę Przemysłową w Śred. Suchej.....	Kč	781. -

XII. Pożyczki gminne:

48.	Nakład na odsetkowanie.....	Kč	24.218.29
49.	Nakład na umorzenie.....	Kč	11.459.59
50.	Inne.....	Kč	45.17
	Wydatki bieżące:		
51.	Szkol. opłata od ob. Szeligi R.Sz.M..	Kč	60. -
52.	Za komisje gminne dla członkom.....	Kč	230. -
53.	Podatki z gminnej koncesji szynkar...	Kč	416.06
54.	Do kas włożono.....	Kč	1.759.65
55.	Za mleko dla bezrobotnym.....	Kč	5.993.05
56.	Różne.....	Kč	859. -
	Gotówka kasowa końcem roku 1935.....	Kč	27.856.41
	Razem wydatki gminne.....	Kč	287.697.30

II Rachunek funduszu ubogich.

D o c h o d y.

1.	Z kasy Reifeissena wybrano.....	Kč	10.500. -
2.	Odsetki z papierów wartosciowych.....	Kč	121.15
3.	Odsetki z wkładów.....	Kč	379.75
4.	Kary sądowe.....	Kč	40. -
5.	Kary gminne.....	Kč	87. -
6.	Przedłużenie godzin policjnych	Kč	220. -
7.	Dary.....	Kč	353.90
8.	Różne.....	Kč	1529.80
	Razem do funduszu ubogich.....	Kč	13.231.60

W y d a t k i :

1.	Podpory stałe.....	Kč	12.344.60
2.	15% przyczynek do państw.podporze star..	Kč	996.25
3.	Podpory niestałe.....	Kč	1.198.65
4.	Opieka w zakładach.....	Kč	200. -
5.	Na szpital infekcjny.....	Kč	1.919.80
6.	Na szpitale.....	Kč	1.659.70
7.	Odwóz chorych do szpitala.....	Kč	972.40
8.	Za pogrzeby.....	Kč	270. -
9.	Różne.....	Kč	1.849.25

Wszystkie razem wydatki funduszu ubogich wynosiły w 1934 roku 21.410.65 Kč.

Dochód Kč 13.231.60
Rozchód Kč 21.410.55

Niedobór funduszu ubogich wynosił 8.179.05 Kč, który wykazano w wydatkach rachunku gminnego pod pozycją 37.

III Rachunek Miejscowej Rady Szkolnej.

D o c h o d y :

1. Dodatki gminne.....	Kč	60.738.20
2. Inne.....	Kč	1.808.05
Razem	Kč	62.546.25

W y d a t k i :

1. Administracja M.R.Sz.....	Kč	400. -
2. Metryka szkolna.....	Kč	300. -
3. Płaca stróżów szkolnych.....	Kč	9.600. -
4. Ubezpieczenie socjalne.....	Kč	1.188. -
5. Ubezpieczenie rzeczowe.....	Kč	620. -
6. Główne czyszczenie budynków szkol.i kom.	Kč	3.490.90
7. Malowanie, reperatura.....	Kč	3.105.45
8. Opał.....	Kč	7.369.35
9. Światło.....	Kč	2.001.30
10. Środki naukowe.....	Kč	2.252.35
11. Kreda, atrament.....	Kč	90.20
12. Książki, zeszyty, przybory szkolne.....	Kč	1.123.70
13. Biblioteka nauczycielska.....	Kč	33. -
14. Potrzeby kancelarjne szkół i M.R.Sz. ...	Kč	1.541.65
15. Różne.....	Kč	2.176.60
16. Jednoroczny Kurs (IV kl.) i godz. nadl..	Kč	26.636. -
Gotówka kasowa z roku 1934 wynosi.....	Kč	616.85
	Kč	62.546.25

IV. Rachunek k o ś c i e l n y .

D o c h o d y :

1. Gotówka kasowa z roku 1933.....	Kč	1.681.60
2. Dodatki kościelne.....	Kč	18.806.90
3. Od Patronatu.....	Kč	65.000. -
4. Dar od arcybiskupa.....	Kč	5.000. -
5. Podjęto z kasy.....	Kč	6.800. -
Razem.....	Kč	97.288.50

W y d a t k i :

1. Administracja kościoła: wypłac. Scholler.	Kč	309. -
2. Ekwiwalent opłat.....	Kč	151.90
3. Sporządzenie listy podatników.....	Kč	180. -
4. Wynagrodzenie kościelnego.....	Kč	1200. -
5. Wynagrodzenie organistowi.....	Kč	1500. -
6. Wydatki Bożego Ciała.....	Kč	136.70
7. Naprawa elektycz.ośw. i motoru	Kč	75. -
8. Za żużel na chodniki.....	Kč	50. -
9. Misje.....	Kč	165. -
10. Rozbiórka starej marowni i stolarzowi....	Kč	445.40
11. Rachunek elektr. Wacławik.....	Kč	2189. -
12. Polok Leop. dowóz żwiru.....	Kč	556. -
13. Kaflarz Tlołka za kafle i dowóz.....	Kč	429. -
14. Rachunek Józefa Pietraszka (sklep żelazny)	Kč	209.75
15. Rachunek blacharza Danela prace st. fara	Kč	882. -
16. Stolarz Siwek za prace stolarską	Kč	79.50
17. Stawianie płotu.....	Kč	296. -
18. Dr. Wolfowi adwokatowi.....	Kč	176,10
19. Ślusarz Henryk Kłopeć za prace.....	Kč	580.60
20. Instalacja el. w kościele.....	Kč	1355. -
21. kolejowe i djety.....	Kč	229.90
22. Ubezpieczenie budynków.....	Kč	434.50
23. Spłata budowy fary- budow. Gvozdikovi.....	Kč	10000. -
24. Kasa chorych.....	Kč	5001. -

25. Stolarzowi Karolowi Rzymanowi.....	Kč	4.000 -
26. Bardoń skład materiał. budowlanych.....	Kč	10.000. -
27. Janeczkowi Józefowi za dowóz.....	Kč	665. -
28. Pietraszkowi Józefowi za materiał.....	Kč	12.000. -
29. Bolkowi.....	Kč	10.000. -
30. Urząd podatkowy.....	Kč	5.000. -
31. Wawerkowi.....	Kč	6.000. -
32. Stolarzowi Folwarcznemu za prace	Kč	2.724.60
33. Polokowi Leopold.za żwir i piasek.....	Kč	1.544.80
34. Jen Wacławik elektrotechnik.....	Kč	400. -
35. Elektrohydra.....	Kč	12.060.30
36. Światło elektr. pauszal.....	Kč	1.200. -
Gotówka kasowa z roku 1934.....	Kč	61.95
	Kč	97.288.50
Stan gotówki końcem 1934 r. w kasach.....	Kč	10.017.20
gotówka	Kč	61.95
Razem.....	Kč	10.079.15

Rachunek podpisali Józef Janeczek prezes i Kornel Mackowski skarbnik.

Zestawienie stosunków finansowych

gminy Suchej Górnej według stanu z końca roku 1934) 31.12)

M a j ą t e k g m i n n y :

a) Majątek nieruchomy:

1. Pole cmentarne i targowisko.....	Kč	54.000. -
2. Budynki.....	Kč	1271.178. -

b) Majątek ruchomy :

3. Wkłady w kasach.....	Kč	14.731.25
4. Papiery wartościowe.....	Kč	3.975. -
5. Należytości.....	Kč	2.700. -
6. Inwentarz i wewnętrzne urządzenie.....	Kč	140.584. -

7. Prawa (koncesje szynkar. i gonowe	Kč	2.200. -
Gotówka kasowa z końcem roku 1934	Kč	27.856.40
Pełny majątek gminny.....	Kč	2,517.224.65

II. Długi gminne :

1. Zakład kredytowy w Opawie.....,	Kč	8.807. -
2. Zakład Kredytowy w Opawie.....	Kč	13.082. -
3. Zakład Pensjny L.M. w Karwinie.....	Kč	1,490.996. -
4. Radzie Rewirowej za kamień.....	Kč	37.437.45
5. Miejscowej Radzie Szkolnej.....	Kč	25.779.90
6. Anuity Pensyjny Zakład L.M.....	Kč	191.614. -
Razem.....	Kč	1,767.716.35

Majątek aktywny gminny wynosi:..... Kč 749.508.30

R o z ł a m .

Na skutek tarć w kierownictwie PSPR a zwłaszcza pomiędzy przew. Emanuelem Chobotem i czł.Kom. Augustynem Łukoszem, został ten ostatni wykluczony z PSPR dnia 14 września 1934 roku. Stało się w wyniku polityki nacjonalistycznej lansowanej przez Konsulat Generalny w Ostrawie a inspirowanej przez Min. Spraw zagranicznych w Warszawie. W wyniku tych walk było założenie prawicowego odłamu partii socjalistycznej pod nazwą "Polska Partia Socjalno Demokratyczna" (PPSD). Na czele tej organizacji, której trzonem była Komórka partyjna w Łękach, gdzie mieszkał Aug.Łukosz, stanęli oprócz wymienionego już Łukosza, nestor ruchu robotniczego Alojzy Bonczek ze Stonawy i Antoni Siuda. Organem tego stronictwa była gazeta p.t." Naprzód" redagowana w Czeskim Cieszynie jako "organ niezależny". Pismo podpisywał jako wydawca Franciszek Handzel a jako redaktor odpowiedzialny Antoni Siuda. Pismo zaczęło wychodzić od

2 marca 1935 roku. Zastawione zostało dnia 27 lipca 1935 r. po ukazaniu się 22 numerów. Powodem tak krótkiego żywota były liczne konfiskaty i nacisk "Rady Naczelnej Polaków w Czechosłowacji" aby pismo z glajchszaltować i oddać pod komendę dr Wolfa i "Dziennika Polskiego" czemu sie prawicowi socjaliści sprzeciwiali za co odmówiono im pomocy finansowej.

Górnosuscy członkowie PSPR pozostali jednak wierni swojej partii i nie stali się odszczepieńcami.

K ó ł k o P s z c z e l a r s k o O g r o d n i c z e .

W Suchej Górnej założono tego roku Kółko Pszczelniczo-ogrodnicze z przewodniczącym Józefem Pietraszkiem, sekretarzem Alojzym Sznapką i Leopoldem Polokiem jako skarbnikiem na czele. Kółko rozpoczęło intensywną pracę na polu miejscowego ogrodnictwa i pszczelarstwa. Kółko zgłosiło akces do " Towarzystwa Pszczelniczo - Ogrodniczego na Śląsku Czeskim", którego przewodniczącym jest Jan Wanok, sekretarzem Alojzy Sznapka z Górnej Suchej. Towarzystwo ma swoją siedzibę w Czes. Cieszynie.

" B u c y f o l i ".

Tak nazywali "patryoci" z pod znaku "Dziennika Polskiego" członków PSPR za to, że nie dali się złapać na lep "pięknych" haseł Zjednoczonych Stronictw Polskich i w wyborach głosowali na swojego kandydata prof. Józefa Badury, który kandydował do Izby Posłów z listy czes. soc.-dem. Stronictwo robotnicze PSPR nazwane zostało "Frontem Matołów - bucyfoło - ickowatych". (Ickowatych = od Józef Pallak aktywista w PSPR.Żyd żywocicki).

30 k w i e t n i a

parlament w Pradze uchwalił ustawę o obronie państwa. W miesiąc później (27.5) ustawę o pożyczce na obronę.

S D P

Partia Henleina Sudeten Heimatsfront została z dniem 30 kwietnia przemianowana na "Sudetendeutsche Partei". Zaś na Słowaczyźnie na "Karpatendeutsche Partei".

" S c h u l u n g ".

Jak doniosła czeska prasa niemieckie ministerstwo wojny dokończyło opracowywanie planu strategicznego p.t. "Schulung", którego założeniem jest atak na Czechosłowację.

M a j

rozpoczął się u nas wyjątkowym zimnem. W nocy z 2 na 3 maja spadł śnieg a temperatura dnia wynosiła minus 5 stopni.

K a m p a n i a w y b o r c z a .

Wiele złej krwi narobiły wybory, które odbywały się w niedzielę, dnia 19 maja b.r. Same wybory poszły gładko, ale przygotowania do nich czyli kampania wyborcza była w naszej wiosce nadzwyczaj gorąca.

Stronictwa polskie hołdujące ideologii konsulatu i Dziennika Polskiego wysunęły na posła dr Leona Wolfa zagorzałego katolika i klerykała, którego zwalczają znów socjaliści i komuniści.

Dnia 11 maja polskie stronictwa prawicowe zwołały zgromadzenie przedwyborcze do sali Domu Robotniczego w Suchej Górnej gdzie mieli przemawiać poseł Karol Junga i redaktor Jarosław Waleczko. Zebranie to zostało rozbite przez zwolenników PSPR i komunistów. Kto nie uciekł dostał lanie jak n.p. Józef Janeczek rolnik, który nie był wśród robotników lubiany za swoją pychę co charakteryzowało się u niego ciągłym powtarzaniem "jo Janeczek, lub my rolnicy". W ogólnej szarpaninie skaleczył go ktoś w głowę stołkiem. Obecny lekarz dr Fryderyk Koždoń udzielił mu pomocy. Sprawa oparła się o sąd, który jednak nie wykrył konkretnego winowajcy.

+ Józef P i ł s u d s k i .

W dniu 12 maja o godz. 20 minut 45 zmarł w pałacu Belwederskim marszałek Polski Józef Piłsudski, na skutek długotrwałej choroby raka żołądka i wątroby. Prasa polska wyszła w czarnym obramowaniu. Rada ministrów w Warszawie ogłosiła sześciotygodniową żałobę.

C S R - R a d z i e c k a U m o w a .

16 maja nastąpiło zawarcie Umowy pomiędzy Czechosłowacką Republiką a Związkiem Radzieckim, której punkt drugi podpisanego protokołu stanowi, że pomoc wzajemna będzie wtedy udzielona, jeżeli napadniętymu z pomocą pośpieszy Francja.

A k a d e m i a ż a ł o b n a .

Zramienia I Koła Macierzy Szkolnej i Kółka Śpiewacko-Teatralnego oraz Gminnej Komisji Oświatowej zorganizowano dnia 16 maja żałobną Akademię ku uczczeniu zmarłego, dnia 12 maja marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Akademię urządzono w sali rysunkowej szkoły wydziałowej a na program złożyły się: 1) Powitanie gości - dyr. Leon Molenda, 2) Pieśń żałobna St. Kuczkiewicza w wykonaniu Chóru męskiego Kół Mac.Szkol. pod batutą naucz. Rudolfa Pastuszka. Życiorys Józefa Piłsudskiego wygłosił Alojzy Sznapka naucz. 4) Requiem Stanisława Polaczka recytował Jan Kończyna. 5) Marsz żałobny , Nocturn i Preludium Chopina oraz Adagio Bethovena odegrała na fortepianie Irena Myrdaczówna. Na zakończenie Chór odśpiewał Pierwszą brygadę.

W dzień pogrzebu, 20 maja odprawiono uroczyście żałobną Msze św. na intencję Marszałka. Chóry śpiewały żałobne pieśni, organista zaintonował solo psalm pokutny.

Polskie organizacje społeczne złożyły w imieniu polskich obywateli Suchej Górnej kondolencje w Konsulacie Polskim w Morawskiej Ostrawie.

W y b o r y d o P a r l a m e n t u .

Wybory do parlamentu i senatu odbywały się u nas dnia 19 maja. Polskie stronictwa zjednoczyły się do wyborów we wspólnym bloku wyborczym pod nazwą "Polskie Stronictwa w Czechosłowacji", które połączyły się do wyborów z Hlinkową "Katolickou stranou ľudovou i Ewangelickou narodní stranou Rázusovou" w jeden "Autonomiczny blok". Na czele Polskich Stronictw do wyborów parlamentarnych stanął były poseł i adwokat frysztacki dr Leon Wolf i redaktor Dziennika Polskiego Jarosław Waleczko. Do Senatu: Alojzy Bonczek ze Stonawy i Jan Bujok z Łazów.

Centralny Komitet Wyborczy Polskich Stronictw wydał odezwę do polskich wyborców, w której między innymi czytamy:....numer 7 jest liczbą naszej listy kandydatów w dniu 19 maja, a hasłem naszem: równouprawnienie i autonomia; chleb naszej ziemi przede wszystkim dla naszego ludu".

Na 14 list kandydackich do parlamentu i senatu było 7 kandydatek czeskich, 1 polska, 5 niemieckich i 1 komunistyczna. Listy czeskie do sejmu otrzymały 829 głosów. Do senatu 715 gł.
Lista polska..... 767 głosów - " - 633 gł.
Lista komunistyczna..... 633 głosów - " - 518 gł
Listy niemieckie..... 43 głosów - " - 44 gł.

Wyborców było 2.408. Niedostawiło się do urn wyborczych 136 obywateli.

P o ż e g n a n i e M a l h o m a .

Bezpośrednio po wyborach do parlamentu praskiego, został Generalny Konsul Leon Malhomme odwołany z Mor. Ostrawy aby objąć stanowisko wicewojewody w Katowicach. Zrzeszenie Stronictw Polskich urządziło wieczorek pożegnalny.

" K a d o w a n k i ".

Dnia 2 czerwca urządziły nasze szkoły - ludowa i wydziałowa tradycyjny Festyn szkolny przy bardzo licznym udziale ro-

dziców i szerokiego ogółu obywatelstwa.

Od naszych szkół, jak zawsze; wyruszył przez gminę barwny pochód z udziałem umundurowanych Towarzystw jak: Sokół, Harcerstwo, Górników i Strażaków na boisko Sokoła przy kościele, gdzie przy pięknej pogodzie bawiono się do późnych godzin wieczornych.

Z d r a d a .

Przy podziale mandatów do parlamentu praskiego w wyborach majowych, czeska soc.-dem. haniebnie zdradziła PSPR nie przydzielając w drugim skrutynium (jak było w umowie zastrzeżone) mandatu poselskiego tow.prof. Józefowi Badurze, co spowodowało poderwanie zaufania członkom PSPR do czeskiej socjalistyczno-demokratycznej partii w kierunku dalszej współpracy i jednolitej działalności linii politycznej. Taka zdradziecka robota spowodowała, że odtąd już nikt Czechom nie wierzył tym bardziej takim skrytym zdrajcom.

W a l n e Z g r o m . M a c i e r z y S z .

Jubileuszowy Zjazd delegatów Kół Macierzy Szkolnej, odbył się dnia 16 czerwca 1935 r., na który przybyło oprócz przedstawicieli Kół także zastępcy wszystkich organizacji polskich na Śląsku i wielu gości z Polski.

Walne Zgromadzenie uświetnił chór TNP przez odśpiewanie pieśni "Gaude Mater Polonia". Walne zagaił prezes Z.G. dyr. Piotr Feliks, który skreślił historię 50-letniej pracy Macierzy Szkolnej przypadającej w roku bieżącym (1885-1935) Z okazji tego Jubileuszu Macierz wydała broszurkę, która obejmuje całokształt pracy Macierzy od Początku do chwili obecnej. Broszura jest bogato ilustrowana fotografiami i statystykami.

Podkreślić należy, że w ramach 50-lecia obchodzimy po tej stronie Olzy także 15-lecie utworzenia Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji.

Przed Walnym obradowały od godz.8 cztery sekcje: Sekcja or-

ganizacjna, w której zasiadali z Górnej Suchej Karol Działdura nadsztygar i dyrektor szkoły wydz. Leon Molenda, który sasiadał także i w sekcji szkolnej, i sekcji skarbowej. Sekcje te opracowały 24 wnioski, które zostały Walnemu Zgr. przedłożone i po uzasadnieniu uchwalone. Całokształt pracy za rok 1934 wykazuje wydane drukiem Sprawozdanie Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji za rok 1934.

W s p ó ł p r a c a .

W czasie wizyty ministra Edwarda Beneša w ZSSR była omawiana aktualna polityka międzynarodowa i w związku z tym współpraca pomiędzy obu państwami. Wizyta Beneša trwała w Rosji od 6 - 16 czerwca.

Ż y d z i .

Tysiąc dziennikarzy niemieckich pochodzenia żydowskiego zostało na rozkaz hitlerowców skreślonych z listy dziennikarzy z powodu ich nie aryjskiego pochodzenia.

40 - l e c i e k i n o m a t o g r a f i i .

Tego roku upływa 40 lat od wynalezienia kinematografu. W Paryżu Rada Miejska z tej okazji wręczyła żyjącym wynalazcom braciom Ludwikowi i Augustowi Lumière złoty medal pamiątkowy.

N o m i n a c j a .

Rada Ministrów tytułem nominacji przydzieliła mandaty poselskie do Zastępstw krajowych. Z naszego Śląska mianowany został jeden Polak Karol Junga rolnik z Żukowa oraz czterech Czechów. A mianowicie: osławiony Karol Smyczek, redaktor Naszego Ślązaka, Jeřabač dyr. gimnazjum czeskiego w Orłowej, Bogumił Klac z Czeskiego Cieszyna i Ks. Jedlička z Rychwałdu.

W i a n k i .

Urządzono je po raz drugi na stawie rolnika Franciszka Janeczka na Podołkowicach, dnia 29 czerwca 1935 r.

Na miejsce zabawy urządzono pochód od ob. Jana Guziura na Pasiekach o godz.14. W pochodzie wzięły udział wszystkie polskie Towarzystwa jak: Związek Umund. Górników, Straż Pożarna, Tow. Sokół, Związek Młodz. Katolickiej oraz Stow. Siła, jednak bez mundurów i nie oficjalnie.

Bufety prowadziły panie z III Koła Macierzy Szkolnej. Stronę organizacjną Wianków prowadziło I Koło Mac. Szkolnej. Ludzi i tym razem było na Wiankach paręset osób.

P r a w o L u d u .

W czerwcu t.r. Stronictwo Ludowe uchwaliło zlikwidować swój organ "Prawo Ludu" na rzecz "Dziennika Polskiego" w myśl rzuconego hasła jedności narodowej.

O d s ł o n i ę c i e P o m n i k a .

Dnia 7 lipca po południu odbył się w Parku Adama Sikory w Czeskim Cieszynie Festyn Macierzy, połączony z odsłonięciem pomnika fundatora Parku. W uroczystości tej wzięły masowy udział chóry zrzeszone w Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji. Odbył się pochód przez miasto, w którym udział wzięła udział cała młodzież obradująca w godzinach dopołudniowych na pierwszym Zjeździe Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji.

Do masowo zebranej na festynie ludności przemówił dyrektor Piotr Feliks przezes Macierzy, który też odsłonił pomnik twórcy Parku Adama Sikory, a potężne chóry pod batutą górnosuszana prof. Emanuela Guziura odśpiewały kantate specjalnie na ten uroczysty dzień ułożoną przez p. Eugeniusza Fierlę. Po zakonczeniu programu chóralnego nastąpiła ogólna zabawa, w której wzięło udział przeszło 10.000 osób.

C S Ł

Centralne Stowarzyszenie Spożywcze dla Śląska w Łazach zaopatruje w roku 1935 w swych 117 sklepach zgórą 16.000 członków w najróżniejsze artykuły spożywcze, galanteryjne i inne.

C e n y u n a s i w P o l s c e .

"Gazeta Górnicza zamieszcza następującą informację. "Ceny niektórych artykułów spożywczych w Polsce. Mąka żytnia chlebowa 55% wymiału 1Kč, mąka pszeniczna Ia 1.70 Kč, mięso wołowe 5.80 Kč, wieprzowe 4.50 Kč, słonina surowa 6.50 Kč, wędzona 7.50 Kč cielęcina 6 Kč za 1 kg. Z tego wynika, że w Polsce przy dochodzie 100 złotych można tak jeść, jak u nas przy dochodzie 600-700 Kč miesięcznie".

N a r y n k u p r a c y .

Od kilku już lat na naszych kopalniach nie przyjmowano młodego narybku górniczego. Jak wielki jest "popyt i podaż" świadczy to, że na kopalni "Eugeniusz" w Pietwałdzie ogłoszono, że zostanie przyjętych do pracy 30 tacznikow. Zaraz na drugi dzień zgłosiło się cca 400 młodzieży.

Na miejscowej kopalni "Franciszek" kierownik Hubert Palisa przyjął od czasu do czasu paru ludzi - ale musieli to być "Herkulesi" o wysokim wzroście i atletycznej budowie. Małych ludzi inż Palisa nienawidział. Może dlatego, że sam był wysoki jak "gora".

G o s p o d a r k a i b e z r o b o t n i .

Gazety piszą, że stan bezrobotnych w Czechosłowacji z powodu zbyt powolnej poprawy w przemyśle, waha się nadal około 700 do 800 tysięcy bezrobotnych, których położenie jest bardzo krytyczne. Do wielu rodzin zagląda głód, a czechosłowac-

ki monopol zbożowy denaturował zboże sadzą węglową i nakazał potem odkupywać je przez rolników na karmę dla bydła. Akcja ta miała na celu obniżenie zapasów zboża, którego liczba wynosi 57.607 wagonów.

Zarobki pracujących w Czechosłowacji spadły za 5 lat o 5 miliardów Koron podaje Gazeta Górnicza, która pisze, że nędza szerokich mas robotniczych w Czechosłowacji postępuje w dalszym ciągu. Świadczy o tem najlepiej statystyka Centralnej Ubezpieczalni Społecznej, z której wynika, że w roku 1929 było ubezpieczonych 2,505.537 robotników, podczas gdy w 1934 r. już tylko 1,877.994, a więc o 627.000 mniej. Zważywszy, że z końcem 1934 r. było w Czechosłowacji 749.956 bezrobotnych, znaczy to, że 85 proc. bezrobotnych stanowią robotnicy i ubezpieczeni.

K u r s w a l u t .

W sierpniu płacono za 100 złp 456.50 Kcz . Za 100 marek niemieckich 808 Kcz. Za 1 dolar 24.05 Kcz.

C u k i e r d l a b y d ł a .

Nadmiar wyprodukowanego cukru postanowiono przeznaczyć jako karmę dla bydła i koni. Cukier przeznaczony na paszę zostanie denaturowany. Zamawiać można za pośrednictwem Kółek rolniczych.

Cukier dla bydła to też znak naszych czasów. Niestać ludzi na kupowanie dla siebie więcej cukru.

B u d o w a R e m i z y O S P .

Miejscowa Polska Straż Pożarna należy do najruchliwszych w powiecie. W tym roku przystąpiła do zrealizowania od dawna projektowanej budowy Strażnicy. Wprawdzie Straż gotówki nie miała wiele, gmina też tylko z wiadomych powodów mogła udzielić (na razie tylko) pomocy w wysokości 500 Kcz. Wza-

mian za to był u członków zapał do pracy i wiele inicjatywy. Utworzono Komitet budowy złożony z prezesa Korneliusza Mackowskiego, komendanta Rudolfa Toboły, sekretarza Józefa Steca, skarbnika Leopolda Poloka (młodszy) członków- Henryka Gasia i dr Fryderyka Koždonia (lekarz).

Wczesną wiosną zabrano się do pracy. Uzyskano od Tow. Gór. Hut. do rozbiórki stare budowy szybu wiatrowego kopalni Gabriela, które dostarczyły 16.000 cegły, dużo drzewa, zwłaszcza desek a przede wszystkim dużo żelaznych trawersów. Z takim zasobem materialnym można było przystąpić do dzieła. Dnia 18 sierpnia uroczyście położono kamień węgielny pod budowę i od tej chwili suszanie byli świadkami szybkiej budowy piętrowej Strażnicy, a co pochwały godne, że przy pomocy ochotniczej pracy samych członków.

Zaostrzające się stosunki.

Obecne coraz bardziej zagmatwane i naprężające się stosunki ekonomiczno-polityczno-społeczne, spowodowały zaostrzenie cenzury pism, zwłaszcza wydawane przez mniejszości narodowe, które republika ma prawie 50%. Można bowiem mówić po cichu ale nie publikować, bo wszechwładny cenzor czuwa i działa. "Dziennik Polski" jest wybielany prawie co drugi numer aż zostało wstrzymane jego wydawanie na okres pół roku. Pisma zagraniczne jak Ilustrowany Kurier Codzienny i jego mutacje tygodniowe: "Światowid", "Na szerokim Świecie", zostały na naszym terenie zakazane za to, że stoją w obronie słusznych praw tutejszej ludności polskiej.

Nie na tym koniec. Posterunek żandarmerii został również wzmocniony z dotychczasowych 4 na 7 ludzi załogi. Mają tedy czas przeprowadzać rewizje za ulotkami, nie legalną prasą za bronią, a nawet interweniują w razie podejrzenia o nie dość wyraźną lojalność wobec państwa.

Liga Narodów.

Liga Narodów zwołana w sierpniu na żądanie Albanii zagrożo-

nej militarnie przez faszystowskie Włochy wciąż jeszcze obraduje w Genewie nie mogąc zająć zdecydowanego stanowiska.

Rok szkolny 1935 / 1936 .

Szkoła ludowa pod kier. Pawła Myrdacza, zapisała do swoich 6 klas (wraz z paralelkami) 215 uczniów. Nauczycieli uczyło 6 a to: Paweł Myrdacz, Karol Cienciała, Kornel Mackowski, Pelagia Baronowa, Józef Palowski i Anna Folwarczna.

Szkoła obchodziła 15-lecie założenia Dorostu Czes. Czer. Krzyża, którego przewod. jest naucz. Józef Palowski. Od czasu utworzenia Małej Ententy, szkoły z nakazu władz szkolnych corocznie obchodzi święto urodzin króla Jugosławii jako też i jugosłowiańskie święto państwowe.

Szkoła wydziałowa .

Na rok szkolny 1935/1936 zostało wpisanych do siedmiu klas (z paralel.) 278 uczniów.

Biblioteka uczniowska liczyła w tym roku 305 książek. Bibliotekarzem jest naucz. Józef Siwek. Wypożyczeń było 2700 tomów.

Szkoła obchodziła z nakazu władz akademię żałobną z powodu tragicznej śmierci króla Jugosławii Aleksandra i ministra spraw zagranicznych Francji Loiusa Barthou.

Zakład zupny przy szkole pracował jak po inne lata z tym, że w tym roku wydał rekordową ilość gratisowych porcji - bo 9.439.

Zakaz .

Tegoroczne uroczystości z okazji trzeciej rocznicy śmierci polskich lotników Żwirki i Wigury, zostały przez komisariat policjny w Karwinie zakazane, oczem zostały polskie or-

ganizacje pisemnie przez urząd policjny zawiadomione.

D o ż y n k i .

Dnia 15 września 4 Koła Macierzy, 3 górnosuskie i jednno średniosuskie zorganizowały tradycjne Dożynki na Podlesiu.

Pochód uczestników wyruszył z "Centrum" ku średniosuskiej Ochronce,skąd pomaszerowano na miejsce zabawy na ugór przed gospodą Piotra Gałuszki.

Pieśni dożynkowe i program całego obrzędu wykonało Kółko Śpiewacko - Teatralne Połączonych Kół Macierzy. W Dożynkach udział wzięło i górnosuskie Kółko Rolnicze.

Komitet organizacjny dożynek tworzyli:

Za I Koło Macierzy Szkolnej: Sznapka Alojzy i Emanuel Guziur.

Za II Koło Mac. Szkol.: Gałuszka Piotr, Wrubel Jan i Franciszek Kobierski.

Za III Koło Mac. Szkol.: Macura Karol i Michejda Adolf.

Za II średniosuskie Koło : Kożusznik Paweł, Badura Jan.

Za Siłę z Podlesia średniosuskiego: Siostrzonek Karol i Góral.

Chór reprezentowali: prof. Emanuel Guziur, naucz. Emannuel Fierla i Jan Kończyna reżyser.

Dożynki przy sprzyjającej pogodzie chociaż trochę pochmurnej udały się tak moralnie jak i finansowo. Czysty zysk przekazano na cele Ochronek górnosuskich i Średniej Suchej.

Z a w o d y b a l o n o w e .

Po trzykrotnym zwyciestwie w zawodach balonowych, otrzymała Polska puchar Gordon Benetta na własność. W wrześniowych zawodach pierwszy wylądował balon "Polonia" (1600 km) kapitan Zbigniew Burzyński. Drugie miejsce zajął balon "Warszawa" (1550) kap. Janusz. Trzecie miejsce balon "Belgica". osiągnął odległość 1450 km.

S w a s t y k a .

Końcem września na żądanie Hitlera wprowadzono w miejsce dotychczasowego sztandaru "swastykę". Uchwalono ustawę zakazującą małżeństw pomiędzy Niemcami i Żydami, jak również zakaz zatrudniania Niemców przez Żydów.

H a ń b a .

Wiadomo, że nie cała PSPR poszła na pasku Malhomma i "Dziennika Polskiego". Większość nie dała się zastraszyć i nie uległa naciskowi ze strony wodzów "jedności narodowej". Mścili się za to na wybitniejszych polskich socjalistach, że odnotujemy wypadek prof. Józefa Badury. Profesor orłowskiego gimnazjum i przewodniczący Zarządu Głównego "Siły" Józef Badura, który w wyborach do parlamentu kandydował z listy czechosł. soc.-dem- i nie poszedł z Autonomicznym blokiem. Dlatego w Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej, wystąpił we wrześniu przeciw niemu ewangelicki pastor Józef Berger i podał wniosek na wykluczenie prof. Badury z gimnazjum pono dlatego, że rodzice sobie nie życzą aby ich dzieci uczył człowiek, który wystąpił przeciw polskiemu społeczeństwu i zjednoczonym stronictwom na Śląsku czeskim. Gdy z tego powodu wybuchła burza w społeczeństwie zwłaszcza wśród robotników, uchwałę anulowano.

N a w r ó c o n y k o m u n i s t a .

W "Gwiazdce Cieszyńskiej" w nr.78 str.4 z dnia 4 października 1935 pojawiła się korespondencja z Górnej Suchej następującej treści: "Głównym działaczem partii komunistycznej w naszej gminie był niejaki Józef D z i k. Pracował na tutejszym szybie,gdzie zasiadał w Radzie kopalnianej. Później sprzedał całe urządzenie domowe i wyjechał do Rosji sowieckiej. Po kilkuletnim pobycie w raju bolszewickim wrócił go-

ły jak turecki święty. Kiedyś najratykalniejszy zwolennik komunizmu, stał się dziś jego największym nieprzyjacielem. Wyraża się nader niepochlebnie o stosunkach, życiu, mieszkaniu i pracy w Sowietach".

W o j n a W ł o c h i A b i s y n i i .

W październiku wybuchła wojna pomiędzy Włochami i Abisynią. Musolini wojną zaborczą w Afryce chce odbudować imperium kolonialne i posiąść cenne surowce. Obecnie pół miliona Abisyńczyków broni północnej Abisynii przed dobrze uzbrojoną armią faszystów .

W o j n a i L i g a N a r o d ó w .

W Lidze Narodów napad Włoch na Abisynię uznane zostało przez 53 państwa jako agresję i 51 państw postanowiło zastosować przeciw państwu faszystowskiemu sankcje gospodarczo-polityczne.

W wielu miastach europejskich przed konsulatami włoskimi odbyły się wrogie demonstracje przeciw imperializmowi Musoliniego. Pisze o tem obszernie prasa codzienna.

S a n k c j e .

Minister Beneš przewodniczył dnia 9 października 16 plenum SN, które aprobowało sankcje przeciw Włochom, które zaatakowały Etiopię. CSR potem sankcje skutecznie dotrzymywała.

R o c z n i c a 1835 - 1935.

W roku 1935 obchodzili parafianie Suchej Górnej setną rocznice założenia obecnego kościoła poświęconego w 1835 Najświętszej Marii Pannie Wniebowziętej. Kościółek zbudowany pierwotnie w stylu bazyliki był dwukrotnie przebudowywany,

(1864, 1891-93) i oddany do użytku wiernym, tym razem pod wezwaniem św. Józefa Oblubieńca.

Zmarł Henryk Niemiec.

W Czeskim Cieszynie zmarł w dniu 22 października Henryk Niemiec emeryt. dyr. szkoły wydz. Zmarły przez kilka lat mieszkał w Suchej Górnej na Pasiekach w domu nr179. Należał do bardzo ruchliwych pracowników społecznych. Był jednym z założycieli III Koła Macierzy Szkolnej i przez parę lat jego prezesem i z tego tytułu należał do Komitetu budowy Ochronki w Suchej Górnej.

Pod koniec lat dwudziestych wyprowadził się do Cz. Cieszyna - Sibicy gdzie poświęcał cały swój wolny czas umiłowanej pracy ogrodniczo- sadowniczej. Był również współredaktorem dwóch roczników kalendarzy " Kalendarz Śląski" na rok 1931 i 1932.

Akademia.

Ku uczczeniu Święta państwowego 28 października, odbyła się w sali Domu Robotniczego, dnia 28.10 uroczystość na program, której złożyły się: Hymny Państwowe, koncert w wykonaniu miejscowej kapeli, deklamacja "Błogosławieni", którą wygłosił Leopold Wałoszek, referat naucz. Józefa Siwka "28 październik i jednoaktówka OSS czyli wyprawa ślubna, odegrana przez Kółko teatralne Poł. Kół Mac.Szkol. Na Akademię wstęp był wolny.

Henlein w Londynie.

9 grudnia Konrad Henlein wygłosił w Londynie odczyt o położeniu Niemców w CSR. Zaczęły się jak pisze prasa jego kontakty z angielskimi kołami politycznymi, które zaczęły udzielać mu poparcia w jego autonomicznych żądaniach.

Ustąpienie Prezydenta.

14 grudnia 1935 roku Prezydent Tomasz Garig Masaryk na skutek podeszłego wieku, zrzekł się prezydentury.

Wybory Prezydenta.

Zgromadzenie Narodowe dnia 18 grudnia 1935 r. wybrało nowego prezydenta w osobie dr Edwarda Beneša. Kontrkandydatem stronictwa agrariuszy był prof. Němec. Na rzecz Beneša głosowali i posłowie i senatorowie partii komunistycznej. Dr Beneš otrzymał 340 głosów, Němec 24. Białych kartek oddano 76.

Nowy prezydent ur. 28.5.1884 r. Po wyborach prezydenckich dnia 20.12 premier Milan Hodża przejął ministerstwo spraw zagranicznych.

Prezydent Oswobodziciel.

Dnia 20 grudnia wyszła ustawa o państwowem uczczeniu prezydenta Masaryka i nadano mu przydomek "Oswobodziciel".

Harcerstwo 1935 r.

Rok 1935 rozpoczęli harcerze oceną dotychczasowej pracy d. drużyny. Doszli do wniosku, że choć ilość w szeregach harcerskich w Suchej Górnej zmalała z 50 członków na 16, ale za to jakość pracy się podniosła. Zostali bowiem usunieci z drużyny ci, którzy w pracy harcerskiej byli opieszali i swoim złym przykładem szerzyli defetyzm wśród otoczenia. Wykluczeni widząc, że reszta harcerzy daje sobie doskonale radę bez nich, zażądali pisemnie o ponowne przyjęcie ich do drużyny, motywując to tym, że chcą aby szeregi harcerskie sie zesiliły. Kierownictwo drużyny dążyło wprawdzie do powiększenia swojej liczby ale bez przyjmowania do szeregów tych, którzy zostali kiedykolwiek z drużyny wykluczeni.

Początkiem 1935 roku nastąpiła zmiana dotychczasowego opie-

kuna. W miejsce dyr. Leona Molendy przychodzi naucz. Emanuel Fierla vulgo "Fagot". Był on przez 8 lat w szeregach harcerskich, zna więc ducha i potrzeby harcerzy. Od razu też przystąpił do rozbudowania tutejszej drużyny. Zorganizował 5 zastępów szkolnych a na zastępowych wyznaczył dotychczasowych starszych harcerzy.

Poprzedni Opiekun dyr. Molenda zdziałał dla harcerstwa niemało. Jego współpraca trwała 3 lata. Przeniósł siedzibę harcerzy do „własnej" szkoły, gdzie odstąpił im potrzebną salkę na zbiórki. Za jego przyczynieniem powstało Koło Przyjaciół harcerstwa. Za to wyrazili mu harcerze publicznie wdzięczność.

Najważniejszym wydarzeniem drużyny w 1935 r. był udział 7 harcerzy w Międzynarodowym Zlocie Harcerskim, który odbywał się w lipcu w Spale nad rzeką Pilicą niedaleko Tomaszowa Mazowieckiego.

Uczestnicy Zlotu przeszli przez szereg ćwiczeń przedzlotowych w Szumbarku w czasie Zielonych Świąt, i na próbnym obozie w Czeskim Cieszynie.

Udział harcerstwa polskiego z Czechosłowacji był pod znakiem zapytania, bo władze czeskie na parę dni przed odjazdem odmówiły udzielenia paszportów na wyjazd do Polski nie tylko harcerzom ale i innym organizacjom. Na interwencję władz polskich i groźbą odmówienia wjazdu i udziału w Zlocie czeskim skautom, którzy czekali już w Boguminie na przejście granicy, i na kilka godzin przed odjazdem polskich skautów, udzieliły czeskie władze policjne naszym harcerzom zezwolenia na przekroczenie granicy i tym samem na udział w Zlocie spalskim.

Do Spały pojechali następujący harcerze: Józef Sołtys, Andrzej Zmuda, Izydor Palowski, Józef Palowski, Edward Niemiec, Rudolf Niemiec i Otokar Cienciała. Powrót do domu nastąpił dnia 25 lipca.

S y t u a c j a w g ó r n i c t w i e .

Tak jak poprzednie lata, tak i rok 1935 nie był rokiem poprawy na rynku pracy. Zwłaszcza w czeskosłowackim przemyśle wę-

głowym trwa stagnacja, szczególnie w ostrawsko-karwińskim zagłębiu.

Na miejscowym szybie "Franciszek" załoga zmniejszyła się z 726 górników w 1929 roku na 568 górników w 1935 r. t.j. o 158 górników mniej. Zmian przepracowano w 1935 r. 113.196 w porównaniu z rokiem 1929 o 71.192 zmian mniej. (w 1929 roku 184.388 zm.)

Wydobyto węgla w 1929 r. 342.000 a w 1935 tylko 248.300 ton to jest o 93.700 ton mniej. (Podług statyst. Konf. Dyr.).

P r a c a K ó ł M a c. S z k o l n e j.

I Koło liczyło członków z dniem 31 grudnia 1935 roku 128. Zarząd składał się z 11 członków. Odbył 8 posiedzeń.

Zarząd zorganizował 1 Wal. Zgrom., 1 przedstawienie teatralne, Dzień Macierzy i 3 zabawy. Młodzież I Koła należała do Kółka śpiew.-teatr., które liczyło 96 członków. Próby chóru odbywały się w każdy czwartek.

Biblioteka, która znajduje się nadal w lokalu biblioteki gminnej, liczyła 118 książek w 221 tomach i miała 32 czytelników, którzy wypożyczyli 226 książek.

Koło przyczyniło sie kwotą 743Kcz85h do finansowania Ochronek, które są już wyłącznie na utrzymaniu Macierzy Szkolnej.

Dochody Koła wynosiły 2.605.80 Kcz. Wydatki 2187.25 Kcz. Saldo 418.55 Kcz. Aktywny stan bilansu wynosił 1068.55 Kcz.

Prezydium Koła tworzyli: Alojzy Sznapka prezes, Henryk Trzaskalik sekretarz i Franciszek Olszok skarbnik. Lustratorem Koła był Rudolf Piprek nadsztygar z Łazów.

II K o ł o liczyło 86 członków. Do Zarządu wchodziło 13 czł. Odbyto 15 posiedzeń zwyczajnych i zwołano 1 walne Zgromadzenia. Urządzono 1 odczyt, 2 przedstawienia, 1 obchód narodowy i 4 zabawy. Chór "Podlesie" liczył 46 członków, który ćwiczył raz w tygodniu.

Biblioteka posiada 218 dzieł w 230 tomach. Wypożyczono 72 książki 12 czytelnikom.

Prezesem Koła był Rudolf Toboła górnik, sekretarzem Jan Wru-

bel górnik, skarbnikiem Piotr Gałuszka em. kowal. Lustratorem Karol Dziadura nadsztygar w Suchej Górnej.

Dochody Koła wynosiły 1443.50 Kcz. Wydatki 971.10 Kcz. Gotówka kasowa 472.40 Kcz.

Bilans Koła był aktywny. Stan czynny wynosił 1782.40 Kcz. Subwencja na Gwiazdkę dla szkoły wynosiła 60 Kcz.

III K o ł o liczy 102 członków. Zarząd złożony był z 10 czł. Odbył 8 posiedzeń. Zwołano 1 walne Zgrom..W ciągu roku zorganizowano 1 obchód narodowy i 1 zabawe. Biblioteka posiada 364 książek i dla 30 czytelników wypożyczono 126 książek. Na utrzymanie Ochronek Koło przyczyniło się kwotą 180 Kcz.

Do prezydium Koła należeli: Karol Macura jako prezes, Adolf Michejda sekretarz i Józef Wałoszek skarbnik. Lustratorem Koła był Karol Dziadura.

Dochody Koła wynosiły 2896.65 Kcz. Wydatki 459.55 Kcz. Saldo 2437.10 Kcz.

Bilans Koła był aktywny. Stan czynny wynosił 4037.10 Kcz.

Zarząd Koła na podstawie pargr.15 statutu, zmuszony był wykluczyć ze swojego grona członka Henryka Zorychte, co ogłoszono w "Dzienniku Polskim" z dnia 6 stycznia 1935 roku.

Z m a r l i w 1935 r.

Choroba	Dorośli	Dzieci
Tuberkuloza	6	-
Zapalenie	1	1
Rak	2	-
Choroby serca	5	1
Tragicznie	1	-
Katar kiszek	-	1
Uwiąd starczy	9	-
Przy urodzeniu	-	2
Inne choroby	3	1
Razem	27 dorosłych	6 dzieci

448

ROK
1936

"O g n i w o"

W dniu 30 listopada 1935 ukazał się w Czeskim Cieszynie pierwszy numer pisma młodzieżowego p.t. O G N I W O, które będzie wychodzić co dwa tygodnie pod redakcją Komitetu wydawniczego. Pismo podpisywać będzie redaktor odpowiedzialny Karol Bocek. Pełny tytuł pisma brzmi:"Ogniwo" dwutygodnik młodzieży Polskiej - pismo poświęcone sprawom młodzieżowym, organizacjnym, informacjnym, oświatowo-kulturalnym, naukowym, sportowym i wychowawczym.

+ P a w e ł L i s z t w a n .

W wieku lat 76 zmarł dnia 9 stycznia 1936 znany powszechnie obywatel w Suchej Górnej Paweł Lisztwan. (2.1.1860) Lisztwan był z zawodu górnikiem i w charakterze oberhauera pracował na szybie Gabryela w Karwinie. Poza pracą zawodową interesował się sprawami społecznemi, szczególnie jako świadomy socjalista i spółdzielca. Był jednym z budowniczych Stowarzyszenia Spożywczego i Domu Robotniczego w Suchej Górnej. Zasiadał przez lat kilka w Radzie Nadzorczej tego Stowarzyszenia. Jako świadomy Polak socjalista, wychował dzieci swoje na postępowych członków rozszerzającego sie coraz bardziej ruchu robotniczego.

Pogrzeb jego odbył się na miejscowym cmentarzu komunalnym w dniu 11 stycznia przy licznym udziale towarzyszy pracy i przyjaciół.

W s p ó ł p r a c a .

Trudne położenie CSR zmusza rząd do szukania coraz to nowych przyjaciół. Dnia 17 stycznia Prezydent Beneš i premier Hodža konferowali z austriackim kanclerzem Schuschninggem o możliwościach współpracy Czechosłowacko - austriackiej na polu gospodarczo - politycznym.

Żądania.

Od 21 stycznia do 27 marca trwały rozmowy premiera Hodży ze stronictwem Hlinki o warunkach wstąpienia hlinkowców do rządu. Rozmowy jednak rozbiły się na żądaniach H S L S powołania ministerstwa dla Słowacji, które by koncentrowało wszelkie resorty ministerstw z wyjątkiem obrony narodowej.

+ Ludmila Bajgerowa.

Matka znanej rodziny Bajgerów z domu nr 15 na Podolkowicach. Była żoną Antoniego i matką powszechnie znanych synów: Henryka, Franciszka, Wiktora i Ferdynanda oraz córki Genowefy.

Urodziła się 25 października 1860 r. jako córka Józefa i Teresji Olszoków z "Mackówki" nr. 100. Zmarła 22 stycznia b.r w wieku lat 76. Pogrzeb tej zacnej obywatelki odbył się na miejscowym cmentarzu, dnia 24.I. żegnana przez licznych krewnych i znajomych.

Dymisja Hodży.

Dnia 29 lutego minister Hodża podał się do dymisji z urzędu ministra spraw zagranicznych. Następcą jego został prof. dr Kamil Krofta.

Ochronki.

W terminie od 1 stycznia 1935 do 31 stycznia 1936 r. utrzymanie dwóch ochronek kosztowało 16.882.10 Kcz. Aby pokryć te wydatki, Komitet Ochronkowy zebrał różnych darów i subwencji 17.944.20 Kcz. Gotówka na rok 1936 wynosi zatem 1062.10 Kcz.

Dzieci zapisanych do obu Ochronek było 82.

K ó ł k o Ś p i e w. - T e a t r a l.

W roku 1935 odbyło Kółko 1 Walne Zebranie, 8 posiedzeń Zarządu i 4 zebrania członkowskie. Dochód Kółka wynosił 1453.05 Kcz, Rozchód 1451.95 Kcz. Saldo 1.10 Kcz.

Lekcji w chórze mieszanym odbyło się 51 á 2 godz. W chórze męskim 48 á 2 godz. Przeciętna ilość członków na próbach 78%. Liczba członków z dniem 31 grudnia 1935 wynosiła 96, z tego 62 czynnych i 34 wspierających. Nowych członków wstąpiło 24 a wystąpiło 20. Kierownikiem Kółka jest Paweł Myrdacz.

C h ó r T o w . N. P.

W sobotę 8 lutego obchodził Chór Tow.Naucz. Pol. swoje 10-lecie działalności i z tej okazji urządził w sali "Polonii" w Czeskim Cieszynie uroczysty Koncert.

Z Górnej Suchej członkami chóru są naucz. Jan Baron, Leonard Bonczek, Józef Siwek i Rudolf Pastuszek.

P l a n y .

Premier Hodża w dniach od 8-15 lutego odwiedził Paryż, gdzie przedstawił swój plan wspólnoty gospodarczo-politycznej państw naddunajskich, któreby były jako blok równym partnerem przy układach z Niemcami.

F r o n t a n t y f a s z y s t o w s k i.

W dniach od 24 do 26 lutego rozszerzone plenum Centr. Kom. KSC oceniało dotychczasową aktywność Partii przy organizowaniu antyfaszystowskiego frontu. Ocena wypadła negatywnie.

Ostatnie rozporządzenie Hitlera zakazuje lekarzom Żydom pracy w szpitalach niemieckich.

+ J ó z e f B a j g e r .

Z zawodu krawiec ur.15 stycznia 1870 r. zmarł 7 marca 1936. Przez kilka lat powojennych był kelnerem w Domu Robotniczym, gdzie zawód ten nie bardzo sprzyjał jego zdrowiu i wyręczać go musiała jego najbliższa rodzina. (zona i córka) Zmarł na chorobę wieńcową serca spotęgowaną nadmiernym używaniem alkoholu. Był dobrym rzemieślnikiem w swoim fachu przy tym wesołego usposobienia co zjednało mu wielu sympatyków.

Pogrzeb jego odbył się 9 marca na miejscowym cmentarzu przy licznym udziale krewnych i obywateli górnosuskich.

N a d r e n i a .

Wiele hałasu i protestów wywołało obsadzenie przez wojska niemieckie dnia 7 marca zdemilitaryzowanej dotąd Nadrenii w myśl traktatu w Lokarno. Złamanie Traktatu przez Hitlera pogorszyło sytuację polityczną w Europie. Szczególnie państwa zagrożone przez ekspansję niemiecką w pierwszym rzędzie Czechosłowacja znalazły się w pogarszającej sytuacji. Państwa Zachodnie pozostały jednak dziwnie obojętne na poczynania Hitlera.

P r z e d s t a w i e n i e s z k o l n e .

Dnia 15 marca b.r. młodzież szkoły wydziałowej odegrała bśń Ewy Szelburg-Zarębiny "Za siedmioma górami" z ilustracją muzyczną naucz. Franciszka Chowańca.

Przedstawienie zagaił powitaniem licznie zebranych widzów dyr. Leon Molenda, a młodzież z werwą odegrała tą piękną bśń dramatyczną.

O c h r o n k i .

Obydwie ochronki w Suchej Górnej, które dotychczas utrzymywały miejscowe Koła Macierzy Szkolnej, przejął w finansowe utrzymanie Zarząd Główny Mac. Sz. a Koła miejscowe opłacają tyl-

ko czynsz i opał z ważnością od 1 lutego 1936 roku.

W i e c z ó r P i e ś n i .

Zarząd Kółka Śpiew.Teatral. zorganizował na dochód własny w sali Domu Robotniczego, dnia 29 marca "Wieczór Pieśni", którego program wykonały zespoły wokalne połączonych Kół Macierzy.

VII Z j a z d K S C .

Od 11 - 14 kwietnia 1936 odbywał sie VII Zjazd CSL Partii Komunistycznej. Głównym zadaniem partii był bój przeciwko faszyzmu i obrona Republiki przed coraz większą agresją hitleryzmu. Najskuteczniejszą bronią przeciwko niemieckiej ekspansji widziała partia komunistyczna w utworzeniu frontu ludowego na obrone republiki i jednolitego frontu proletariatu.

" N a w r ó c o n y ".

Kółko śpiewacko-teatralne połączonych Kół Macierzy Szkol. odegrało w dniu 19 kwietnia sztukę p.t. "Nawrócony" przez Karola Bergera. Śpiewy i tańce do tej sztuki wyćwiczył nauczyciel Rudolf Pastuszek. Orkiestrę dyrygował Kierow. Paweł Myrdacz. Sztukę reżyserował Jan Kończyna, który też grał bohatera sztuki młodego Buzka. Bauma Zygmunt Pietraszek, starego Buzka Paweł Delong, Zuske Wanda Pietraszkówna i inni.

A b i s y n i j a .

Cały kulturalny świat jest po stronie dogorywającej Abisinii, niestety tylko współczuje.A bezwzględny najeźdzca faszystowski dobija niewinny naród, który ginie, broniąc się rozpaczliwie przed przemocą okrutnego wroga w olbrzymiej bitwie w prowincji Tembien.

U s t a w y .

30 kwietnia parlament praski uchwalił nową ustawę o obronie państwa. Zaś 27 maja ustawę o pożyczce na obronę państwa.

Ś w i ę t o M a j o w e .

Święto klasy robotniczej 1 Maja młodzież siłacka w Suchej Górnej uczciła nie tylko udziałem w pochodzie i Wiecach Majowych ale i wieczorkiem, na którym odegrano 2 komedyjki: 1. Żywy podarunek 2. Pogoń za ptaszkiem. Młodzież sztuki odegrała poprawnie, ale widzów było stanowczo za mało.

S a m o b ó j s t w o b e z r o b o t n e g o .

Żal i współczucie wyrażali górnosuszanie, kiedy się dowiedzieli, że 29-letni młodzian Józef Czana popełnił samobójstwo z rozpaczy, że będąc w sile wieku nie może nigdzie znaleść pracy, założyć rodziny, bo zapomoga w wysokości 10 Kč tygodniowo starczy zaledwie na 2 bochenki chleba. Nie wytrzymał i chociaż był wesołego usposobienia, znany jako świetny komik, wolał usunąć się z tego świata widząc koło siebie wielką niesprawiedliwość, bo u jednych przesyt u drugich skrajną nędzę.

Józef Czana ur. 11 grudnia 1907 r. był z zawodu górnikiem od kilku lat bez pracy. Zmarł tragicznie 4 maja b.r. pogrzebany 6.5. na miejscowym cmentarzu, odprowadzony przez polską młodzież zorganizowaną w Kółku śpiew.-teatral. wśród, której pracował jako chórzysta i amator.

Z w y c i ę s t w o f a s z y s t ó w .

Upojeni łatwym zwycięstwem nad prawie bezbronną Abisynią, faszyści włoscy ogłosili dnia 9 maja króla Wiktora Emanuela cesarzem Abisynii a marszałka Badoglio vicekrólem. A świat

przypatruje się i przytakuje coraz bardziej butnymu faszyzmu, Mussoliniemu i Hitlerowi.

A k a d e m i a ż a ł o b n a .

W pierwszą rocznicę śmierci marszałka Piłsudskiego, urządziło i Koło Macierzy Szkolnej Akademię żałobną w sali Domu Robotniczego. Prócz licznie zebranej ludności przybyli górnicy i strażacy in corpore. Program wypełniły występy chórów męskiego i mieszanego z Podlesia, referat Sznapki, deklamacje. Na zakończenie chór męski odśpiewał "My pierwsza brygada".

K ó ł k o S a m o k s z t a ł c e n i a .

Popularne coraz bardziej są młodzieżowe Kółka Samokształcenia. Młodzież z Podlesia górnosuskiego idąc za przykładem młodzieży z "Centrum"- założyła z inicjatywy swojego dyrygenta Engelberta Zaica Kółko Samokształcenia na Podlesiu z siedzibą u p. Wałoszka. (gospoda Gałuszka).

+ M a k s y m G o r k i .

W Gorkach pod Moskwą zmarł 18 czerwca wielki pisarz rosyjski Maksym Gorki, którego prawdziwe nazwisko brzmi Aleksander Maksymowicz Pieszkow. Żył lat 67.

T e r o r w G d a ń s k u .

Jak donosi prasa polska teror hitlerowski w Gdańsku rośnie z dnia na dzień. Hordy brunatne napadają na Polaków, zmuszając ich do salutowania sztandarów ze swastykami.

S v a z M l a d ý c h .

23 czerwca założono Svaz mládých. Organizacja ta miała stać się podstawą dla utworzenia szerokiego frontu antyfaszystowskiego młodzieży. Związek młodzieży komunistycznej przestał istnieć. 6.12.1936 założono slovenský svaz mládeže.

50 - l e c i e K r o n i k i K ó ł k a R o l.

50 lat upłynęło od czasu kiedy w Kółku Katol. Rolniczym i Oświaty rozpoczęto pisać kronikę wydarzeń Górnej Suchej. Pierwszym kronikarzem był Karol Bym z Pasiek. Kronikarzem we właściwym tego słowa znaczeniu był dopiero ks. Józef Fierla, który zapisał w kronice nie tylko początkowe dzieje Suchej Górnej, ale i późniejszy jej rozwój przemysłowy (cukrownia)szkoły, kościoła i wiele innych ważnych przyczynków historycznych.

W latach wojny światowej 1914-1918 aż do roku 1925 zapisywał do kroniki ówczesne wydarzenia naucz. Jan BOHM syn pierwszego kronikarza Karola BYMA. Ostatnie 13 lat kronikarzem był Korneliusz Mackowski. Niestety zapiski jego są bardzo skromne i nie zawsze zgadzają się co do czasu, w których się wydarzyły.

O b ó z h a r c e r s k i .

Dnia 5 lipca przy sprzyjającej pogodzie wyruszyło z "Chrostu" w Suchej Górnej na obóz harcerski w Dolnych Datyniach 7 harcerzy. Rudolf Niemiec, Józef i Izydor bracia Palowscy, Bolesław Skrzydłowski, Rafał Łakota, Emanuel Paszek i Wilchelm Tannenberg. Obóz treningowy trwał do 20 lipca.

P o ś w i ę c e n i e R e m i z y .

Uroczystość otwarcia i poświęcenia nowo wybudowanej Remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Suchej Górnej przebiegała dostojnie i z całą paradą świecką i kościelną obu wyznań. Miało to miejsce w niedzielę, dnia 5 lipca przy pięknej letniej pogodzie.

Już w przeddzień uroczystości 4.7. wyruszył od gospody Jana Guziura na Pasiekach o godz.8.30 wieczorem pochód do iluminowanej strażnicy gdzie odbywał się koncert i zawody strażackie.

Następnego dnia wczesnym rankiem wzywała strażaków pobudka,

którą trębacz wygrywał z wieży nowej remizy.

Od godz. 8 rano przedstawiciele tutejszego Zarządu Straży witali już na przystanku kolejowym przyjeżdzających gości i tych, którzy przybyli piechotą na miejsce zbiórki do Domu Robotniczego.

O godz. 9 przed strażnicą została przez ks. proboszcza Jakuba Gazurka odprawiona uroczysta msza polowa i ceremonia poświęcenia. Po kazaniu okolicznościowym były w dalszej kolejności powitania gości i przemówienia a następnie akt poświęcenia przez duchownego ewangelickiego.

Podczas całej uroczystości przebiegało wbijanie honorowych gwoździ do pamiątkowej tablicy.

Po wspólnym obiedzie delegacji i gości były ćwiczenia okolicznych straży i oddziałów sanitarnych oraz uroczysty wjazd sprzętu pożarniczego do nowej remizy.

Ostatnim punktem programu był odmarsz na boisko "Sokoła", gdzie odbył się Festyn Ludowy i dalsze wbijanie gwoździ do tarczy.

Nowa remiza to duży budynek wybudowany przez członków Polskiej Straży Pożarnej i ztego dzieła mogą być członkowie bardzo dumni. Na kilkumetrowej wieży od południowej strony widnieje duży napis "R E M I Z A O C H O T N I C Z E J S T R A Ż Y P O Ż A R N E J w S U C H E J G Ó R N E J". 1 9 3 6. Od zachodniej strony zaś: "B l i ź n i e m u z p o m o c ą t o n a s z e h a s ł o".

R a s a .

Niemcy hitlerowskie dostały bzika na punkcie czystości rasy. Obowiązują obecnie paszporty rasowe, w których musi być dowód czystej rasy rodu od 1800 roku. Paszporty takie wydaje i potwierdza urząd stanu cywilnego.

R e w o l u c j a w H i s z p a n i i .

W Hiszpanii wybuchła wojna domowa dnia 18 lipca 1936 r. Klika generałów faszystowskich z generałem Franco na czele

wywołała pucz przeciwka legalnie wybranej władzy republikańskiej. 21.8 rząd C S R ogłosił, że w myśl zasady nie mieszania się do wewnętrznych spraw obcego państwa, zostanie neutralny.

" H a s í č s k ý z b o r " .

Mniejszość czeska w Suchej Górnej zazdroszcząc Polakom pięknie rozwijającej się Straży Pożarnej, a po części z pobudek nacjonalistycznych i prestiżowych, założyła w b.r. Hasíčský zbor, który biorąc na zdrowy rozum jest niepotrzebny, bo na tak nie dużą wioskę jak Sucha Górna jedna Straż Pożarna zupełnie wystarczy. Ale czego się nie robi dla "hraničarské statotvorní prace", jak to Czesi tutejsi powszechnie nazywają.

Pierwszym przewodniczącym zboru czyli starostou był wybrany Josef Pískoř rzeźnik.

D z i e k a n i w i k a r y .

Z dniem 1 sierpnia b.r. parafia otrzymała po raz pierwszy wikarego w osobie ks. Emiliana Staszka wychowanka gimnazjum orłowskiego. Stało się tak dlatego, że ks. proboszcz Jakub Gazurek został mianowany dziekanem dziekanatu karwińskiego i tym samem przybyło mu wiele nowych obowiązków, które bez pomocy wikarego trudno by mu było wykonywać.

" R o x y " .

Sekcja dramatyczna "Jedności" na gościnnych występach w Suchej Górnej w czasie wakacji, odegrała w Domu Robotniczym wesołą komedię "Roxy", która zyskała u nas wielkie powodzenie.

O l i m p i a d a w B e r l i n i e .

16 sierpnia zakończona została XI Olimpiada. Zgasł znicz zapalony w Berlinie pochodnią przyniesioną przez pieszą sztafetę z Grecji. Wśród 52 państw polscy sportowcy znaleźli się na 15 miejscu.

Olimpiada zimowa odbyła się w Garmisch-Partenkirchen.

S p o t k a n i e f a s z y s t ó w .

W dniach 12 do 17 sierpnia przywódca Niemców sudeckich Konrad Heinlein spotkał się w Berlinie z Hitlerem, Hessem, GOringem, Neurathem, Goebelsem i innymi przywódcami hitlerowskimi.

N e u t r a l n o ś ć C s ł .

Rząd Csł. przyłączył się dnia 21 sierpnia do grupy państw, które zajęły neutralne stanowisko w stosunku do wojny domowej w Hiszpanii, wywołanej puczem faszystowskich generałów dnia 18 lipca. Czechosłowacja stała się członkiem międzynarodowego Komitetu dla kontroli nieinterwencji.

N o w y k i e r . s z y b u .

W połowie roku 1936 odszedł z tutejszego szybu dotychczasowy kierownik kopalni inż. Hubert Palisa, który 15 lat tyranizował robotników na kopalni, która z powodu jego ciągłej nagonki otrzymała nazwę "H o n e m s z a c h t a". Palisa nie liczył się z niczym i nikim a mając ambicje wydrapania się na coraz wyższe stanowiska z ministerstwem górnictwa włącznie, w tym celu zmienił nawet niemiecką narodowość na czeską. Palisa był typowem wyzyskiwaczem kapitalistycznym. Wynalazki i ulepszenia zaprojektowane przez robotników przywłaszczał sobie jako własne, nie dając za nie ślusarzom ani korony.

Palisa zyskiwał uznanie przełożonych i samego Larischa tym, że przy małej załodze kopalni potrafił podnieść wydajność na

głowę i zmianę na najwyższy poziom w całym rewirze ostrawsko-karwińskim. (3500 Kg na głowę). Uznawano go za to za wybitnego fachowca w dziedzinie górnictwa, ale jak się okazało wyrabował najlepsze pokłady ("C") i zniszczył cały pokład "B" przez to, że przewiercił go na wskroć chodnikami, bo z każdego przodku przy profilu chodnika 3.20 X 3 m miał na 1 zmianę 20 wózków węgla przy zużyciu na zabudowę tylko 3 kawałków drzewa. Z takiej rabunkowej gospodarki nikt nie zdawał sobie sprawy a jego samego mało obchodziło, byleby było dużo i tanio.

Stanowisko nowego kierownika szybu po odejściu Palisy, objął inż. Rajmund Saliger dotychczasowy kierownik kopalni "Henryk" w Karwinie. Ten w przeciwieństwie do Palisy odnosił się do górników poprawnie i był dla każdego przystępny.

S z k o ł a l u d o w a .

W roku szkolnym 1936-37 zostało zapisanych do szkoły ludowej 190 uczniów. A mianowicie:

I Klasa	naucz.	Karol Cienciała	20	chłopców + 22	dziewczynki
II	- " -	Paweł Myrdacz	20	" + 12	"
III	- " -	Kor.Mackowski	18	" + 15	"
IV	- " -	Pel. Baronowa	23	" + 18	"
V	- " -	Józ.Palowski	20	" + 22	"
		Razem	101 chłopców + 89 dziew.=190 ucz.		

S z k o ł a w y d z i a ł o w a .

W roku szkolnym 1936-37 zapisano do 7 klas szkoły wydziałowej 288 uczniów. Szkoła miała przy każdej z trzech klas paralelkę oraz klasę IV czyli jednoroczny kurs. Choć gmach szkoły jest duży, to jednak jest niewystarczający na pomieszczenie wszystkich klas. Dlatego szkoła wydziałowa zajmuje w szkole ludowej 2 lokale klasowe i jeden lokal na pracownię.

W roku 1935-36 absolwowało 3 klasy szkoły wydz. 76 uczniów, oraz 26 uczniów klasy czwartej.

Z O M P .

W sobotę 5 września odbywała się w hotelu "Polonia" w Czeskim Cieszynie Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Organizacji Młodzieżowych w Czechosłowacji. Na to pierwsze zgromadzenie zjawiło się 50 delegatów reprezentujących 10 organizacji młodzieżowych. Obradowali oni o potrzebach i zadaniach młodzieży jako problem naczelny.

W wyborach powołano na prezesa zrzeszenia O M P górnosusza-na prof. muzyki Emanuela Guziura, zaś na sekretarza Edwarda Potysza urzednika z Czeskiego Cieszyna.

D o ż y n k i .

Organizatorem tegorocznych Dożynek było Kółko Śpiew.Teatr. które w porozumieniem z Kółkiem Rol. i Kołami Macierzy przygotowało dnia 13 września wspaniałe widowisko obrzędowe, którego program w całości wykonała młodzież. Całe boisko "Sokoła" zaroiło się młodzieżą i starszyzną a gospodarzami byli panstwo Siwkowie z "Roli".

Bawiono się do późnych godzin wieczornych. Czysty zysk w kwocie 1600 Kcz przeznaczono na ochronki 900 Kcz resztę dla współ organizatorów po równej części.

10-l e c i e " J e d n o ś c i " .

W dniu 12 września b.r. obchodził swoje 10-lecie istnienia Związek Akademików "Jedność" w Czechosłowacji. Historię powstania i rozwój tego zasłużonego już około szerzenia kultury polskiej na naszym terenie, zamieszcza "Ogniwo" w nr 16 z dnia 15 września 1936 r.

"Jedność" liczy 267 członków zwyczajnych. Z Górnej Suchej do Związku należą akademicy: Baron Eryk, Bonczek Emanuel,Diadura Karol, Godula Wilhelm, Guziur Emanuel, Guziur Oswald,Machej Antoni, Myrdaczówna Irena, Olejownik Adolf,Ks Staszek E-

milian, Sznapka Rafał, Byrt Jan.

10-l e c i e h a r c e r s t w a .

Harcerze z okazji swojego 10-lecia założenia zorganizowali czterodniowe uroczystości, których gwoździem programu był pokazowy Obóz harcerski urządzony na Boisku "Sokała". Na zakończenie uroczystości w dniu 19 września zapalono ognisko jubileuszowe, na które zjechało się wiele drużyn harcerskich i gości. Przemówienie okolicznościowe na zagajenie wypowiedział były opiekun drużyny dyr. Leon Molenda a następnie inicjator odnowienia harcerstwa dh. Erwin Paździora. Następnie odśpiewali harcerze swój górnosuski hymn harcerski w układzie Józefa Palowskiego.

Nie masz to jak suską wiarę,
Harcerską drużynę
Dąży ona w cel wytrwale,
By się wsławić czynem.
Marsz, suski skaucie!
Ucz się polski sztandar nieść,
Niechaj sobie z nas inny drwi
Polskim skautom cześć!

Idą górnosuscy skauci,
Raźno maszerują.
Idą zwarcie, jak przykuci,
Karność zachowują.
Marsz, suski .....

Polską mową, polskim czynem
Bój prowadzą żwawo.
Chce być każdy sławnym synem
Polskim skautom brawo!

Marsz suski .....

Idą, jak im kazał Stalmach
Z piosenkami swemi .
Nie pomoże żaden zamach,
By ich zrzucić z ziemi.

Marsz suski .....

Po odśpiewaniu hymnu harcerskiego nastąpiły występy poszczególnych drużyn. W następny dzień w niedzielę 20 września dalszy ciąg uroczystości z wbijaniem gwoździ pamiątkowych do tarczy, mszą w kościele, potem były gry i zabawy i rozdawanie nagród zwycięzcom biegu harcerskiego.

21 września nastąpiła likwidacja całego obozu i przywrócenie boiska do pierwotnego stanu.

H a r c e r z e p r z e d S ą d e m .

Za przekroczenie granicy z powiatu do powiatu (Obóz w Datyniach Dolnych) powołani zostali przed Sąd powiatowy we Frysztacie dwaj harcerze Józef i Izydor Palowscy. Było to we wtorek 22 września 1936 r.

Drugi raz stawali harcerze przed sądem 19 października b.r. tym razem jednak we Frydku. Przed sądem staje w tej samej sprawie Bolesław Skrzydłowski, który zasądzony został warunkowo na przeciąg 1 roku na 24 godziny aresztu lub zapłacenia 20 Kč. Sprawa powyższa dała obywatelom materiał do rozmów na temat ucisku Polaków przez szowinistów z pod znaku Matice i hraničaří.

+ F e r d y n a n d R o s s m a n i t h.

Eks wachmistrz żandarmerii austriackiej. Urodzony w Altzeschsdorf (Tekonice) na Śląsku Opawskim dnia 13 marca 1875 r. Zmarł w Suchej Górnej na skutek wylewu krwi do mózgu dnia 5 października. Pogrzebany w grobowcu rodziny Paździorów 7.10.b.r.

Jako komendand posterunku żandarmerii przybył do Górnej Suchej w roku 1908, a wroku 1910 ożenił się z córką miejscowego rolnika Henryką Paździorówną.

Wśród miejscowego obywatelstwa nie zjednał sobie jednak miru za zbyt rygorystyczne postępowanie a co gorsza za nadużywanie swojej władzy szczególnie w czasie wielkiej wojny. Odpokutowało to jednak po upadku Austrii, kiedy "nieznani" sprawcy dwukrotnie go pobili. Zaraz po wojnie został spensjonowany i jako domokrążca (agent) sprzedawał towary tekstylne po domach, naturalnie w tych, z którymi niemiał żadnego zatargu.

Bywalcy Domu Robotniczego często byli świadkami w szynkowni, jak odpierał ataki ze strony niektórych górnosuszan, którzy wytykali i dokuczali mu jego zbyt gorliwą służbę i austriacki patriotyzm.

D e w a l u a c j a K č .

9 października po raz drugi została przeprowadzona dewaulacja

čsl. Korony. Ustawą zagwarantowane pokrycie złotem w wymiarze między 30.21 mg - 32.21 mg rozporządzeniem rządowem ustanowiono teraz na zawartość 31.21 mg czystego złota.

Zawody śpiewacze.

Chór Męski Połącz. Kół Macierzy w Suchej Górnej, uzyskał na konkursie śpiewaczym w Średniej Suchej w dniu 18 października 1936 r. drugie miejsce.

Na tych samych zawodach chór mieszany (tego samego Kółka) uplasował się na 3 miejscu.

Dyrygował Chórami nauczyciel Rudolf Pastuszek.

Wybory do Rady kopalnianej.

W jesieni 1936 r. odbywały się na kopalniach wybory do Rad kopalnianych. Na tutejszym szybie "Franciszek" wystawiono 2 kandydatki i to: "Związek Górników" i Narodní Sdružení. Komunistycznemu "průmyslovemu svazu horníků" uniemożliwiono wystawienia osobnej kandydatki.

Zwyciężył Związek Górników, który otrzymał 388 głosy i cztery mandaty. Národní sdružení 123 głosy i jeden mandat. Rada kopalniana składa się z 5 członków. Na czele Rady kop. stoją Paweł Kiecoń cieśla kop. i Franciszek Folwarczny górnik. Za Národní sdružení wchodził Karel Mališ były czeski soc.-dem.

Walka o mandaty była nie mniej gorąca jak do wydziału gminnego. Chodziło oto aby nie dopuścić do wzrostu mandatów narodnino sdruženi, które miało szerokie poparcie u kierownictwa kopalní, zwłaszcza u inżenierów Waclava Šusty i Josefa Lipowskiego. Agitowali też za sdruženim sztygärzy Czesi lub renegaci i tacy urzędnicy administracjni jak Stebel i Kożusznik na wskroć przesiąknięci szowinizmem i nacjonalizmem czeskim.

Narodní sdružení liczyło co najmniej na dwa mandaty, Karla Mališa i Františka Rašika. Górnicy jednak starali się ośmieszyć obu kandydatów, szczególnie o Rašýku krążył wśród załogi wierszyk: "Gdo mo koze i kralika niech głosuje na Rašýka". O

nim to pisali w ulotce, że goni po kopalni i szuka głosów, jak 13-ty cycok w chlewku.

+ F r a n c . O n d e r e k .

Z zawodu stolarz ur.12 marca 1880 r.w Cierlicku Górnym. Zmarł 26 października 1936 r. w Suchej Górnej pogrzebany na tutejszym cmentarzu 28.10. Zmarły był spokojnego usposobienia, usłużny i przyjacielski. Był stolarzem na kopalni Barbara, a gdy poszedł na emeryturę, otworzył w swoim domu nr 108 w "Chroście" warsztat stolarski, służąc przez szereg jeszcze lat obywatelom jako dobry fachowiec w swoim zawodzie.Zalety jego charakteru zjednały mu licznych przyjaciół, którzy z żalem odprowadzili go gromadnie w dniu pogrzebu na cmentarz.

O k r ę g i ś p i e w a c z e .

Dnia 29 października Zarząd Związku Polskich Chórów dokonał nowego podziału na okręgi śpiewacze. Jest ich w całości 10. Do Okręgu suskiego należą gminy : Sucha Górna, Sucha Dolna, Sucha Średnia, Błędowice, Szumbark, Datynie, Cierlicko Górne, Cierlicko Dolne, Żywocice i Olbrachcice.

Dyrygentem okręgu suskiego wybrany został Rudolf Pastuszek nauczyciel szkoły wydziałowej w Suchej Górnej. Do Zarządu okręgu należą: Molenda Leon , Zaic Engelbert, Glac Józef i Jaworek Adolf.

O k r ę g i K ó ł .

Zarząd Główny Macierzy podzielił Koła na okręgi. Górnosuskie Koła Macierzy należać będą do okręgu błędowickiego, którego pierwsze zebranie delegatów Kół okręgu odbyło się 30 października w Dolnych Błędowicach.

Z każdego okręgu wybrano delegata do Sekcji przy Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej, a mianowicie :oświatowej, teatralnej i muzealnej. Za okręg suski wybrano Franciszka Tomana, dyr. sz. wydz. w Błędowicach Dolnych.

K ł ó t n i e i s w a r y .

Od roku 1912 nie było w Suchej Górnej tyle fermentu w samorządzie gminnym co obecnie. Zakradło się do naszego społeczeństwa jakieś zło. Chociaż stosunek narodowościowy jest na naszą korzyść w wydziale gminnym, bo wynosi 24 : 6, to coraz trudniej przeforsować jakąś konstruktywną uchwałę. Wzięły bowiem górę osobiste ambicje i podejrzliwość, a wzajemne docinki i złośliwości wpływowych jednostek wyrasta ponad wszelkie poczucie dobra publicznego i wziętego na siebie obowiązku.Tamuje to całą samorządową pracę, a co gorsza taka wzajemna nieufność przekrada się i do niektórych organizacji i to w czasach, kiedy potrzeba nam jedności i wzajemnego zrozumienia.

+ G e n o w e f a D u d o w a .

5 listopada b.r. zmarła śp. Genowefa Dudowa z domu Fierla lat 81 wdowa po Janie Dudzie rolniku na Podołkowicach nr.45.

Genowefa Dudowa była matką dr Józefa Dudy starosty w Bielsku i dr Franciszka Dudy historyka, archiwisty i dyr. Archiwum spraw ziemskich w Krakowie.

Obrzędy pogrzebowe (8.11) odprawił jej wnuk ks. Józef Olszok a kazanie o zasługach zmarłej wygłosił ks. dziekan Jakub Gazurek.

M e m o r a n d u m .

6 listopada K S C zaproponowała rządowi w memorandum projekt w sprawie polepszenia sytuacji mniejszości niemieckiej w republice.

R e z y g n a c j a .

Dnia 11 listopada złożył urząd burmistrza gminy Suchej Górnej ob. Adolf Guziur, który wybrany został na to stanowisko

dnia 10 lutego 1932 roku. Jako wieloletni radny i burmistrz dobrze się zasłużył naszej gminie. Był jednak człowiekiem bardzo ambitnym a w młodszych latach miał wielu przeciwników politycznych, którzy sprzeciwiali się jego ambicji zostania burmistrzem w naszej gminie, do czego bardzo usilnie dążył. Jak gminna fama głosiła kazał sobie sporządzić już na kilka lat przed wojną światową biurko burmistrzowskie.Jednak kandydaturze na wójta stanęły na przeszkodzie przesadna ambicja i poglądy reakcjno-klerykalne. W czasach austriackich skłaniał się bardziej ku niemczyźnie niż polskości; (tak samo jak jego brat Alojzy z zawodu kowal). Jednak po wojnie zmienił zdanie i wychował swoje dzieci na dobrych Polaków, i on sam jako burmistrz dzielnie bronił sprawy polskiej w Suchej Górnej.

Jego następcom aż do następnych wyborów, został pierwszy viceburmistrz Józef Pietraszek najbardziej doświadczony społecznik polityczny i samorządowy.

B e z r o b o c i e w 1 9 3 6 r.

nie maleje chociaż powoli następuje ożywienie w przemyśle. Klęska bezrobocia jest nadal groźna. Pomoc udzielana nie pracującym choć niewielka, daje w sumie poważną kwotę. Wynosi ona w Suchej Górnej za poprzedni rok 126.600 Kč jako wsparcie w naturze jak cukier,ziemniaki i t.p. czy też bielizna,opał. Wsparcie pieniężne wynosi nadal dla żonatego 20 Kč, dla kawalera 10 Kč tygodniowo.

K o n k u r s C h ó r ó w Ś p i e w .

Na konkursie śpiewaczym Związku Chórów w Czeskim Cieszynie odbytym dnia 15 grudnia, Chór męski Kółka śpiewacko-teatralnego połączonych Kół Macierzy w Suchej Górnej, zajął czwarte miejsce osiągając 28 punktów. Jest to sukces nie tylko chóru ale i dyrygenta Rudolfa Pastuszka naucz., jeżeli zważymy, że w konkursie brało udział 15 chórów męskich. Najlepszy z chó-

rów Chór Tow. Naucz. Pol. osiągnął 32 punkty, zaś najsłabszy Chór Macierzy Szkolnej z Mostów u Czes. Cieszyna 18 punktów.

"B a j k a" .

Przy Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie założony został w połowie roku 1936 Teatrzyk kukiełkowy pod nazwą "B a j k a". Kierownikiem tego teatrzyku został nauczyciel Karol Berger. Teatr od razu zyskał powodzenie wśród młodych i starych co skłoniło Zarząd Gł. do zorganizowania w najkrótszym czasie cztery jeszcze takie teatry.

R o k 1935 w rewirze o s t r. k a r w i n.

Według statystyki Konf. Dyrektorów sytuacja w rewirze ostr. karwińskim w 1935 r. nie przedstawiała się różowo. Ogólna liczba kopalń będących w ruchu w zagłębiu ostr.karw. wynosiła 32 w przeciwieństwie do roku 1929, kiedy pracowano jeszcze na 37 kopalniach. W tych 32 szybach pracowało 26.869 robotników, którzy przepracowali w 1935 r. przeciętnie 171 zmian a ogólny zarobek brutto wynosił 231,803.286 Kč (1929 roku 556,761.872 Kč) Wydobycie węgla w ostr.karw. zagłębiu wynosiło 1935 roku 7 milionów 768.100 ton. W 1929 roku 10 milionów 734.400 ton.

" N a s z Ś l ą z a k " .

Z dniem 29 grudnia 1936 r. przestała wychodzić gadzinówka pod nazwą "Nasz Ślązak", wydawany za judaszowskie pieniądze przez naucz. Smyčka w Jabłonkowie. Gazeta pomagała tutejszym szowinistom czeskim wynaradawiać nasz lud. Pismo wychodziło od 1 lutego 1924 r. w Czes. Cieszynie, a od 30 stycznia 1925 roku w Jabłonkowie.

P r a c a K ó ł Macierzy .

Praca I Koła Macierzy z siedzibą w gospodzie Leopolda Poloka szła normalnymi torami przewidzianymi statutem. Liczba

członków tego roku t.j.w 1936 podskoczyła do wysokości 139. W tym roku wstąpiła rekordowa ilość członków bo 20. Niestety wystąpiło 9 czł. nie mogących zpowodu kryzysu płacić wkładek członkowskich. Odbyło sie w Kole 1 walne Zgromadzenie, zaś Zarząd złożony z 11 czł. miał 8 posiedzeń. Zorganizowano przy popocy Kółka teatral. 3 przedstawienia i 4 zabawy.

Biblioteka miała 221 tomów, 36 czytelników i 231 wypożyczonych książek.

Dochody Koła wynosiły 10.991.90 Kcz. Wydatki 9.393.70 Kcz. Gotówka kasowa 988.70 Kcz. Stan czynny bilansu wynosi 1.608.70 Kcz.

Prezydium Koła tworzyli:Sznapka Alojzy naucz. Trzaskalik Henryk górnik, Franciszek Olszok stolarz. Lustratorem Koła był Rudolf Piprek nadsztygar z Łazów.

II K o ł o z siedzibą na Podlesiu w gospodzie Wałoszka. Prezesem Koła jest tego czasu Rudolf Toboła górnik, sekretarzem Jan Wróbel, skarbnikiem Piotr Gałuszka. Lustratorem Józef Folwarczny prof. gimn. Orłowa.

Koło liczy 93 członków, odbyło 1 Wal. Zgr. i 14 posiedzeń Zarządu, który liczy 14 członków. Zorganizowano 6 odczytów, 2 przedstawienia, 2 obchody narodowe i 5 zabaw. Kółko śpiewacze "Podlesie" liczy 30 członków i ćwiczy raz w tygodniu.

Biblioteka posiada 230 tomów, 3 czytelników i 14 przeczytanych książek.

Dochody Koła wynosiły 1092 Kcz. Wydatki 695.50 Kcz. Gotówka 407.40 Kcz.

III K o ł o ma swoją siedzibę nadal na Pasiekach w gospodzie Ob. Jana Guziura. Prezydium tego Koła tworzyli: prezes Karol Macura maszynista, sekretarz Adolf Michejda bezrobotny i Józef Wałoszek jako skarbnik.. Koło liczy 96 członków, odbyło 1 Wal. Zbromadzenie, 10 posiedzeń zarządu i brało udział w dwóch okręgowych zebraniach. Urządzono zabawe karnawałową wspolnie z Kółkiem śpiew.Teatr., wzięło udział w przygotowaniu dożynek i Festynu śpiewaczego i urządzono 1 odczyt.

Biblioteka liczy 364 książki, korzystało z nich 11 czytelników, którzy przeczytali 112 książek.

Dochody Koła wynosiły 1208.10 Kcz, wydatki 547.50 Kcz, saldo na korzyść Koła wynosi 660.60 Kcz. W bilansie stan czynny wynosi 4.469.70 Kcz.

O g ó l n y p r z e g l ą d 1936 r.

W K r a j u: rok 1936 był dla republiki rokiem ciężkich konfliktów, które wywierały bardzo silny wpływ także na stosunki gospodarcze, przy których reakcja chciała zdobyć władzę polityczną. Została jednak pokonana. Wybór dr Beneša prezydentem w grudniu 1935 przyczynił się do normalnego rozwoju stosunków i życia politycznego w kraju. Pomimo to jednak wypadki przy wyborach prezydenta wstrzymały na kilka miesięcy czynność rządu i koalicji rządowej. Spowodowały również, że znaczna część największej partii rządowej coraz więcej opuszcza zasady demokratyczne i jest prawie sfaszyzowana. Z tego powstają walki o zasadniczą linię polityki państwowej a nawet o podstawowe zasady polityki zagranicznej republiki. Podczas gdy partie postępowe w interesie państwa i republiki odrzucają bratobójczą walkę w społeczeństwie i stoją na stanowisku współpracy wszystkich żywiołów państwowo - twórczych, to przywódcy z obozów mieszczańskich chcą podzielić lud republiki na dwa zwalczające się obozy.

Również w polityce międzynarodowej panowało wielkie ożywienie. Wydarzenia około wojny włosko-abisyńskiej, szczególnie bankructwo sankcji przeciw Włochom, obsadzenie Nadrenii przez wojska niemieckie, połączone z rozbiciem traktatu lokarneńskiego, niebezpieczna wojna domowa w Hiszpanii, zagrażająca rozszerzeniem się ponieważ państwa dyktatorskie popierają powstańców, wielkie przesuniecia sił na prawo we Francji to wszystko stwarza w międzynarodowym życiu politycznym i gospodarczym atmosferę niepokoju. Pod tym względem rok 1936 nie przyniósł nic wesołego i rozwój wypadków zaczynają coraz bardziej niepokoić klase robotniczą, która najwięcej narażona jest na straty.

N a k o p a l n i .

W roku 1936 załoga kopalni "Franciszek" w Suchej Górnej liczyła 556 robotników, którzy przepracowali 115.827 zmian i wydobyli 266.500 ton węgla. (Według statyst. Konf. Dyrekt.)

Z m a r l i .

W roku 1936 zmarło w Suchej Górnej 50 obywateli. Z tej liczby było 40 osób dorosłych i 10 dzieci.

Przyczyną zgonów było:

Tuberculosa dorosłych	6	osób	dzieci	-
Zapalenie	5	"	"	1
Rak.....	5	"	"	-
Choroby serca.....	3	"	"	-
Tragicznie.....	4	"	"	2
Uwiąd starczy.....12		"	"	-
Przy porodzie.....	-	"	"	3
Inne choroby.....	5	"	"	4
Razem.....	40	dorosłych	dzieci	10

472

ROK 1937

S t a t y s t y k a .

Jak miejscowy urząd parafialny podaje ruch ludności katolickiej w roku 1936 przedstawiał się następująco: urodziło się 38 dzieci; 24 chłopców i 14 dziewcząt. (w roku 1935 - 44 dzieci, z tego 5 nieślubnych). Ślubów małżeństw katolików było 21 (1935 roku 22). Zmarło katol. 36 osób (w 1935 roku 27) z tego 13 mężczyzn, 20 niewiast i 3 dzieci. Przyjęto do kościoła 1 osobę. Wykreślono 6 (przeważnie z powodu zawarcia małżeństwa z innowiercami.

W i g i l i j k a h a r c e r s k a .

Staraniem drużyny harcerskiej tak męskiej jak i żeńskiej odbyła się dnia 3 stycznia "Wigilijka" w sali Domu Robotniczego. Na program złożyły się: Powitanie gości - p. Dyrektor Molenda, deklamacja wiersza "Czuwaj" wygłosiła Fryderyka Molendzianka i wiersz "Matka obywatelka" recytowała Waleria Siudówna. Sztuki p.t. "Przygoda na wycieczce w górach oraz "Co to jest harcerstwo".

Na wigilijce zjawiło się sporo gości. Potrzebne rekwizyty i przybory wypożyczyli: radio - nauczyciel Engelbert Zaic, szklanki i filiżanki firma Józef Pietraszek.

H a r c e r z e p r z e d s ą d e m .

Na wyrok w sprawie datyńskiej (patrz strona)harcerze podali odwołanie na piśmie poleconym ekspres, który to list do sądu w Czes. Cieszynie "nie doszedł". Ponieważ wyrok frydecki brzmiał 24 godz. aresztu albo 20 Kč kary warunkowo do jednego roku, a do tego drużynowy miał już jedną karę warunkowo, więc w sądzie we Frysztacie dnia 13 stycznia oświadczył sędzia: "Já vám pošlu složenku na 50 Kč trestu, když to v 8 dnech nezaplatíte neb nepřijdete sedět tak na Vás pošlu četníky?".

10 - l e c i e S z k o ł y W y d z i a ł o w e j .

Tego roku upływa 10 lat od założenia polskiej szkoły wydziałowej w Suchej Górnej. Utworzył się Komitet, który zorganizował z tej okazji "Akademię", dnia 23 stycznia w sali Domu Robotniczego. W programie były: śpiew solowy, solo skrzypcowe, utwory fortepianowe, deklamacje, występ orkiestry absolwentów szkoły, kwartet smyczkowy oraz referat okolocznościowy wygłoszony przez absolwenta szkoły Władysława Zurka, jak również referat o historii powstania szkoły o której mówił dyr. szkoły Leon Molenda. Absolwenci szkoły odegrali ze swadą sztukę jednoaktową p.t. "To polityka!". Po programie była ogólna zabawa.

W a l n e C h ó r ó w .

Walne Zebranie Chórów Okręgu suskiego odbyło się dnia 27 stycznia. Wybrano nowy Wydział w składzie: Przewodniczący Engelbert Zaic naucz. z Suchej Górnej. Zast. przewod. dyr. Leon Molenda. Okręg.dyrygent: naucz. Rudolf Pastuszek. Gospodarz: Józef Glac wszyscy z Górnej Suchej. Sekretarzem został Adolf Jaworek z Dolnych Błędowic. Kronikarz Józef Macura z Górnego Cierlicka.

"R u d e O d b o r y" .

Od 6-7 lutego obradował w Pradze Zjazd Czerwonej Zawodówki (Rude Odbory) o zjednoczenie wszystkich związków zawodowych niefaszystowskich. Rude Odbory okazały chęć wstąpienia do czeskosłowackiego Związku Organ. Zawodowych.

Z a b a w a k a r n a w a ł o w a .

Największą troską Kół Macierzy w czasach obecnych, kiedy nie minął jeszcze całkowicie kryzys gospodarczy, jest wyszukiwanie środków i sposobów gromadzenia funduszy pieniężnych na cele związane z kulturą i oświatą. Szczególnie potrzebne

są fundusze na utrzymanie tutejszych 2 ochronek czyli przedszkoli. Ale wydatki są różnorodne. Kto może, albo potrzebuje wsparcia lub pomocy finansowej zwraca się do Koła Macierzy o subwencję. Nawet Związek Niewiast Katolickich zwrócił się do III Koła o pomoc finansową na mszę św.która ma być odprawiona w miejscowym kościele z okazji 2-giej rocznicy śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Wśród członków Macierzy były jednak zdania, że ksiądz jeżeli jest patriotą to powinien taką mszę odprawić gratis.

Aby wyniki przy organizowaniu zabaw były pozytywne, Koła Macierzy w Suchej Górnej łączą, kiedy trzeba urządzić jakąś imprezę dochodową. Tak było, dnia 8 lutego, kiedy III Koło i Kółko Śpiew. Teatr. połączyły się aby urządzić Zabawę Karnawałową, która odbyła się w sali Domu Robotniczego.Wstępne było minimalne; wynosiło: 3 Kč mężczyzna, 2 kobieta. Nic tedy dziwnego, że i zysk był słaby i wynosił w tym wypadku 207 Kč i 50 halerzy dzielony przez dwa, t.j. dla 2 organizacji po połowie. Wielką część dochodów pożerały wydatki, które wynosiły 1129.70 Kč przy dochodzie 1337.20 Kč., nie licząc dochodu w naturze. (kiełbasa ofiarowana do bufetu przez rzeźników: Ferd. Bajera i Henryka Tanenberga).

Świetlica.

Na starym probostwie (Staro fara) otwarto świetlicę młodzieżową, do której schodzi się młodzież poza szkolna na pogadanki i odczyty oraz czytanie czasopism, których jest wielkie mnóstwo. Frekwencja wykazuje nawet do 86 młodzieży na poszczególnych zebraniach.

Zmiana drużynowego.

Dnia 28 lutego b.r. na Radzie drużyny harcerskiej została załatwiona sprawa pomiędzy drużyną a drużynowym, który zrzekł się funkcji. Wybrano nowego drużynowego w osobie dh, Rafała Łakoty. Na Radzie był obecny komendant hufca dh Bielan Leopold.

W i c i M a s a r y k a .

7 marca 1937 roku w 87 rocznicę urodzin T.G. Masaryka zorganizowały związki i organizacje polskie w Suchej Górnej przed Strażnicą Pożarną zapalenie ogniska (wici Masaryka) z przemówieniem okolicznościowym naucz. Alojzego Sznapki i odegraniem hymnu państwowego przez miejscową kapelę Roberta Lajczyka.

+ J a n P a r z y k .

Na Kontach we własnym domu nr.39 zmarł dnia 10 marca b.r. śp. Jan Parzyk, znany powszechnie w Suchej Górnej pod imieniem "Hanys". Urodzony 25 grudnia 1858 r. wcześnie zaczął pracować jako górnik, ale też wcześnie poszedł na emeryturę dorabiając na życie jako robotnik przodownik (vorarbeiter) na kolei przy naprawie torów. "Hanys" lubił przy kieliszku "siwuli" (wódki) opowiadać różne przeżycia w pracy górniczej. Pogrzeb jego odbył się na miejscowym cmentarzu dnia 12 marca, przy udziale szerokiego obywatelstwa górnosuskiego i pozamiejscowego.

C h a t a z a w s i ą .

W niedzielę 14 marca Kółko teatralne połączonych Kół Macierzy odegrało pod reżyserią Jana Kończyny przedstawienie ze śpiewami p.t. "Chata za wsią". Sztuka opracowana została na podstawie powieści Kraszewskiego pod tym samym tytułem przez M. Galasiewicza. Sztuka wznowiona została po 10-letniej przerwie na żądanie publiczności, bo podobają się zawsze i treść i melodyjne śpiewy. Sztuka wymagała wiele zachodu bo obsada jest duża, ale pełna sala i wielkie brawa są nagrodą za trud aktorów amatorów. Rolę Azy kreowała tym razem Maria Zubkówna.Janka - Stanisław Dostał. Tumrego - Jan Kończyna. Zysk moralny i materialny był duży. Sztuka odegrana została na scenie w sali Domu Robotniczego w miejscu.

N a B i e g u n i e .

21 marca 1937 r. wystartował z Moskwy samolot z Iwanem Paninem do lotu na Biegun Północny. Ekspedycja ta wylądowawszy na Biegunie, spędziła 274 dni na ogromnej krze lodowej.

C s ł . A u s t r i a c k a w s p ó ł p r .

Premier Hodża wyjechał 26 marca b.r. do Wiednia gdzie przeprowadził z kanclerzem Schuschninggem rozmowy na temat czechosłowacko-austriackiej spółpracy, która stale napotyka na coraz większe trudności.

K o m i t e t P o r o z u m i e w a w c z y .

W marcu 1937 roku utworzono Komitet porozumiewawczy Stronnictw Polskich, do którego weszli: Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza z jednej strony, a stronictwa należące do Związku Polaków z drugiej strony. Jedną z ważniejszych uchwał było nie przeciąganie członków z PSPR do Związku Polaków i naodwrót.Komitet Porozumiewawczy zorganizowano z inicjatywy Polskiej Soc. Partii Robotniczej.

Ś m i e r ć k o m p o z y t o r a .

29 marca b.r. zmarł w Lozannie wybitny kompozytor polski Karol Szymanowski w wieku lat 55. Był po Chopinie największym kompozytorem polskim. Dał początek współczesnej muzyce polskiej czym wywarł zdecydowany wpływ na następną generację kompozytorów polskich. Zwłoki Szymanowskiego przywieziono do kraju i złożone w kryptach zasłużonych na Skałce w Krakowie.

B e n e š w J u g o s ł a w i i .

W dniach od 5 - 7 kwietnia przebywał oficjalnie w Jugosła-

wii prezydent dr Edward Beneš aby podtrzymać słabnące coraz bardziej stosunki jugosłowiańskiego rządu do Małej Ententy co mu się jednak nie udało.

K ó ł k o Ś p i e w. T e a t r a l n e.

Kółko śpiewacko teatralne rozwija się dalej pomyślnie. Liczyło w 1936 roku 106 członków z tego było 80 członków aktywnych tak w ruchu śpiewaczym jak i amatorskim na scenie.

Kółko odbyło 1 walne Zebranie, 12 posiedzeń zarządu i 3 Zebrania członkowskie z odczytami.

Dochód Kółka wynosił	1449.55 Kč
Wydatki - " -	1429.15 "
Saldo z dniem 31.12	20.40 Kč.

Próby chóru odbywają się każdy tydzień á 2 godz. Kółko odegrało 3 przedstawienia "Chata za wsią" 2 razy i "Stare Miasto". Urządziło 2 Bale, 1 Wieczór pieśni, 1 Festyn śpiewaczy i brało udział w Dożynkach jako jeden ze współorganizatorów. Poza tym chór brał udział w Zlocie Śpiewaczym w Warszawie i miał okazyjne występy w miejscowym kościele.

Prezesem Kółka na rok 1937 wybrano nauczyciela Józefa Palowskiego.

A l o j z y B o n c z e k.

W Stonawie gdzie mieszkał i pracował zmarł, dnia 29 kwietnia 1937 r., Alojzy Bonczek działacz w ruchu robotniczym zwłaszcza na polu Związku Zawodowego Górników, współdzielczym i politycznym. Bonczek był jednym z założycieli PSPR powstałej w lutym 1921 r., i wchodził w skład jej zarządu i Komitetu Wykonawczego. Jednak w roku 1935 opowiedział się po stronie rozłamowej Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej powstałej z inspiracji Konsulatu Pol. w Mor. Ostrawie. (Malhomme) Miał wielkie zasługi około ruchu spółdzielczego w Stonawie. Napisał kilka broszur o spółdzielczości na Śląsku Cieszyńskim, politycznych oraz "Pa-

miętnik" wyd. w Stonawie przez S S S w 1930 r.

Zmarły był rodowitym górnosuszanem gdzie przyszedł na świat dnia 14czerwca 1865 r. w domu pod numerem 58 (Mucina).

Śmierć Drzymały.

Jak polska prasa z dnia 6 maja doniosła zmarł w Grabowicach (Poznańskie) w wieku 79 lat Michał Drzymała prześladowany przed wojną przez rząd pruski, który niepozwolił mu na wybudowanie rodzinnego domu na własnym gruncie. Uparty i patriotyczny chłop wielkopolski Drzymała zamieszkał wtedy w wozie odkupionego od cyrku. (Słynny w świecie wóz Drzymały) Był to przykład hartu ludu wielkopolskiego w walce z zaborcą pruskim.

"Dzień Matki"

Koło Gospodyń w Suchej Górnej pod przewodnictwem p. Emilii Pietraszkowej wzięło pod swoją opiekę 50 dzieci sierot uczęszczające do tutejszych szkół i przedszkoli polskich. Z okazji "Dnia Matki" koło ofiarowało tym dzieciom ubranka uszyte przez gospodynie już poprzednio.

Wycieczka na Kamionkę.

Dnia 30 maja w piękną i pogodną niedziele, wyruszyła wycieczka harcerzy suskich na "Babią Górę" czyli "Kamionkę"na pogranicznu Kościelca i Koniakowa. W wycieczce brali udział pod komendą drużynowego Rafała Łakoty następujący harcerze: Józef Palowski, Izydor Palowski, Bolesław Skrzydłowski, Henryk Trzaskalik,(junior) Władysław Kucharczyk, Hugo Waleczek, Władysław Rusz i Władysław Wojaczek. Po drodze dołączyli do nich druhowie z Dolnych Datyń: Stanisław Toman, Franciszek Przeczek, Wieczorek i Pastucha.

W czasie wycieczki zdawali niektórzy druhowie na ręce dh.Bolesława Skrzydłowskiego trzeci stopień sprawności.

W. Tuka.

Słowacki polityk germanofil Wojciech Tuka, został ułaskawiony ale pozostał pod policjnym dozorem.

Poświęcenie sztandaru.

6 czerwca Związek Niewiast Katolickich celebrował uroczyste poświęcenie swojego związkowego sztandaru w miejscowym kościele. Popołudniu zabawa festynowa i bicie gwoździ pamiątkowych.

Festyn Szkolny.

Dnia 13 czerwca odbył sie jubileuszowy Festyn szkoły wydziałowej wraz z szkołą ludową. Był to największy ze wszystkich festynów ostatnich lat. W występach gimnastycznych wzięła również udział młodzież szkoły wydziałowej ze Solcy, aby uczcić w ten sposób 10-lecie Założenia tutejszej Szkoły Wydziałowej. Jubileuszowy Festyn szkolny zgromadził wielkie rzesze obywateli Górnej Suchej i okolicy. Na marginesie należy zaznaczyć, że w tym samym czasie odbywały się czeskie "Radovanký", które jednak świeciły pustkami.

"Sobótki".

III Koło Macierzy Szkolnej na Pasiekach wraz z drużyną harcerską urządziło na boisku Sokoła, dnia 23 czerwca "Sobótki". Część programu wypełnili harcerze przy wielkim ognisku, zaś o Sobótkach opowiedział zebranym przew. Kółka Śpiew. Teatr. nauczyciel Józef Palowski. Nastąpiły występy Chóru miejscowego i pieśni masowe takie jak "Polonia" śpiewane przez licznie zebraną publiczność, która przy ognisku bawiła sie do godz.23.

Połączone Wystawy Jubiliusz.

Z okazji Jubileuszy pięciu naszych organizacji przypadających na ten rok, zorganizował osobno do tego wybrany Komi-

tet wielką Wystawę dorobku naszego społeczeństwa. Wystawę zainstalowano w Szkole wydziałowej Mac. Szkol. w Czes. Cieszynie.

Eksponaty wystawowe umieszczono w 9 salach, które od 29.6. do 7.7. b.r. zwiedziło tysiące członków naszego społeczeństwa, przekonując się naocznie o pożyteczności pracy naszych organizacji, wywiązujących się godnie ze swoich zadań.

W roku 1937 przypadły rocznice:

25-lecie Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji
15-lecie Rodziny Opiekuńczej
15-lecie Towarzystwa Turystycznego "Beskid Śląski"
15-lecie Związku Absolwentek "Konszczanek"
10-lecie Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji.

Otwarcia Wystawy dokonał dyr. Piotr Feliks w asyście członków Komitetu organizacjnego.

Śl. Z w. L i t e r. - A r t y s t.

W hotelu "Polonia" w Czeskim Cieszynie odbyło się w święto Piotra i Pawła t.j. dnia 29 czerwca pierwsze Walne Zebranie nowo założonego związku pod nazwą "Śląski Związek Literacko artystyczny". Statuty już są przez władze zatwierdzone. Prezesem wybrano (3.7.) poetę Pawła Kubisza. Zalążkiem tego Związku było spotkanie malarzy, literatów i muzyków z naszego terenu w dniu 30 grudnia 1936 r. celem założenia S L A przy Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej.

J u b i l. Z l o t H a r c e r s t w a.

W święto Piotra i Pawła, dnia 29 czerwca odbył się piękny Jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego w CSR połączony z Wystawą i Festynem w Parku Adama Sikory w Czeskim Cieszynie.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się w Parku A. Sikory defilada 260 harcerzy przed władzami tutejszego harcerstwa i z Polski oraz przedstawicielami naszych licznych organizaji i Związków. Na czele defilady kroczył komendant Zlotu dh Alfred

Kacur i dh Wanda Jendryszczykówna, która prowadziła cztery hufce żeńskie w sile 230 druhen.

Po defiladzie odbyło się w Parku uroczyste Jubileuszowe Walne Zebranie H P C na którym mianowano prof.dr Romana Pollaka zzałożyciela harcerstwa na naszym Śląsku oraz obecnego prezesa HPC dr Jana Buzka członkami honorowymi. Dyplomy za szczególne zasługi przyznano: wojewodzie dr Grażeńskiemu, Kapiszewskiemu i Tworkowskiemu z Gł.Kwatery H.P.

W godzinach popołudniowych odbyły się pokazy artystyczne w wykonaniu poszczególnych drużyn harcerskich i zakończenie oficjalnej części Zlotu poczem nastąpiła wolna zabawa licznie przybyłej na te uroczystości naszej ludności także i z tamtej strony Olzy.

O b ó z w ę d r o w n y H. P .

Z okazji Jubileuszu 25-lecia harcerstwa wyruszyły poszczególne drużyny na propagandowe obozy wędrowne. Drużyna górnosuska w składzie: Trzaskalik Henryk 11 lat, Kucharczyk Władysław 12 lat, Funiok F. 12 lat, Bucnta Erwin 13 lat, Edward Ogiegło 13 lat, Karol Janeczek 13 lat, Peter Bronisław 13 lat, Pastucha 13 lat, Rusz 13 lat, Palowski Izydor 15 lat, Paszek Emanuel 15 lat, Toman Stanisław 15 lat, Waleczek Hugo 15 lat, Łakota Rafał 17 lat, Palowski Józef 17 lat Hudeczek Henryk 18 lat wyruszyła z Czeskiego Cieszyna, dnia 30 czerwca do Ropicy a z tamtąd do Trzanowic gdzie założono główny obóz i rozpalono wielkie ognisko propagandowe, które zwabiło sporą ilość gości i należało do najbardziej udanych. Z Trzanowic pomaszerowano do Dolnych Błędowic a następnie do Górnej Suchej.

J u b i l e u s z C h ó r ó w .

Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji ogłosił Rok Jubileuszowy Związku z okazji jego 10 - letniej działalności.1927-1937 Z tej okazji została wydana bogato ilustrowana dokumentalnymi

fotografiami, "Monografia", która ukazała się z datą 1 lipca jako 13 numer "Ogniwa".

W o j n a w A z j i .

Imperialistyczna Japonia, dnia 7 lipca b.r. napadła zbrojnie na Chiny.

Z m a r ł J a n D u d a

z zawodu rolnik syn Jana Dudy z Podolkowic nr 45. Był to cichy i sumienny obywatel. Zmarł na skutek długotrwałej choroby, dnia 11 lipca b.r. Pogrzebany 13.7. na tutejszym cmentarzu.

Jan Duda brat Franciszka Dudy dyrektora Archiwum Ziemskiego w Krakowie i historyka oraz brat Józefa Dudy byłego Komisarza w Cieszynie, starosty bielskiego i obecnie notariusza w Bielsku. Jan Duda był żołnierzem frontowym w czasie wielkiej wojny, czterokrotnie ranny w szyję i płuco oraz nabawił się innych chorób z przeziębienia co spowodowało, że od 16 lat niedomagał aż w cierpieniach dokonał swojego pracowitego żywota.

Zmarły Jan Duda liczył 53 lata. (ur.18.8.1884. Zm.11.7.1937)

W a l k i r e w o l u c . w H i s z p a n i i .

Już rok trwają walki robotników hiszpańskich z faszyzmem gen. Franco a nie widać ich końca. Proletariat hiszpański broni się dzielnie i choć wojska faszystów zdobyły kilka ważnych miast jak Bilbao, Malagę, Irun ale to dzięki tylko hitlerowskim Niemcom i faszystowskim Włochom. Klasa robotnicza całego świata stoi po stronie armii ludowej, której życzy pełnego zwycięstwa.

Z m a r ł w y n a l a z c a R a d i a .

W lipcu b.r. zmarł w Rzymie słynny uczony, wynalazca Radia

Guglielmo Marconi. Żył lat 63.

30 - l e c i e D o m u R o b o t .

Dnia 1 sierpnia odbyła się uroczystość 30-lecia otwarcia Domu Robotniczego. Z tej okazji urządziło Stow."Braterstwo" w ogrodzie Domu Robot. "Festyn", w którym brało udział wielu wybitnych działaczy ż miejsca i okolicy oraz liczni robotnicy z rodzinami i sympatycy.

Za stołem honorowym zasiedli nieliczni już budowniczowie Domu Robotniczego i obecny Zarząd Braterstwa pod przewodnictwem Józefa Pietraszka.

Uroczystość zagajona została przez chór męski pod batutą naucz. Rudolfa Pastuszka pieśnią rewolucyjną "Wyklęty powstań ludu ziemi", a następnie przew. Józef Pietraszek powitał obecnych gości, skreślił krótko historię założenia Domu R.i jego znaczenie w ruchu robotniczym w Suchej Górnej. Następnie członek Komisji Rewizjnej "Braterstwa" naucz. Józef Siwek odczytał napisaną przez siebie kronikę założenia i rozwoju Domu Robotniczego w Suchej Górnej. Na zakończenie oficjalnej części programu chór odśpiewał Hymn Pracy, poczem nastąpiła wolna zabawa.

Z okazji 30-lecia Domu Robot. warto przypomnieć uroczystość otwarcia, której opis podajemy za Robotnikiem Śląskim z dnia 8.11.1907 r. nr 45 str.1-2 racz.IV. OTWARCIE DOMU ROBOTNICZEGO W SUCHEJ GÓRNEJ.

"Takiej wspaniałej uroczystości, będącej i zarazem potężnym wyrazem solidarności robotniczej i demonstracją przeciwko zuchwałej lichwie żywnościowej,-jaka miała miejsce w dniu 3. listopada b.r. Górna Sucha jeszcze nie widziała. Ze wszystkich stron przybyły liczne deputacje bratnich stowarzyszeń zawodowych i współdzielczych a wiele z nich przyszło na czele tłumnych pochodów z muzyką i czerwonymi sztandarami. Towarzysze ze Starego Miasta przyjechali na pięknie czerwonymi chorągiewkami udekorowanym drabiniastym wozie, Stonawiacy zaś nieśli na czele pochodu olbrzymi sztandar, rozpięty na dwóch drążkach przez

całą szerokość drogi z napisem "P r e c z z l i c h w ą ! "

Nowa sala jest prawdziwie piękna i obszerna. Nad ładną sceną widnieją napisy: "Niech ten Dom Robotniczy będzie jedną z twierdz na drodze naszych walk o wolność, równość i braterstwo!" "Żywiołem ludu pracującego jest walka. W walce zdobył on swe prawa polityczne; powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo wyborcze". Po przeciwnej zaś stronie pod galerią poważne słowa Karola Marksa: "Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!", wskazują, jakie jest przeznaczenie i jaki cel tej sali a zarazem są one dowodem, że ci, którzy ten Dom Robotniczy wznieśli są duchem nowoczesnego ruchu robotniczego i ideałami socjalizmu.

O godz. 3-ciej po południu sala i wszystkie boczne ubikacje były tak natłoczone, że ruszyć się nie było można, a mimo to wielu osób ustawiło się jeszcze pod oknami. Śmiało więc można uczestników obliczyć na 2 i 1/2 tysiąca osób.

Uroczyste zgromadzenie otworzył krótką przemową tow. Jerzy K a n t o r, udzielając głosu pierwszemu tow. Piotrowi C i n g r o w i, jako najstarszemu posłowi robotniczemu na Śląsku. Tow. Cinger określiwszy dzieje o rozwoju spółek spożywczych na Śląsku zachęcał do łączenia się i organizacji, bo tylko w zjednoczeniu siła i tylko w walce czeka nas zwycięstwo! Następnie objąwszy przewodnictwo udzielił głosu tow. I g n a c y m u D a s z y ń s k i e m u do referatu na temat: "Znaczenie spółek spożywczych".

Tow. Daszyński pozdrowiwszy zgromadzenie w imieniu towarzyszy krakowskich i Komitetu Wykonawczego PPSD w przepięknie pomyślanym referacie opisuje t r z e c h wrogów, z którymi musi walczyć klasa robotnicza: u c i s k p o l i t y c z n y ze strony rządu i klas panujących, w y z y s k e k o n o m i c z n y ze strony kapitalistów-pracobiorców i l i c h w ę ż y w n o ś c i o w ą. W walce z tymi wrogami powinni się wszyscy łączyć, bo dopiero gdy się wszyscy złączą, uświadomią się i staną do szeregu bojowego potrafią zwyciężyć. I wtedy Śląsk cały stanie się jednym wielkim D O M E M R O B O T N I C Z Y M, w którym będzie mieszkał lud wolny i szczęśliwy.- Delegat z zaboru rosyjskiego, przywiózł zgromadzonym w imieniu PPS pozdro-

wienia z krwawej a zawsze jeszcze bohatersko walczącej Warszawy.

Tow. Reger mówił o czwartym wrogu, z którym musimy walczyć, a wrogiem tym jest b r a k o ś w i a t y, b r a k k u l t u r y i c i e m n o t a m a s. W walce tej oprzemy sie o własne siły odpychając ze wstrętem i pogardą jałmużnę klerykalną lub narodowo-demokratyczną.

Tow. B r á u n n e r i B ą c z e k Alajzy wykazywali korzyści płynące ze spółek spożywczych.- Wszystkie te mowy przyjmowano z wielkim zapałem i oklaskiwano bez ustanku.

-Scena, która teraz nastąpiła była bardzo wzruszająca i na długo pozostanie w pamięci uczestników. Oto na scenę wszedł tow. B r z ó z k a Karol na czele oddziału dziewczątek w bieli, z których każda niosła w ręku piękny bukiet. Imieniem Spółki podziękował tow. Brzózka najpierw obywatelowi P a l o w s k i e m u Wiktorowi i jego zacnej małżonce M a r c i e za to, że wbrew napaściom wrogów, odstąpili Spółce grunt pod budowę D o m u R o b o t n i c z e g o, a następnie tow. K a n t o r o w i za jego trudy i pracę, przy czym jedna z młodziutkich dziewczątek wręczyła tow. Kantorowi wspaniały bukiet wśród ogłuszającego grzmotu oklasków i okrzyków "N i e c h ż y j e !" Tow. Kantor od dawna już zasłużył sobie na takie uznanie, to też do łez wzruszony dziękował a sala zatrzęsła się znowu od szczerych oklasków i okrzyków. Następnie tow. Koneszówna Zofia ze stosownymi przemowami wręczyła piękne bukiety tow.tow. K a n t o r o w i, D a s z y ń s k i e m u i R e g e r o w i. W imieniu obdarzonych podziękował tow. Reger, zaznaczając, że obowiązkiem każdego jest pracować dla partii nie oglądając się na uznanie, ani czekając na podziękowanie.

Po przemowach jeszcze tow. tow. Buriana z Karwiny, Grendzioka z Poręby, Wrany z Witkowic, Delonga ze Stonawy, Salomona ze Starego Miasta, którzy przynieśli pozdrowienia od bratnich stowarzyszeń i po przemówieniu tow Brzuski i Regera, którzy upominali zebranych, aby w dniu 16 grudnia b.r. każdy swój głos oddał na tow. D a s z y ń s k i e g o , zamknął przewodniczący piękne to zgromadzenie. Po czym nastąpiły produkcje chórów robotniczych, a wieczorem o 19.godz. przedstawienie amatorskie i na koniec zabawa taneczna, która przeciągnęła się aż do rana. Dzień ten pozostanie długo w pamięci wszystkich uczestników.

+ Śmieć górnika.

Dnia 11 sierpnia rozeszła się po Suchej Górnej wiadomość, że 36 letni obywatel z Kent, Franciszek Wala górnik na szybie Honnegera w Karwinie zginął tragicznie przez wpadnięcie do szybiku, gdzie poniósł śmierć na miejscu.

Franciszek Wala, urodził się w Stonawie, dnia 29 lipca roku 1901., lecz od dzieciństwa był obywat. Górnej Suchej gdzie rodzice jego wybudowali sobie domek rodzinny na Pasiekach. Zmarły był zdolnym robotnikiem górnikiem, był zdolnym samoukiem stolarzem i miał jak to mówią "złote ręce" bo sam sobie wykonał roboty stolarskie dla swojego domku, który wybudował na trzy lata przed swoją śmiercią.

Dożynki Tow. Rolni.

Na tegorocznych Dożynkach Tow. Rolniczego w Czeskim Cieszynie, urządzonych dnia 15 sierpnia, role gospodarzy (gazdów) pełnili Maria i Karol Siwkowie rolnicy z Górnej Suchej nr.61.

Wycieczka.

Zarząd Główny "Siły" zorganizował w dniach od 22 do 24 sierpnia 1937 r. wycieczkę "Siłaczy" nad polskie morze. W wycieczce brało udział wielu członków i nie członków Siły z Suchej Górnej Koszta wycieczki wynosiły dla 1 osoby 300 Kč.

Święto Gór.

Korzystając z zaproszenia wyjechały Chóry górnosuskie do Wisły, dnia 22 sierpnia b.r. aby wziąć udział w Zlocie polskich chórów z Zaolzia z okazji Tygodnia Gór i odsłonięciu pomnika Wisły, (rzeki) którego dokonał Prezydent Ignacy Mościcki. Chóry nasze w czasie tego aktu śpiewały pod batutą Emanuela Guziura

"Gaude Mater".Chóry zaolziańskie występowały pojedeńczo i gremialnie w czasie całej uroczystaści, którą transmitowało Polskie Radio.

Całą tą piękną uroczystość psuł jednak dokuczliwy deszcz, który z małymi przerwami lał przez cały dzień.

D o ż y n k i .

Dnia 29 sierpnia połączone Towarzystwa górnosuskie urządziły na boisku przy kościele "Dożynki", w których przy pięknej pogodzie wzięło udział oprócz korporacji liczne obywatelstwo. Czysty zysk przeznaczony był na utrzymanie Ochronek.

W p i s y d o S z k ó ł .

W roku szkolnym 1937/38 zapisano do szkoły ludowej 187 uczniów. A mianowicie:

I klasa	25 chłopców	21 dziewcząt	= 46	naucz.	Cienciała Karol
II "	14 "	22 "	= 36	"	Mackowski Kor.
III "	20 "	11 "	= 31	"	Myrdacz Paweł
IV "	17 "	15 "	= 32	"	Baronowa Pela.
V "	24 "	18 "	= 42	"	Palowski Józef.

Religii katolickiej uczy katecheta ks. Emilian Staszek.
Religii ewangelickiej Pastor Eryk Cimała.
Nauke robót kobiecych prowadziły naucz. Siwek Genowefa.

Do szkoły wydziałowej zapisano w roku szkolnym 1937/38 do siedmiu klas 279 uczniów. Z początkiem tego roku szkolnego ustanowiono Jubileuszową Polską Szkołę Wydziałową w Suchej Górnej, okręgową szkołę wydziałową, do której na mocy ustawy obowiązane były uczęszczać dzieci mieszkające w 5 km obwodzie tejże szkoły. Od tej chwili dwie trzecie kosztów utrzymania szkoły, które przejęły po jednej trzeciej powiat i kraj. W związku z powyższem zdarzył się charakterystyczny dla naszych stosunków fakt. Kiedy gmina nasza zażądała od krajowych i powiatowych

władz szkolnych zamianowania tutejszej szkoły wydz. okręgową, to za podszeptem i sprzeciwem miejscowych Czechów wniosek ten odrzucano z umotywowaniem, że w Solcy jest już jedna okręgowa szkoły wydz. a górnosuska szkoła wydz. nie jest oddalona 5 km od szkoły soleckiej. Dlatego według ustawy nie można tworzyć dwóch szkół okręgowych w tak bliskim sąsiedztwie. Wtedy to, aby udowodnić, że tak nie jest, przew. Rady Szkolnej miejscowej ob. Józef Pietraszek i Józef Janeczek mając do pomocy chłopców przemierzyli taśmą odległość od szkoły wydz. w Solcy do szkoły wydz. w Suchej Górnej, i sprawę wygrali, bo brakowało do pełnych 5 km cca 300 m.

W y s t ę p C h ó r ó w .

W niedzielę 12 września w piątą rocznicę śmierci Zwirki i Wigury, chóry okręgu suskiego pod batutą dyrygenta naucz. Rudolfa Pastuszka wystąpiły na Kościelcu w uroczystości ku czci bohaterskich Orłów przestworzy.

Ś m i e r ć P r e z y d e n t a .

14 września zmarł na zamku w Lanach Prezydent CSR Tomasz Garrige Masaryk w wieku lat 87. Prezydent Oswobodziciel miał niespożyte zasługi jako twórca niepodległości Czechosłowackiego Państwa. Naród czeski traci w nim nie tylko nauczyciela ale i bojownika o swoje prawa. Cały lud czechosłowacki a wraz z nim i nasza mniejszość polska składa hołd temu wielkiemu człowiekowi. Wszak on to powiedział do tutejszych Polaków w 1930 roku w Karwinie: "Będziecie mieli tyle praw ile ich sobie wywalczycie".

S p o t k a n i e .

Premier Hodża konferował, dnia 16 września z Henleinem, celem wysondowania drogi dla uspokojenia S D P.

U r o c z y s t o ś ć ż a ł o b n a .

W poniedziałek, dnia 20 września 1937 r. o godz.19 na targowisku przed Strażnicą Pożarną odbyła się uroczystość ku uczczeniu zmarłego Prezydenta T.G. Masaryka.

Po zapaleniu wielkiego ogniska, przy świetle buchających płomieni, przemówił z balkonu strażnicy prezes Straży p. Korneliusz Mackowski, a naucz. Alojzy Sznapka skreślił życie i działalność naukowo-polityczną zmarłego Prezydenta. Na zakończenie przemówił jeszcze dyrektor Leon Molenda. Hymn państwowy odegrała kapela górnosuska pod kierunkiem kapelmistrza Roberta Lajczyka. Świadkami całej uroczystości byli licznie zebrani przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, kopalni i towarzystw umundurowanych.

+ A d o l f M i n o l .

O ludziach jego pokroju lepiejby nie wspominać, ale, że był to wyjątkowy (obok Leonarda Kałuży) typ renegata, który jak Judasz Chrystusa sprzedał swoją narodowość za kawałek lepszego chleba; trzeba odnotować to nazwisko, które stało się u nas synonimem polakożercy.

Adolf Minol urodził się dnia 24 września 1895 roku w Karwinie w rodzinie górniczej. Po skończeniu polskiej szkoły ludowej poszedł pracować na kopalnię "Henryk" w Karwinie, która po ukończonej praktyce, wysłała go do szkoły górniczej w Mor-Ostrawie. Jako młody górnik a potem kandydat na sztygara, pracował w polskich organizacjach w Karwinie takich jak "Sokół" i grywał w Kółkach amatorskich przedstawienia. Jeszcze jako student szkoły górniczej grał z kolegami w Suchej Górnej na scenie Domu Robotniczego przedstawienie p.t. "Jeden znas musi się ożenić.

W połowie roku 1921 otrzymał posadę sztygara na tutejszym szybie "Franciszek". Początkowo zachowywał się wstosunku do Polaków lojalnie, był członkiem I Koła Macierzy Szkolnej i tym

samem przyznawał się do polskości. Jednak rola pana i sługusa polityki czeskiej w Suchej Górnej bardziej mu odpowiadała i pod wpływem zarządcy cegielni Muchy, dr Glazera, inż Římana i innych stał się najzagorzalszym pracownikiem dla sprawy czeskiej w Suchej Górnej. Gdyby był poprzestał tylko na "przewleczeniu kabota" byłoby pół biedy, bo o "jednego ptoka dycki lato bydzie". Ale Minol zaprzedał "ciało i dusze". Stał sie najbardziej wojowniczem Czechem (renegatem) w Górnej Suchej. Najwięcej na tym cierpieli nasi górnicy, których prześladował dopóty aż się który z nich załamał i posłał dzieci swoje do czeskiej szkoły. Wtedy wszystko było w porządku. Takim to bezwzględnym naganiaczem dzieci do czeskiej szkoły stał się ten zaprzeniec, który na widok Polaka dostawał wścieklizny i kąsał swoją ofiarę aż do skutku, ale tylko taką, o której wiedział, że jest z "plasteliny"i ma dużo dzieci. Tacy, którzy twardo stali przy polskości, wiele od niego wycierpieli. Byli i tacy, którzy aby nie musieć posyłać dzieci do czeskiej szkoły posłali je raczej do niemieckiej aby mieć od takich panków spokój.

Gdy groźna choroba raka powaliła go na łoże boleści i śmierć zaczęła zaglądać w oczy, zaczął rozpamiętywać swoją przeszłość, uznał swój błąd i mocno go żałował. Prosił nawet członków Rady Kopalnianej o odwiedzenie go w domu aby im przekazać swoje ubolewanie za swój stosunek do robotników kopalni. Członkowie Rady jednak nie skorzystali z jego zaproszenia. Jak słuchy doniosły, życzył sobie pogrzeb w języku polskim, czego jednak żona i dzieci nie dotrzymały. Zmarł, dnia 25 września 1937 r. Pogrzebany na miejscowym cmentarzu dnia 28.9. Na czarnym marmurowym nagrobku nie ma żadnego napisu w języku czeskim tylko: A - dolf Minol - "Memento mori".

Śmierć w gazach.

Górnosuszan Józef Paździora ukończył prywatną szkołę sztygarów w Marianskich Górach (Mor. Ostrava) Po jej absolwowaniu chcąc pracować jako sztygar musiał wyemigrować na Słowaczyznę do Handlowej do kopalni węgla kamiennego, bo w zagłębiu ostrawsko-karwińskim z tą szkołą sztygarów w owym czasie nie przyjmowano.

Po pięciu latach pracy spotkało go nieszczęście. Przy likwidacji ogniska zaparzenia został zatruty gazami, dnia 25 września b.r. Przewieziony do rodzinnej wsi do Górnej Suchej, został pogrzebany na miejscowym cmentarzu dnia 29.9. przy licznym udziale młodzieży, która wzięła udział w pogrzebie swojego byłego kolegi i współpracownika. Był bowiem członkiem licznych organizacji w Suchej Górnej. W chwili śmierci liczył 36 lat.1901-1937.

K o n f. C S R - F r a n c u s k a .

Dziesięć dni trwała (1.10 do 10.10) konferencja čsł ministra spraw zagran. dr Krofty w Paryżu o warunkach francuskiej pomocy dla C S R .

M o w a H i t l e r a .

Jak donoszą gazety z października b.r. (21.10) kanclerz Hitler wygłosił w Böckenburgu mowę rewindykacjną, która zawierała ponure perspektywy dla Europy.

H o ł d z a s ł u ż o n y m .

W niedzielę 24 października b.r. odbyła się w Polskim Cieszynie uroczystość złożenia do wspólnego grobu 3-ch zasłużonych działaczy naszego Śląska: Pawła Stalmacha, ks. Ignacego Świeżego i Karola Miarki, którym ludność polska na Śląsku Cieszyńskim wiele zawdzięcza. W uroczystości złożenia do grobów zasłużonych dla miasta Cieszyna, brała udział wielka rzesza rodaków z tej i tamtej strony Olzy.

K u c z c i W y s p i a ń s k i e g o .

Kółko Śpiew. Teatralne na zebraniu członkowskim w październiku uczciło pamięć (na 30-lecie śmierci) poety, malarza i dramaturga Stanisława Wyspieńskiego, przez wygłoszenie odczytu o

tym genialnym Polaku . Prelekcje wygłosił prof. Józef Niemiec.

28. P a ź d z i e r n i k a .

W dzieńŚwięta Państwowego t.j. 28 października b.r. urzą - dziła Gm.Kom.Oświatowa w sali u p. Leopolda Poloka uroczysty wieczorek, który zagaił słowem wstępnem przew. Kom.Osw. dyrektor Leon Molenda, a o święcie 28 Października wygłosił odczyt naucz. Józef Siwek. Hymn państwowy odegrano z płyty. Zeszło się 53 osoby.

H a l i f a x - H i t l e r.

Hitler spotkał się z angielskim ministrem Halifaxem dnia 19.11. w Berchtesgaden. Brytyjski minister oświadczył, że Anglia nie ma interesu w Średniej Europie, podkreślił jednak Hitlerowi, że niemieckie żądania mogą być realizowane tylko drogą pokojową.

P l a c K o ś c i e l n y .

W roku bieżącym postanowiono rozszerzyć szczupły dotychczas Plac Kościelny i plac przed budynkiem Urzędu Gminnego (Stara szkoła). Nim tą prostą na pozór rzecz zrealizowano, kłócili się nasi "ojcowie gminy" o forme i sposób przeprowadzenia. Kosztowało to wiecej nerwów niż wysiłku. Prace finansowały do spółki Komisja Kościelna i gmina.

Plac rozszerzono przez usunięcie starego drewnianego płotu z lewej strony ogrodu przylegającego do "Starej Szkoły", z drugiej strony płot cmentarny. Groby z obu stron cmentarza wchodzące teraz w rozszerzony plac; zniwelowano. Plac Kościelny oddzielono od Placu Gminnego dwoma schodami po bokach, których zasadzono dwa kuliste jawory, a cmentarz otoczono żywym płotem z ligustru. W ten sposób kościół i urząd gminny nabrały piękniejszego wyglądu.

K u r s .

Dnia, 8 grudnia zorganizował Zarząd Kółka Pszczelarsko ogrodniczego Kurs miodowego pieczywa. Kurs prowadziła nauczycielka fachowa p. Anna Zahrajówna z Olbrachcic. Z kursu skorzystało 24 uczestniczek.

Z m i a n y t o p o g r a f i c z n e .

Górna Sucha, zmienia wprawdzie powoli ale stale swoje oblicze topograficzne. Prawie, że wszystkie grunty rolnicze (z wyjątkiem Krzystka)rozdrabniają się na skutek ich podziału pomiędzy liczne dzieci siedlоków. Z jednego dawniej gruntu Janeczka od krzyża, powstały dwa (Józef i Franciszek). Grund Farnego jeszcze przed wojną zaczął się rozdrabniać, tak samo rola Siwka, a po wojnie, a nawet jeszcze w czasie wojny przeszło 10 ha rola Franciszka Mackowskiego została podzielona pomiędzy 10 dzieci. Sąsiednia rola Paździory tak samo zaraz po wojnie ulegała rozdrabnianiu na parcele budowlane i podziału pomiędzy dzieci. To samo możemy powiedzieć o roli Józefa Pawlasa, Stanisława Fierli, a gospodarstwo rolnicze Rafała Fierli zostało w całości sprzedane w 1910 r. hr Larischowi na cele budowlane. (dwie kolonie robotnicze).Na Pasiekach nie było większej posiadłości rolniczej, byli tylko więksi chałupnicy t.z. zagrodnicy (Zielonka, Paździora) oraz drobni chałupnicy. Największemu przeobrażeniu ulega "Podlesie", które położone pomiędzy dwiema kopalniami "Barbara"w Karwinie i "Franciszek" w Suchej Górnej, narażone jest najwięcej na szkody górnicze spowodowane podkopaniem. Na parę lat przed wojną (1908), kiedy zaczęto pogłębiać szyb "Austria" (dziś Barbara) wybudowano tu na pograniczu górno-średnio sisko - karwińskim największą kolonie na gruntach należących w większości do chałupnika Jonszty nr 95. Prawdopodobnie, że i ta kolonia położona pomiędzy dwoma nadaniami górniczemi Tow. Gór. Hut. i Larischa ulegnie zniszczeniu, tak jak uległy już niektóre tamtejsze domy chałupników: ob. Józefa Niezgody l.p. 166, Pelagii Bonczkowej l.p. 165, Wilhelma

Szlachty l.p. 93 oraz Henryka Haroka l.p. 313. Te domy zostały wykupione przez kopanie "Barbara" i "Franciszek" - wyburzone, zniwelowane i znów na ich miejscu zaczęła ziemia rodzić tak, - jak temu było przed ich wybudowaniem.

"P r z y r z e c z e n i e".

Dnia 18 lutego b.r. rząd Czechosłowacki przyrzekł przeprowadzić t.z. "narodnostní vyrovnání". Przygranicznym okręgom miała być udzielona pomoc gospodarcza, polepszenie socjalnej i zdrowotnej sytuacji i zreorganizować skład aparatu administracjnego podług klucza narodowościowego. Niestety "obiecki pod niecki", bo przyrzeczenia pozostały tylko na papierze, a ich realizacja nie została w ogóle przeprowadzona.

P r a c a n a s z y c h K ó ł M a c i e r z y S z .

I Koło Macierzy Szkolnej, od założenia w 1913 r. ma swoją siedzibę w gospodzie Leopolda Poloka. Od 10 lat przewodniczy Koła naucz. Alojzy Sznapka, sekretarzuje Henryk Trzaskalik górnik, a o stronę finansową troszczy się skarbnik Franciszek Olszok stolarz.

Ilość członków Koła w 1937 r. wynosiła 144. Zarząd zorganizował 1 Wal. Zgrom. 1 przedstawienie teatralne, 2 obchody narodowe. Młodzież należąca do Koła jest członkiem chóru śpiewaczego połącz. Kół Mac.Sz. i dwa razy w tygodniu uczęszcza na próby.

Biblioteka liczyła w roku sprawozdawczym 221 książek, miała 31 czytelników, którzy przeczytali 204 książki.

Zarząd Koła był złożony z 6 członków, ktorzy zeszli sie 7 razy na posiedzenia.

Dochody Koła wynosiły 7.955.35 Kč. Rozchody 5.709.95 Kč. Gotówka kasowa na rok 1938 wynosiła 1520.40 Kč.

Bilans Koła wykazuje stan czynny w wysokości 2120.40 Kč.Stan bierny 0.

II Koło Macierzy Szkolnej założone zostało w roku 1913 z siedzibą w gospodzie ob. Wałoszka dawniej Piotra Gałuszki na Pod-

lesiu. Obecnym prezesem Koła jest górnik Rudolf Toboła,sekretarzem ob. P. Szromek i skarbnikiem emeryt.kowal Piotr Gałuszka. Lustratorem Koła jest ob. Józef Folwarczny prof. w Orłowej.

Koło liczyło 72 członków, odbyło 1 Walne Zgrom., 1 odczyt, 4 obchody narodowe i 3 zabawy. Koło posiada własny chór złożony z 30 członków, którzy schodzili sie 1 raz w tygodniu na próby, które prowadził dyregent naucz, Engelbert Zaic.

Biblioteka liczyła 100 książek, z których w roku 1937 nikt nie skorzystał.

Zarząd liczył w całości 3 członków, którzy spotkali sie 12 razy na posiedzeniach.

Dochody Koła wynosiły w 1937 roku 983.40 Kč, Wydatki 158.10 Kč. Saldo na 1938 rok 347.50 Kč.

Stan czynny Koła wynosił według podania zarządu 347.50 Kč, stan bierny 0.

III Koło Macierzy Szkolnej na Pasiekach z siedzibą w gospodzie ob. Jana Guziura. Założone w roku 1921. Prezesem Koła jest Karol Macura maszynista, sekretarzem Henryk Paździora ślusarz, skarbnikiem Józef Wałoszek górnik. Lustracje Koła prowadzi Teodor Dzik, prof. gimn, w Orłowej.

Koło liczy 96 czł. Urzadziło Zabawę Karnawałową wraz z Kółkiem Śpiew.Teatr. Wzięło udział w przygotowaniu Dożynek, urządzono "Sobótki". Zarząd składał się z 14 członków. Zwołał 1 Walne Zgromadzenie, 7 posiedzeń Zarządu,na których zostały zapisane protokoły, 2 posiedzenia wspólne z Kółkiem Śpiew. Teatr.

Biblioteka liczyła 180 książek. Z biblioteki korzystało 20 czytelników, którzy przeczytali 113 książek.

Stan kasy z dniem 31 grudnia 1937 r. przedstawiał się następujące: Dochody 1738.90 Kč. Rozchody 327.50 Kč. Saldo 1411.40 Kč.

Stan czynny Koła wynosił 3,927.50 Kč. Stan bierny 0.

P r a c a K ó ł k a Ś p i e w. T e a t r a l.

W roku 1937 Kółko liczyło 94 członków w tym 87 czynnych i 7 wspierających. Odbyło 1 Walne Zgrom.,17 posiedzeń Zarządu i 2 zebrania członkowskie, z czego spisano 20 protokołów. Listów wpłynęło 30, wysłano 27. Kółka urządziło "Babski Bal" wspól-

nie z III Kołem Mac. Szkolnej, następnie 2 przedstawienia "Chata za wsią" i "Grube ryby" oraz "Jajecznicę" wspólnie z chórem Dolne Cierlicko i wycieczkę na Czantorię. Kółko wzięło udział w Akademii żałobnej (+ Masaryk), w okręgowym występie w Datyniach, w miejscowych Dożynkach, w okręgowym występie na Zwirkowisku, w "Dniu Macierzy", na którym odegrało sztukę p.t. "Swaty" oraz w Zlocie Młodzieżowym w Czeskim Cieszynie i Zlocie Młodzieżowym w Wiśle.

Ponadto chór męski wziął udział w zawodach śpiewaczych w Karwinie, gdzie uzyskał III miejsce.

Chór mieszany liczy 54 członków. Miał 15 publicznych występów i 41 prób. Przeciętna frekwencja na próbach 58%. Posiada 143 pieśni w 2.356 egzemplarzach.

Chór męski liczył 25 członków. Wystąpił publicznie 18 razy i ćwiczył pieśni na 33 próbach przy przeciętnej frekwencji 69%. Posiada 56 pieśni w 1209 egzemlarzach. Kółko dało inicjatywę do urządzenia Świetlicy na Starej farze.

Świetlica.

Na starym probostwie została założona z inicjatywy młodzieży w dwóch lokalach "Świetlica", która jest częścią składową Kółka Samokształcenia. Do Świetlicy przystosowanej do warunków miejscowych, przychodziła młodzież zorganizowana we wszystkich polskich towarzystwach a także i nie zorganizowana, dla której były do dyspozycji liczne czasopisma ilustrowane, gry towarzyskie oraz piękny aparat radiowy do słuchania ważniejszych audycji kulturalno - politycznych.

Młodzież sama opracowywała sobie programy, sama wygłaszała referaty, śpiewała pieśni masowe prowadzone przez jednego z góry wyznaczonego kierownika. Ważną rzeczą było głośne czytanie wyjątków z książek naszych pisarzy lub odpowiadała na zapytania ze skrzynki pytań.

Samo zaś Kółko Samokształcenia urządziło w roku 1937 samodzielnie 4 zebrania, 4 odczyty z frekwencja roczną 86 osób.

Tej pożytecznej pracy samokształceniowej udzielało nasze społeczeństwo moralnego i finansowego poparcia.

S t a t y s t y k a z m a r ł y c h .

Według zapisu w księdze zmarłych opuściło nas na zawsze w 1937 roku 37 obywateli. Z tego było 29 osób dorosłych i 8 dzieci. Przyczyna zgonów według podania lekarzy było:

Tuberkulosa	1 osoba dorosła		
Zapalenie	5 osób dorosłych		
Rak	5 osób dorosłych		
Choroby ser.	4 osoby dorosłe		1 dziecko
Tragicznie	3 osoby dorosłe		
Uwiąd star.	3 osoby		
Przy poro.			5 dzieci
inne chor.	6 osób dorosłych		2 dzieci
Razem	29 osób dorosłych	+	8 dzieci

499

ROK 1938

Z Nowy Rokiem.

Rozpoczynamy rok 1938 z nadzieją, że przyniesie on jakieś konkretne rozwiązanie polityczno-gospodarskie i że ta sytuacja pełna napięcia i nerwowości pozostanie za nami i będzie można żyć spokojniej bez obawy o przyszłość swoją i swojej rodziny. Te czarne chmury zbierające sie na horyzoncie politycznym nie zwiastują jednak spokoju w Europie. Czechosłowacja jako państwo narodowościowe jest z tego powodu w najkrytyczniejszym położeniu polityczno - gospodarczym. Ze sposobu pisania gazet wszelkich odcieni politycznych i nacji, udziela się ta nerwowa psychoza wszystkim ludziom nawet i tym, którzy dotąd patrzeli na świat obojętnym wzrokiem. Najbardziej odczuwamy to my Polacy na terenach mieszanych, gdzie wzajemne ataki i oskarżenia prowadzą coraz bardziej do nieufności i co gorsza do nienawiści. Czesi, którzy na tutejszych terenach zdobytych siłą w 1919 roku są w mniejszości, chcą za wszelką cenę zdobyć przewagę, zaczęli gwałtownie wynaradawiać tutejszą ludność, co z kolei natrafia na zdecydowany opór ludu, któremu odmawia się prawo do pracy i nauczania dzieci w języku macierzystym.

Polacy broniąc się przeciw ekspansji "hraníčářÍ", spotykają się ze zarzutem, że szerzą iredente, zamiast szukać współpracy czesko-polskiej, chociaż sami Czesi nie tworzą podstawy do tej współpracy. Najlepiej widzimy to w samorządzie gminnym, gdzie wzajemna nieufność i nienawiść przeradza się w oszczerstwo, plotkarstwo i partyjnictwo.

Dziadura honor. człon.

W Nowym Roku odbyło się walne Zgrom. "Sokoła", na którym przyznano honorowe członkowstwo górnosuskiego Gniazda Karolowi Dziadurze, za wybitne zasługi na polu szerzenia kultury fizycznej i oświatowej. Jego zasługą jest powstanie i rozwój Sokoła w miejscu. Cały ciężar początkowej pracy spadł w wię-

kszości na jego barki. On wytężał wszystkie siły aby sprawa narodowa w Suchej Górnej stała na mocnych podstawach, i chociaż miał i swoje ambicje i ambicyjki, to starał się jak mógł i umiał o konsolidację miejscowego ruchu organizacjnego i w tych sprawach był dosyć obiektywny. Praca społeczna była dla niego niejednokrotnie przyczyną wielu przykrości w pracy zawodowej jako nadsztygara na kopalni "Franciszek" w Suchej Górnej. Dziś odchodzi na emeryturę i wyprowadza się z Górnej Suchej do Karwiny - Solcy.

O b c o k r a j o w c y w C S R .

Według kalendarza "Horník - Banik" na rok 1938, to najwiecej obcokrajowców żyjè w Mor. Ostrawie bo 19.723 z tego Polaków 16.000 osób.

W Pradze żyje 19.090 obcokrajowców z tego 2830 Polaków. W Koszycach żyje 4301 obcokrajowców z tego najwięcej jest Polaków.

"A p e l" .

W organie stronictwa agrariuszy "Venkov" pojawił się 1.1. artykół przewodniczącego tego stronictwa Berana, w którym proponuje SDP i HSĺS wstąpienie do rządu i wten sposób szukanie drogi do porozumienia z Niemcami. Apel ten wywołał ogromne protesty organizowane przez KSC.

W a l n e K ó ł k a Ś p i e w. T e a t r .

Kółko Śpiewacko Teatralne jako sekcja trzech Kół Macierzy Szkolnej ma swój samorząd co bardzo dobrze wpłynęło na ruchliwość tego Kółka. Młodzież zorganizowana w Kółku pokazała co potrafi zdziałać dla wspólnego dobra. Mówiono o tem na Walnym Zebraniu, w dniu 9 stycznia przy udziale 60 członków Kółka oraz gości: Emanuela Guzíura dyrygenta związkowego i dyr. Karo-

la Bergera z Cz. Cieszyna. Po zebraniu odbyła się "Wigilijka" w miłej atmosferze jaką potrafi wytworzyć tylko rodzina śpiewacza.

K o n f e r e n c j a .

O kontaktach Słowaków z niemieckimi faszystami świadczy to, że dnia 6 lutego 1938 odbyło się się w Ružomberoku spotkanie delegacji niemieckiej S D P z hlinkowcami celem zsynchronizowania taktyki politycznej obu stronictw.

O ś w i a d c z e n i e H i t l e r a .

Dnia 20 lutego Hitler oświadczył w Reichstagu, że do zainteresowań Niemiec należy ochrona Niemców żyjących nie tylko w Austrii ale i CSR.

W związku z tą mową premier Hodża zaprotestował 4 marca, przeciw mieszaniu się do wewnętrznych spraw Czechosłowacji.

Z j a z d Z w i ą z k u P o l. S t. S p o ż.

W Domu Administracjnym w Łazach odbywał się w poniedziałek dnia 28 lutego XIX Zjazd Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku w obecności 27 delegatów, 8 członków Zarządu, 30 gości i delegatek Komitetu Kobiet. Zastąpione były 3 Stow. Spożywcze i 9 Domów Robotniczych. Przewodniczył tow. Emanuel Chobot.

Na Zjeździe oprócz wielu spraw dotyczących czynności organizacjnej i działalności pracy oświatowej, omawiano sytuację gospodarczą w ruchu spółdzielczym. Przy tej okazji odnotowujemy stan gosodarczy Domu Robotniczego w Suchej Górnej należący do Stow. "Braterstwo". Stan finansowy dotyczy roku 1937.

Ilość członków = 63
Gotówka..... = 2.459.27 Kč
Wpisowe i udziały= 200 Kč
Odset. i pożycz. człon. 5.337.61 Kč

Czynsze i różne	= 6.240.24 Kč
Targ za towar.....	=118.445.95 Kč
Razem.....	132.683.07 Kč

R O Z C H O D Y :

Wydatki administr.....	19.196.73 Kč
Inwentarz.....	250.30 Kč
Podatki.....	2.790.60 Kč
Płace i ubezpieczenie....	10.831.33 Kč
Zapłata za towar.....	81.342.03 Kč
Wypła.pożycz. udziały ...	16.288.79 Kč
Gotówka.....	2.083.29 Kč
Razem.....	132.683.07 Kč

B I L A N S D O M U R O B O T .

A k t y w a :

Zapas towarów	5.872.50 Kč
Inwentarz	12.393.70 Kč
Realność	107.519.50 Kč
Kapitał	2.256.80 Kč
Stan kasy	2.083.29 Kč
Niedobór	- - -
Razem	130.125.79 Kč

P a s y w a :

Fundusz rezerwowy	21.159. - Kč
Udziały członków	- - -
Pożyczki członków	62.695.52 Kč
Dług za towary	44.805.60 Kč
Nadwyżka	1.465.67 Kč
Razem	130.125.79 Kč

K o n g r e s P o l a k ó w w N i e m c z e c h .

Na Kongres Polaków w Niemczech, który odbywał się dnia 6 marca b.r. w Berlinie w sali "Theatru des Volkes", wyjechała z naszego terenu specjalna delegacja złożona z 7 osób z prof. Emanuela Guziura z Suchej Górnej, naucz. Władysława Szulca z Karwiny na czele. W Kongresie brało udział 7 tysięcy delegatów ze wszystkich ośrodków Polonijnych w Niemczech.

A n s z l u s .

Tak nazwano likwidacje niepodległości Austrii w dniu 11-13 marca 1938 r, kiedy wojska hitlerowskie wkroczyły do Austrii i dokonały zaboru. Pogorszyło to bardzo sytuację polityczną w Europie a zwłaszcza w Czechosłowacji. Do Wiednia przybył zastępca Hitlera Rudolf Hess. Na czele rządu hitlerowskiego stanął kanclerz Seyss Inquart.

Jak donosiła prasa po zajęciu Austrii władze faszystowskie Niemiec szalały i jak podano to aresztowano od razu 10 tysiecy osób. A mocarstwa Zachodu patrzą obojętnie na poczynania Hitlera.

K o m i t e t P S P R .

W niedzielę 13 marca odbyło się w Domu Robotniczym Walne Zebranie górnosuskiego Komitetu PSPR przy udziale 63 członków., naktórym wybrano po ustępującym Józefie Lizaku przewodniczącym Alojzego Gałuszkę górnika. Reszta zarządu pozostała bez zmian. O obecnej sytuacji politycznej referował sekretarz tow. Wincenty Kotarba.

B e z r o b o c i e i d r o ż y z n a .

Chociaż na odcinku pracy w przemyśle czechosłowackim cośkolwiek się poprawiło, to nie mniej wskaźnik bezrobocia jest

ciągle jeszcze wysoki, bo wynosi przeszło pół miliona osób. Do tego sytuację pogarsza fakt, że koszta utrzymania rodziny robotniczej czy urzędniczej wzrosły w marcu b.r. w stosunku do grudnia ubiegłego roku o 1.8%. Podrożała żywność, odzież , bielizna, obuwie. Cena mięsa podskoczyła o 3.5%, ziemniaków o 8%, jarzyn o 16 - 28%, margaryny o 10%. Z powodu zwyższenia podatku obrotowego ceny bielizny podrożały od 5-10%. Podwyższono podatki i podrożono mieszkania. Zarobki natomiast nie podwyższono, emerytury są nie wystarczające a zasiłki bezrobotnych w dalszym ciągu żebracze, bo wynoszą dla kawalera 10 Kč, dla żonatego 20 Kč tygodniowo.

Ten stan rzeczy wywołuje duże niezadowolenie wśród ludności tym bardziej, że kiedy wszystko drożeje, kapitaliści usiłują obniżać zarobki. (według Rob.Śl.nr.12 r.1938)

P r a s a c z e s k a .

Coraz bardziej daje się zauważyć w naszym kraju napięcie pomiędzy mniejszościami narodowymi a ludnością czeską (u nas napływową) podżeganą przez prasę wychodzącą w Mor. Ostrawie. Wszystkie dzienniki od narodowych demokratów po socjal.-demokrację, zamieszczają jednakowe artykuły, w których przebija nieżyczliwość do ustępstw na rzecz tutejszej mniejszości polskiej. Gazety te wypisują w swojej nienawiści do Polaków różne brednie, n.p. te, że żądanie pracy i chleba są chwytami agitacjnymi naszych partii, co przeszkadza porozumieniu.Ale w dalszym ciągu urzędnicy, inżenierowie, kierownicy i różne czeskie organizacje odmawiają uczciwym ludziom pracy, a dawają je tym, którzy zaprzedali się całkowicie czechizacji i są jej ulegli.

Ł ą c z e n i e S t r o n . n i e m i e c .

Dnia 23 marca niemiecka "Bund der Landwirte" wstąpiła do henleinowego SDP. Minister Śpina (Niemiec) podał się do dymisji. To samo uczyniła niemiecka Przemysłowa Partia. Ogłosiła

likwidację i wstęp do "Sudeten Deusche Partei".

Trzecią partią była "Deutsche Christlich - Soziale Partei", dnia 24 marca połączyła się z SDP. Minister Zaizek wystąpił z rządu.

"R a d o s n a c h w i l a"

tak prawicowe pisma tutejsze nazwały dzień 26 marca połączenia dwu polskich stronictw: klerykalnego Związku Śląskich Katolików i Polską Partię Ludową w jeden " Z w i ą z e k P o l a k ó w w C z e c h o s ł o w a c j i ".

T e l e w i z j a .

Jak piszą gazety , w Pradze prowadzone są już od kilku miesięcy próby nad epokowym wynalazkiem t.z. "Telewizję" czyli przesyłanie obrazu na odległość. Już za dwa miesiące rozpoczną się próbne nadawania na razie filmów, a po wybudowaniu małej scenki, także emisji bezpośrednich. Jak stwierdzono fale ultrakrótkie rozchodzą się z Pragi do 80 km w kierunku północnym i 30 km w kierunku południowym.

Z a r o b k i .

Według statystyki Centralnej Ubezpieczalni Społecznej w roku 1937 było ubezpieczonych 1,197.493 robotników. Z tej sumy tylko 189.000 miało płacę ponad 34.50 Kč dziennie. 66.617 ludzi zarabiało po 31.50 Kč dziennie. Przeszło 244.000 robotników miało zaledwie 6 Kč dziennie. (R.Śl.19/3 1938)

S u s k i O k r ę g Ś p i e w a c z y .

W niedzielę, dnia 10 kwietnia 1938 o godz.14 w sali "Polonii" w Cz. Cieszynie odbyło się II Walne Zgromadzenie Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji. Walne otworzył i prowadził prezes

Związku dyr. Piotr Feliks. Oprócz 300 delegatów terenowych (także i z Górnej Suchej) brało w Walnym Zgrom. liczni goście z zagranicy: Polski, Ameryki, Niemiec. Nadesłano wiele telegramów.

Obszerny referat sprawozdawczo-programowy wygłosił prof. Emanuel Guziur. Tu odnotuję tylko sprawozdanie liczbowe dotyczące naszego suskiego okręgu śpiewaczego.

Wydział Okręgu Suskiego w roku 1937 tworzyli:
Przewodniczący Zajic Engelbert nauczyciel z Suchej Górnej.
zastępca przew. Molenda Leon dyr. szkoły wydz. Sucha Górna.
sekretarz Kornel Niemczyk nauczyciel z Szumbarku.
gospodarz Franciszek Tomiczek bezrob. z Suchej Górnej.
kronikarz Jan Macura, nauczyciel Górne Cierlicko.

Okręgowym dyrygentem jest nauczyciel z Suchej Górnej Rudolf Pastuszek.

Do okręgu suskiego należało 1/1 1938 roku 13 chórów. Na jeden chór przypadało przeciętnie 45 członków, 14 występów.

Wyćwiczonych pieśni przypadało na jeden chór 22, lekcji chórowych (prób) 48. Przecietnie na próbach było 80% człon.

Dla porównania: Okręg suski miał po okręgu bystrzyckim największą z kolei frekwencję związkową. Największą ilość występów i po okręgu czesko-cieszyńskim największą ilość wyćwiczonych pieśni oraz największą ilość prób.

K o n k u r s t e a t r a l. S i ł y .

Zarząd Główny "Siły" ogłosił w listopadzie ubiegłego roku Konkurs Teatralny dla żespołów amatorskich przy miejscowych Kołach "Siły".

Eliminacje odbywały się dla Górnej Suchej i okolicy dnia 14 kwietnia 1938 roku na scenie Domu Robotniczego w Średniej Suchej, gdzie zgłoszone zespoły teatralne wystawiały po jednym akcie konkursowej sztuki. Jury klasyfikowało: treść, trudność utworu, wykonanie, dekorację i charakteryzację. W ogólnej punktacji uzyskał zespół orłowski I miejsce za recytację zespołową "Śpiew buntu", zdobywając 68 punktów na 75 możliwych.

Siła górnosuska zaś 57 punktów i 7 lokatte na 10 zgłoszonych zespołów.

Konkurs był eksperementalny i być może nie zupełnie sprawiedliwie oceniony ze względu na rozmaitość zgłoszonych sztuk, od łatwych do trudnych. Bilans konkursu był jednak dodatni i pomiędzy innymi plusami wyłowił również wielu zdolnych aktorów a oto również Teatrowi Robotniczemu Siły chodziło.

Obsade sztuki "Ach to Zakopane" tworzyli : Badura Gustaw, Dostal Stanisław, Faja Karol, Olszok Józef, Olszok Emilia, Pietraszek Józef młodszy, Pietraszkówna Emilia, Pawlas Józef, Rzyman Jan, Rzyman Franciszek, Śliwkówna Anna, Trzaskalik Henryk i inni. Reżyserował Stanisław Dostał. Konsultantem zespołu był nauczyciel Rudolf Pastuszek.

+ J ó z e f B r z e z i n a .

Dnia 14 kwietnia 1938 roku zmarł w Suchej Górnej Józef Brzezina tego czasu emerytowany parobek dworski. Urodzony w Suchej Górnej, dnia 8 marca 1878 roku, całe swoje życie przepracował w miejscowym dworze Larischa jako poganiacz wołów. Był to prawdziwy parias, nierozwinięty umysłowo i dlatego skazany na ciągłą jednostajną harówkę z dwiema parami wołów. Widywano go codziennie czy pogoda czy deszcz poganiającego swoje wołki zaprzęgnięte do pługa czy wozu, zależnie od pogody i pory roku i pokrzykującego ciągle swoim skrzeczącym głosem wio! wio!Stał się przez to postacią popularną u tutejszych obywateli i przeszedł nawet do przysłowia " Krzyczy jak Brzezina z wołami"! Brzezina do śmierci swojej matki (1840-1929) był zawsze dość schludnie ubrany i obłatany. W niedzielę chodził do kościoła, choć sam nie wiedział dlaczego - chyba dlatego, że po sumie mógł wstąpić do Domu Robotniczego gdzie w szynkowni siadał w kącie za drzwiami pykając fajkę, czekał cierpliwie aż mu ktoś z łaski swojej ofiarował niedopite piwo lub postawił "półkę" wódki a nawet achtlik.(1/8 l.) Zdarzało się, że ktoś złośliwy (wbrew prośbom jego matki) naumyślnie go opił aby mieć widok jak staruszka matka (zawiadomiona że Józef jest spity do nieprzytomności) przyjeżdzała z tragaczem i odwoziła go do domu

nr.137 obok Parku. Taki był tryb życia tego biedaka, bo i taki był świat.

T y l k o 1 %.

W wyborach do Reichstagu, które miały charakter plebiscytu za lub przeciw Hitlerowi, padł tylko 1% procent głosów "N i e".

W y b o r y a Z w i ą z e k P o l a k ó w .

Wybory do samorządów gminnych w naszym okręgu rozpisano na dzień 12 czerwca. Aby do tych wyborów pójść jednolicie, górnosuscy Polacy zaczęli organizować obywateli w Związku Polaków jaki powstał dnia 26 marca z połączenia dwóch stronictw: "Związku Śląskich Katolików i Polskiej Partii Ludowej. Do Związku Polaków zaczęto werbować stojących dotąd na uboczu obywateli, których agitatorzy chodzący od domu do domu zdołali zwerbować przeszło 1500. (według podpisanych deklaracji) Nie obeszło się to bez trudności, które czyniła miejscowa żandarmeria z wachmistrzem Hotovym na czele. Interesowała sie ona wszystkimi osobami mniej lub więcej zaangażowanymi w tej politycznej robocie. Nie bacząc na to co mówią Czesi o takich Polakach, podpisywali obywatele bez większej namowy przedłożone im deklaracje Zw. Pol. Nie wszyscy jednak Polacy podpisywali deklaracje przystąpienia. Według umowy Międzypartyjnej aby nie przeciągano członków z P S P R do Związku Polaków i na odwrót, znalazło sie sporā liczba tych, którzy umowy tej dotrzymywali, co się też na takich skrupiło epitetami zagorzałych partyjników, którzy że nie tylko nie przystąpili do Związku, ale jeszcze drugich odmawiają. Czesi natomiast widząc jedność Polaków nazwali ich ludzmi zdradzieckimi i niespolegliwymi.

P r o w o k a c j e n i e m i e c k i e .

Prasa czeska wszczęła alarm, że w przededniu wyborów do samorządów w naszej Republice, zauważono podejrzane ruchy wojsk

niemieckich wzdłuż granicy niemiecko-czeskiej. Rząd czeski zwrócił się do Berlina z zapytaniem w tej sprawie. Jednocześnie w całym naszym państwie nie ustają poważne prowokacje niemieckie.

P a l e n i e k s i ą ż e k .

Gazety piszą, że w obecności przedstawicieli partii hitlerowskiej palono w Austrii publicznie książki, których autorami byli pisarze pochodzenia żydowskiego.

P o w o ł a n i e r e z e r w i s t ó w .

Dnia 20 maja rząd CSR po otrzymaniu wiadomości o ruchach wojsk niemieckich ku granicy republiki i z obawy incydentów przy wyborach, powołał młodzież sudecką do szeregów i przenosi ją do Słowacji.

A g i t a c j a w y b o r c z a .

Zaraz po zestawieniu list kandydackich rozpoczęła się kampania za tą czy ową listą i to od razu agitacja ostra, nie - przebierająca wśrodkach, zaczepiająca nie tylko dane stronictwo ale i pojedeńczych kandydatów figurujących na przodujących miejscach listy. Zaczepieni taką brutalnością kandydaci, odpowiadali niemniej ostrze, insynuując nie zawsze prawdziwe dane. Celowali w takiej agitacji zwłaszcza Związkowcy, którzy rozrzucali ulotki i zaczepiali publicznie kandydatów nawet swoich osobistych znajomych i kolegów. Narobiła taka agitacja wiele kwasów i złej krwi. Aby nie być gołosłowny podajemy dla przykładu jedną taką ulotkę Związku Pol. na człowieka kandydującego z listy PSPR i to na miejscu niewybieralnym.

Ewangelicy ! Uwaga na Judasza!

Górnosuski megafon, znany jako suska warzecha i Judasz szachtowy, przed którym milkną na szachcie rozmowy jego współto -

warzyszy, pachołek swego wielkomożnego szwagra, właściciel czeskiej szkoły pod komorą rozpoczął swoją agitację. Pierwszy raz w życiu kandyduje i to mu tak przewróciło w głowie, że posługuje się wszelkimi sposobami, by dostać się do zastępstwa gminnego po tragicznej śmierci jego jedenastu poprzedników. Sam katolik, podburza ewangelików przeciwko polskiej liście, którą ułożono za zgodą najwpływowszych i poważnych ewangelików naszej gminy. Nasi ewangelicy nie potrzebują takich orędowników, warchołów, którzy jedność narodową polską chciałby może rozbić dlatego, że ma jeszcze jedną izbę do wynajęcia na czeską szkołę i ażeby przypodobać się swemu protektorowi na szachcie. Jak to nasi ludzie w swojej głupocie wysługiwują się Obcym!!

O ty judaszowsko warzecho myślisz, że ci uświadomiony ewangelik uwierzy?! Przeciwnie - wierzą tym dobrym ewangelikom, którzy są na polskiej liście nr 2, a tobie przyniosło to tylko wstyd i pogardę, u naszych ludzi, że dałeś się użyć jako głupie i bezmyślne narzędzie w czyichś rękach. Chcesz może zarobić parę achtlików gałęziówki, jak inni agenci twojej listy! Górnosuszanie! Nie pozwólcie achtlikowym agentom by rozbijali naszą jedność !! Precz z listą ludzi, o których można powiedzieć = "Są też jeszcze ludzie, którzy obcym wierzą
Gdyby tych namydlił, do d... im wlezą".

Każdy uczciwy Polak głosuje na listę Związku Polaków nr. 2

L i s t y k a n d y d a t ó w .

Lista niemiecka.

-- Senzacją Suchej Górnej jest samodzielna lista niemiecka do wyborów samorządowych. Niemcy tutejsi, przeważnie urzędnicy kopalni, są zwolennikami faszystowskiej polityki Henleina, i upojeni "wielkością" führera, ośmielili się po raz pierwszy wystawić samodzielną listę wyborczą, która otrzymała numer 1. (pierwsza zgłoszona) Czołowym kandydatem tej listy jest zaprzaniec tutejszego ludu , renegat Robert Böhm (ojciec pisał się Bym) urodzony na Pasiekach. Sami jednak Niemcy nie wierzy-

li w powodzenie swej listy. Według ich wypowiedzi otrzymają zaledwie 40 głosów. Zgłosili listę raczej dla celów demonstracyjnych.

Lista nr,2 Związku Polaków.
Lista Związku Polaków miała numer 2 z czołowym kandydatem ob. Alojzym Sznapką, człowiekiem ogólnie poważanym o spokojnym i zgodliwym charakterze. Lista ta można powiedzieć nadawała ton całym wyborom, a sposób agitacji był najbardziej zjadliwy w stosunku do przeciwników zwłaszcza do P S P R i jego czołowego kandydata Józefa Pietraszka.

Sdružení českých stran lista nr 3.
W tych wyborach gminnych Czesi poszli za przykładem Polaków i połączyli swoje stronictwa aby nie zmarnować żadnego głosu jakie padnie na listy czeskie.

Lista čes.soc.-dem.
otrzymała numer 4. Ceska Socjal. Demokratyczna partia poszła do wyborów podobnie jak PSPR samodzielnie nie oglądając się na stronictwa narodowe. Listę prowadził Leonard Kałuża, którego można było zaliczyć do najzażartszych polakożerców, przyczym w swojej polityce nienawiści do Polaków wykazywał najwięcej arogancji. Dlatego był przez ogół Polaków znienawidzony, a českim socjal. demokr. chluby nie przynosił.

Lista nr 5.
Lista komunistyczna nosiła numer 5. Czołowym kandydatem był górnik Józef Kaczyński z Pasiek, człowiek ratykalny, spokojny i sympatyczny. Partia komunistyczna miała dotychczas w wydziale gminnym 7 kandydatów, ale obecnie przywódcy zdawają sobie sami z tego sprawę, że tej liczby w nowym wydziale mieć nie będą.

Lista nr 6.
Kto na 6 głosuje, lepszą przyszłość gotuje
dla siebie, rodziny, dla szkoły i gminy.

Takie hasło było wypisane w ulotkach jakie wydała Komisja wyborcza PSPR. Listę prowadził Józef Pietraszek najbardziej

doświadczony obywatel w sprawach samorządowych. Na nim też skrupił się cały atak Związku Polaków, zwłaszcza po ukazaniu się ulotki partyjnej obrazująca i porównująca stosunki w gminie w początkach samorządu i teraz oraz rolę jaką odegrała partia w rozbudowie Suchej Górnej. To się nie podobało politykom z pod znaku Związku i napadali na niego jako domniemanego autora, który urąga zasadom uczciwości, i że hołduje politycznemu partyjnictwu.

F e s t i w a l p i e ś n i .

W dniach 5 i 6 czerwca odbywał się w Krakowie Festiwal śpiewaczy w ramach obchodów "Dni Krakowa". Z tej okazji Związek Polskich Chórów w CSR wydelegował na ten Festiwal Chór karwiński i Chór czesko-cieszyński, które zdobyły sobie wielką sympatię a tym samym i wielki sukces.

H e i n l e i n u H i t l e r a .

W Czechosłowacji duże zaniepokojenie wywołała wiadomość, że przywódca Niemców sudeckich Konrad Heinlein udał sie 9.6. do Berchtesgaden do Hitlera.

W y b o r y .

Chociaż gorączka przedwyborcza miała stopień dość wysoki, to same wybory w niedzielę, dnia 12 czerwca przebiegały spokojnie. Odbywały się w Szkole czeskiej na Ostružkowicach i o godz. 20 obywatele już wiedzieli o ich przybliżonym wyniku. Po dokładnym skrutynium podział mandatów przedstawiał się w kolejności numerów list kandydackich następująco:

Lista nr.1. niemiecka"Wahlgemeinschaft"	90	głosów	i 1	mandat.
Lista nr.2. Związek Polaków	981	"	i 13	"
Sdruženi českých stran lista nr.3	428	"	i 6	"
Lista nr.4. Česka soc.-dem.	341	"	i 4	"

Lista nr.5. Komunistyczna partia otrzymała 197 głos. i 2 mand.
Lista nr.6. Pol. Soc.Par. Robot. " 310 " i 4 "

Polacy i tym razem utrzymali stan posiadania bo uzyskali większość t.j. 17 mandatów.

Wielką radość i triumf objawiali Czesi zyskując przy wyborach 4 nowe mandaty. Głosy te zyskali kosztem komunistów, bo ci uzyskali tylko 2 mandaty, tracąc 5 mandatów na rzecz stronictw czeskich i listy niemieckiej.

Z j a z d M ł . P o l s k i e j .

Zjednoczony Młodzież Polska w Suchej Górnej odbyła, dnia 16 czerwca w sali Domu Robotniczego Zjazd, który zagaił prof. Emanuel Guziur, podkreślając cel zebrania, którym jest hasło: Zjednoczona Młodzież w walce o lepsze jutro. Były i takie hasła jak:"Niech żyje autonomia", "wytrwamy i zwyciężymy".

Drugim mówcom był p.inż Heczko, który wskazał na działalość organizacji czeskich, które dążą za wszelką cenę do wynaradawiania naszego ludu. Przeciwstawiamy temu hasło "Polskie dziecko do polskiej szkoły"!

Zebranie zakończył przemówieniem prof. Guziur wzywając młodzież do wytrwania i przeciwstawieniu się wszelkim zakusom czechizacjnym. Wśród burzy oklasków zakończono I część programu odśpiewaniem "Roty" i "Polonii".

Po zjeździe w sali nastąpił piękny pochód przez Górną Sucha z zakończeniem na boisku Sokoła.

Początkowo komisarz policji zabronił pochodu, ale pod naciskiem i pertraktacjach pozwolił na przemarsz ale znacznie krótszą drogą niż przewidywał pierwotny plan. Po przybyciu ponownej zbiórki, przemawiał dr Leon Wolf, podkreślając znaczenie autonomii narodowościowej dla polskiej ludności. Po przemówieniu zaczęto się rozchodzić do domów już wśród rzęsistego deszczu. W Zjeździe i pochodzie uczestniczyło 3000 osób.

Zjazd górnosuski był jednym z czterech zjazdów młodzieżowych odbywających się w tym samym dniu. A to: Jabłonków, Trzyniec, Niemiecka Lutynia i Sucha Górna.

30 l a t "S i ł y" .

Dnia 26 czerwca obchodzili "Siłacze" wielkie święto z okazji 30-lecia założenia Stowarzyszenia Oświatowo-gimnastycznego "Siła". 1908-1938. W Orłowej odbywały się wielkie imprezy sportowe, w których brały udział i robotnicze kluby sportowe z Górnego Śląska i członkowie Stow. "Siła" z polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Została wydana przez Zarząd Główny Siły broszura "Trzydzieści lat "S i ł y".

"W i a n k i" .

Święto Piotra i Pawła (29.6) upłynęło w Suchej Górnej pod znakiem "wanków", urządzonych przez I i III Koła Macierzy Sz. na łące ób. Alojzego Niemca i ob. Elżbiety Onderkowej w Chroście.

Zabawę rozpoczęto o godz.15 barwnym pochodem od ob. Jana Guziura na Pasiekach. W marszu na miejsce Festynu wzięły oprócz "cywilów" członkowie umundurowani jak: Sokół, Straż Pożarna, Harcerstwo, Górnicy i Siła.

Wianki przebiegały sprawnie przy dźwiękach miejscowej kapeli, wieczorem zaś puszczano wianki na stawie (Niemców Stowek) przy rzęsistym oświetleniu elektrycznym i feurwerku ogni sztucznych. Na miejscu zabawy był dobrze zaopatrzony bufet pod kierow. ob. Józefy Niemcowej.

Czysty zysk w wysokości 984.55 Kč przekazano na cele utrzymania Ochronek polskich w Suchej Górnej.

I d ą n o w e c z a s y .

Wybory mamy już za sobą. Odbywały się one w gorączce wielkiego napięcia politycznego. Narodowości zamieszkujące republikę wysuwały swoje żądania. Fundamenty Czechosłowacji zaczęły się trząść. Mniejszości narodowe 3 miliony Niemców, 1,1/2 miliona Madziarów, 150.000 Polaków (a nawet i Słowacy) niezadowolone z ucisku gospodarczego i politycznego oraz z polityki naro-

dowościowej czynników rządzących w naszym kraju, zaczęły domagać się coraz głośniej swych praw, zwłaszcza autonomii we wszystkich dziedzinach życia społecznego. To niezadowolenie mniejszości narodowych było podsycane agitacją z zewnątrz, co było powodem, że już wcześniej bo od roku 1936 niezadowolenie zaczęło się objawiać zrazu w prasie, potem na zgromadzeniach i wiecach. Zaczęto urządzać pochody demonstracjne, a na murach i parkanach można widzieć wypisane nieznaną ręką różne antypaństwowe napisy i hasła. Celowali w tym Niemcy sudeccy pod wodzą Konrada Heinleina.

W o j n a w A z j i .

Rok upływa od wybuchu wojny japońsko-chińskiej, która trwa po dziś dzień. Japończycy wysłali do Chin milionową armię i zajęli dotychczas cca 1 milion kilometrów kwadratowych obszaru tego kraju. Ofiary ludzkie wynoszą setki tysięcy.

N o w e P i s m o .

Zaczęło wychodzić nowe pismo-miesięcznik "Sztorcem" pod redakcją Pawła Kubisza. Odpowiedzialnym redaktorem jest Franciszek Mrózek. Pierwszy numer ukazał się z datą 15 lipca 1938 r. i wychodzić będzie pod datą 15 każdego miesiąca. Pismo ma charakter satyryczny i już w pierwszym numerze zostało skonfiskowane na czterech miejscach.

" P o ś r e d n i k " .

Dnia 20 lipca angielski rząd zaproponował prezydentowi Beneszowi "bezstronnego" obserwatora i pośrednika do rokowań z partią Niemców sudeckich "Sudeten deutschenpartei". Rząd CSR propozycję przyjął. Za tego zbawcę wybrano lorda Runcimana, który, dnia 3 sierpnia przyjechał do Pragi i okazało się zaraz, że w tak ważnych sprawach dla CSR nie jest bezstronnym pośrednikiem ale podporą Niemców.

Z a p i s y d o s z k ó ł .

Zapisy do szkoły ludowej na rok szkolny 1938/39 wykazały znów spadek dzieci do polskiej szkoły. Ubytek jest wprawdzie niewielki bo wynosi tylko 6 uczniów ale zawsze to znaczy stratę. Według klas zapis wynosi:

I klasa	20	chłop.	17	dziew.	= 37	ucz.	gosp.kl.	Cienciała K.
II "	21	"	19	"	= 40	"	"	Mackowski K.
III "	14	"	20	"	= 34	"	"	Myrdacz P.
IV "	22	"	14	"	= 36	"	"	Baronowa P.
V "	19	"	15	"	= 34	"	"	Palowski J.
	96	chłop.	85	dziew.	=181	ucz.		

Szkoła wydziałowa:

Do szkoły wydziałowej zapisano na rok szkolny 1938/39 do siedmiu klas 286 uczniów.

I I Z l o t P o l . M ł o d z i e ż y K a t o l .

Zlot Polskiej Młodzieży Katolickiej odbywał się w Stonawie w dniach 13,14,15 sierpnia. Zlot był dobrze przygotowany i wywarł dodatnie wrażenie na obserwatorach. Z Suchej Górnej brała prawie cała młodzież zorganizowana w miejscowej Grupie SMK w tym Zlocie udział. Było dużo gości z naszego terenu i z zagranicy. Uchwalono nawet rezolucję i przesłano telegramy do biskupów, kardynałów a nawet do Piusa XI.

+ A. H l i n k a .

W Ružomberoku zmarł dnia 16 sierpnia b.r. ks. Andrej Hlinka przywódca polityczny narodu słowackiego. Walczył o większą swobodę dla Słowaków, dla których żądał autonomii. O Andrzeju Hlince prasa klerykalna u nas wiele pisała nic tedy dziwnego, że

Do Rużemberoka pojechała liczna delegacja z dr Leonem Wolfem, ks Płoszkiem, redakt.Waleczkiem na czele. Młodzież naszego terenu reprezentowali prof.Emanuel Guziur i Gustaw Taraba. W całości brało w pogrzebie udział pół tysiąca członków naszych korporacji takich jak: Sokół, Zw. Umund. Górników, Harcerzy i inne ugrupowania narodowo-klerykalnych.

W y b ó r b u r m i s t r z a .

Po zatwierdzeniu wyborów rozpoczął się handel o krzesło wójta i jego zastępców. Na to naczelne stanowisko wybrano powszechnie lubianego obyw. Alojzego Sznapkę naucz. fachowego, zaś na pierwszego zastępcę po raz pierwszy od powstania republiki Czecha Mamčara z listy českich soc.dem. Na drugiego zastępcę ob. Józefa Pietraszka z PSPR.

Nowowybrany wydział gminny zeszedł się na pierwsze posiedzenie, dnia 23 sierpnia i od razu dało się odczuć bojowe nastawienie przedstawicieli obu narodowości t.j. Czechów i Polaków. Strona czeska zesilona o 4 mandaty, wysuwać zaczęła swoje "požadavký" w czym prześcigali się arogancki Kałuża i agresywny Mamčař. Zostali jednak z miejsca osadzeni i protokół pisze dalej sekretarz po polsku. Jednak dzięki taktowi i spokojnym nerwom nowo obranego burmistrza przypisać należy, że nie przyszło do ostrzejszych starć a nawet rękoczynów.

K o n f i s k a t y .

"Dziennik Polski" został tego roku t.j. od 1.I do 31.8. skonfiskowany przez cenżurę czeską 83 razy w 287 miejscach. (powyższe dane podał "Dziennik Polski", z dnia 31.8.1938 r.nr.199).

G K M .

31 sierpnia w kancelarii szkoły ludowej odbyło się zebranie zwołane z ramienia urzędu gminnego celem ukonstytuowania się Miejscowej Komisji Oświatowej w następującym składzie:

Machej Karol sztygar	przewodniczący
Zajic Engelbert nauczyciel	sekretarz
Kaczyński Józef górnik	skarbnik
Rzyman Jan górnik	członek zarządu
Wałoszek Edward ślusarz	członek zarządu
Trzaskalik Henrak górnik	z urzędu jako bibliotekarz.

Z a k a z d l a Ż y d ó w .

Od 1 września w całych hitlerowskich Niemcach wydano zakaz wykonywania zawodu lekarzom Żydom i żydowskiego pochodzenia.

Mnożą się liczne wypadki samobójstw.

70 l a t T o w. R o l n i c z .

Towarzystwo Rolnicze na Śląsku Cieszyńskim z siedzibą w Cz. Cieszynie, obchodziło, dnia 4 września Jubileusz 70-lecia założenia.

Dopołudnia tego samego dnia odbyło się (po nabożeństwie w kościołach obu wyznań) w sali "Polonii" Nadzwyczajne Walne Zebranie, zaś popołudniu o godz.14 Pochód od wiaduktu kolejowego w Alejach Masaryka do Parku Adama Sikory na jubileuszowe Dożynki, na których odbył się obrzęd dożynkowy i zabawa ludowa.

W pochodzie jak i dożynkach brała udział także i młodzież z Górnej Suchej, która zorganizowana w Kółku śpiew.teatr.zjechała się do Cz.Cieszyna bardzo licznie. Nie brakowało też i rolników górnosuskich.

A k c j e t a j n e .

Niby tajne. Ale szerszy ogół wiedział o tem, że coś się przygotowuje, jakaś ważna akcja, o której jednak nienależy głośno mówić. Młodzież coraz częściej zaczęła się zbierać na odczyty i dyskusje. Śpiewano pieśni patriotyczne, wygłaszano referaty na aktualne tematy. Nie rzadko na takich zebraniach liczących 50 i więcej młodzieży patronował komisarz policji, który przy

każdym śmielszym odezwaniem groził zamknięciem w areszcie.

We wrześniu zaczęto się otwarcie przy przygotowywać na przyjęcie dalszych wypadków historycznych. Kilku aktywniejszych i odważniejszych obywateli zeszło się 19.9. na tajne zebranie do Domu Robotniczego aby podzielić się pracą i czuwać nad bezpieczeństwem obywateli wrazie jakiego teroru ze strony czeskiej. (Sznapka Alojzy, Mackowski Kornel, Machej Karol, dr Fryderyk Koždoń).

Następnego dnia przybył do Górnej Suchej dr Wolf, zapoznał się z sytuacją, nakazał ostrożność i pochwalił organizacjne przygotowanie.

K o n f i s k a t a R a d i a .

Aby zapobiec coraz bardziej szerzącej się propagandzie antyczechosłowackiej ze strony zagranicy, nakazano wszystkim tutejszym posiadaczom aparatów radiowych o oddanie ich do przechowania aż do odwołania.

Radia oddawano dnia 21 września do przechowania na Starej Farze, gdzie je strzegł wyznaczony do tego stróż gminny, a tego strzegli znów inni, aby Czesi nie wywieźli aparatów radiowych z naszej gminy.

M o b i l i z a c j a .

Polityka państw Zachodnich ustępująca przed Hitlerem doprowadziła do tego, że stał się coraz bardziej agresywny wobec sąsiadów Niemiec co powodowało nowe konflikty wywoływane sztucznie przez heinleinowców jak.n.p. dnia 7 września, kiedy to w Moravskiej Ostrawie wywołali incydent, aby mieli pretekst do przerwania rozmów z czechosłowackimi władzami. Wszystko to groziło zbrojnym konfliktem. Aby nie być zaskoczonym rząd czechosłowacki ogłosił, dnia 23 września mobilizacje.

Czechosłowacja już od paru lat przygotowywała się do wojny obronnej w przewidywaniu konfliktu z Niemcami. Armia czechosłowacka wyposażona została w broń nowoczesną a wzdłuż granic

niemieckich wybudowano cały łańcuch żelbetonowych bunkrów tak zwanych popularnie "Habeši".Nawet wzdłuż polskich granic koło Olzy co parę set metrów zbudowano gniazda oporu. Wszystko to jednak było jak mawiają Czesi "pro kočku", bo żaden czeski żołnierz z nich nie wystrzelił w obronie swoi "vlastí". Naopak szerzyła się dezercja i niechęć żołnierzy czeskich do jakiejkolwiek akcji zbrojnej, bo jak mawiali niektórzy z nich:" co ja budu z toho mít, dostanu věnec na prdel od prezidenta i to budě všecko".

U z b r o j e n i e C z e c h ó w .

Po Górnej Suchej rozeszła się pocztą pantoflową wiadomość, że tutejsi Czesi zostali uzbrojeni w broń palną aby w razie czego mogli zaatakować Polaków. Prawdą jest, że do czeskiej szkoły nocą przywieziono autami ciężarowymi duże skrzynie i tam je złożono.Posterunek żandarmerii został odpowiednio zesilony. Wszystkie te ruchy działy się nocą chronione ciemnością przed okiem tutejszych mieszkańców. Że niektórzy Czesi byli uzbrojeni w granaty ręczne, świadczy to, że jeden z Czechow mieszkający u ob.Ch. na Kontach, rzucił w pole wieczorem dwa granaty, których wybuchy przestraszyły najbliższych sąsiadów.

M o n a c h i u m .

Hańbą na wieczne czasy pozostanie dla państw Zachodu układ zwany później od miejsca układu "monachijskim". Dnia 29 września 1938 r. Hitler, Musolini, Chamberlein i Daladier podpisali w Monachium układ o odstąpienie pogranicznych ziem czeskich Niemcom a raczej hitlerowcom, nie pytając się o zgodę CSR. Nie mając innego wyjścia rząd czechosłowacki dnia 30 września zgodził się na taki dyktat.

U l t i m a t u m P o l s k i .

Rząd Polskiej Rzeczpospolitej również zaczął domagać się Za-

olzia zabranego przemocą (wbrew układowi z dnia 5.11.1918 r.) przez najazd wojsk czeskich w dniu 23 stycznia 1919 roku.Spór o te ziemie pomiędzy obu narodami trwał właściwie przez całe 20 lat. W najcięższych dla Polski chwilach Czesi uderzyli na Polskę z tyłu, korzystając z tego, że Polska walczyła w tym czasie o Lwów i Zaolzie było prawie bez wojska.

Teraz historia się powtórzyła tylko odwrotnie. Dnia 1 października czechosłowacki rząd ustąpił przed ultimatum polskiego rządu, wręczonego Pradze przed północą 30 września i zgodził się na oddanie Ziemi Zaolziańskiej Polsce.

T e r o r w G d a ń s k u .

Jak donosi prasa polska w Gdańsku trwa teror antypolski. Zamknięto polskie szkoły. Mnożą się aresztowania Polaków, konfiskuje się polskie wydawnictwa i gazety.

S y t u a c j a w S u c h e j G ó r n e j .

Obywatele naszej gminy żyli w ciągłym podnieceniu. Co dzień co godzina nadchodziły nowe wiadomości, czasem sprzeczne podawane z ust do ust, bo gazety polskie były konfiskowane a radia zabrane. Niektórzy co bojaźliwsi pakowali swoje rzeczy i chcieli z rodzinami opuszczać nasz teren i schronić się gdzieś w ustronniejsze miejsce - chociażby i w góry.

Młodzież poborowa zaczęła uciekać za Olzę, gdzie w Hermanicach zgłaszała się do tworzących się ochotniczych zaolziańskich oddziałów wojskowych.

Ludzie zbierali się gromadkami dyskutując i komendując coraz nowsze wydarzenia, które pod koniec września dochodziły do szczytu senzacji. 1 Października studenci orłowskiego gimnazjum przyszli prędzej do domu z polecenia jaknajśpieszniej i najkrótszą drogą zdążać ku domowi.Podniecenie wśród obywateli coraz większe zwłaszcza wśród Czechów, ale nikt dokładnie nie wiedział co się dzieje i co najbliższe godziny przyniosą.

O godz.4.popołudniu rozpoczął posterunek żandarmerii miejsco-

wej przygotowania do ewakuacji. Wynoszono ciężkie skrzynie na samochody ciężarowe. Żandarmi w pogotowiu pod bronią. Delegacji wydziału gminnego z burmistrzem na czele odpowiedział komendant Hotovy, że otrzymali rozkaz przygotować się do ewakuacji i w myśl tego rozkazu, zabierają wszelkie akta i czekają na dalsze rozkazy. Wydział Gminny ma się sam postarać o spokój i porządek w gminie.

Wieczorem już wszyscy wiedzieli o ultimatum Polski i w przewidywaniu wydarzeń zaczęto z polecenia burmistrza organizować ludzi dla utrzymania spokoju.

O godz. 7. nadchodzi wiadomość, że czeskie władze nadal będą jeszcze urzędować, a dla utrzymania ładu i spokoju przybędzie cały czeski pułk z Mistku, ale przyjechał tylko oddział telegraficzno-radiowy z kapitanem i porucznikiem, którzy zaczęli urzędować w kancelarii gminnej aż do odwołania.

2. p a ź d z i e r n i k a .

W niedzielę rano, dnia 2.października już wszyscy wiedzieli, że już jesteśmy w Polsce i że dziś 2.X. o godz.2 po południu wojska polskie wkroczą do dotychczasowego Czeskiego Cieszyna. Doniósł o tem również "Dziennik Polski", który pojawił sie u nas już we wczesnych godzinach rannych.

Entuzjazm i radość wśród tutejszych Polaków była ogólna. Zaraz też musiano wydać skonfiskowane radia, z których dowiedziano się całą prawdę o sytuacji.

Polacy nigdy nie kryli się ze swoimi uczuciami, głośno i radośnie objawiali swoje zadowolenie z powodu do Macierzy. Na domach zaczęły powiewać chorągwie narodowe, w oknach pojawiły się znaki i emblematy Rzeczpospolitej. Zrozumiałą rzeczą jest, że na tutejszych Czechów wiadomość ta wywarła bardzo przykre i przygnębiające wrażenie. Prawdziwy patriota czeski smucił się nad nieszczęściem swojej ojczyzny. Najgorzej wiadomość oddziałała na tych, którzy dla własnych zysków wyparli się swej polskiej narodowości i przez 20 lat byli gorliwymi pomocnikami w czechizowaniu tutejszej ludności polskiej.

W niedzielę 2 października o godz.2 popołudniu, wojska pols-

kie wkroczyły do miasta dotychczasowego Czeskiego Cieszyna i zajęło część Zaolzia na przestrzeni paru kilometrów. Wojska czeskie ciągnęły całymi kolumnami w stronę Frydku wywożąc z sobą całymi kolumnami aut sprzęt wojenny. Na całym Zaolziu powiewały już flagi biało-czerwone. Jakichś starć czy zaczepek nigdzie nie było.

Wszyscy w Górnej Suchej spodziewali się wkroczenia wojsk do naszej wioski w dniu następnym. Jakież było jednak rozczarowanie, kiedy zamiast Polaków w maszerował oddział wojska czeskiego i od razu poczynał sobie po "bohatersku" zrywając polskie flagi lżąc je i grożąc rozstrzelaniem wszystkim co nie zdołali zawczasu sztandarów zdjąć. Rozgłaszano różne sprzeczne wiadomości, że granicą będzie Stonawka, w najlepszym razie linia z 5. listopada. Popołudniu 3 października przy kolonii "Firlówka" zebrała się większa grupa Czechów i renegatów demonstrując przeciw wkroczeniu wojsk polskich wołając "nikam ne půjdemy, tady zustanemy". Chociaż ich nikt nie wypędzał, sami czuli, że tak będzie i że będą musieli odejść tam skąd do nas przybyli. Przeżywali te same chwile i mieli to samo poczucie bezsiły i krzywdy co Polacy tutejsi w roku 1920.

Tymczasem zajmowanie terenów przez polską armię postępowało etapami, aby urzędy czeskie miały czas i możliwość przeprowadzić sprawnie ewakuację.

We środę 5.X. przybyli do urzędu gminnego czeski pułkownik z polskim kapitanem. Wojskowi ci zapewnili zebranych na alei obywateli, że wszystko idzie według planu i że dziesiątego października będziemy mogli polskie wojsko przywitać. Uzbrojono się zatem w cierpliwość i poczynić przygotowania do ich godnego przyjęcia. Wywieszono ponownie chorągwie, okna udekorowano w czym już Czesi nie przeszkadzali.

Wojsko polskie zajmując poszczególne miejscowości było wszędzie witane z entuzjazmem przez ludność tutejszą. Zajmowanie terenów postępowało w następującej kolejności:

3.X. 1938 r. Armia zajmuje Stonawę.
4.X. Trzyniec, Jabłonków, Mosty.
5.X. Łąki, Pobeskidzie.
6.X. P r z e r w a.

7. X.	Domasłowice
8. X.	Frysztat, Piotrowice
9. X.	Bogumin
10. X.	S u c h a G ó r n a , Błędowice, Orłowa.
11. X.	Reszta terytorium.

P o w i t a n i e W o j s k a .

Z polecenia władz gminnych poczyniono przygotowania do godnego przyjęcia Polaków. Wybudowano dwie bramy powitalne, rozstawiono 60 masztów z flagami wzdłuż drogi. Nie można się było dowiedzieć do ostatniej chwili prawdziwej marszruty przyjazdu wojska polskiego. Centrum dekoracji skupiono na alei kościelnej i tutaj gromadziła się nasza ludność z kwiatami na przyjęcie naszych Rodaków .

W poniedziałek dnia 10 października o godz.9 przyjeżdzają pierwsze władze cywilne a w dwie godziny później od strony Stanawy wkraczały oddziały wojska w pełnym polowym wyzbrojeniu, z orkiestrom i taborami. Był to bielski 4-ty pułk strzelców Podhalańskich pod dowództwem pułkownika Kustronia.Na skrzyżowaniu dróg przy "Fabryce" nastąpiło powitanie wojsk przez dotychczasowego burmistrza Alojzego Sznapkę, który zbiegiem okoliczności służył w tym samym pułku co dowódzca, którego ma zaszczyt powitać w swej rodzinnej wiosce.

Na powitanie zebrali się liczni przedstawiciele tutejszych organizacji i korporacji, nieprzeliczone rzesze ludności, bo nikt kto w tym dniu był zdrowy nie pozostał w domu.Nawet miejscowi Czesi brali udział w powitaniu. Znany faszysta szybowy Czech inż. Vaclav Sustá, upomniał się nawet u stolarzy kopalnianych aby i na jego mieszkaniu wywiesili polską chorągiew.

Nastąpiła defilada, którą prowadził podpułkownik Czubryt. Paradny przemarsz trwał przeszło godzinę przed roentuzjazmowanem tłumem publiczności, która wznosiły okrzyki na cześć polskiej Armii. Nad głowami huczały samoloty towarzyszące defiladzie.

Górna Sucha była siedzibą sztabu i komendy pułku, którego część kwaterowała w miejscowych szkołach i po domach prywat-

nych. W szkole czeskiej miała siedzibę szkoła podoficerska a w polskiej wydziałówce komenda i sztab.

Wojsko od razu nawiązało kontakt z cywilną ludnością dla, której przyszło z pomocą w postaci taniego mięsa. Dla bezrobotnych i najbiedniejszych wydawano smaczne obiady przy kuchniach żołnierskich.

K o m i s a r z .

Z dniem objęcia władzy przez urzędy Rzeczpospolitej zostali na Zaolziu mianowani komisarzami gmin byli wójtowie Polacy wybrani na podstawie wyborów dokonanych 29 maja i 12 czerwca b.r. Kilku tylko zostało zmienionych. W Suchej Górnej godność komisarza objął były burmistrz p. Alojzy Sznapka naucz. szkoły wydz. W gminach gdzie burmistrzami byli Czesi, mianowano w większości tych, którzy po 18 latach wygnania wracają do swoich wiosek rodzinnych.

C z e s i o p u s z c z a j ą Z a o l z i e .

11 października rozplakatowano rozporządzenie delegata Wojewody Śląskiego przy Dowódcy Samodzielnej Grupy Operacjnej "Śląsk" vicewojewody Malhomma, że wszystkie osoby narodowości czeskiej, które przybyły na teren Śląska Zaolziańskiego po roku 1918 muszą opuścić nasze ziemie i udać się do miejsca swego poprzedniego pobytu t.j. do Czech lub na Morawę. Rozporządzenie jest o tyle słuszne, że taki sam los zgotowali Czesi naszym rodakom w latach po 1918-1920 t.j. po napadzie na Śląsk Cieszyński. Wyrzuconych zostało wtedy tysiące osób, a które teraz powracają do swoich miejsc urodzenia, aby zająć miejsca pracy tych, którzy ich tej pracy przedtem pozbawili.Niektórzy z tych przywandrowalców nie czekali na takie zarządzenie ale widząc, że im się ziemia poli pod nogami sami dobrowolnie opuszczali Zaolzie. Tak było i w Suchej Górnej, z której uciekło wielu "vlastencov" jeszcze przed przybyciem oddziałów wojska.

Biuro pośrednictwa pracy.

Z dniem 12 października zostało otwarte na terenie Zaolzia 8 okręgowych biur pośrednictwa pracy. Jedno z tych biur zostało uruchomione w Domu Robotniczym w Suchej Górnej. Sekretariat prowadził p. Erich Baron absolwent szkoły handlowej. Wszyscy ubiegający się o pracę, muszą wykazać się zaświadczeniem miejscowego oddziału Związku Polaków lub legitymacją Macierzy Szkolnej lub ZOMP. Bez powyższych zaświadczeń, żadnych podań o pracę nie przyjmowano.

Śmigły na Zaolziu.

W dniu 13 października przyjechał na Zaolzie naczelny Wódz Marszałek Polski Edward Rydz Śmigły. W Średniej Suchej przez którą przejeżdżał w towarzystwie świty zebrały się liczna publiczność, która zgotowała mu huczną owację.

Zmarł Tadeusz Reger.

Nadeszła ze sanatorium w Bystrej wiadomość, że dnia 15 października b.r. zmarł tam trybun ludu robotniczego rewiru ostrawsko-karwińskiego tow. Tadeusz Reger. Obok tow. Piotra Cingra był to najbardziej zasłużony wódz proletariatu Śląska Cieszyńskiego. Od roku 1895 t.j. od czasu osiedlenia się zrazu w Porębie koło Orłowej, poświęcił się całkowicie dla sprawy robotniczej. Był posłem do Parlamentu austriackiego a od roku 1919 posłem do Sejmu polskiego. Największe jednak pole jego działania było wśród górników tutejszego zagłębia. Założyciel i redaktor pisma "Równość" a potem "Robotnika Śląskiego". Był również twórcą Związku zawodowego górników a w roku 1908 założycielem robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowo-gimnastycznego "Siła". W czasie wojny światowej służył przez 2 lata w Legionach Polskich a od 1917 poświęcił się znów pracy politycznej w zagłębiu, gdzie stosunki ekonomiczne pogarszały i zaogniały sytuację wśród górników. Po upadku Austrii organi-

zuje wraz z innymi na zamku cieszyńskim Rade Narodową, której przewodniczy jako jeden z jej prezesów.(byli 3 prezesi)

Po rozgraniczeniu Śląska w 1920 r. poświęca się pracy społeczno politycznej i parlamentarnej po tamtej stronie granicy i od tego czasu nasi górnicy coraz rzadziej się z nim spotykali aż dłuższa choroba położyła kres jego tak bardzo bogatej i owocnej działalności wśród proletariatu na Śląsku Cieszyńskim, który wspominać go będzie po wsze czasy.

Tadeusz Reger urodził sie w roku 1872 w Nowym Jorku w Ameryce. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Przemyślu, gimnazjum kończył w Krakowie gdzie na Uniwersytecie Jagielońskim studiował farmację a zarazem pracował społecznie wśród robotników Krakowa i okolicy co spowodowało, że w 1893 został przez Senat UJ relegowany z Uniwersytetu. Od tego czasu poświęcił się bez reszty pracy socjalistycznej wśród szerokich rzesz robotników Krakowa a potem na Śląsku Cieszyńskim szczególnie na naszym terenie.

Pogrzeb jego odbył się na cmentarzu w Cieszynie.

D a l s z e w y d a r z e n i a w C z e c h s ł .

W myśl konferencji monachijskiej Niemcy otrzymały obszary sudeckie i od 1.X. w terminie do 10 dni ziemie te obsadziły wojskiem. Na obszarach spornych ma się odbyć plebiscyt. Niemcy zatem zrealizowały wszystkie swoje postulaty gładko, bez oporu ze strony Czechosłowacji i za zgodą Anglii i Francji oraz przy poparciu Musolliniego, który powiedział, że Czechosłowacja to twór sztuczny, bo tylko 7 milionów Czechów rządzi państwem o 15 milionach ludności.

Na razie zarzewie wojny zostało zażegnane, ale ludzie stawiają sobie pytanie na jak długo? Wiemy wszyscy, że wszelkie międzynarodowe umowy, sojusze i gwarancje to świstki bezwartościowego papieru, drwiny ze zdrowego rozsądku i całej ludzkości, którą rządzi jak chce chciwy coraz większych bogactw międzynarodowy zachłanny kapitalizm.

D y m i s j a B e n e š a .

Prezydent Edward Beneš po tak dramatycznym zakończeniu i zała-

maniu się republiki i jej polityki, której wodzem i budowniczym od 20lat był on sam, podał się do dymisji dnia 5 października i 22 października odleciał samolotem do Anglii.

Zakaz KSČ.

Dnia 20 października rząd republiki Czechosłowackiej zakazał wszelkiej czynności Komunistycznej Partii w krajach czeskich.

Konferencja w Wiedniu.

Dnia 2 listopada Konferencja Arbitrażowa w Wiedniu pod przewodnictwem min. Ribbentropa i włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano postanowiła oddać Węgrom miasta Koszyce, Użhorod, Munkacz i Berechowo.Dla Czechosłowacji jest to również dotkliwy cios, jak dyktando monachijskie.Czechosłowacja straciła w całości 41.098 km kwadratowych ziemi i 4, 879.000 mieszkańców.

Święto pułko.

W dniu 10.11. w przeddzień święta państwowego, stacjonowany unas pułk bielski obchodził swoje święto pułkowe.W południe odbył się wspólny obiad dówództwa pułku z przedstawicielami ludności miejscowej. Wieczorem zaś wiele setek mieszkańców wzięło udział w uroczystym apelu na boisku sportowym, i przysłuchiwało się odgłosom bitwy grodzieńskiej, którą pułk otworzył jako tej w której pułk odznaczył się.

Święto Państwowe.

Nazajutrz po święcie pułkowym obchodziliśmy pierwszy raz w Polsce Święto Niepodległości. Odbyła się msza polowa na boisku, poczem przed szkołą wydziałową miała miejsce defilada całego pułku oraz miejscowych korporacji i organizacji przed tłumnie zebraną ludnością naszej gminy. Po południu w przeje-

ździe do Cieszyna zatrzymał się przed wydziałówką Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w towarzystwie premiera Sławoja Składkowskiego, wyższych urzędników ministerstw i generalicji. Przed pięknie udekorowanym gmachem szkoły nastąpiło powitanie przez przedstawiciela gminy, komisarza Alojzego Sznapkę oraz przez dziatwę szkolną. Żegnany owacjnie odjechał Prezydent w stronę Cieszyna.

S z k o ł y .

Ponownie otwarte zostały po 4 tygodniowej przerwie. Nauczanie rozpoczęto w nowych warunkach i przy zwiększonej ilości dzieci. Uczniowie, którzy dotąd uczęszczali do szkoły czeskiej, powróciły tam gdzie należały; do szkoły polskiej, bowiem były to dzieci rodziców Polaków, chwilowo tylko zbałamuconych w czasach wzmożonej czechizacji.

Szkoła ludowa zorganizowana była nadal jako 5-klasowa ale z pięcioma paralelkami tj. przy każdej klasie jedna. Uczniów zapisanych zostało 299 a to:

I	klasa	a	16	chł.	12	dziew.	= 28	ucz.	naucz.	Tomczanka Zofia
I	"	b	20	"	12	"	= 32	"	"	Turoń Józef
II	"	a	15	"	15	"	= 30	"	"	Mackowski Kornel
II	"	b	16	"	15	"	= 31	"	"	Wojtal Stanisław
III	"	a	15	"	16	"	= 31	"	"	Folwarczny Emil
III	"	b	16	"	15	"	= 31	"	"	Myrdacz Paweł
IV	"	a	18	"	12	"	= 30	"	"	- -
IV	"	b	17	"	9	"	= 26	"	"	Jonszta Emil
V	"	a	18	"	12	"	= 30	"	"	Palowski Józef
V	"	b	18	"	12	"	= 30	"	"	Baronowa Pela.

10 klas 10,169 chł. 130 dziew. =299 ucz.

Szkoła Wydziałowa posiadała 7 klas z 286 uczniami. Dyrektorem był nadal Leon Molenda.

Kierownikiem szkoły ludowej był dotychczasowy kierownik Paweł Myrdacz.

Przy szkołach istniały Koło Polskiego Czerwonego Krzyża, Samorząd szkolny i Kasa szkolna.

Grono nauczycielskie zwiększone zostało o nowe siły pochodzące z poza Zaolzia. Nauczyciele, którzy uczyli na szkołach polskich za czasów czeskich, musieli przedłożyć nowym władzom do weryfikacji swoje dokumenty kwalifikacjne a to dlatego, że władze szkolne czechosłowackie tolerowały na polskich szkołach ludowych, różnego rodzaju Ślązakowców, ba nawet otwartych Niemców a nawet Rusinów.

W Suchej Górnej jedynie dyrektor Leon Molenda miał trudności z zatwierdzeniem dekretu. Utrzymał sie na stanowisku kierownika szkoły wydziałowej, dzięki interwencji u wojewody Graženskiego burmistrza a teraz komisarza Alojzego Sznapki.

W y n i s z c z e n i e Ż y d ó w .

Jak donosi prasa, minister propagandy Rzeszy Goebbels wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że walka z Zydami w Niemczech zostanie prowadzona aż do zupełnego ich wytępienia. W Berlinie trwają poważne ekscesy antyżydowskie.

" D e f i n i t y w n e g r a n i c e ".

Dnia 21 listopada ustanowiono pomiędzy Czechosłowacją a Niemcami ostateczne granice, a równocześnie ogłosili Niemcy ustawę o przyłączeniu i zjednoczeniu Sudetów z Rzeszą niemiecką.

A u t o n o m i a . .

Praskie Zgromadzenie Narodowe, dnia 22.11. uchwaliło ustawę o nadaniu autonomii Słowacji i Rusi Podkarpackiej.

"Na w y m i a r z e ."

Staraniem miejscowego Koła Siły wystawiła sekcja teatralna wodewil "Na wymiarze". Sztukę 3-aktową odegrano na deskach sceny Domu Robotniczego, dnia 28 listopada. Sztukę przygotowali do

wystawienia reżyser Stanisła Dostal, naucz. Józef Siwek i naucz. Rudolf Pastuszek, którzy opracowali stronę muzyczną tego widowiska.

Sala w Domu Robotniczego została zapełniona widzami tylko do połowy. Sztuka została przyjęta przychylnie o czym świadczyła recenzyja w "Oświacie".

N o w y P r e z y d e n t .

Od 30 listopada 1938 r. Czechosłowacja ma nowego prezydenta w osobie dr Emila Háchy człowieka, o którym przed Monachium nikt albo mało kto słyszał.

N a k o p a l n i .

Z chwilą objęcia władzy polskiej w Suchej Górnej, nastąpiły i na kopalni głębokie zmiany zwłaszcza personalne. Chwilowo jeszcze kierował pracami górniczemi kierow. inż.dr Reimund Saliger, ale na jego miejsce przewidziany już został inż. Alojzy Godula rodak z Lutyni, który dotychczas pracował w charakterze inżeniera na Górnym Śląsku. Komisaryczny nadzór nad kopalnią miał porucznik inż. Żmuda.

Dotychczasowi dwaj inżenierzy Czesi; Vaclav Šusta i Josef Lipowski zostali z posad zwolnieni a na ich miejsce przybyli inżenierowie Franciszek Skalski i J. Zamojski. Dr inż Vaclav Šusta jako Czech wyprowadził się tam skąd przybył(t.j. z Ostrawy)jak sam oświadczył na hraníčarskou prácí.Inż. Josef Lipowski z pochodzenia góral od Jabłonkowa jako urodzony na Zaolziu nie musiał opuszczać Suchej Górnej, ale został bez posady, o którą od pierwszych dni po zwolnieniu starał się usilnie przez protektorów, co miano mu przyrzec załatwić pozytywnie, lecz po zbadaniu jego działalności politycznej i jego stosunku do tutejszych Polaków. Lipowski miał wśród górników i obywateli wielu sympatyków, nikogo nie skrzywdził (przynajmniej oficjalnie) nie agitował otwarcie za czeską szkołą , ale miał wielką wadę, chciał od razu siedzieć na dwóch a nawet trzech

stołkach. Na krześle czeskim, niemieckim i polskim. W sprawach polityczno-społecznych nie można mu było ufać. Był zbyt fałszywy i dał się powodować drugimi.

Z dozoru dołowego musiało opuścić kopalnie kilku sztygarów jak Anton Odehnal, Jíndřich Foltyn, Bruno Barwig, Erwin Rieb, z administracji Kožušník, Stebel i inni.

Aby zażegnać brak dozoru dołowego przybyli na szyb przejściowo dwa sztygarzy, którzy po kilku tygodniach odeszli na swoje stałe miejsca zatrudnienia. Powołano też do pomocy 4 nadgórników: Bubika Pawła, Kawkę Emila, Morawca Józefa i Trzaskalika Henryka, których wysłano na Jednoroczny Kurs Górniczy jaki zorganizowano w szkole przemysłowej w Karwinie.

Dopełniono też załogę nowymi siłami. Wielu dotychczasowych górników przeszło na inne posady, wielu opuściło Zaolzie i wielu też zwolniono z pracy za zdradę narodu polskiego w czasach czeskich.. Gdy rozpoczęto pisać rok 1939 praca na szybie toczyła się już normalnym trybem. Pracowano wszystkie zmiany w tygodniu.

P r a c a o ś w i a t o w a .

Organizacje kulturalno-oświatowe zaabsorbowane sprawami przewrotu politycznego, w mniejszym stopniu poświęcały uwagę sprawom kulturalno-oświatowym. Było to zrozumiałe, bo młodzież dotychczas bezrobotna rzuciła się do poszukiwania odpowiedniej dla siebie pracy i nie miała już tyle czasu do angażowania się w chórach i przedstawieniach.

Jedyny większy ruch w ostatnich miesiącach roku zauważyć się dał w statystyce członków. Wszyscy bowiem ubiegający się o pracę potrzebowali zaświadczenia przynależności do jakieś polskiej organizacji. Kto nie był członkiem Macierzy, Związku Polaków, Sokoła czy organizacji młodzieżowych, chciał na gwałt do nich wstępować aby uzyskać pożądaną pracę. Nawet Czesi, którzy tu pozostali a zwłaszcza ci co się polskości wyparli, prosili i zabiegali teraz o uzyskanie zaświadczenia, że i oni też dawniej byli członkami organizacji polskich. Nawet

członkowie organizacji socjalistycznych przestępowali do Sokoła bo teraz było milej widziane być w "Sokole" niż w "Sile". Wszystko bowiem przesuwało się na prawo. Założono i werbowano członków do O Z O N U (Obóz zjednoczenia narodowego).

Z m a r l i .

W roku 1938 zmarło w Suchej Górnej 48 obywateli; 39 dorosłych i 9 dzieci. Powodem zgonów było:

Tuberculosa	6	dorosłych	dzieci	-
Zapalenie	1	"	"	-
Rak	4	"	"	-
Choroby ser.	14	"	"	5
Tragicznie	2	"	"	-
Przy urodz.			"	2
Inne choroby	12	"	"	2
Razem	39	dorosłych	dzieci	9

535

ROK
1939

R o k 1939.

Wkraczamy w Nowy Rok 1939 w granicach Rzeczypospolitej. Marzenia nasze urzeczywistniły się i lud, który już po rozpadnięciu się Austro-Węgier zadeklarował swą przynależność do państwa polskiego, teraz dopiero otrzymał satysfakcję. Wtedy zwyciężył nie lud ale interes kapitalistyczny wbrew sprawiedliwości dziejowej. Podeptano wówczas prawa etnograficzne, stawiając przeciw uznanym zasadom samostanowienia narodów, jakieś urojone prawa historyczne, a wiadomo, że w dawnych wiekach handlowano krajami według widzimisię królów i wielmoży tego świata. Dziś przychodzi do głosu lud i ten zadecydował o swej przynależności. Stało się to jednak w czasach i warunkach, które niejenemu spędzają sen z oczu. W Europie przychodzą do głosu siły reakcjne, które chcą objąć panowanie nad światem. Hitleryzm i faszyzm włoski sieją niezgodę i zamieszanie wśród narodów Europy, i to przy cichej zgodzie i obojętności państw Zachodnich. Na razie u nas wszystko stabilizuje się. Praca w kopalniach i fabrykach idzie normalnym trybem. Szkoły uczą jak dawniej, tylko już nie będą musieć bronić swojego stanu posiadania przed naporem fali czechizacjnej. Na opak, wiele dzieci, które dotąd chodziło do czeskich szkół, zgłosiło się do polskiej szkoły. Są to jednak dzieci rodziców polskich zbałamuconych przez różnych "hraničaří i matičkoři". Między nimi znalazły się i dzieci rodziców Czechów, ale to już wypływa z tego, że szkoły czeskie zostały na Śląsku Zaolziańskim zlikwidowane, bo ich tu nie było przed najazdem czeskim. Życie płynie dalej, ale niepewność jutra istnieje dla tych, co chcą i umieją słuchać co się dzieje poza granicami naszego państwa polskiego.

S t a t y s t y k a .

Stolica naszego państwa Warszawa, liczyła z dniem 1 stycznia 1939 roku 1,288.800 tysięcy mieszkańców.

Zmiany w parafii.

W parafii górnosuskiej też nastąpiły pewne zmiany. Dotychczasowy wikary ruchliwy w pracy społecznej ks. Emilian Staszek otrzymał administrację parafii średniosuskiej a na jego miejsce przydzielony został ks. Jan Pschajdl młody ale chorowity wikary.

Biblioteka Gminna.

Końcem roku 1938 liczyła biblioteka 1105 dzieł z tego powieściowych 983 naukowych 122 . Czytelników było 187 z tego 140 mężczyzn i 47 kobiet. Wypożyczono 1198 książek ; powieści 1152 i 46 naukowych. Biblioteka otwarta była w 1938 roku 40 razy po 2 godz. = 80 godzin. Pożyczano za opłatą 5 groszy od książki. (za CSR-0.20 Kč.)

Biblioteka do 23 kwietnia 1939 umieszczona była w szkole ludowej. Od 23.4. umieszczona została w Urzędzie Gminnym na I piętrze, gdzie miała do dyspozycji 2 lokale.

Biblioteka czeska, która miała siedzibę na Starej Farze, została zlikwidowana a księgozbiór liczący około 600 tomów ułożono tymczasowo na strychu szkoły wydziałowej, aż do dalszego rozporządzenia. Jak słychać książki mają być odesłane do Mor. Ostrawy.

Orędzie.

Gazety rozpisują się o wygłoszonym przez Roosevelda Orędzia z okazji otwarcia 77 Kongresu, w którym prezydent zapowiada, że w razie agresji Niemiec totalnych, Stany Zjednoczone staną po stronie Anglii i Francji.

"Trwały pokój".

2 lutego kanclerz Hitler wygłosił w Reichstagu mowę, w której oświadczył, że wierzy w trwały pokój.

Zmarł Papież Pius XI.

Radio i prasa doniosły, że 10 lutego o godz.5.30 zmarł Papież Pius XI.

Papież nazywał się Achilles Ratti. Urodził sie w Desio w okolicy Mediolanu w roku 1857.(31.5.)

W roku 1919 został nuncjuszem apostolskim w Warszawie a w dniu 10 kwietnia 1921 został kardynałem i dnia 6 lutego 1922 roku wybrano go papieżem pod imieniem Piusa XI. Rządził światem katolickim do chwili swojej śmierci.

Wybór Papieża.

Po piętnastu dniach na miejsce zmarłego Piusa XI conclave wybrało Papieżem kardynała Eugeniusza Pacelli, który przyjął imię Piusa XII.

Ochronki.

Zarząd Główny Macierzy Szkolnej poczynił starania u Komisarycznego Zarządu Gminnego o przyjęcie przez Gmine wszystkich wydatków związanych z utrzymaniem Ochronek. W odpisie Zarząd Główny zwraca się do prezesów górnosuskich Kół by swoją interwencją przyczynili się do pomyślnego załatwienia tej sprawy.

"Skauci".

5 marca powstała w Suchej Górnej nowa drużyna starszoharcerska w liczbie 27 członków w wieku 18 lat. a to: " I Drużyna Skautów im. Orlicz - Dreszera ", obok istniejących " I Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Pawła Stalmacha w Suchej Górnej i I Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im Emilii Plater w Górnej Suchej.

Słowackie państwo.

Dnia 14 marca 1939 roku Słowacki sejm uchwalił i ogłosił utwo-

rzenia państwa Słowackiego.

W s p ó l n a g r a n i c a .

Wojska węgierskie obsadziły w dniu 14 marca Ruś Podkarpacką należącą do tego czasu Czechosłowacji. Wspólna granica z Węgrami było marzeniem niektórych kół politycznych w Polsce, to też prasa powtarzała na swych łamach znane powiedzenie : "Polak, węgier dwa bratanki i do szabli i do szklanki".

P r o t e k t o r a t .

Kiedy wojska madziarskie obsadziły Ruś Podkarpacką, to j. 14 marca, to Hácha i Chvalkovsky odjechali do Berlina aby do reszty zaprzedać ostatnie kawałki republiki. Już dopołudnia tego samego dnia niektóre oddziały wojska niemieckiego przekroczyły granice czeskich ziem w Okręgu ostrawskim.

Z a b ó r C z e c h i M o r a w .

Dnia 15 marca wojska niemieckie obsadziły resztę czeskich ziem a 16.3. Hitler wydał rozkaz o ustanowieniu Protektoratu Czech i Moraw. (Protektorat Böhmen u Mähren)i tym samem naród czeski stał się pionkem w rękach hackenckreuzlerów.Nigdzie też nie stawiano Niemcom oporu tylko w pokorze zginali karki.

P r o t e k t o r .

18 marca Hitler mianował K.von Neuratha protektorem Böhmen und Mähren.

Z j a z d p o ł ą c z . S i ł y .

W Domu Robotniczym w Stonawie odbył się dnia 26 marca Zjazd Połączeniowy "Siły",(Siła czechosł. i Siła polska) na którym

przewodniczącym wybrano tow. Józefa Badurę, byłego przewodniczącego Siły w Czechosłowacji.

K o n i e c d e m o. H i s z p a n i i .

28 marca 1939 r. skończyła się wojna domowa w Hiszpanii. Faszyści generała Franco wspólnie z niemieckimi i włoskimi faszystami udusili hiszpańską republikę. Cieszyły się z tego najczarniejsze reakcje Europy. Prasa katolicka pisała, "że generał Franco, zwycieski wódz narodowej i katolickiej Hiszpanii po zupełnym zgnębieniu komunistów otrzymał od Ojca św. Piusa XII telegram z błogosławieństwem dla narodu hiszpańskiego i dla generała. Ojciec św. wyraża wdzięczność Bogu za zwycięstwo Hiszpanii katolickiej a zarazem nadzieję, że odrodzona Hiszpania oprze swoje życie na starych tradycjach chrześciańskich ".

A n e k s j a A l b a n i i .

Dnia 8 kwietnia Musolini zazdroszcząc Hitlerowi sukcesów, i chorujący na manię wielkomocarstwową i na utworzenie Imperium na wzór starorzymski, napadł znów, tym razem na Albanię; małe górskie państewko i wcielił je do Włoch.

+ M a r t a J a n e c z e k .

Marta Janeczkowa, primo voto Kempna wdowa po Janie Janeczku rolniku w "Polu" nr.18. była córką nauczyciela i kierownika tutejszej szkoły w latach 1831-1860. Urodzona w Suchej Górnej, dnia 20 lipca 1853 r., zmarła, dnia 11 lutego b.r. pogrzebana przy wielkim udziale krewnych i znajomych na tytejszym cmentarzu dnia 14 lutego. Była wzorową matką pięciorga dzieci, i uświadomioną obywatelką patriotką.

Z m a r ł E m i l S z y m u r d a .

W sobote 22 kwietnia odprowadziliśmy na miejscowy cmentarz

znanego obywatela Emila Szymurdy emer. górnika, który zmarł, dnia 20 kwietnia po dłuższej chorobie gruźlicy płuc. Emil Szymurda urodził się w Górnej Suchej, dnia 13 września 1883 roku w domu nr.12 na Podołkowicach. Po rodzicach odziedziczył 5.70 hektarowe gospodarstwo wraz z zabudowaniami, ale głównym jego zawodem było górnictwo na kopalni "Franciszek" w miejscu,gdzie należał do wysoko kwalifikowanych górników. To było powodem, że kierownik szybu osławiony inż. Palisa, nie zgodził się posłać Szymurde na emeryturę w czasie największego kryzysu, kiedy to członkowie Rady Kopalnianej wskazywali na niego, że jako zamożny chałupnik mógłby zrobić miejsce drugim, żyjących tylko z pracy własnych rąk. Wtedy Palisa oświadczył; "choćbym miał wszystkich wydalić ale Szymurde nie dam".

Harówka w domu i na kopalni była prawdopodobnie przyczyną, że ten herkulesowej podstawy mężczyzna zmarł w sile wieku bo liczył niespełna 56 lat. Rodzaj jego pracy jako górnik przekopowy, pogłębiacz szybu było przyczyną, że silicosa a potem gruźlica zaatakowały jego organizm, który w końcu uległ tej groźnej chorobie.

Szymurda choć zaharowany pracą przez kilka lat pracował społecznie w I Kole Macierzy Szkolnej jako zastępca a potem skarbnik.

Święto K o n s t. 3 M a j a.

Dnia 2 maja w przeddzień święta narodowego Konstytucji 3-Maja, zostało urządzone uroczyste zebranie obywateli na boisku Sokoła, gdzie w okół zapalonego ogniska harcerskiego przemówił do zebranych o znaczeniu Konstytucji 3 Maja, komisarz Alojzy Sznapka. Uroczystość uświetnił wieczorem pochód korporacji i obywateli z lampionami od Jana GUziura na Pasiekach na boisko, gdzie po zapaleniu ogniska i przemówieniu, odbyły się produkcje śpiewno-muzyczne, deklamacje i skecze. Harcerze składali przepisowe przyrzeczenia harcerskie.

Zerwanie Paktu.

Hitlerowskie Niemcy zerwały pakt o nieagresji z Polską. Oznajmił to Hitler w wielkiej mowie w Reichstago w Berlinie.

Wojsko čes. w Polsce.

Dochodzą słuchy, że w Krakowie z uciekinierów czeskich tworzy się oddział wojska i że z początkiem maja złożyli już przysięgę.

Polacy w Niemczech.

17 maja w przeprowadzonym spisie ludności, chcą Niemcy udowodnić znikomą ilość Polaków w Rzeszy, dlatego rzucili hasło - " kto przyznaje się do polskości popełnia zdradę stanu".

Zdarzają się niesłychane wybryki szowinistów i renegatów. Jak podaje Dziennik Polski (11.2.1939.nr.42) to jeden z agitatorów oświadczył publicznie; że i on miał matkę polską, która też mówiła po polsku. Chciał ją nauczyć po niemiecku, a ponieważ szło to bardzo trudno, wtedy "ja jako Niemiec matkę swoją wyrzuciłem".

Wianki.

W święto Piotra i Pawła III Koło Macierzy Szkolnej na Pasiekach i Liga Morska i Kolonialna urządziły wspólnie na łące p. Alojzego Niemca Wianki wraz z "Świętem morza".

Na miejsce zabawy wyruszył o godz. 15 pochód od ob. Jana Guziura. Przed rozpoczęciem zabawy kierownik tutejszego szybu inż. Godula, wygłosił przemówienie o znaczeniu dla Polski morza i kolonii. Wieczorem przed puszczaniem wianków na stawku Niemcowym, mówił o tej polskiej tradycji nauczyciel Józef Palowski. Czysty zysk podzielono na połowe pomiedzy urządzające organizacje po 131.70 zł. Oświadczono przy podziale ze

strony III Koła M.Sz. "Mówiły jaskółki okrutne spółki".

L i n i e a u t o b u s o w e .

Z chwilą powrotu Ziemi Zaolziańskiej do Polski, zaprowadzono sieć "Śląskich Linii Autobusowych", które kursowały przez gęściej zaludnione miejscowości wtem i w Suchej Górnej. Szczególnie dogodną była linia okrężna Sucha Górna - Karwina, Frysztat, Piotrowice, Zebrzydowice, Pogwizdów, Cieszyn.

Z czasów czeskich istnieje jedyna prywatna trasa autobusowa Karwina - Sucha Górna - Trzanowice prowadzona przez braci Augustyna i Rafała Godulów.

Linia założona została pod sam koniec 1929 roku. (patrz kronikę str. 233) Początkowo autobus kursował od gospody Pawlasa Józefa na Kontach na dworzec kolejowy w Karwinie przez Solce. Po półroczu kurs przedłużono do gospody "Pacułówka" w Zywocicach. Po dwu latach starań pozwolono na przedłużenie koncesji do gospody Kobierskiego w Cierlicku a równocześnie pozwolono na skorygowanie trasy, która odtąd prowadziła nie przez Solce ale koło szybu "Barbara" i dalej koło hotelu Ungra w stronę dworca kolejowego. Za niedługo przedłużono znów linię do Trzanowic ku gospodzie Szarowskiego. Pomimo tego, przedsiębiorstwo było pasywne z powodu zbyt wysokiego podatku, który wynosił 33% z ceny biletów.

Pierwszy autobus był marki "Praga". Właścicielem jego był Augustyn Godula. Ponieważ regularny kurs zależał od sprawności organizacjnej, zakupił Godula drugi autobus też marki "Praga" od firmy Teodor Potysz w Orłowej. Zaniedługo przedsiębiorca kupił trzeci autobus marki "Walter" od tej samej firmy. Następnie pierwszy autobus sprzedał fabryce a kupił inny marki "Praga L". Ponieważ ten autobus był za mały do przewozu górników do pracy (wliczbie 80 osób) dlatego sprzedał tej samej fabryce "Prage" zakupioną u Potysza a kupił nową "Praga RND".

Rozkład jazdy był tak ułożony, że w dnie powszednie jeździły dwa autobusy (ze względu na górników) a w niedzielę jeden.

Aby linia spełniała swoje zadanie, należało kupić większy wóz, na który ale przedsiębiorstwo nie miało dostatecznej gotówki. By temu zaradzić, postanowili zainteresowani pasażerowie górnicy z inicjatywy Franciszka Szczyrby (urzęd. na kop. "Barbara") zorganizować akcję pożyczkową, która wyniosła 30.000 Kč, drugie 30.000 przyniosło sprzedaż starego drugiego autobusu; resztę dołożyli Godulowie, bo nowy autobus " "Praga MND" kosztował niebagatelną sumę 144.000 Kč. Od tego czasu linia zaczęła się rentować.

Z autobusu korzystały również różne organizacje przy urządzaniu wycieczek po kraju, czy w nasze góry Beskidy i to na dogodnych warunkach.

P r o w o k a c j e i p r o p a g a n d a .

Radio niemieckie od dłuższego czasu nadaje audycje w języku polskim pod hasłem "czy to nie jest dziwne?" Jest to jeszcze jeden dowód niemieckiej agresji.

+ W. K o r f a n t y .

17 sierpnia zmarł w Warszawie w szpitalu działacz i polityk śląski zasłużony około powrotu Śląska do Macierzy oraz kierownik Powstań Śląskich, poseł Wojciech Korfanty były vicepremier z roku 1923.

K o m u n i k a t y .

Wszystkie polskie radiostacje nadawają sześć razy dziennie komunikaty informacyjne o stanie aktualnych wydarzeń.

M o b i l i z a c j a w o j .

Rząd Rzeczypospolitej w obliczu wyraźnej groźby wojny ogłosił dnia 31 sierpnia powszechną mobilizację wojskową .

W o j n a .

O godz. 4.45 Hitler rozpoczął bez wypowiedzenia wojnę przeciwko Polsce. Było to dnia 1 września 1939 roku.



Książnica Cieszyńska
Rs. Acc III 1231